

1032
KORONA
CAŁEGO ROKU
TYLE DROGIEMI KLEYNOTAMI
ILE SWIĘTYCH PANSKICH
PRZYKŁADAMI
O Z D O B I O N A.

JASNIE OSWIECONEY

XIEŻNIE JMCI

B A R B A R Z E

Z Z A W I S Z O W

RADZIWIŁŁOWEY
W O J E W O D Z I N I E
N O W O G R O D Z K I E Y

NA ZNAK WIECZNEY WDZIECZNOŚCI
ZA PANSKIE DOBRÓDZIEYSTWA JAKO
HOYNEY FUNDATORCE Y DOBRÓDZICE
ZAKONU SWEGO,

Od XIEĐZA

WŁADYSŁAWA OD S. DIONIZEGO

KARMELITOW BOSSYCH PROWINCYI

LITEWSKIEY PROWINCYAŁA

O F I A R O W A N A

Roku 1762.

W W I L N I E
w Drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitey
XX. SCHOLARUM PIARUM.

NA
HERBOWNE KLEYNOTY
J. O. X. JMCI.



NA ORŁA.

Orle, Xiążęcą Mitrą uwięzony!
Osiadaś Trony, Dziedziczysz Korony!
Wzbijaj się w górę Orle. tak potężnie,
Byś lat Koronę z Nieba wyniósł Xiężnie.

NA ŁABEDZIA.


Xiężno, Oyczyfym Prześwietna Łabędziem
Lata twe teraz Koronować będziem;
Bo jak Kandorem on przewyższa ptaki.
Tak ~~orle~~ a. dobą rzucasz stan wszelaki.

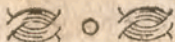


JASNIE OSWIECONA

MCIA XIEŻNO

DOBRODZIEYKO.

 *Ata, które Władza Xiążęcia
Mość nietylko w Imieniu swo-
im Xiążęcemi przyozdabia sz
Mitrami, nietylko spowinowaconych
całej Europy Monarchow Królewskie-
mi wężysz Koronami, ale też dla cnot
wysokich, a pospolitą pobożność prze-
wyższających, do nieporównanego przy-
wiodłaś doskonałości stopnia, do tak wy-
sokiego Władzą Xiążęcą Mość wywyż-
szyły dostojęństwa; że do przyzwoitego
(a 3) usza.*



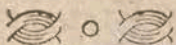
uszanowania onych, na świętsze od ziem-
skich Korony zdobywać się musiemy. Ta
albowiem krwi Królewskiem i y Xcemi
purpurami za farbowaney w osobie Wa-
szey Xciey Mći szczęśliwie dotąd sęczą-
ca się rodowitość, że już należyte od ziem-
skiey oyczyzny odebrała przyozdobienie,
w tak wielkich y Senatorских Waszey
Xcey Mosci, y szczęśliwych Potomkow
jey honorach, doskonale widziemy, ale
zaślug przed Bogiem wspaniałość, któ-
remi Wasza Xiążęca Mość nietylko in-
nych ludzi celujesz, lecz Świętą y zba-
wienną wyniosłością y między samemi
Niebianami dystyngwować się zamy-
ślasz, jakimi y w tym życiu być miała
otoczona Koronami, rzecz jest, niejaka
w sobie wątpliwość tająca. Ja zaś zesz-
tego jestem zdania, że Święte y Niebie-
skie dzieła, jak jeszcze na ziemi uczy-
nione swoją możność y walor zabierają
od



od Nieba, tak wszelką swoją ozdobę
z samego tylko Nieba zabierać powin-
ne. Więc się już dorozumiewasz y
wysokim swoim dowcipem przenikasz
Wafza Xiążęca Mość jakim umysłem
tę Książkę odemnie złożoną, a dla za-
wierających się w niej na każdy dzień
przez całego Roku przeciąg Świętych
przykładów y Sentencyi Koroną roku
nazwaną, nie komu innemu, tylko Wa-
łzey Xiążęcey Mości oddaję. Chcę
tą uczynnością moją lata Wafzey Xia-
żęcey Mości podobnym sposobem dla
Ich przed Bogiem szacunku ukorono-
wać, jakim dla Ich przed światem za-
cności, koronuje dotąd Oycyzna.
Wszystkich Koron ziemskich ozdoba od
złota y kosztownych brylantow po-
wzięta gasnąć przed tą Koroną moją
powinna, bo w niej nie znikome wypo-
lerowaney y trochę błyszczącej się zie-



mi światelka, ale z spraw y nauk Niebie-
skich (przed ktòremi ziemskie bynayo-
zdobnieysze światła ustępować powinny)
zebrane zamykają się ozdoby. Nie
wielka y Wafzey Xiążęcicy Mości cho-
ciaż tak oczy ludzkie przerażająca dla
wysokiego urodzenia y fortuny byłaby
jaśność, gdybyś przyrodzoney y domo-
wey godności, cnot udoskonalonych y
dzieł Chrześciańskich światła nie doda-
ła: bo tamta kiedyżkolwiek z życiem
(day Boże po naydłuższych latach) mieć
koniec musi, ale tą prawdźiwie po całą
wieczność, przy nieśmiertelności dosto-
jeństwie zaszczycać się będziesz. Będą
głosić owe lat nieskończonych przepa-
ści, że Wafza Xiążęcia Mość wysokość
urodzenia y fortuny z nieporównaną po-
bożnością złączywszy, nauczyłś świat,
że w Xiążęcych Domach, y w świato-
wych godnościach przepędzone lata mo-



gą się wieńczyć Świętych Koronami.
Takie szczęście że wszelką nadzieją
sobie rokować możesz, poprzedzające
wiek Wafzey Xiążęciey Mości go-
dnych z urodzenia y świątobliwości
razem znakomitych ludzi mogą wy-
świadczyć przykłady, które po wielkiej
części w tey Książce wyrażone światu
wyjawia, że jako im wysokość krwi do
ukoronowania w pożądaney wieczności
lat swoich wstrętem nie była, tak Wafzą
Xiążęcą Mość w rowney onymże za-
cności y świątobliwości lata swoje pę-
dzącą, takiż honor y ukoronowanie po
długim wieku czeka. Ile że w całym
Wafzey Xiążęciey Mości Imieniu, nic in-
szego świat ziemski y Niebieski upatro-
wać zda się, tylko coby od obojga tych
światow ukoronowano być powinno.
Urodziłaś się Wafza Xiążęcia Mość z

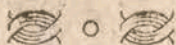
KRZYSZTOFA ZAWISZY y TERESSY



TYSZKIEWICZOWNY, takich Rodziców, których Ojczyzna miała za jednych u siebie naydystyngiowanějších ludzi, oprocz alboziem Senatorskiego Wojewodztwa Mińskiego krzesła, powierzyła Ovcu Waszey Xiążęcey Mości wielkim w Państwie tuteyszym mądrości osobliwszey zdaniem przy Marzałkowskiey Lafce po trzykroć powtorzone oboygą Narodow Szymow rządy, które niemniej z utrzymaniem praw Boskich, jako y oyczystych sprawując, na wysokiey sławy u Boga y u ludzi zastużył sobie Korony, na Waszę Xiążęcią Mość jako prawdziwą Córkę jego spadającą. Zasiągnąwszy zaś nowych do Domu ZAWISZOW dla złączonego JaśnieOświeconych Xiążąt Radziwiłłow przez Waszę Xiążęcią Mość Imienia, zaszczytów, szczęśliwym od łaskawych Niebios obdarzona potomstwem, takeś je



je przy Boskich wyrokach podzielita,
żeby kżady z nich dla przyjemności Bo-
gu, dla pożyteczności świata, od Boga
y świata powinne chwaly odbierał Ko-
rony. Synowie Waszey Xiążęciey Mo-
ści że na Oyczyzny uszczęśliwienie,
podporę, y waleczną w radach obronę
zdali się być na świat wydani, widzia-
łaś przeto Jaśnie Oświeconego świętey
pamięci JERZEGO Wojewodę Nowo-
grodzkiego prawie spadającym pra-
wem po zmarłym Jaśnie Oświeconym
Oycu swoim Senatorskie krzesło osiada-
jącego, a na nim zbawienne na honor y
zdrowie Oyczyzny wydającego wyroki.
Widzisz y teraz jak całe Wielkie Xię-
stwo Litewskie Xiążęcia UDALRYKA
Koniuszym, Xiążęcia ALBRYCHTA Sta-
rostą Rzeczyckim, Xiążęcia STANI-
SLAWA Podkomorzym swoim ogłasza
y Koronnie, y że w nich największą
wolno-

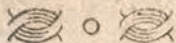


wolności y uszczęśliwienia swego pokła-
da nadzieję przed całym opiewa światem
zaś przez Jaśnie Oświecone Córki więk-
sze jeszcze twójego przed Bogiem y
ludźmi ukoronowania odbierasz dowo-
dy: Jako albowiem przez Jaśnie O-
świecone Xiężniczki TERESĘ PA-
COWĄ Pifarzową Wielkiego Xięstwa
Litewskiego, BRYGITTE SOLLÖHU-
BOWĄ Generałową Artyleryi Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego Dom twoy
y Imie Xiążęce dla złączenia wielkich
w Ojczyźnie Domow potężnieyszemi
widzisz, tak przez MARYĄ y ANNE,
tamtą w Zakonie nawiedzenia Nay-
świętszey MARYI Panny, a tą w Za-
konie Benedykta Świętego za wieczne
Bogu poślubione Oblubienice, Imie Wa-
szey Xiążęciey Mości w bliskim z ja-
nymże Bogiem, powinowactwie z po-
dźwieniem uważać możesz, a zatym z
całe-



całego Imienia y Domu, jak ziemskich y Niebieskich Koron splendorami jaśnieć powinnaś, y jaśniejeysz, łatwo dochodzić potrafisz. Ze słońce ma jasność, że złoto ma cenę, przez się ogłaszać tego y dowodzić nie trzeba, tak ja nie wspominam wielkich z Jaśnie Oświeconym Domem Waszey Xiążęćciey Mości spowinowaconych Imion, zawwsze albowiem rozumiem, że jako całego prawie Królestwa y Xięstwa tego wysokie Domy pokrewieństwa związkiem masz złączone, tak nietylko od nich zaszczyt y Koronę bierzesz, ale też bardziej skolligowaniem z sobą zaszczycaysz tych, którym się z Jaśnie Oświeconym Imieniem Waszey Xiążęćciey Mości ściśle y złączyć fortunnie zdarzyło. Dosyć że ze wszystkich miar Jaśnie Oświecona Pani Ta Korona Roku żeby Waszey Xiążęćciey Mości odemnie od-

dana



dana była, oprócz stwierdzoney Dobroczynności; prawie przymuszasz z należytości, którą Waszey Xięciey Mości nayspokorniey z sobą y Zakonem moim przy nayszczęśliwszych y naysłuższych lat życzeniu ofiaruję.

JASNIE OSWIECONEY WASZEY
XCEY JMCI

Nayniższy Stuga y Bogomodca

X. WŁADISŁAW od S. DIONIZEGO
Karmelita Bosfy Prowincyi
Litewskiej Prowincyał.

A P.

APPROBATIO LIBRI.

Cum Opus hoc, cui Titulus *Korona calgo Roku*, magno studio ac diligentia A. R. P. N. VLADISLAI à S. DIONISIO Provinciae Litvanæ S. CASIMIRI Carm. Disc. Provin. elaboratum ac concinnatum, nihil Orthodoxæ fidei ac bonis moribus dissonum contineat; imò omnibus tam verbi DEI Præconibus, quàm ad communem utilitatem, & fructum animarum summo opere utile, ac proficuum sit; ideo ut pro Gloria DEI, & Sanctorum honore in lucem publicam prodeat, ac Typis mandetur; necessarium esse ac dignum judico. Datt. in Residentia nostra Transviliàna die 4. Martij Anno Dni 1762.

Fr. BENNO à S. BIRGITTA S. T. L. ac Desin.
imus Provinc. mpp.

APPROBATIO.

Librum in duas partes divisum cui Titulus *Korona Calgo Roku &c.* ab Adm Rudo Nostro Patre VLADISLAO à S. DIONISIO Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Litvanæ Provinciali conscriptum, ex injuncto mihi attente legi. In quo cum nihil Orthodoxæ Fidei contrarium ac bonis moribus dissonum animadverterim, quinimo omnia cum ex Sacris paginis, tum Sanctorum Authoritatibus aliorumq; probatissimorum Authorum monumentis. magno labore collecta, eleganter disposita repererim. Idcirco ut in lucem publicam hoc o-

pus editum præsens & postera ætas cum
spirituali fructu legat evolvatq;, dignum
esse censeo. Datt. in Collegio Nostro Vil-
nensi Carmelitarum Discalceatorum sub
Titulo S. M. N. Theresiæ Idibus Decem-
bris Anno Domini 1762.

FR. HILARION à S. GREGORIO Carm. Disc. S.
T. L. ac ejusd. Prov. Litv. Def. 2dus. *mpp.*

CENSURA.

Liber cui Titulus *Korona Catego Roku*, con-
siderationes Ascetico-Historicas conti-
nens in singulos Anni dies, à me lectus, cum
nihil dissonum Orthod. fidei Christianæq;
disciplinæ contineat publici juris fieri pote-
rit, si ita Illmo Exllmo & Rmo. Dno, Loci
Ordinario videbitur. Datt. in Conv. nostro
S. MARIE in Arenis 30. Maji 1762.

FR. FELIX TOWJANSKI Min. Prov. Litv. Ord.
Min. S. P. FRANC. Conv. Auth. ejusd. Illmi
D. & Exllmi Loci Ord. Libr. Cens. *mpp.*

IMPRIMATUR.

IGNATIUS EPISCOPUS

VILNENSIS. *mpp.*

PROTESTACYA AUTORA.

Ponieważ w tey Księdze o wielu świętobliwych
ludziach uczynilem wzmiankę, których Imiona
w liczbę błogosławionych nie są poczytane. Więc
protestuję się. Ze niechce Kościoła Bożego zwierz-
chności poprzedzać zdania, ani onym do beatyfi-
kacyi jako torować drogę. Owszem ta jest moja
intencya, aby temu com o nich napisał nie inna była
dawana wiara, jako ta, która podobnym historyom
dawana być zwykła.

CZEŚĆ



CZĘSC PIERWSZA

JANUARIUS

STYCZEN.

I.

TEN Miesiąc w Łacińskim Języku nazwany JANUARIUS, był u Pogan pod Opieką Bogini Janony, y wzięt to Imię od Bożka także JANUSA, o którym zmyślali Poetowie że o dwóch był twarzach; Kościół jego gdy był otwarty znaczył Wojnę, zamknięty zaś znak dawał pokoju. W tym Miesiącu osobliwie w Rzymie walne Rady odprawowały się; ztąd go nazywano Miesiącem Obrad publicznych. Słońce tego Miesiąca wchodzi znak Zodyaku Wodnika. Ten Miesiąc także, u Węgrow nazywa się MATKI Bożey Miesiącem.

Część I.

A

.DZIEŃ

DZIEN I. STYCZNIA.

I. OKTAWA albo dzień osmy porodzenia Nayświętszey MARYI Panny. Dżiśieyfa Uroczyśćość nietylko Chrystusowi Panu, ale też y Nayświętszey MARYI Pannie jest poświęcona; y za czasow dawnieyfszych dwie Msze S. dżiśieyfszego dnia były odprawowane; jedna o Nayświętszey MARYI Pannie; druga o Tajemnicy dżiśieyfszey; y więkfsza część Officium Pańskiego albo Pacierzy Kapłańskich, była o Pannie Nayświętszey. Ztąd *Durandus* nazywa.

II. Ten dzień Oktawą dopełnienia; bo gdy (mowi) w dzień Narodzenia Chrystusowego, wiele odprawuje się o Narodzeniu, a mało co o samey Pannie Nayświętszey Rodzącey, ztąd w tę Oktawę barziefy bywa y uroczyściey chwalona. Dżiś Chrystusowi Panu Imie od Przedwiecznego Oycy nadane, od Archanioła Gabryela zwiastowane, Nayświętsza MARYA Panna wyjawiała, y nazwała Imie jego JEZUS, które nazwane było od Anjoła, niżeli się w żywocie poczęło. Chrystus Syn Boży, żeby Prawo wypełnił, był Obrzezanym R. od Stworzenia świata 3970.

III. Dżiś Chrystus Pan Świętey Giertrudzie, gdy od niego o Nowy Rok dla siebie y Towarzystek swoich prosiła, rzekł: *Odnawiajcie się Duchem myśli waszych* Potym jey Re-

Reguły Uważanie zalecił, offiarując się tym za Nauczyciela, którzyby to czynili, y że im *z jasności serca swego Boskiego* miał światła użyczać; y przydał na koniec: Ze nawdzięczniejszyza mu będzie *Koleśda myśleć o Bożaźni y miłości Bożej.*

VI. Świętey Mechtyldzie także dnia tego na Nowy Rok gdy od Chrystusa Pana Błogosławieństwa żądała, błogosławiąc rzekł do niey: *Jam jest ten, o którym napisano: Lata twoje nieustaną.* Y żeby dla odnowienia życia swojego była cichą y pokornego serca, y żeby się w złotą miłości szaty oblekła, á próżnowania y oziębłości się wystrzeżała, upomniał.

V. Tegoż dnia Święty Paweł Apostoł Sw. Franciszce Rzymiance, malutkiego Jezusa z Nieba podanego, mile go na swych ręku piastując, przedziwny posłuszeństwa szacunek y nadgrodeę donosząc, rzekł *Bóg w sercu posłusznego przedziwne rzeczy sprawuje y z nim wielce się cieszy.*

VI. Ten dzień poświęcony jest Świętemu Grzegorzowi Nazyazeńskiemu, któremu gdy się zdało że przez sen owe słowa spiewał: *Ucieszony z tego jestem, co mi jest powiedziano, do domu Pańskiego poydziemy.* Był nawrocony y ochrzczony.

VII. Także Świętemu Fulgentemu Biskupowi Ruspeńskiemu, który za wiarę Chrystu-

stusową, poimany, obnażony, zbity, ogolony, który luboby mógł o krzywdę swoją się żalić, nic jednak nieuczynił takiego, cylko to mowił: *Niegodzi się na tym świecie zemsty szukać Chrześcianinowi*: Między różnemi zaś boleściami, to tylko w chorobie powtarzał: *Panie day mi tu teraz cierpliwość, a potym odpuszczenie.*

VIII. Także Świętemu Mochuyi Opatowi, który Jelenia zamiał konia, płaszczana wodzie miało Łodki zażywał.

IX. Także Świętemu Lugendowi, który jeszcze dzieciną będąc, Niebo otwarte, y Anielskie chory do siebie z stępujące widział, y słyszał śpiewające: *Jam jest drogą prawdą y żywotem.* Który od siódmego wieku swego Roku, aż do sześćdziesiątego nigdy z Klasztoru niewyszedł. Okrutnego czarta szlachetną trapiącego Panienkę, wypędził. Ktòremu umierającemu Święci Lupicinus y Romanus Opaci przybyli.

X. Także poświęcony ten dzień Świętemu Klarowi, do ktorego chorego z Niebieskimi mieszkańcami z stąpiwszy Święta Blandyna rzekła: *Święty Marcellus y ja, trzeciego dnia o piątey godzinie do ciebie przyjdziemy, y ciebie z sobą do szczęśliwego Królestwa zaprowadzimy, y abyś szkodzić niemógł nieprzyjaciel, całe to Woysko Niebieskie z tobą*

ba będzie. Potym w włosienicy życia swego dokonał.

XI. Także S. Odolinowi Opatowi Kluna-
ceńskiemu, który o zbytnią upomniony łaska
wość, odpowiedział: *Ja barziefy wolę o miło-
sierdzie być miłośiernie sądzonym, niżeli być dla
okrucieństwa potępionym.* Który był nazwany
Archanjole'm Zakonnikow; y który najpier-
wszy wspomnianie wszystkich wiernych zmar-
łych albo dzień zaduszny postanowił. Który
umierający czarta sobie pokazującego się
przez Imię straszego Sędzięgo odegnał; a po-
śmierci że się z nim arcydobrze dzieje o-
znaymił. *Wielewieyski Tom. 1. fol. 13.*

XII. Także Świętey Martynie Pannie y
Męczennicce, która po różnych katowniach,
po usłyszanych Anjelskich Chrystusa y siebie
chwalących głosach, po odebraniu ran sto y
ośiemnaście temi była z Nieba słowy pocie-
szona: *Dziś ze mną będziesz w Raju. We-
sel się z twójemi Oycami.* Alexandrowi zaś
Tyranowi na ten czas umierającemu z Nieba
rzeczono: *Wnidź w piec piekielny, Alexan-
drze, idź do powierzechownych ciemności, tobie
albowiem w ciemności jest zgotowane karamie,
do któregoś jest na wieki skazany.* *An. Cael.*

XIII. Roku Pańskiego 430. wieku swego
56. przeniosła się do Niebieskiej Oyczyzny
Święta Eufrozyna Panna Zakonu Karmeli-
tańskiego. Która z domu Oycowskiego

kryjomo wyszedłszy, w Klasztorze Męskim pod Imieniem Smaragda, przez lat 38. wielką czyniąc ostrość pokuty, w dziwney żyła świątobliwości. Oyciec jey przed samą już śmiercią, za samym jey objawieniem, ukochaną swoją poznał Corkę, y w teyże Świętey Corki Celli pobożnemi bawiąc się uczynkami mieszkał aż do samey śmierci swojej lat dziesięć: *Ex Dec. Carm.*

XIV. Roku Pańskiego 1660. wieku swego 64. Zakonnego zaś życia 42. wielebna Matka Elżbieta od Troycy Przenajświętszey Karmelitanka Boska świątobliwie umarła. Ta gdy wnętrznemi duszy pewnego czasu była strapiona uciskami, niektóra cnot doświadczonych osoba. widziała Chrystusa Pana z Najświętszą MATKĄ, y Świętą Matką Teresą podle niey stojącego. Y gdy o uwolnienie jey Święta Matka Teresa u Pana prosiła, on swą rękę na ścisnionej głowę Zakonnicy ściągnawszy rzekł: *Taką jest, jaką chcę żeby była* [jakby mówiąc mam w jey utrapieniach upodobanie] y przydał: *Podźwignę ją gdy będzie czas na to.* Widziała inna wielu Świętych na jey śmierć czekających, ażeby prędzey z niemi chwały Niebieskiej dostała. *Ex Dec. Carm. Patrz 5. dnia tego Miesiąca.*

XV. Dziś w Kościołach naszych y wszystkich Zakonow żebrzących nazwanych odpust zupełny względem Stacyi w Rzymie na w okienkach Lateranie, także *in Ar.C. Sen-*

Sentencye wybrane na dzień I. Stycznia.

I. Jeżeli cię szatan zwodzi, jeżeli cię trapią ludzie, jeżeli choroba dokucza; jeżeli Duch rozpaczy następuje wzywaj Imienia JEZUS. *S. Laur. Jus. Serm.*

II. Naucz się pokuty, którey Chrystus y słowem y Przykładem nauczał. Ucz się posłuszeństwa, które Chrystus Oycu swojemu oświadczył y Matce. Ucz się y cnot innych ażebyś mógł mieć życia światło w sobie. Idź za Chrystusem, naślady Chrystusa, ażebyś mógł przyść do niego. *Idem de interiore conflictu.*

III. Ktokolwiek za Chrystusem postępować pragnie, tą drogą którą on szedł, iść powinien, jeżeli zbłądzić niechce. *S. M. N. Theresia c. II. vitæ suæ.*

IV. Dusza która przez bramę Chrystusową, która jest tey drogi początkiem, wniść pragnie, siebie samą niejako ścisnąć powinna; á wolą swoję od rzeczy wszystkich roskosznych y doczesnych przez miłość Boską skutecznie odrywać y oddalać. *S. P. N. Joa. à Cruc. libr. 2. Asc. Mart. Carm.*

DZIEŃ 2. STYCZNIA.

I. Poświęcony ten dzień Sw. Makaremu Opatowi, który cokolwiek o jakiey wczym cnocie usłyszał, starał się go naśladować. Siedm lat od gotowanego pokarmu;

dwadzieścia dni bez snu żadnego; czterdzie-
 Ńtiodniowy Post bez żadnego jedzenia prze-
 pędził. Który widział jako Najświętszy Sa-
 krament od niegodnych przyjęty, nazad się
 wracał do Ołtarza, a na to miejsce węgle im
 od szatanow w powstaci Murzynow były po-
 dawane. Który tychże czartow czyli Mu-
 rzynow po Kościele widział latających, y je-
 dnym palce w gębę y oczy żeby zasnęli
 kładących, drugim NiewiaŃty albo i teź ro-
 żnych spraw Instrumenta wyrażających, y
 różnemi sposobami aby się niemodlili prze-
 szkadzających. Który gdy się miał modlić
 mawiał do serca swojego: *Masz Anjołow,
 Archaniołow, Herubinow, Serafinow y Boga
 tych wszystkich Stworcę. Tam się zabawiasz,
 niewynosz się jednak pod Nieba, a żebyś w myśli
 niewpadł światowe:*

II. Także Świętemu Sylandowi Muzyko-
 wi y Towarzyszom jego Męczennikom, któ-
 rzy żelaznym cierniem ukoronowani, gwodź-
 mi y okowanemi kijami pokłoci, mieczem
 nakoniec poŃcinani, suchą nogą przez rzekę
 przeszli, y teź głowy w Kościele PANNY Naj-
 świętszey przy nogach modlącego się Świę-
 tego Frontona złożyli.

III. Także Świętemu Maxymowi, któ-
 remu śmierci bliskiemu rzekł Anjoł: *Ma-
 ximie! Maximie! Obaczysz jutro Michała
 Świętego z Chorem Anjołow weselącego się z
 wielkim*

wielkim śpiewających Orszakem do ciebie przychodzącego, aby cię przyjął łaskawie; sprawy albowiem twoje zawsze były przyjemne.

IV. Także Świętemu Adairadowi, króremu z Nieba gdy oznaymiono że miał umrzeć, tak się modlił: *Panie postaw mię blisko siebie, y każdego ręka niech przeciw mnie wojuje. Poydę ztąd, a przyidę do Boga mojego. Wesolo wnidę, y minę wesolo wielkie życia tego doły, ponieważ mam wniść do wiecznego wesela, dawno mnie przedtym obiecanego.*

V. Także Świętemu Sylwestrowi, który w piec wszedłszy rozpalony, tenże piec sam nic nieobrażony umiotł y żarzyłte węgle na jedną zebrał gromadę. Który od Chrystusa Pana: *Wielkim, y ukoronowanym był nazwany Rycerzem. Nad. in Ann. Cael.*

VI. Roku Pańskiego 1530. Narodziła się Błogosławiona Stefana *Soncinas* Zakonu Dominika Świętego. Tey gdy co tylko Panieństwo swoje Bogu przyrzekła, pokazał się Chrystus Pan idąc z Najswiętszą Matką swoją, który ją danym sobie pierścieniem zaślubił, którego taki był szacunek, że nic bogatszego, nic pięknieyższego znaleźć się nad niego niemogło. *Cal. Marian.*

VII. Dziś Wie'ebna Matka Anna Marya od Świętey Teresy Karmelitanka Boska widziała w Chorze pod czas Mszy S. Gołąbka nad gołębi zwyczajnych więkzszego, ze zło-

temi piorami nad słońce jaśnieyszemi, który nad Zakonnice, rościagnionemi skrzydłami unosił się. Co było znakiem, że wszystkim w swojej opiece. Taż Wielebna Matka w wielki Tydzień, będąc na łożu chorobą złożona, pragnąc z Chrystusem przy swojej męce cierpiącym współcierpieć, widziała onego na Krzyżu konającego y tchnącego na duszę swoją, jakoby jej duszę swoją oddawał, zniewymowną duszy jej słodkością. W wielki Piątek także widziała Chrystusa Pana y mówiącego słyszała że jest przytomnym w Kościele gdy śpiewana była Pałsya o męce jego, y że krew swoją aplikuje na niey będącym, wiele im łask swoich udzielać. W dzień także wielkiej Soboty, gdy przy końcu Mszy Świętej śpiewano *Magnificat*, widziała Pannę Najświętszą do wszystkich przystępującą Zakonnice, y od każdej z osobna o serce prosiącą, jakby chciała za osobliwszy dar oddać Chrystusowi Panu Zmarłychwstałemu: *Ex Dec. Carm. p. 3. fol. 218.*

Sentecnye na dzień II. Stycznia.

I. **C**iała nasze przysposabiaymy na żywą Bogu ofiarę, ażeby była wiara prawdziwa, niezbrukane sumnienie, serce niezmazane, ciało czyste, myśl dobra, duch pobożny, życie święte, skromne odzienie, y na wszelką Chrystusową posługę, niechay pokora za każdym naszym idzie stąpieniem. *S. Petrus Chryf. Hom. 109.*

JANUARIUS *Styczeń* III. II

II. Każda Zakonna osoba starać się uśilnie powinna, ażeby w służbie Bożey zawsze jakikolwiek uczyniła postępek, *S. M. N. Theres. c. 36. Vitæ suæ.*

III. Od małych rzeczy idziemy do większych. Y szkoda na początku niewielka, na końcu staje się barzo znaczna. *S. P. N. Joan. à Cruc. libr. 3. c. 9. Flam. Amoris.*

DZIEŃ III. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Janowi, którego kochał, y któremu Nayświętszą MARYA, oddał za Matkę JEZUS ukrzyżowany.

II. Także Świętemu Piotrowi Męczennikowi, który między katownikami śpiewając. *O jednem rzecz Pana prosił, tey szukać będę, abym mieszkał w Domu Pańskim, przez wszystkie dni życia mojego,* był nakoniec ukrzyżowany.

III. Także Świętey Genowesie Pannie, która Matce swojej za dany sobie policzek, za to że do Kościoła uczęszczała ślepotą skaranej, wzrok Boskim przywróciła cudem. Pokarmem raz tylko w Tydzień posiłona bywała. Wina jako Panieństwa trucziny nigdy niezażywała. Do Nayświętszey Panny przedziwnie nabożna; wszystkie Soboty niespiąc obchodziła. *Wielewieyski Tom. 1. fol. 13.*

IV. Tegoż dnia Nayświętsza Panna Hostradowi Opatowi w Refektarzu przy Stole siedzącemu Syna swego aby mu się przypatrzył pokazała; któremu gdy Hostradus podał pokarmu, od niego na Niebieskie po trzech dniach był Gody zaproszony. Jakóż na nie poszedł szczęśliwie.

V. Roku Pańskiego 1617. Wielebny Ociec Benign od Świętego Michała Karmelita Bosy skończywszy Urząd Prokuratora Generalnego, lat mając 49. do lepszego przenosił się życia. Był to mąż prace cierpliwie ponoszący, w Zakonnej obserwancyi naycelniejszy, w cnotach wszystkich nayprzedniejszy; ofobliwie wydawało się w nim posłuszeństwo proste y prędkie, któremu własny rozsądek y wolą zupełnie pod moc y władzę poddał. Innym mowiącym chętnie ustępował, by kogo nieuraził. Od Przełożonych Generalnych posłany był do Hiszpanii, ażeby relikwią nieskazitelnego ciała świętey Matki naszej Teresy jako ofobliwszy dar Kongregacyi Hiszpańskiej przywiozł do Rzymu. Y to wszystko z posłuszeństwa wykonał.

VI. W Barcytonie w Hiszpanii Roku Pańskiego 1594. wieku swego 49. Zakonnego zaś życia dopełniwszy lat 22. porzuciła to mieć wygnanie Wielebna Matka Katarzyna od Chrystusa, Karmelitanka Bosą, przy której śmierci widziały Zakonnice duszę jej wycho-

wychodzącą w postaci bielusińskiego Gołębka. Widział y Wielebny Ociec Dominik od JEZUSA y MARYI Karmelita Bofy Chrystusa Pana, Nayswiętszą Pannę, Sw. Jozefa, Świętego Jana Ewangelistę y Świętą Matkę naszą Teresę z innemi Świętymi, do których była nabożna, którzy ją prosto prowadzili do Nieba. Zkąd Wielebny Ociec Dominik zaczął Hymn śpiewać *Te DEUM laudamus* Ciebie Boga chwalemy, który Zakonnice na ten cud zadziwiwszy się, wesoło kończyły. Y sam Wielebny Ociec Dominik wszedłszy do Zakrysty, odrzuciwszy czarne na Mszę za umarłych nagotowane Ornaty, wzięł białe, y Mszę śpiewał o Pannie Nayswiętszey. *Ex Dec. Carm.*

Dzisiaj po Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na dzień III. Stycznia.

I. Co potym za Chrystusem iść, kiedy nie zdarzy się onego dostąpić. Dla tego Paweł Święty mowi: Tak bieżcie abyście ogarnęli. Tam Chrześcianinie postaw biegu y doskonałości twojej metę, gdzie Chrystus swoją postawił. *S. Bernardus Epist. 233.*

II. Niech nicht niemyśli że jakiey już nabył cnoty, choć mu się będzie zdało że dostąpił, aż chyba że wprzod przez rzecz cnoty przeciwną niebezpieczeństwa doświadczył. *S. M. N. Theres. c. 2. Cast. An.*

III. Cnota we śródku stawa, y bywa nabywana, wszystkie zaś rzeczy ośłanie są złe. *S. P. N. Joan. à Cruc. lib. 1. c. 9. Noct. Obia*

DZIEŃ IV. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Titowi Świętego Pawła Apostoła Uczniowi, którego drogą długimi pracami duszę, Niebiescy duchowie byli widziani do Nieba wprowadzający.

II. Także Świętemu Grzegorzowi Biskupowi, przy którego śmierci, Niebo widziane było otwarte.

III. Także Świętemu Rygobertowi Biskupowi, którego gdy z Biskupstwa wygnał, a świeckim dobra rozdał Kościelne Karol Martollus, widziany był z ciałem y duszą w mękach piekielnych zostający, y że z otwartego y spalonego Grobu jego smok straszny wychodził.

IV. Także Błogosławioney Angeli Wdowie, która gdy ukrzyżowanego Chrystusa Pana pytała: *Coby było mi nayprzyjemniejszego!* On jey często pokazujący się odpowiedział: *Zeby się na rany ukrzyżowanego zapatrywała.* Teyże gdy do *Najświętszego Sakramentu* przystąpić obawiała się rzekł Chrystus: *Kommunikuy w Imie Oycy, y Syna, y Ducha Świętego Am. A ja którym godzi cię, godną cię czynię.* Taż od Panny *Najświętszey*

szey dziecie Pana JEZUSA odebrała, y od niego usłyszała: *Jam przyszedł do ciebie, y ofiarowałem ci się, abys się y ty mnie ofiarowała.* Taż była upomniona od Panny Najsświętszey: *Ażeby Boga ileby tylko mogła, kochała.* Teyże umierającej Chrystus Pan, świetną ukazując szatę, y mile do siebie przytulając rzekł: *Podź ukochana podź, bo cię wszyscy święci z weselem czekają. Przyjdę do ciebie y wezmę cię do siebie.*

V. Tenże dzień poświęcony jest Świętym siedmndzieśiąt y dwom Uczniom Chrystusowym. *Nad. in An. Cael.*

VI. Także tego dnia przypadła szczęśliwa śmierć Wielebney Matki Pauli Antonii od Świętey MARYI Karmelitanki Bosey, która po swoim zeyściu pokazała się Wielebney Matce Magdalenie od JEZUSA MARYI uwielbiona, y w wielkiej wysoce chwale, mówiąc iż przez to tey szczęśliwości dołączyła: Naprzód że doskonale Regułę y Konstytucye zachowała, potym że była naybarziej w ostatney chorobie cierpliwą, nakoniec że zostawała w ustawicznym osobliwszey miłości ćwiczeniu się. *Ex Dec. Car.*
Dzisiaj w naszych Kościołach Odpust zupełny.

Sentencye na dzień IV. Stycznia.

- I. Jeżeliby kto tobie przypomniał, abys dobre umysłu postanowienie, na przyszły

szły czas odłożył, niepozwalay á mow: Dzień Pański jako złodziey w nocy przyidzie. Jeżeli obżarstwo frożąc się, hoynieysze tobie potrawy będzie zalecało, nie słuchay á mow: Nie jest Królestwo Boże pokarmem y napojem. *S. Petrus Dam.*

II. Do otrzymania nad nieprzyjaciołami zwycięstwa, jako też do większego w cnotach postępku, wspaniałym duchem y z wielką odwagą raz zacząć potrzeba. *S. M. N. Theres.*

III. Barżiey Bóg po tobie wyciąga, naymnieyszego czyliego sumnienia stopnia, niżeli inne jakiegokolwiek dobre uczynki które mogłbyś uczynić. *S. P. N. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ V. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień Świętemu Edwardowi Angielskiemu Królowi jest poświęcony, którego Piotr Święty był widziany na Królestwo namaszczający, który chromego żebraka, na publiczney leżącego drodze, na ramiona wzięwszy Królewskie uzdrowił. Z jego rąk wodą spływającą ślepi wzrok odbierali.

II. Także Świętemu Symeonowi Stylitą albo słupnikiem nazwanemu, który tylko w Niedzielę brał pokarm, zawsze przepasany włościnnym powrozem, który ciało jego aż do samych trawień kości; z którego przez lat
dwa-

dwadzieścia y dwie na wysokiey kolumnie w nieustannych Postach, dżdżach, modlitwach, y cudach stojącego, gdy z nadgnięty nogi na ziemię upadł robaczek, á od Saracenow Króla był z ziemi wzięty, w kosztowną się perłę przemienił. Któremu gdy w zmyśloney Cherubina postaci z wozem czart się pokazał, y rzekł: *Wsiadaj na ten woz, y odbierz zaśluzoną sobie koronę y już jedną podniesioną nogą zamyślał do onego wsiąść wozu; w tym gdy znak Krzyża Świętego uczynił, na powietrzu rozsypany, y do piekła ten woz z niezcześnie swoim poszedł woźnicą; Symeon zaś żeby y siebie ukarał, y nad swoim się pomścił nieprzyjacielem, na jedney tylko przez rok cały stał nodze. Umarł od odnowionego przez Chrystusa świata Roku 640. lat mając 100.*

III. Także Świętemu Gerlakowi, który gdy umierał, á innego Kapłana niebyło, Święty Serwacy z Nieba Patron, stułę białą na sobie mający, Sakramentami Świętymi uzbroił. Któremu, za ostrą uczynioną pokutę, przed Bogiem y całym Dworem Niebieskim, Tron w Niebie zgotowany, Święta Hildagarda widziała.

IV. Także dnia dzisieyszego Panna Najświętsza pewnemu Kapłanowi za miast języka od heretykow odciętego, nowy mu w usta język włożyła.

V. Także dnia dziśieyszego Nayświętza Matka Boska z maleńkim się JEZUSEM pokazała Świętey Pauli, która Paula Święta z ust JEZUSOWYCH mleczey rosy skosztowała. *Nat. in An. Cael.*

VI. Roku Pańskiego 1596. Narodziła się Wielebna Matka Elżbieta od Troycy Przenayświętzey Karmelitanka Bosa, która zostawszy Zakonnica, tak ściśle obowiązała się do chowania milczenia, że z Rodzoną Siostrą swoją w tymże Klasztorze zostającą, luboć ją wielce kochała, jako godną miłości, ledwo jednak przez lat siedm do niey przemowiła. Umartwienia także zachęcona pragnieniem, dość ostrą włosieńnicę żelaznych pełną bodźcow sporządziła, której zażywała często, albo Łańcuszkami zastrzonymi ciało przepasywała z znacznym jey udręczeniem, codziennie ciężkie czyniła dyscypliny, a tak długie, że ledwo za puł godziny skończyła. *Patrz 1. dnia Ex Dec. Carm.*

Dzisiaj w naszych Kościołach Odpust zupełny.

Sentencye na dzień V. Stycznia.

I. **C**o pomoże duszy że wczorayszy dzień strawiła w uczynkach cnoty, kiedy dziś jako odstępcą odbiega od dzieła sprawiedliwości. Jakim cię bowiem znajdę (mowi Pismo święte) takim cię osądzę.

S. Barilius in Ep.

II.

II. Kto w drodze Boskiej niepostępuje, ustepuje, bo to być niemoże, ażeby miłość w tymże jednym zawsze trwała stopniu.

S. M. N. Theres. c. 1. Cas. Anim.

III. Prawdziwy w życiu duchownym postępek nieznaydzie się, chyba w Chrystusa naśladowaniu, przez nieustanne siebie samego zaprzeczenie się y ze wszystkich rzeczy wyzucie się. *S. P. N. Joan. à Cruc. libr. 2. c. 7. Asc. M. C.*

DZIEŃ VI. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętym Trzem Królom, którzy za przewodniczą Gwiazdą w Bethleemskiej Stajence Chrystusa Naywyższego Króla y Boga naypierwsi z Narodow pokłonem ufzanowali. Tych Świętych Królów ciała gdy do Kolonii Agryppinenskiej przenoszono, wieże miasta całego cudownie ku oney schylone stronie, Świętych gości witać zdały się.

II. Dziś przyjęła Nayświętsza Bogarodzica Panna Świętych Trzech Królów, którzy przybyli od wschodu, dla pokłonienia się Chrystusowi Panu. Z którymi jako słuznie mowić się może, różne o Synu swoim miała rozmowy, to jest: Jako Anjelskie przy jego Narodzeniu slyszane były głosy; jako niskim pokłonem uczcili Pasterze; y o innych które tego trafiły się czasu przedziwnych

rzeczach, jako nawet w Bethleemskiej sta-
 jence cudowne wyniknęło źródło donio-
 ła. Od nich wzajemnie Panna Nayświęt-
 sza o całej ich dowiedziała się podróży;
 oznaymili albowiem jako gdy Gwiazda nie-
 wymowney światłości im się pokazała, za-
 raz dorozumieli się że to ta jest, która z daw-
 ney powieści, z Proroctwa Balaama, y Star-
 szych podania, Króla w Judzkiej ziemi na-
 rodzonego przyszłym miała być znakiem.
 Donieśli teyże Pannie Nayświętszey jako
 Herod był zatrwożony, jako Gwiazda była
 się skryła, y jako znowu się pokazała gdy
 tylko co z Jerozolimy w drogę się ruszyli.
 jako jest *u Łukasza Świętego w Rozdz. 2.*

III. Tegoż dnia była przytomną Panna
 Nayświętsza z Synem swoim na Godach w
 Kanie Prowincyi Galileyskiej, która Kana
 ku wschodowi ośm mil była odległa od Na-
 zaretu Domku Panny Nayśw. *Kalen. Mar.*

IV. Także ten dzień poświęcony jest
 Świętemu Erminoldowi Opatowi, któremu
 przed śmiercią y chwała Niebieska, y Księ-
 ga żywota, jego y Braci Imiona złotym cha-
 rakterem mając napisane jest pokazana.

V. Także Świętemu Nilammonowi, któ-
 rego na Biskupstwo gdy gwałtem ciągniono,
 na modlitwie Bogu ducha oddał. *Nad. in
 An. Cael.*

VI. Roku Pańskiego 1366. Poszedł do
 Nie-

Nieba Święty Piotr Tomasz Patriarcha Konstantynopolitański y Biskup Pakreński, Męczennik Zakonu Karmelitańskiego, który za swego Zakonu nieustającą konserwacją y rozszerzenie, częste do Boga y do Panny Najsświętszey czyniąc modlitwy, y gorąco przy modlitwie wzdychając, w samą noc Święteczną gdy o to uśilniey prosił, od Najswiętszey MARYI Panny godzien był tę cudowną odebrać odpowiedź: *Ufay Pietrze, Zakon albowiem Karmelitanski aż do skończenia świata trwać będzie, Eliaasz bowiem jego Fundator już to dawno od Syna mego uprosił.*

VII. Roku Pańskiego 1618. Narodziła się Wielebna Matka Angela Teresa od Najswiętszego Sakramentu Karmalitanka Bofa, którą przykładem Świętey Matki naszej Teresy barzo trudny ślub uczyniła, to tylko zawsze czynić, coby doskonalszego być rozumiała. Tak przestrzegała y najmnieyszą Zakonney obserwancyi ustawę, że za nią y krew przelać była gotowa, na żaden względ ludzki nie zapatrując się. Boga zawsze w każdej rzeczy szukała, jako sama w ostatniey swojey chorobie, gdy ją niejaki opuścił paroxyzm, z tym oświadczyła się mówiąc: *O dobry moy JEZU! ty wiesz zemnie innego oprócz ciebie nie szukała.* Sławna była y duchem Prorockim. *Ex Dec. Carm.*

VIII. Dziś od Świętey Mechtyldy spyta-

ny Pan JEZUS coby chciał, żeby mu za największy dar ofiarowano! Rozkazał ażeby mu ofiarowane było ferce, któreby ogniem miłości było wypolerowane.

IX. Troyca Przenajświętsza dała się widzieć, gdy Pan JEZUS był chrzczony w Jordanie od Jana Świętego.

X. Harabbiusz Cefarz znacznym Woytkiem zwyciężył Persow, y Krzyż Zbawiciela Pana odyskał.

Dziś w naszych Kościołach Odpust zupełny względem Stacyi; Stacye zaś są w Rzymie u Świętego Piotra y u Najświętszey Panny nazwaney większey:

Sentencye na dzień VI. Stycznia.

I. **J**AKO trzy Królowie ze skarbow swoich pełne tajemnic dary ofiarowali, tak y my z ferce naszych te dary, któreby godne Bogu były dobądźmy. *S. LEO PAPA Serm. de Epiph.*

II. Kiedy nas wcale á nie na części y wiele sztuk rozdzielonych oddajemy Panu Bogu, w tedy on hoynie swoje nam wlewa cnoty, y przeciw wszystkim nieprzyjaciółom naszym na straż y obronę naszą sam się zastawia. *S. M. N. Teref. c. 8. de Via Perfur.*

III. Co pomoże dać Panu Bogu rzecz jaką

ką jedną, kiedy się on o inną od ciebie upomina. Uważay tedy czego Bóg chce mieć od ciebie, á tak zupełnię zadość uczynisz fercu twemu, niżeli temu do czego jesteś skłonnieyszym. *S. P. N. Joan. à Cr. sent. 97.*

DZIEŃ VII. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Raymundowi Fundatorowi Zakonu Nayświętzey Panny od zapłaty albo *de Mercede* wykupienia niewolników, który czterdziestu wkrześlił umarłych, y płaśczył na morzu zamiast Łodzi rozesławszy w sześć godzin sto czterdzieście mil ubiegł, y do Barcinony przypłynowszy, tam do swojego Klasztoru przez zamkniętą wszedł Fortę. *Wielewiewski Tom. I. fol. 34.*

II. Także Świętemu Wittekindowi Xiążęciu, który w Nayświętzym Sakramencie ślicznie jasnego JEZUSA do niektórych zaś gdy Kommunikowali wesóło idącego widział. *Nad. in Anno Cæl.*

III. Roku Pańskiego 1611. Przyjęła habit Święty Zakonny Wielebna Matka Joanna od ducha Świętego Karmelitanka Bosa, która od próżności światowych, w które uwikłana była, wcale do Boga nawrocona, nieiakiemu kochankowi swojemu, który o jey przyjaźń się starał, y na to przez dany list swoy zachęcał, y przez Matkę jey aby

na ten list odpisała upraszał, nie inny dała mu respons, tylko sztuką prawie z Nieba sobie daną tak uczyniła: Na białym papierze duży Krzyż wyraziła, y ten w kształt listu złożony y zapieczętowany odeśłała, ażeby tym znakiem onego Młodziana od dalszey napaści odstraszyła. *Ex Hist. Generali Carm. Discal.*

Sentencye na dzień VII. Stycznia.

I. **N**iedosyć nam jest do zbawienia, że cnotliwie żyjemy, ale potrzeba nam y drugich zbawienia samą rzeczą pragnąć, My zaś kiedy ani sami żywot nasz dobrze prowadzimy, ani drugich o to nieupominamy, co odpowiemy? Co za nadzieja w ostatku zbawienia naszego zostanie? *Chrysof. Hom. 30. in Matth.*

II. Ze nas zupełnie, y raz na zawsze Bogu nieoddajemy, ztąd skarbu miłości Boskiej całego razem nieodbieramy, *S. M. N. Theres. c. II. Vitæ suæ.*

III. Kto Chrystusa ukochanego na łożeczku własnego pożytku y własney woli szuka, nigdy go nieznaydzie. *S. P. N. Joan. à Cruc. lib. 2. c. 24. Noct. Obsc.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.

DZIEŃ

DZIEŃ VIII. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Najswiętszey Pannie MARYI nazwanej: *Od Początku*. Która Uroczyłość dziś w Neapolum odprawuje się.

II. Także poświęcony jest dzień ten Świętemu Lucianowi Męczennikowi, nad którym gdy mu głowę w Sobotę ścięto. głos w świetle słyszany mówił: *O dobry sługo Lucianie, podź a odbierz koronę dawno tobie obiecana, bo z Świętymi będziesz w Niebie przywitany. Podź a weźmij mieszkanie chwwały dawno tobie z Anjołami nagotowane.* Który uciętą głowę swoją przez trzy mile za prowadzeniem Anjelskim, nawet przez rzekę sam swemi rękoma na miejsce grobu swego zaniósł. Ktòrego ciało Niebieską z siebie wydawało wonność, a widząc y słysząc te cuda, ktòre przy jego Świętym grobie działy się, pięćset ludzi do Chrystusowey wiary nawrociło się. A za żywota swego trzydzieści tysięcy do Chrystusa nawrocił.

III. Także Świętemu Laurencyuszowi Justynianowi, ktòry był pierwszym Patryarchą Weneckim. Ten Bożkiey był zaślubiony mądrości, y od niey Niebieskie odebrał pocałowanie; ktòry często zwykł był mawiać: *Ta jest prawdziwa mądrość, wiedzieć że Bóg wszystko jest, a człowiek niczym.* Y to: *Do Nieba, niepoydą wszyscy Bogacze, ehy-*

*ba Niebieskich odźwiernych ubogich pobożną ręką skorumpują. Za jego modlitwami Weneckie miało już upadające utrzymało się. Bliski śmierci, namiętkiey niechciał leżeć pościeli, dla tego że Pan JEZUS na twardym Krzyżu życia swego dokonał. Wspominał często y mówił: Jak się ja przed Trybunałem Sędziego Chrystusa stawić będę, gdyż żadnych w sobie zasług nieznajduję, chyba że uchwycę się obiema rękoma Krzyża Chrystusowego. Po śmierci zaś Anjelską muzyką był uczczony. *Wielewiewski Tom. 3. fol. 112.**

IV. Także Świętemu Patientowi Biskupowi, Świętego Jana Apostoła Uczniowi, któremu od siebie w drogę odchodzącemu, Jan Święty ząb swoy jeden darował.

V. Także Świętemu Frodobertowi, w którego zmarłego kości, złote są ziarna znalezione. *Nad. in Anno Cael.*

VI. Roku Pańskiego 1635. Wielebna Matka MARYA, Felix od Matki Bożey Karmelitanka Bosa ostatni dzień życia swojego w wszelkiej świętobliwości, y uspokojeniu skończyła. Po śmierci gdy niektòrey Nowicyulce pokazała się, spytana od niey coby się na tamtym świecie y życiu działo? Odpowiedziała: *Dobrze temu co dobrze, źle zaś temu co źle się sprawował. Y przydała: Wiedz o tym Siostró najmilsza, że barzo są surowe y niedo-*

niedościgłe Sądy Boskie, y wiele jest rzeczy takich, które u ludzi za nic się nie poczytają, wyższą uwagą roztrząśnione y karane bywają. *Hist. Generalis Carm. Disc. libr. I. c. 42. f. 140.*

Zokazyi tey Historyi niektóre tu przydają się Przykłady o surowości Sądow Boskich.

VII. Błogosławiony Agathon gdy się lekkał przed śmiercią, pytali go Uczniowie o lekkania się przyczynę; gdyż o nim że żył świętobliwie, wiedzieli: *Bo (rzekł) o Synaczkowie, inne są Boskie, a insze są sądy ludzkie.*

VIII. Święty Arseniusz taką bojaźnią był zdjęty, że Uczniowie świadomi jego wielkiej świętobliwości, dziwowali się y mówili: *Ty Oycze boisz się? Którym odpowiedział: Nie nowa to bojaźń Synaczkowie, pokimem tylko żył, zawszem się dnia tego obawiał.*

IX. Eliasz Opat zwykł był mawiać. Trzy rzeczy zawsze z bojaźnią rozważam: Wyście duszy z ciała, stawienie się przed Bogiem, y Dekret Sędziego. *In vitis Patrum.*

Wspomina Sophroniusz o Jerzym Opacie zawsze na śmierć y Sąd ostateczny pamiętnym; który tak ludzkie ospalstwo y gnusność oplakiwał: *Biada nam (z płaczem to mówił Jerzy) Biada którzy żadney skruchy niemamy, lecz w niedbalstwie żyjemy, kiedy gniew Boski już nas chwy-*

chwytą, y gdy już na szali jesteſmy, że-
byſmy byli ſądzeni. *Prat. Spirit. c. 50.*

X. Wspomina y Nebridius że do Jozefa
de Leonissa Kapucyna, wszedł któryś z Bra-
ci umarłych, y ciężko barzo westchnąwszy
rzekł: *O Jozefie! gdybyś wiedział jak ściſły
wszystkich rzeczy, które się tu dzieją od Boga
przy śmierci rachunek bywa czyniony! Y zno-
wu z większym rzekł westchnieniem: O Jo-
zefie! gdybyś zupełnie rozumiał, jak trudne
jest doſtąpienie zbawienia! Y mowy niedo-
kończywszy wnet zniknął. In Antiquario
Epist. 117.*

XI. Kapłan niektóry przez wiele lat nie-
dbale z zleconemi sobie ludźmi poſtępował,
y nieczynił zadość powołaniu ſwojemu,
trafiło się potym że ciężko zachorował; w
tym pokazał się z ſtraſzną y zagniewaną
twarzą Piotr Święty pokazując mu Księgę
w której napisane były owe ſłowa Ezechiela
w Rozdz. 54. *Umarzajſz dusze które nieumie-
rają, i ożywiajſz które nieżyją. Y przymu-
szał go żeby to czytał: On zaś na to y wzdry-
gał się y lękał, y od tak ſurowego Dekretu,
wzrok ſwoy odwracał, lecz za uſilnym Apo-
ſtola Świętego rozkazem, musiał choć po-
niewolnie czytać ow wykład który na brze-
gu Księgi tak był wyrażony: *Kiedy te z pie-
kła wyprowadziſz dusze, które gdy od ciebie do-
brego. niemiały przykładu, tyś je na wieczne**

pograżył katownie. Y gdy tym przerażony nic odpowiedzieć niemógł, widzenie zniknęło; on zaś za poradą niejakiegoś Męża Świętego więzy wszystkie potargał, y światu podziękowawszy w Klasztorze Bernarda Świętego życie swe pobożnie zakończył.

XII. Albert czy Olbrycht Mąż cnotliwy, tak czasu pewnego noc całą jak bez duszy przeleżał, że już za wszystkich zdaniem y oplakaniem był miany za umarłego, y nazajutrz już miał być pogrzebiony, jednym razem porwał się y uśiadł, y gdy inni tym przestraszeni roznie się rozbiegli, on do Kościoła z wielką pobiegł prętkością. Tam w Kościele gdy zewsząd go ludzie okrążywszy coby na tamtym świecie widział? pytali; on na modlitwie aż do godziny dziewiątej zostając, albo milczał, albo temi tylko odpowiadał słowy: *Biada głupstwu ludzkiemu! Biada niezbożności! Jak straszliwe są rzeczy, które ich potym życiu czekają.* Proszony y pytany od Dziekana męża pobożnego y uczonego coby o przyszłym trzymały wiedział żywo-
cie? *Widziałem (rzekł) wiele rzeczy okropnych, lecz kazano mi żebym niewszystko ludziom donosił, ażeby niedościgłe y tajemne sprawy Boskie nieprzyszły na posmiewisko tym, którzy są według ciała Mędrkami.* Dano znać Sponheimieńskiemu Opatowi, który gdy przybył z Janem Przeorem powiadał Olbrycht

brycht jako między innemi pokazano mu że tyle duż do straszliwych mąk piekielnych leciało, że zdało mu się iż za lat sto tyle ludzi umrzećby niemogło. *Vide Bzovium n. 12.*

XIII. Wyznał pewny Zakonnik że od wszelkiej oziębłości do przedziwney y nadzwyczajney w dachu był zapalony gorącości, gdy obaczył niedawno zmarłego Xiędza Barnabę *La Vecchia*, y one od niego usłyszał słowa: *O gdyby z mędrzeli, rozumieli, y ostateczne rzeczy przeyrzeli!* Umarł w Biwonie Roku Pańskiego 1614. 19. Augusta.

XIV. Opłakuje y nad nędzą naszą lamentuje Izajasz Opat Orat. 26. gdy mowi: Biada nam którzy onego ciemnego y materyi niemającego pożaru, także wiecznego à gorzkiego płaczu y zgrzytania zębów nieuważamy; odjawszy albowiem Bóg w onym ogniu światłość płomienia, zostawił ciemność y moc frogą palenia, przez co barzief bezbożni się dręczą. Biada nam którzy tu bez bojaźni Bożey grzechow dopuszczamy się, albowiem nas tam ogień wieczny przywita y ciemności zewnętrzne, y robak nigdy niespiący y płacz y zgrzytanie zębów, á przed Anjołami y wszelkim Stworzeniem wstyd wieczny! Biada nam którzy choć ustawicznie strofującego sumnienia punktury czujemy, niezawstydzamy się, ani tego że rachunek ze wszystkich uczynkow naszych na Sądzie



Sądzie Boskim czynić będziemy obawiamy się. Biada nam, którzy ażebyśmy w tym fzcupłym życia naszego czasie, nikczemney y krótkiey ciała namiętności za dość uczynili naywdzięcznieyszego chwały Boskiey widzenia nas niegodnych czyniemy.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na dzień VIII. Stycznia.

I. **O** gdybyś poznał co jest Boskiego, co jest świata tego, upatrował co jest piekielnego! Zapewnie lękałbyś się piekła, Niebieskich byś rzeczy pożądał, a ziemskimi teraz przed sobą będącemi pogardził. *S. Bernardus in Epist.*

II. Zakonnik ktory prawdziwie Bogu służyć poczyna, gdy wołą swoją już jemu odda, nic mu mniey ofiarować niemoże jak tylko życie. *S. M. N. Theres. c. 12. de Via Perfect.*

III. Pełne miłości ku Bogu miey zawsze przyłożenie chęci, bez żądania żebyś co osobliwszego o nim doścignął. *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent.*

DZIEŃ IX. STYCZNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień S. Julianowi y Bazylisze Małżońce jego, którym Nayświętsza Panna w pierwszą noc zaślubin pokazała się, gdy szlub uczynili zachowania y
w Mał-

w Małżeństwie czystości; widzenie zaś było takie: Z jedney strony Chrystus Pan jako Król siedział, niezliczoną w białe szaty przybranych otoczony Afsystencyą; z drugiey strony niezliczony był Chor SS. Panienek, nad któremi Prym trzymała naychwalebnieysza Matka Boska. Którzy tedy z Chrystusem byli, mówili: *Zwyciężyłeś Julianie, zwyciężyłeś.* Które zaś były z Panną Nayswiętszą, śpiewały: *Błogosławionaś Bazylisso któraś ziemskimi pogardziwszy roskoszami do wieczney się chwalały przygotowała.* Znowu z strony Króla wiecznego był głos słyszany; *Moi żołnierze którzy dawnego węża rozkosz zwyciężyli niech wstana z ziemi, y pilnym sercem niech Księgę żywota wiecznego czytają.* Księga zaś otwarta była w pokoiku dla nich nagotowanym. Ten głos usłyszawszy, którzy byli z obu stron siedzący, odpowiedzieli: Amen. W tym przyszli dway Mężowie w białe przybrani szaty, których pierśi złotemi były ozdobione pasami, y każdy z nich osobną trzymał koronę, y one w górę podnosząc wstancie (rzekli) *boście zwyciężyli y do naszey jesteście liczby w pisani.* Obaczcie co w nagotowanym dla was pokoiku postanowiono jest; czytaycie á przyznacie że wierny jest Pan w słowach swoich. Y ująwszy ich za ręce one łączyli. Była zaś tam Księga niejaka położona za nayspołecznieysze srebro

ja-

jaśniejsza literami zapisana złotem. Około łoża czterech stało starców którzy złote mieli wręku Puhary pełne różnych rzeczy wonnych, wielkiego zapachu wonności wydawających; z których starców rzekł jeden *Oto w tych czterech Puharach, wasza się doskonałość zawiera, z tych albowiem codziennie przed oblicze Boskie osobliwszej woni wstępuje przyjemność; z tąd Błogosławieni jesteście którzyście wiele tego światła zwyciężyli roskoszy, do tych się spiesząc których ani oko widziało, ani ucho słyszało, y które w sercu ludzkim zmiścić się niemogą. Idźcie teraz Julianie a czytajcie w jedności Trójcy Najś. rozkazuje.*

II. Przytąpił z wielką wiarą Julian zaczął czytać, co w ten sens było pisano: *Ktokolwiek mnie pragnąc mieć tym światem pogardzi, ten będzie w tych liczbach, którzy się z Niewiastami niepokalali. Bazylissa zaś która jest serca prawego y niezmarzanego, w komput Paniem SS. policzona zostanie, u których prawdziwa Matka Pana naszego Jezusa Chrystusa Najśw. MARYA pierwsze zawsze ma miejsce. To wyrzekłszy zamknął Księgę, y znowu owe tysiączne zgromadzenie rzekło: Amen. Potym rzekł do nich starzec: *W tę Księgę jako widźcie wpisani są ludzie czystości zachowujący, trzeźwi, prawdę kochający, miłosierni, pokorni, ciści, którzy miłość mieli niezmyśloną, którzy przeciwności y gorzkości ponieśli, którzy nędze y**

utrapienia wycierpieli, którzy także z swojey ku Chrystusowi miłości, nic nad niego barziej nieprzekładali, nie Oycę, nie Matkę, nie żonę, nie Synów, nie rolę, nie bogactwa, ani żadne z tych rzeczy, które ludzkie zwykły zaprzętać serca. Ci na koniec w tey Księdze są zapisani, którzy y duszę swoję dla Chrystusa na śmierć wydać nieobawiali się, z których liczby y wy godni znaleźieni jesteście. Y po tey mowie skończoney zaraz to widzenie z ich oczu zniknęło. Tedy te błogosławione w Małżeństwie Panny Chrystusowe z tego ucieszwszy się widzenia, ostatek nocy czując w Hymnach y Pieniach Duchownych dokończyli. *Sarius.*

III. Także poświęcony ten dzień S. Marcyanie Pannie y Męczennicze, którey Pannieństwo murem ręką Boską zbudowanym tenże Bóg od Lwow obronił. Ta gdy posąg albo bałwan Diany skruszyła, od Lwa nieobrażona, od dzikiego Wołu raniona, od Lamparta była zabita.

IV. Także S. Waningowi, któremu pokazawszy się S. Panna y Męczenniczka Eulalia rzekła: *Waningu łatwiey Wielbłądowi w cisnąc się przez ucho igielne, niżeli Bogaczowi wnieść do Krolestwa Niebieskiego.* Który gdy o nim rozumiano że umarł pod czas Exekwii powstał, gdzie że straszne widział potępionych męki, a wielką nadgrodeę wybranych do nieoś, y że jeszcze lat miał żyć dwadzieścia

które jemu S. Eulalia uprośiła w ten czas, gdy przed strasznym Boskim Trybunałem na twarz upadłszy z wielką leżał bojaźnią.

V. Także S. Adryanowi, który nabożnemu śludze swojemu przy Trybunale Chrystusowym, na pomoc łaskawie się stawił. *Nad. in Anno Cœlesti.*

VI. R. P. 1608. umarła szczęśliwie W. Siostra Marya Franciszka od S. Jana Chrzciciela Karmelitanka Bosza; przy której umarłej cieie, nim one jeszcze schowano y do grobu w nieśiono, od niektórych Zakonnice Anielskie były głosy słyszane. *Hist. G. Car. Dis.*

VII. Tego dnia narodził się Grzegorz XV. Papież Rzymski, który S. M. N. Teresę w liczbę Świętych Pańskich w pisał.

VIII. W Jerozolimie 40. Młodzianow z swemi dwoma Nauczycielami pozabijać Herod rozkazał, że Orła złotego, którego Herod na drzwiach Kościelnych dla przyjaźni Rzymianow był zawiesił, oni zrzucili.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na dzień IX. Stycznia.

I. **K**ogo ogień Chrystusowy ogarnie, ten takim jest, jakimby był człowiek jeden tylko na ziemi mieszkający, ztąd nic niedba o chwałę, ani o wzgardę. *S. Chrysof. Hom. 52. in Acta.*

II. Ze Panu Bogu niewszystko, lecz tylko
 c. 2 dajemy

dajemy dzierżawę, plac zaś y Dziedzictwo affektow przy nas zatrzymujemy, ztąd czy-
stey y doskonałey miłości Boskiej niedostę-
pujemy. *S. M. N. Th. c. 11. Vita.*

III. Dusza która zupełnie wołą, rzeczą y
uczynkiem Panu Bogu oddaje się, zastrugu-
je na to, ażeby Bóg do possepsyi wzajemnie
się jey oddał. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl.
Carm. 19.*

DZIEŃ X. STYCZNIA.

I. **T**en dzień poświęcony jest S. Marcy-
nowi, który za jedna, którą sam tyl-
ko się przyodziewał daną ubogiemu suknią,
złotą szatę z Nieba, gdy ludziom Nayświęt-
szą rozdawał Kommunią, w upominku ode-
brał.

II. Także S. Eryndze Pannie, która od S.
Michała gdy się jey pokazał, od czarta obro-
niona, radą podźwigniona, poślona y różnie
była uweselona, Ktorey Panieństwa tenże
Anjoł był firożem, co niegdyś y S. Cecylii.
Która gdy umarła, widziana była w szacie
białey do Nieba od Anjołow niešiona. *Nad.
in An. o Cael.*

III. Tegoż dnia W. Matka Marya Magda-
lena od Nayświętszego Sakramentu Karme-
litanka Bosza ostatnią była złożona choro-
bą. Przed śmiercią z wielkim do Pana mo-
wiła affektem: *Kocham cię Boże moy, więcej
niżeli*

niżeli siebie, niekocham zaś siebie, chyba dla ciebie y w tobie. Też Wielebną Matkę widzia-
ła niektòra Zakonnica mającą na ręku dzie-
cinę Pana JEZUSA, który z ukochaną swoją
cieszył się Oblubienicą. *Dec. Carm.*

Tego dnia w naszych Kościołach Odpust zupeł.

Sentencye na dzień X. Stycznia.

I. **P**ożywa Bóg w Niebie chleba, który bio-
rze ubogi na ziemi. Dayże tedy chleba,
day napoju, day odzieży, day gospodę onym,
jeżeli Boga chcesz raczey mieć dłużnikiem
niżeli Sędzią, nic nam niezaskodzi na ziemi,
jeżeli nas miłosierdzie w Niebie bronić bę-
dzie. *S. Petrus Chrysologus Serm. 42.*

II. Gromadnym cnot Świętych dosta-
tkiem ci powinni być opatrzeni, których
Bóg być Królem się zaszczyca, y którzy
wzajem są jego Królestwem. *S. M. N. The-
resia Med. 2. supr. Pr. Noft.*

III. Niechciey być przytomnym żadnemu
Stworzeniu, jeżeli postać Boską jasną y pro-
stą chcesz w sercu zachować, a raczey wy-
proźni y oddal od nich ducha twojego, á tak
wpośrodku światła Boskiego postępować
będziesz. *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 24.*

DZIEŃ XI. STYCZNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień jest S Salwiusowi
Biskupowi Ambianeńskiemu, który z

Nieba do tego żywota odesłany, usłyszał od Boga. *Idź, ja twoim strożem jestem, poki cię znowu tu nieprzyprowadzę.* Y na marach zostając powiadał, że w Niebie zostając widział chwałę Boską, gdzie jest sława, światłość, wonność y dufzy słodkość. Który służąc umierającemu S. Honeratowi Biskupowi widział Chory Świętych y Aniołów śpiewających y jego do Nieba prowadzących.

II. Także S. Egwinowi Biskupowi, który nogi swoje żelaznemi ścisnąwszy okowami, klucz od tych kaydan w Anglii w rzekę wrzucony, w Rzymie potym w Tybrze w ułowioney Rybie znaleziony odebrał, włosienicą zawsze odziany. Przy którego grobie w każdą pospolicie Sobotę, był jaki chory uzdrowiony.

III. Także S. Leucemu Biskupowi miasta Brundusium we Włoszech, który na mieysce dawnego swego imienia, imie Leucego cudownie odebrał: Ktòremu z Nieba rzezono: *Leucy Leucy! Oto imie twoje w Kiedze żywota jest zapisane, y pamiątka twoja z Ksiąg żyjących wymazana niebędzie.* *Wielowieyski Tom. 4. fol. 6.*

IV. Także S. Anastazemu, który głosem Niebieskim: *Podź Anastazy zawołany do Nieba z ośmią innemi także po imieniu zawołanemi poszedł, a dziewięciemu tego sobie życzącemu śmierć szczęśliwą uprosił.*

V. Także S. Theodozemu, który trochę chleba, sto y więcej Stołow nakarmił. Którego włościennica za Pancerz y Zbroję była Hetmanowi ażeby zwyciężył. *Nad. in Anno Cælest.*

VI. R. P. 1624. Umarł W. Ociec Jan Maria od S. Jozefa Karmelita Bofsy mając Urząd Prokuratora Generalnego, który zapewnie na następującej bliższej Kapitule obranym miał być Generałem. Ten W. Ociec gdy był w Lublinie S. Theologii Lektorem, na publiczney Dyspucie wiary S. Katholickiej przeciwko Aryanow zarzutom, przy zgromadzonym na to Magistracie y naznaczonych Pifarzach, szczęśliwie obronił, y obroniwszy z nieprzyjaciół tryumfował. Zkąd wielu do wiary S. Katholickiej za jego staraniem nawrocilo się. Czcigodne ciało jego dziś osobliwszym uszanowane było pogrzebem, gdy wośm lat po jego śmierci nieskazitelne jest znalezione.

Hist. Generalis Carm. Disc. Patrz 27. Lutego.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na dzień XI. Stycznia.

I. **W**ielka w tym życiu jest pociecha mieć któremubys serce swoje otworzył, komubys sekretow swych powierzył, przed ktorymbys najkrytszych myśli nie zataił, kochając go y naśladowając, a on by tobie Oy-

cowskim affektem dopomagał, w troskach twoich współ żałując, w przeciwnościach ferca dodawając, w pociesznych winiszując. *S. Bernardus.*

II. Miłość Boska wszelkich uciech zapomnienie do duszy sprowadza, ażeby tego tylko cieszyła, którego kocha. *S. M. N. Theresia lib. Fund. c. 3.*

III. Duszy Boga pożądajacey y pragnacey, żadney rzeczy społeczność prawdziwego Towarzystwa albo pociechy nieprzynosi, y owszem poki go nieznaydzie, wszystkie rzeczy stworzone większey osobności stają się przyczyną. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 4.*

DZIEŃ XII. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Jozefowi S. Oblubieńcowi Panny Najświętszey, bo ten dzień jako szczęśliwey śmierci Jozefa S. uroczyście obchodzą Syryczykowie, y Ormianie.

II. Także S. Arkadyuszowi Wielkiemu Męczennikowi, który z wolna po każdym członku y po wszystkich stawach całego ciała swego odciętych porznięty, y na żołądku skatowany, Bogu dzięki oddając, na Niebo zapatrując się, y będąc wpośrzodku między leżącemi y około siebie rozrzuconemi ciała swego członkami mowił: *O szczęśliwe członki*

ki moje, nigdy was tak niekochał, pokisicie w ciele moim były, jako teraz gdy was widzę oddalony; tak przysłało do czasu nam się rozłączyć, nim naszemu Królowi drogę w chwale zaydziemy, kiedy za śmiertelne członki będziecie mi przywroczone nieśmiertelne. Do koła zaś stojących mowił: Małe te rzeczy są y łatwe temu ponościć o Mężowie! który myśli o przyszłej chwale nieśmiertelney. Wielewizyski Tom. 3. fol. 69.

III. Także S. Aelredowi, który gdy miał umierać, widziany był w domu z wonnego Drzewa zbudowanym, na świętnym łożu spoczywającym, y jednemu rzekł przez sen pokazawszy się: *Dwunastego dnia Stycznia wynidzie służebnica Pańska dusza moja. Nad. in Anno Cælesti.*

IV. R.P. 416. S. Jan czterdziesty czwarty Patryarcha Jerozolimski Zakonu Karmelitanskiego, gdy tym Zakonem y Kościołem Jerozolimskim dość rządził chwalebnie, śmiercią też umarł sprawiedliwych, z wielkim wszytkich mniemaniem o jego świętobliwości. Tak za życia, jako y po śmierci że niezliczonemi płynął cudami różni Auto- wie donoszą. *Dec. Carm.*

Dzisiaj w naszych Kościołach Odpust zupełny.

Sentencye na dzień XII. Stycznia.

I. **T**EN na świecie pragnie długo żyć, któ-
remu

remu świat smakuje, którego wiek pochlebujący y o szukiwający lubieżnościami ziemskich rozkoszy powabia. Lecz że świat nienawidzi Chrześcianina, za coż ty go kochasz który cię ma w nienawiści? y czemu raczey nienaśladujesz Chrystusa, który cię odkupił, który cię ukochał? *S. Cyprianus de Mortal.*

II. Żadna droga tak prędko y łatwo do naywyższej nieprowadzi doskonałości, jako posłuszeństwo. *S. M. N. Theres. c. 5. Fund.*

III. Barzicy się w tobie podoba Panu Bogu naymnieyszy posłuszeństwa y pokory stopień, niżeli wielkie przyługi które mu czynic zamysłasz. *S. N. P. Joan. à Cr. Sent. 12.*

DZIEŃ XIII. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Godefrydowi Kappenburgskiemu Grafowi ze krwi Królewskiej idącemu, który Małżonkę swoją do Klasztoru między Zakonnice oddawszy, sam także S. Norberta z wielką chęcią przyjął Habit, w tym Zakonie był na sobie okrutnym nieprzyjacielem; y naychwalebnieyszym zwyciężcą, ledwo co pokarmu zażywać, y samemi tylko żyć zdał się łzami; który nakształt umarłego często kroć na ziemi się kładąc tak wzdychał: *O gdyby przyszła godzina wyjścia naszego! O gdybyś do tey godziny przyśposobił y przygotował mnie Panie Boże moy! Agdy umierał. Nowami*

wami owemi; *Wychodźcie przeciw niemu z Nieba slyszanemi.* tamże był zaproszony, y przywitawszy z Nieba wysłanych do siebie Posłów, do Niebieskiego miasta Jeruzalem nakształt bielusienkiego y gorającego słupa podnoszący się był widziany. Po śmierci wszystko w światło y złoto pokazał się przybrany, y na złotej swojej koronie te słowa miał napisane: *Przyodział mię Pan szatą zbawienną, y odzieniem wesolym otoczył mię y jako Oblubienicę ozdobił mię koroną.* Umarł ten Święty R. P. 1136.

II. Także S. Wiwencyuszowi, któremu Anioł rzekł śmierć donosząc: *O Wiwencyusie weselić się ci trzeba, albowiem przychodzi czas chwalebne go powołania twój, który laurem uwieniczony złączysz się z Świętymi.* Który w setnym y dwudziestym Roku życia, swojego umierając, S. Michała z S. Gabrielem y z innemi także Aniołami, obrońcę miał przeciw szatanom, y wodza do Nieba.

III. Także S. Kentigernowi Biskupowi Glaskuańskiemu w Szockiey ziemi, przy którego narodzeniu Aniołowie śpiewali; nad którym widziała S. Kolumba słup ogniisty nakształt złotej Korony na głowę jego z stepujący. *Wielowieyski Tom. 3. fol. 121.*

IV. Także B. Iwecie Wdowie, która od Anioła szatą złotą y drogim była ozdobiona noszeniem. Która także światową Pannienkę

nienkę niegodnie do Nayświętszey Kommu-
nii przystępującą między czartami jey flu-
żącemi widziała.

V. Także B. Weronice, która Pannę Nay-
świętszą za duchownę miała Mistrzynię, y
od Chrystusa nauczona była, że mu ta rzecz
byłaby naywdzięczniejszy, gdyby Nayśw.
MARYI Boleści często rozmyślała. Taż
przed Chrystusem jako Sędzią za świat
przyczyniająca się widziana była.

VI. R. P. 1595. Przypadła szczęśliwa
śmierć W. Ojca Ripy Transona Zakonu S.
Franciszka. Ten naybarżiey się zabawiał w
Rozmyślaniu męki Chrystusowey y w Bole-
ściach Matki Przenayświętszey. Y gdy ra-
zu jednego przez jey boleści Matki Nay-
świętszey upraszał ażeby mu serca czytość
wyjednała; pokazała mu się widomie Panna
Nayświętsza; on obawiając się żeby w tym
niebyła zdrada jaka szatańska, już zamyslał
uciekać. Do którego rzekła Panna Nayśw:
*Jeżeli ty odemnie uciekasz, a na coż mnie wzy-
wasz?* Tedy Matkę Boską poznawszy upadł
na ziemię mówiąc: *A z kądże to mnie?* Po-
tym Matka Nayświętsza rękę swoją na jego
pierśiach położywszy rzekła: *Otoż (prawi)
o którą tak barzo upraszasz masz serca czy-
tość. Kolend. Maria um.*

VII. Wielebna Matka Stefana od Niepo-
kalanego Poczęcia Karmelitanka Boska peł-
na

na dni y dobrych uczynkow z wielkiej świętobliwości opinią umarła R. P. 1608. wieku swojego 78. Zakonney Profesysi w lat 20. która chociaż już w podeszłych była latach, nie jednak młodszym w ostrości umartwienia nieustępowała. Była przedziwnie pokorną, posłuszną, miłości przykładem, milczenia wielką przyjaciołką, wszystkim zaś miłą y godną poszanowania. *Dec. Car.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacy Stacya u S. Piotr. w Rz.

Sentencye na dzień XIII. Stycznia.

I. **M**iłość wiecznego żywota y duchowney mądrości uśiłowanie jako w naywarowniejszym serca twego postanowione Zamku niech celuje wszystkie inne rzeczy, abyś gdy tym żywotem ułomnym swoją mądrością pogardzisz, napełniony Duchem Bożym, który tobie do wieczney chwały drogę gotuje, szczęśliwey odmiany mógł dostąpić. *S. Petrus Damianus.*

II. Dobra rada jest we wszystkim na woli Boskiej polegać, y czynić cnotę z potrzeby, bo gdybyśmy chcieli albo niechcieli, Boska wola zawsze będzie wypełniona jako w Niebie tak y na ziemi. *S. M. N. Theresia.*

III. Ażeby się wola nasza z Bogiem złączyła, siebie samą wyniszczyć powinna y od wszelkiej miłości nieporządney tak około

rzeczy doczesnych, jako y duchownych uprzątnąć, ażeby tak cała czysta, razem ze wszystkimi namiętnościami swemi w kochaniu Boga zabawiła się. *S. N. P. Joan. à Cruc. Epist. 1.*

DZIEŃ XIV. STYCZNIA.

I. **D**ziś Panna Najsświętsza razem z Świętymi Matronami y Pannami ubogą Panienkę przy skonaniu nawiedziła.

II. Ten dzień poświęcony jest S. Theodemarowi którego Mszą S. odprawującego widziana głowa była złotą koroną, y Niebieskimi świecącemi się perłami ukoronowana. Któremu także czasu innego Mszą S. mającemu dway Anjołowie służyli, z których jeden rzekł Ebizonowi poniewolnie służącemu. *Oto któremu ty służyć lenisz się y wzbraniaś, sami temu służą Anjołowie. Nad. in Anno Caelesti.*

III. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Maryi *Felicitis* od Matki Bożey Karmelitanki *Bossey*, o której *Patrz 8. dnia tego Miesiąca.* Ta w znośzeniu boleści w chorobie swojej była przedziwnie cierpliwa. A gdy do niej chorey inne nawiedzając przychodziły Zakonnice, slyślały ją mowiącą: *O jak piękne mi kwiaty przyniesiono! O jak piękne Lilie! jak piękne Roże!* Choć nic takiego nieniosły, y nieść niemogły, był albowiem sam czas zimowy,

mowy, w który żadne nierosną kwiaty, lecz to Niebieskie być musiały, w które opływała roskoszy. Po śmierci z niedościgłych sądo w Boskich do ognia Czystowego, w którymby się długo zabawiła, skazana była. Jako sama po wyjściu od śmierci ośmiu Miesięcy pokazawszy się niektórym Nowicyulce oznajmiła; której między innymi doniosła: Ze tego dnia umarła Zakonnica Konwentka Zakonu S. Franciszka, która że różne karania od Boga zesłane chętnie poniosła, prosto do Nieba nic w Czystcu niebywszy poszła.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 1000. lat w gładem Stacyi. Stacya u S. Sebast.

Sentencye na dzień XIV. Stycznia.

I. Tym mniej w tym Pieigrzymiowie ustanielsz, im prawdziwiej do źródła Boskiego miłosierdzia przez cnotę nadziei oczy rozumne podnieśiesz. Ta albowiem cnota, Boga nam swoją pokazuje jasnością, y między gromadnemi nieprzyjacielami nie lękliwie przed oblicze Boskie nas doprowadza. *S. Laur. Just.*

II. Błogosławiony który Chrystusa szczerą y prawdziwą kochać będzie miłością, y przy sobie zawsze mieć będzie, jako uczynił Apostoł Paweł S. który w uścien swoich miał ustawicznie JEZUSA, y onego chował
głębo-

głęboko na sercu wyrażonego. *S. M. N. Th.*

III. Ciesz się często w Bogu który jest zbawieniem twoim, y uważ jak dobra rzecz jest cierpieć cokolwiek się złego przytrafi, dla tego który dobrym jest. *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 70:*

DZIEŃ XV. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Pawłowi Pierwszemu Pustelnikowi, któremu lat 15. mającemu drzewo Palmowe na puszczczy do setnego trzynastego Roku żywności y odzienia dodawało, á przez lat 60. Kruk codziem pułbuki chleba przynosił. Którego po śmierci duszę między Anielskimi Chorami, między Prorokow y Apostołów pułkami do Nieba wstępującą widział S. Antoni.

II. Także S. Makaremu Opatowi, któremu rzekł szatan że przeciwko niemu nic niemógł, y że nie postem, ani niespaniem, ale jedną go zwycięża pokorą.

III. Także S. Maurowi Opatowi, który Zakonnika pod czas modlitwy dobrowolnie myślą się błakającego, za kray sukni na dwor od czarnego Chłopczyka widział prowadzonego. Tenże S. Benedykta do Nieba idącego drogę płaszczami uślaną y lampami objaśnioną obaczył.

IV. Także S. Janowi Kalibicie, który w domu

domu Oycowfkim, na wzor Alexego S. nę-
dzny y nieznamomy się taił; któremu przed
śmiercią pokazawfzy się Chrystus rzekł:
*Bądź pozdrowion Janie, już ćwiczenia twego
czas, y prac twoich woyna skończyła się, po-
trzech dniach do mnie przydziesz, do onego
sprawiedliwych odpoczynku.*

V. Także S. Sekundynie Pannie y Mę-
czennicze, o ktorey ten głos był z Nieba
fyszany: *Wy modlitwą Sekundyny żyć będzie-
cie.* Która wrożnych zostając katowniach,
tak Anjołów śpiewających fyszala: *Podź
Oblubienico Chrystusowa, odbierz koronę, któ-
rąć Pan zgotował na wieki. Nad. in Anno Cael.*

VI. Tegoż dnia zakończył to życie S. Bo-
nit Biskup Arwernenski, który od Nayśw.
Matki Boskiey szatę odebrał, którą y do te-
go czasu w Arwernie chowają przedziwney
lekkości y subtelności. Rzecz zaś tak się
ma. Modlił się czasu pewnego sam jeden ten
y Biskup Święty w Kościele Michała S. Tam
modlącemu się takie pokazało widzenie:
Usłyszał naprzod głos z Nieba dziwnie
wdzięczny, potym obaczył światłość wiel-
ką, w ktorey w chodziła do Kościoła Nayś.
Bogarodzica, a z nią wielu Świętych Pań-
skich, y niezliczony Chor Świętych Anjo-
łów, śpiewali zaś wfzyfcy chwałę Chrystu-
fowi y Nayświętzey Matce jego. Śpiewała
y sama Panna Nayświętza. Szli tedy wfzy-

scy przez śrzodek Kościoła; á gdy blisko Ołtarza stanęli, pytali się niektorzy, ktoby miał Mszą odprawować? Na co rzekła Panna Nayświętsza, oto tu jest *Bonitus*, zaprawdę Biskup dobry, y godny aby mu to zlecono. Słyszác to *Bonitus* S. przeląkł się, y chcąc się schronić przyciskał się do ściany, á mur ustąpił mu, y postać jego na sobie wyraził. Szukany potym y znaleziony, y do owego zgromadzenia S. był przyprowadzony, y przez Świętych Anjołów do Mszy ubrany, którzy mu też służyli. Miał Mszą S. jako Biskup. Po Mszy odprawioney, przy odeysciu y pożegnaniu swego ukochanego *Bonita* Panna Nayświętsza dała mu szatę Niebieską, ale jakieyby materyi była, albo jakim tkaniem robiona, żadne oko rozeznac nie może, *Wielewiewski Tom. I. fol. 68.*

VII. R. P. 1646. umarła W. Matka Pawła Marya od Pana JEZUSA Karmelitanka Bofsa wieku swego 59. kilka dniami przed jey śmiercią niektora Zakonnica będąc w duchu zachwycona, widziała bardzo śliczne mieszkanie, drogiemi przyozdobione kamieniami, y gdy się owemu miejscu przypatrywała, slyszala że ta chwała Niebieska dla Pauli Maryi była zgotowana. Czci godne ciało jey dotąd całe y niezbutwiałe zostaje, dziwnie wdzięczny wydając zapach, y olejek wdzięczney takieyże woni ciekący. Za życia miała

ła ducha Prorockiego, przeto wiele przyszłych rzeczy opowiedziała, a nawet y serc skrytości dochodziła. Po śmierci wielkimi słyneła cudami. *Patrz 2. Maja y 9. Listop.*
Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na dzień XV. Stycznia.

I. **W** Większey wadze ma być Bogoboy-
 uość niżeli powinowactwo; y chw-
 ła Boża niżeli pokrewieństwo; ta bowiem
 prawdziwa jest pobożność, która przekłada
 Niebieskie rzeczy nad ziemskie, wieczne nad
 doczesne. Nieumieją swoim pobłażać, którzy
 swoich nieznają, bo Świętym, wszystko jest
 sam Bóg. *S. Ambrosius.*

II. Do otrzymania osobności, nie pragnie-
 nie ażebyś w niey Niebieskich używał ro-
 skoszny, albo żebyś w niey smak jaki miał,
 lecz niebespieczeństwa które z przestawa-
 nia z ludźmi pochodzą, y bojaźn w nich Bo-
 skiew obrazy nas pociągać powinny. *S.M.*
N. Theres. c. 5. lib. Fund.

III. Święci Pustelnicy, miejsca nie zmy-
 sdom, lecz duchowi do modlitwy y wolney-
 szey Bogu usługi sposobne obierali, *S.N.P.*
Joan. à Cruc.

DZIEŃ XVI. STYCZNIA.

I. **T**en dzień poświęcony S. Furseuszowi,
 który do Nieba od Anjoła pozwany,

z tamtąd okrag ten ziemi, niedowiarstwa, niezgod, lakomstwa y na ubogich okrucienstwa pelny, ogniem gorajacy widzial; ktory od czartow naymnieysze grzechy sobie zarzucajacych, tarczã od Anjoła zastawionã przeciwko ognistym piekielnym postrzałom był obroniony; Któremu do ciała wrocić się ażeby świat naprawił kazano, gdzie się nauczył że świat przez Przełożonych wszelkiego stanu niedbalstwo ginie. Który Anjołow slyszal spiewajacych: *Zadna praca ciezsza zdać się niepowinna, żaden czas długi, w który chwala szczęśliwey wieczności nabywa. bywa która wesołościã y słodkością kończy się:* Innego czasu te słowa SS. Anjołow spiewajacych slyszal: *Poydã Święci z cnoty w cnotę, Będzie widziany Bóg Bogow w Syonie.*

II. Także S. Henrykowi z Dworzanina Królewskiego Pustelnikowi, któremu gdy umierał Anjołowie *Te DEUM Laudamus.* Ciebie Boga chwalemy na przemiany spiewajacy slyszeni byli.

III. Także S. Honoratowi Arelatenskiemu Biskupowi, którego duszy do Nieba idącey, wielu Świętych zachodzących siła ludzi widziało. Ten Biskup Święty był Zakonu Eliaszowego, który niezliczonemi aż do wskrzeszenia umarłych jaśniał cudami. Na ubogich z osobliwym się wydawał miłosierdziem; ztąd od Chrystusa Pana w postaci

staci owrzodowiatego ubogiego w życiu być odwiedzionym zaśluzyl, y bliski śmierci te słowa słyszał od niego: *Synu ukochany Honoracie. podź, ażebyś zgotowane sobie odebrał Królestwo między wybranemi mojemu, mając być ukoronowany. Parad. Carm.*

IV. Także S. Pannie Joannie przeciwko powietrza Patronce.

V. R. P. 1296. umarł szczęśliwie Brat Konwers Moryk nazwany Zakonu S. Franciszka. Temu przy końcu życia takie trafile się widzenie. Zdało mu się że był potępionym, chociaż żył świątobliwie, y owżem w głos krzykliwie że był potępionym obwołał. Na ten krzyk wszyscy zbiegli się Bracia, y żeby na pamięci miał wielkie miłosierdzie Boskie, zasługi męki Chrystusowej y Panny Najsłw. upominali; w tym nieco się uspokoił. Po krotkim czasie począł głośno y niby spiewając wzywać Imie Jezus. Co słysząc Zakonnicy ktorzy przy nim zostali, pytali go czemuby wprzod głośno straszliwie wołał, a po owym wołaniu spiewał? Na co on im powiedział: Gdym (prawi) w głos wołał, zdałomi się żem był przed Boski stawiony Trybunał, y chociaż do żadnegom się grzechu niepoczuwał, przecież że tam ściśle y surowo wszystkie przelstrząsniono sprawy, tak mi się wyrażało żem miał być potępiony. Co gdy się

działo, pokazałami się Nayśw. MARYA Panna upominając mię, ażebym na dość uczy-nienie za występki moje, sto razy wymowił Imie JEZUS, y że tym sposobem miałem być zbawionym. Y to to było, żem teraz ipie-wał. *Kalend. Maianum.*

VI. R. P. 1608. Wielebny Brat Jan Pa-wel od S. Michała Karmelita Bosy, z tera-znieyszego życia śmiertelnego wygnania, do Niebieskiej przeniosł się Oycyzny, któ-ry był Zakonnik życia doskonałego, wielkie miał nabożeństwo do Panny Nayśw. y do Nayśw. Sakramentu, osobliwszym jednak ku nayłodzhey dziecinie Panu JEZUSOWI u-nosił się affektem. Cęła jego Niebieską często wonność wydawała. *Hist. Gen. Carm. Disc.*

VII. Tegoż dnia w Niedzielę, w którą czytano Ewangelię o Godach w Kanie Ga-lileyskiej W. Matka Maria Magdalena od Nayśw. Sakramentu Karmelitanka Bossa, wieczney chwały Gody z Niebieskim mając odprawić Oblubieńcem z tego przeszła świa-ta. R. P. 1656. wieku swego 62. Zakonney Pro-fessyi 43. *Patrz 10. dnia tego Miesiąca.*

Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 1000. względem Stacyi, Stacya u S. Sebastyana.

Sentencye na dzień XVI. Stycznia.

I. **U**ciekać potrzeba od szkodliwych roz-kofzy, y od nieprzyjaznych pociech, y
od

od pożądlivosti już już ginący. Co za korzyść ustawicznie tych rzeczy pragnąc, których choćbyśmy niechcieli opuścić, koniecznie trzeba? miłość od rzeczy skazitelných, niech się do nieśmiertelných przeniesie, y do wspaniałých rzeczy podniesiona dusza w Niebieskich niech się zakocha. *S. Leo Serm. 5. de Epichp.*

II. Nietrzeba temu obawiać się szatańskich natarczywości, który ma czyste sumnienie, y z szczerym posłuszeństwem postępuje we wszystkim, y postępować stara się. *S. M. N. Teref. c. 36. Vitæ.*

III. Ponieważ z woli twojej wypełnienia, we dwoy nasob powinna być gorzkość twoja, niechciey oney za dość czynić chociażbyś miał mieszkać w gorzkości. *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 14.*

DZIEŃ XVII. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Antoniemu Opatowi, który po mężnych z szatanem utarczkach, przeczuwając bliską Chrystusa Pana przy sobie Przytomność, całym westchnawszy sercem, rzekł do Chrystusa Pana: *Gdzieżeś był dobry! JEZU! gdzieżeś był? Czemużeś nie przybył z początku, ażebyś rany moje uleczył?* Któremu Chrystus Pan odpowiedział: *Antoni tużem był, alem czekał żebym mógł widzieć potyczkę twoją; teraz te-*

dy żeś mężnie walcząc nieustąpił, zawsze pomagac ci będę, y uczynię że po całym świecie sławne będzie imię twoje. Który innego czasu świat ten pełen śideł obaczył, a chcąc wiedzieć ktoby w nie niewpadł? Odebrał Respons: Ten któryby był ferca pokornego. Który mając lat 105. to swoim Uczniom zostawił Testamentem: *A'eby tak żyli, jakby codzień mieli umierać; Zeby codzień dobre swoje przedsięwzięcia odnawiali, żeby do JEZUSA ustawicznie wzdychali, y tym imieniem jako tarczą przeciw nieprzyjacielowi się uzbrajali.* Umarł R. P. 1358.

II. R. P. 1553. Wielebny Brat Michał od Świętych Apostołów Donat Karmelita Bosy, Solenną uczynił Profesją. Takim miłości Boskiey gorzał ogniem, że płomień jey jaśności na twarzy zapaloney y bardzo jasney wydawał się. Tak pomiarkowane miał sobie Pafsyę, że zawsze tenże sam y nieodmienny być zdawał się, skromny, milczący y tak we wszystkim nieczujący że w Mieście Wallifolecie, gdzie na ten czas mieszkał pospolicie mowiono: Ze Karmelici Bosi za Fortyana mają jakiegoś umarłego.

Patrz 21. Pazdz.

III. W. Matka Felicyanna Eufemia od dzieciątka Pana JEZUSA mając lat 21. Solenną uczyniła Profesją w ręku W. Matki Magdaleny od Zbawiciela, Przeoryszy Konwentu

wentu Wileńskiego, na ten czas był Genera-
 łem W. O. Paweł Symon od Nayśw. Panny.
 Ta W. Matka urodziła się z Rodziców Ka-
 tolickich, Szlachetnych y Pobożnych. O-
 ciec jey był Andrzej Steckiewicz z Woje-
 wodztwa Mińskiego, Matka Regina z domu
 Wyzynska, na świecie miała Imię Anna, tey
 Coreczki rozum uprzedził lata, ponieważ
 od puł roka po urodzeniu swym wszystko
 pamiętała y już rozumiała, dobrze od dzie-
 ciństwa znać było jak wielką miała być slu-
 gą Bożą, gdy jeszcze koło siedmiu lat miała
 na obecność od oczu ludzkich skryła się,
 kiedy modlitwy swoje odprawowała z wiel-
 kim ułożeniem y uspokojeniem przez kilka
 godzin trwając nie dziecinnym sposobem po-
 czynając sobie, drugie też do tego wiodła
 Rowienniczki swoje, chwając im jako jest
 rzecz dobra służyć Panu Bogu y Pannie
 Nayśw. do ktorey osobliwsze Nabożeństwo
 miała. Przychodząc do lat pomnażała się
 więcej w obyczajach Świętych, y pragnęła
 bardzo na pufzczą albo do Zakonu, a niezna-
 jąc jeszcze stanu Zakonnego, żywot jednak
 wiodła prawie Zakonny, wskromności, w
 milczeniu, w osobności, posłuszną będąc
 Rodzicom y starszym z wielką uczciwością
 y miłością. Przyjęta w Wilnie do Zakonu
 naszego, jęła się mocno ćwiczenia w cno-
 tach Świętych, a osobliwie w Posłuszeń-

stwie, w milczeniu, w pokorze, w cierpliwości, w kromności oczu, niewidziały jej oczu Siostry aż do obrania za Podprzeoryszę, ani też słyszały mowiącey krom choru, gdy spiewała albo Recytowała. W dzień S. Eliżeusza zachorowała ciężko y przyszła do Matki Przeoryszy powiadając, że już ta jej choroba jest na śmierć, Matka jej rzecze: bądź zdrowa, nieumieray jeszcze, zazym trochę przyszła do siebie, y przez tydzień chodziła, potym znowu wpadła w chorobę, którą z wielką cierpliwością ponosząc, umarła, Roku 1659. d. 17, Oktobra, zaraz skoro skonała ptażeta poczełi za oknem ślicznie spiewać nad zwyczaj swoy. Cella jej w ktòrey umarła Niebieską napętiona światłością widziana była.

Dziś w naszych Kościołach Odpust zupełny względem Stacyi: Stacya ad S. Mariam Majorem.

Sentencye na dzień XVII. Stycznia.

I. **O**ro łowcow duchownych złych jak wiele jest, y śideł do uchwycenia dufz po całym świecie załadzonych; ci tylko uchodzą, ktòrzy samego świata pogardzają miłością, onego odstępując, lekce sobie wazząc, y jego poządliwości odrzucając, á Bogu samemu w duchu na służbę się oddają.
S. Laur. Just. de Cont. Mundi.

II. Za Przełożonego rozkazem y bez przełożony

szkody miłości, lepsza jest osobność, niżeli powierzchna zabawa. *S. M. N. Theres. c. 40. Vita.*

III. Zadnego środka niemasz skuteczniejszego do strzeżenia ducha, y gorącości w nim zachowania, jak cierpieć y milczeć, zmyśli także zamknąć z ćwiczeniem się y skłonnością do osobności. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XVIII. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony Najśw. **MARYI** Pannie nazwaney od Opatrzności. Ktorey także dziś Sw. wybrania jey niektórzy obchodzą, która była wybrana od wieków.

II. Także poświęcony ten dzień **S. Pryszce Rzymiance Pannie Szlachetney**, która w lat trzynastu srodze zbita, gorącą tłuściością pelana, od Lwa do nog jey przypadającego uczyszczona, trzydniowym głodem morzona, na katowni żelaznemi paznogciami zraniona, na ognistym stoście nieobrażona, á gdy światłość Niebieska y głos z Nieba y Anjelskie spiewanie serca jey dodało. Ścięta została y do Nieba owym głosem była zawołana: *Widź do Królestwa Niebieskiego że wszystkimi Świętymi, baś dla imienia mego mężnie się sławiła.*

III. Także **S. Leopardowi Wyznawcy, Synowi Szlachetnych y bogatych Rodziców,**

cow, od których nie tak zapraszany jak przymuszany był na Gody Małżeńskie, które jednak obudwuch Rodziców jego śmierć pomieściła. Ten Syn y Oblubieniec po odprawionym za umarłych Rodziców pogrzebie, do Rodzonego swego Brata pojachał; lecz ten Brat, Brata swego y poznać niechciał, bo go zelżywie przyjąwszy z domu swego wypędził. Tak tedy Leobard wygnany, gdy noc całą pod Niebem odprawuje, y Niebu w śliczne przybranemu gwiazdy się przypatruje, rzecze sam do siebie: Zapewnie to Niebo mnie nie oddali od siebie, chyba że sam weyście do niego sobie zagrodzę. Y pokiż niewdzięcznemu temu służyć będę światu? Nie chcący światu umarli, mnie chcącego umierać uczą. Izali śmierć sama Rodziców mnie na wolność niewzywa. Ach niezliczone liczę bogactwa, to jest, które wczora Ociec, ja dziś, jutro będzie liczył kto inny? Mam Oblubienicę, ta Matką będzie, która mi wiele bitwy, wiele swarow, wiele niezgod narodzi. A kędy w ten czas będą, które teraz są ferca czyftego Lilie? Zwiędną te, a ja tak wdzięcznego zapachu Niebu będę żałował? Otoż ferce to liliowe weź Niebo, ty zaś swoje rzeczy miej ziemio. Wypędzę cię y rugować cię będę od siebie. Gniewasz się? Azaliż nie ty mnie pierwey odpędziła od siebie? Tak sam z sobą rozmawiał Leobard, y zaraz poszedł do

Klasztoru, w którym przez lat dwadzieścia y dwa, w ścisley zamknowszy się Celli przy-
stępu do siebie wzajemnie światu niepozwo-
lił. *Faßt. Mart.*

IV. R. P. 1660. Wieku swego 49. szczę-
śliwie umarła W. Matka Maria Liefsa od S.
Terefsy Karmelitanka Bofsa: na świecie Xię-
żna de *Vontadout* Kamberycenka w Sabau-
dyi, tak Panien Karmelitanek Bofsyh, jako
y Oycow Fundatorka. Ta zostawszy Zakon-
nicą, doznawać poczęła Przywileju Świę-
tey Matce naszey pozwolonego dla swoich
Zakonnicy, które wełnianych Tunik zażywa-
jąc, żadney od robaństwa niecierpią przykro-
ści. Taż naypodlejsze Klasztorne urzędy
odprawowała, y potrawy gorzke y niesma-
cznieysze sobie obierała. Postarała się przez
wielką bardzo pokorę, ażeby była między
siostry Konwerski policzona, y luboć tego jey
niepozwolono, w chęci jednak samey zawsze
była taką. Była tak wielkiey szczerości y
prostoty, że cokolwiek jey powiedziano za-
raz uwierzyła. Miłość umartwienia zawsze
zachowała, z którey nawet y chorą będąc
ostrzy łańcużek na gołym ciele poty noсила,
poki jey niezakazano. *Patrz I. Kwietnia.*
Dec. Carm. Part. 3. fol. 248.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust Zupelny
względem Stacyi.*

Sentencye na dzień XVIII. Stycznia.

I. **C**złowicze posyłay y uprzedzay z skarbem twoim do Nieba, żebyś duszę Niebieską niepograżył do ziemi. Złoto z głębokości ziemi, dusza z wyfokości Nieba wzięta. Lepiej tedy jest do stolicy swojey obrocic złoto, aniżeli żeby w grobie złota, dusza była pograżona. *S. Petrus Chryfolog.*

II. Nie na urodzenie, lecz na cnotę wzgląd mieć potrzeba w Zakonie, jako y w Kollegium Chrystusowym, w którym Piotr S. choć Rybak, był jednak większey powagi, niżeli S. Bartłomiey choć był Synem Królewskim. *S. M. N. Theres. c. 27. de Via Perfec.*

III. Bez umordowania podbijesz Narody, y tobie służyć wszystkie rzeczy będą, jeżeli tak ich, jako y siebie samego zapomnisz. *S. P. N. Joan. à Cru. sent. 59.*

DZIEŃ XIX. STYCZNIA.

I. **T**en dzień poświęcony jest, S. Basilianowi Biskupowi Laudeńskiemu, który w nocy przed uroczystością Troycy Przenajświętszey, prosząc aby go do chwały kochającym Boga obiecanej kierowała, głos z Nieba usłyszał: *Wesel się najwierniejszy żołnierzu Chrystusowy, gdyż modlitwa twoja przypuszczona jest do Pana, y mieysce wdzięczne w Niebie dla ciebie nagotowane.* *Wielewieski Tom. 2. fol. 180.*

II.

II. Także S. Wulfstanowi Biskupowi, który po śmierci Robertowi Biskupowi się pokazał, jego o lenistwo zgromił, y żeby siebie y swoich mocno pilnował upomniął, y rzekł: *Ze przez to y grzechy mu będą odpuszczone, y do wesela wnidzie Niebieskiego.*

III. Także S. Abundancyi Pannie, która w osmym roku będącą, przed Obrazem Matki Boskiej trzymającej na ręku małego Jezusa, o jabłko złote, które pono malowane trzymał w rączkach Pan Jezus prosiła, y otrzymała. Teyże kwiaty pod czas zimy przyniosł, y żeby przyjęła namowił. Która od Anjoła na Pułtynią do Jaskini S. Onufrego była zaprowadzona, y tam Męskie prawie wiodła życie. Drogą jey śmierć śpiwający ozdobili Anjołowie.

IV. Szczęśliwa pamiątka W. Brata Dezzyderyusza od S. Jozefa, Donata, Karmelity Bossego, który R. P. 1620. dnia 16. tego Miesiąca szczęśliwie umarł, którego śmierci bliskiego Anjoł Stroz jego, w osobie Młodziana Pielgrzyma nawiedził. Umierając wesoło wołał: *Jak wiele mi pomogło? Jak pomogło mi wiele!* Spytany od Przełożonego coby te słowa znaczyły! Odpowiedział mówiąc: *Ze każdego dnia zwykł był według możności swego nabożeństwa, Pannę Najswiętszą pozdrawiać, á oto [mowi] bezpiecznie umieram.* Dec. Carm.

Sentencye na dzień XIX. Stycznia.

I. **W**zdychaj do Królestw Niebieskich, czyń wolą Boską, naśladuy Anjołów na ziemi, przeciw pokusom walcz za cnotę, y jeżeli Niebieskiego żołnierstwa prawa zachowasz, niewątpi że y ty w Woysku tryumfującym Króla wiecznego, zwycięstwem zostaniesz ukoronowany. *S. Leo.*

II. Kto w łaski y fawory Boskie opływa, do przeciwności y prześladowania znieśienią, niech się sporządza y gotuje, bo na nich w drodze doskonałości niezbędzie. *S. M. N. Theresia c. 31. Vitæ.*

III. Dusza młotem umartwienia przysposabia się, utrapienia ćwiczeniem poleruje się, ogniem pokus oczyszcza się, y gotuje się do doskonałości y dostąpienia łask Boskich. *S. P. N. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 2.7.5.*

DZIEŃ XX. STYCZNIA.

I. **T**en dzień poświęcony jest S. Sebastianowi Męczennikowi, przeciwko morowemu powietrzu Patronowi.

II. Y S. Fabianowi Papieżowi M. na którego głowę gdy z Nieba gołębicą uśiadła, tym znakiem był na Papieństwo obrany.

III. Także S. Euthymiuszowi Opatowi, który przystępujących do Sakramentu Ołtarza, niektórych z nich jasnych, a niektórych

rych czarnych widział. *Wiel. Tom.2.fol. 188.*

IV. Dziś Panna Najsświętsza ukochaną swoją Eustochią Panne, gdy się o żywot surowy starała, a od wielu była strapiona, nawiedziła, pocieszyła, y Tajemnic Niebieskich nauczyła. *Ex Anno Caelesti.*

V. R. P. 1613. W. Matka Anna Maria od S. Teresy Karmelitanka Boska tego dnia widziała Chrystusa Pana w pośrodku Choru, wielą otoczonego Anjołami, y drogi łańcuch na każdą Zakonnicę w kładającego, innego czasu widziała Chrystusa Pana serce od niej odbierającego, y gdy one oczyścił znowu oddającego; widziała także w komitywie z Chrystusem Panem, Najs. Panne MARYA, swego Anjoła stroża, y innych SS. Pańskich. Od samego Chrystusa Pana słyszała te trzy rzeczy zalecającego, to jest: *Kochać, cierpieć y wzgardy pragnąć.* Innego czasu pokazawszy się jey Chrystus Pań, rzekł z wielkim bardzo miłości oświadczeniem: *Wnidź ukochana moja w serce moje y mnie kochaj ile tylko chcesz.* Słyszała y inny głos Chrystusa Pana mówiącego do siebie: *Ty jesteś ukochana moja, y przez cię wiele innych mieć będę, y tobie daję klucze serca mojego.* Jednego także razu widziała Chrystusa Pana sobie pokazującego się y słyszała mówiącego: *O Corko wielu jest którzy mię obraża-*

ją, mało tych co mię kochają, á jeszcze mniej tych którzy mię mają. Dec. Carm.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacy, Stacya u S. Sebastjana także 158968. lat y dni 266.

Sentencye na dzień XX. Stycznia.

I. **M**A upodobanie Pan Jezus w powadze życia, w ferca czystości, y w cnot doskonałości sług swoich; dla tego Anjelską niech się starają mieć konwersacyą, którzykolwiek Niebieskiemu Panu, navwdzięczneyszą pragną czynić usługę. *S. Laur. Just.*

II. Jako Świętym Pańskim do ich chwaty przez Męczeństwo pomnożenia, ustawało życie, gdy ich zabijano; tak y sługom Boskim gdy czego niedostaje, przez ten sam niedostatek przymnaża się załug. *S. M. N. Theres. c. 2.*

III W utrapieniu do Boga się z ufnością uciekay, á tak będziesz zmocnionym y nau czonym. *S. N. P. Joan. à Cr. Sent. 36.*

DZIEŃ XXI. STYCZNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Agnieszce w lat trzynastu Pannie y Męczenniczce, która dnia tego S. Mechtyldzie pokazała się od Ołtarza idąca ze złotym Trybula-

bularzem, drogiemi kamieniami sadzonym, serca jey y słow Boskich miłością pałających znakiem, y dusze modlących się kadzidłem naywdzięcznieyszym rozweselająca. Gdy zaś owe jey słowa: *Kocham Chrystusa* spiewano. Chrystus ją pod swoim ramieniem, słowa zaś jey wszystkie złotemi literami długo y szeroko jaśniejącemi napisane pokazał, gdzie promień z serca nabożnie się modlących, do serca Boskiego, a z tamtąd do jey serca przechodził. Innego czasu widziała ją S. Giertruda do serca Chrystusowego przytuloną, z kąd w sercu Chrystusowym uzłachcione modlitwy od sług jey uczynione, do serca jey nakształt słodczy były w lewane; y pokazano to z Nieba, że przychylne jey dusze, co godzina światłem Niebieskim objaśnione bywają, y gdy tego dnia cały dwor Niebieski, Boga za daną jey łaskę y chwałę wyśławiał, widziała Giertruda S. Boga miłości oney wdzięcznością dziwnie się uweselającego.

II. Także poświęcony ten dzień S. Fruktuozemu Biskupowi Tarrakoneńskiemu y Męczennikowi, którego dusza, razem z Towarzyszow S. Auguryusza y Eulogiusza duszami, przy otwartym Niebie, w oczach wielu na to patrzących od Anjołów przyjęta, y koronowana była. Który także z temi Towarzyszami po śmierci Staroście w białey się

szacie pokazał. *Wielewieyski Tom. 2. fol. 155.*

III. Także S. Meinradowi Pustelnikowi, któremu Anjoł Stroż gdy się w nocy modlił, był przytomny, y z nim w postaci ślicznego dziecięcia żerozmawiał, był od innych widziany.

IV. R.P. 1650. W. Matka Franciszka Terefa od Pana JEZUSA Karmelitanka Boska szczęśliwą śmiercią odpoczęła w Panu; po jey zeyściu, twarz jey taką piękności ozdoba, y taką jasnością otoczona została, że nakształt kryształu przezroczyła wydawała się, a oraz nabożeństwo y podziwienie wszystkim nato patrzącym przynosiła. *Hist. Generalis Carm. Ex T. 2. fol. 85.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y 200. lat względem Stacyi. Statio ad S. Mariam Majorem.

Sentencye na dzień XXI. Stycznia.

I. **P**racować niechchcesz, który jeśli do starości dożyjesz, niewiesz; czemu odkładasz, y nieidziesz za wołającym ciebie, pewny o zapłacie, niepewny o dniu! Patrzay żeby podobno co on ma tobie dać obiecujący, ty sam sobie niestracił odkładający. *S. Augustinus.*

II. Za szczupłą pracę dla Pana Boga poniesioną, prędko Boska następuje pociecha, za którey pomocą trafiające się trudności jedno-

dnostaynie ponoszone bywają. *S. M. N. Theresia c. 8. Vita.*

III. Ta dusza z da się być wierną Chry-
stusową Oblubienicą, która dla jego miłości
prace, uciski y utrapienia przez które Oblu-
bieniec wierności Oblubienicy doświadcza,
statecznie y bez ustania cierpi. *S. N. P.*
Joan. à Cruc. lib. 2. c. 21. Nośt. Obsc.

DZIEŃ XXII. STYCZNIA.

I. **N**ayświętsza MARYA Panna (według
Nadazego) dziś poślubiona Jozefo-
wi Świętemu.

II. Tego dnia S. Anastazy Zakonu Kar-
melitańskiego Męczennik za Chrystusa
śmierć poniosł. Nad ciałem jego przedziw-
nie jasna gwiazda pokazała się. Widze-
niem Obrazu jego że szatani uciekają, y ro-
żne leczą się choroby, dzieje wielkiego Sy-
nodu Niceńskiego opowiadają.

III. R. P. 1652. Ostatnią był złożony cho-
robą W. Ociec Aureli od S. Zygmunta Kar-
melita Bosy, który często przed śmiercią
ow wierszyk Psalmu powtarzał: *Ucieszyłem*
się w tym co mi powiedziano do domu Pańskie-
go poydziemy. Ten W. Ociec we wszystkich
cnotach był wielce doskonały. Miłość któ-
rą ku Bogu y bliźniemu pałał: *Swój ją nayu-*
kochańszą Oblubienicą nazywał. Na gorę Tu-
skulu do naszego S. Sylwestra Konwentu po-
słany,

70 JANUARIUS *Styczeń XXIII.*

Rany, tam bez odmiany przez lat trzydzieści y trzy przemiefzkął.

Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 40. względem Stacyi, Stacya u S. Jana na Lateranie.

Sentencye na dzień XXII. Stycznia.

I. **N**iepytay się o tym człowiecze co cierpiż, ale co Chryftus ucierpiął, jako cię wyfoko szacował z tych rzeczy które dla ciebie uczynił, uważay, albowiem im się unżył więcey w człowieczeństwie, tym większym pokazał się w dobroci, y im dla mnie bardziey został wzgardzonym, tym mnie ma być też miłszym. *S. Bernardus.*

II. Kto żadnego innego nieznając krzyża, procz tego, który ze wszelkiey słuszności y sprawiedliwego prawa na niego bywa włożony, że dość dzwiga, rozumie, ten dla czego w Kłafztorze żyje? niewiem. *S. M. N. Ther.*

III. Wielce postąpi, kto dla Chryftusa zmyśli swoje starać się będzie żeby zmiękczył, nie do łatwiejszych rzeczy, lecz trudniejszych, nie do uciechy, lecz do utrapienia, nie do odpoczynku lecz do pracy. *S. N. P. Joan. à Cruc. lib. I. c. 13. Asc. Mont. Carm.*

DZIEŃ XXIII. STYCZNIA.

I. Święto poszlubienia Jozefa S. z Najswięt.

święt. *MARYA*, Panną. Pierścień zaś który dał *Jozef* s. przy tym zaślubieniu *Pannie* *Nays*. przyszłej swojej *Małżońce* z wielką uczciwością chowają *Peruzyanowie* w złotej skrzyneczce pod mocną kluczy jedynastrą strażą, które klucze od tyleż *Mężow* albo gromadnych *Panow* pilnie bywają chowane. Ten *Pierścień* wielkiemi słynął y teraz słygnie cudami. Nie jest on z żadnego kruszcu, lecz z kamienia onychu, który w *Palestynie* bardzo jest podły. Z okazji tego poświęcenia powierzchownego *Nays* *sw. MARYI* y *Jozefa* *S.* przypominają się, tu zaślubienia wewnętrzne y duchowne teyże *Pan. Nays*. z różnemi *SS.* których *Matka* *N.* nawet zmyslnym pojętym znakiem lubo duchownie za *Oblubieńców* sobie obranych opowiedziała.

II. Wspomina *Suryusz* w życiu *S. Roberta* *Cistercyjskiego* *Opata*, że bliskiej porodzenia *Roberta* *Matee*, *Matka* *Boska* we śnie pokazała się ze złotym w ręku pierścieniem, do której temi rzekła słowy: *Chcę którego w żywocie nośisz Syna, tym pierścieniem zaślubić?* Y to wyrzekłszy zniknęła.

III. Potwierdza to y *Michael* *Infulanus* że *Alanowi* *Zakonu* *Dominika* *S.* pokazała się *Matka* *Nays*. y zdięty z palca pierścień, który był z jey włosa wyrobiony, na jego palec włożyła, na znak duchownego z nią zaślubienia. *Patrz 7. Kwietnia o S. Hermanie.*

IV. Ten dzień poświęcony jest S. Janowi jałmużnikowi, Biskupowi Alexandryjskiemu, któremu jałmużna w postaci Corki Królewskiej się pokazała y rzekła: *Ja jestem pierwsza Corka Królewska, ja cię przed Cesarza zaprowadzę obecność.* Ktory za jałmużnę hojnie dawaną stokrotnie y tu w tym życiu odbierał; który we dni urozyste chciał ażeby go o niedokończonym grobie swoim upominano. Któremu dziełem Boskim świętym dom zapisany te słowa miał: *Mieszkanie wieczne y Odpoczynek Jana Arcy-Biskupa.* Ktory gadających w Kościele gromił słowami, y onym wyniść rozkazał. Ktory od Młodziana złote berło w ręku trzymającego y świętego to słyzał: *Podź! rozkazanoc, Król Królujących szuka cię.* Którego dusza widziana była w chwale do Nieba idąca, a jey drogę zachodzili ubodzy. Którego Piotr S. po śmierci do wiecznego Niebieskiego mieszkania prowadzący był widziany.

V. Także S. Emerencyannie Pannie y Męczenniczce, która przy grobie rowienniczki swojey S. Agnieszki modlaca się ukamienowana, a potym rodzicom z wielką liczbą Panien z Barankiem białym pokazała się y rzekła aby jey nie płakali, bo żyła w Niebie z Chrytusem, którego żyjąc y mierając całym sercem kochała.

VI. Także S. Euzebiemu, który dla tego
ze

że podczas Świętego czytania na Oraczow spoyrzał, tak ten nieuważny uczynek w sobie ukarał, że żelazem zewsząd się ścisnąwszy, y dźwignąc się niemógł przez całe lat 40. Y już więcey ani na onę rolę, ani na Niebo niepatrzył.

VII. Także S. Boizillowi, do Troycy Pizenayświętzey, y Nayśłodszego Imienia JEZUSOWEGO ofobliwiey nabożnemu, który mówił częstokroć: *Jak dobrego mamy Jezusa. Który w morowym Powietrzu iako przepowiedział, umierając tak się modlił: Panie Jezu przyimi ducha moiego.*

VIII. Także S. Bernardowi Biskupowi, który trzema dniami przed śmiercią się modlił, jasnością Niebieską otoczony, y głos z Nieba slyfzał mowiący: *Przyidź bo nacię czekają.*

IX. Także S. Jldesonsowi Biskupowi Toletanskiemu, Panięstwa MARYI obrońcy którego Panna Nayświętsza szatą Niebieską na ziemi udarowawszy, szczęśliwą nieśmiertelnością przybranego być w Niebie przepowiedziała. Któremu S. Leokodia z grobu wyzedłszy, y jawnie rozmawiając za obronione Panięstwo Matki Boskiej podziękowała.

X. Także S. Martyryuszowi Zakonnikowi, który trędowatego wziąwszy na swoje ramiona, że to był Chrystus poznał,

znał, który mu z oczu jego znikając rzekł: *Martyryuszu ty mnie niewstydzileś się na ziemi, y ia się ciebie wstydzic w Niebie niebędę. Ex. Anno. Cel.*

XI. R. P. 1600. Umarła W. Siostra Katarzyna od Pana JEZUSA Karmelitanka Boffa, która w dziesiątym wieku swego Roku szlub uczyniła czystości. Ktorey dnia pewnego pokazawszy się Panna Najsświętsza mając na ręku najsłodszego JEZUSA rzekła: *Syn moy ciebie obrał sobie.*

XII. R. P. 1651. W. Brat Wałęty od S. Jana Chrzciciela donat Karmelita Boffy do Niebieskiej poszedł Oyczyzny, który do najswiętzey MARYI Panny miał osobliwsze nabożeństwo. Ten także Zakonne Cwiczenia, naybardziej wewnętrzney modlitwy, ani drogami, ani pracami z trudzony nigdy nie opuścił. U świeckich nocując ażeby łożek jakich miękkich niezażywał, ziemie na spoczynek obierał. W nocy ledwo co Socyusz zasypiać począł, na Modlitwę wstawiał; do Konwentu powróciwszy, jakby nic jeszcze nie uczynił do modlitwy albo do pracy pospieszał. Przez przyłożenie Relikwii jego, wiele po śmierci Cudow nastąpiło. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem stacyi.

Sen.

Sentencye na dzień XXIII. Stycznia.

I. Jeżeli kiedy umysł twoy z odebraney jakiej krzywdy boleścią wybuchnie staw przed sobą Chrystusa, y Chrystusowe Rany niech ci przydą na pamięć, á uważ jako tylko częstką iest twa bolesć, tych Bolesci, które twoy Pan ponosił, y tym sposobem umysłu twego bolesć iako wodą wylaną zagasisz. *S. Greg. Nazianz.*

II. Tym łatwiey ten cięższe uprzykrzenia y utrapienia ponosi, który do Chrystusa Pana bardziej się przybliża. *S. M. N. Theresia.*

III. Przez różne utrapienia, gorzkości, pokusy któremi Bóg duszę doświadczą, męstwa y cnoty nabywamy, bo cnota w słabości bywa dokonywana. *S. N. P. Joan. á Cruce. Expl. c. 2. §. 5.*

DZIEŃ XXIV. STYCZNIA.

I. Poświęcony ten dzień *S. Babilowi* Męczennikowi, który dla Chrystusa związany y ścięty, chciał ażeby one drogie więzy z nim były pogrzebione.

II. Także *S. Macedoniuszowi*, który przez lat 40 jęczmieniem tylko y wodą się karmił.

III. Także *S. Kadokowi* Biskupowi, Królewskiemu Synowi, który na igrzyska zapro-

zaproszony, do Kościoła sehroniwszy się tak wzdychał: *O ludzka ślepoto, która za-
wiesz znikomych pragniesz rzeczy, a wieczne
odrzucaasz. Patrzcie ludzie co jesteście y do
czegoście stworzeni.*

IV. w Hiszpanii Uroczyfty dzień Nay-
świętzey Panny *MARYI de Pace* albo od
pokoju nazwaney.

V. R. P. 1508. dzień Narodzenia S. Eu-
fłochii Panny Zakonu S. Dominika, która
gdy ciężką y długą strapiona była chorobą
wielkie jey przypadło pragnienie widzenia
Pana JEZUSA niedawno narodzonego, gdy
tedy przez całe trzy dni gorącemi modli-
twami, y wylanemi obficie łzami o to pro-
siła, porwana w zachwycenie do ubogiego
nieiakiiego domku była zaprowadzona,
gdzie Pannę Nayświętzą, dzieciątko swo-
je, które na sianku leżało widziała adoru-
jącą. Niebędąc iednak z tego dobrodziey-
stwa kontenta, samą Pannę Nayświętzą
za nogi ścisnowszy, y Chrystusa Pana na
swoje wziąwszy ramiona, poty trzymała,
poki tyfiącznemi miłości Znakmi go nieu-
całowała. Taką zaś wtenczas była słody-
czy wdzięcznością napełniona, że gdyby
z tak miłego snu obudzona niebyła, za-
pewnieby życie swoje skończyła. Taka
niebieskich radości była obfitość, że dusza
z ciałem złączona onychby ponieść niemo-
gła.

gła. Y gdy ją niektórzy pytali, jakieyby ukladności twarzy y wdzięczności była Panna Nayswiętsza? Takiey (odpowiedziała) śliczności była Bogarodzica Panna, że nicht żadnemi słowy wyrazić niepotrafi. Widzieć się zaś dała jakby w lat była czternaśtu. *Kalend. Marian.*

VI. R. P. 1572. Wiel. Brat Benedykt od Panny Nays. Donat Karmelita Bosy przyjął Zakonu naszego Habit, który do Nayswiętszego Sakramentu y Naysw. Panny MARYI był bardzo nabożny. Ten gdy do Kościoła przychodził chcąc się modlić przed Naysw. Sakramentem, albo same Kościelne drzwi otwierały się, albo sam ściany dziwnym cudem przenikał. Z taką gorącością codziennie do Naysw. przystępował Komunii, że z rozgorzałą twarzą, wielkim zdał się tchnąć ogniem. Dla pośiłku ciała, raz tylko na dzień jedną kontentował się porcyką, z małym chleba kawałkiem; nigdy wina niepijał, a wody tak rzadko że y kilka lat podczas letnich upałów, bez żadnego przetrwał napoju. Tenże do dzwonięcia na Jutrznia od swego Anjoła Stroża był budzony. Cudami y za życia y po śmierci był sławny. *Dec. Car.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi.

Sentencye na dzień XXIV. Stycznia.

I. Jeżeli chcesz w głębokiej postąpić do-
 skonałości, teraz potrzeba we wszy-
 stkich cnot naukach być wyćwiczonym,
 zwłaszcza gdy twoy wiek jest jakby z wo-
 sku ulepiony, gdy obyczaje niedorośle, które
 na każde natchnienie mogą się obu stronnie
 nachylać, gdy z samym ciała wzrostem cnot
 ćwiczenia zraſtają się. *S. Petrus Damianus*
lib. 6. Epist. 26.

II. Zaden niedostatek, żadna trudność,
 żadne prześladowanie do znofzenia nam
 trudne niebędzie, jeżeli Chrystusowe prace
 y trudy zaraz poymować zaczniemy. *S.*
M. N. Theresia c. 34. de Vic. Perfect.

III. Dusza Boga kochająca, łaskawa, pokor-
 na y cierpliwa jest, dusza zaś nieużyta, zła,
 w swojey własney miłości zatwardziała sta-
 je się. *S. P. N. Joan. à Cruc. Sent. 27.*

DZIEŃ XXV. STYCZNIA.

I. **N**awrocenie Pawła S. tego S. Apostoła
 gospoda y mieszkanie które w dziejach
 Apostolskich w Rozdziale 28. naymę albo
 najęte nazywa się, wielą tam uczynionemi
 dziełami bardzo sławne, gdzie dla wyznania
 Chrystusowego łańcuchem obciążony przez
 całe dwie lecie z strzegącym go żołnierzem
 przemieszkał Apostoł Święty, wszystkim do
 siebie

siebie przychodzącym opowiadając Króle-
stwo Boże. Ta gospoda na Kościeł pod ty-
tułem Nayśw. MARYI na drodze szerokiey
obrocona jest. Który Kościeł jest między
osobliwzemi Kardynałow Dekanatami. W
tym Kościele na pierwszym Oltarzu jest O-
braz Nayśw. Bogarodzicy trzymającey w
ręku swoich pierścień, od S. Łukasza ma-
lowany, który wiernie y nabożnie chowają.
Kalend. Marian.

II. R. P. 1507. Dzień narodzenia Błogo-
stawioney Cecylii Zakonu Dominika S.² któ-
ra kilką dniami przed śmiercią w zachwy-
ceniū do Nieba zabrana, widziała Nayśw.
Matkę Bołką, y innych w wielkiej liczbie
Świątych, których ona codziennie wzyw-
ała; à jak do siebie przyszła, wołała: *Gdzież
moy Oblubieniec Jezus Chrystus. Y gdzież
jest jego Rodzicielka Panna Nayświętsza?* Po
śmierci ręce jey rożany z siebie niejaki wy-
dawały zapach, dla ustawicznego w ręku
Rożańca trzymania. *Kalend. Marian.*

III. Ten dzień poświęcony jest Błogosła-
wionemu Henrykowi Suzonowi Zakonu
Dominika S. którego serce z Pawłem S. dziś
nawroconym, stało się naczyniem wybra-
nym, gdy przenaydroższe Imie Jezus na ser-
cu Jego znaleziono napisane. Tenże od
Chrystusa Pana z Henryka, Amandem był
nazwany.

IV. Także S. Popponowi Opatowi, który zwykł więcej płakać, niżeli pić, y który ziemię całując umarł.

V. Także S. Adonaluwie Wdowie, ś. Poppona Matce, która z Anjołami, którzy przy niej modlący się byli, częstokroć rozmawiała.

VI. Dziś S. Franciszce Rzymiance pokazałszy się S. Paweł Apostoł, rzekł: *Bądź stateczną y wolną. Bądź wierna w centrum serca twego przez pokorę. Naywyższemu Bogu twemu przypatruj się, który cię przez miłość reformował. Staraj się abyś była zbawiennie sztuczna y cicha, bądź zawsze gorętsza na modlitwie, y w miłości Boskiej, która cię ode śnu oderwie, niechciej być szkrupulatką.*

VII. R. P. 1494. Błogosławiona Archaniele Panna Zakonu Karmelitańskiego, duszę swoją Niebieskiemu oddała Oblubieńcowi. Która przed śmiercią często powtarzała: *JESU miłości moja! JESU Chryste Synu Boga żywego zmituj się nademną. Za życia y po śmierci wielą sławna cudami.*

VIII. R. P. 1601. w Diwinionie we Francyi narodziła się W. Matka Marya od Troycy Przenayświętszey Karmelitanka Bosca, która wszelkie y bardzo ciężkie choroby, y różne szatańskie tak wnętrrne jako y powierzchowne zwyciężywszy pokusy, pożądaney Niebieskiej Oyczyzny chwały dostała.

piła. Ta przed samą śmiercią była zabrana w zachwycenie, po którym do siebie przyszedłszy rzekła: *O jak tam dobrze! O jaka szczęśliwość służyć Bogu!* Potym z wielką gorącością przydała: *Bez boleści znoszenia zginęlibyśmy.* *Dec. Car.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi, Stacya u S. Pawła. Także Odpustu dziesięć tysięcy lat.

Sentencye na dzień XXV. Stycznia.

I. **P**atrzą SS. Anjołowie na koniec potyczki twojey, korony drogiemi kamieniami lsnące się trzymając w rękach, aby niemi trwałych ozdobili. Włtyday się proszę włtyday, przy obecności Senatu Niebieskiego y Hetmana wieczności, gniuśnie z nieprzyjacielem wojować. *B. Justini.*

II. Prawdziwey Bogomyślności y widzenia niejest skutkiem odpoczynek y lenistwo, lecz praca y pilne staranie żeby się Bogu podobać, y dla niego cierpieć, jako to było w Pawle Świętym, który ani jednego dnia, ani żadney nocy na próżnowaniu niestracił. *S. M. N. Theresia c. 4. Mans. 6.*

III. Kto przez miłość z Bogiem się zjednoczy, już niebędzie żył w sobie, lecz Bóg w nim, jako w Pawle S. który mówił: *Zyje wprawdzie już nie ja, żyje zaś wemnie Chrystus.* *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 12.*

DZIEŃ XXVI. STYCZNIA.

I. Poświęcony ten dzień S. Polikarpowi, S. Jana Uczniowi, którego dusza w postaci gołębicy widziana była z ciała jego wylatująca.

II. Także SS. Janowi y Arkadyuszowi Braci, którzy Rodzicom pokazani byli jakoby przy Chrystusie stojący, Jan na Tronie z Berłem y Koroną, Arkadiusz zaś z Koroną z gwiazd, krzyż trzymający. *Anno Cœlest.*

III. R.P. 1647. Wieku swego 45. Zakonney Professyi 28. umarł świętobliwości opinią sławny W. Ociec Hieronim od S. Jacka Karmelita Bosy, którego blisko śmierci zostającego, gdy ktoś z przytomnych owemi Chrystusa Pana cieszył słowami, któremi niegdyś *S. M. N.* Teresie przyobiegał, że z naychwalebnieyszą Matką swoją y z Świętym Jozefem miał sam przybywać na ratunek w tey Reformie bliskim śmierci, albo konającym, z wielką odpowiedział pokorą: *Ze ten Przywilej dla dobrych tylko y doskonałych Zakonników jest pozwolony, nie dla mnie niegodnego y grzesznika.* Po śmierci bielusiénka y do widzenia wdzięczna twarz jego zaraz się pokazała, chociaż ciężką bardzo gorączką spalony był z czerniał wstytek. Pewny wielkiej godności Mąż, o jego posłyszawszy śmierci rzekł: Wyśoka za-
prawdę

prawdę w Kościele Bożym kolumna upadła.

Napisał Książ 15. Patrz 1. Grudnia.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust Zpełny
względem Stacyi Stacya u S. Krzyża.*

Sentencye na dzień XXVI. Stycznia.

I. Szuka u ciebie szatan żebyś się stroił.
Gdybyś znalazł złoty na ziemi Kielich, darowałbyś go Kościołowi Bożemu; wzięłaś od Boga rozsądek duchownie złoty, w którym gdy szafujesz miłościom, w nich samego siebie oddajesz szatanowi. *S. Aug. Epist. 41.*

II. Dusza na którą z Boskiego dopuszczenia, oczy światowych ludzi są obrocone, może postanowić u siebie ze świata tego jest Męczenniczką, bo kiedy sama światu umrzeć niechce, świat ją zabije. *S. M. N. Thereffia.*

III. Obierz sobie ducha mocnego, do żadney rzeczy nie przywiązanego, á tak znajdziesz łagodność y pokoy; owoce albowiem smaczne, słodkie y długo trwałe w zimnych znajdują się krajach. *S. N. P. Joann. à Cr. Sent. 30.*

DZIEŃ XXVII. STYCZNIA.

I. Dziś najsłodszy Pan JEZUS w szesnastoletniego Młodzienia szka postaci S. Giertrudzie pokazał się, y onę z oziębłości temi słowy pobudził: *Prędko*

przyjdzie zbawienie twoje, y czego się tak smucisz? Jzaliz niemasz pocieszyciela? Żeć się znow boleść odnowiła? Zbawię cię y wyzwolę cię; nieboy się, z nieprzyjaciołami me mi ziemię lizala, y miód między cierniem uflami zbierała. Nawroć się tedy do mnie, a ja przyimę cię y źrzodłem Roskoszy moich Boskich upoję cię. Wtedy dla płomienia ognistey owey mowy, roztopniało jey serce, y widziela płot ciernisty między JEZUSEM y sobą, znak oziębłego jey życia; lecz on ją żałośnie jęczącą natychmiast dodle siebie posadził ręką oną, na której drogie Ran jego Rubiny iaśniały; ona zaś od wszelkicy dworney próżności, y nauk Miłości, y od tego wszystkiego, co się zle do tyńczas jey podobało zaraz oderwała się, y cała Boską pałając miłością, Boskicy miłości na cało palną oddała się ofiarę.

II. Ten dzień poświęcony jest S. Janowi Chryzostomowi albo Złotoustemu, którego ieszcze dziecinę Panna Najswiętsza swoim karmiła mlekiem; ten S. Doktor c. 13 *Hom 34 super Epist ad Hebr.* o urzędzie przełożonych tak mówi: *Dziwno mi czy to być może żeby kto z przełożonych był zbawionym, gdy widzę po grozach y teraznieyszym ospalstwie, niektórych ieszcze ubiegających się y siebie rzucających w tak wielki ciężar rządzenia y sprawowania. O tych przełożonych także*
 swią-

świętobliwy y pobożny Ian Rusbrochius tak mówi: *Tacy przełożeni albo do piekła, albo pokutujący do ciężkich mąk Czystcowych wpadają.* Święty także Augustyn w Rozdziale 40 mówi *Nic u Pana Boga nędzniejszego y potępińszego niejest, jako urząd złego w Kościele Pasterza.* Wydaie się także niezczęśliwość złych przełożonych z świadectwa samych szatanow, którzy cudownie mówić prawdę są przymuszeni, jako potwierdzają Uczeni, gdy Prałaci niektórzy na Seym pewny ziachali się, y onemu asystowali, Xiążęta także ciemności podobny swoy Seym złożyli, y do onych Prałatow przełożonych, list swoy posłali to w sobie zamykający, *Xiążęta piekielni Xiążętom Kościelnym tego co y nam samym Etc dziękujemy wam że dla waszego niedbalstwa y złego przykłądu wiele wam było zleconych, tyle do nas dostało się postanych.*

III. R. P. 1564 w Kalaguryi w Hiszpanij narodził się Wielebny nasz Ociec Ian á JEZU MARYA Karmelita Bossy, który przez cały czas Zakonney Professyi tak żadnych Boskich nieodbierał pociech, że nakształt Chrystusa na Krzyżu zostającego, łaską widomą uprzedzony, y niby od Boga opuszczony, w większych zostając uciskach na czas wołać musiał: *Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił.* Wielkiemi bywał stur-

bowany pokusami, to gniewu Boskiego przeciwko sobie, to rozpaczy albo desperacyi, to serca małości. Y natym duchownym krzyżu przetrwał aż do śmierci. Po śmierci zaś wielu pokazał się chwalebnym. Godne czci ciało jego dotąd trwa nieskazitelne *Patrz 27 Maja.*

Sentencye na dzień XXVII. Stycznia.

I. **T**rzyмай się trzezwiey z Zakonnemi cnotami. Tak sobie ułoż: Albo się modl, albo czytay, raz z Bogiem rozmawiaj, drugi raz Bóg z tobą. On niech cię swoiemi przykazaniami naucza, On tobą niech rządzi. Którego on uczyni bogatym, nikt nieuczyni ubogim. *S. Cypryanus.*

II. Zakonnik doskonałości pragnący, y prostą świętobliwości drogę mieć chcący, niech się stara ażeby się znoził z takim wodzem duchownym, kródyby był w naukach nie pośledni, y czym bardziey będzie uczeńszym, tym bardiey będzie pożyteczniejszy. *S. M. N. Theressia c. 13 Vitæ.*

III. Jle razy dusza swoją rządzi się skłonnością, tyle razy w duchowną w pada ślepotę, á ztąd łatwo się roztrąca. *S. N. P. Joannes à Cruce l. I. c. 8. Asc: Mont: Carm:*

DZIEŃ XXVIII. STYCZNIA.

I. **T**en dzień poświęcony jest *S. Jakubowi* pokutującemu, który 40. lat już prze-

przeżywszy na puszcy, Postami y cudami był sławny, potym po wielu zwycięstwach zwyciężony w szkaradny w padł grzech cielesny y zaboystwo. Nakoniec przez całe lat 10. pokutując w grobie między kośćciami żywy się zagrzebl, stawszy się pokuty ofiarą. Ciało swoje korzonkami, y to dwa razy tylko na tydzień poсилаł, y znowu sławny cudami w tymże grobie y umarł.

II. Także S. Julianowi Biskupowi Koncheńskiemu, który umierając widział przychodzącą do siebie Matkę Boską, wieńcem Rożanym ukoronowaną Panien Towarzystwem otoczoną, y Chorami Anielskimi to spiewającemi. *Oto Kapłan wielki, który za dni swoich podobał się Bogu; Toż Bogarodzica Palmę mu podając rzekła: Weź tę Palmę Paniensstwa dowód y czystości.*

III. Także S. Janowi Opatowi Rhemeńskiemu, który przychodzący do siebie aby go widziała matce swoiey, przechodzący tylko, y jednego słowka nieprzemowiwszy dał się jey widzieć.

IV. Także dzień narodzenia S. Małgorzaty Panny, Córki Króla Węgierskiego, Zakonu S. Dominika. Ta jeszcze lat czterech spełna niemając, już Godzinki do Matki Boskiej odprawowała, których z samego spienia Zakonnych Panien nauczyła się. Y tak od mleka prawie już czcić ją zaczęła. Za-

dnego Obrazu teyże Matki Boskiej niemi-
 nęła, przed którymby się nie skłoniła, y An-
 jelskim nieuszanowała Pozdrowieniem, Im-
 nie JEZUSA y MARYI w jey uściech trwało
 wieczyście. Jeżeli Uroczyſte Panny Nayś.
 dni odprawowały się, ona toż ſamo Pozdro-
 wienie Anielskie oſmią dniami poprzedza-
 jącemi tyſiąc razy mowiła, y w ſamym tym
 mowieniu razem na ziemię upadała. Przed
 wſyſtkimi Matki Boskiej Swietami, ſa-
 mym chlebem y wodą kontenta, d wſzelkie-
 go innego pokarmu y napoju wſtrzymywała
 się. Taż Pannę Nayśw. nie innym chyba
 tym nazywała imieniem, to jeſt, albo Matki
 Boskiej, albo nadziei ſwojej nayſwiętſzey.
 Nadto, jey imie uſłyſzawſzy, albo ſama wy-
 mowiwſzy, niſko bardzo ſzanując to imie
 ſchylała się. Taſi jey affekt ku Bogarodźi-
 cy zawdzięczyła w zajemnie Panna Nayśw.
 onę ſzanując. Bo pod czas ſmierci jey, wi-
 dziana była Panna Nayśw. z gromadną SS.
 Pańskich Affyſtencyą do niey przycho-
 dząca, y koronę na jey głowę kładąca. Widziana
 także była drabina z ziemi Nieba się tyka-
 jąca, przez którą za Bogarodźicą do Nieba
 powracającą ſzła Małgorzata Swięta, z twa-
 rzą wesołą y wypogodzoną, że widziała ſie-
 bie koroną chwały ozdobioną. O niey też
 niektórzy donoſzą, że nim jeſzcze ſolenym
 czyſtości obowiązała się była ſzlubem, a do
 ſtanu

stanu Małżeńskiego od Królów Czeskiego, Polskiego y Sycylijskiego była zapraszana, odpowiedziała, że wolałaby żeby jej nos urżnięto, oczy wyłupiono, y na całej twarzy oszpecono, niżeliby Chrystusowi zaślubione utracić miała dziewictwo. *Kalend. Mar.*

V. Także ten dzień poświęcony jest S. Cyryllowi, który był Patriarchą Alexandryjskim, Zakonu Karmelitanskiego, który broniąc honoru MARYI Panny przeciwko Nestoryuszowi Patriarcho Konstantynopolitańskiemu wiele pracował, którego potym przekonałszy, y Oycy S. powagą z urzędu tego Herezjarchę złożywszy szczęśliwie tryumfował. Z tego Cyrylla naszego przeciwko Nestoryuszowi zwycięstwa, potwierdzone jest w Pannie Najświętszey MARYI, Imie Matki Boskiej, y przydano w Pozdrowieniu Anielskim: *Święta MARYA Matko Boża, modl się za nami grzesznymi, teraz y w godzinie śmierci naszej Amen.* Potwierdzony także jest tytuł Karmelitow: *Braci Błogosławioney Panny MARYI Matki Bożey.* Na cześć S. Cyrylla Karmelity. Nędzny zaś Nestoryusz z Dekretu Cesarzkiego na Oazym był wygnany, gdzie za wzięciem przez pogan miasta, y on wzięty w niewolę, porożnych się tulał miejscach, naostatek jego język (jako pisze *Evagrius*) był od robactwa roztoczony. Y tak z tego ży-

cia mizeryi, na cięższe męki za sprawiedliwym Sądem Boskim zadane á wieczne pozostędk, gdy umarł. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych odpuszczenie wszystkich grzechow. Stacya u S. Jana na Letaranie.

Sentencye na dzień XXVIII. Stycznia.

I. **C**zemu się wstydzisz grzechu twego objawić, który bez wstydu popełniaasz, albo czemu wstydem się rumienisz spowiadać się przed Bogiem, przed którego oczyma ukryć się niemożesz? Jeżeli wstyd ci przed jednym człowiekiem y grzesznikiem grzech twoy przełożyć, co czynić będziesz w ostatni dzień sądu, gdzie całe twoje odkryte będą sumnienie? *S. Bernard.*

II. Kto w dobrej Zakonnikow społeczności y obcowaniu zawsze zostaje, á przez rok jeden niepostępuje, obawiać się potrzeba że y po wielu leciech niepostąpi. *S. M. N. Theresia c. 14. de Via Perfect,*

III, Kto obciążony upada, z trudnością obciążony powstaje. Ktò ślepy powali się, niewstanie sam dla swojej ślepoty, á jeżeliby wstał, drogą którą nieprzynależy iść będzie. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXIX. STYCZNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień S. Franciszkowi
Salezy-

Salezyszowi Biskupowi Genewskiemu, który zwykł był mówić: dla tego większe dobro niżeli mniejsze obierać potrzeba, nie dla tego że większą ma zapłatę, ale że się bardziej Bogu podoba. Y że niemożemy lepiej dosyć uczynić za grzechy, jako gdy to czyniemy, co się Bogu podoba. Jedząc nawet y pijąc że Bóg tak chce, bardziej się Bogu podobamy, aniżeli inszym jakim uczynkiem dla inszey przyczyny podjętym. Co kolwiek się niedzieje dla wieczności, to pełne jest obmierzłej próżności. Który po śmierci w Lugdunie chorey jedney Nowicyuszce w Insule y w jasnym ubierze, między dwoma z Nieba Młodzianami gorające trzymającami pochodnie pokazawszy się rzekł: *Ufay Corko: Proś aby ci tu serce moje przynieśiono, a zaraz zdrową zostaniesz.* Y gdy serce jego przynieśiono, ona udawszy się na modlitwę wnet ozdrowiała. *An. Cael.*

II. Także S. Piotrowi Nolaskowi, który Anjołow slyszal Kaplańskie spiewajacych Pacierze; wtaż Matkę Boską swego Klasztoru Celle nawiedzajacą, y spiacych nawet swoich Zakonnikow widzial strzegacą. Ktoremu gdy miał mieć Kazanie, a głos miał ochrzypły, taż Nayśw. Matka Boska głos od Boga uprosiła y umierajacego bronila. *Nad.*

III. R. P. 1621. Z Stolicy Apostolskiej przeniosł się na wieczność Świętey pamięci
Paweł

Paweł V. który wielką na ziemi godność, wielkimi ozdobił cnotami. Ten między rozmaitemi wojującego Kościoła staraniami, niemniejże miał o rozmnożeniu Zakonu naszego Karmelitow Boszych, który Zakon Oycowskim wcale kochał affektem. Za tego Oycy S. y przed nim poprzedzającego KLEMENSA VIII. gdy miała następować Kanonizacya *S. M. N. Terefisy*, á świątobliwe jey życie y cnoty roztrząsano; ci dway Papięże zwykli byli mawiać: *Ze dość jest do dowodu świątobliwości Matki, cnoty Synowskie uważać. Y przydawali: Dajcie mi Karmelitę Boszego, któryby życie swoje w ćwiczeniach Zakonnych nie leniwe dokończył, á ja go zaraz będę Kanonizował. Hist. Gener. Carm. Disc. libr. I. fol. 126.*

Sentencye na dzień XXIX. Stycznia.

I. Jeżeli niemożesz dla Boga śmierć podjąć, możesz jednak Bogu się podobając prowadzić żywot. Wielka wprawdzie rzecz jest umrzeć za Chrystusa, ale niemniejsza żyć według Chrystusa. Niemożesz krwi rozlać, możesz samego siebie pokuty włócznią przerazić, y skruczą serca nad sobą być przesładowcą. *S. Petrus: Dam.*

II. Do otrzymania w utrapieniach cierpliwości, nie mało pomaga życia y Historye SS. Pańskich czytać, którzy za Chrystusa prace y katownie ponieśli. *S. M. N. There:*

III. Jako przez wiele uciskow wnieść trzeba do Królestwa Niebieskiego, tak tymże sposobem do Królestwa darow Boskich y pociech duchownych. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXX. STYCZNIA.

I. Ten dzień poświęcony jest S. Adal-gundzie Pannie, ktoreygdz potwarz jakąś cierpiała, Niebieskie Anjoł obiecał mie-szkanie, a zaś sławę cudzą uwłóczących, zazdrosnych y prożnujących, wiecznym za-straszyl karaniem. Która także S. Amanda Biskupa z temi ktorych namowil do Nieba wstępującego widziała. Która S. Waldetru-da Siostra jey, że ją Panna Nayświętsza z gromadą SS. Pańskich do Nieba prowa-dziła, postrzegła, gdzie od Oblubieńca swego JEZUSA Palmą y Godową szatą udarowana zwyciężywszy czarta sprosneho, między niebieskiemi światłami poszła do Nieba.

Ann. Cel.

II. W Panormie R. P. 1625. W. Ociec Tomasz od S. Jana Chrzcziciela Karmelita Bosly Hiszpan, niezwyctężonym umysłem do Zakonney dążąc doskonałości, gdy z niewy-galnego owego, ktorym gorzał miłości o-gnia, na usługę zapowietrzonych się offiaro-wał, ciężkiemi ściśniony chorobami y przy-kremi bardzo przez dni 20. z niewypowie-dzianą miłością y nieprzełamana wspania-łością

łością poniesionemi zmęczony boleściami poszedł do Nieba. *Hist. General. Carm. Disc. Tom. 2. fol. 831.*

III. R. P. 1217. Honory! III. tego jmenia Papiież potwierdził Zakon Karmelitow Pu-
stelnikow, odtąd po innych mieyscach krze-
wiący się pod Regułą Błogosławionego Al-
berta Patryarchy Jerozolimskiego zostający.
Ten gdy długo odkładał wy słuchać proźby
Braci tego Zakonu, sama Nayświętza Ma-
tka Boska w nocy niebieskim światłem oto-
czona jemu pokazałszy się rzekła: *Nietrze-
ba temu się sprzeciwiać gdyż rozkazuję, a-
ni się w tym długo przegładać, gdy sama wy-
wy szam.* Y temuż Papiieżowi namieniła że
dway jego nadworni temu Zakonowi prze-
ciwni słuszną zemstą są od Boga skarani, nie-
rowną śmiercią, lecz równym roztaniem.
Kalendarium. Marjanum.

VI. R. P. 842. Umarł Teofil Cefarz. Ten
Obrazoborca niezbożnością w wygubieniu
Obrazow Matki Nayświętzey był równy
Oycu swemu Michałowi Balbowi; więc gdy
onych malować zakazał, a miasto ich ptaki
kazał farbami wyrażać, przed śmiercią tak
usta jego były rozdarte, że wszystkie wne-
trzności w nim były widziane. Żałował je-
dnak tego błędu swojego, y Obraz Święty
uszanował. Po śmierci na Sąd Boski porwa-
ny przez modlitwy pobożney żony swojej
Teo-

Teodory, S. Methodyusza y innych Świętych, miłosierdzie od Boga otrzymał. *Według świadectwa Gennadiusza Patriarchy Konstantynopolitańskiego in Exposit. Concilij Florentini. Sessi. 5. Kalenda. Romanum.*

Sentencye na dzień XXX. Stycznia.

I. **O**cuć się człowiecze, y swojey poznay godność natury; pamiętay żeś jest na wyobrażenie Boga stworzony. Zażyway rzeczy widomych jako masz według Boga zażywać, á co w nich pięknego y dziwnego jest, na chwałę y wyśławienie Stworzyciela obracay. *S. Leo. Serm. 7. de Mort.*

II. Wielkicy bardzo zaślugi dowod jest, duchownemu jakiemu podać się nauczycielowi, á od jego upominania y rady, ani na krok jeden nie odstępować. *S. M. N. Theressia c. 13. Vitae.*

III. Kto sam bez przewodnika upada, sam w tym leży upadku, y duszę swoję lekce waży, gdy tylko sobie samemu ufa. *S. N. P. Joan. á Cruc.*

DZIEŃ XXXI. STYCZNIA.

I. **D**ziś Panna Nayśw. niejakiemu Teofilowi pokutującemu po czterdziestodniowych modlitwach y postach, ten który był cyrograff dał czartu, na pierśiach położyła. *Ann. Cael.* II.

II. Ten dzień poświęcony S. Julianowi Kapłanowi, który sto Kościołów na chwałę Bogu wybudował. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa śmierć W. Matki Teref-sy od S. Ducha Karmelitanki Bossey, na świecie Xiężney *Medince Caeli*, która dnia 28. tego Miesiąca, ostatnią zwałona chorobą w opinii świątobliwości w krotce umarła. R. P. 1659. wieku swego 67. Ta w bardzo wielkiej życia Zakonnego doskonałości postępowała jako to w modlitwie Bogomyślnej, w głębokiej pokorze, w mocnej prac y chorob cierpliwości, w gorliwości regularnej obserwancyi, w wielkiej sumnienia czystości, w gorącej ku Bogu y bliżniemu miłości. Lecz osobliwie celowała pokorą. Niechciała albowiem do liczby być przyjęta chorystek, y chętnieyby była Siostrą Konwerską gdyby to jey pozwolono. Była jako się mowiło regularnej obserwancyi tak w sobie samey, jako y w innych zelatorka osobliwsza. Żkąd gdy była Przeoryszą, naybardziej milczenia y osobności przestrzegała, y naymnieysze w obserwancyi defekta bardzo zważała, ażeby poprawę wymogła: dla tego czasem z tym się slyszec dała: *Chcę złożyć ten urząd, niepotrafię tak rządzić, niechcę być przyezyną folgi albo pobłażania.* Klasztor Panormitański który fundowany był nie pod władzą Zakonu, postarała

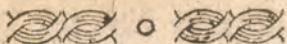
rała się ażeby pod posłuszeństwem Zakonu
zostawał. Z doświadczenia albowiem wie-
działa, co z świadectwa *S. M. N. Terefisy*
strony pierwszego Abuleńskiego Klasztoru
pojęła: *Ze niezostając ten Klasztor pod wła-
dzą, Zakonu, nie mogłby ustaw Zakonnych za-
chowac surowości.* Umarła w Neapolum. *Dec.
Carm.*

Sentencye na dzień XXXI. Stycznia.

I. **K**iedy poczujesz że do czytania o rze-
czach duchownych niemasz ochoty,
y napomnieniem śwątobliwym pogardzasz;
wiedz że dusza twoja w ciężką wpadła cho-
robę. *S. Ephrem.*

II. Pan Bóg często sługom swoim krzyże
y oschłości posyła, ażeby swoich kochankow
tym sposobem doświadczył, jeżeli sobie w
dźwiganiu krzyża będą pomocnikami, nim
wielkich onym łask swoich udzieli skarbu.
S. M. N. Thereffia.

III. Nieśmuć się o duszo, ale raczey
ciesz się gdy postrzeżesz że pożądlivości
y skłonności twoje są oschłe y siły twoje
nieposobne, bo już Bóg cię od siebie samego
oddalając, z rąk twoich zdolności twoje u-
walnia, y w tenczas doskonale pracować y be-
spiecznie postępować będziesz. *S. N. P.
Joan. à Cruc. lib. 2. c. 16. Noś. Obsc.*



FEBRUARIUS LUTY.

DZIEŃ I. LUTEGO.

I. **W**igilia Oczyszczenia Panny Najsświętszey. Z jakim zaś pożytkiem duchownym te posty tak przed tą Uroczystością, jako y winnych do Matki Boskiej Wigiliach, odprawione bywały, że mieysca sposobniejszego innego nie będzie, tu jednym y drugim potwierdza się przykładem. R. P. 1415. Stefan Lasocki Polak w Batalii przeciwko Turkom żywo nacierając, od szabli poległ nieprzyjacielskiej. W drugim czy w trzecim po tej Woynie roku, gdy na tym Pobojowisku Polskie staęło Rycerstwo, słyżą głowy jedney, między wyschłemi kośćciami głos: JEZUS MARYA. Zrazu pomieszani nieco stanęli, przecież gdy się do niey przybliżyli y zbiegli, ta do nich w ten sposob rzekła: *Czego się dziwujecie? Chrześcianin jestem, sługą Najswiętszey Matki jestem, w tej okazyi nieszczęśliwey porażony z innemi, już y na ciele y na duszy zginąć miałem, à ile żem przez spowiedź sumnienia mego nieoczyścił. Instancya jednak za mną Matki Najswiętszey tyle mi pomogła, że mi poty języka y życia pozwolono, pokibym przed Kapłanem grzechow moich niewyznał. Przetóż prof ę o niego.* Pytany czymby sobie na
tak

tak wielką u Panny Najsświętszey zaśluzył łaskę? odpowiedział: *Siedm świat jey, przez całe życie moje, jakom mogł naylepiey świętobliwim obchodził. Nigdy w te dni spowiedzi y Komunii S. nie opuścił; w jey świat Wigilie o chlebiem pościł y wodzie, życiem nawet całe moje Panny Najswiętszey honorowi poświęcił. Gdy przyprowadzono Xiędza, po spowiedzi o na głowa zamilkła. Nieściecki Tom. 3. litera L. fol. 45. Spaner Tom. 2. litera M. Raynald ad Ann. 1415.*

II. Podobny przykład wspomina Xiędz Jacek Choguetius w życiu Błogosławionego Henryka *de Calstris*. Ten niegdyś od Boga do pewnego chorego Szlachetnie urodzonego posłany, upraszał go ażeby się spowiadał: Ktòremu on: *Młody (prawi) jestem, jeszcze nie umrę. Y owszem odpowie mu Błogosławiony Henryk. We trzech dniach umrzesz, coż tedy będę czynił (rzecze chory) jam się oddał szatanowi y jego jestem. Ktòremu odpowie Błogosławiony Henryk: Azali nie wiesz że Chrystus jest miłosiernym, y za ciebie umarł y zgubić cię nie chce? Y zaraz łzami się mocno zalawszy, z wielką skruczą y nabożeństwem Świętą spowiedź odprawił, ktòrey od lat dzieściciu nieczynił, po ktòrey upraszał oraz Męża Błogosławionego, ażeby był przy nim umierającym. Na co mu Błogosławiony Henryk rzekł: *Nie ja, lecz sama**

Matka Boska będzie ci przy śmierci przytomną. Jakoż z komitywą wielu Świętych Pannien przybyła, on zaś dla serdeczney skruchy przeszedł bez Czyfca na wieczność szczęśliwą. On albowiem miał wezwyczaj na cześć Panny Nayświętzey w jey świąt Wigilie pościć o chlebie y wodzie.

III. Donosi y S. Birgitta, że dusza niejakiego żołnierza, który pościł w Wigilie Panny Nayświętzey, y jey codzień odprawował Godzińki, od trzech nacyjęższych mąk, na które była w Czyfcu skazana za przyczyną Panny Nayświętzey została uwolniona. Którey Pannie Nayświętzey proszący za tą duszą rzekł Chrystus: *Temi słowy: Bądź Błogosławiona Matko moja naymilsza, nic albowiem tobie być bronno niemoże; niech będzie wola twoja, jakoś mię prosiła tak niech się y stanie.* Kalend. Mar.

IV. Ten dzień poświęcony S. Ignacemu Biskupowi Antiocheńskiemu y Męczennikowi, który często wdychając mawiał: *Miłość moja jest ukrzyżowana. Teraz zaczynam być Uczniem Chrystusowym.* W jego sercu na części rozsiekanym, na każdej cząsteczce Imie JEZUS złotemi literami napisane znaleziono. Do niego list Panna Nayśw. pisała, y on pisał do niej wzajemnie aby ją widzieć mógł; obadwa te listy wyrażam z Sixta. *Senes. in 2. lib. sua Bibliothecæ verbo*
 MARYA. *Matce*

Matce Chrystusowey MARYI jey Ignacy.
 Miałaś mnie który nowo Chrześcianinem,
 á twójego Jana Uczniem jestem, utwierdzić
 y pocieszyć, albowiem wiele rzeczy o two-
 im dowiedziałem się JEZUSIE, co słyszac
 niemogłem być bez podziwienią, w czym je-
 żeli tak jest, pragnę być od ciebie upewnio-
 ny, jako od tey, któraś mu przytomną, do-
 mową, y jego tajemnic świadomą była. Pi-
 sałem już y dawniey do ciebie otoż upra-
 szając. Mień się dobrze, á ci którzy zemną
 zostają wierni świeżo do Chrystusowey przy-
 łączeni Nauki z ciebie, w tobie, y przez ciebie
 niechay pośiłek swoy mają, Amen.

*Ignacemu kochanemu Uczniowi pokorna słu-
 żebnica JEZUSA Chrystusa.*

Czegoś się o JEZUSIE od Jana dowiedział
 y nauczył prawda jest. Wierz temu, y na
 tym przestaway, á Chrześciańskiego przed-
 sięwzięcia nieodstępuy, á do niego życie y
 obyczaje twoje stosuy. Ja z Janem do cie-
 bie przybędę, abym tych którzy z tobą są y
 ciebie oglądała. Trwaj w wierze, y w niey
 mężnie się sprawuy, y niech cię prześlado-
 wania frogość nie osłabia, ale niechay śilny
 będzie, y raduje się duch twoy w Bogu Zba-
 wicielu twoim, Amen.

V. Także poświęcony ten dzień S. Brygi-
 dzie Pannie dla wielu y wielkich cudow cu-
 dotwórczyną nazwaney; która przy stole

siedzącego z wielką głową szatana niektórey pokazała. Ten zaś czart od niey spytany czemuby tam przyszedł? Odpowiedział że u tey Panny z którą był, mieysce miał dla jey lenistwa, y oney przy której się bawił pokazała, y jego odeгнаła. Codziennie ta S. Panna Niebieską muzyką uweselona bywała.

VI. Także S. Werdyannie Pannie, która od dwunastego wieku swego roku włosienicą pokryta, po śmierci klęcząca y jakoby się modląca y wdzięcznymi woniąjąca zapachami jest znaleziona.

VII. Także S. Sygobertowi Królowi spokojnemu, który po śmierci, w pięćset siedm-dzieściu lat cały był znaleziony.

VIII. Także S. Ursowi, któremu umierającymemu, Anjołowie Święci jego przyimujący, Męczennicy tryumfujący, Wyznawcy weselący się, Święte Panny lampy zaświecające, drogę zabiegły.

IX. Także S. Ephremowi Syryczykowi, który młodym jeszcze będąc, trefunkiem podobno, napadł na bydle, te gdy często kamieniami rzucał, zamordował; nadto z Panem się tey krowy spotkawszy który skromnie o bydłęciu się spytał, swawolnemi go zelżył słowami. Wkrótce potym wracając się tąż drogą nazad, od ciemności nocnych za skoczony, do bliskich domków się schronił. W

nocy

nocy gdy wilcy trzodę rozszarpali; Pasterze złoczyńcom szkodę przypisując, y Ephrema jako złoczyńcę skrepowanego, do Sędzięgo przyprowadzili. Tam on w długim na śmierć skazany będąc więzieniu, y kilka już siedząc Miesiący, 'gdy mu Anjoł Stroż zabite bydle przywiódł na pamięć, nauczony jest, że może kto uysć sądu ludzkiego, ale nie już Trybunału Boskiego, który czasem o prawdziwy występki, sprawiedliwie niekiedy pod cudzego grzechu zasłoną zwykł karać. Zatym obiecawszy y szlubem się obowiązawszy, że jeżeliby wyszedł z więzienia, y z świata wzgardziwszy go, miał wynisć. Jakoż został uwolnionym, y według obietnicy na puszcze się udał.

X. Tam gdy razu jednego bezecna niektóra białogłowa, śidła na jego zakładała czystość, y na niecnotę niewinną namawiała duszę, Ephrem pobożnie sztuczny, niby na to zezwalał, jeżeliby na rynku chciała z nim grzech popełnić. Zawstydzila się bez wstydu nierządnicą y rzekła: *Azali w oczach wszystkich grzeszyć wsty ac się nie będziesz?* Toż on rzecze: *A ty tak wstydu zapomnisz, że gdziekolwiek będziesz, oka niebieski go na wszystko patrzącego nieprzelekniesz się?* Usłuchała, upamiętała się y *Oko Boskie* od tąd zawsze przed oczyma swemi ową miała niewiasta. O gdybyśmy y my z nią mieli! mnieyby kąty grzeszyły. *Fest. Mar. G 4* Ten-

XI Tenże S. Ephrem jednego czasu wchodząc do miasta Edessy tak się modlił: *Panie Jezuchryście racz mi to dać, ażebym ja wszedłszy do miasta Edessy takiego zaraz znalazł męża, któryby był zgodny do rozmowienia się zęmną w tych rzeczach, któreby do pożytku duszy y zbudowania się służyły.* Y po tey modlitwie, gdy już do Bramy wszedł mieyskiej, pilno uważał y myślił jakiby Mąż przyszedł do niego, o coby go mógł pytać, y jakiby od niego odniósł pożytek? y gdy szedł myśląc o tym wszystkim, zabiegła mu niewiasta á jeszcze nierządnicą. S. tedy Ephrem gdy nad mniemanie y nadzieję, napadł na nierządnicę, zadumiała stanął, wlepiwszy w nią oczy wszystko smutny y sturbowany że nie tak jak prosił, lecz przeciwnie mu się nadało. Ona zaś gdy tak patrzącego na siebie obaczyła, wzajem spuścić oczu z niego niechciała. A gdy tak długo na się chcąc ją za wstydzic y do skromności która jest przyzwoita niewiastom przywieść rzekł Ephrem S. *Y niewstydz cię niewiasto na mnie tak patrzac bezpiecznie? Na co mu ona odpowiedziała: Mnie niedźwio y należy tak patrzeć na ciebie, z męża albowiem jestem, y z twego boku stworzona; tobie zaś nie na nas, ale na ziemię patrzeć potrzeba, z której jesteś stworzony.* To gdy Efrem S. usłyszał, dzięki uczynił wszechmogącemu Bogu, który przez te rzeczy,
ktò-

które nad nadzieję się trafiają, może uczynić że samą przechodzą nadzieję. *Surius.*

XII. W swoich Księgach Ephrem S. 6 ustrzeżeniu się próżnowania y o pożytkach modlitwy pisząc, Niebieskie objawienie przez Anjoła S. Antoniemu Opatowi uczynione tak przywodzi: Święty Antoni niegdy na puszczy zostając, do o ciężałości y innych próżnych będąc myśli skłonny, tak mówił do Pana Boga: *Panie chcę być zbawionym, a złe myśli nie odstępują odemnie, co w tym mam czynić utrapieniu? y jakim sposobem zbawienia dostąpić?* Y nieco troche z Celli wyszedłszy obaczył Antoni kogoś siedzącego y robiącego, a potym od robienia przestającego y modlącego się, y znowu siedzącego y łańcużki robiącego, toż robotę swoją porzucającego y modlącego się. Był to zaś Anioł Pański do umiarkowania y nauki Antoniego S. zesłany. Y słyszał Anjoła do siebie mówiącego. *Tak czyni a żyć będzie.*

XIII. Tenże Doktor Święty niektòrego Zakonnika osobliwości albo szczegulności y czci pragnącego strofując tak mówi: *Patrz Bracie gdy chcesz być pierwszym nad Bratem twojm, a żebyś się nie znalazł na tamtym przyszłym świecie najmnieyszym; y w ten czas usłyszysz, co usłyszał Bogacz ow pyszny, który te raz gore w ogniu onym nigdy niewygaszonym.* *Pamiętaj Synu żeś odebrał wszystko dobre w*

*życiu twojm. Napisano jest: Rzeczy które są wy-
sokie u ludzi, są wzgardy pełne przed Bogiem
Alboś zapomniął Chrystusa mówiącego: Kto
chce być starszym między wami, niech będzie
sługą waszym. Myśl tedy że już es' umarł światu.*

XIV. O osobliwości albo szczegulności Jan Rusbrochius, straszny donosi przydatek w te słowa: Trzey obżarci Zakonnicy około Rhenu w niektorym mieszkali Klasztorze, którzy pospolitemi niekontenci porciami, chcąc żeby osobliwe j'm dawano potrawy, osobno od drugich Braci zawsze jadali. Z których dway nagłą y nie spodziewaną zabrani są śmiercią. Pierwszy albowiem uduszony; drugi gdy się umywał, w wodzie utopiony. Jeden potym z nich trzeciemu pozostałemu pokazawszy się towarzyszowi że był potępiony oznaymił, spytany zaś od niego jeżeliby wielkie ponosił męki? Sciągnowszy rękę jedno potu swojego kroplę na lichtarz cynowy czyli mosiężny, który tam być mógł, spuścił, który lichtarz w momencie, prędzey niżeli łoy albo wołk w rozpalonym piecu, roztopniał. Taki zaś ztąd fetor wybuchnął, że tamtego mieysca Zakonnicy przez trzy dni musieli niemieszkać w Klasztorze, a on Brat który to widział porzuciwszy ow Klasztor przeszedł do Franciszkanow.

XV. Tego dnia W. Matka Maria Agnieszka od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosła, Zakonny

konny przyjeła Habit, która zwykła była mawiać *Wiedźcie otym że więcey nabywamy ducha, y użemy się czyniąc modlitwy w osobności y milczeniu, niżeli w wieluy długich dyskursach. Y gdyby gdy długo o modlitwie rozmawia się, niedarmo się tracił czas modlitwy* Mawiała także: *Przełożonych y spowiedników wielce szanujcie, lecz krotko z nimi rozmawiajcie, tak albowiem z większym poszanowaniem onych słuchającemi y posłuszniejszemi będziecie. Tego was sama nauczam, co bardzo duszy mojej pomogło. Patrz 6. tego miesiąca y 21. Marca. Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych względem stacyi Odpustu; zupełny y duszy z czyjsa wybawienie.

Sentencye na dzień I. Lutego.

I. **J**eżeli z tobą nie jest Bóg przez łaskę przytomnym, jest przez pomstę; ale biada tobie jeśli tak z tobą jest, y owszem biada tobie jeśli tak w tobie nie jest. Na tego bowiem obraża się Bóg, którego grzeszącego nie karze, bo którego grzeszącego niepoprawuje, na tamtym świecie potępia. *S. Bernardus in Med. c. 6.*

II. Kto tak dobrego przyjaciela y wodza jako Chrystus jest, ma z sobą, wszystko znosić może; on nam albowiem pomaga, nas utwierdza, y bynajmniey nas nieopuszcza. *S. M. N. Theresia c. 12. Vitæ.*

III.

III. Daleko prawdziwiey y mocniey wierna dusza kocha Pana Boga w utrapieniu, doświadczeniu y opuszczeniu, niżeli w łagodnościach y smakach. *S. N. P. Joan. à Cr. lib. 2. c. 8. Noct. Obsc.*

DZIEŃ II. LUTEGO.

I. Święto oczyszczenia Naysw. MARYI Panny od Justiniana Cesarza roku zbawienia naszego 544. postanowione, a to względem morowego powietrza, które w Konstantynopolu codzień wielu ludzi gubiło. Bo gdy coraz większa ta Boska rozszerzała się plaga, ani żadna na to znaleźć się niemogła pomoc; objawiono jest niejakiemu mężowi Świętemu, ażeby dziś z wielką uroczystością odprawowany był od wszystkich dzień Oczyszczenia Nayswiętszey MARYI Panny, jeżeliby chcieli żeby owa cała ustała zaraza. Co y samą rzeczą stało się. *Kalend. Mar.*

II. S. Giertruda słyszając że na dziśieysze Święto dzwoniono rzekła: *Oto serce moje y dusza moja pozdrawiają cię naykochańzego Pana mojego, w dzwieniu tego dzwonienia w którym się ogłasza Święto Oczyszczenia Nayswiętszey Matki twojey.* Na które słowa odpowiedział Pan Jezus: *Y wszystkie wnętrzości dobroci mojej dzwonią za cię y kołacą do drzwi Boskiego miłosierdzia mojego, otrzymując ci odpuszczenie wszystkich grzechow two-*

twoich. Y onę uciechę duszy swojey, albo rozkoszą serca swego zowiaczrekł: *Ja ciebie na to Święto przygotuję sposobem nayzacnieyszym y mnie naywdzięcznieyszym.* Która gdy go prosiła żeby ją nauczył, któryby naybardziej podobał mu się sposob do serca ozdoby? Odpowiedział: *Otworz serce twoje, jako się niegdy otwieraty złociste Tablice w Kościołach, a day mi widzieć w nim wymalowane Obrazy, któremi się uwesela dusza moja.* *Ann. Cael.*

III. Dżis także teyże S. Giertrudzie widzieć się dała Nayświętsza Bogarodzica Panna gdy na Jutrznii spiewano wiersz w osnym Responsorium: *Modl się za nami &c. &c.* widziała ją przed Synem swoim na kolana przyklekającą y siebie samą za pośredniczkę y Obronicielkę Panien Zakonnych ofiarującą, y az każdą z osobna suplikującą. Widziała także jako z wielkim poszanowaniem Syn Matkę swoją z ziemi podźwignął, y onę podle siebie na Tronie chwały swojey posadził, dając jey władzę, aby co chce rozkazywała. Azatym nakazał Jezus wszystkim tym duchom Niebieskim albo Anjołom, których Pismo S. mocarstwami nazywa, ażeby nieodwłocznie ow Kłasztor Panieński otoczyli, y strzegli go od wszelkich szatańskich najazdow. Co zaraz Anjołowie Święci uczynili, y Tarczę do
Tar-

Tarczy przykładając wszystkie ow Klafztor opafali. *Kalend. Mar.*

IV. Tegoż dnia S. Jordanus Zakonu Dominika S. gdy od Oycow zaczynana była Jutrzenia od owych słow: *Oto przychodzi panujący Pan, &c.* Widział w Paryżu Pannę Nayswiętszą z Synaczkiem swoim do wielkiego idącą Ołtarza, á na nim Tron był wystawiony, na którym z Synem swoim usiadła, mile y wesolo na Bracią ku Ołtarzowi obroconych zapatrując się. Gdy zaś Bracia na *Chwała Oycu, &c.* głowy swe schylali; ona wzięwszy Syna swojego rękę wszystkich z całym Chorem żegnała.

V. Także dziś pokazała się Bogarodzica Panna pewnemu Biskupowi. Rzecz tak się ma. Gdy niektóry Biskup podczas Uroczystości Oczyszczenia Panny Nayswiętszey chorował, uśilnie prosił Nayswiętszey Bogarodzicy, do której był bardzo nabożny, ażeby mu zdrowie uprośiła na to, ażeby w tak Solenną Uroczystość mógł Pacierze y Mszę S. odprawić, o co często suplikował, lecz darmo. Potym gdy podczas Processyi Chor Antyfonę dnia tego spiewał, która się zaczyna: *Przygotuj mieszkanie twoje Syon* widział Biskup Processyą bardzo ślicznych Panienek w białe przybranych szaty, między którymi jedna wszystkich pięknością celowała, trzymająca dzieciątko na
ręku

ręku swoich; y gdy wszystkie przyszły do Biskupa, dwie z nich u głowy jego stanawszy, zaczęły Anjelskiemi prawie głosami wyżrzeczoną spiewać Antyfonę, gdy zaś do tych słow przyszły: *Przyimi Chrystusa Króla, ogarni MARYA, Bramę Niebieską.* Ona przystąpiła do Biskupa, y na jego prawey ręce Synaczka swojego Króla Królów złożyła, na lewey sama się wsparła, tych słow zażywszy: *Przyimi Chrystusa Króla, y ogarni MARYA.* Co wyrzekłszy rozkazała mu, aby zdrow został, Pacierze y Mszą S. dnia tego na swoją y Syna swojego chwałę odprawił. A nadto żeby ludziom cokolwiek się z nim stało opowiedział. Wstał z podziwieniem wszystkich zdrowie w momencie odebrawszy, Pacierze y Mszą S. odprawił, y na Kazaniu widzenie swoje y całą rzecz porządkiem jako się mowiło rozgłosił. Y w krotce potem ten osobliwszy Panny Najsświętszey klient poszedł do Nieba czystego y wdzięcznego JEZUSA y MARYI zażywać kochania. *Kalend. Mar.*

VI. Tegoż dnia Panna Najsświętsza przybyła S. Mechtyldzie z dzieciątkiem JEZUSEM, w bogatey szacie, złotemi kwiatami haftowaney, przedziwnym głosem spiewając chwałę jego. Kędy też Serafinowie, Cherubinowie y cały Chor Anjelski przespiewywał, gdzie Gabryel S. złote nioś
Sce-

Sceptrum, złotemi pozdrowienia Panny Navświętszey słowami zapisane. *An. Cael.*

VII. S. Franciszka Rzymianka w nayśłodzey dnia tego tajemnicy widziała Archanioła maluchnemu JEZUSOWI rowiankę naywybornieyszych Roż ofiarującego, która na tychmiast wręku Niebieskiej dzieci-ny w drogie się różnego koloru kamieni obrocila. *Idem.*

VIII. Tego także dnia pokazała się Nayświętsza Bogarodzica słudze swojemu Bło. Konradowi Zakonu S. Franciszka mająca na ręku Syna swego JEZUSA, taką otoczona światłością że noc w dzień zamieniła.

IX. Ten Konrad dla modlitwy na przy- ległą Klasztorowi schronił się puszcza, gdzie z wielkim bardzo nabożeństwem supliko- wał Pannie Nayświętszey, ażeby mu wy- jednała u Syna, taką pociechę jaką miał Sy- meon S. gdy na ręku swoich JEZUSA piašto- wał. Y gdy długo na tey trwał proźbie, po- kazała mu się Panna Nayświętsza jako te- raz się rzekło; którą gdy Konrad obaczył, bliżey do niey przystąpił, y od niey Syna na ręku swoich złożonego, z naywiększym u- szanowaniem do Pierśi swoich przytulił, y Boskie jego usta z niewymowną duszy ro- skoszą ucałował. *Kalend. Mar.*

X. Poświęcony ten dzień S. Symeono- wi, którego gdy tego dnia prosiła Mechtyl- da

da Święta, ażeby jey zjednał chęć do śmierci, odpowiedział: *Lepiej y doskonaley jest, abyś Bogu wola twoją poddała y tego chciała czego on chce An. Cel.*

X. Także S. Kornelemu Setnikowi od Piotra S. ochrzczonego, który wyraźny głos z Nieba slysział. Korneli pódź do mnie oto albowiem zgotowana jest tobie korona sprawiedliwości. *An. Cel.*

XI. Tegoż dnia wielkiej świątobliwości umarł Teofil pokutujący, który czterma dniami Cyrograf którym Chrystusa się wyrzekł szatanowi od siebie dany, od Nayświętszey Bogarodzicy odebrał. Umarł zaś w Kościele teyże Panny Nayświętszey, gdzie wiele modlitw y łez wylał, w którym także Kościele onemu Panna Nayświętsza w purpurze pokazała się. *Kal. Mar.*

XII. W dzisieyszey Uroczystości przy Mszy S. w Epistole z Malachiasza Proroka bywa czytano. *Bo on jako ogień wypalający y iako ziele Farbierzow.* Jakie to ziele Farbierzow? odpowiada się według tłumaczenia Pliniusza. Farbierzami ci ludzie się nazywają, którzy około prania y chędożenia wełnianych rzeczy zabawiają się, z kąd y po polsku niektórzy tłumaczą; praczami Blecharzami jch nazywając; lecz w tym wątpliwość co to za ziele jest które jm służy do prania sukien y chędożenia? wiedzieć tedy potrze-

ba że to ziele od naszych polkich Aptekarzy nazywa się mydelnik ziele gdyż to ziele w praniu sukna, ten sam czyni skutek co mydło; bo jako mydło w wodzie się pieni, tak podobnym sposobem pieni się y to ziele, cudney oraz szatom sukienym przydaje białości, miękości y jasności. Rośnie to ziele na miejscach wilgotnych przy bagnach podobne jest do ziele jaskółczego, kwiaty ma żółte, jest także lekarskie, leczy Rany, przepukłość ciał spaja, krew zastanawia, puchline uśmierza. Zkąd przerzeczonego textu piśmnia S. ten jest sens. Jako ogień czyści od rdzy złoto, jako ziele mydelnik glancuje y wybiela szaty sukienne z brudu y zaszpeenia, tak Chrystus z naszych grzechow przyśzedł nas oczyszczać.

XII. Tego także dnia R. P. 1654. wieku swego 70. Zakonney professyi 38 umarł W. Ociec Gracyan od krzyża Karmelita Bossy, ktòry przez wiele lat przed swoją śmiercią niebieską Anjołow SS. był cieszony muzyką, którą nad jego Cellą około pułnocy y inni niektòrzy słyszeli. O ktòrym czyni wzmiankę W. nasz Ociec Tomasz od Pana JEZUSA Karmelita Bossy mówiąc. *Miałem na puszczy Zakonnika, ktòrego błogosławieni duchowie wdzięczną cieszili muzyką. Y sam W. Ociec Gracyan dziwnie wdzięczne te słysząc głosy y grania mawiał. O gdyby ktòrą słyszę*
Mu-

Muzykę, słyszeli wszyscy, pewnieby po całym świecie inne muzyki były jm w obrzydzeniu. Patrz 8. Kwietnia. Dec. Carm.

Dziś w Kościołach naszych odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie względem stacy.

Sentencye na dzień II. Lutego.

I. **N**aśladuy o wierna duszo MARYĄ ażebyś y ty też oczyszczoną została, y od grzechowey mogła być omyta zarazy; wnidź do Kościoła serca twojego, á z Bogiem się twojm przez modlitwę y bogomyślność zabawić usilnie staray się. *S. Laur. Just.*

II. Wszystkie sprawy nasze jeżeli z ceną y szacunkiem zasług Chryśtuśowych niebędą złączone, żadney nie są ceny ani szacunku. *S. M. N. Theressia. c. r. Mans. 2.*

III. Ażeby serce nasze do Boga przyiść, y z Bogiem łączyć się mogło, trzeba go Ogniem Boskiew zapalić Miłości, y od wszelkich stworzonych rzeczy namiętności oczyścić. *S. N. P. Joan. á Cruce.*

DZIEŃ III. LUTEGO.

I. **T**en dzień poświęcony jest S. Anzgaryuszowi Arcy Biskupowi Hamburskiemu, Szwedow y Duńczykow Apostołowi, który Matkę swoją widział w Świętych Koronie przybraną z Panną Najswiętszą do sie-

bie mówiącą. *Synu chcesz pójść do Matki twojej? Jeżeli chcesz być woli naszym uczestnikiem, trzebać uciekać od wszelkiej próżności y żarty porzucić dziecinne, a siebie samego w poważnym strzec życiu. Bardzo albowiem temi brzydziemy się rzeczami, które próżney znikome są, y niemoże znami być ten, który się za takiemi udaje lekkościami.*

II. Także S. Berlendzie Pannie, która w nocy slyszala śpiewanie SS. Anjołow, dusze Oyca swego do Nieba prowadzących. *An. Cael.*

III. R. P. 1622. ostatnią była uderzona chorobą W. Matka Anna od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosła, która w ten czas wielu SS. Pańskich miała siebie nawiedzających, jako to S. Hierotheusza y S. Matkę naszą Tereffę, od których uweselona do jeh społeczności wzdychała. Oznaymił jey Pan, że jey prace y udręczenia w Niebie za męczeństwo będą przyjęte. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień III. Lutego.

I. **B**ez żelaza możesz być Męczennikiem jeżeli cierpliwość w sercu prawdziwie zachowasz. Niepokorny nie strzyma towarzystwa z Anjołem, zazdrościwy y gniewliwy uczestnikiem będzie czartowskim. *S. Bernard.*

II. Rzecz chociażby najmniejsza z miłości

łości Boskiej uczyniona godnie szacować się może. *S. M. N. Thereffia.*

III. Dusza która pragnie być z Bogiem ziednoczona potrzeba ażeby od wszelkiego smaku, rokoszy, y ziemskich rzeczy pragnienia lub pożądania była oczyszczona. *S. N. P. Joannes à Cruce.*

DZIEŃ IV. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Rombertowi Arcybiskupowi Bremonńskiemu, któremu dawno zmarły Kapłan pokazał się y powiedział że cierpi męki nieznośne za to, że żyjąc mało dbał o swoje zbawienie, że lekkomyślnością się bawił y próżnowaniem, że w picciu y jedzeniu zmyślności dogadzał, atoli wolnym być miał od mąk tak ciężkich, jeżeliby on za niego przez dni 40. chlebem solą y wodą kontentując się pościł, o co y z wielkim upraszał płaczem; co gdy Rombert S. uczynił, on uwolniony od mąk czyscowych, jemu podziękował, y że dla niego chwałę Niebieską nagotowano oznaymił.

II. Także S. Weronice, która Chrystusa Krzyż niośącego twarz krwią y potem zalaną, swoją otarła tuwalnią, na której Obraz twarzy swojej Chrystus wyraził.

III. Także S. Janowi Jrenopolitańskiemu w Cilicyi Biskupowi, który ieden z Oycow dia wiary Chrystusowej był na *Concylium* Niceńskim y Aryusza potępił. H 3 IV.

IV. Także S. Gemulowi Męczennikowi który uciętą głowę swoją, znowu sobie włożył, żył naszyję, y tak do Biskupa Stryia swego przyszedł. *Ann. Cael.*

V. Umarł dziś pewny Zakonnik Imieniem Chrystian, z którym Panna Nayświętsza z pomagającym Chrystusem Kapłańskie odprawiała pacierze, y onemu razem z Chrystusem przez siedm dni przed śmiercią przytomną była.

VI. W Lowanium R. P. 1618 umarł świętobliwie W. Ociec Anjoł od S. Ducha Karmelita Bossy który był dziwnie różnemi nagabany zkrupułami. Mąż zaś cnot wielkich, umierający albowiem widziany był od niektórych światłością chwały Niebieskiej jaśniejący, y prosto do Nieba jduący. *Decimo, Carmelitarum.*

VII. Poświęcony także ten dzień S. Jędrzejowi Korzynowi Biskupowi Tezulanskemu Zakonu Karmelitańskiego. Przy którego szczęśliwym zeyściu siła się przytrafiło, co wielką świętobliwość y wysoką jego chwałę wyświadczało; naprzód że łóżką jego na którym umarł, przedziwnym splederem y jasnością z Nieba zesłaną było otoczone; potym ciało jego Święte wdzięczny wydawało zapach, którym wielu chorych uzdrowionych y ożywionych zostało. Potym że teyże nocy w której mąż Święty umarł,

wie-

wielu Panien różne miały widzenie, jako opisuje Suryusz. Bo Panienska jedna w dzieścięciu leciech przez sen widziała otwarte Niebo, y drabinę ktòra samego tykała się Nieba, po ktòrey Biskup w swoim Biskupim apparacie wstępował, ktòrego jnni dway Biskupi z obu stron prowadzili. To widzenie gdy matce opowiedziała, *Iędrzey Korsyn* (rzekła ona) *do Nieba wstąpił*. A potem dowiedziała się że Błogosławiony *Iędrzey* teyże godziny umarł, w którą Panienska do Nieba wstępujących Biskupow przez sen widziała; teyże nocy jnna Panna szlachetna, ktòrey jedney jęszcze żyjący dzień zeyścia swego opowiedział, umierając y onagłośno zawoła. *Święty Chrystusow Biskupie poczeka y mię, abyśmy razem do chwaty weszli Niebieskiej*. To wymowiwszy z nabożnym uśmiechaniem się ręce złożywszy z tego świata zeszła, gdy wszyscy slyszeli jako jey jedney od powiedział. *Pudź córko na ciebie oczekiwam, abyśmy razem dziś weszli do Nieba*. Z jey śmierci Matka żałośna, tym pocieszona gdy widziała przez sen drogę szeroką różnemi liliami, y innym kwieciem przyozdobioną do Nieba jdącą, ktòrą Błogosławiony *Iędrzey* w Biskupim ubierze szedłrazem z jey còrką za nim jdącą, y wdzięczne slyszała głosy Anjołów wyśpiewujących. *Ci są ktòrzy z błogłowami nie są zaszczeni Pannami bowiem są*. *Decem. Carm.* H 4 *Senten-*

Sentencye na dzień IV. Lutego.

I. **O**perwi od Słońca promień słoneczny
nie świeci, członek od ciała y gni-
je, oddal Syna od pobożności Oycowskiej,
y już nie jest synem lecz bratem y kolegą,
tych o których rzeczono. *Wyzoyca szatana
jesteście. S. Petrus Chryfologus.*

II. Cokolwiek się znajduje na świecie u-
ciechy y wesela, nic nie jest w porównaniu o-
nych roskoszy y słodyczy, których Pan Bóg
zwykł czyстым udzielać duszom. *S. M. N.
Theresia c. 3. Man. 5.*

III. Pożądania twoje odrzuć y oczyścić,
á znajdziesz czego pragnie serce twoje, bo
niewiesz jeżeli żądza twoja jest według Bo-
ga. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ V. LUTEGO-

I. **W** ten dzień Świętey Agaty Panny y
Męczenniczki którey Anjołowie
taki położyli nagrobek: *Myśl Święta, cześć
Boga dobrowolna, y Oyczyzny wybawienie.*
Ktòrey Płazczem y zaślugami, ognie z ætny
wypadające przygaszone bywają. Ktòrey
także Oyczynę w Sycyli Katanę gdy
Fryderyk II. Cesarz zruynować zamysłał,
nic temu miastu nie zrobił y przepuścił; á to
dla tego że Godzinki Panny Nayświętzey
chcąc odprawić, gdy Książkę otworzył, zna-
lazł

łaził w niey te słowa złotemi wypisane literami: *Niedrażni Oyczyzny Agathy bo się pomścić umie krzywdy swojej.*

II. Także w ten dzień drugiey S. Agaty Hildegardy Wojewodźmey Karynty; która przed mężem o nieczyfłość fałszywie potwarzona, y dla tego z wieży zrzucona, lecz nieobrażona, Anjelskim była uwefelona spiewaniem, mąż zaś jey nagle oślep, y przez siedm lat czynił pokutę, a służebna która ją o cudzołstwo oskarżyła y krzywo przyśięgła w kamień się obrocila. Mieysce też na które z wieży strącona upadła, wyrosło choć przed czasem ze skały roże y lilie ozdobiły. Przy śmierci także Anjelskim była uczczona spiewaniem.

III. Także ten dzień poświęcony S. Wodulowi, króry przez Anjoła od febry kwartany uzdrowiony, y od niego upewniony że osobliwą mu Bóg dał łaskę leczenia kwartany w tych, którzyby się do niego w tey uciekali chorobie.

IV. Także S. Izydorowi Męczennikowi w utrapieniu zostających Patronowi.

V. Także S. Kalamandzie Pannie y Męczenniczce, utrapionych ucieczce osobliwszey, y na uproszenie dżdzu potrzebnego Patronce- *Ann. Cael.*

VI. R. P. 1465. narodziła się W. Matka Elżbieta od SS. Anjołów Karmelitanka Bos-

fa, która od samych lat dziecinnych do Panny Najsświętszy była bardzo nabożna. Za czasem poczęła się ćwiczyć w uczynkach umartwienia. W Piątki y Soboty często o chlebie y wodzie pościła, osobliwie w Wigilie Panny Najsświętszey, oddając to ubogich potrzebom; co swemu wymowała appetytowi. Pokuty także czyniła, pod bławatnemi szatami ostrą nośiła włosienicę, która młode y subtelne jey ciało często krwawiła. Toż z natchnienia Boskiego nazwą została Zakonnica, y gdy solenną czyniła Profesysą, widziała niektórą wielkoy doskonałości Zakonnica, wielką światłość całe one miejsce gdzie ta czyniona była Profesysa otaczającą.
Dec. Carm. Patrz 14. Pazdziernika.

VII. Dżis to jest na Agatę święcą chleb y wodę przeciwko pożarom. Z tey przyczyny Odpusty na wodę święconą od Alexandra I. Papieża pozwolone tu się wyrażają. 1. Ze ilekroć kto sam się pokropi wodą święconą, tylekroć z siebie zgładza grzech jeden powszedni. 2. Ile razy zaś Kapłan ko go pokropi wszystkie ciężar jednego dnia grzechow powszednich bywa z niego zgładzony. 3. Ilekroć kto w Niedzielę od Kapłana pokropion będzie, całego jednego Tygodnia ciężar powszednich grzechow bywa zniesiony. 4. Ilekroć kto we dni ktorego S. Apostoła pokropion będzie od Kapłana, tyle

tyle razy ciężar czterech Tygodni bywa zgładzony. 5. W Święta ofobliwsze Chry-
stusa Pana y Nayświętzey Panny jeżeli kto
pokropion będzie od Kapłana, ciężar jedne-
go kwartału w Rok, grzechow powsze-
dnich bywa zgładzony. 6. Jeżeliby kto przy
poświęcaniu jakiego Kościoła, solennie był
od Kapłana wodą święconą pokropiony,
grzechy powzednie przez cały rok popeł-
nione będą mu zgładzone.

VIII. Piszą niektórzy że Bernard S. do-
nioś, jako zaklęty od niego szatan, to o sku-
tkach wody święconey przymuszony po-
wiedział: *Ile kroć kto razy mijające kropielni-
cę wody święconey, oną się zaniedba pokropić,
tyle razy wielce cieszę się, y śmieję się z głupstwa
tego człowieka, niewiedzącego jak wielkie dobro
w wodzie święconey jest zawarte. Gdyby al-
bowiem taka łaznia od Boga była mnie pozwo-
lona, dawnobym się już obmył od wszelkieu mo-
jej szkaradności y szpetności.* Gav. Tom.
I. Part. 4. Tit. 18.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust Zupelny
y duszy z Czysta wybawienie względem Sta-
cyi, Stacya u S. Krzyża w Jeruzalem.*

Sentencye na dzień V. Lutego.

I. **P**rzykładem Chrystusa tobie żyć po-
trzeba czystość kochając, jeżeli, z
Świętami chcesz mieć złączenie. Od nie-
czystych

czyfłych y sprofnych myśli ferce ochędoż,
albowiem żadnych innych, tylko Świętych y
sprawiedliwych, proſtych y powſciągliwych
dwor Niebieſki przyimuje. *S. Laur. Juſt.*

II. Oycu przedwiecznemu, wſzyſtkie two-
je ſprawy z zaſługami Syna jego jednorod-
zonego JEZUSA Chryſtuſa złączone y zje-
dnoczone ofiaruy. *S. M. N. Ther. Mont. 4.*

II. Więcey ſzpetności ma duſza do Bo-
ga dążąca, jeżeli żądze nieporządną cho-
ciaż naymnieyſzą chowa w ſobie, niż gdyby
wſzyſtkich ſzpetnych myśli które znaleźć
ſię mogą ciężarem była przyciſniona, jeżeli
tylko w nich niemięła upodobania, y na nie
niezezwalęła. *S. N. P. Joan: à Cruc. Ser. 15.*

DZIEŃ VI. LUTEGO.

I. Poſwięcony ten dzień Świętey Doro-
cie Pannie y Męczenniczce Szlache-
tney y piękney y czyſtey, która te, które ją
przewrotną ſwoją namową od Chryſtuſa od-
wieść uſiłowały, ona do wiary Chryſtuſo-
wey przywiodła y Męczenniczkami przed
ſobą przeſłała, y ſama po rożnych katow-
niach ſzła pod miecz weſoło. Która The-
ofilowi Studentowi z ſmiechem y niby urą-
ganiem proſzącemu, ażeby z Ogrodow O-
blubienca ſwojego, ſwieżemi w Lutym Ro-
żami, kwiataami y jabłkami go obeſłała; za-
raz obiecała y przez Anjoła mu przyſłała, y
ſamego

samego Theofila Chrystusowym Męczennikiem uczyniła.

II. Także S. Wedastowi Biskupowi Atrabareńskiemu, który Klodoweusza Króla Francuskiego ochrzcił. Który obaczywszy ślup bardzo jasny z Nieba spuszczoney, o swoim z ziemi do Nieba przeniesieniu upewniony, po Świętych westchnieniach, Sakramentami Świętymi opatrzony, Niebieską przyjęty melodyą, Błogosławioną oddał duszę Bogu. Który się jednemu bliskiemu śmierci pokazał, y jego uzdrowiwszy to przez niego pewnemu oznaymił: *Ażeby w dobrze zaczętych rzeczach nieustawał, a w te się co munit niepomogą niewdawał. Drugiemu: Aby światowości porzucił, a Kościoła pilnował, inaczej iaski Boskiey mieć nie miał.*

III. Także S. Brynolfowi Biskupowi, przy którego grobie wonności pełnym modlącey się Birgicie Świętey rzekła Panna Najsświętsza: *Ten Biskup poki żył, osobliwiey mnie czcił, y cześć moją usługami potwierdził.*

IV. Także S. Amandowi Biskupowi Trajaktenskiemu. *O którym Patrz 30. Styczn.*

V. R. P. 1535. Wielebny Brat Antoni od Świętey MARYI Karmelita Bosy Donat, przyjął Habit Święty Zakonu naszego; który zostawszy Zakonnikiem, przedziwną czynił pokutę. Całe nocy przed Najswiętym Sakramentem trawił bez senne. *Zaczasem*

czasem cnot Świętych pełen, zasnął w Panu R. P. 1587. Z jego grobu w dziecięcnego dziwnie zapachu wonność wydawała się.
Dec. Car.

XI. Tegoż dnia W. Matka Maria Agnieszka od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosła solenną uczyniła Profesją; która gdy swoje szluby Panu Bogu dawała, W. Matka Pawła Maria od Pana JEZUSA także Karmelitanka Bosła widziała Chrystusa Pana z Panną Najsświętszą po lewey stronie, na wspaniałym Tronie na mieyscu Przeoryszy siedzącego, który uczynione od nowey Profeski szluby łaskawie przyjmował, a Panna Najsświętsza Zakonną na nią kładła sukienkę, przy asystujących y pomagających Niebieskich duchow usłudze. *Dec. Carm.*

Sentencye nadzień VI. Lutego.

I. **K**to ma nadzieję w Bogu, y całym sercem na chwałę jego wzrok oczu swoich w lepi, ten do brzydkich próżności, raz Bogu poświęconych oczu niepowinien obracać. *S. Maxim.*

II. Jeżeli Chrystusowi Panu tak wewnątrz jako y zewnątrz jaką możemy ofiarę oddamy, choćby ona była y szczupła, złączy on z tą ofiarą, którą za nas uczynił Ojcu swojemu, ażeby ztąd większy wzięła szacunek, na któryby wola y chęć nasza zażyła. *S. M. N. Ther.* III.

III. Roskoszy Boskie niemogą dobrze się pomieścić y w duszy się utwierdzić, chyba wprzod zmyśli y siły jey będą należycie oczyszczone y wyniszczone. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 2. V. 5.*

DZIEŃ VII. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Romualdowi Fundatorowi Kamendulow, który Synow swoich po drabinie do Nieba wystawioney wstępujących widział. Ktòremu S. Henryk Cesarz rzekł: *O gdyby dusza moja w twoim ciele była.* Ktòry na łożku umarły od swoich znaleziony, wielkimi potym sływał cudami.

II. Także S. Julianie Wdowie, na ktòrey po śmierci fercu wprawiony krzyż jest znaleziony. *Nadasi in Ann. Cael.*

III. W Bogu Nayprzewielebnieyszy Ociec Jozef od Świętey MARYI Karmelita Bossy Biskup Hyeropolitański, tylko co na Biskupstwo poświęcony, zaraz szczęśliwie przybył do Indyi, gdzie wielkimi dla chwały Boskiej y dusz zbawienia zwątlony pracami, opowiedziawszy dzień zeyścia swojego, na Uroczyłość S. M. N. Teresy zapłatę prac swoich otrzymał. Po śmierci sływał cudami. Ciało swoje pogrześć kazał pod pawimentem Katedralnego Kościoła, niedaleko drzwi pobocznych, ażeby pod nogami

mi leżał wchodzących y wychodzących, y taki sam sobie napisał nagrobek: *Listek zreformowanego Karmelu puszczony, przez świat od wiatru porwany, Owiec pastwisku wszędzie szkodliwy, za czasem pod tym kamieniem zawarty ludzkie deptacie nogi.*

IV. Roku 1642. W. Matka Teresa á JESU MARIA Karmelitanka Bosła solenną uczyniła Profesją, pod Generałem całego Zakonu W. O. Pawłem Symonem od Nays. Panny. Ta W. Matka urodziła się według świata z zacnych y bogatych Rodziców, Ociec jey był Mikołaj Frackiewicz Starosta Lidzki wielki heretyk, Matka Dorota Zieleńska dobra Katoliczka, Bracia z całym domem byli heretycy; Imię na świecie miała Melania, w trzynastym Roku oddana była na ćwiczenie do Klasztoru Panien Bernardynek do S. Michała, gdzie Ciotka jey Panna Sapieżanka była na ten czas Przełożoną, która będąc wielkiej świętobliwości, tegoż kochanną swoją Siostrzenicę uczyła. Była W. Matka od dzieciństwa do wszystkiego dobrego skłonna, była bojaźliwa, pokorna, skromna, y nie ciekawa, jako się ztego pokaże. Gdy Matki nasze przyjechały na Fundacyą do Wilna na wprowadzenie Ich szły też Panny Probantki Klasztoru S. Michała, chcąc się przypatrzeć nowotnym Mniszkom, wzywały z sobą W. Matkę Teresę,

refse, ale ona niechciała z nimi iść, mówiąc: niechcę się dziwom albo nowinom przypatrować, jeżeli Pan Bóg zechce, żebym tam Mniską była, to on mnie na ten czas sam zaprowadzi, w ten czas już była na probie u Panien Bernardynek, dziwnym sposobem pociągniona od Boga do naszego Zakonu, w Zakonie doskonale y świętobliwie żyła, umarła w Wilnie Roku 1665. Miesiąca Marca dnia 6. w Zakonie S. mając lat 24. wieku swego 41.

Sentencye na dzień VII. LUTEGO.

I. Jeżeli za słuszną rzecz poczytał Pan Jcierpieć, słudze toż ponościć jako ma być rzecz niesłuszną. Błądziemy! Kto nieczyni co rozkazał Pan, darmo się spodziewa co obiecał. *S. Petrus Chrysol.*

II. Kiedy obumierają cnoty, w ten czas ożywiają się występki, one wotują przeciwko żołnierzom Chrystusowym, te są rotyszatankie, te pułki diabelskie, te są które wszystkie krajny grobami obległy, zwojowały pospolstwo, zpułtoszyły narody, y świat w niewolę zabrały. *Idem Serm. 12.*

III. Ten ma być mianym za doskonałego, y więkzszey godzien zapłaty, który bardziey z sprawiedliwością y prawdą pracuje. *S. M. N. Theresia. c. 2. Mans. 3.*

IV. Wielcy są, którzy o wielkich rzeczach
Część I. I zamy-

zamyślają, ale że siebie samych, a nie chwaly Boskiey szukają, nic jm one niepomagaia. do dostapienia wiecznego żywota. *S. N. P. Joannes à Cruce.*

DZIEŃ VIII. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Emilianowi Biskupowi Męczennikowi, który nim mu głowę ucięto, ten z otwartego Nieba głos słyszał. *Oto na twoją modlitwę otworzyło się Niebo, chory cię Anielskie czekają, jest tobie zgotowana Korona, wnidz tedy błogosławiony do odpoczynku wiecznego.....*

II. Także S. Stefanowi; po którego śmierci, dziecie nieme bliskie skonania, znagła przemowiło, że widziało duszę jego po śliczney drabinie do Nieba wstępującą, y samo dziecie że miało jść za nim oznaymwszy, zaraz umarło. Który także Stefan Święty po śmierci w szacie Rożowey jednemu się pokazał Kanonikowi.

III. R. P. 1631. Wielebna siostra Anna od Tróycy Przenayswiętszey Karmelitanka Bosła szczęśliwie umarła. Onę S. M. N. Teresła dla osobliwszych cnot, wielce kochała, zkąd czasu pewnego Oycu jey powiedziała. *Wiedz o tym, że siostra bardzo jest dobra, a jako jmi dają nam pieniądze żebyśmy jh corci przyjmowały, tak przeciwnym sposobem powinnebyśmy tobie zapłacić żeś onę nam dał,*
bar-

bardzo ją wszystkie kochamy, bo bardzo jest dobra. Dec. Carm.

Sentencye na dzień VIII. Lutego.

I. Sumnienie dobre tytułem jest pobożności, Kościołem Salomonowym, rolę błogosławioną, ogrodem rośkoszy, zlotym łozem, weselem Anjołów, arką przymierza, skarbem Królewskim, rezydencyą Boską, mieszkaniem Ducha Świętego, księgą zapieczętowaną y zamknioną, która na sądnym dniu będzie otwarta. *S. Bernardus l. de Just. Dom.*

II. Nie natym tylko zawisła doskonałość ażeby się kto ciałem od krewnych oddalił, lecz na tym naybardziej, ażeby dusza stałym przedsięwzięciem złączyła się z Chrystusem, a gdy Chrystusa taka Dusza znajdzie, w nim wszystko obeymuje, z tąd łatwo o wszystkim zapomina. *S. M. N. Theressia. c. 9. de Via Perfec.*

III. Jeżeli serce! oczyścisz od zbiorow y chciwości przemiiających, poymiesz rzeczy duchowne, y jeżeli wyrzeczysz się chęci ku nim, prawdy jch doydziesz. *S. N. P. Joan. á Cruce.*

DZIEŃ IX. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień Świętey Apolonii Pannie y Męczennicze, która po

stłuczonych na twarzy jagodach, po zębach wybitych, przez stos zapalony, świątobliwym wewnątrz zapalona ogniem, chwalebnie na ochłodę do Nieba wzleciała. Wielka patronka przeciwko zębów y głowy boleniu.

II. Także S. Sabinowi Biskupowi, którego żywot w księdze napisany, czart nazwał żywotem głównego swego nieprzyjaciela. Któremu S. Mikołaj przy grobie swoim modłacemu się rzekł. *Ciesz się Sabinie Bóg twoją wysłuchał modlitwę y w nadgrodeżę ciało moje nawiedził, y uszanował, to kazał tobie powiedzieć że we czci Boskiej wytrwasz aż do śmierci.*

III. Także S. Raynaldowi Biskupowi, który w swojej komorze z Matką Boską y z Świętymi Pannami Agnieszka y Teklą że rozmawiał był słyszany, y od tychże jako y od Świętych Apostołów Piotra y Pawła był często odwiedzany; który gdy suknię swoją ubogiemu darował, nagie jego ramiona od Aniołów złotą y srebrną szatą widziane były przyozdobione, y głos z Nieba słyszany miłość jego chwalcący, y do ludzi mowiący. *Tak y wy czynić macie.* Który czarta w purpurze za Chrystusa kłamliwie się udającego odpędził mówiąc, że Chrystusa nie ze złota ani z purpury chce poznać, ale z ran na krzyżu poniesionych. *Ann. Cel.*

IV. R. P. 1609. Przyjął S. Habit Zakonu naszego W. Ociec Jakub od Oczyszczenia Najswiętszey MARYI Panny Polak, Wnuk w Bogu Nayprzewielebnieyszego Jcmi Księdza Macieja Pstrokońskiego Biskupa Przemyskiego, y Koronnego Kanclerza. Ten zoflawszy Zakonnikiem, z taką Ducha gorącością biegł drogą doskonałości, że Magister jego W. Oyciec Jan od Najswiętszego Sakramentu Hiszpan, jezce Nowicyuszem będącego Świętym podczas nazywał. Habit zawsze podły y wytarty y wielą lat pełny zwykł nosić. Brewiarz miał stary, y ledwo się w nim karty trzymały używaniem podarte. Wcelli oprócz niewielu coś Książek, Krzyża drewnianego, y Obrazow ordynaryinie papierowych, nic niemał wiecey, od poszał w Panu w Lublinie.

Sentencye na dzień IX. Lutego.

I. **C**zemu ciało twoje kosztownemi rzeczami tuczysz y strojsz, które po kilku dñiach robacy w grobie rostoczą? A o duszę nie stojasz y onę niezdobisz, która przed Bogiem od Anjołow w Niebie ma być stawiona? *S. Bernardus.* Albo jak Mówi Poeta.

*Unde superbit Homo? Cujus conceptio culpa,
Nasce pœna, labor vita, necesse mori.*

Toż samo po polsku.

Zkąd człek pyszny? Począć go, jest wine zawierac.

Być mu, karą; żyć, pracą, potrzebą umierać.

II. Wszędzie y zawsze nam czuć, y ustatwicznie w umartwieniu pożądliwości ćwiczyć się potrzeba, bo złodzieja domowego to jest ciało nasze wszędzie z sobą nosimy. *S. M. N. Theressia c. 10, de via Perfect.*

III. Staray się zawsze umyśl twoy nakłaniać nie do łatwiejszych, lecz do trudniejszych, nie do wyższych, lecz do niższych, nie do wielu, lecz do mała rzeczy, nie do żądania czego, lecz do niechcenia niczego. *S. N. P. Joan à Cruce,*

DZIEŃ X. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest *S. Austrebercie* Pannie która przy śmierci, wszystkich tych, których na jey pomoc wzywano Świętych, tym porządkiem jako jch wzywano widziała.

II. Także *S. Charalampiuszowi* Męczennikowi, któremu umierającemu rzekł *Chrystus. Pódź przyjacielu mój, któryś wiele dla Imienia mojego wycierpiał.*

III. Także *S. Gwilelmowi* z *Książęcia Akwitanii* y z *żołnierza Pustelnikowi*, który pańcerzem z łańcuchow splecionym przyobleczony, po śmierci z Aniołami w Niebie śpiewający widziany był y słyszany.

IV.

IV. Także S. Scholaſtyce Pannie, S. Benedykta Sioſtrze, który duſzę jey w poſtaci Gołębicy z ciała wychodzącą, á do Nieba wſtępującą widział. *An. Cel.*

V. R. P. 1617. W. Matka Katarzyna od Niepokalanego Poczęcia Panny Nayſwiętſzey Karmelitanka Boſſa w oſtatnią wpadła chorobę, która przyiąwſzy z rąk ſamey S. M. N. Teresy, Święty Zakonu naſzego Habit, w Nowicyacie tak żyła doſkonale, że wſzytkich cnot Zakonnych przedziwnym ſtała ſię przykładem. Solenną potym w ręku W. Matki Elżbiety od S. Dominika uczyniwiſzy Profeſſyą, w bardzo ſurowey żyćie prowadziła oſtrości. Woſtatnich życia ſwego leciech ledwo przez pułtorey tylko godziny ſypiała. Oſobliwſze od Boga na modlitwie łaski odbierała. W konſekrowaney Hoſtyi Chryſtufa Pana bardzo jasno upatrywała, a to dziwnieyſza gdy wzrok ſtraciwſzy ani Kſiędza a ni Ołtarza niewidziała. Po ſmierci Habit, cella, y inne jey rzeczy ſłużące, niebieski wielce wdzięczny wydawały zapach. Wielą za życia y po ſmierci była ſławna cudami. *Patrz 20 tegoż Mieſiąca Dec. Carm.*

Sentenſye na dzień X. Lutego.

- I. **B**ądź człowiekiem, bądź oraz Boſką ofiarą y Kapłanem. Włóż na ſię ſza-

tę świątobliwości; przepasz się Rycerskim Pasem czystości, niech będzie okryciem głowy twojej sam Chrystus, Krzyż na czole za obronę, na wdzięczny zapach pal zawsze kadzidło modlitwy, Ołtarzem zaś niech będzie ferce twoje. *S. Petrus Chrysol.*

II. Nie na wielkość uczynków, lecz na afekt jakim one bywają czynione Bog patrzy, y gdy czyniemy to, co możemy, sprawi on ażebyśmy codzień więcej á więcej uczynić mogli. *S. M. N. Theressia.*

III. Duch należycie oczyszczony, niebývá uwikłany powierzchownemi reflexiami, ani ludzkiemi respektami, lecz sam jeden, y wewnątrznie oddalony od wszelkich widoków w miłym z Bogiem przestaje uspokojeniu. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 26.*

DZIEŃ XI. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Emerytowi Męczennikowi, którego w katowniach ta była modlitwa: *Bóg większy jest niżli Cesarze. Proszę cię Chryste JEZU daj stateczność. Krótko to cierpię, chętnie cierpię. Chryste niech niebędę zawstydzony.*

II. Także poświęcony ten dzień S. Wiktorji Pannie y Męczenniczce. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1614. Stanęła Fundacya Konwentu naszego Karmelitów Bosłych w Medyolanie pod Tytułem S. Karola Borromeusza

usza. Był w tym Konwencie Przeorem W, Ociec Alfons od Świętey MARYI Hiszpan, który po dwuletnim swoim urządzie świętobliwie umarł, ciało swoje zostawiwszy nieskazitelne. *Enchir.*

IV. Tegoż dnia W. Matka Efrozyna od Zwiastowania Nayśw. Panny Karmelitan-ka Bosła, na świecie zwana Kryfityna Brzo-śtowska, Siostra W Matki Febronii od Na-rodzenia Nayśw. Panny, Córka W. JCHM Pana Łukasza Brzośtowskiego, y Maryanny Wesołowskiej, gardząc światem, oddała się na wieczne usługi Oblubieńcowi Niebieskie-
mu w naszym Zakonie, tego dnia, Roku 1649. przyjęła Habit Zakonny, umarła w Wilnie.

Sentencye na dzień XI. Lutego.

I. **M**y którzy na niepewne rzeczy rano wstawiamy, którzy między zasadzka-
mi dzień trawiamy, którzy godzin odmien-
ności, momentow porażenia, słow pośli-
znienie, spraw niebezpieczeństwo ponośie-
my, co jest, że ranną modlitwą całego dnia
straży niechcemy obwarować? Co jest, że
z człowiekiem cały czas zabawa smakuje,
z Bogiem ani momentu jednego konwerso-
wać niepragniemy. *S. Petrus Chrysol.*

II. Dusza która samego Boga mieć sobie
za Oblubieńca postanowiła, y z jego Maje-

statem bezpiecznie postąpiła, żadną miarą dla lenistwa zasypiać lub drzemać niepowinna. *S. M. N. Theressia.*

III. Kochająca Boga y serca wielkiego dusza, kochanka swego nad wszystkie rzeczy przekłada, y Oblubieńca swego miłością y przyjaźnią wsparta, ani świata, ani jego załadzek się obawiając, śmieie nim pogardza y onego porzuca. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 3.*

DZIEŃ XII. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Eulelii Panie y Męczenni. która po katowniach, paznogciach, ogniu, ukrzyżowaniu ducha swego Bogu oddała, w postaci gołębicy do Nieba lecącej. *Ann. Cael.*

II. Przypadła szczęśliwa śmierć Wielebney Matki Maryi Agnieszki od Panna JEZUSA Karmelitanki Boffey, która 6. dnia tego Mieścia solenną uczyniła Profesję, którą sama Panna Najsświętsza oblekała, iako W. Matka Pawła Marya od Pana JEZUSA widziała; á gdy Szkaplerz wzięła, ten jako znak swoy Zakonowi naszemu pozwolony, y osobliwy Przywiley prezentowała. Niezliczeni zaś Niebiescy duchowie gdy po uczynioney Profesyi *Te DEUM laudamus* spiewano, samegoż tego chwalili Pana. Naprzod pokazał się był Chrystus Pan

Pan teyże W. Matce wfzystek zmęczony y fkrwawiony, dając znać że to dla tego cierpiał, ażeby sobie Oblubienicę przez Zakonną dostał Profefsya, którąby krwią swoją obmył, y w ranach fwych one zachował. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XII. Lutego.

I. **T**en drogę Panu fwemu gotuje, który nieczyfte ciała odrzucając rokoszy, całą umyślu fwego siłą zachwycony, do Boga czerstwością czystości przyposabia się; bardzo dobrą drogę gotuje Panu, który myśli swoje łakomstwa nawałnościami zapalone, pogodnego sumnienia uciszeniem hamuje y poskramia. *S. Maximus.*

II. Naybardziejey nam potrzeba wiernie y szczerze postępować z spowiednikami, y prawdę onym otworzyć; á kto tego nieczyni, nieidzie prosto, ani od Boga bywa wyuczony. *S. M. N. Theressia.*

III. Jeżeli upadku sam jeden nieboisz się, boy się powstać sam jeden; uważay zaś że więcey dwoch może, niż jeden. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 8.*

DZIEŃ XIII. LUTEGO.

I. **T**ego dnia S. Franciszka, Pannę Naytrzemą Koronami ozdobioną widziała, y oney chwałę wyśpiewującą S. Maryą Magdalenę słyszała. II.

II. Poświęcony ten dzień Błogosławionemu Jordanowi Zakonu S. Dominika Generałowi, ktòdry tym jakim ubożego udorował Pasem, ukrzyżowanego Pana przepasanego w Kościele widział. Tenże Błogosławiony Jordan spytał czasu jednego człowieka od szatana nawiedzonego, czego by się cierpieć niewzdrygał gdyby tylko mógł Boga widzieć? Na co ów obrzydliwy gość odpowiedział: Gdybym ja sam jeden wszystkich Towarzystw moich piekielnych, mak y katowni był równym uczestnikiem, onych bym się nielekął aż do dnia Sądu ostatniego ponościć, gdyby mi tylko widzieć Boga pozwolono. Zdumiał się y przeląkł na te słowa Błogosławiony Jordan; y znówu: Powiedz (rzecze) Piękność Stworcy naszego do jakieybyś rzeczy stworzoney przyrównaną być rozumiał? Oto że głupio go pytano zły duch odpowiedział, lecz że tego wiedzieć pragniesz krótko ci odpowiem: *Gdyby piękność wszystkich kwiatów, drogich kamieni, Gwiazd, zwierząt, ludzi w jedną zebrała była ozdobę, ktòby ją godnie oszacował? Lecz wiedz zapewienie, że ta wszystkich rzeczy stworzonych w jedno złączonych przyjemność z Boską pięknoscią zrownana, toż samo jest, co naygrubsza ciemność przyrównana do nayjaśniejszego Południa, Joann. Herodotus in sex lib. 5.*

III. Ztąd Franciszek *Arias* w Księdze o Naśladowaniu Chrystusa: *Gdyby* (mowi) *niektóry z Świętych Pańskich* przez lat tysięcy w tym życiu, wszystkie poniosł katownię Męczenników, a potem Bóg mu się przez czas tylko Pozdrowienia Anielskiego w chwale swojej pokazał, pewnieby powiedział, że dostateczną odebrał zapłatę.

IV. Ztąd także y Chryzostom S. z tym się oświadczył, że gotow był wśzystkich mąk piekielnych doświadczyć, byle tylko choć w mgnieniu oka widzieć się godziło najsłodszyją y pełną łask twarz Jezusową.

V. *Gdyby Bóg* (mowi w swoich rewelacyach *Birgitta S.*) dziś nam piękność duży uwielbioney pokazał, takieby serc naszych było wesele y radość, że bez osobliwego cudu Boskiego, dla wielkiego wesela pełności żyć byśmy niemogli.

VI. Autor Filozofii prawdziwego Chrześcianina wspomina, że szatan przymuszony, gdy go pytano o szczęśliwości przeznaczonych w Niebie królujących, przez ufta opętanego odpowiedział: *Gdybym* prawi miał ciało, gotow byłbym *gdyby* mię w moździerzcu tłuczono, albo żebym się w piecu jakim palił, aż do świata skończenia, na to, ażebym tylko choć przez kwadrans jeden mogł zażyć szczęśliwego przeznaczonych wesela.

VII. W Kolonii przed lat blisko 400. w Kościele S. Piotra, wiele szatan przez Białogłową od siebie nawiedzoną świergotał y gadał; między innemi spytany, com ja słyszał (mowi *Cærarius l. 5. Mir. 10.*) coby też o swoim do Nieba powrocie rozumiał? y zająkaby cenę gdyby mógł Niebo kupić? Na to on rzekł. *Gdyby od ziemi (prawi) aż do samych Obłokow był słup wystawiony, żelaznemi gwozdźkami, nożami, brzytwami, zewsząd obostrzony, a mnie w ludzkim ciele y członkach zostającego, przez ten słup, w każdy dzień, y każdą noc bez przestanku aż do dnia Sądnego w górę y na dół ciągniono, tegobym się wcale niezbraniał, gdyby tylko do oney z której wypadłem łaski y chwały powrócić mi pozwolono. A my pieśkliwi y delikatni dla otrzymania tey niezmierzoney y wieczney chwały y najmnieyszych lękamy się przykrości.*

VIII. Inny szatan rzekł przez usta opętanego: *Gdyby całe Niebo pargaminem, a całe Morze atramentem, gdyby wszystkie Gwiazdy były Paryskiemu Nauczycielami, a wszystkie słomki w piora się obrocily, ci wszyscy Nauczycielowie y inni, ani wyrazić pisząc, ani by mówiąc wytłumaczyć mogli one niezmierne wesele, którego Święci Pańscy z widzenia Boga zażywają.*

IX. S. Augustyn gdy miał wielką chęć y
pra-

pragnienie wiedzieć, jakaby chwała była SS. Pańskich w Niebie? Postanowił u siebie w tey sprawie poradzić się Hieronima S. który już był umarł, o czym Augustyn S. niewiedział. Y ledwo co list pisać zaczął, oto zaraz S. Hieronima dusza niewidzanym otoczona światłem przed nim stanęła. Uląkł się nieco Augustyn S. y upadł na ziemię; w tym głos z owej jasności pochodzący usłysz: *Nieboy się jam jest Brat twoy Hieronim, którymi w tę godzinę z Betleem poszedł do Nieba. Wiem twoje pragnienie. O wielkości chwały Świętych Pańskich chcesz wiedzieć? Proszę cię Izali możesz z liczyć Gwiazd mnostwo? Feżeli możesz całe Morze w małym zamknąć naczyniu?* Odpowiedział Augustyn S. y dobrze, że nic z tych rzeczy uczynić niemógł. Rzeczę tedy Hieronim S. *Powiadam ci, że jeszcze te są do uczynienia podobniejsze y łatwiejsze, aniżeli najmniejszą częśćkę przyszłey chwały wyrazić. Przechodzi to ludzkiego rozumu pojęcia. Czyn to co czynisz, ażebyś potym do tychże radości, po odprawionym życia tego biegu przyiść był godnym y sobie zasłużył.* To wyrzekłszy zniknął Hieronim Święty, wielkim napełnionego weselem zostawiwszy Augustyna S. *Didacus dela Vega in Psalm. 50.*

X. R. P. 1624. umarł w Lublinie W. Brat Wincenty od S. Sanisława Kar. Bossy Chorysta,

sta, który taką Boga gorzał miłością że szlub uczynił. *Stara się kochać Boga, choćby wiedział zapewne że miał być potępionym.* Drugi Szlub znowu uczynił. *Kochać swych nieprzyjaciół.* Za których zwykł się być modlić. Przez usilność modlitwy, ustawiczney Boskiej obecności y bogomyślności dostał. Czystość bez cielesnego nagabania zachował, z osobliwszego ku Pannie Najsświętszey nabożeństwa, za służbę jey się oddał wiecznego, y onę czcił tak pokutami jako y modlitwami w jey naybardziej uroczyftościach, z kąd y szlub uczynił. *Cześć y Honor Panny Najswiętszey według sił y możności pomnażać.* Przedziwną miał cierpliwość w znoszeniu tak wewnętrznego utrapienia, jako y prac powierchownych mówiąc z Jobem Świętym. *Niech to będzie pociecha moja, a żebyś trapiąc trapił mię, y żebyś mi nieprzepuszczał.* Dec. Carmelitarum.

Sentencye na dzień XIII. Lutego.

I. **W**iele jest szatańskich nawałności natym świecie, pokus wiele, rozbicie y zgubę dusz przynoszących, od których tak możemy być uwolnieni, jeżeli wołającym rękę swą zbawiciel poda. My tedy do Boga wołać nieprzeftawamy, on pomocy zwykły nieodmówi. *Max.*

II. Wielkie głupstwo jest, woleć Boską
raczey

raczey Przyjaźń urazić, niżeli ludzkiey przyiazni prawo naruszyć. *S. M. N. Ther. c. 5. Vita.*

III. Onędzna życia naszego kondycya, w którey trudno bywa prawda poznana, y przeto od tego co nam naybardziej należy stro-niemy; zatym zaś co nam szkodzi, y co nas do upadku przywodzi, ubiegamy się. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XIV. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Auxen-cyuszowi, którego gołębica karmi-ła, y który robaństwo z zgniłego ciała swe-go wypadające, jako drogie perełki, znowu wkładał do niego; przeto bardzo długiey cierpliwości y śmierci był Świętym Przy-kładem.

II. Także S. Walentemu Biskupowi In-teramneńskiemu Męczennikowi, który gdy dla Chrystusa aż do kości y żył zostawał u-sieczony, wesoło mówił: *Dziękuję tobie Pa-nie Jezu Chryste żeś mię policzył raczył mię-dzy twemi slugami.*

III. Także Świętey Krystynie, którą przy śmierci nawiedzając Nayświętsza Bogaro-dźica Panna, do Oblubieńca Chrystusa y do wieczney chwały zaprosiła. *Ann. Cael.*

IV. R. P. 1726. umarł w Bogu Nayprze-wielebniejszy Ociec Maurycy od S. Teresy

Karmelita Bosly Biskup Anastasiopolitański, Wikary albo Namieśnik Apostolski w Państwie Mogoła wielkiego *Enchir.*

Sentencye nad dzień XIV. Lutego.

I. **C**o to jest gotować drogę Panu? Tylko przychodzącemu z Nieba Sędziemu, uprzątnąć od złości pierś, prostego serca mieszkanie zgotować. Co jest proste czynić ścieżki jego? Tylko abyś takie spraw twoich ugruntował drogi, po których przechadzać się idący łaskawy Pan do ciebie, sobie upodobał. *S. Max.*

II. To pewna że miłość Boska nie na wyłaniu łez, słodyczy, y przyjemności zawisła, lecz na tym ażebyśmy jey w sprawiedliwości, Męstwie, y pokorze, służyli. *S. M. N. Theresia.*

III. Bardziej się Bogu podoba ta dusza, która oschło y pracą onemu się poddaje (co słuszna jest) jako ta, która w tym ustając, wszystkie sprawy swoje z duchowną odprawuje łagodnością. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 16.*

DZIEŃ XV. LUTEGO.

I. **T**en dzień poświęcony jest S. Agatylii Cefarskiego rodu Pannie y Męczenniczce, która dzieśięć lat mając za Chrystusa święta była; jey subtelna głowa od ciała

ła odłączona, á cudem Boskim znowu na swe mieysce włożona, do około stojących wiele o Troycy Przenayświętszey mówiła.
Ann. Cæl.

II. Także S. Sygfrydowi Biskupowi Welyoneńskiemu we Szwecyi, który pewnego czasu przechadzając się nad Jeziozem, widział z daleka trzy światła do siebie powodzie z bliżające się, które gdy na brzeg przyszły, obaczył trunienkę z kamieniem wielkim do niey przywiązanym, którey gdy dobyć kazał, znalazł w niey trzy głowy Synowcow swoich niedawno w Gocyi za wiarę Chrystusową zabitych, z których jeszcze krew świeża płynęła. Na co wżytko smutno patrząc gdy rzekł: *Niech się Bóg pomści.* Jedna z tych głów odpowiedziała: *Pomści się.* Druga rzekła: *A kiedyż?* Trzecia przydała: *Na Synach Synow.* *Wielewieyski Tom. I. fol. 168.*

III. Także S. Sewerowi Kapłanowi Wyznawcy, który gdy niekiedyś około okrzestania Winnicy swey zabawił się, przyszedł pewny, który mu o chorym, ażeby mu dał ostatni ratunek ozwaymił. Obiecał mu że zaraz miał przybyć *Sewerus*; ażeby jednak swojey dokończył roboty (niewiele coś zostawało) czasu nieco uczynił przeciąg z Winnicy gdy prędkim krokiem, do bliskiego śmierci spieszy się, o chorym że już u-

marł usłyfzy. Więc na siebie famego pocznie narzekać *Sewerus*, że Winnicy swojey pilnując, o Boskiey Winnicy zapomniął y zaniedbał, że nad śmierc był okrutnieyszym, ona bowiem zabiła ciało, on duszy został zaboycą. Pobiegł tedy na pogrzeb onego umarłego, y niewprzód od modlitw y łez poprzestał, aż umarły ożył y powstał. Ten opowiadał jako na ogniste y ciemne mieysca zaprowadzony, na ostatnie już miał być skazany męki, gdyby śliczney białości nieprzybył młodzian, y że dla łez *Sewera* na czas pokiby się grzechow niewyspowiadał, że życiem darowany oznaymił. Wszystkich się tedy wyspowiadał grzechow, y fzcześnie potym dnia śiodmego umarł. Co nato oni? ktorzych chorzy lub bliscy śmierci, nie z Winnicy, lecz z Winney Piwnicy czekają, y często ach darmo czekają, ktorzy jednak dusze z piekła powrocić niemogą, isć za niemi mogą. *Faf. M.*

R. P. 1759. zakończył fzcześnie doczesne życie Jan Antoni od Świętego Bernarda Karmelita Bosly z domu Gwadagni, S. Kościoła Rzymkiego Kardynał, Arcybiskup Portenski, Opat w Gorach, trzech Oycow Świętych Papieżow Wikary. Który przyszedłszy do starości, po lat dwudziestu siedmiu na Kardynalskiej godności przeżytych, złożył Urząd Wikarego, y do Braci swoich Karmelitow Boslych Klaszto-

ru *ad scalam* nazwanego znowu się przyłączył. Między ktòremi kilka lat przykładnie w cnotach Świętych pokuty Świętey, cierpliwości y pokory ćwiczeniu żyjąc, życia swego Roku 85. między Bracmi swemi Bogu ducha oddał, y pochowany w tymże Kościele *ad Scalam*. Za życia swego był wielkim Jałmużnikiem, u ktòrego na Kardynałskim Dziejzincu, codziennie kilku dzieśiąt ubogich hoyną odbierało Jałmużnę. Pokory był osobliwszym przykładem.

Sentencye na dzień XV. Lutego.

I. Świat cały z jedney duszy ceną szacować się niemoże, niechciał albowiem Bóg za cały świat dać duszy swojey, którą dał za duszę ludzką. Większy tedy jest duszy szacunek, która nieinaczey tylko krwią Chrystusową odkupiona być musiała. *S. Bernardus.*

II. Dobrą y prawdziwą ten miłość ma, który własney swojey wygody y pożytku zaniebrywa, ażeby innych, ktòrych w cnotcie podwyższyć może, podwyżzył. *S. M. N. Theresia c. 7. de Via Perfect.*

III. Prawdziwie kochający w ten czas kontent jest, gdy cokolwiek jest, cokolwiek zachowuje, cokolwiek ma y mieć może, łoży dla ukochanego, y im będzie co znaczniejszego, tym ochotniey one oddaje.

S. N. P. Joan. à Cruc. K3 DZIEŃ

DZIEŃ XVI. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Juliannie Pannie Męczennicze, która szatana w postaci dobrego Anjoła złe rzeczy radzącego poznała, poimała, y ktoby był Spytala? A gdy on odpowiedział że jest *szatan Belial kochający nieczystość y zwady*, jego tedy łańcuchami związawszy y ubiczowawszy na Rynek wyprowadziła, y w miejsce pełne plugaństwa wrzuciła. *Ann. Cael.*

II. Także S. Niceforowi Męczennikowi. Ten od młodych lat wielką miał przyjaźń y miłość z Saprycym Kapłanem zawartą, tak że ona rosła z dzieciństwa, y doyrzewiała tym bardziej w młodości. Naostatek nad nadzieję wszystkich tak wielka miłość, w nieprzejednaną obrociła się nienawiść. Nicefor że mniej żołci w swoim chował sercu, y Stan Duchowny wielce szacował, o ponowienie przyjaźni y przez Posły z Nieprzyjacielem starał się, ale uszy Saprycego gniew opanował. Tym czasem frogie prześladowanie na Chrześcian w Antyochii jako burza jaka powstało, y wichrem swym Saprycego zachwycił o: Na mękach nic ani mowił, ani czynił niegodnego powołaniu Chrześciańskiemu, y tak do Korony powołany już był, gdy raz y drugi Nicefor do nog idącemu upadał, y z płaczem o odpuszczenie

nie

nie upraszał żeby dla Chrystusa one otrzymał, jeżeliby nie dla niego, przynamniey dla Chrystusa, który umierając za nieprzyjaciół do Boga Oycy się przyczynił. Słyszał to wszystko Saprycy, jednak y słowa przerzec, y okiem na Nicefora weyrzeć niechciał. Za czym niezdało się Niebu, dać temu koronę, który samego siebie niewyciężył. Gdy mu kazano dać pod miecz szyję, śmierc nikczemnym odkupił żywotem, y Kapłanem będąc Chrystusowym ach niestety? Jowiszowi ofiarować obiecał, lubo zaklinał go Nicefor przez Boga y jego mękę, aby z kroku, którym miał Nieba dostąpić, nieustępował, y nieopuszczał prawie już wręku zwycięstwa. Zeby jednak Kat miecza darmo niedobywał, przypadł sam Nicefor, y za zastąpioną ofiarę sam siebie wydał, y na cudze nastąpił zaślugi. *Fest Mar. ex Metaphr.*

III. Tegoż dnia łzcześnie umarł Wielobny Ociec Dominik á JESU MARIA Karmelita Bossy, który w Rzymie w [Konwencie S. MARYI *de Scala* nazwanym, gdy był Przeorem, y niektóryy nocy, z Urzędu swego powinności, ustaw Zakonnych rzeczy przepisania, y chwalebnie w Zakonie wprowadzonego zwyczaj, po danym na spoczynek znaku, wszystkie z osobna Zakonników Cella obchodził, chcąc wiedzieć czyli już wszyscy w nich zostawali, y spać już poszli. W

tym spotkał Pannę Nayświętszą widomie sobie pokazującą się, wielką chwałą jaśniejącą, y niezliczonym Anjołow y innych SS. Pańskich otoczoną Orszakami, która z nim przerzeczonych naymilszych Synow swoich Celle nawiedzała, do nich weszła, y odpoczywającym pobłogosławiła. Beśpiecznie zapewne y spokojnie spać mogli szczęśliwi oni Zakonnicy, od tak dobrej y łaskawey Matki, y od tak wielu y tak wielkich Patronow odwiedzeni, obronieni y pobłogosławieni. *Hist. Gener. Carm. Disc. lib. 3. fol. 810.*

Chrystus Pan w lat 30. tego dnia zaczął Urząd opowiadania. Marianus Scotus.

Sentencye na dzień XVI. Lutego.

I. **N**iezdolny y nie szczery chociażby za Imię Chrystusowe śmierć podjął, grzechu niezgody nieuydzie, bo napisano: Kto ma Brata w nienawiści, mężoboycą jest. Jaka to tedy zmaza, która y Męczeńską krwią obmyta być niemoże, *S. Cypryanus Serm. 6. de Orat. Dom.*

II. Naywiększa y prawdziwa doskonałość nie tak na przyjemnościach y pociechach wewnętrznych, ani w wyfokich zachwyceniach y widzeniach, ani na Duchu Prorockim zawisła, lecz na doskonałym woli naszey z Boską stosowaniem się, y zgadzaniem. *S. M. N. Theressia.*

III.

III. Im bardziefy Bóg kogo wywyższyć, y obfitzney chce łaski udzielić, tym bardziefy dopuszcza ażeby był y wnetrzniefy y powierzchownie trapiiony y doświadczany. *S.N.P. Joan: & Cruc.*

DZIEŃ XVII. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Fintanowi, który upomniony był od Anjoła, ażeby to czynił, coby rozkazał Mąż który go spotka. Z niemym tedy spotkał się, który natychmiaft przemowiwszy te mu słowa powiedział: *Wszystko cokolwiek dobrego zaczniesz dla Boga, dla żadnego człowieka nieopuszczay, aż biegu zycia twego dokonasz.* *Ann. Cael.*

Sentencye na dzień XVII. Lutego.

I. **Z**awsze czart nakarmiony bywa nazemi występkami, on pokarm nasz obraca w obżarstwo, napoy nasz w Pijaństwo rozlewa, aby umysł uczynił szalony, a ciało ziemią y błotem, które jest duszy mieszkaniem, rozumu naczyniem, murem ducha, cnot szkołą, Bożym Kościołem, w Komedyą y Igrzysko złości, w grzechow nadętość, w roskoszy odmienił dziwowisko. *S. Petrus Chrysologus.*

II. Choćby innego złego w konwersacyi ze świeckiefi nie było, sama utrata czasu,

zapewnie byłaby dostateczna, ażebyśmy od niej stronili. *S. M. N. Theresia.*

III. Choćby kto był y doskonałym, przedstawając jednak z ludzmi niżeli potrzeba y sprawa wyciąga, za szkodzi mu. *S. N. P. Joann. à Cruc. Ep. 7.*

DZIEŃ XVIII. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Symeonowi Biskupowi, po Świętym Jakubie Apostole w Jeruzalem następcy, bliskiemu we krwi Chrystusowi Panu, który sto dwadzieście lat mając Starzec, ciężkie na Krzyżu statecznie ponosił boleści.

II. Także Świętemu Teotoniemu, który często z ofiarowanego sobie Biskupstwa się wymawiał, który przed Bogiem był widziany niezwyčajną odziany jasnością, y na Morzu gromadą białych Zakonników, żeby na nim nic się im złego nie stało rządzący; á przed bliską śmiercią od Piotra Ś. flyszał. *Ze w krótce za krotkie prace szczęśliwą miał wieczność odebrał.* Y wtedy też Piotr Święty drabinę do Nieba przystawioną pokazując mu mowił. *Ze przez tę ci przechodzą, którzy tu są zupełnie oczyszczeni, á innych zaś mniey doskonałych trzeba zostawić, żeby się w Kłasztorze dłużej czyścili.* Dniem zaś przedtym niżeli umarł, widziano jakoby Gwiazd okrąg z Nieba wfrzodek Kłasztoru wstępował. *An. Cael.* III,

III. Przyjął R. P. 1618 Święty Zakonu naszego Habit, W. Ociec Wincenty od S. Ludwika Karmelita Bossy Misionarz Apostolski w Holandyi, O którym W. Ociec Piotr od Matki Bożey następujące takie daje świadectwo. *Wydawały się w nim cnoty jako w Zwierciadle prawdziwego Zakonnika, y doskonałego Misionarza, szczerosc bez obłudy, prawda bez podchlebstwa, pobożność bez affektacyi, milczenie bez zmyslenia, miłość bez względu na osoby, gorliwość z wielką dyskretyą, wiara bez upadku, skromność bez płochosci, roztropność bez wszelkiego podeyrzenia.*
Dec. Carmelitar.

Sentencye na dzień XVIII. Lutego.

I. Co temu po ziemi, który odziedzyczył Niebo, co temu po rzeczach ludzkich który Boskich dostąpił? chyba podobają się ięczenia, obierają się prace, ukochane bywają niebezpieczeństwa, albo zła bardzo śmierć cieszy, y złe jakie rzeczy zadane, nad dobre przekładają się. *S. Petrus Chrysol.*

II. Jeżeli z własney wyzuiemy się miłości, odwrócenie się raczey od wszelkiew powierzchowney uciechy, niżeli skłonność do niej w nas czuć będziemy. *S. M. N. Theresia c. II. de Via Perfect.*

III. Duchowni ludzie, często duchownego pokarmu rozkoszy nieczują, wiele także dobr

y Ducha tracą, dla tego, że skłonności swoich od niektórych dziecinnych frazdek oderwać y odciągnąć niestarają się. *S. N. P. Joan. à Cruce. l. I. c. 5. Asc. Mon. Car.*

DZIEŃ XIX. ŁUTEGO.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Bonifacemu Biskupowi, którego Panna Najsświętsza w złoty Paludament, y drogę Koronę przybrała, z Świętym Janem Chrzcicielem y z Niebieskich Panien chorem nawiedziła, y dziecię JEZUSA w łamę Bożego Narodzenia noc gdy chorował na łożku jego złożyła; maluchny zaś Pan JEZUS zdjąwszy z twarzy, którą był zakryty zasłonę, twarz mu swoją dziwney piękności pokazał. Temu Najswiętsza Bogarodzica Panna czasu pewnego do nog jej upadającemu y proszącemu. *Pani moja Święta MARYA poświęć mię.* Odpowiedziała. *I poświęciłam y znowu cię poświęć.* *Ann. Cael.*

II. R. P. 1623, Wesoło w Panu zasnęła W. Matka Anna od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosła, po której śmierci, wiele znakow jej świątobliwości donoszących było. Niektórzy albowiem w dzieczny zapach z ciała pochodzący uczuli. Niektórym w rozumnym widzeniu uwielbiona się pokazała, dając im znać, że od Pana Boga tę łaskę otrzymała, ażeby utrapionych y w pokusach

zostających ratować mogła. Ta W. Matka widywała często męki piekielne, y w ten czas w takim zostawała strachu y złęknie- niu, że wszystkie prawie zmysły straciwszy na ziemię upadała, y na niey przez dwie go- dziny leżała. Gdy razu jednego wciężkich zostawała uciskach, pokazał się jey Chry- stus Pan Ukrzyżowany, y nieco chwały bło- goślawioych udzielił, pytając u niey jeżeliby tey chwały pragnęła. Odpowiedziała że pra- gnie oney y chce. Lecz gdy Pan jey oznay- mił że ją chciał mieć z sobą ukrzyżowaną, y przez różne męki zniszczoną, których już częścią przewyższyła, w ten czas pragnie- nie chwały od siebie oddaliła, a z Chrystu- sem być ukrzyżowaną chętnie obrała. *Patrz 24. Sierpnia y 23 Września. Dec. Car.*

Sentencye na dzień XIX. Lutego.

I. **P**oki nadzieja miłosierdzia jest, poki czas odpuszczenia, spowiadamy się Oycu, abyśmy go Sędzią nieuznali. Wy- znawamy cośmy uczynili przed pobożno- ścią, abyśmy przymuszeni srogości niezapła- cili, których zamilkamy opowiadamy cza- su łaski występki nasze, żebyśmy przy słu- chaniu wyroku y dekretu nieplakali. *S. Pe- trus Chrysol.*

II. Zycie duchowne tak jest różnej y nie- zgadzające się z roskoszami y zmyślnościa- mi,

mi, że je do niejakey jedności y zgody
chcieć przyprowadzić, bardzo rzecz trudna
y owszem niepodobna. *S. M. N. Theresfia*
c. 7. Vita.

III. Więcej waży Bog w tobie, że do
wnętrznego utrapienia y prac dla jego mi-
łości znieśienia skłonnieyszym jesteś, niżeli
wszystkie pociechy, widzenia y rozmyślania
które mieć możesz. *S. N. P. Joannes à Cru.*
Sententia. 21.

DZIEŃ XX. LUTEGO.

I. **T**en dzień poświęcony jest *S. Euche-*
ryuszowi Biskupowi Aureliańskiemu,
który czytając czasu jednego w liście do
Koryntyjanow owe słowa Pawła *S. Przemia*
postać świata tego. Y one drugie. Mądrość
świa a tego głupstwem jest u Boga. Do ści-
ślejszego życia jest nawrócony. Wielowieyski
Tomo 1. fol. 177.

II. Także Świętemu *Sadothowi Bisku-*
powi, który drabinę Nieba się tykającą wi-
dział, y slyszal *S. Symeona wielkim głosem*
do siebie zapraszającego, á potym razem że
stem dwudziestą innych święty, poszedł tam
gdzie go wzywano.

III. Także *S. Pauli Pannie,* która ażeby
od jednego wszetecznika, bezpiecznie czy-
stości swey skarb zachowała, Męską u Boga
brodę uprosiła. *An. Cael.*

IV. Tegoż dnia, niektõry Panny Najswiętszey sługa umierając, niezwyczajną napelniony radością pewnemu rzekł. *O gdybyś wiedział, jak wielka przy śmierci pociecha z tego się sercu rodzi, że się ochotnie Pannie Najswiętszey służyło.*

V. R. P. 1617. W. Matka Katarzyna od Niepokalanego Poczęcia, Karmelitanka Bosfa pełna dni y dobrych uczynkow, opinią także swey świątobliwości sławna zasnęła w Panu. Ktõra gdy niektõrego dnia opłakiwała swoje w drodze doskonałości niedbalstwo, y w miłości Boskiej oziębłość, y tym była strapiona, obaczyła jednego razu górę bardzo wysoką, na ktõrey wierzchołku była bardzo wesõła łąka, rõżnych kwiatow pełna, na ktõrey Zakonne dusze albo Panny przebywały, rozweseloną twarzą roskoszy jey mieysca onego donosząc, korony miały na głowie y szły za Barankiem, który się między liliami pałie. Gdy zaś Katarzyna nasza zamyslała na onę wniść górę, ażeby tam siostr swoich mogła zażyć delicyi, y w wstępowaniu na one górę wiele pracowała, a czasem y upadała, te uslyszala słowa. *Te wszystkie upadając y powstając tam przyszły, gdzie teraz one widzisz. Patrz 10. tego Miesiąca. Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XX. Lutego.

I. Co pomogła umarłym próżna chwala,

ła, krotkie wesele, swiecka potęga, cielesna roskosz, wielkie dostatki, y zła pożądlivość? Gdzie śmiech? Gdzie żarty? gdzie o sobie wysokie rozumienie? Po takim weselu, jaki frasunek, po takich roskoszach ich, ciężka nędza. *S. Bernar.*

II. Przysurowo zdamu się mowić, żeśmy w żadney rzeczy uciechy szukać niepowinni, dla tego że się zaraz niemowi jaką to umartwienie z sobą roskosz przynosi, y jaki w tym życiu następuje pożytek. *S. M. N. Theresia c. 13. de Via Perfect.*

III. Wszelkie Panowanie y wolność światowa, do Panowania y wolności Ducha Bózego przyrownana, bardzo wielka jest służba, niewola y ucisk niezmierny. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEN XXI. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Maurycemu żołnierzy Thebeyczykow Wodzowi, który z całym Towarzystwem swoich Orszakem, y z Synem swoim Fotinem miodem oblani y do pala przywiązani, Ossom, pfczołom, muchom, szerszeniom za cel wystawieni, od tegoż byli umorzeni robactwa.

II. Dżis niektòry umarły, wielki Panny Przenayświętzey sługa, widział pod jey Płaszczem wszystkich do niey nabożnych zgromadzonych. *Ann. Cael.*

III.

III. R. P. 1623. Narodził się w Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Jozef od Świętey *MARYI* Karmelita Bossy, Biskup Tiphernateński, który gdy naszym został Zakonnikiem, y w ćwiczeniu się w wszelkich cnotach przez niejaki czas bardzo żył doskonale, od przełożonych na Missyąznaczony, od Alexandra Papieża do Infuły Hyerapolitańskiej, potym, Biśinianeńskiej nakoniec do Tiphernateńskiej jest wyniesiony. Przyjąwszy tę godność Biskupią, w pokorze bardzo się kochał, skromność we wszystkim zachował, miłosierdzie ku ubogim miał 6-fobliwsze; y łaskawość pokazywał ku wszystkim. Y te cnoty za Strożow prawie obrat Pasterskiego swego Urzędu. *Patrz 7. tego Miesiąca, y 15. Grudnia. Euchir. Chron.*

Sentencye na dzień XXI. Lutego.

I. **N**iech żaden niepowiada że za naszych czasow do potyczek Męczeńskich okazyi niemasz, ma y pokoy nasz swoich Męczenników; albowiem gniew uśmierzyć, przed lubieżnością uciekać, sprawiedliwości strzedz, łakomstwem pogardzić, pychę upokorzyć, jest część wielka Męczeństwa. *S. Augustinus.*

II. Kto do jakiey przylgnie rzeczy światowey, cokolwiek czyni, nic nie jest doskonałego, bo kto zgubionego naśladowie, y sam jest zgubionym. *S. M. N. Theress. c. 34. Vit.*

III. Kto rzeczy ziemskie światowe z przyłożeniem woli trzyma, nic nietrzyma, y owszem one serce jego mają, w niewoli trzymają y trapią. *S. N. P. Joann. à Cruc. l. 2. Asc. Mis.*

DZIEŃ XXII. LUTEGO.

I. **R**oku Pańskiego 1297. W Mieście Kortonie w Etruryi poszła do Nieba Błogosławiona Małgorzata nazwana pokutująca, Tercyarka Zakonu S. Franciszka. Która obaczywszy robaństwem roztoczony y pod stołem dREW leżący trup nieczystego swego zalotnika, do którego piesek ją przyprowadził, dawne szpetności swoje wielkimi łzami w Zakonney sukience omyła. Ktorey razu jednego rzekł Chrystus: *Córko moja Ociec m. y kocha cię, y Matka moja Naybłogosławienicza ze wszystkim wonskiem Błogosławionych. Y drugiego razu: i y jesteś przybytkiem y Pokoikiem Matki mojej: Tobie rozkazuję ażebyś Matkę swoją chwaliła y czciła, y ile możesz o cześć y chwałę jej w innych się starała, bo jest wszelkiey chwały y czci naygodniejsza. Gdyby się mogło w Niebie więcey chwały y czci dać stworzeniu, jej by to było, bo jest godna tego ta Matka nayśodsza. Sama zaś Nayśw. Matka jej rzekła: Córko kto szuka jedynaika mego y Pana, mnie szuka, y kto ma jego, mnie ma.* Między innemi upomnieniami, któ-

re dał jey Chrystus Pan, y te były: *Matgo-
rzato* (prawi) *Chwal mnie á nie siebie, czci
mnie á nie siebie.* Gdy mnie czcić y chwalić bę-
dziesz, ja ciebie czcić y chwalić będę. Do ża-
dnej rzeczy serca nieprzykładay, tylko do
mnie kochanka twojego. *Mnie samego ko-
chay, y mojej chwały bądź pilna, á ja się w to-
bie zakocham, y sprawie że chwałę mieć bę-
dziesz.* *Modlitwa* dobra, potrzebuje serca od
wszelkiej zmazy wolnego, serca pokornego, y
serca oddalonego od wszelkich affektow swia-
towych. Ta czasu jednego prosiła Chrystu-
sa Pana, ażeby Najswiętszey Bogarodzący
Boleści gdy pod Krzyżem stała, mogła być u-
czestniczką, wysłuchane jey były prożby, bo z
Bożkiego zrządzenia na godzinę trzecią Ka-
płańskich Pacierzy wszedłszy do Kościoła
Zakonu S. Franciszka, tak mocno z uważa-
nia tajemnic męki Pańskiej na sercu była
ścisniona, że się prawie umarłą być zdała,
y wielu do jey widzenia y ratowania z bie-
gło się. Gdy zaś godzinę dziewiątą za-
częto, o której Chrystus głowę swoją skłoni-
wszy ducha wypuścił, y ona skłoniwszy
głowę, bez żadnego ruszenia się y zmyślow,
aż do Nieszporney godziny przedstawiała.
Teyż gdy przed Obrazem ukrzyżowanego
JEZUSA gorąco się modliła, spytał jey ukrzy-
żowany JESUS: *Czego (mówiąc) chcesz o-
demnie?* Któremu odpowiedziała: *Nic in-*

nego oprócz ciebie Panie. Rożnemi także y wielkiemi była sławna cudami. Cal. Mar.

II. R. P. 1580. Zakończona jest Fundacya Zakonnicy naszych Karmelitanek Boskich w Willanowie, pod Tytułem S. Anny. W którym Klauztorze była Przeoryszą Wielbna Matka Anna od S. Augustyna. Tey niektórej nocy pokazawszy się S. M. N. Terefa rzekła: *Mow, żeby tego przestrzegano, aby obierano Przełożonych, którzyby z gorliwością praw Świętego Zakonu naszego starali się o obserwancyą (w której Panna sz ma upodobanie) jako się z początku Zakonu zachowywała. Dec. Car.*

III. Poświęcony także ten dzień S. Piotrowi Damascenowi, który na grobie swoim następujące napisał Wiersze.

1. *Vive memor Mortis, quo semper vivere possis.*
To jest: Na śmierć pomniąc prowadź życie,
Byś żył zawsze należycie.
2. *Quidquid adest transit, quod manet, ecce venit*
To jest: Cokolwiek jest, to przemija
Co trwa; już się już nawija.
3. *Quam bene providit, qui te male munde reliquit*
Mente prius Carni, quam tibi carne mori.
To jest: Dobrze czynił kto twej świecie dał
wale ozdobie,
Umrzeć chcąc wprzod myślą cia-
łu, niżli ciałem tobie.

Dziś

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czystca. Także 159. tysięcy y 968. lat, dni 185. względem Stacyi. Stacya u S. Piotra.

Sentencye na dzień XXII. Lutego.

I. **O**to jaką wolnością daruje, jaką szacunę zapłatą swoją diabeł służbę, ażeby śmierć, razem y życie skończyła, y mękę zaczynała? A zaś którzy Chrystusowi służą, wyśmiawszy śmierć, z zasługami świętobliwości, na wieczny żywot bywają przeniesieni. *S. Petrus Chryzologus.*

II. Honor albo dostojęństwo ginie tym samym, że bywa szukane y zabiegane, najbardziej gdy kto chce być większym nad drugiego, y pragnie przodkować. *S. M. N. Theresia.*

III. Dusza która godności, dostojęstw, y swoich żądź swobody upatruje, u Pana Boga nie już za ukochaną Corkę, lecz za podłą y nikczemną osobę, y żądź swoich proftą niewolnicę bywa poczytana. *S. N. P. Jan, á Cruce.*

DZIEŃ XXIII. LUTEGO.

I. **P**oświęcony ten dzień Błogosławionemu Mikołajowi, który najświętszą one, której od Chrystusa nauczyliśmy się, y one którą Panna Pzebłogosławiona od Anjła

była pòzdrowiona modlitwę, w takię miał cenie y szacunku, że *Oycze nasz y Zdrowas'* MARYA Czaſem jedynaſcie tyſięcy razy powtarzał.

II. Także Świętemu Janowi Syrylicykowi, który w Skale dwadzieſcie y pięć lat pod Niebem mieſzkał, chlebem y ſołą się kontentując, włoſciwicą y ciężkim żelazem ciało trapiąc, od Słońca pieczony, zawsze pracujący, y modlący się, á ztąd od wszelkiego był ulżenia daleki.

III. Także Święt. Dozyteuſzowi, który na malowane zapatrzywszy się piekło, y na męki jego, widział niewiaſtę w purpurę odzianą, która każdą z oſobna rzecz, którą on widział, tłumaczyła, y rzekł: *Pani, coż ma czynić ten, któryby chciał tych mąk uniknąć?* Ona mu odpowiedziała: *Poſć, mięſa niejedz, modl się zawsze, á tych się mąk ochronisz.* To wyrzekłszy zniknęła.

IV. Także S. Romanie Pannie Szlachetney, do której gołębica biała cudem Boſkim jev y nam pożytecznym tak przemówiła: *Lepsza jeſt droga ſprawiedliwych, niż Xiążąt.* Na których ſłowach polegając, jeſzcze lat jedynaſcie niemając Niebieſki nie bez cudu wielkiego y po Dworach, y w Jaſkiniach żywot prowadziła; y drugi raz z Nieba od teyże gołębicy ſlyſzała: *Droga ſprawiedliwych proſta, ſcieżka Świętych któ-*

*ra do Nieba przychodzą gotowa. Panie ktò-
rzy się do ciebie uciekają, niech niebędą zawsty-
dzeni na wieki. Ann. Cael.*

V. R. P. 1588. W Wallifolecie Wielebna Siostra Marya od Krzyża Karmelitanka Bosfa, naznaczoney od siebie godziny, w tymże pokoju w jakim żyła, skonała. O tey Wielebney Siostrze tak mowi Wielebna Matka Izabella od S. Dominika: Była dusza wielkicy pokory y wzgardy siebie samey, kochająca ubostwo y S. milczenie, tak wielkicy y generalney przeciwko wszystkim miłości, że ledwo którą postrzegła potrzebę, w ktòreyby pomocy niedała &c. W ostatney zostając chorobie przed jey skonaniem widziała W. Matka Stefana od Świętych Apostołów, wielkicy cnoty tegoż Klasztoru Zakonnica, Pannę Nayświętszą z wielką asystencyą przychodzącą, aby tey Oblubienicy Chrystusowey duszę z ciała wychodzącą przyjęła. Po śmierci widziana była od W. Matki Anny od S. Bartłomieja, z S. M. N. Teresą, po zieloney y bardzo wesołey łące przechadzająca się. *Dec Carm.*

Sentencye na dzień XXIII. Lutego.

I. **K**rokolwiek duszy piękności strzedz pragnie, niech grzech, y okazyą grzechu z wielką pilnością opuszcza, co bowiem tak zaszcypca umysł, y Boskie maże podobień-

bieństwo jako występki? Wiele grzechow,
tyle makuſ y zmaz ponoſi duſza. *S. Laur.
Juſt.*

II. Niech nie mniema Zakonnik, że za-
ſługa na zażywaniu y weſelu jeſt położona,
lecz na uczynkach. cierpliwości, y Boſkiej
miłości. *S. M. N. Thereſſia c. 4. Vita.*

III. Ponieważ doſkonałości Brama jeſt
ſzczupła, y droga ſciſła, potrzeba. ażeby ſie-
bie ſamego niejako ſciśnił, od wſzyſtkich
rzeczy ſię uwolnił y odłączył, kto przez
nią wniſć, y proſto pragnie poſtępować. *S.
N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXIV. LUTEGO.

I. **T**EN dzień poſwięcony jeſt S. Macie-
jowi Apoſtołowi, który w poſrzedku
otworzonego Bogarodźicy Ołtarza, ſzaty
złotą odziany, y niby ſpoczywający widzia-
ny był od tego, który go często nawiedzał,
jego za tę pobożność pochwalił y rzekł mu:
*Ja jeſtem Maciey. Wiedz, że cię czeka
wielka nagroda, y tych którzy twoim przykla-
dem mnie chcieliby nawiedzić. Zadnego niebę-
dą proſne zamysły, y żadnego proſba darem-
na. Ann. Ciel.*

II. Ten dzień W. Matce Katarzynie od
Pana JEZUSA Karmelitance Boſey był nay-
ſzczęśliwizy; tego albowiem dnia R.P. 1540.
narodziła ſię. Tego dnia R.P. 1555. do Bo-
ga.

ga wcale nawroconą została. Tego dnia R. P. 1575. Habit Zakonu S. przyjęła; tego dnia y umarła R. P. 1586. o godzinie trzeciej po pułnocy. Ta W. Matka jeszcze świecką będąc, gdy o Królewskich prawie według wielkiego urodzenia swego Godach zamyslała, przechadzając się pewnego razu po Pokojach, przypadkiem na Figurę ukrzyżowanego Pana JEZUSA, na ktorey było napisano *JEZUS Nazareński Król Żydowski* spojrziała; y onego wewnątrznie do siebie mówiącego słysząc: *Ty mnie tak masz?* Zaraz za Oblubieńca jego sobie obrała. Do naszego Zakonu cudownym widzeniem od Boga powołana, w zaczętej przedtym drodze doskonałości, z większą ducha gorącością nieustawała. Wiele y wielkie od szatanow y ludzi cierpiała prześladowania, y niezliczone od Boga łaski odbierała.

III. Po śmierci pokazawszy się Wielebney Siostrze Franciszce od Matki Boskiej rzekła: *Jak piękna rzecz jest kochać Boga y wiele cierpieć dla niego.* Cudami po śmierci słynęła. *Patrz 2. Listopada. D. C.*

IV. R. P. 1579. Umarł świątobliwie Jan Ximeni Jezuita Braciszek. Ten gdy jednego dnia do Najświętszey Bogarodżicy się modlił przed jey Obrazem, y prosił ażeby go o swoim upewnieniu zbawieniu, usłyszał głos w te słowa, Ximeni postępuy tylko da-

ley, drogą którąś zaczął ślepego posłuszeństwa, ona jest bezpieczna y niezawodna.

Cal. Mar.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, y wybawienie duszy z Czysta. Także 159. tyś. y 290. lat, y dni 285. względem Stacyi. Stacya w Kościele nazwanym S. MARIE MAJORIS.

Sentencye na dzień XXIV. Lutego.

I. **P**ANOWANIE nad narodami otrzymał Maciej Święty, bo pierwey umiał sobą rządzić. Tak albowiem do prawdziwych postępował dostojęństw, aby pierwey nad sobą, a potym nad drugimi panował. Nigdy żaden nad drugim dobrym być przełożonym niemoże, kto sobą rządzić nieumie.
S. Laur. Just.

II. Już się ten niepoczyta za bezpiecznego, który uważa że Judasz żył między Apostołami, szedł za Chrystusem, od którego był na Apostolstwo obrany, Boskiey jego słuchał Nauki, a przecie został potępiony.
S. M. N. Thereffia c. 4. Cast. Animæ.

III. Ci tylko sami Boską mądrość poymują, którzy na wzor Małutkich y nieumiejętnych, swoje umiejętności składają y odrzucają, a Bogu są z miłości posłuszni.
S. N. P. Joann, à Cruc.

DZIEŃ

DZIEŃ XXV. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Awertanowi Wyznawcy Zakonu Karmelitańskiego, którego umierającego JEZUS, MARYA y Święci Anjołowie nawiedzili, y z Najświętszych Ran Chrystusowych wypadające promienie ogarnęły; á Chrystus mu rzekł. *Pódź pódź duszą kochana, mnie sprzyijająca, do odpoczynku Zbawiciela twego. Wnidź do tego otwartego boku, na odebranie zapłaty za prace twoje.*

II. Także S. Ananiazowi Męczennikowi, któremu Chrystus w więzieniu się pokazał mówiąc. *Jam jest dla którego to cierpisz, nieboy się, nieopuszczę cię.* Y gdy od niego błogosławieństwa prosił, przeżegnawszy go rzekł. *Pobłogosławiłem ci, y pozwoliłem, aby dziedzictwo twoje był żywot wieczny. An. Ciel.*

III. R. P. 1624. Solenną uczynił Profesją W. Ociec Symon od S. MARYI Karmelita Boffy, którego życie było innych pobudką, albo obyczajow złych naganą; cały życia Zakonnego ciężar wziął na się umysłem tak dalece mocnym w nim dotrwania, że ani starością osłabiały, ani częstemi ciała dolegliwościami zwątlony, bynamniey z dawney ostrości nieułaćnił. Folga tylko w jego boleściach, które ustawnie cierpiał, była obser-

obserwancya Święta, y o rzeczach Niebieskich rozmyślania.

Sentencye na dzień XXV. Lutego.

I. Jeżeli znaydują się tacy, którzy o nas albo zmyślając, albo zle rozumiejąc sławę naszą mazać usiłują, niech sumnienie nas samo cieszy. Zapłata nasza więkksza jest w Niebie, chociaż ludzie siła o nas złego powiadają, gdy my pobożnie y sprawiedliwie żyjemy. *S. Augustinus.*

II. Łatwo będzie do pokuty y umartwienia się przyzwyczaić, jeżeli na innych mężów Świętych życia ostrość oczy obrocimy. *S. N. P. Theressia.*

III. Modlitwa y Krzyż Chrystusow, w których pokora y umartwienie się zawiera, są to oręża, któremi słudzy Boscy, świat, czarta, y ciało zwyciężają. *S. N. P. Joannes á Cruce.*

DZIEŃ XXVI. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień S. Porphyryuszowi, któremu do Chrystusa Ukrzyżowanego mówiacemu. *Panie pamiętaj na mnie gdy przyjdiesz do królestwa twójego.* Dobry po prawey ręce ukrzyżowanego Chrystusa Łotr pocałowanie, Chyftus zaś y pocałowanie y krzyż mu dał nościć.

II. Dziś w Hiszpanii pamiętka ucieczki.
Jezu-

JEZUSA, MARYI y Jozefa S. do Egiptu. Którą Hiszpania Świętem na to postanowionym obchodzi.

III. Tegoż dnia S. Norbert Zakonu swowego potwierdzenie od Honoryusza II. Papieża odebrał. *An. Cael*

IV. Dziś dzień Narodzenia się Świętey Mechtyldy Panny Zakonu S. Benedykta, którą Najswiętsza Bogarodzica nauczyla trzy Pozdrowienie Anjelskie mówić tym sposobem, y obiecała jeśli to zachowa, że miała w godzinę śmierci jey przybyć. Odmówiwszy jedno. *Zdrowaś MARYA przydasz tę modlitewkę. O Pani moja Święta MARYA, jako Bóg Ociec przez wszechmocność swoją, Ciebie najmocniejszą uczynił, tak mnie proszę przybądź w śmierci godzinę, odpędzając ode mnie wszelką moc przeciwną. Do drugiego pozdrowienia przydasz. O Pani moja Święta MARYA, jako Syn Boski taką cię umiejętnością y jasnością udarował, że całe Niebo oświecaś, tak w godzinę śmierci duszę moją pojęciem wiary tak oświeć y umocni, ażeby żadnym błędem albo nieumiejętnością niebyła oszukana. Po trzecim Pozdrowieniu mówić Będziesz. O Pani moja Święta MARYA, jako Duch S. zupełną swoją w ciebie wlał Miłość, tak ty przy śmierci, słodczy Boskiey miłości mnie udziel, z kądby wszelka gorzkość mnie się stała nayprzyjemniejsza. Taż S. Mechtylda gdy*
razo

razu jednego czytała owe słowa Ewangeli-
czne. *Stała wedle Krzyża JEZUSOWEGO Ma-*
tkaiego. Y gdy do owych słów przysła,
gdzie Jana Matce swojey polecał, przyszło
jey na pamięć prosić Chrystusa Pana, ażeby
y ją teyże Matce Nayświętzey polecił. Za-
raz tedy Chrystus Pan oddał ją do rąk Ma-
tki swojey mówiąc. *Matko moja, ja ci tę po-*
leciam, jako Rany moje, y iakbym skrwawiony
leżał przed tobą, którebyś rany zleczyć usilo-
wiała. Tym prawie sposobem życze abyś o nię
miata staranie, y one cieszyła gdy tego będzie
potrzeba. Znowu onę ci polecam, jako drogi
okup krwi mojej, y chcę żebyś pamiętała jakom
ją szacował, gzym jey zniewolony miłością, dla
jey zbawienia śmierć poniosł na Krzyżu. Na-
ostatek polecam ci Mechtylde, jako nayosobliw-
szą serca mego pociechę, gdyż wiesz że roz-
koszy moje są być z synami ludzkiemi. Rzekła
tedy do Chrystusa Mechtylde Święta y py-
tała. *Jzali to samo o dobry Panie niezechcesz*
wyświadczyć y innym, którzyby ciebie oto pro-
sili. Zezwolił nato Chrystus. *Ani albowiem*
(rzekł) przebieranie osob jest umnie.

V. Tego dnia R. P. 1211. Niejaki Adal-
bertus w Niemczech niedaleko od Kłafztoru
Spanheyneńskiego Zakonu S. Benedykta, po
śmierci był przywrocony do życia. Ten
przed ludźmi poważnemi doniósł, że gdy żył
krzywdę jednemu Kościołowi uczynił, do
ktò-

ktòrego co jok winien był dawać dzieśięcinę, ktòrą lubò wiernie oddawał, ale że podleysze snopki wybierał, y chociaż z tego był się spowiadał, jednak za to miał być potępiony, gdyby Nayswiętsza Matka Boska y Święci Anjołowie miłosierdzia u sprawiedliwego Sędzię nieuprofili. *Cal. Mar.*

VI. Tegoż dnia W. Nasz Ociec Filip od Tròycy Przenayswiętszey, te ostatnie wymowiwszy słowa. *Sądy twoje Panie prawdziwe, usprawiedliwione w samych sobie.* Żyć przestał. Po śmierci ciało jego lekkie trwało y powolne. A co więkfsza, gdy niektórzy z Braci na Marach zostającemu paznokcie obrzynał, od przypadkowego ciała zarznięcia krew wypłynęła. Ztąd dway sławni Medycyny Doktorowie w siedm godzin po śmierci z ręki krew puścić kazali, y zaraz jakby żył jeszcze, krew wytrysnęła. *Enchir. Chron. Patrz 14 Lipca.*

Sentencye na dzień XXVI. Lutego.

I. **P**AMIĘTAY człowiecze, że lubo zniczego jesteś stworzonym, jednak nie z niczego odkupionym. Przez sześć dni stworzył Bóg wszystko y ciebie między innemi, lecz przez całe trzydzieście lat pracował około zbawienia twojego w posrzodku ziemi. O jako się trudził ponosząc ciała potrzeby, nieprzyjacielskie pokusy. *S. Berna.*

II. Nic bardziey poſtepkowi Duchownemu nieſzkodzi, jako wmawiać w ſiebie że już ma cnoty prawdziwe, które od Boga dane bywają, jeżeli je kto ma, zmyślone zaś tylko, które ſię od ſzatana formują. *S. M. N. Thereſſia.*

III. Kto z nacyjſzſzey miłości czyni co dla Pana Boga, chociażby Bóg y niemiał widzieć o tym, nieprzeſtałby też ſame usługi z równą weſołością, y czystą czynić miłością. *S. A. P. Joanes á Cruc.*

DZIEŃ XXVII. LUTEGO.

I. Poſwięcony ten dzień S. Taleleuſzowi, który cudami y ſwojm umartwie- niem ſławny, w ſkrzynce ze dwóch tarcic y koł złożoney zamknięty, przez lat dzieſięć ſię taił, ażeby ſię był od mąk wiecznych, tym mnieyſzym y doczeſnym wykupił ciała uciśnieniem. *Ann. Czł.*

II. R. P. 1589. W. Ociec Jan Marya od S. Jozefa Karmelita Boſſy z ſzlachetnych y bardzo bogatych Rodzicow w Genui urodzony, który z młodych jeſzcze lat do miłofierdzia nad ubogiem był bardzo przychilny, nad któremi mając politowanie, według ſwojej możności onych wſpomagał, albo hojne da- jąc jałmużny, albo ich do domu ſwojego na obiad ſprowadzając, ſzczegulniey dnia tego Świętego, który mu ſię co Mieſiąc doſtał

za Patrona. W tych y podobnych pobożności trwając uczynkach, zacząłem mając lat wieku swego czternaście, naszego Zakonu Habit Święty przyjął. *Patrz 11. Stycznia. Dec. Carmelitarum.*

III. R.P. 1743. W. Matka Katarzyna od Zbawiciela Karmelitanka Bosła mając lat 18. solenną uczyniła Profesją. Oycamią W. Jm^o Pana Eustachiego Tyfzkiewicza Wojewody Brzeskiego, Matkę Jaśnie Wielmożną. Jeym Panią Katarzynę Siemaszkównę. Tę Świętą Pannę chciał Bog doświadczyć jak w ogniu złota, nie zostawiwszy żadney konsolacyi w tym życiu, tylko oschłość ducha, y rozmaite powierzchowne umartwienia, samą tylko wolą Boską kontentowała się w tych niesmakach, jako prawdziwie naśladowająca Chrystusa Zbawiciela nie w słodkościach, lecz w wielkich gorzkościach, pracowała na wieczność szczęśliwą. Co się czasu zostało od Chorowych powinności Księgi pisała; sześć Książ napisała: 1. O poznaniu siebie samego; 2. Zawierającą w sobie rozmaite Nauki wielce potrzebne. 3. Rekolekcyi dla Przełożonych. 4. O Modlitwie wnętrzney. 5. Przygotowanie Nowicyuszkom do Profesyi. 6. Exorty, listy Przełożonych z Naukami Duchownemi. Jak pszczołka pracowita zebrała dla pożytku duchownego

wpotomne wieki Zakonowi swemu; znać to iż praca ręki jey Panu Bogu przyjemna była, że y dotąd prawa ręka jey cała zostaje. Ubostwa przestrzegająca włulcę od Jayka Lampę zrobiwszy, przytym świetle roboty robiła na potrzeby zgromadzenia. Bóg który wierny jest ufającym w sobie, dał takiego Przełożonego na pociechę sługi swojey W. O. N. Symona od Nays. Panny z Gory Karmelu, który zrozumiałwszy z jey konferencyi oschłość ducha y szkrupuły, uspokoił ją, y upewnił, że wielka nagroda ją czeka w Niebie, y Świętych Pańskich obecność będzie miała przy śmierci, co się też stało, z wielkim bowiem uspokojeniem kończyła życie doczesne przy obecności Świętych Pańskich, krórych obecność czuły przytomne Zakonnice. Przeniosła się z tego wygnania do wieczney Oyczyzny w Wilnie R. P. 1683. dnia 16. Lutego, mając lat w Zakonnie 40. wieku swego 58.

Sentencye nadzień XXVII. Lutego.

I. **D**LA tego nadzy na ten świat wychodziemy, y do Chrztu S. nadzy przychodźiemy, abyśmy się nadzy y nieobciążeni do drzwi Niebieskich pokwapili, niebardzo to grzeczy, y nieprzystoi, żebyś którego nagiego Matka na świat wydała, nagiego Kościoł S. przyjął, chciał abyś mógł wnićć do Nieba bogatym. *S. Max. II.*

II. Gdybyśmy z rozumieli jak nam jest miłość bliźniego potrzebna, nioco byśmy się więcej niestarali. *S. M. N. Theresiac. 3. Cast. An.*

III. Miłość prawdziwa, nie własnego, lecz ukochanego swojego dobra y chwały szuka we wszystkim. *S. N. P. Joan: u Cruc. Expl. Cant. 1.*

DZIEŃ XXVIII. LUTEGO.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Oswaldowi Biskupowi Wigornieńskiemu, który ubogim nogi umywając umarł; á gdy go do grobu niesiono, Gołębica y okrag ognisty za ciałem jego postępował. *Ann. Cael.*

II. W Rzymie R. P. 1599. Wielebny Ociec Maciej od S. Franciszka Karmelita Bosfy solenną uczynił Profesją. Ten Wielebny Ociec urodzeniem Hiszpan, Prowincyi Polskiej Fundatorem, y pierwszego tey Prowincyi Konwentu to jest Krakowskiego był Przeorem. Pod takim Przełożonym jaka świątobliwość y Zakonna kwitnęła obserwancya, z przynaglonego szatana wyznania jaśnie się pokazuje. Przeprowadzony był do naszego Kościoła opętany, ażeby za Modlitwami Braci był od szatana uwolniony. Długo milczał szatan. y swoje już zmyślał wyjście. Lecz pobożnemi przymuszony E-

xorcyzmami, znowu odpowiadać, albo raczej ryczeć y naszych Oycow przeklinać począł. Spytany o przyczynę zawołał: *Ach niestety! Dla tych psow (tak naszych nazwał Zakonnikow) choć nie chcąc już wy- niść muszę.* Znowu spytany czemuby tak długo milczał? odpowiedział: *Przechodzi- łem się po Cellach Braci, dla ich zemsty y za- wstydzienia, lecz ach nieszczęście moje niczemu wcale niepostrzegł, czymbym mógł onych za- wstydzić, bom ani niteczki, ani co podobnego, u nikogom bez pozwolenia nieznała.* *Przet • Biada mnie! Oto wychodzę.*

Sentencye na dzień XXVIII. Lutego.

I. **D**aymy cokolwiek czasu Bogu z ży-
cia naszego, żeby dzień cały nie-
szczęsna próżność y pieczołowanie mizer-
nie niewzięło, aby noc całą złośliwy sen, y
daremne zaśnienie nieośiągło, ale też część
dnia y nocy samemu Stworzycielowi czasu
udzielałmy. *S. Petrus Chrysol.*

II. Jeżeli się starać będziemy, ażebyśmy
byli Królestwem Bożym, Bóg się starać bę-
dzie ażebyśmy w nim Królestwo odziedzi-
czyli. *Ty o rzeczach moich miej staranie, a ja
twoich przyjmę staranie,* rzekł Ghrystus Pan
Matce niektórey. *S. M. N. Thereffia Med. 2.
super Pater Noster.*

III. Dzieło jakie czyste y zupełne dla Pana Boga uczynione w pośrzodku serca czystego, Królestwem czytym staje się Panu swemu. *S.P. N. Joann à Cruc. Sent. 19.*

MARTIUS MARZEC

I.

TEN Miesiąc jest poświęcony Minerwie. U Rzymian niegdyś był pierwszym Miesiącem Roku, y wiosny początkiem, nazwany jest od Marsa Bożka Wojennego, dla tego że Rzymianie na ten czas na Wojnę wychodzili. Znak Zodyaku Baran według owego: *Martius atq; Aries producunt tempora Veris.*

Marzec á z nim y Baran, czas bardzo radosny

Wiodą z sobą dość miłej y wesołej Wiosny.

DZIEŃ I. MARCA.

I. **D**ziś Nayświętsza Panna MARYA z Świętymi Serafinami y z Świętymi Pawłem, Benedyktem y z Świętą Maryą Magdaleną pokazawszy się Świętey Franciszce, onę do pierśi przytuliła, złotym swoim płaszczem okryła, y drogim Chrystusa Kleynotem nazwała. Jey zaś Towarzyszki upomniała aby się o czyśćć y szczerosc

ferca starały; y upewniła je, że gdy fzczerość, Chrystusa pokorę y miłość mieć będą, nic im trudnego niebędzie.

II. Poświęcony ten dzień Świętemu Swithbertowi Hrabi, Biskupowi Werdenkiemu, który pewnemu w dobrym postanowieniu słabiejacemu pokazawszy się rzekł: *Czemu serce twoje nienależystemi myślami śmiesz katować? Nie poczynajacym, ale w dobrym trwajacym zasług bywa dana nadgroda.* Zkąd on potym do zakonu poszedłszy Świętym y przykładnym stał się flugą Boskim.

III. Także Świętemu Leonowi, którego do Zakonu przychodzącego z objawienia Boskiego Opat Łukaszem przezwiał, y w Habit S. przybrał mowiąc: *Otoś Synu moy na Krzyż Pana twojego wstąpił, patrzże czy imieś został Towarzyszem?* Który w Roku setnym wieku swego, a w ośmdzieśiątym życia Zakonnego, przy wonności Niebieskiej, śmiercią którą przepowiedział umarł szczęśliwie.

IV. Także S. Sywardowi Opatowi, którego dusza po śmierci widziana była przez ręce Świętych Piotra y Pawła do Nieba niesiona. *Ann. Cael.*

V. R. P. 1630. W Medyolanie zaczęło frożyć się powietrze y okrutnie pastwić się. Którego czasu W. Brat Baptista od Krzyża Karmelita Bosły Donat, odebrałszy od przełożo-

łożonych pozwolenie, wtey ostatniey potrzebie chorym y bliskim śmierci z wielką ochotą y ludzkością dla miłości Pana JEZUSA usługując, y sam też tą się zaraził chorobą, ktòrey boleści przedziwną cierpliwością y wspaniałym do woli Boskiej stowaniem się ponosząc, opowiedziawszy dzień zeyścia swojego, z opinią wielkiej świątobliwości poszedł do Nieba. Ten W. Brat tak się kochał w modlitwie, że nawet dziennemi zwątlony pracami, bezsenne często trawił na modleniu się nocy; z tey zaś nieustannej modlitwy, ustawicznie przytomnego y obecnego miał Boga, y tak wyfokiey nabył Bogomyślności, że często w Niebieskich rzeczy wpadał zachwycenie.

Dec. Carm.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, y duszy z Czysta wybawienie.

Sentencye na dzień I. Marca.

I. **N**awet y niewierny że wszystko powinien temu, o którym wie że jest Stworzycielem y początkiem wszystkiego, to pewna, Coż ja? który wierzę o Bogu moim, iż nietylko jest dawcą wielkiego dobra łaskawym, ale też zupełnie Odkupicielem y obrońcą moim? *S. Bernard.*

II. Te słowa z ust Zakonnych zgola y koniecznie wygubić potrzeba: *Ja jestem w Za-*

k. nie dawnieyszym; ja jestem wleciech starszym, jam więcey pracował niż inni; ten więcey ma niż ja. S. M. N. Theresia.

III. Dufzy ku Bogu wynieśionej y w Boga przemienionej za nic jest wszystko, co jest na świecie; nawet y sama w oczach swoich niczym nie jest, Bóg sam tylko jest wszystko. *S. P. N. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ II. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień S. Ceaddzie Biskupowi Mercieńskiemu, któremu przez siedm dni życia jego ostatnich, y Brat jego niedawno zmarły, y Święci Aniołowie wdzięcznie śpiewający, y do Nieba go mile zapraszający przytomni byli; y do Niebieskiej go chwały zaprowadzili.

II. Także S. Łukaszowi, z którego gdy był ślepotą od Boga nawiedzony y w drodze zostawał, Towarzysze jego chcąc zażartować; rzekli mu: *Ze ludzie gromadni na jego czekali. Kazanie.* On zaś wszedłszy na pagorek, gorącą o Bogu mowę uczynił, a chcąc już dokończyć, gdy te słowa wyrzekł. *Przez wszystkie wieki wieków. Około leżące kamienie (jak niegdyś B. Bedzie ślepemu) odpowiedziały Amen, Amen. Ann. Cael.*

III. R. P. 1727. Z rozkazu Oyca S. Benedykta XIII. poświęcony jest na Arcybiskupstwo Tunitańskie W. nasz Ociec Konstanty

stanty od S. Ludwika Karmelita Bossy, który tegoż roku dnia 19. Maja, duszę swoją w cnoty y pobożność bogatą, oddał Bogu, Świętymi uzbrojoną Sakramentami. *Enchr. Chron.*

Sentencye na dzień II. Marca.

I. **B**oy się o człowiecze że na strasznym sądzie przedtym staniesz, w którego ręce frogą rzecz jest wpadać, gdy ten będzie rostrząsał sprawy twoje przed którym nic nie jest tajnego. Jeżeli w tobie znajdzie się nieprawość, odłączonym będziesz od powszechnego pokoju, y chwały, y oddalonym od liczby Błogosławionych. *S. Ber.*

H. Pilno strzedz się potrzeba ażebyśmy we wszelkich sprawach naszych, tak niezapominali nas samych, żebyśmy często wewnętrznie do Boga się nieuciekali. *S.M.N. Th.*

III. Szczęśliwy ten, który własny smak y skłonność porzuciwszy, tak narzeczy patrzy, ażeby tylko względem samego rozsądku y sprawiedliwości one wykonał. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ III. MARCA.

I. **P**oświęcony ten dzień Sw. Winwalekowi Opatowi ze krwi Królewskiej idącemu, któremu S. Patrycy z twarzą Anielską y w złotej koronie pokazał się, którego do Nieba zapraszając Anjoł rzekł. *Sługa Bo-*

ski Wmwaloku, obywatele wszyscy Niebiescy chcą cię mieć za współ obywatela swojego. A.C.

II. Po długim prześladowaniu, za czasem przy powróconym pokoju, na Kapitule w w Komplucie się odprawującej, za powagą Oycza S. uczyniona jest pierwsza Reforma-cyi naszej Karmelitow Bossych Prowincya, R. P. 1581. Na tey Kapitule będąc przytomnym W. nasz Ociec Maryań od S. Benedykta obranym był teyże Kapituły Sekretarzem, dla osobliwszey jego roztropności y w języku Łacinskim wyborności, który napisał śliczną mowę przed Kapitułą poprzedzającą, lubo od kogo innego powiedzianą, w której po ciężkiej prześladowania żmie. piękne na wiosnę kwiaty do zbierania ofiarował. Ten Wielebny Ociec był głównym Teologiem, potym mężnym Kawalerem Maltańskim, z dobrego zaś Żołnierza doskonałym naprzod był Pustelnikiem, potym za staraniem. S. M. N. Teressy z Pustelnika został naszym Zakonnikiem, któremu jako y Towarzyszowi jego Wielebnemu Bratu Janowi, który z Pokory S. sam się nazwał od Mizeryi. S. M. N. Teressa własnymi rękoma uszyła Habit, y gdy się w nie oblekali, sama S. M. N. Teressa im posługowała y Habit akkommodowała. Umarł w Madrycie R. P. 1594. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie.

Sentencye na dzień III. Marca.

I. **W**ielka y ofobliwa cnota jest, że gdy wiele y wielkie rzeczy czynisz, za wielkiego się niepoczytasz, y wżyszkim wiadomą przed sobą samym taisy Swiątobliwość, y chcesz żeby cię miano za podlego y wzgardzonego, to ja nad same cnoty dziwniey y bardziey przekładam y sądzę. *S. Bern. Serm. 13. in Cant.*

II. Często się trafia jako my o sobie rozumieimy, żeśmy pokorni ztąd, że honoru nie szukamy, lecz gdy się okazya poda, przez którą choć bardzą mało bywa honor urażony, zaraz to czujemy, co jest znakiem, że jeszcze nie jesteśmy pokorni. *S. M. N. Theresia. c. 16, de via Perfect.*

III. Kto na zmysłach cielesnych podlegać zechce, niebardzo stanie się duchownym. *S. N. P. Joa. à Cru. Expl. Cant. 2. v. 3.*

DZIEŃ IV. MARCA.

I, **P**oświęcony ten dzień S. Kazimierzowi Królewicowi, Patronowi Korony Polskiej y W. X. L, Który wczas ciężkiej Zimy w Włóścieńcu odziany Kościoły bosó obchodził; któremu miasto Królewskiego łóża, twarda podobala się ziemia; który wolał Panną umrzeć, niż żyć nie Panną; którego bez skazy ciało po wielu lat znalezione,

no, razem z położonym na pierśiach owym Hymnem. *Omni die dic MARYE mea laudes anima. Dnia każdego Pana mego Matkę duszo wychwalay.*

II. Także S. Adryanowi Męczennikowi, który różne y straszne poniozszy katownie, po śmierci Natalią Małżonkę swoją do Nieba zapraszając rzekł. *Podź do nas na twoy odpoczynek. Ann. Cisl.*

III. R. P. 1621. Zasnęła w Panu W. Matka Anna od Pana JEZUSA Karmelitanka Boska, która w ten szczęśliwego zeyścia swojego dzień swemu się spowiednikowi pokazała, idąc do Nieba w towarzystwie Świętey Matki naszey Teresy; widziała ją niektóra Zakonnica przed Tronem Trödycy Przenayświętzey od S. M. N. Teresy ofiarowaną. Widziała ją inna, ktöre y gdy się jey Chwale przypatrywała y dziwowała rzekła. *Wszystkę y całą tę chwale którą widzisz dał mi Bóg przez zasługi Syna swojego.* Widziała ją nakoniec inna przed Tronem Chrystusa Pana klęczącą, y Płaszczem ze szczerego złota przyozdobioną. Pokazała się także bardzo uwielbiona Wielebnemu Oycu Bernardowi od S. Jozefa Mszą mającemu. Sławna była cudami za życia y po śmierci. *Dec. Carm. Patrz 6. Listopada.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, y duszy z Czysta wybawienie.

Sen-

Sentencye na dzień IV. Marca.

I. **D**okądże ciało mizerne, głupie, ślepe, szalone y zgoła bezrozumne, przemijających y nietrwałych szuka poćiech, albo raczey spustoszałych roskoszy? każdy przyjdzie do tego, że odrzucone zostanie, y niegodne chwały niebieskiej, á na wieczny ogień skazane będzie. *S. Bernar.*

II. Dusza którą Bóg przez Bogomyślność do siebie pociąga, więcej sobie waży, gdy bywa wżgardzona, niżeli gdy bywa szanowana, y honor każdy, bardziej ją dręczy niż wżgarda. *S. M. N. Theresia c. 26. Via Perfect.*

III. Na to ażeby Bóg duszę kochał, nie już godności, lecz jey Pokóry, y siebie samey wżgardy upatruje. *S. N. P. Joa. à Cru.*

DZIEŃ V. MARCA.

I. **P**rzeniesienie S. Wacława Króla y Męczennika, którego Święta Ludmilla Babka pobożnie wychowała. Którego na Pałacu Cesarzkim wżgardzonego Święci Anjołowie złotym Krzyżem ozdobionego prowadzący byli widziani.

II. Także S. Euzebiemu Opatowi, który położoną S. Hieronima nauczyciela swego Włóściennicą trzech wskrzesił umarłych; który Sakramentami Świętymi y tąż włóściennicą

nicą uzbrojony, na ziemi przy dziwnym skonaniu leżał, tak z nieprzyjacielem strasz-
nym wojując y wołając. *Nieuczynie tego, prawdy niemowisz lecz kłamasz.* Wtym po
rozegnanych od S. Hieronima jemu się poka-
zującego dużnych nieprzyjaciołach, smier-
telney potyczki szczęśliwie dokonał, y u-
marły wielkimi slynął cudami. *Ann. Cael.*

III. Tegoż dnia umarł niektóry sluga Pan-
ny Nayświętzey, z którego umarłego ust,
trzy kwiaty wdzięczne Nayświętzezi JE-
ZUSA y MARYI Imionami naznaczone urosły.
Jdem.

IV. Tegoż dnia szczęśliwie umarła W.
Matka Marya Katarzyna od S. Jana Karme-
litanka Bosła. W godzinę śmierci jey, wi-
działa niektóra Zakonnica, przy łóżku u-
mierajacey jakiegoś Świętego, Zakonu Sw.
Franciszka z wielką duszy swojey pociechą.
Jnna Zakonnica wiedząc dobrze y pomniąc
o jey świętobliwości, dobrze zrozumiała w
momencie jey śmierci, że w Niebie wielka
muśi byc radość ofobliwie Świętey Matki
naszey Teressy, gdy ją w ten czas do Nieba
niesioną postrzegła, *Dec. Carm.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny
y duszy z Czysta uwolnienie.*

Sentencye na dzień V. Marca.

I. **U**ważay jako ich wielu teraz umie-
ra,

ra, którym gdyby jedną godzinę do pokuty pozwolono, którą maśz w ręku twoich, jakoby przed Ołtarzami prędko upadłszy tak długoby wzdychali, ażby grzechow odpuszczenia od Boga mogli dostąpić. *S. Bern.*

II. Jako dobra rzecz jest poznać że dusza nic wcale z siebie niemoże, tak dobra y owszem naylepsza rzecz jest że wszystko w Bogu może. *S. M. N. Theressia c. 13. Vita.*

III. Stan doskonałości, który w doskonałej Boskiej miłości y wzgardzie siebie samego wydaje się, bez Boskiego y samego siebie poznania ostać się niemoże. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. c. 1. V. 3.*

DZIEŃ VI. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętey Kolecie Pannie, którey grzechy świata, y karania im naznaczone od Boga są pokazane; która z ręki Panny Nayświętzey Jezusa zranionego na swoje przyjęła ręce, y slyrzała Matkę Nayświętszą pojedynkiem Rany Jezusowe opowiadającą, y co Jezus tak od starych jako y od młodych ucierpiał, donoszącą. Która od S. Jana Apostoła, przez oddanie pierścienia, Chrystusowi poszлюбiona została.

II. Tegoż dnia odpoczęła w Panu S. Roża Witerbieńska Panna; z której grobu manna y Olejek przeciw różnym chorobom wypływa, *Ann. Cael.* III.

III. Także poświęcony ten dzień S. Cyryllowi Wyznawcy Zakonu Karmelitańskiego, który gdy czasu pewnego Mszą S. odprawował, y do tego miejsca Kanonu przyzedeł: *Hanc igitur oblationem servitutis nostrae Tę tedy ofiarę usługi naszej &c.* Obłoczek gęsty Niebieski stanął przy nim dziwującym się, aż zaraz Anjoł w Panieńskiej postaci od niego na dwa łokcie w samym był widziały Obłoczku, mający włosy żółte y kędzierzawe, przybrany w dwojakie skrzydła od ramion aż do kolan, częścią z zielonemi, częścią z jasnemi piorami, w białym długim odzieniu, mający usta koralowe, przepasany wstęgą czerwoną, sandały złote, y czerwoniawe panczochoy, niosąc łaskę liliową y Tablicę srebrną wiszącą na boku prawym, y drugą Tablicę srebrną na lewym, Charakterem Greckim napisane y rzekł mu: *Gdy Mszą świętą skończysz, te charaktery przepisziesz, y potym przepisawszy, stopisz blachy na srebro, y z nich Kielich y Thurybularz zrobić każesz do Mszy S. y do kadzenia na godzinę ofiary poranney.* Stał tedy Anjoł na Oltarzu, aż do dziękczynienia po Mszy Świętey, y spuściwszy się potym aż na pawiment, Tablice złożył y zniknął. Pisanie zaś na Tablicach wyrażone, miało jedynacie Rozdziałów, w których ciężkie Kościola Świętego prześladowanie było opowiedziane. *Dec. Carm.* IV.

IV. R. P. 1648. Ostatnią ścisniona była chorobą W. Matka Marya Agnieszka od Panna JEZUSA Karmelitanka Bossa. Potym w dzień Zwiastowania Panny Najsświętszey, skończywszy wieku swojego lat 55. poszła do Nieba. Twarz jey po śmierci pokazała się wesółą, y ciało jęszcze niepogrzebione, wdzięczny z siebie wydawało zapach. Ta Niebieska wonność, odzieniu y Celli jey w ktòrey mieszkała pozwolona, różne miała zapachy, y lubo okno w Celli jey przez jedynaście Miesiący otwarte zostawało, jednak ją długo potym czuć było. Po śmierci niektóre uczyniła Cuda. Ta W. Matka takie o cnocie posłuszeństwa miała rozumienie, że często Zakonnikom mawiała: *Jeżeli będziecie posłuszne, będziecie y Święte.* O tey W. Matce donoszą niektórzy, że żadney niepopęlniła niedoskonałości z postrzeżeniem się. *Dec. Carm. Patrz 1. y 6. Lutego y 21. tego Miesiąca.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czystca wybawienie.

Sentencye na dzień VI. Marca.

I. **P**atrzay y uważay jaka jest ku tobie przychylność Boga twójego, á zapomni ludu twego y domu Oycy twego, porzuć cielesne skłonności; światowych oby-
Część I. N czajow

czajow odrzec się, od pierwszych występ-
kow się wstrzymay; szkodliwych zwycza-
jow zapomni. *S. Bernardus Serm. de Mut.
Aq. in Vin.*

II. W tych dufzach które się na Święte
spuszczają pośluszeństwo, więcey szatan u-
traty y szkody, niżeli zysku y pożytkku od-
nośi, gdy je zwodzić zamysła. *S. M. N.
Theressia in Prol. l. i. Fund.*

II. Uczynki Zakonnika, nie jego lecz prze-
łożonego są, które gdy od niego kto odbie-
rze, niepożyteczne będą y z gubione, á ztąd
oszukania szatańskie, y wielkie szkody wy-
nikną. *S. N. P. Joanes á Cruc. Cant. 3. con-
tra Mund.*

DZIEŃ VII. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu
Tomalzowi z Akwinu Anielskiemu
Doktorowi, który gdy niewiaśtę głównią
rozpaloną od siebie wypędził, zwycięscą
ciała zostawszy, á przed Krzyżem klęcząc
modlił się, przez ten czuł że mu Aniołowie
biodra wiązali, y potym zawŹze od wszelkiej
cielesności y pokusy wolnym został. Które-
go z Nieba nawiedzając Romanus niegdyś
jego towarzysz powiedział, że w Czyscu za-
niedbalstwo niektóre przez dni 15 był karany.
Spytany od niego o błogosławionym widze-
niu, odpowiedział: *Jakośmy słyszeli, tak wi-
dzie-*

dziemy w Mieście Pana zastępów. Który od Ukrzyżowanego JEZUSA słyszał: Dobrześ o mnie na pisać Tomaszu, jakąż wezmiesz zapłatę, On odpowiedział: Nie inną tylko ciębie samego. Od turbujacey się Siostry swojej spytany, jakimby sposobem być mogła zbawioną, odpowiedział: Chcąc.

II. Po śmierci zaś Świętey z Anjołami y z Albertera nauczycielem swoim przed Tronem Boskim od Świętey Mechtyldy Cistercyenśkiey Panny był widziany, a potym dla szczerey we wszystkim jntencyi z gwiazdą na pierśiach chwalebny się pokazał.

III. Także S. Perpetui Męczennicze, która przez sen ścisłą a złotą, drabinę aż do Nieba wyniesioną widziała, pełną zewsząd nożow y mieczow, pod którą Smok leżał straszny wstępującym, którego jednak żeby się nielekali S. Satyrus dziecie wkrótce Męczennik po drabinie jdąc Towarzyszow upominał, z którym też y ona wprzod dzikiey krowie, potym zgłodniałemu Lwowi porzucona, y za Chrystusa zabita jest, gdy ją do zaprzenia się Chrystusa ani Oycowskie, ani Małżonka, ani niemowlęcia swego, lzy przywieść niemogły.

IV. Także S. Ekwicemu który czarta z Mniszki, która Sałatę krzyżem Świętym nieprzeżegnawszy zjadła, wypędził.

V. Także S. Pawłowi Prostackiem nazwa-

nemu, który swoją prostotą mógł bardziej z bogacić Karmel, niż wielu mądrych; on S. Antoniego wielkiego był wielkim w Egipcie Uczniem. Lat już mając sześćdziesiąt na głęboką poszedł Pustynią, gdzie życie Pustelnicze według Eliafza S. postanowienia w takiej życia zaczął ostrości że łatwo, będąc ostatni, innych u przedzał pierwszych. Takiego daru modlitwy swoją nabył prostotą, że szatanow z ciał ludzkich wyganiał, umarłych wskrzeszał, po padalcach, węzłach y różnych chodził gadzinach, Lwy deptał y smoki.

VI. Który cnotliwych ludzi z wesołemi ich Anjołami Strożami do Kommunii Świętey idących widział; za jednym zaś złego sumnienia człowiekiem szedł Anjoł smutny a szatani go prowadzili z zarzuconym w usta musztukiem, za niego zaś gdy się modlił, wkrótce go nad śnieg bielszego obaczył, wyznawającego że w ten czas cielesnym był grzechem zmazany, lecz się w Kościele nawrócił, gdy te słowa usłyszał: *Obmycie się a bądźcie czystemi.* Zył ten Święty za czasow S. Juliusza I. Papieża, za Konstantyna y Konstantego Braci Cesarzow R. P. 340. *Parad. Carm.*

VII. Także S. Fryderykowi który za wiernych strożow swojej Czystości Pannę Najswiętszą, S. Jana, y Świętą Cecylią sobie

bie obrał. W wychwaleniu Najsświętszey MARYI, aż do zdumienia był statecznym y miłym. Po śmierci wdzięczną wonnością y cudami chwalebny.

VIII. Także S. Felicicie Męczennicze która z Rewokatem Bratem swoim od Lamparta zabita. *Ann. Cael.*

IX. Szczęśliwa śmierć W. Oycy Tomazsa z Akwinu od Pana JEZUSA Męczennika Karmelity Bosiego, który za wiarę Świętą Katolicką w Hibernii od Heretykow obieszony R. P. 1642. lat mając 28. Chwałę Męczennika swojego Bóg łaskawy niebieskim y publicznym cudem nawet samym prześladowcom pokazał, gdyż na miejscu grobu jego wielu tak katolików jako y Heretykow wielką często widziało światłość. *Dec. Carm.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y dusz z Czystca uwolnienie. Także 158 tys. y 968 lat, dni 283 względem Stacyi Stacya u Najswiętszey Panny, alias ad S. Mariam majorem.

Sentencye na dzień VII. Marca.

I. PRÓŻNO się przypatrujemy y wychwalamy niezbożni, kiedy Święci Korony Męczeńskie otrzymywają, y biorą zwycięstwa nadgrody, dla tego że do ostatniego kresu żywota mężniey się potykali, jeżeli y sami według możliwości naszej, teyże ko-

rony dostąpić nie usiłujemy. *S. Idephon-
sus Ser. de Assum MM.*

II. Im bardziej duchownym jest, kto modlitwy pilnuje, tym bardziej nauki, y wo-
dza duchownego pomocy potrzebuje, od
których gdy pomoc odbierze, niełatwo od
szatana, ktòry takiego się lęka, będzie zwie-
dziony, chyba samochcąc da się zwieść. *S.
M. N. Theressia.*

III. Nikt wnieść niemoże w obszerność
mądrości Boskiej, chyba wprzod wnidzie
w obszerność prac, cierpiąc wielorako. *S.
P. N. Joann. à Cruce.*

DZIEŃ VIII. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętym Askli,
Leonidesowi y Towarzyszom Męczen-
nikom, którzy Aryanowi Męczennikowi przy
grobie jch Boga o stateczność proszącemu
odpowiedzieli. *Bądź mocny Aryanie, Bóg
twoim jest obrońcą, który piękną tobie Męczen-
stwa zaczyna gotować Koronę.*

II. Także Świętemu Janowi Bożemu,
Oycu ubogich. Fundatorowi dobrych Braci
alias Bonifratelow; na ktòrego ramieniu sie-
dział Jezus maluczki; z ktòrego pracujące-
go czoła pot Nayświętsza Panna otarła, y
umierającego mile cieszyła. Który umarł
Krucifix przyciskając do serca.

III. Dziś Panna Nayświętsza Spowiedni-
kowi

kowi S. Franciszki oznaymiła y upomniła: *Ażeby strzegł zmysłów, zawsze się zapatrywał na Boga, y tego zawsze pilnował. żeby się Bogu podobiał. Ann. Cael.*

IV. Szczęśliwa śmierć W. Matki Magdaleny od Ducha S. Karmelitanki Bossey która gdy razu jednego ciężko chorowała, a Wielebna Matka Anna od Pana JEZUSA uślawicznemi modlitwami u Boga prosiła, ażeby ją do pierwszego przywrócił zdrowia, nayłaskawszy Pan słudze swojey odpowiadając, rzekł, day pokoy. Niech ten kamień, który do budynku mego ma być zgodny, wypoleruję mieysce, albowiem w nim niepodłe y niepoślednie mieć będzie. *Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. 1. lib. 3.*

Sentencye na dzień VIII. Marca.

I. **D**uchownych zboycow obawiać się potrzeba, którzy nietylko ciała ludzkie ale y duszę złupiać zwykli. Krórzy nie tak dalece złoto świata tego, jako złoto wiary odjąć usiłują; którzy nie tak świeckie dostatki, jaką mądrość Chrystusową rozbiiają y wydzierają. *Maxim. Hom. de non tom. host. Cam.*

II. Miłość nieporządna ku bliźniemu, woli naszey potrosze siły odbiera y przeskadza, ażeby ona kochając Boga, cała się mu nieoddala. *S. M. N. Thereffia.*

III. Miłość albo duch, który od Boga jest na Duchu Boskim się kończy, y onego przymnaża, ow zaś który z zmyślności pochodzi, na zmyślności się kończy y gasi jeden drugiego. *S. N. P. Joan. à Cruce. l. 1. c. 6. Noś. Obsci.*

DZIEŃ IX. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętey Franciszce Rzymiance, która gdy Godzinki o Najswiętszey Pannie odprawowała, cztery razy zawołana posłusznie w nich przestała, y tam poszła gdzie ją posłaną, á powróciwszy się wierz na którym była z posłuszeństwa przestała, złotemi literami od Anjoła napisany znalazła.

II. Która wieczne piekła więzienie z tym widziała napisem: *To jest miejsce piekielne bez nadziei y żadnego odpoczynku.*

III. Która widziała w Cymborium gdzie Najswiętszy Sakrament chowano niewinnego Baranka, y ferce jego zranione, á z niego wypływające zródło, y światło wynikające, y ten głos slyszala: *Kto pragnie, niech przyidzie do mniey y pije.*

IV. Którey Bóg miłość swą na łące pełney kwiecia to nakształt zródła, to nakształt namiotu, to nakształt ognistej kolumny pokazał, głos także z Nieba wydając: *Jam piękna miłość, Ociec wdzięcznego umiłowania,*

y podpora *Miłości*. Ta gdy czarta z wyciężyła y siebie samą, widziała jako jey Anjoła Stroża Chrystus wieńcem z roszczek Oliwnych urobionym koronował, dla tych zwycienstw, które ona za jego wiernym strzeżeniem odniosła, à Święty Anjoł dziękował za te dary; któremi ją Boska hoyność obdarzyła. Przy ktòrey siedzącey lub leżącey siedział Pan JEZUS.

V. Która wostatniey chorobie widziała łańcuch ogniasty aż do Nieba podniesiony, znak jey miłości ku Bogu, y swoje Zakonnice upominała. *Ażeby były zawsze w Boskiej miłości gorące.* Nad głową jey modlącey się widziana była złota roszczka złotemi liliami przybrana z stępować, którą Rany Chrystusowe przyjemną jasnością otaczały.

VI. Która jednemu grzechow swych szczerze się spowiadać niechzącemu przez sen się pokazawszy rzekła: *Jdź, à niewstydz się powiedzieć wszystkiego, bo lepiej w tym życiu zawstydzenie uciepieć, niż na innym męki wieczne cierpieć.*

VII. Dżiś Panna Nayświętsza niektòrey Zakonnicy jmieniem Maryi do siebie nabożney pokazała się, y jey głowę wieńcem z kwiecia wyrobionym ukoronowała. *Ann. Cael.*

VIII. R. P. 1463. Życ między ludźmi prze-

stała ś. Katarzyna Bonońska Zakonu ś. Klary. Jey narodzenie, w nocy, która szczęśliwe jey rodzenie się poprzedzała sama Matka Boska Oycu jey w Padwie będącemu oznaymiła, y że ona miała być światłem świata opowiedziała. Tey zaś nocy, która narodzenie Chrystusa P. poprzedza modlącey się w Kościele, Bogarodzica Panna jey pokazała się, dziecie JEZUSA na ręku mająca, która Syńa swojego jey do obłapienia y ucałowania podała. Ciało jey po śmierci wdzięczną wonność y pot z czoła płynący wydawała. Toż ciało dotąd całe w Bononii widzieć się daje, a tak powolne y miękkie, że Zakonnice one ubierają y na krzesle sadzają, y daje się być nieumarła lecz śpiąca. *Calend. Marian.*

IX. Szczęśliwa śmierć W. Matki Anny od S. Bartłomieja Karmelitanki Bossey; która gdy przeciwności różne sobie zadane czasu pewnego rozważała, widomie przed nią stanął Chrystus Pan pokazując wpośród Klafztoru miejsce suche y cierniste, białych jednak y czerwonych Roż pełne, a gdy się dziwowała że z wyschłych cierni tak śliczne kwiaty wyrastały, rzekł do niey Pan: *Niezbierają tych Roż inni, tylko ci którzy idą po cierniach.* Temi słowy znać dając, jako Anna dobrze wyrozumiała, że przez przeciwności y prace poniezione cnoty doskonale nabyte być mogą. *Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. I. lib. 3.* Sen-

Sentencye na dzień IX. Marca.

I. **Z**wykli Święci Anjołowie być modlącym się przytomni, y w nich się kochać, których widzą podnoszących czyście ręce na modlitwie, y cieszą się że całopalną ofiarę Świętego nabożeństwa oddają Bogu, na zapach wdzięczności. *S. Ber.*

II. Kto pragnie, być mocnym w cierpieniu, niech często owe Odkupiciela naszego słowa uważa: *Ze niepowinien być sluga, większy nad Pana swojego.* *S. M. N. Theressia.*

III. Dla tego mało tych, którzy do doskonałości przychodzą, bo od pracy y umartwienia (które w drodze cnoty znościć powinniśmy) stronią y uciekają, ani w gruntowney chcą pracować cierpliwości. *S. N. P. Joann, à Cruc. Expl. Cant. 2. v. 3.*

DZIEŃ X. MARCA

I. **T**en dzień poświęcony jest Świętym czterdziestu żołnierzom Męczennikom; których usta kamieński są potłuczone, którzy pod czas zimy najsroźszej, ze wszystkiego obnażeni pod zimnym Niebem nad zamarzłym Jeziorem nocowali; nad którymi modlącemi się y światłem Niebieskim obtoczonemi, korony z Nieba przyślane widział odzwierny, y sam stał się z nich jeden, na miejscu tego który się zaparł Chrystusa.

II. Także Świętey Anastazyi Pannie, która

ra ażeby się dworu uchroniła, pod Anasta-
zego Imieniem y suknią na puszcy w Celli
zamknięta przez dwadzieścia ośm lat od ni-
kogo niewidziana, wiedząc o swojey śmierci,
z jaśniejącą twarzą życie to skończyła.

III. Także Świętemu Gelasemu Opato-
wi, który gdy za jałmużnę sobie przynie-
sioną Psalm *De profundis* albo z *głębokości*
wotałem do ciebie Panie odprawował, a ten
się śmiał, który mu jałmużnę ofiarował, na
szali złoto przyniesione z jednej strony, na
drugiej kartę na której Psalm *De profundis*
był napisany włożył, kartka daleko więk-
szej wagi, niż pieniądze być się pokazała.
Anno Caelest.

IV. R. P. 1692. Ociec S. Urban, przez
list swoy dany, W. naszego Oyca Agataniola
od JEZUSA y MARYI Karmelitę Bossiego u-
czynił Kommissarzem y Wizytatorem Apo-
stolskim wielkiej Kamalduli w Ertruryi na
odnowienie karności Zakonney, y na wszy-
tko cokolwiekby na większą chwałę Boską
rozumiał, dla szczęśliwego, tego Zakonu
postępku. Dość czyniąc rozkazom Oyca S.
przybrawszy sobie trzech z Zakonu naszego
Towarzyszow, na tę pojechał puszczą, y tam
przez lat dwie prawie bawiąc się, młod-
szych ażeby Bogomyślnego życia pilnowa-
li postarał się. *Ench. Carm.*

Sentencye na dzień X. Marca.

I. Jeżeli chcesz zażywać posługi Anielskiej, uciekaj od Towarzystwa święta tego, y pokusom czartowskim day odpor, y niech nieprzyimuje dusza twoja żadnych innych pociech, jeżeli chcesz pamięcią Boga samego cieszyć dni twoje, *S. Bern.*

II. Lepiej jest pilnować tego co Reguła opisuje, y starać się w milczeniu żyć y w nadziei, niżeli w innych zagładać obyczaje, y być gorliwym niebacznie. *S. M. N. Theresia.*

III. Ktoby o drugich ciekawie myśleć y mówić chciał, ten mieć Zakonności niemoże, ani świętego świczenia się y wewnętrzne go pokoju dostąpić. *S. N. P. Joan. à Cruc. Cant. 7. contra Mundum.*

DZIEŃ XI. MARCA.

I. Ten dzień poświęcony jest Świętey Pelagii, która na dobrowolne Męczczeństwa, szukana piechotą razem z dwiema Córkami w drogę się zapuściwszy, ażeby fwoy y Córek wityd zachowała, w rzekę z niemi w skoczyła, y tam też utonęła.

II. Także S. Piotrowi, który z Hiszpańskich żołnierzow Pułkownika y Oblubieńca, na wzor Alexego S. w samą noc wesela, stał się dla Boga Pielgrzymem, który w Baweńskiej jaskini tał się nieznanomy, mia-
sto

sto izat żelazem okryty, żyłami się bijąc, w post długi tylko się surowemi pośilał korzonkami, na wszystkie Nieba niepogody wydając się na ziemi tylko samey. á czasem na ledźie sypiał. Za życia y po śmierci Cudami chwalebny. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1646. Wieku smojego 77. Zakonney Professyi 59. umarła Wiel. Siostra Małgorzata od Matki Bożey Karmelitanka Bosła, która gdy niejakiego czasu cielesną była strapiona pokusą, y na modlitwie w tym przed Bogiem się uskarżała; słyszała Chrystusa Pana do siebie mowiącego. *Niewidzisz to, że między cierniem zachowują się róże, y tym sposobem mogę ja między temi dolegliwościami zachować czystość duszy twojey; jeżeli ja z tobą jestem, czego się boisz? Jużem Possessyą odebrał serca twego. Drugi raz zostający w niejakim utrapieniu pokazał się jey Chrystus przybity na krzyżu y rzekł do niey: Jestem dla ciebie na tym Krzyżu, na nim mnie zawsze znaydziesz. Y innego czasu rzekł: Córkko tylko zemną masz rozmawiac, powierzehownych rzeczy zapomnieć trzeba, we mnie samym spoczywać, który jestem wszelkim dobrem którego się masz spodziewać.* *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XI. Marca.

- I. **Z**ę wszystkich sił serca, ze wszystkich
kich

kich zamyſłow y affektow MARYI cześć oddawaymy, bo taka wola jeſt tego, który wſzystko chciał abyſmy mieli przez MARYA.
S. Beruard. Serm. de Nat. Idem.

II. Poki na ziemi zoſtajemy, żadna rzecz nam nie jeſt bardziej potrzebna jako pokora. *S. M. N. Thereſſia.*

III. Życie Apoſtolskie do któregò Zakonnik jeſt powołany, jeſt życiem pokuty y wzgardy. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XII. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony S. Grzegorzowi Papiieżowi który gdy morowe Powietrze w Rzymie ſzerzyło ſię, nioſiąc Obraz Panny Najswiętſzey ſłyſzał Anjołów ſpiewających: *Królowa Niebieſka weſeł ſię Alleluja*, y oraz widział Anjoła ze krwawionym miecz ſcierającego y do pochew chowającego. Który S. Franciszką Rzymiankę z dwoma Anjołami nawiedzając, jey Spowiednika zacnem napominaniami informował, między którymi były te: *Aby Chryſtuſowi duſzał, à na to co lepszego jeſt miał pilne oko; ſerce czyſte jeſt ſzrodek zacny, do zrozumienia tego, czego dociec niemożemy.* Ten S. Doktor w Kſięgach ſwoich do miłości wſzyſtkich zachęcając tak mowi: *Niezgodni poty żadney dobrej z uczynkow ſwoich Bogu niebędą oddawać ofiary, poki od bliſkich miłości będą ſię rozniłi.*

II. Także poświęcony ten dzień S. Piotrowi, Dioklecjana Cezarza Pokojowemu, który dla Chrystusa zawieszony, biczmi długo męczony, solą y octem polany, naostatek na kraćcie był wolnym ogniem pieczony.

III. Także S. Finie Pannie, która w włofienicy y milczeniu swojey czyŃtoŃci wierną została frażniczką; którą żeby piękność y uroda niezagubiła, długą uprosiła chorobę, á tak ciężką że od wrzodow przegniłych y ciekących deska nawet zgniła na której leżała; która od robaŃstwa y myszy prawie roŃtoczona; woŃtatnim jednak uboŃtwie y ciężkich boleŃciach była zawsze wesoła, y oŃmią dniami przed Ńmiercią od S. Grzegorza Papieża jey się pokazującego o następującej Ńmierci przestrzeżona, umarła, wdzięczną wydając wonność, przy samych dzwonach dobrowolnie dzwoniących.

IV. Także S. Izydorowi Oraczowi, który gdy się modlił, Anjołowie za niego orali.

V. Tegoż dnia S. Matka nasza Teresła, Święty Ignacy Lojola, Święty Franciszek Xawier, Święty Filip Neryusz z Świętym Izydorem Oraczem, od Grzegorza XV. Naywyższego Biskupa w Poczet Świętych Pańskich policzeni, *Ann. Cael.*

VI. R. P. 1398. Świętobliwie życia dokończył Karol Syn Świętey Birgitty. Ten Nayświętszą Bogarodźcę Pannę jedynie
ko-

kochał, y zwykł był jey wszystkich od Boga pozwolonych łask y Przywilejow mocno winiszować. Taka w nim chęć była gorąca, że dla jey godności obrony, y żeby w niczym niemiała uszczerbku, wszystkie męki (gdyby tego była pōtrzeba) gotow był ponościć. Jak mu zaś to nadgrodziła Panna Nayświętsza nim umarł w samo skonanie y po śmierci, sama oznaymiła Świętey Birgicie Matce temi słowy: *Ja (mowi) stałam blisko Syna twójego nim tylko co zaczął konać, a żeby już nic nie dbał o życie cielesne, dla którego by co przeciw Bogu pomyślił, albo wymowił, lecz coby się Bogu podobało tego nie opuszczał.*

VII. Przy wyiściu zaś duszy postarałam się żeby nie tak ciężkie ponościł karania, z którychby mógł być w s̄taku poruszony, tracąc niejako nadzieję, y żeby Boga w tak szczerpłym czasie niezapomniał. Nakoniec tak jego bronila duszy od szatanow, że żaden z nich dotknąć się jey nie śmiał, lecz zaraz jak z ciała wyszła, w moją wzięłam opiekę; zaczym wszyscy gromadni prędko rozproszyli się y pouciekali szatani, którzy ją połknąć zamyślali, y wiecznie dręczyć pragnęli. Na tymże miejscu niżej opowiedział Anjoł, że Nayświętsza Bogarodzica temuż Karolowi dodała cokolwiek mu zbywało do duchownego oręża y odzienia, co

należy do żołnierzy wchodzących do Królestwa Niebieskiego, y przystępujących do Naywyższego Cesarza. *Cal. Mar.*

VIII. Pisze Filmanus Brendabachius *Cyll. lib. 8. c. 12.* O niejakim Waltherze Demerze Mężu Szlachetnym, który na usługach był Karola V. Cesarza, że gdy w krajach pułnocnych za łaskawym wiatrem do Islandyi płynął, trafiło mu się z innym spotkać się Okretem, który także za wiatrem płynął po myślnym, na którego końcu, miasto Styrnika brzydkie y czarne stało straszydło. A gdy żeglarz Waltera u owego spytał straszydła jakieby prowadził Towary? Y do kądby płynął? Zaraz mu odpowiedział ow Styrnik zmyślony szatan, że wioził pewnego znacznego człowieka y że z nim zmierzał do *Gòry Hekli*, to jest, do mieysca które się nazywa oknem piekielnym ogniste z siebie wyrzucające płomienie, które słowa od Walthera słyszane, jego samego do życia y obyczajow odmiany skutecznie pobudziły.

IX. Tu także należy straszne widzenie o mękach piekielnych, o którym powiada Gwilhelm Tolosanus Zakonu S. Augustyna S. Teologii Doktor: Wazel niejaki gdy był w podróży, trafiło mu się że blisko Młyna jechał na koniu, á oto znagła niezmiernie y tak frogie obaczył straszydło, że wielka nań zaraz napadła bojaźń, y wszystko zadrzał

zdu-

zdumiały. Zdałomu się że to straszydło miało uszy Ośle y ogon, á daley było do Niedzwiedzia podobne. Y gdy ow Podróżny tym okropnym przełękniony widokiem, y prawie skościały uciekać zamysłał, oto szpetna ta Larwa ludzkim odezwała się głosem: *Niechciey (mowi) o mężu obawiać się y jam niegdy był człowiek jakim ty teraz jesteś, wierz mi zapewnie, lecz zem żył po bestya'sku, po życiu skończonym, bestyi postać mieć zaślużyłem.* Spytany daley jaką by miał za to nadgrode? *Teraz (mowi) aż do dnia Sądne-go przez cierniste y błotniste, przez siarczyste y śmierdzące miejsca, przez gorące y żywym ogniem świecące doliny bywam włączony. Po ostatnim zaś Sądzie ciało moje razem y duszę niezmiernie męki, y piekielney przepaści nieodwłączny ogień pożerać będzie.* *Ita Flores Exempl. Tit. 4. Ex 1. Tom. 4.*

X. Tegoż dnia W. Matka Małgorzata od S. Jozefa Karmelitanka Bossa skończywszy z wielką cnot zaletą y w ustawicznych w Zakonie S. pracach lat 41. wieku swojego roku 75. ludzkiego zaś zbawienia 1651. tylko co przed Jutrzną poprzedzającą dzień Świętey Eufrazyi Panny Zakonu Karmelitańskiego, nad wszystkich y samego Doktora mniemanie w wielkiej świątobliwości y uspokojeniu umarła. Wielą nim jeszcze chorowała dniami z Nieba przestrzeżona

śmierć swoją y ostatni dzień życia swojego opowiedziała. *Patrz więcey in Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. 2. fol. 853.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, względem Stacyi. Stacya u Sw. Piotra gdzie także lat 1000.

Sentencye na dzień XII. Marca.

I, **P**atrz jakimi ramionami wzajemney miłości ma być kochany y mile przytulany ten, który tak cię poważał, y owfzem który cię takim uczynił, Z boku albowiem swojego cię naprawił y odnowił, gdy za ciebie poległ na Krzyżu, y snem był śmierci zmorzony. *S. Ber.*

II. Lepsza y bezpiecznieysza rzecz jest być rządzonym od Spowiednika uczonego (choćby niebył bardzo duchownym) niżeli od nieumiejętnego choćby się zdał być duchownym; Nauka albowiem y umiejętność, wielkiego są skutku do oświecenia w każdej rzeczy. *S. M. N. Thereffia.*

III. Z oschłości y opuszczenia, następuje y pochodzi w duszy poznanie siebie, z poznania siebie pokora, z pokory posłuszeństwo, z posłuszeństwa pragnienie być od innych nauczonem y rządzonym. *S. N. P. Joann. d Cru.*

DZIEŃ XIII. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Sabinowi Xiążęciu y Męczennikowi, któremu zawieszonemu y okrutnie zdrapanemu ciało sztukami na ziemię padało, á on w ten czas mówił że bardziey wiecznych mąk obawiać się potrzeba; któregoby boki y żołądek palono, ciało jego nakształt roztopionego wosku płynęło; który nakoniec z kamykiem w Morzu był zatopiony, z którym kamieniem być chciał pogrzebiony.

II. Także S. Maktesfidzie Pannie, której duszę w Niebie uwelbioną, ze słą blisko Siostr jej Klasztoru, widział Błogosławiony Romeryk. *Ann. Cael.*

III. R. P. 412. Wieku swego 30. Zakonney Professyi 23. Święta Eufrazia Panna Zakonu Karmelitańskiego poszła do Nieba, Chwałę jej przysła w Niebie oznaymił Pan Xieni tego Klasztoru tym sposobem: Widziała dwóch Mężow w snie proszących o Eufrazya; poczekawszy znowu widziała dwóch innych, którzy jej rzekli: *Wziwiesz z sobą Eufrazya przyprowadź ją przed Pana.* Którę gdy wzięła, y razem się spieszły, przyszły do Bramy bardzo piękney y wspaniałey, która gdy się sama otworzyła, weszły, á widząc śliczny Pałac, y w nim Tron weselny, nieśmiała tam wnieść Xięni,

lecz postrzegła, że tam wzięto Eufrazyą y ofiarowano Panu, którego czyście całowała nogi; potym od Matki Boskiej do weselnego Gabinetu zaprowadzona do ukoronowania y głos słyszała do Eufrazyi mówiący: *Oto zaśluga twoja, ale teraz wroc się, za dziesięć dni powrocisz, y tych delicyi zażywać będziesz na wieczność nieskończoną.* *Dec. Carm.*

IV. R. P. 1606. Wielebny Ociec Kazimierz od Świętey Anny Polak Karmelita Bosły, w Rzymie w Habit Zakonu naszego był obleczony. Pierwszych Kongregacyi naszej Oycow sławnych świętobliwością jako to Piotra od Matki Bożey, Dominika y Jana od JEZUSA y MARYI być Uczniem zaśluzył. Mąż zaś był natury bardzo łaskawey, obyczajow przyjemnych y cichych tak dalece znamienity, że pospolicie Gołąbkim bez żołci był nazywany. Przed śmiercią od wkoło stojących Braci proszony ażeby im co duchowney udzielił Nauki, temi odpowiedział słowy: *Lepiey (prawi) na śmierć dom swóy dysponuycie niżelim ja uczynił.* *Od-począł w Przemyślu R. P. 1641. Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. 2. fol. 90.*

V. Wiel. Matka Eufrazya Magdalena od S. Kazimierza, Karmelitanka Bosła, na świecie zwana Helena Sanguszkowna Córka J. O. Xiążęcia Samuela Sanguszki. Wojewo-
dy

dy Witebskiego, y J. W. Anny Zawiszanki, gardząc światem y jego marnością, Niebieskiemu Oblubieńcowi konsekrowała życie swoje. Tego dnia Roku 1651. Solenną uczyniła Profesją, w Zakonie przykładowie y świętobliwie żyła. Będąc Przełożoną wielkie staranie czyniła aby znaywiększą uczciwością y ochędostwem było wszystko koło Nayświętszego Sakramentu. Jeżeli kiedy dla osobliwego nabożeństwa wystawiono w Chorze Przenayświętszy Sakrament, to już wszystka pałała ku Bogu miłością, wylewając jako płomienie Akty ogniste; z owego nabożeństwa robiła kwiaty jedwabne na Ołtarz, dla których dyspensowała się od Choru przez 6. Niedziel. Po śmierci pokazała się że była w Czystcu przez 6. Niedziel za tę opuszczenie Choru. Umarła w Wilnie mając lat w Zakonie 29. Wieku swego 63. Roku 1679. Mieścia Lutego dnia 8.

Sentencye na dzień XIII. Marca.

I. **N**A doł się spuszczaemy przez ścieżkę pokory, y pierwszy stopień niech będzie nam położony, to jest naypierwszy postępek, *Niechcieć panować*. Drugi *Chcieć podlegać*. Trzeci w samym podleganiu *wszystkie krzywdy y obelgi od kogokolwiek zadane skromnie cierpieć*. *S. Bernar.*

II. Pan Bog nawet y w kuchni w poórzadku

dku garnuszkow jest slugom swoim przytomny, y na ten czas tak wnetrznie jako y powierzchownie wspol robi, kiedy co czynia z posluszenstwa. *S. M. N. Theressia.*

III. Nierozumiey ze na inny koniec przyzedies do Zakonu, tylko azebyś byl od wfzytkich poierowany, y prześladowany; zkad wfzytkich Zakonnikow jako Urzędowych y sprawnych do prześladowania ciebie rozważay. *S. N. P. Joann. à Cruç. Cant. I. contra Carm.*

DZIEŃ XIV. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Swiętemu Piotrowi Opatowi, który z choroby zostawszy na jedno oko ślepym, dziękował Bogu że jednego z swoich nieprzyjaciol utracił. Który Pannę Najswiętszą z Swiętą Maryą Magdalena, y z Swiętą Maryą Egypcyaką z bierającą pot nabożnie pracujących we żniwa slug swoich, y czoła ich ucierającą, oraz mile cieszącą widział.

II. Także Błogosławioney Mechtyldzie Królowey, Ottona wielkiego Matce, której duszę z niewypowiedzianą wielkością Anjołow, razem z duszą Bernarda Biskupa na ten czas zmarłego z niewymowną chwałą do Nieba niesioną widziano. *Ann. Cael.*

III. Dziś stanęły początki Klafztoru Wiele-

lebnych Panien Karmelitanek Bosłych pod władzą y posłuszeństwem Zakonu, w Rzymie, nazwanego Najjaśnieyszey Królowey Nieba. Ten Kłasztor z wielkim wymurować kazała kosztem Jaśnie Oświecona Pani Anna Kolumna Barberina Xiężna *Præneste* y w Rzymie niby Starościna na drodze Lungacyi. Pierwszą tego Kłasztoru Przeoryszą była Wielebna Matka Klara Marya od męki Pańskiej Rodzona Siostra Fundatorki Jaśnie Oświeconey Pani Anny Kolumny. Życie tey Wielebney Matki podane jest do rozstrząśnienia S. Rituum Kongregacyi. Historią życia jey wydał po Włosku Wielebny Ociec Błażey od Oczyszczenia Panny Najświętszey Kongregacyi naszey Historyk. *Ench. Chron.*

Sentencye na dzień XIV. Marca.

I. **Z**aprawdę to własne y jedyne jest we-
sele, które nie z stworzenia ale z
Stworzyciela pochodzi, z którym wszystkie
porównane pocięchy, frasunkiem są, wszy-
stka przyjemność boleścią jest, wszystka
słodkość gorzkością, wszystka piękność szpe-
tnością, wszystko naostatek cokolwiek może
cieszyć, jest przykre. *S. Bernard. in Epist.*

II. W posłuszeństwie znáyduje się ow od-
poczynek, który w duszach Bogu służyć pra-

gnących jest bardzo potrzebny. *S. N. M. Tueressia.*

III. Przełożonego twego ktokolwiek on jest, inaczey nieuważay, tylko jak Boga samego, który na mieyscu Boga jest tobie dany. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XV. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Longinowi Męczennikowi, o którym powiadają że był Setnikiem tey Roty Żołnierskiej, która Zbawicielowi na krzyżu wiszącemu, y w grobie złożonemu na straż była przydana. Który gdy bok Chrystułowiy otworzył włócznią, życie lepsze y wzrok znalazł przy sercu JEZUSOWYM. Potym w jaśney y białey szacie na Męczeństwo jak na Gody poszedł z Towarzyszami; á po śmierci nieraz w Niebie w wielkiej był chwale widziany.

II. Szczęśliwa śmierć W. Brata Cyrylla á Katona, Chorysty Karmelity, urodzeniem Hiszpana, który Kapłaństwa, zawsze straszney y chwalebney godności, pokornym sercem obawiając się, nigdy przywieść się do tego nie dał, ażeby został Kapłanem. Lat pięć w Zakonie żyjąc one w ustawicznej modlitwie y bogomyślności, cały w Bogu zatopiony szczęśliwie przepędził. Tak zawsze myślą był w Chryście Panu podniesiony, że w łasce Boskiej obfitując często-
kroć

kroć zmysły straciwszy jak wpuł umarły, bez ruszenia się, rąk, nog, y całego ciała, przez godzinę y dłużej był znaydowany, po którey skończoney bardzo często na twarzy zarumieniony y świetny był widziany. Cnotami jaśniał przedziwnemi, pokorą sławny, w pokutach do naśladowania zdał się być niepodobny. Krociusieńkiego czasu bieg odprawiwszy, y doskonale wkrótce wiele czasow dopełniwszy wieku swojego 28 znaczney świątobliwości opinią ogłoszony, poszedł zawołany do Nieba, Roku zbawienia ludzkiego 1601. za Klemensa VIII Papieża y Rudolfa II Cesarza. *Ex Parad. Carm.*

Sentencye na dzień XV. Marca.

I. PAN mōy JEZUS pokazawszy mi nieofszacowanych dobrodzieystw łaskę, jeszcze y prawy Bok dla mnie dopuścił sobie przebić, chcąc tylko na prawicy mie napić, tylko na prawicy nagotować mieysce ucieczki. Dałby to Bóg abym mógł być Gołębicą, abym w skrytości Boku prawego mógł mieszkać. *S. Bernardus.*

II. Miłość Boska niejnaczy, tylko pilnie y skutecznie dla samego Pana Boga czyniąc y cierpiąc bywa nabywana. *S. M. N. Theressia c. 4. lib. Fund.*

III. Niepodobna rzecz jest, ażeby kto po stopniach postępował, chyba razem będzie z cno-

z cnotą czynił y cierpiał tając wszystko w milczeniu. *S. N. P. Joann. à Cruce Epist. 2.*

DZIEN XVI. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętemu Abrahamowi Pustelnikowi, który szlachetnie urodzony w sam dzień wesela swego gdy do domu jego miano zaślubioną Pannę prowadzić, porzuciwszy dom y Oblubienicę y świat, na odległą ufedł Pustynią, który Maryą siostrę swoją z drogi zatracenia, na drogę zbawienia y na puszcza wprowadził.

II. Także Świętemu Aninaszowi Cudotwórcy, sto y dzieiesięć lat w starości swojej mającemu, który bardzo długimi postami, y dwóch Lwow towarzystwem był dziwny.

III. Także S. Julianowi Męczennikowi, który bardzo długo męczony, potym w worze razem z węzami zażyty, był w morzu utopiony.

IV. Także Świętemu Torellowi, który przez całe lat czterdzieści pod Niebem samym tylko bez żadnego pokrycia, w postach, łańcużkach, y cierniach, sam tylko przez trzy godziny codzień zażywając, y w wodzie zimney gorzko opłakując, pokutę y zwycięstwo swoje, śmiercią Świętą od Anjoła o niey przestrzeżony zakończył. *Ann. Cael.*

V. Szczęśliwa śmierć Świętego Schariota

ta Opata Klafztoru Engaddi, jednego z Effenow S. Jana Chrzciciela Uczniow; tego starca Świętego taka ku JEZUSOWI Chrystufowi była miłość, że gdy obaczył Pana JEZUSA na Krzyżu umierającego, razem y on z nim niewidomą serca ściśniony boleścią, czyftą mu oddał dusze, y zaraz od niego między ciałami Świętych Pańskich, które zasnęły były, pod czas trzech dni po śmierci Zbawiciela był wkrzeszony. Słynął za Tyberiusza Cefarza.

Sentencye na dzień XVI. Marca.

I. **R**ęka ubogiego jest skarbem Chrystufowym, dayże człowiecze nędznemu ziemię, abys miał Niebo, day pieniądź, ażebyś odebrał Królestwo, day odrobine, żebyś wszystko osiągnął. Day ubogiemu żebyś dał sobie, bo cokolwiek dasz ubogiemu, ty będziesz miał, czego nie dasz, komu innemu się dostanie. *S. Petr. Chrysol. Ser. 8.*

II. Więcey zasługować mogą Zakonnicy doskonale wypełniając rzeczy z posłuszeństwa opisane, niżeli żeby w częste porywani byli zachwycenia. *S. M. N. Theresfia.*

III. Więcey zasługuie jednym aktem dusza z Bogiem złączona, y w niego przez miłość przemieniona, niżeli inna wielą aktami bez miłości. *S. N. P. Joa. à Cruce.*

DZIEŃ XVII. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętey Gertrudzie Pannie, Xiążęcia Brabancyi Còrce, która umierając zachodzącego sobie z Świętemi Anjołami Patrycego S. wesoło widziała, y włościenicą ktòrey żyjąc zażywała, siebie przyoblec kazała jako Izątą Godową, żeby tak na gody naypiękniejszego, naybogatszego, nayszlachetniejszego y naylepszego Oblubieńca pòyść mogła.

II. Także S. Jozefowi z Arymathyi, który ciało za nas umarłego JEZUSA w swoim pochował grobie. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa śmierć S. Kopreła Opata Zakonu Karmelitańskiego, który gdy chcąc Ucznia swego bliskiego śmierci nawiedzić przez odległą szedł pufzczą, y gdy w tey drodze słońce już się ku zachodowi zabierało, kazał będąc pełny wiary słońcu jak drugi Jozue stanąć; które stanęło zaraz, y dzień przedłużywszy promieniami swemi poty dodawało światła, poki Kopres od chorego do swojej niepowrócił Celli. Umarł sławny Cudami za S. Marcellina Papieża y za Maximiana Rzymkiego Cesarza R. P. 800. *Par. Cam.*

Sentencye na dzień XVII. Marca.

I. **D**LA tego prostym Bóg uczynił cłowie-

wieka, nawet y ciałem samym, y oczy dał człowiekowi wyfoko, ażeby gdy inne zwierzęta patrzą na ziemię, człowiek mając twarz, y oczy, obrócone ku Niebu, zaraz tam wzdychał, gdzie tak błogosławione y wieczne obaczy mieszkanie. *S. Bernardus.*

II. Im kto mniej ma powierzchowney pociechy, tym rozkoszniej y miley od Pana Boga wewnątrznie będzie opatrowany. *S. M. N. Theressia.*

III. Patrz że Bóg niekróluje tylko w duży spokojney, y z własney woli wyzutey. *S. N. P. Joan. à Cruce.*

DZIEŃ XVIII. MARCA.

I. **U**roczystość Świętego Gabryela Archanjoła Stróża Najswiętszey Bogarodzicy Panny, jednego z nayprzedniejszych dworu Niebieskiego Książąt y Serafinow, jako dowodzi P. Ludowicus Molina. *Cal. Mar.*

II. Tegoż dnia W. Ocieć Anastazy od Chrystusa Karmelita Bosly, miłością, pokorą y innemi chwalebny cnotami, nieśmiertelne y niezwiędłą od Boga prac swoich mając odebrać korony, aż do ostatniego tchu przy zmyślach zupełnych niewypowiedzianym pokojem albo raczey wesołością napełniony wiernego oddał ducha Bogu. Ofobliwa w nim wydawała się cierpliwość, albowiem
gdy

gdy barzo ciężką chorobą od Boga jako drugi Job był uderzony, tak, że razem całe ciało od kości kawalcami odpadało, w tych jednak boleściach, żadnego uskarżenia się albo jęczenia niewyrzekł słowa, y najmniejszego zasmucenia, albo niecierpliwości, znaku niepokazał. *Hist. Gen. Carm. Disc.*

Sentencye na dzień XVIII. Marca.

I. **M**ądrość jest w pokutowaniu za grzechy w pogardzeniu wygod teraznieyszych, w pragnieniu przyszley nagrody. Znalazłeś mądrość, jeżeliś pierwszego żywota grzechy opłakał, jeżeliś światowe pragnienia za nic ważył, jeżeliś mieć wieczną szczęśliwość całym sercem pożądał. *S. Bernardus.*

II. Zaden nigdy niebył widziany prawdziwie y szczerze do Jozefa Świętego nabożny, któryby większego za jego przyczyną w cnotach nieuczynił postępuku. Y ja sama niepamiętam ażebym o co od Jozefa S. prosiła, żeby mnie tego niewyświadczył. *S. M. N. Thereffia c. 6. Vitæ.*

III. Za chwalebłą rzecz sobie Pan Bóg poczytał, ażeby z obfitością y przyjemnością udzielał siebie pokornym, y tym którzy cierpliwie opufzczenia y utrapienia ponoszą. *S. N. P. Jon. à Cruce.*

DZIEŃ XIX. MARCA.

I. Ten dzień poświęcony S. Jozefowi Oblubieńcowi Bogarodźicy Panny Najsświętszey; był Jozef strożem y świadkiem Panieństwa MARYI, był Chrystusa Pana Karmicielem, był Panną jako pospolicie świadczą Oycowie Święci. Był zaś Jozef S. Kondycyi Rzemieślniczey. S. Hilary *Caut. 14. in Math.* mowi o nim że był Rzemiołła około żelaza, z kąd y sam Chrystus Pan Rzemieślnikiem nazwany, y MARYA Rzemieślnika Małżonka; lubo pospolicie mniemają wszyscy, że był Rzemieślnikiem około drzewa. Na którego Imię w Niebie wspomniane, wszystkich Świętych Chory z osobliwym Poszanowania oświadczeniem cieżące się S. Giertruda widziała.

II. Także S. Sybillinie Pannie, która przez lat siedm codzień dyscyplinę aż do krwi czyniła, jedney tylko sukni tak latem jako y zimą zażywała, y na gołych sypiała deſkach. W lat dwanaście wieku swego, wzrok wcale straciła; jednakże S. Dominika, á potym malenkiego Pana JEZUSA wesoło widziała, y od tegoż Dominika S. wprzod na widzenie rzeczy strasznych, á potym do chwalebnych wonności y światłości pełnych Pałacow zaprowadzona uprosiła, aże-

by wzroku na widzenie więcey ziemskich rzeczy niemiała. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1612. Wielebny Ociec Grzegorz od S. Jozefa Karmelita Bosly dziś na wieczną Bogu usługę siebie samego przez solenną oddał Profesysą. Potym Wielebney Matki Anny od S. Bartłomieja, nierozdzielney S. Matki naszey Teresy Towarzyszki był Spowiednikiem. Nakońiec po niezliczonych dla pomnożenia Zakonu y dusz zbawienia ponieśionych pracach, po znacznych cnot wszystkich wydanych przykładach, po przedziwnych Synowskiego ku Pannie Najswiętszey affektu oświadczeniach, którą najmilszą swoją nazywał Matką, odpoczął w Awentonie R. P. 1641. duszę jego jasną y uwielbioną do Nieba prosto idącą, niektóra duchowna Córka jego widziała. *Ench. Chron.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi. Stacya u Najswiętsz. Panny albo ad S. MARIAM MAJOREM.

Sentencye na dzień XIX. Marca.

I. **U**cz się człowiecze być pokusznym; ucz się ziemio poddać się, ucz się prochu być powolnym, wstyday się pyśzny prochu; Bóg się zniża, a ty się podnośisz, Bóg ludzi słucha, a ty chcąc panować nad ludźmi, nad samego się Stworzyciela wynosisz. *S. Bernard.* II.

II. Bądź że wielu Świętych masz swoich Obrońców y Patronow, Jozefa jednak Świętego osobliwiey za Patrona obrać nieopuszczay, dla tego że on wiele u Boga uprosić może. *S. M. N. Theressia Mon. 65.*

III. Od wszelkich się rzeczy oddalić, od spraw y zabaw unikać, a w wielkim życiu uspokojeniu, wielce potrzeba tey duszy, na której Bóg spoczywa, a żeby y najmniejszy profzek nieprzeszkodził. *S. N. P. Joan. a Cruc.*

DZIEŃ XX. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Joachimowi, Oycu Najswiętszey **MARYI** Matki Boskiej.

II. Także Świętemu Kutbertowi Biskupowi Lindisfarneńskiemu, którego w dzieciennym wieku z rowiennikami swojemi grającego, trzecieletne dziecko upomniało, a żeby się graniem y próżnowaniem niezabawiał, lecz do obyczajow się układał poważnych. *Ann. Cæ!*

III. Tego dnia R. P. 1597. Stała Exdiwizya Oycow Karmelitow Bosłych Kongregacyi Włoskiej, od tychże Oycow Kongregacyi Hiszpańskiej.

IV. Benedykt Papież uczynił Biskupem Kościoła Oeskiego w Affryce Wielebnego Oycy Bernarda od JEZUSA y MARYI Karmelitę Bosłego Panormitańczyka, który był

w naszym Konweńcie Panormitańskim Przeorem, y onego policzył między Assystentami S. Stołicy Apostolskiej, y obrał go Wikarym Apostolskim Biskupstwa Bagdańskiego. Tenże posunięty był od Klementa XII. na Biskupstwo Liparytańskie R. P. 1733. *Ench. Chron.*

V. R. P. 1516. Wieku swojego 68. dobrych pełen uczynków umarł W. Ociec Baptista Mantuanus Generał Karmelitański. Ciało jego po wielu lat znalezione całe y piękne, y Niebieską tchnące wonnością. Za czasów tego Generała narodziła się S. M. N. Teresja.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi. Stacya u S. Krzyża w Kaplicy która się Jeruzalem nazywa.

Sentencye na dzień XX. Marca.

I. **O** jak ułożony czyni całego ciała obrot, á nawet y dufzy sposobienie się, karkość. Szyję nakłania, zwłoczy pychę, kształtuje posturę, wstrzymuje oczy, śmiechy oddala, obżarstwo hamuje, gniew uśmierza, formuje chodzenie. *S. Bernard. in Ep.*

II. Innym Świętym zda się że Bóg dał, ażeby w jedney jakiey potrzebie wzywających siebie ratowali, ale że chwalebny Jozef Święty w każdej potrzebie pomaga y przybywa, rzecz bardzo doświadczona. *S.*

M. N. Theressia c. 6. Vita.

III.

III. Bardzo dobrze zabiera się w drogę wyfokiey Bogomyślności, kto mężnie gardzi piełzczotami y rozkoszami, á bierze na się mocny umysł, ażeby pokusy y trudności zwyciężył. *S. P. N. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXI. MARCA

I. Poświęcony ten dzień S. Benedyktowi Opatowi Kassyńskiemu, który Ucznia swego jednego z Kościoła za suknią od szatana prowadzonego obaczył, y onemu dar modlitwy uproził. Którego dusza gorzącami wkoło lampami y drogim płaszczem jako Oblubienica ozdobiona, do Nieba idąca widziana, y głos był słyszany: *Ta jest droga, którą kochanek Boski Benedykt wstępuje.*

II. Który dnia tego Zakonnicy Córce swojey S. Giertrudzie pokazał się, cały w Rożach kwitnących, które Roże dziwną buynością jedne w drugie wyraſtały, y tym nauczył widzeniem. jak hoyną nagrodą Bóg jego koronował umartwienia, któremi ciało swoje za życia uśmierzał, wielu swym przykładem do wielkich, y trudnych rzeczy zachęciwszy. Który ofobliwą przy śmierci pomoc, tym wszystkim przyobiecał, którzy by łask y godności jemu od Boga udzielonych winszowali.

III. Spytany razu jednego Benedykt S. o pewnym bliskim śmierci Zakonniku, któ-

ry wzgardziwszy prosta suknią Zakonną, innego mniey przyzwoitego zażywał Habitu, odpowiedział: *Widzę (prawi) człowieka, lecz nieznam Habitu, y że człowiek innego byc miłi Zakonu; spraw jego roztrząsać niechcę, ani też o życiu jego wybadywać się.*

IV. Tegoż dnia S. Franciszka Rzymianka odebrawszy od jednego z Choru Mocarstw Anjoła trzy złote roszczki, naprzeciw czartu obroniona y uzbrojona została. *Ann. Cael.*

V. R. P. 1595. Narodziła się w Genui Wielebna Matka Marya Agnieszka od Pana JEZUSA Karmelitanka Bossa, która między innemi doskonałości dowodami, niby za naysobliwzsy, ten Zakonnikom zalecała, żeby mało co z innemi mowiły, twierdząc iż to z doświadczenia uznała, że z takiego oddalenia, wielkie dobra Klasztorom przychodzą y duszom pożytki; zkąd mawiała: *Im się mniey w dawać będziecie, tym większego pokoju y spoczynku w duszach waszych zażywać będziecie, y obserwancya kwitnąć będzie. Niewierzcie że w mowieniu o rzeczach duchownych y o modlitwie dobra rzecz przedtuzać dyskursy, y owszem dobra jest o samey potrzebie do duszy należącej mowić, y to z pomiarowaniem y niewielką słowami, a żeby podobno, o reparacyi ducha mowiac, nie straciłyście go; chytry albowiem jest szatan, y zkąd wiele y wielkie może szkody uczynić. Patrz 1. y 6 Lutego. Decen. Carm. Senten-*

Sentencye na dzień XXI. Marca.

I. **O** świecie nic dobrego, który twoich tak zwykłeś mieć Przyjacioł, żebyś onych Boskiemi uczynił Nieprzyjaciołami. Zapewna albowiem kto chce twoim być Przyjacielem, Boskim staje się Nieprzyjacielem. Przyjaciel tedy światowy dorady Przyjacioł Boskich przypuszczony niebywa. *S. Bernardus.*

II. Niechay nicht sobie niedufa, choćby z Bogiem y do jedności przyzedł, y od wszelkich się rzeczy oddalił, bo niemasz żadnego mieysca tak zawartego, ani żadney tak osobney pułstyni, kędyby szatan wnićć niemógł. *S. M. N. Thereffia. c. 4. Cast. An.*

III. Puste, odległe y przykre mieysca duszę przeciwko poządliwościom y zmyślnościom pilnują y strzegą. Ztąd jest że S. Benedykt bardzo ciasną obrał jaskinię, w ktòrey przez trzy lata przemieszkał. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXII. MARCA.

I. **T**en dzień poświęcony S. Katarzynie Szwedce, Córce S. Birgitty, którą skromnie na łożeczku leżącą Panna Najświętsza nawiedziła, y mile na nią patrzała. Która nic niepoczynała sama czynić y innym rozkazywać, poki się oney naprzod

Anielskim pozdrowieniem przez Zdrowaś MARYA nieporadziła. Która S. Sabastynna za stroża swojey czystości obrała, y pewną od niego pomoc odbierała.

II. Tego dnia S. Franciszka Rzymianka Boga skarby swe rozdającego, y Matkę Boską z Świętymi Pawłem, Benedyktem y S. Maryą Magdaleną widziała. Magdalena Święta do tego ją przywodziła, *Ażeby Boskich szukała skarbow, zwoła się Chrystusową łączyla, y w nim wiecznie przez miłość trwając zostawała, y żeby się od owey wysokości na te niskie rzeczy, chyba dla miłości Pana Boga nieodrywała.* Święty zaś Paweł Córki jej upomniął, *Ażeby przed każdą sprawą na modlitwę się udawały, krzyża się chwycaly, we krwi się Chrystusowej zamurzały, a tak wszystko sobie co jest lepszego mieć będą.*

III. Tego także dnia, Święta Marya Magdalena Świętą Franciszkę Rzymiankę Uczennicę swoję do Boskiej zachęcając miłości rzekła; *Chwyc się tego dobra, które cię swemi bogaci skarbami: Uniżaj się przez głęboką pokorę z samey miłości pochodzącą.*
Anñ. Cael.

IV. R. P. 1620. Umarła W. Matka Terresa od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosła, która gdy czasu pewnego dla słabości niemogła coś uczynić z posłuszeństwa, widziała w duchu Chrystusa Pana na ramionach

niofącego krzyż wielki, który jey rzekł: *Ten krzyż tobie zachowywałem, lecz inny oddam.* Tym Niebieskim uprzedzona upomnieniem, do naznaczoney pracy ofiarowała się Przeorysie. Drugi raz będąc bardzo strapiona, a w tym gdy nad potrzebę była żałośna, widziała w Chorze zostając Chrystusa Pana na gołych y poramionych Ramionach krzyż dzwigającego, y na nią surowym wzrokiem patrzącego, co jey większego było przyczyną umartwienia. *Dec. Carm. Patrz 11. Sierpnia.*

Sentencye na dzień XXII. Marca.

I. **Z**ycie twoje codziennym rozbieraniem roztrząsaj, pilno się pytaj jak postępujesz? Jakim jesteś w obyczajach y jakim w affektach? Jakoś podobień Bogu? Albo jakoś różny od niego? jako daleko od Boga, albo jako blisko? nie mieysca odległością, lecz obyczajow affektem. *S. Bernar.*

II. Niepodobna rzecz jest, przez roskosz y uciechy tego zażywać dobra, które Chrystus Pan przeydroższey krwi swojej obficie wylaney szacunkiem nam nagotował. *S. M. N. Theresia c. 27. Vitæ.*

III. Którzy do uciech y roskoszy są przyzwyczajeni, w przykrey krzyża drodze są niedbali y słabi, oraz wszelkiey zaprzęcia się własney woli goryczy nienawidzą. *S. N. P. Joann. à Cruc. P5 Dzień*

DZIEŃ XXIII. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień S. Krzysztofowi jeździe dziecięciu ośmi lat mającemu, ubiczowanemu, cierniem koronowanemu, y wszystkie Chrystusowe męki z osobna cierpiącemu; któremu na krzyżu przybitemu gdy bok prawy kat włócznią przebić zamysłał, rzekł do niego: *Jeżeli szukasz serca mojego, w innym go boku wynayduy.* Y tak pozranionym y wydartym sercu, przyjemną w młodziutkim wieku oddał Bogu duszę. *Ann. Cal.*

II. R. P. 1631. z Znaczney świętobliwości opinią umarł W. Ociec Ferdynand od S. MARYI, Pierwszy naszey Włoskiej Kongregacyi Karmelitow Boslych Generał. Ten zostawszy Zakonnikiem pierwsze odnowionego Karmelu Kolumny w Konwencie Manzery znał y widział, jako to S. Oycy naszego Jana od Krzyża, W. Oycy Antoniego y innych sławnych świętobliwością Oycow, pod których ćwiczeniem, śś. nauczył się umiejętności. Dla rzadkiej roztropności y osobliwzhey wspaniałości często od Królów, Xiążąt y od samego Oycy Świętego w trudnych y zawiłych był zażywany sprawach. Regularney obserwancyi bardzo pilnym był stróżem. Od Urbana VIII. naznaczony był Kommissarzem Apostolskim niektórey Kongre-

gregacyi Zakonu Świętego Franciszka, *Dec-
Carm.*

Sentencye na dzień XXIII. Marca.

I. **D**o czego nas szalenstwo zbrodni naszych przywodzi pragnąc piołunu świata, naśladować rozbicia częstego, żywota przemiiającego cierpieć niezczęście, nieżbożnego tyraństwa znosić panowanie, a nieraczezy udać się do Świętych szczęścia, y do towarzystwa Aniołow. *S. Bernardus.*

II. Poki Zakonnik przeciwko pośluszeństwu wykracza, poty do Bogomyślności nie przydzie, y owszem ani do życia pracowitego będzie sposobnym. *S. M. N. Thereffia. c. 6. l. Fund.*

III. Pośluszeństwo tych, którzy będąc pośluszni na przełożonego kondycye, sposoby y naturę zapatrują się, małego jest przed Bogiem szacunku, y bardziey szkodę, aniżeli zysk jaki przynosi. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXIV. MARCA.

I. **D**ziś Chrystus Pan (jako widziała *S. Giertruda*) gdy mowiono Psalm *Miserere mei Deus*, to jest, Zmiłuy się nademną Boże, wszystkie słowa mowiacych, nakształt drogich pereł, dał Nayświętżey Matce swojej y rzekł. *Ze wiele mu się podobają te ser-*
ca,

ca, które wszystko co cierpią, mężnie y ochotnie Bogu oddają, który kochającym siebie wszystko w dobre zamienia.

II. Poświęcony ten dzień S. Symonowi malenkicy dziecinie w Trydencie który od żydow zajadłych nożyczkami pokrajany, igłami po wszytkim ciałeczku pokłoty, rozpięty, różnemi sposobami skatowany, ukrzyżowany, umierającemu Jezusowi skłonieniem głowy podobny, Męczeńską stał się ofiarą R. P. 1477. *Ann. Cael.*

III. Narodziła się W. Matka Eleonora od S. Bartłomieja Karmelitanka Boffa, która w bardzo młodym jeszcze wieku, wielkie stanu Zakonnego zawzięła pragnienie, y tym pobudzona pragnieniem miała rekrea-cyi z inżemi Panienkami małe ludowała Kłasztorki, y do krwi dyscypliny czyniła, stawszy się nad sobą niemiłosierna. Zostawszy Zakonnica ledwo do wierzenia podobna z taką gorzkością w drodze doskonałości y cwiczeniu się w Zakonnym umartwieniu postępować poczęła; bo oprócz innych umartwienia uczynkow, w dyscyplinach, włosiennicach y ostrych Paskach, suknią z żelazney blachy z robioną nosiła, ktorey y w chorobie niezdeymowała. Rzekł jey Chrystus Pan razu jednego. *Ze przyjaźni stworzenia niczym są, tylko próżnością y kłamstwem, a on był samą Prawdą, prawdziwym przyjacielem,*

ciem, y że jey niemał nigdy opuścić. *Dec. Carm.*

Sentencys na dzień XXIV. Marca.

I. **M**iey zawsze w sercu JEZUSA, a nigdy niech niewychodzi ukrzyżowany z pamięci twojej, ten niech będzie za pokarm y napoy twóy, słodkością y pociechą twoją, miodem twojm y pragnieniem twoim, czytaniem twojm, rozmyślaniem twojm, żywotem, śmiercią y zmartwychwstaniem twojm. *S. Bernardus.*

II. Modlitwa żeby była prawdziwa, postami, dyscyplinami, milczeniem, y innemi pomocami, które z Zakonnego przepisania są rozkazane, być wspierana powinna; rozkosz albowiem y modlitwa wzajemnie się niezgadzają. *S. M. N. Theresia c. 4. de Vita. Perfect.*

III. Postanowienie do przedstawiania z Panem Bogiem na modlitwie nie jest rozkosz y chwala, lecz utrapienie y poznanie własney mizeryi, jako widzieć się daje w Jobie Świętym. *S. N. P. Joan à Cruc. l. I. c. 12. Noct. Obsc.*

DZIEŃ XXV. MARCA.

I: **U**roczyść wesołego Zwiastowania w którą Matce Boskiej zwiastowano od Anioła, że mu miała być Matka Bo-

ską, á nietylko zwiastowano, lecz zaprawdę dziś się stała Matką Boską w ten czas gdy na Anielskie zezwoliła słowa, y od wszystkich požądane one wyrzekła słowa: *Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.* W tym albowiem momencie słowo Boskie przedwieczne w jey Panieńskim żywocie, *Ciałem się stało.* W tym momencie moc Ducha S. z jey krwi nayczystszyey ciało uformowała Chrystusowe, y przysposobiła do duszy od Boga stworzoney przyjęcia, jest zaś ta uroczystość naydawnieysza, to jest od samych Apostołów postanowiona, czego dowodzi. *P. Bonifacius in Hist, Virg. l. 2. c. 5.*

II. Dziwna to co donosi *Egesippus in Suppli. Ewan. Vent. & Mich. á Cavanía de BV. c. 29.* Ze ow starzec Symeon czytając dnia pewnego w Kościele ten text Izaiaśza. *Oto Panna porodzi.* Gdy rozumiał że to źle według błędu Amanueńczykow napisano, mniemając że to niepodobna, żeby Panna poczęła poprawił: *Oto młoda niewiasta pocznie.* A gdy na drugi dzień jeżeli dobrze poprawiono na tymże mieyscu uważał, żadnego znaku swojego poprawienia nie znalazłszy wielce się zadziwił. Znowu te słowa: *Oto Panna pocznie* powtornie poprawił y napisał *Oto niewiasta pocznie.* Y gdy drugiego dnia to co poprawionego było uważał, nietylko znaku żadnego, swego poprawienia nie znalazł, lecz
je.

jeszcze z Nieba bo złotemi literami jako
 pierwey było *Oto Panna pocznie* znalazł
 wyrażono Nowey tedy rzeczy zadziwi-
 wszy się, y że jakoś osobliwsza w tym Boska
 zawiera się tajemnica zrozumiawszy, go-
 rąco Pana Boga prosił, ażeby Tajemnicę
 tego pisma S. jemu raczył objawić. Jakoż
 po uczynionych gorących do Boga modli-
 twach takie otrzymał objawienie, że ten text
 przyście znaczył Messyasa, który z nayczyst-
 szey miał się Panny narodzić, y że ow Sy-
 meon swemi jeszcze miał go oglądać oczy-
 ma, jako onemu tak się potym y stało.

III. Dziś Panna Nayswiętsza dała się
 widzieć Świętey Mechtyldzie mająca w ręku
 pas złoty, dzwonki złote z siebie wydający,
 á przy niey wszystkich Świętych Boga
 chwalących; widziane były y Anielskie Cho-
 ry nakształt muru ku Niebu wyniesionego,
 Nazaretanski jey domek opasujące, gdzie
 Archanjół Gabryel Chorągiew Królewską
 złotemi literami opisaną trzymał, á ogniści
 Serafinowie za JEZUSEM jako za swoim po-
 stępowali Hetmanem.

IV. Taż S. Mechtylda tego dnia lata swoje
 w gorzkości duszy rozpamiętywająca, grze-
 chy swe pod podobieństwem popiołu przed
 Chrystusem zniszczone widziała, y sama
 przed nim czysta jak złota stojąca, á złota z
 ferca jego trąbka wychodziła, który też w dziedzi-
 czynym

cznym śpiewał głosem: *Chwałę powiadajcie Bogu naszemu wszyscy Święci jego.* Y zmyśliły jey do naśladowania zmyśłow swoich wzywając y zapraszając, swoje oczy, jey oczom, uszy uszom, serce sercu ze wizerką miłości Boskiej dzielnością darował. Zkąd ona miłością Boską jako wołk roztopiona, imieniem Jezusowym zapieczętowana została, y od niego w Najsświętszym Sakramencie przyjętego slyszała: Ty bądź we mnie a ja w tobie; nieopuszczę cię na wieki, byleś mię zawsze przez Boskie serce moje chwaliła.

V. Tegoż dnia gdy *Zdrowaś* MARYA śpiewano, widziała Giertruda S. od Trocy Najsświętszey Oyca, Syna y Ducha Świętego strumyczki do serca Panny Najswiętszey wypadające, a z jey serca do Boga się powracające. Y z Nieba jey oznaymiono że się tym pozdrowieniem, Bóg, Najswiętsza MARYA, Święci Anjołowie, y wszyscy Święci dziwnie cieszą. A Gabryel Święty gdy to pozdrowienie nabożnym mówi się sercem, w niezwycayną przybiera się jasność. Bogarodzica zaś Giertrudę Świętą prosząca, aby ją do Najswiętszego Sakramentu godnie przystępowania y pożywania nauczyła, drogim udarowała nożeniem, które znakiem było czystości, pokory, gorącego pragnienia, poznania siebie, spokoyności, miłości

łości Boga y bliźniego, obiecując że prawdziwie Matką chce się pokazać temu, który jey tych winszuje radości, y nauczyła ją żeby kończąc pozdrowienie Anjelskie zawsze prosiła o miłość Boską. *Ann. Cael.*

Jak zaś Nayświętszey Bogarodzicy MARYI Pannie przyjemne y wdzięczne jest pozdrowienie Anjelskie, następujące pokazują przykłady.

VI. Uboziuchna niektóra Panienska passa bydło blisko jednego Kościoła opuśczonego y pustego, w którym sam tylko był Obraz Panny Nayświętszey ale niestrzeżony. Ta tedy często pragnęła y życzyła wielkim affektem, Kościół ten y Obraz Panny Nayś. jak naypiękniej ozdobić, ale że jey ubostwo niepozwalalo, nadgradzała to częstym Anjelskiego pozdrowienia mówieniem. Za czasem wpadłszy w gorączkę zachorowała, y bliska śmierci będąc, doznała jak wiele może pozdrowienie Anjelskie, nabożeństwo y affekt ku Matce Boskiej. Przybyła albowiem do umierającej sama Panna Nayśw. ze trzema Świętych Panien Chorami czyli Poczami. W pierwszym poczie były Panienski bez szluby czystość chowające. W drugim przez szlub Panieństwa Jezusowi zaręczone. W trzecim zaś poczie były Panienski, które przy Panieństwie Męczeńską jaśniały koroną. Z temi tedy Panienski

kami Królowa Nieba y ziemi Panna Najsświętsza do ubożuchnego gdzie chora sługa jey umierała domku weszła, a weyrzeniem y mową onę ucieszylży, y na głowę jey koronę włożywszy, wręce swoje Królewskie duszę jey odebrała, y z tryumfem chwalebnyim prowadziła do Nieba.

VII. Nietylko zaś całe jey Anjelskie podobą się pozdrowienie, lecz y mała cząstka jego. Błogosławiona Giertruda Zakonnica Benedykta Świętego, zostając dla choroby na łożku ciężko na to bolała, że całe Najswiętszey Bogarodżicy Koronki według zwyczaju odprawić niemogła, postanowiła tedy u siebie te tylko słowa: *Zdrowaś MARYA łaski pełna Pan z tobą, &c.* wymawiać, uważając z affektem tajemnice y cnoty Panny Najswiętszey, tak zaraz pokazała się oney Panna Najswiętsza płaszczem zielonym odziana, na którym procz innych kwiatow wydawały się Roże, sześć listkow mające, z których trzy niby złote różnemi kleynotami przyozdobione, drugie trzy niewymowną kolorow różnością ślicznie były podzielone. Zrozumiała tedy Giertruda S. że przez trzy pierwsze złote listki najpierwsze Anjelskiego pozdrowienia początki, o których uważała, znaczyły, inne zaś trzy od Oblubieńca swojego niewypowiedzianą kolorow ozdobione różnością w nagrodę affektu

fektu, którym nayłodszą Matkę jego pozdrawiała.

VIII. Pewny Zakonnik Cistercyańskiego Zakonu doświadczony y stary niegdyś żołnierz, Anielskie pozdrowienie (którego tylko samego dla trudnego pojęcia był się nauczył) tak sobie wbił w pamięć, że one prawie co moment powtarzał. Jak zaś ta choć szczipła przyśluga podobiała się Pannie Nayświętszey, sama wyraziła. Po śmierci albowiem Zakonnika tego, drzewo w grobie jego z ust samych wyrosło, którego wszystkie listki złotemi literami Imie Nayświętszey MARYI Panny z pierwszemi Anielskiego pozdrowienia słowami miały napisane.

IX. W ten dzień przypominają się y boleści, któremi z męczona była Panna Nayświętsza, tego albowiem dnia to jest 25. Marca ubiczowany był Chrystus, cierniem ukoronowany, krzyż na zranionych swoich dźwigał ramionach, nakoniec umarł na krzyżu. Panna zaś Nayświętsza była przytomną przy biczowaniu, y na pierwszym biczowaniu uderzeniu prawie obumariła została, jako jest w Rewelacyach Birgitty S. krzyż także niofącego widziała, y onego z nim na górę Kalwaryi idącego czekała za Jerozolimą na niektórym pagorku, który y dziś od Pielgrzymujących bywa widziany. Stała nad to wedle krzyża, gdzie y Jan S. oney od

Chrystusa za Syna był dany, y ona wzajemnie oddana Janowi Świętemu za Matkę. Dżiś w malenkie niejakię naczynie zebrała krew drogą Chrystusową z boku jego płynącą, co potwierdzają zacni Autorowie jako to *Metaphrastes*, *Nicephorus* y inni. Dżiś nakonieć Chrystusa z krzyża z diętego na swoje przyjęła Ramiona, w prześcieradło uwinęła, y szła z innemi do pogrzebu. *Cal. Mar.*

X. Poświęcony ten dzień Świętemu Dyzmałowi ukrzyżowanemu Łotrowi, który Chrystusa wyznając y wzywając, od niego umierającego usłyszał: *Dżiś ze mną będzieisz w Raju. Ann. Cael.*

XI. Także dżiś modlącey się przedniem Błogòławioney Maryi Razyjey Zakonu Dominika S. pokazał się Chrystus z niezliczonemi Świętymi, który uczyniwszy znak Krzyża Świętego onę pobłogòławił. Za nim zaraz przybyła Królowa Niebieska w bardzo świetne ubrana szaty, y bardzo ozdobną mająca na głowie koronę, ktòrana nią łaskawie weyrzała, y tym sposobem jak przedtym Chrystus, onę pobłogòławiła. *Cal. Mar.*

XII. Tegoż dnia ścięty S. Jan Chrzciiciel jeszcze przed śmiercią Chrystusową. *S. Hier.*

XIII. R. P. 64. Święty Jakub Brat Chrystusowy tego dnia ukamienowany. *Marianus Scotus.*

XIV.

XIV. Adam pierwszy człowiek tego dnia stworzony, a według innych w ten dzień przestąpiwszy Boskie Przykazanie, zgrzeszył. *S. Augustinus lib. 4. de Trinit.*

XV. R. P. 1531. Narodziła się Wielebna Matka Elżbieta od S. Dominika Karmelitanka Boffa, o której niegdyś mówiąc S. Matka nasza Teressa rzekła: *Wiedźcie że nie jest mnieyszą S. jak S. Katarzyna Senenska.* Ta wiele od Pana Boga w życiu y przy śmierci łask odebrała. Przed jey śmiercią niektóra Zakonnica widziała czterech Aniołów po czterech łóżka rogach stojących, którzy dla rozrywki strapioney, na Muzycznych ślicznie grali Instrumentach, szczęśliwą onę Pana dla wierney duszy nowinę y obietnicę: *Powiedźcie sprawiedliwemu że dobrze, bo owocu swoich wynalazkow pożywać będzie.* Widziała czasem Troycę Przenayświętszą, Nayświętszą Pannę y S. Jozefa jey Asystujących, y że Bóg na ratunek jey y pociechę wielu posyłał Aniołów. *Dec. Carm. Patrz 4. Sierpnia y 4. Pazd.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie.

Sentencye na dzień XXV. Marca.

I. **M**ędzy łaskami Panny Nayświętszey naybardziej wydawała się Mierha czystości, y Kadzidło pobożności. Zapach

ten nad wszystkie perfumy, Pana w Majestacie wiecznym siedzącego, z wysoka ciągnie y zaprasza aby nachylił Niebiosą y zstąpił. *Guerricus Serm. lib. de Annunt.*

II. Pokora sprawiła że Syn Boski z Nieba do Najswiętszey Panienki zstąpił, żywota y przez nią onego do dusz naszych zwabimy. *S. M. N. Theressia.*

III. Bardziej przystoyne y własne Bògu jest mieysce dusza, niżeli wszelkie inne mieysce cielesne. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEN XXVI. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Ludge-
rowi Biskupowi Monasteryjskiemu,
ktòry po śmierci jednemu się pokazał, y o-
nego o dziecinną płochość y lekkomyślność
frodze zgromił y upomniał. *Ann. Cael.*

II. Abdiasz Prorok umarł pod czas Babi-
łońskiej niewoli. *Josephus.*

III. Szczęśliwa śmierć W. Brata Jana od
S. Urszuli Karmelity Boskiego Donata, ktò-
ry z natchnienia Boskiego gdy się o bliskiej
śmierci swojej dowiedział, z wielką serca
radością rzekł: *Tak jest Panie umrzemy,
umrzemy zapewne, kiedy się tak przed obli-
czem twoim podoba. Jakom ja szczęśliwy
że mnie twoy Majestat raczy wzywać do siebie.
O śmierci przybywaj, niebaw się przychodź
prędko! Coż po mnie na ziemi. Idźmy do
Nie-*

Nieba, do Nieba, do Nieba. Przed samą śmiercią spytany jeżeliby chętnie umierał? Odpowiedział: *Radłym z ochotą umarł, à naybardziej dla tego, że mił łaski Bożey nigdy niebył przetożonym, ani Kapłanem, ale że zawsze biesiągi ubogich nošit.* Wiele duchem Prorockim opowiedział. Był oraz sławny Cudami. *Dec. Car.*

Sentencye na dzień XXVI. Marca.

I. **Z**aprawdę krótki wszelaki czas, à z tym niezczęśliwy każdy, ktòry ślikiemu świata tego dufa żywotowi, przemijającą podeymuje pracę, y niepostrzega że jest parą krótko się pokazującą, y próżnością nad próżnościami. *S. Bernardus.*

II. Odrzucając własną wolę y skłonność nawet w małych rzeczach, powoli nabywane bywa prawdziwe umartwienie y zwycięstwo siebie samego. *S. M. N. Thereffia c. 12. de Via Perfect.*

III. Choćbyś dość wiele spraw uczynił, jeżeli jednak niebędziesz się starał wolę swoją przełamać, y pod innych się poddać, siebie samego y rzeczy twoich porzuciwszy staranie, niepostąpisz w drodze doskonałości. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXVII. MARCA.

I. **T**en dzień poświęcony jest S. Rupertowi Biskupowi Wagineńskiemu,

któremu w sam dzień Wielkonocny po Mszy S. odprawioney umierającemu, Anjołowie wesoło śpiewając, duszę jego do wiecznego Alleluja zaprowadzili. *Ann. Cael.*

II. Dziś Chrystus Pan Najsświętszey Matce swojey nayspierwiej niż innym po Zmartwychwstaniu się pokazał. Jakież przy tym pokazaniu się radosne nastąpiły ściskania, jakie rozmowy, jakie znaki miłości, łatwiej jest dociec myślą, niż wyrazić słowami. *à Castr. c. 17.*

III. Względem Zmartwychwstania Pańskiego; niektóre rzeczy godne wiadomości o przyszłym ciał naszych Zmartwychwstaniu tu się przydają. Pytają się niektórzy, czy wszyscy zmartwychwstaną w tymże wieku, wzroście y postaci ciała?

IV. *Co do wieku* Odpowiada się że wszyscy tak źli jako y wybrani, w wieku doskonałym y męskim to jest w lat 30. albo 33. Zmartwychwstaną: *S. Thomas in 4tò. Distinct. 44. Art. 2. S. Bonaventura & alii ferè omnes. Et colligitur ex Apostolo ad Ephesios 4tò.* Zkąd tak starzy, którzy wiek do skonały to jest Męski przeszli; jako dzieci y niemowlęta, którzy do tego wieku niedo-
zli na powźiecznym Zmartwychwstaniu w wieku doskonałym albo Męskim powstaną.

V. *Co do wzrostu.* Trzeba wiedzieć że nie wszyscy w jednym wzroście powstanie-
my.

my. *Glosa in c. 4. ad Ephes:* mowi: Nie można tego mowić że przy Zmartwychwstaniu przybędzie jaka wielkość człowiekowi, którey przedtym niemiął, ani większe ciała, obrocone być mogą na podobieństwa mniejszego Pańskiego ciała, ubyłoby z nich wiele, gdyż ani włosów na ten czas niezginie. Toż samo trzyma S. Aug. *lib. 22. de Civitat. Dei c. 14. & 15.*

Ztąd wzrostu wyższego ludzie, z tymże samym wzrostem, sredniego z srednim, mniejszego wzrostu z mniejszym wzrostem. Młodzieniaszkom zaś y dzieciom przed należytem wzrostem umarłym, ten wzrost będzie przydany, któryby w dojrzałym wieku mieć mogli. Dla tego Olbrzymowie oraz y Karłowie w swoim naturalnym wzroście powstaną. Ta albowiem wzrostu różność, jakąś piękność y ozdobę przyniesie w stanie Błogosławieństwa.

VI. *Co do postaci przez którą ma się rozumieć ciał piękność lub szpetność.* Trzeba wiedzieć; że wybrani jeżeli jakie mieli na ciele szpetności, przy zmartwychwstaniu ich mieć niebędą. To albowiem będzie na większą ciał ich chwałę, że niebędą mieć żadney szpetności, jako naucza Augustyn Święty *in Enchir. c. 30 et 91* gdy mówi: *Powstaną ciała Świętych bez żadney wady, bez żadney szpetności, bez żadnego skazenia y zepsowania, przeciwnym zaś sposobem zli*

od Boga odrzuceni z dziwno sfażnością y szpetnością naturalną ciał powstaną, Bo jako Świętym Pańskim że niebędą mieli naturalney szpetności będzie dano od Pana Boga do pomnożenia ciał jch chwały, tak w złych ta szpetność naturalną ciał będzie im zostawiona na ich większą zelżywość, jako się dochodzi z S. Bonawentury *in Brevit. Tract. 7. c. 5* tak mówiącego: *Niewiasty powstaną z szpetnościami swojemi y z żalużonemi kary nędzami, y ułomnościami, które miały w stanie drogi, na większą jch karę.* Wiedzieć potrzeba że wszystkich ciała nawet y złych powstaną niejako duchowne, niekazitelne y nieśmiertelne, chociaż złych cierpiętliwe y innym niedoskonałościom podległe.

VII. *O jasności ciał uwielbionych S. Anselm. l. Similitudinum c. 50.* mówi, wonym żywocie piękność SS. z pięknością słońca, które siedmiorako niż teraz będzie jaśniejsze, zrowna się. Którą Sentencyą Święty Wincenty bardzo być jasną powiada, bo wszyscy mówią Doktorowie że siedmiorako będzie jaśniejsze nad słońce ciało uwielbione. Y gdyby Bóg miało słońca położył ciało uwielbione, bardzieyby świat oświecało niż słońce. *Suar. Part. 3. c. 4.* Ona światłość ciała uwielbionego niebędzie oczom szkodziła, lecz bardziey one umocni.

Ouciechach zmysłow w ciałach błogostawionych.

VIII. *Widzenie* Błogostawionym jaką w ciałach uwielbionych przynosi pociechę ktoż niewidzi? gdy obaczy jch oko w oney Oyczyźnie, czego nigdy niewidziało na drodze, gdy także odległe y bardzo śliczne obaczy widoki. Bardzo dowodna rzecz jest że Błogostawieni w Niebie Empyreyskim zostający, mogą widzieć y ziemię, y Słońce, y miesiąc, y gwiazdy y inne planety, które pięknieysze y jaśnieysze po dniu sądnym widzieć się dadzą. Widzieć tedy będą błogostawieni gwiazdy po Niebach przezroczystrych. Widzieć będą miasto one Jeruzalem, Pałace z perel, z kamieni drogich, nie ziemskich, lecz Niebieskich wybudowane. Widzieć będą dziwnie wesole ogrody Raju Niebieskiego, widzieć będą ciała uwielbione daleko jaśnieysze y pięknieysze niż słońce, niż gwiazdy, niż perły y wszystkie ziemskie pozory, widzieć będą cielesnemi oczyma błogostawieni w ciele uwielbionym naychwalebnieyszą Bogarodzicę Pannę y samego Króla Niebieskiego Chrystusa, który na wszystkie wstąpił Niebios. Kto wyrazi y wyliczy wszystkie które się mogą widzieć rzeczy naypięknieysze, nayweselsze, nayświetleysze oney nayszczęśliwzey y wieczney oyczyzny.

IX. *Słyszanie.* Jak wten czas naywdzięcznieyszemi, nayśłodszemi głosami, melodiami,

mi, śpiewaniem y piosnkami nayskładniey-
 szemi Świętych ludzi y Anjołow przez głos
 od Tronu Bogarodzicy y Chrystusa Kròła
 pochodzący, będzie nasycone. W zwiercie-
 dle przykładow *Dist.* 9. c. 65. czytamy, że
 pewny Zakonnik w Chorze śpiewając ow
 wiersz Psalmu 89. *Ÿ.* 4. *Tysiąc lat przed o-
 czyma twemi, jako dzień wczorayszy który
 przeminął* mocno się dziwował jakimby spo-
 sobem wtym prawda być mogła? Ten gdy
 czasu pewnego wyszedłszy z Choru, ten text
 piśma S. uważając do pobliszego Klaszto-
 rowi wszedł Gaiu, usłyszał bardzo wdzię-
 cznie śpiewającą ptaszynę, która go słucha-
 jącego przez lat 300 bez pokarmu, napoju
 y snu cieszyła y przytrzymała. Uleciała
 potym ona ptaszyna, á on do siebie przyszedł-
 szy powracając do Klasztoru y Choru, jakby
 tercya tego dnia miał śpiewać (rozumiał al-
 bowiem że ten jeszcze dzień trwał, którego
 był z Choru wyszedł) obaczył już tam wszy-
 stkich inych Zakonnikow, inny Chor, y
 wszystko odmienne. Opat wypytawszy się
 o imieniu tego Zakonnika, znalazł w Kro-
 nikach Klasztornych, że on przed trzemaśet
 lat żył. że z Choru wyszedł ani się wiecey
 pokazał. Przyjął potym ow Zakonnik Nay-
 świętszą Kommunią, y po niey wkrótce sko-
 nał y umarł, y do chwały Niebieskiej, który
 melod. i y radości zakosztował, lotnym kro-
 kiem

kiem pośpieszył. X. Franciszek Cesterus o tey Historyi pilno się wybadywał, szukał y pytał, y znalazł że prawdziwie to się stało w Klasztorze Affligonieńskim Zakonu S. Benedykta, który w Belgium położony jest między Bruxelami y Aloftem jako sam niegdyś donioł X. Kornelemu á Lapide, który o tym napisał *in Epist. 2. Petri* 38. O tym uważaymy; o tym głęboko rozmyślaymy, y ażebyśmy od próżności do prawdy, od krotkości życia do wieczności, nie nieszczęśliwey lecz szczęśliwey przyść mogli. *S. Aug. l. 12. Civi. 12. Cały przeciąg wiekow okryślony, jeżeli do nieskończoney wieczności będzie przyrownany, nie ma się sądzić za część małą ale za jedne nic nikczemne.* Przez tak wiele lat śpiewającey ptałzynie niażałował uszu, bez utęsknienia ow słuchający Zakonnik, jak wesołe ludzi y Anjołow bardzo przyjemne śpiewania chwalących Boga z wielką serca uciechą przez całą szczęśliwą wieczność będą słyszeć w Niebie Błogosławieni. Ziemskie melodye, śpiewania, Muzycznych instrumentow dźwięki, jeżeli będą przydłuższe, w obrzydzeniu y w zgardzeniu bywają; á zaś z słuchania Muzyki Niebieskiej, żadnego niemałz uprzykrzenia, lecz wieczna trwa radość.

X. Podobny przykład znajduje się w Zwierciedle Przykładow dawnych, w Rozdziale

dziale 64. O Kawalerze jednym na Gody Niebieskie od przyjaciela swego zaproszonym.

Dway Kawalerowie Szlachetni w sąsiedztwie żyjący, jako fortuna, y godnego urodzenia zacnością równi, tak w chwalebnych obyczajach podobni, przez czas długi z sobą w przyjaźni zostając, osobliwszy ku sobie oświadczały affekt, dla czego częstokroć na uczciwe oraz y skromne wzajemnie się zapraszali uczy, na których zbawienne (nie tak jak terazniejszych czasów) z sobą miewać rozmowy zwykli. Gdy w tym zwyczaju przez czas niemały trwali, pewnego razu to postanowili, aby hojniejszą każdy z nich u siebie sprawił ochotę zaprosił y innych swoich Przyjaciół. Te gdy przy wesolej chwili między sobą ustanowili prawo, jeden z nich czas pewny nazaczył, na który jego Przyjaciół miał stawić się z innymi na ucztę zaproszonymi gościami, który czas nim przyszedł, stało się według dekretów Boskich że zaproszony on Kawaler te doczesne zakończył życie. Przyjaciół jego, lubo tego z którym naybardziej dobrej myśli zażywać pragnął, na postanowionej ochocie jako umarłego mieć się niespodziewał, jednak dla innych zaproszonych gości należytey uczy sprawić nie omieszkał. Przybyłych w dzień

nazna-

naznaczony Gospodarz wita gości, przymuje z ludzkością, y onych według swego porządku do stołu prosi, aż oto przybywa gość, y ten którego żaden się już nie spodziewał, bo każdy z nich o śmierci jego doskonale wiedział. Przybył zaś z twarzą ułożoną do wesolej chwili, jakoby był żywy nie umarły, siada do stołu y w spólnie z zaproszonymi gośćmi bankietuje, słowa danego Przyjacielowi swemu dotrzymuje zupełnie, tego tylko nie dostaje aby y on według umowy wzajemnie, na podobnoż ucztę Gospodarza zaprosił, wypełnił y to słowny Kawaler, po zakończonym albowiem stole sprowadziłszy Gospodarza na stronę, rozkazał aby y on postanowionego przymierza dotrzymał, a czasu swego do domu jego na ucztę przybył. Nie wiedzący jeszcze Gospodarz do kądby umarły jego przyjaciel zapraszał, naznaczonego czasu ciekawie oczekiwał. Dzień zaś ten był zmartwychwstania Pańskiego. Który gdy przyszedł, widzi zaproszony Kawaler, na dziedźincu Pałacu swego, przy drzwiach famych stojącego rumaka nie zwykle białego, a niezwyčajną ozdobą przybranego, na którego według przestrogi Przyjaciela swego usiadłszy, prętką z oczu swoich domowników zniknął, y w krótkim czasie u nie jakiego Pałacu niezwyčajney piękności y ozdoby stanął.

Do

Do którego ledwie co wszedł przyśiąku, Przyjaciel jego umarły z wielką ludzkością przyjowski, przez obszerne pokoje na sale wprowadził, gdzie wielką liczbę ludzi bankietujących y śłodką rozmową bawiących się zastał. Między którymi y ten Kawaler lubo już pozno przybył, bo już do wewtow przyszło, z rozkazu Gospodarza do stołu usiadłszy jeść frukta niezwyčajney śłodkości y wonności zaczął. A ciekawym okiem mieysca piękność, Gości przytomnych, (z niewymowną radością złączono) skromność, służ pokojowych przyśtoyność uważał. Ucho zaś śłodko brzmiącą melodyą nasycał, aż tu słyłu pokojowy śtanie aby czym prędzey od stołu wstawał na koń wsiadał, do domu jachał upomina, y bez wszelkiew polityki każe, mówiąc że y czas y mieysce te wyciąga tego aby się tu dłużej nie bawił. Uskarza się na to przed dawnym Przyjacielem swoim Kawaler, y prosi aby, który go z ludzkością przyjął, tak nie ludzkó w przedkim czasie ustępować nie kazał. Zdało albowiem mu się że tylko co do stołu usiadłszy podanego skosztował jabłka, ale trudno każą mu ustąpić czym prędzey, więc z wielką serca żalością z owego to prześlicznego Pałacu wyfzedłszy chcąc nie chcąc na konia którym przyjechał usiadł, y bardzo prędko do swojey dżierzawy przybył,

ale

ale tam dziwną odmianę obaczył, dom sam z którego (jak mu się zdało) kilka godzinami wyjechał, wspaniały Klasztor zamieniony został, znajomego człowieka żadnego nie widział, ani pamięci swego imienia dopytać się nie mógł, zatym uważając bieg roku którego z domu wyjechał, poznał że lat dwieście w owym Pałacu Niebieskiej uczy zażywał, na którym iż bardzo krótko się bawił rozumiał.

XI. *Smakowanie* Błogosławionych w Niebie, ponieważ tam łaknienia y pragnienia żadnego nie będą cierpieli, y onemu na swoich niebędzie pociechach y roskoszach. Napelniony będzie język kanarowym napojem y słodyczą Niebieską. Y z kąd inąd instrument, smakowania język, przyniesie Błogosławionym pociechę, z naywdzięczniejszych z Chrystusem Panem, z Nayświętszą Bogarodźcą, y innemi Świętymi rozmow o Bogu, y przedziwnych Dziełach Boskich.

XII. *Powonienie* także w Niebie, swoje mieć będzie roskoszy. Jeżeli ziemskie Ogrody dobrze wyprawione y kwiatami ozdobione, wdzięczny zapach wydające czynią powietrze, á coż mówić o Niebieskich Ogrodach y kwiatach?

XIII. *Dotykanie* w ciałach Błogosławionych w cale dalekie y wolne będzie od wszelkiej myzeryi y molestyi, żadnym bolem,

upałem, zimnem, płaczem y innemi ludzkimi niewygodami niebędzie utrudzone, y owfzem z bardzo wielkim uspokojeniem, przy dziwnie łagodnym y miłym Niebieskiego powietrza panowaniu zostawać y cieszyć się będzie. *Kwiatkowski in Collectanea Ascetica pag. 2. c. II.*

XIV. Poświęcony także ten dzień Świętemu Janowi Pustelnikowi, do którego przez lat 50. nikt niezedł. Białogłowy zaś ani do rozmowienia, ani do widzenia nigdy nieprzypuszczał.

XV. Tegoż dnia umarł w Panu pewny sługa Najswiętszey MARYI Panny, na którego języku ziotemi literami napisane znalezione było pozdrowienie Anjelskie. *Zdrowaś MARYA.*

XVI. W Mediolanie R. P. 1707. Solenną uczynił Professyą Wielebny Ociec Filip MARYA od S. Augustyna Karmelita Bossy, który na Missyach wschodnich długo doświadczony między innemi na Missyach zostającym Nauką, chwalebłą duszom usługą nayprzednieyszy, Biskupstwo Haspahańskie nic o tym niemyśląc, odebrał od Klementa XII. R. P. 1732. *Ench. Chron.*

Sentencye na dzień XXVII. Marca.

I. **N**A przeciw kaźdey pokuście, podczas kaźdego utrapienia, w kaźdey nastrofatek

łtatek potrzebie, otworzone nam jest mieysce ucieczki, łono Matki rozściagnione jest, gotowe są przedziurawienia skały, otwarte wnętrzości miłosierdzia Boga naszego. *S. Bernardus.*

II. Dusza którą Bóg do poznania prawdy przyprowadził, rozumiewa wszystko co jest na świecie, że wszystko przemija, że nic nie jest, oprócz podobać się Panu Bogu y jemu służyć. *S. M. N. Theressia.*

III. Kto od miłości rzeczy doczesnych jest daleki, ten one według ich prawdy kosztuje, kto zaś w nich zatopiony jest, według fałszu y kłamstwa, ow podług czegoś w nich lepiey jest, ten podług czegoś gorzey jest, ow podług istności, ten podług przypadku. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXVIII. MARCA.

I. Poświętony ten dzień S. Spezowi Opatowi; w długiey przez lat 40. ślepcie dziwnie cierpliwemu, którego dusza w postaci Gołębice widziana była do Nieba lecaca.

II. Także S. Kanonowi, który uslyszawszy tę z Ewangelii sentencyą: *Kto kocha Ojca albo Matkę więcey nademnie, niegodzien jest mnie,* przezacnych Rodziców opuścił, y stał się Synem Bazylego Świętego. *Ann. Cael.*

III. W Abuli w Hiszpanii narodziła się Seraficzna Panna y Matka nasza Tereffa S. za Leona X. Papieża, za Maximiliana Cesarza, za Ferdynanda V. Króla Katolickiego, za Generalitwa Baptisty Mantuana Karmelity R. P. 1515. Roku zaś założonego przez Eliafza Proroka Zakonu Karmelitańskiego 2424. Ta jest wspaniała owa Panna y Matka Tereffa Święta, tak wielą Przywilejami y Prerogatywami zaszczycona. Bo jest osobliwszą Matryarchinią Zakonników y Zakonnych Panien. Zakonu Najswiętszey MARYI Panny z Gory Karmelu Odnowicielka. Duchem Prorockim obdarzona. W swoim imieniu Cudowna. Z Bogiem złączona y Bogomyślna. Panna na umyśle y ciele nacytysza. Dla Niebieskiej Nauki w Akademii Salmatyceńskiej Laurem Doktorskim uwieczniona. Męczenniczka chęcią y miłości gwałtowney impetem zraniona, umierająca. Poszlubiona Chrystusowi Panu gozdziem męki jego. Ztąd krwi Oblubienica. Od Anjoła na sercu przebita. Które serce nawet y po śmierci do Nieba się wzbija. Wielkimi y objawieniami y objaśnieniami Boskimi napełniona. Ciała nieskazitelnego Niebieskim tchnącego zapachem, y przedziwnym ciekącego balsamem, y innymi cudami przyozdobiona.

IV. R. P. 1573. Wielebny Ociec Hieronim

ronim Gracyan, przedtym nazwany Hieronim od Matki Bożey, w naszym Reformowanym Zakonie dziś sołenną uczynił Professyą. Ten Wielebny Ociec dla swoich zasług y Talentow, pierwizy naszych Oycow Bossych obrany był Prowincyałem, lecz stawszy się przez Elekcyą Zakonu przełożonym, pod pretextem albo pokrywka miłości, wiele wprowadził folgi, pobłażania, y rozwięzłości. Po wyściu lat trzech, gdy w Ulyssyponie na Kapitule Prowincy alney, nowy był obrany Prowincyał, to jest: Wielebny nasz Ociec Mikołay á JEZU MARYA, on chcąc na swoim trwać zdaniu, y różnemi sposobami Kongregacyą przez wydane Książeczki y listy swoje turbując, gdy inne potrzebne być się niezdalo lekarstwo, z Zakonu jest wypuszczony, ktòry tak męźnie ten Zakon bronił, oświecał, y wybudowawszy tyle Konwentow pomnożył.

Carm.

Sentencye na dzień XXVIII. Marca.

I. **L**ichwa świata sto za jeden, Bog bierze jedno za sto, á przecie ludzie niechcą zawierać kontraktu y handlu z Bogiem; podobno niedufają warunkowi? Dla czego? Człowiek człowiekowi za małej kartki obligiem, bez omyłki winien zostaje, Bóg tak wielą y pewnemi zapisami zapisuje, á za dłużnika mieć go ludzie się wzbraniają.

S. Petrus Chrysol. R 3 II.

II. Im większe łaski dusza od Boga od biera, tym mniej samą siebie waży, y mniej dba o zysk własny, lecz bardziej się stara ażeby Boskiey chwały y honoru szukała. *S. M. N. Thereffia.*

III. Kto Boga kocha, umysłem uważa co jest Bogu przyjemniejszego, ażeby to wykonał, wołą kocha, że się Bogu podoba, pamięcią to rozważa, co do Boskiey należy usługi. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXIX. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień *S. Bertholdowi* Wyznawcy Zakonu Karmelitańskiego, o którym powiadają że najpierwszy nauczył swoich wespół Pustelników odprawować Koronkę przez gałeczki albo paciorki, na pobożne przypomnienie lat Najświętszey *MARYI* Panny, ażeby onę porządnie y uważnie pozdrawiali. Piszą także o nim, że taką gorzał miłości gorącością, że nawet powierzechownie wydawała się, bo często był z twarzą bardzo jasną widziany, y jako drugi *Moyżesz* miał twarz nad słońce jaśniejszą. *Dec. Carm.*

II. *R. P. 1611.* Po wybudowanym w Rzymie pod opieką y Tytułem Najświętszey Panny *MARYI* z Góry Karmelu Zakonnic naszych Klasztorze, *Paweł V.* Papież wydawszy dekret na wieczną rzeczy pamiętkę,

tkę, pod rząd y władzę Zakonu oddał. Jaka w onym Klasztorze świątobliwość kwitnęła, objawił Bóg Wielebnemu naszemu Oycu Dominikowi á JESU MARIA, pokazując go pod podobieństwem najsłodszyego ogrodu różnymi kwiatami y zapachu pełnymi drzewkami ozdobionego, w którym jak w skrytym y zamkniętym uciech y roskoszy swoich Raju, Bog zabawiać się y uweselać się wielce upodobał sobie. *Hist. Gen. Carm. Dis.*

III. Tegoż dnia Święty Paweł Świętey Franciszce pokazawszy się radził. *Ażeby się w osobności kochała, y tam miłością się Boską zabawiła. Potym ją upomniał. Ugruntuuj się w Boskiej miłości, miew umysł skromny, zawsze się sposob do widzenia Boga, y nato się zapatruj, co się jemu podoba, powróć się do siebie, á ciesz się w Bogu twoim.*

Sentencye na dzień XXIX. Marca.

I. Jeżeli uboſtwa ledwo znieść możemy doczesnego, na wieki być żebrakiem kto się odważy? Czemuż tedy Chrześcianin, któremu jest ten czas Woyną przez który żyje na świecie, nie po myśli, ażeby ziemskie niebezpieczeństwa, Niebieskim cieszył odpoczynkiem. *S. Petr. Chrys.*

II. Zakonnik nietylko słowami y obietnicami jako świeccy, lecz uczynkiem y prawdą siebie samego Bogu oddać, y wolę swoją na

Boga spuścić powinien. *S. M. N. Theresia.*

III. Wielu życzą sobie być na terminie drogi doskonałości, mało zaś tych jest, którzy chcą kończyć drogę, która do tego prowadzi terminu. *S. N. P. Jon. à Cruc.*

DZIEŃ XXX. MARCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Janowi Klimakowi Opatowi góry Sinai, który gdy czasu jednego obaczył niektórego Zakonnika we wszelkie cnoty obfitującego, Przeor Klasztoru bez żadney przyczyny wielkimi strapionego zelżywościami od zgromadzenia oddalił, a on niewinności jego bardzo mocno żałował, Przeor mu bardzo mądrze odpowiedział: *Wiem (mowi) Oycze jako okrutna rzecz jest z ust zgłodniałego chleb wydzierać dziecięcia, tak y siebie samego y robotnika obraża, który przyjął to, ażeby rzucił duszami, jeżeli korony, ile tylko on znieść może, kaźdey godziny upatrować niestara się, czy to przez zelżywość, czy to przez obelgi, czy to przez zarzuty, czyli przez posmiewiska. Trzy albowiem rzeczy, których naybardzię strzedz się potrzeba, popełnia przetożony. pierwsza że sam strofowania zasługą ogołocoony bywa. Druga że co innym z drugiego cnoty pożytecznie być mogło, to czynić zaniedbał. Trzecia zaś jest naycięższa że niekiedy si, którzy zdadzą się być naydoświadczeńsi*

czeńsi y w pracach naycierpliwsz, jeżeli na czas będą zaniedbani, y iuż jako w cnotach doświadczeni od przełożonego strofowani, albo łajaniem y ukrzywdzeniem niebędą trapieni, od tey która w nich była skromności y cierpliwości będą dalecy.

II. Tenże Opat Święty powiada o niektórym Bracie Imieniem Achacym, który gdy przebył lat dziewięć pod surowym y uprzykrzonym starcem, od którego codziennie nie tylko ukrzywdzeniem, zelżywościami y obelgami, ale też y biciem bywał trapiiony aż poki nieumarł, y nieposzedł do Pana, o którym umarłym gdy się niektóry dowiedział Opat, przyszedłszy na miejsce kędy był pogrzebiony, do niego jakby do żyjącego zawołał. *Bracie Achacy czy jużes umarł?* Na co zaraz ow wdzięczny posłuszny, nawet y po śmierci posłuszeństwo czyniący tak z grobu odpowiedział: *Y jako może być Oycze, ażeby umierał człowiek posłuszeństwo pełniący.*

III. Jny także przykład posłuszeństwa razem y cierpliwości, temi słowy wyraża. Gdy pewnego czasu usiedliśmy do stołu, naywyższy ow nauczyciel Opat skłoniwszy usta swoje Święte do uszu moich, czy chcesz (rzekł) pokażę ci w ostatniej y znaczney Sędziwości Boską roztropność y mądrość? Y gdym oto prosił usilnie; zawołał z bliskiego stołu niektórym Imieniem Wawrzyniec

Kapłana, starca ośmdzieśiąt lat mającego, który był Zakryptyanem, y 48. lat w Zakonie przeżył chwalebnie; który gdy przyszedł y klęczał przed Opatem, od niego wprawdzie był pobłogosławiony, lecz gdy wstał, nic mu weale nie rzekł Opat, lecz tak przed stołem bez pokarmu stać mu dopuścił. Było to zaś na początku obiadu; á tak przez długą y dobrą godzinę, albo podobno przez dwie, stał nieporuszony, tak dalece że samem się wstydział, anim na jego śmiał twarz spojrzeć. Trwał zaś nic nieodpowiadając aż do końca stołu, z którego gdyśmy wstali, posłany był od owego Świętego Opata, ażeby Izydorowi Psalmu 31. początek powiedział. A tak gdym go potym pytał, Oczymby myślił stojąc przed stołem? *O, braz (mowi) Chrystusana sobie noszącego naszego Pasterza Opata uważałem, niekudżki albowiem poczytałem ten rozkaz lecz Boski. Ztąd żem nie przy stole, lecz przy Ołtarzu stał rozumiałem, y tam krótkie modlitewki przydałem, anim żadney złośliwey myśli przeciwko przełożonemu nieprzypuścił.*

IV. Także poświęcony ten dzień S. Regulusowi Biskupowi Arelatenskiemu, który Mszą Świętą mając trzy Gołębice, trzech Męczenników Imiona na papierze napisane niośące widział. *Ann. Cael.*

V. Szczęśliwa śmierć S. Euzebii nazwanej

ney gospodyni, urodzeniem Włoski, Oyczyzną Rzymianki, która z nayszlachetniejszey krwi Rzymian pochodząc, Małżeństwem od Rodziców ofiarowanym, ażeby Bogu wolniey w Pańienstwie służyła wspañiałym wzgardziła sercem. Dwie tedy Pańienki za Towarzyszki sobie przybrawszy y znacznym pieniędzy trzosem opatrzywszy się, Białogłowskie na Męskie suknie przemieniwszy, ostrzygły włosy y wszedłszy na Okręt do Alexandryi Egiptu zapłynęła, y tam na wyspie Komposta nazwaney z Towarzystwem trzech owych Pańien pustynią sobie obrała, gdzie w ustawicznej rzeczy Niebieskich zostając Bogomyślności, Chrystusowi służyła. Potym od starca niejakiego do Zakonney Karmelu Profesyi należącego wynalezione onegoż, Pusteln. rządzeniu y Nauce dobrowolnie się oddały; od którego do miasta Meneńskiego na wyspie mnieyszey Azy zostającego zaprowadzone, w naznaczonym tam pobliszym Kłasztorze zostały. Tam Kłasztor z Kościołem z pieniędzy które z sobą przyniosła, ufundowała, gdzie w tak wielkiej życia ostrości, całą siebie oddała Chrystusowi, że samym chlebem y wodą się pośilając, czasem przez dni siedm bez żadnego pokarmu y napoju używania przetrwała. Innym Pannom (których wiele chcących służyć Bogu w czystości w Kłasztor-

szturnym ćwiczeniu pod jey rządzeniem przybyło) została Mistrzynią. Za czasem gdy najszcześniejszey jey śmierci dzień się przybliżał, bardzo ciężkiemi ściśniona boleściami, zgromadzenie Panien swoich do doskonałości y ćwiczenia się w cnotach słowem y przykładem zachęciwszy, z łóżka postawszy, á na modlitwie y Bogomyślności nieco zabawiwszy się, czytając Chrystusowi Oblubieńcowi oddała duszę; która od Opata y Zakonnicy w niedalekim od Konwentu Karmelitow Klasztorze mieszkających, widziana była do Nieba się podnosząca, w postaci najsliczniejszey z gwiazd urobioney korony; w pośrodku ktorey był krzyż drogi y jaśniejący. *Ex Parad. Carm.*

VI. Roku świata pierwszego, dnia szóstego, stworzył Bóg człowieka. Tegoż prawie dnia zgrzeszył, ktorego był stworzony. Tegoż dnia przeklął Bóg węża, y tegoż dnia Adam z Ewą był z Raju wygnany. Jako pospolicie tak o tym trzymają *S. Irenæus, Epiphani, Efrem* y inni, których przywodzi Pereriusz. A nad to (że się tu krótko namieni.) Ten dzień szesty, był dzień Piątkowy, ktorego dnia Chrystus Syn Panny Najswiętszey umarł, á Ray Łotrowi y nam przywrócił. Y owszem tey samey godziny Adam zgrzeszył, w którą Chrystus ukrzyżowany oddał Ducha Boga Oycu swojemu. *Cal. Mar.* V.

V. R. P. 1648. Wielebna Matka Eufrazia od Świętego Jacka Karmelitanka Boffa, Fundatorka Klaztoru Wileńskiego, będąc Przeoryszą tego dnia w ostatnią wpadła chorobę, niedługo chorując dnia 7. Kwietnia przeniosła się do szczęśliwey wieczności. Przy śmierci tey W: Matki to się trafiło, że gdy już konała, Gromnica, którą w ręku trzymała zgasła sama tak do szczętu, że nic ognia niebyło, potym bardzo prędko sama się znowu w ręku Matki już umarłej zapaliła. Po śmierci swojey w kilka Niedziel pokazała się Rano Przeorowi Konwentu Wileńskiego, y rzekła do niego: Oycze proszę o modlitwę. Oyciec Przeor że już czwarta Godzina na dzień była, poszedł do Zakrysty, chcąc za W. Matkę odprawić Mszę Świętą, ale niebyło komu posłużyć, aliści stanął Anioł w postaci Młodzieniaszka bardzo pięknego, y spytał Oycę Przeora czegoby potrzebował, odpowiedział Wiel. Ociec, oto chciałem Mszę Świętą odprawić, ale niemam ktoby mi posłużył, rzekł Młodzieniaszek; posłużę ja Oycze; po odprawionej Mszy Rekwialney za duszę W. Matki, odprowadziwszy Xiędza do Zakrysty zniknął. Ta W. Matka po śmierci swojey pokazawszy się jedney Zakonnicy oznaymiła, która po niey ma być obrana za Przełożoną. Drugiey Zakonnicy pokazała się w szacie białey

białej bardzo śliczney, złotemi y różnemi kwiatami przyozdobioney, y rzekła te słowa: O siostry moje jeżeli co teraz widzicie na mnie, wiedzcież to zapewne, że to mam za przyczyną Najswiętszey Panny y Świętego Jozefa, proszę y upominam was abyście do nich zawsze nabożne były. Ta W. Matka miała Oycą W. JMCI Pana Wawrzynca Piaseczyńskiego Podkomorzego Bractawskiego, Matkę Magdalenę Dubickę, Solenną Professyą uczyniła w Krakowie w Kłasztorze Świętego Marcina, w ręku W. Matki Krystyny od Świętego Michała, za Generała Zakonu Wielebnego Oycą Dominika à JESU MARIA, Roku 1618. dnia 26. Maja umarła w Wilnie mając lat w Zakonie 32. wieku swego 57.

Sentencye na dzień XXX. Marca.

I. Jeżeli cię miłość Boga zatrzymać nie może, przynamniemy niech zastraszy y zahamuje bojaźń sądu ostatecznego, strach ognia wiekuiwego, siła śmierci, boleści piekielne, ogień pałający, robak gryzący, siarka śmierzcząca y wszystkie czartowskie prześladowania. *S. Bernardus.*

II. Jeżeli serca nasze od ziemskich rzeczy oderwiemy, wszelkie także staranie nasze y zabawa będzie w rzeczach Niebieskich; miłości Boskiej w krótkim bardzo czasie

czasie nabędziemy. *S. M. N. Theressia cap. 10. Vita.*

III. Boga kochać, nic innego nie jest, tylko pracować żeby się wyzuć y ogołocić ze wszystkiego czym on sam nie jest, y żeby łączyć wolą swoją z wolą Boską. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Do tych *Sentencyi* przydają się *Sentencye* bardzo wyborne *Świętego Jana Klimaka*, następujące.

I. Jako niepodobna rzecz jest, ażeby wąż z dawney swojej wyzuł się skory, chyba przez ciasną wprzod przedrze się skałę, tak y my z poprzedzonych nałogow dawności duszy, y z starego człowieka wyzuć się nie potrafiemy, chyba ciasną y ścisłą postu y zelżywości iść drogą będziemy.

II. Jako niepodobna jest żeby zbyt mięsem uciążone ptaśtwo ku Niebu wylatywało, tak y ten, który ciało swoje tuczy y w pieszczotach chowa, żeby tam mógł y zmierznać y być.

III. Wyschłe błoto już wieprzom ażeby się w nim tarzały nie jest sposobne, tak y ciało przez powściągliwość albo trzeźwość stawszy się wyschłe y wycięzione, szatanom więcej w sobie nieda miejsca spoczynku.

IV. Jako zielonych, surowych, niedobrze wyschłych drew mnostwo, pospolicie ogień
gaśi

gaśi y tłumi, á dym wielki sprawuje, tak często zbyteczny smutek czyni duszę pełną ciemności y dymu, niemniey y do łez pobudza.

V. Jako ślepy strzelec bywa od strzelenia oddalony, tak y uczeń Nauczycielowi sprzeciwiający się zaginie.

VI. Jako słońce zakrywają obłoki, tak złe myśli cmią duszę y zaślaniają.

VII. Jako ten który przez wydaną na śmierć swoją sentencyą idzie lub jedzie, nic już niedba o widowiska, krótofile, i-grzyska, tak y ten który prawdziwie płacze, mieć staranie o brzuchu niechce.

VIII. Jako ubodzy gdy na Królewskie skarby zapatrują się bardziey swoje poznawają ubóstwo, tak też wspaniałe y zacne Oycow Świętych cnoty czytający, duszę swoją koniecznie y bardziey musi upokarzać.

IX. Jako Oley Morze nawet przymuszone czyni spokojne, tak y Post niechące y sprzeciwiające się cielesne gaśi zapaly.

X. Jako woda szcceptym mieyscem ograniczona w wyśokość wzdymając się wzbija się, tak często dusza różnemi ściśniona niebezpieczeństwy.

XI. Jako ten który wonne nieśie rzeczy, choćby niechciał samym wydaje się zapachem, tak y ten który ma ducha Bożego z słow swoich y własney pokusy bywa poznany.

XII.

XII. Jako złodzieje gdy Królewską broń na jakim mieyscu widzą położoną, nie łatwo do onego przychodzą mieysca, tak y ten który z sercem złączył modlitwę, od czujących duchownych Zaboycow trefunkiem nie może być pokonany.

XIII. Jako ogień śniegu z siebie nierodzi, tak y ten który na świecie szuka honoru, nigdy Niebieskiego y wiecznego honoru nie dostąpi.

XIV. Jako jedna często iskierka wielki w popioł las spali, tak jedno znayduje się dobro, które wielkich zbrodni niezmierną liczbę zgluzować może.

XV. Jako bez oręża y zbroi dzikie bestye zabijać niemożemy, tak bez pokory, gniewu uśmierzyć niezdolamy.

XVI. Jako naturalnie żyć bez pokarmu niemożna, tak temu, który zbawionym być pragnie, y na moment o śmierci zapominać niegodzi się.

XVII. Jako promień słoneczny, wszedłszy przez szczelinę do domu, wszystko co się w nim znayduje oświeca, tak y bojaźń Boska jeśli w duszy będzie, wszystkie jej y naymnieysze grzechy pokaże.

XVIII. Jako ci, którzy po spruchniałey y nadłomaney postępują drabinie, ażeby nie spadli są w niebezpieczeństwie y lękają się, tak każdy honor y władza y chwala które

szą pokorze bardzo przeciwne, każdego one mającego zrzucają.

XIX. Jako niepodobna jest, ażeby ten który łaknie, nie pamiętał o chlebie, tak to być niemoże, ażeby ten, który chce być zbawionym, o śmierci swojej y o ostatnim sądzie zapominał.

XX. Jako napisane maże litery woda, tak y łzy zwykły mazać y zgładzać grzechy.

XXI. Jako ten który jest w pętach chodzić niemoże, tak y ci którzy wielkie skarby zbierają do Nieba postąpić niemogą.

XXII. Jako Okręt na dobrym wsparty Styrniku bezpiecznie do Portu za pomocą Boską przy pływa, tak y dusza, która na dobrym wspiera się y polega Pasterzu, łatwo wchodzi do Nieba, choćby y wiele złego popeliła.

XXIII. Jako ten który bez wodza zostaje, choćby był nayroztropniejszy, łatwo w drodze błędzący się znayduje, tak y ten który według swego zdania w Zakonney drodze postępuje, choćby w niewiedzieć jakiej światowej mądrości był biegły, łatwieńko zaginie.

XXIV. Gdy kto po ciężkich zbrodniach chorobą ciała będzie zatrudniony, niech drogą Świętey pokory y jey własności bezpiecznie postępuje, inney albowiem drogi zbawiennej niezna ydzie.

XXV.

XXV. Jako to być niemoże, ażeby ten który długą był złożony chorobą, w jednym momencie zdrowie odebrał, tak też y grzechy, albo jeden jaki grzech wraz być zwyciężony niemoże.

XXVI. Jako tego dobrego żołnierza który pod czas Woyny znaczne paragrafy y rany na twarzy odebrał, Cesarz od żołdu y Woyska swego nieoddala, ale y owszem bardziej w swoim Woysku zachowuje, y wielkiemi ubogaca Honorami, tak y Zakonnika który wiele od szatanow wycierpi, Niebieski Cesarz naychwalebniey zwykł Koronować.

DZIEŃ XXXI. MARCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Gwidonowi Opatowi Pompoziańskiemu, który niejakiego Bertholda przy konaniu wielce biedzącego się, y dla nalegania sumnienia dziwnie frasującego się, ażeby się uspokoił, u Boga uprosił, y gdy dawny grzech jakiś jawnie opowiedział y oznaymił; jak straszliwie ten grzech (który choć przez niepamięć wypadł mu był z myśli na Spowiedzi) wyrzucali mu szatani, y duszę już wtrącić do piekła zamyślali, y starali się. Po odprawioney jednak Spowiedzi, S. Gwido do szczęśliwego mu dopomógł skonania.

II. Dziś Święta Franciszka Rzymianka do Choru Serafinow była wprowadzona,

gdzie się wszyscy ogniem Niebieskim zapalają, y tam jeden z Serafinow rzekł do niey: *Statkuy w dobrym, bo miłość na cie czeka, y chce tego żebyś siebie odbiegła. Miey czyste serce, ręce niewinne, intencją prostą. Chwyć się miłości Boskiey y w niey trway; dufza przez miłość postępuje do Serafinow, tam miłością ogrzewa się y gorę, ani już chce na świat powrócić, który cierniami y ciemnościami otoczony zostaje.*

III. Szczęśliwa śmierć Świętego Makarego Rzymianina, Urodzeniem Egypcyana, y w Egypcie Pustelnika, Zakonu Prorockiego Karmelitańskiego, który był Mężem znaczną świętobliwości wyfokością znamienitym; do nog jego upadłszy Lwi najsurowsi w nocy w jego Celli sypiali. Ten bardzo okrutnego Smoka (od którego przez pułstynią nieobrażony był prowadzony, jako y od innych dzikich bestyi) znakiem Krzyża S. przymusił mówić, y te wyrzec słowa: *Przydź błogosławiony Pański, ty albowiem jesteś slugą Pana Naywyższego Makary. Zył za czasow Świętego Juliusza I. y za Panowania Konstantyna mnieyszego. Roku Pańskiego 347. Ex Parad. Car.*

Sentencye na dzień XXXI. Marca.

- I. Niech będzie przyjemny y słodki sercu twojemu Pan Jezus, pżeciwko
zle

zle smacznym świata tego y ciała pożądliwościom, y niechay zwycięża jedna słodkość iane słodkości. jako gwóźdź, drugi wyfadza gwóźdź. Niech też zostaje mocna y stateczna miłość twoja ku Bogu, nic nieustępując przed postrachami, ani upadając przed pracami. *S. Bernar.*

II. Kwiat pokory im bardziej rośnie w duszy, tym większy wydaje zapach, tak temu który go ma, jako tym od których bywa poznany. *S. M. N. Theressia c. 22. Vitæ.*

III. Przyzwoita to jest szczerego y prawdziwego ducha, który jest własny pokornym, występki własne wyjawiać, cudze pokrywać, pochwałami własnemi brzdzić się á z cudzych dobr cieszyć się. *S. N. P. Jo. à Cruc. lib. I. c. 2. Noct. Obsc.*

APRILIS KWIECIEN

I.

Upogan był ten Miesiąc poświęcony Bogini Wenerze. Słońce wchodzi w znak Zodyaku Byka. Ten Byk czyli Woł mniemany być się zda ten, którego jako Poetowie bają wzięawszy postać Jowisz, Europę *Egenora Phœnicyi* Króla Córkę porwał, y uanioł. Ten Miesiąc w Łacińskim języku nazwany *Aprilis* od słowa *Aperio* otwieram

ztaąd, że w ten Miesiąc otwiera ziemia łono swoje do różnego zboża, zioł, kwiatow &c. rodzenia się.

DZIEŃ I. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Hugonowi Biskupowi Gracyonopolitańskiemu, który przez całe życie swoje zwycięzca, bluznierskie cierpiał aż do śmierci pokusy. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1611. W. Matka Maria Lieffa od Świętey Tereffy Karmelitanka Bossa, z Najjaśniejszych Cesarzow pochodząca Prozapii, dziś się narodziła. W tę godzinę, którey się urodziła, pokazał się Gołąbek biały, który często około Matki rodzącej krążył, a potym stanął na urodzoney Còreczce. A co dziwniejsza jest, niemożna się było dowiedzieć zkąd był przyleciał, albo gdzie potym odleciał: Zostawszy Zakonnica, ciało swoje poskramiała częstemi dyscyplinami, ostremi włosienicami y żelaznemi kolczyttemi łańcuszkami, y we wszystkim starała się swoje zwyciężać skłonności. Jey świątobliwość niektórymi po śmierci Bóg Cudami potwierdził. *Dec. Car.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie.

Sentencye na dzień I. Kwietnia.

I. **P**recz niech ustępuje od żołnierza Chrystusowego wszelka daremna wyniosłości nikczemność, y język który niepokalanego Baranka y owszem słowa przedwiecznego krwią czerwienieje, niech sprośnych rozmow śmieciał; siebie samego mazać nie dopuszcza. *S. Petrus Dam. lib. 1. Epist. 26.*

II. Pan Bóg jest bardzo łaskawy, y tych którzy w nim samym pokładają nadzieję nigdy nie opuszcza. *S. M. N. Theresia.*

III. Kto niczego oprócz Boga nie szuka, choćby żadnego nie miał objaśnienia, nie przeto zostawa w ciemnościach, ani też jest ubogim y opuszczonym, bo chociaż w duchu zdaje się być próżny, y ogołcony z rzeczy doczesnych, w nim jednak Bóg jest. *S. N. P. Joann. à Cruc. Epist. 8.*

DZIEŃ II. KWIETNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień jest Świętemu Fraciszкови z Pawli, pokorą, czystością, sprzyśiężonemi ciała swego utrapieniami, wzgardą ludzkich respektow, Proroctwy, Cudami, miłością Nayświętzey **MARYI** znamienitemu, nad którym na ognistym okręgu napisana *Miłość*, hasło serca jego z Nieba z stała.

II. Także Świętey Muzie Paniencie, której Panna Nayświętza, gromadną Świętych Panienek affystencyą otoczona pokazawszy się, ażeby lekkomyślności, żarciki, y śmiechy porzuciła, rozkazała y upomniała. A trzydziestego potym dnia teyże Pannie Nayświętzey do siebie chorey y bliskiey fkonania także z Świętymi Pannami przychodzącey, y do Nieba z sobą zapraszającey z weselem powtarzała: *Oto Pani idę, oto Pani idę, y poszła. Ann. Cael.*

III. W Diecezyi Trewireńskiej, świętą śmiercią umarła Święta Genowefa Xiążęcia Brabancyi Córka, Sygfryda Xiążęcia Rhenu Małżonka, która przed Mężem fałszywie oskarżona, y od rozgniewanego tegoż Męża odrzucona, gdy do Matki Nayświętzey się uciekła y oney wzywała, slyrzała ją do siebie mowiącą: *Ja cię nieopuszczę.* Zycie tey Świętey Pani na innym mieyscu jest wyrażone.

IV. Poświęcony także ten dzień Świętey Maryi Egypcyace, która od dwunastego wieku swojego Roku, aż do dwudziestego dziewiątego, w Mieście Alexandryi swy wolnie żyjąc była grzesznicą, lecz to życie za powodem Ducha Świętego obrzydźwszy, do Jerozolimy się wybrała, gdzie S. ucałowawszy zbawienia ludzkiego mieysca, na ustawicznej do Matki Nayświętzey

trwa-

trwając modlitwie, zaśluzyla ją mieć swo-
ją Obronicielką, która jest grzesznikow Le-
karką. Ztąd od Anjoła na Górę Karmelu
zaprowadzona, przedziwną pokutą y łzami
zbrodni dawnych omyła sprosności, y przez
lat czterdzieście nigdy na frogim ciału nie-
przeftając umartwieniu, naczyniem stała
się wybranym. Za czasem Nayświętszą
Kommunią od Świętego Zozyma posilona
y utwierdzona, R. P. 520. Ducha czyftego
w ręce swojego Stworzyciela oddała, za
czasów Świętego Hormizdy Papieża, y za
Justyna Cesarza. *Ex Parad. Carm.*

V. Tegoż dnia poszedł do Nieba Błogo-
ślawiony Mikołay Wyznawca Zakonu Kar-
melitańskiego, wielki Regularney obser-
wancyi Zelant, który znacznemi y skute-
cznemi racyami innych Karmelitow do oso-
bności, y Pustelnicznego życia zachęcał y
upominał: *Pierwsze* od własnego Imienia,
bo w Regule Pustelnikani się nazywają.
Druga. Bo przykazuje się w Regule ażeby
wszyscy mieszkali w Cellach swoich oso-
bnych, wednie y w nocy na Prawie Boskim
rozmyślający, y na modlitwach czujący.
Trzecia: Od Przykładu starszych y dawniey-
szych Oycow swoich, którzy pospolicie ná
odległych mieszkali Pustyniach, y rzadko
z nich na poratowanie bliźnich wychodzili.
Czwarta: Bo wiele złego Mężom Bogu po-
s5 świę-

święconym w mieście się przytrafia, które szatani pilnują, á wiele dobrego czeka ich na Pustyni, którą strzegą y bronią Anjołowie. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień II. Kwietnia.

I. **J**AK rzecz jest piękna y uczciwa, od Boskiey odnieść ranę miłości, jeden postrzał cielesnego ukochania odnosi, drugi zaś od ziemskiego poraniony bywa Kupidyna. Ty obnaż pierśi twoje, y stań na celu nadobnemu postrzałowi, ponieważ Bóg strzelcem jest. *Origines Hom. 2. in Cant.*

II. Nayszczęśliwszy ten jest Zakonnik, który od innego bywa miany za nikczemnego, jeżeli tylko tę wzgardę jako przynależy poności. *S. M. N. Theresfia.*

III, Raczey od wszystkich być uczonym, niżeli drugich nawet najmnieyszych uczyć pożądaj. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEN III. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Wulpianowi Męczennikowi, który z żmiją y ze psem w worze zaszyty, w Morzu był zatopiony.

II. W Anglii dzień Narodzenia Świętego Rycharda Biskupa Cicestreńskiego. Ten bliższy śmierci nieustannie to wdychając powtarzał: *Maria Matko miłości, Matko przedziwney*

dziwney litości, broń nas od czarta frogiego, przyimi w dzień zeyścia naszego. Y swoim rozkazał Kapellanom ażeby mu te słowa do uszu donosili y powtarzali, á tak obłapiając y całując ukrzyżowanego JEZUSA umarł.

Cal. Mar.

III. Także poświęcony ten dzień Świętemu Nicęcie Opatowi, który śmieszki y żarty wszystkie z swego wcale rugował Kłasztoru: *Temi* (mówił) *albowiem Duch S. obra'a się y brzydźi.*

IV. Także Świętemu Jozefowi Poecie, przy którego śmierci widział niektóry Pannę Nayświętszą poprzedzającą, á za nią duszę jego w powstaci Paniénki od czterech Anjołów do Nieba niesioną.

V. Także Świętey Burgundophorze Xienni, którey zbawiennie upominającey, nie chcąc słuhać dwie Nowicyuszki, gdy im szczyrą zalecała spowiedź, á one jey odpowiadały *Jutro, jutro.* Dopiero w ostatney chorobie mówiły że ich Murzynowie czekają. Po śmierci zaś widziano ogień na ich grob spadający, y ten głos slyszano: *Biada mnie! Biada mnie!* A gdy grob ich otworzyć kazala, ciał ich nieznaleziono tylko popioł w trunach spalonych.

VII. Dziś Świętey Franciszce, pod Tronem Boskim ogień, to jest: *Miłość* pokazano, y z ognia ten głos wypadal: *Miety ser-*

ce gotowe, y ciesz się z przepaścistej miłości, y pilnuy gdy odniey będziesz zawołana. Ann. Cael.

V. Tego dnia, w który przypadła Oktawa Zmartwychwstania Chrystusowego, Pannie Nayświętszey y Apostołom, Chrystus Pan w tym samym domu gdzie zgromadzeni y zamknięci mieszkali pokazał się, y w pośrodku ich stanął, choć drzwi były zamknięte. *Cal. Mar.*

VIII. R. P. 1589. W Panormie narodziła się Wielebna Matka Marya Katarzyna od Świętego Jana, Karmelitanka Bossa, która zostawszy Zakonnica we wszystkich cnot ćwiczeniu się, w prawdziwey y przedziwney żyła świątobliwości. Wiele tak za życia jako y po śmierci przytrafiło się przykładow, które jey oświadczały świątobliwość. Jedna chora Zakonnica leżąc w Celli swojej widziała podczas skonania tey Wielebney Matki piękną y jasną gwiazdę. Inna słyszała w duchu nad jey Cellą wdzięczną Niebieską Muzykę, y dla lepszego doświadczenia trzy razy coraz na inne miejsca przechodziła słuchając, y trzy razy też Muzykę nad jey Cellą słyszała. *Hist. Gen. Car. Disc.*

Sentencye na dzień III. Kwietnia.

- I. **P**owiedz mi gdzie teraz kochankowie świata, którzy przed kilką lat z nami byli?

byli? Co z nich pozostało, tylko proch y robacy? Przypatrz się czym teraz są? á czym byli? Ludzmi byli jako ty, jedli, pili, na krotofilach czas trawili, á w mgnieniu oka do piekła wstąpili. *S. Bernard. l. Med. c. 2.*

II. Zadnego innego tak wiernego przy nas Przyjaciela mieć niemożemy jako Chrystusa Pana, który w pracach (nie jak światowi czynią) nieopuścza. *S. M. N. Theressia c. 27. Vitæ.*

III. Lepiej obciążonemu być przy tym, który jest mocnym na siłach, niżeli żadnego nie mając ciężaru być przy nie silnym y słabym. Gdy jesteś obciążony, niedalekim jesteś od Boga, który blisko tym jest, którzy strapionego są serca, gdy zaś ulżonym jesteś, tobie jesteś samemu bliski, który jesteś samą słabością. *S. N. P. Jon. à Cruc.*

DZIEŃ IV. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Izidorowi Biskupowi Hispaleńskiemu y Kościoła Świętego Doktorowi, wymową, napisanemi Księgami, Jałmużnami, y Cudami nayznaczniejzemu.

II. Szczęśliwa śmierć Świętego Mucyusza Opata, urodzeniem Egypcyana Zakonu Prorockiego to jest Karmelitańskiego Pustelnika, który będąc poganinem y herfztem

Łotrow lub zboycow, nawrocony do Chry-
 stusa, poszedł na puszcze, gdzie u Oycow
 Niftyi w wielkiej żyjąc świątobliwości,
 wielu stał się Zakonnikow Przeorem y wo-
 dzem. Ten czasu pewnego, gdy niejakie-
 go chorego y śmierci bliskiego szedł nawie-
 dzić Zakonnika, á droga tak jemu samemu
 jako y Towarzyszom była daleka, à słońce
 już się zabierało ku zachodowi, rozkazał
 słońcu stanąć, y w biegu się swoim zatrzy-
 mać. Które zaraz na głos rozkazującego
 Mucyusza stanęło, poki na miejsce sobie na-
 znaczone Mucyusz z Socyuszami nieprzy-
 był. Y gdy już umarłego znalazł Zakon-
 nika, zawołałszy na niego y wkrzesiwszy
 spytał go, jeżeliby raczey chciał do życia
 powrócić, czyli po dostąpioney śmierci,
 snem długim spoczywać? Któremu odpo-
 wiedział, że raczey obiera sobie być rozwią-
 zanym y żyć z Chrystusem; co usłyszawszy
 kazał jemu Mucyusz znowu odpoczywać w
 pokoju. Do drugiego także bliskiego śmier-
 ci proszony Zakonnika, gdy go znalazł przy
 uciskach sumnienia śmierci się lękającego,
 trzy lata mu doczynienia pokuty u Boga
 uproził. Za czasem wielkimi sławny Cu-
 dami odpoczął w Chryście około R. P.
 361. za Oycy S. Felixa II. za Panowania
 Juliana Apostaty.

Sentencye na dzień IV. Kwietnia.

I. **W** Jakimkolwiek ludzi zostawać będziesz zgromadzeniu, strzeż się nie-należytego z niemi obcowania, żebyś niebył albo ciekawym szpiegiem, albo Sędzią zu-chwałym; y jeżeli co uczynionego postrze-żesz, ani tak posądzay bliźniego, lecz bardziej broń y wymawiaj. *S. Bernard.*

II. Nic nie jest co Zakonnika bardziej o wytrwaniu czyni bezpiecznym, jako posłu-żeniestwo, zachowanie prawa, y Przykazań Boskich. *S. M. N. Theressia.*

III. Kędy jedna się cnota znajduje, tam się znajdują y inne, gdzie zaś jedney nie-masz, tam nieznaydziesz y drugich. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ V. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Wincentemu Ferreryuszowi Zakonu Dominika Świętego, któremu pokazawszy się Chrystus rozkazał, ażeby od Dworu od-żedł y oddalił się. Ten Mąż Święty w Traktacie o życiu Duchownym w Rozdzia-
le 19. tak prorokuje o naszych Bosłych Karmelitach, według rozumienia Oycow Zakonu Świętego Dominika, pod ten czas przyjętego wpisanego, to Proroctwo w Za-
konie Karmelitańskim miało się wypełnić:

Tr. i.

Trzecia rzecz jest, którą uważać potrzeba, jest stan y życie owych Mężow Ewangelicznych, którzy potym mają przyść; zgromadzenie ubogich, śczerých, cichých, pokorných, sercu gorącą miłością razem zjednoczonych, którzy o czym innym niemyślą, ani mówią, y niewiedzą, tylko samego Pana JEZUSA Chrystusa, y to ukrzyżowanego, niedbają o ten świat, siebie samych zapominając; rozmyślając o chwale Niebieskiej, y Boskiej y Świętych jego, gorąco doniey wzdychając, y dla miłości jego śmierci się zawsze spodziewając, mówiąc z Świętym Pawłem: Pragnę być rozwiązanym á być z Chrystusem, skarbami niepoliczonemi od niego ubogaceni, Niebieskich Bogaństw skropieni słodkiemi strumieniami, Boskiej słodyczy y radości, do którego dobra porzuciwszy inne rzeczy przedziwnie pragną. Y w takich ćwiczeniach możesz o nich trzymać że są z Kapellii Anielskiej, którzy z radością z serc swoich Majestatowi Boskiemu Muzykę sprawują. Dec. Carm.

II. R. P. 1661. Wielebny Ociec Bruno od Świętego Iwona Karmelita Bossy, po wielu pracach dla chwały Boskiej y dusz zbawienia na Missyach podjętych, do szczęśliwey poszedł wieczności. Na grob jego Niebieskie światła widziane były zstępujące. Cudami po śmierci słynął, między którymi ten ośobliwy wydaje się. Ze ślepy

Ślepy niektóry z grobu jego wzięwszy ziemi, y onę do oczu swoich przyłożywszy wzrok zaraz odebrał. *Dec. Car.*

Sentencye na dzień V. Kwietnia.

I. **Z**araz skoro tylko krzewić się zacząją szpetne myśli, mieczem skruchy niech je odcina, kto ferca swego dzierżawcą pragnie mieć JEZUSA, mocną nad samym niech straż postanowi, którą żeby ani był zwiedziony ani był zachęcony. *S. Laur. Just.*

II. Kto rozumie że duchownych jest godzień słodkości, dla tego że przez lat wiele w modlitwie się ćwiczył, nigdy do duchowney nieprzyidzie doskonałości. *S. M. N. Theressia.*

III. Cnota y Męstwo duszy nie w odpoczynku y rokoszach, lecz w pracach y utrapieniach rośnie y umacnia się. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ VI. KWIETNIA.

I. **P**oświęcony jest ten dzień Świętemu Wilhelmowi, któremu w postaci nadobniußenkiego Młodziana pokazawszy się Pan JEZUS, rzekł: *Wiedz o tym że wiele ucierpisz, lecz to za pomocą moją zwyciężysz, zemną do Raju przyidziesz Niebieskiego.* Któremu także choremu pokazała się *S. Genowefa* Panna y rzekła. *Nieboy się, bo*

dobrego Boga mamy JEZUSA Syna Boskiego. Ktòremu dwunastego roku przed śmiercią, widział Uczeń jego nagotowaną w kwiecistym miejscu, y w domu bardzo jasnym Tron y Koronę, lecz jeszcze niedokończoną; ktòrego umierającego przy ślicznym Świętych swoich zgromadzeniu Pan JEZUS odwiedził, umarłego dway Anjołowie z obu stron podpierać, y z naywdzięcznieyszym śpiewaniem nieść do Nieba byli widziani. Na co szatani dąsali się y mruczeli.

II. Dzień Narodzenia Świętego Celestyna Papieża, niezwyciężonego godności Matki Boskiej przeciwko Nestoryuszowi obrońcy, który Herezyarcha Panne Nayświętszą nie Boga, lecz człowieka tylko Matką nazywał; ktòry od Synodu Ephezynskiego (na ktòrym w wybranych Posłach sam zasiadał *Caelestyn*) odrzucony był y potępiony. W jakiej zaś nienawiści miała N. Bogarodzica nietylko samego Nestoryusza, lecz y Księgi jego, powiada Sophroniusz *in Prato Spirituali*. Gdy [mowi] Opat Curyak wyszedł był razu jednego z Celli swojej, zdawało mu się że widział Panne Nayświętszą z Świętym Janem Chrzcicielem, y Świętym Janem Ewangelistą, á gdy ją do Celli swojej aby wstąpiła zapraszał, odpowiedziała: *Masz [mowi] w Celli swojej mego nieprzyjaciela* (przez te Księgi Nestoryu-

ryusza rozumiała.) à chcesz żeby tam we-
szła. *Cal. Mar.*

III. R. P. 1586. W Pastranie W. Ociec
Franciszek od Najswiętszego Sakramentu
Karmelita Bosly, przez solemne Zakonne szlu-
by, za wiecznego Chrystusowi obowiązał się
niewolnika, którego w drodze zostającego
Anjoł w osobie śliczniusieńkiego Młodziana
chlebem posilił. Y gdy Okrętem do Genui
płynął, wzburzonego Morza nawałności,
samym uspokoił rozkazem. *Hist. Gen. Carm.*
Disc. Tom. 2. Fol. 45.

Sentencye na dzień VI. Kwietnia.

I. **A** żebyś Boga oglądał stworzonym je-
steś, nie żeby się po ziemi czołgało
życie twoje, nie żebyś zwyczajem bydła
roskoszy zażywał, lecz żebyś na wzor y po-
dobieństwo życia Niebieskiego y twoje życie
układał. *S. Basil.*

II. Dla tego się trwożysz y trapiasz, gdy
z posłuszeństwa czym się zabawiasz, bo bar-
dziej tobie niżeli Bogu chcesz zadość uczy-
nić. *S. M. N. Thereffia.*

III. Pilno przestrzegay, ażebyś się nieza-
patrywał na stan albo kondycją przelożo-
nego twego, ani na sposób, ani na naukę, ani
na inne sprawy y uczynki jego, jeżeli ina-
czej uczynisz, Boskie posłuszeństwo ludzkim
uczynisz, y próżne też y bez pożytku się
stanie. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ VII. KWIETNIA.

I. Poszedł do Nieba Błogosławiony Jozef Herman. Ten przez całe życie swoje w wielkiej był przyjaźni z najsświętszą Bogarodzicą Panną, y nigdy się taka między ludźmi nieznaydowała świątobliwa przyjaźń, jaka między nim była a Panną Najsświętszą, częściami mu się pokazywała, przyszłe rzeczy y skryte onemu objawiała, choroby jego leczyła, zęby przypadkiem na ziemię wypadłe powkładała. Ziakię zaś przyczyny, był nazwany Jozefem krotko się tu namienia. Pewnego czasu gdy się o pułnocy modlił w Kościele, uyrzał przystopniach Ołtarza Pannę niewypowiedzianey śliczności, w Szacie y Koronie Królewskiej y dwóch Anjołów z nią po prawey y po lewey stronie stojących, z których jeden mówił do drugiego pytając. Komuby mieli oddać naysnieyszą onę Pannę za Oblubienicę. Na co drugi odpowiedział. A komużby inlzemu, jeno temu Młodzianowi który tu jest obecny; Y kazali mu przed Ołtarz przystąpić; przystąpił z boiaźnią. Y gdy z wielką uczciwością stał przed Królową Niebieską, rzekł Anjół do niego. Z tą najsnieyszą Panną masz być zaszlubiony. A Hermanus pokorny y wstydlivy przekładał im niegodność swoją, aby miał być tak zacney Panny

ny Oblubieńcem. Y gdy się długo z tego wymawiał, wziął go Anjoł za prawą rękę, y dając ją w rękę Najswiętszey Pannie mówił. Tę ja Pannę tobie oddaję za Oblubienicę, tak jako niegdy zaślubiona była Jozefowi, którego jmie bierz oraz z Oblubienicą, y od tego czasu z wać się będziesz Jozefem. *Cal. Mar. & Wielowieyski Tom. 2. Fol. 33.*

II. Poświęcony ten dzień S. Albertow Zakonnikowi Kryspińskiemu, który odebrałszy na puszczu z rąk Panny Najswiętszey w usta swoje małąką chleba bułeczkę, tak się posilił, że przez dwadzieście lat y dwie bez pokarmu, á bez napoju lat dwadzieście przeżył. *Ann. Cal.*

III. Dnia dzisieyszego, w który przypadła frzoda Wielkiego tygodnia w poście, W. Matka Anna od S. Bartłomieja Karmelitanka Bossa zostając na modlitwie, y w uważaniu mąk Chrystusowych będąc wlepiona, y straszliwe które tegoż samego czasu ukochany jey Oblubieniec cięższe prace ponosił, wysoką došla bogomyślnością. Bo znagła pokazał się jey Zbawiciel, nie inaczej jeno jakby się do ucieczki zabierał y szukał gdzieby się skryć miał. Y zdał się być takim zamieszaniem y utrapieniem przełęczniony, taką boleścią y smutkiem zniszczony, iż łatwo doysć można było, że on nie tylko od wszystkich opuszczony, ale też bar-

dzo okrutnie nalegany zrak prześladujących mieysca ucieczki był wynaydujący, ztąd do kogoby się udał, y od kogo mogłby być pocieszony upatrywał. *Hist. General. Carm. Discal.*

Sentencye na dzień VII. Kwietnia.

I. **R**ozważ y zrownay razem utrapienie y chwałę; krotko trwające, y wieczność, lekkość y ciężkość, ciesz się y raduy się bo cokolwiek utrapienia cierpisz, lekkie jest, co chwały spodziewasz się wieczne jest; lekkie jest co ponosisz, ważnością jest czego czekasz. *S. Petr. Damian.*

II. Mężow duchownych często bardziej nagabają, y onych w duchownym postępku bardziej zatrzymują fraszki niejaki, niżeli innych wielkie rzeczy. *S. M. N. Theressia.*

III. Poki dusza do jakiey by najmnieyszey rzeczy przylgła, poty trwać będzie związana, ani wylecieć do Boga niebędzie mogła, aż od niey będzie oderwana, y odłączona. *S. N. P. Joan. á Cruce.*

DZIEŃ VIII. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Wikterbowi Biskupowi, który Świętey Herluce Pannie pokazał Chrystusa (tak jako go Piłat ludowi z Ganku stawił mówiąc. *Oto człowiek*) A gdy się Święta załęka
Panien-

Paniénka, on jey powiedział, że pewnego człowieka Nieczyſtość tak skatowała JEZUSA.

II. Także S. Gwilelmowi Klarewallenkiemu Opatowi, który po śmierci w bardzo drogiey Szacie y w Koronie od złota y kamieni szacowney był widziany, yrzekł. Ze mu ta droga szata, taka ozdoba y chwała dana była, że niewinnie ludzkie cierpiał języki, y one w cierpliwości Bogu ofiarował. Korona zaś za to dana była, że Prawa Zakonne w karności nienaruszone zachował. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1615. W. Ociec Gracyan od Krzyża Karmelita Bosły w Bruxellach przyjął Święty Habit Zakonu naszego. Był ten Wielebny Ociec osobliwym osobności y milczenia miłośnikiem; a ztąd Bogomyślności, uważania rzeczy Niebieskich y nie uſtanney Boskiej zażywał obecności, á tak po zawziętym miłości ogniu, z ukochanym swoim łączył się Panem, z którym nawet widomie zgadzał się y Pan; trafiło się albowiem czasu jednego, gdy w Chorze przed Ukrzyżowanym Panem JEZUSEM gorącey się modlił, że od ukrzyżowanego Pana jaſny promień (jako przytomni Bracia widzieli) do serca jego z ſtępował. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień VIII. Kwietnia.

I. **W** utrapieniu y uciskach do tego zawsze oczy podnoś, który gotow jest ciebie po karaniu słodkości swojey łaską pościć, który cię po mieszaninach y nawałnościach, w górnym y wesółym odpoczynku postawi, y z oczu twoich łzy, chutką otrze pociechy. *S. Damianus.*

II. Jeżeli zewszelką ile możemy pilnością reguły y konstytucye nasze doskonale y wcale zachowamy, takimi przed Bogiem będziemy, jakimi być powinniśmy. *S. M. N. Theresia.*

III. Nigdy nic nieczyń, czego z ustaw Zakonnych czynić niepowinieneś, choćby było co dobrego y miłości pełnego, albo bez przepisania posłuszeństwa zasługę y bezpieczeństwo dającego. *S. N. P. Joan. à Cruce. Caut. 1. contra Dæm.*

DZIEŃ IX. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętej Maryi Kleofie, Siostrze Matki Boskiej Panny Najświętszey.

II. Dziś umarł niektóry sługa Panny Najświętszey, Jmieniem Gwilhelm, którego grob lilią złotemi literami. *Ave MARIA* to jest. Zdrowaś *MARYA* zapisaną Bóg wślawił.

III.

III. Tegoż dnia Jmieniem y usilnym rozkazem Nayświętszey Bogarodzicy, Paweł Święty powiedział Świętey Franciszce. *Ze myśl pomiarkowana, y w Bogu gruntowana nie unosi się y nie u wodzi żadną szkodą y ciężkością, chyba że się na woli swojey y zdaniu zasadza.* Przydał y to. Ze Nayświętsza Bogarodzica te dusze ma w swoim respekcie y opiece, które zmyśli swe w czystości zachowują. *Ann. Cæl.*

IV. Szczęśliwa śmierć Błogosławionego Mucyusza innego od tamtego, o którym mówiliśmy dnia 4 tego Miesiąca, z Zakonu Prorockiego Karmelitańskiego, w tym takie wydawało się Posłuszeństwo, że gdy mu Opat rozkazał, ażeby Syna swojego, którego ze świata przywiódł był z sobą na Puszczą, wrzekę wrzucił y utopił; zaraz y bardzo prędką ten rozkaz wypełnił. O nim za zrzędzeniem Boskim jest obławiono, że przez to znaczne y Święte posłuszeństwo, z Abrahama Patryarchy był przyrownany zasługą. Kwitnął tegoż czasu którego y pierwszy. *Ex Parad. Carm.*

Sentencye na dzień IX. Kwietnia.

I. **T**ERAZ gdyć się świat podoba, gdy zdrowie służy cielesne, gdy ziemskie szczęśliwie głaſzcze powodzenie, co po nich nastąpi uważay, y jakiegokolwiek są rzeczy

przemiiające wyższym rozsądkiem że już przeszły rozumiey, y za ten obłudnego o-mamienia poczytay. *S. Dam. l. 8. Ep. 8.*

II. Cały modlitwy y bogomyślności budynek na pokorze jest ufundowany. Y im bardziej Dufza na modlitwie się upokarza, tym bardziej od Boga bywa podniesiona. *S. M. N. Thereffia.*

III. Tego o co się starasz, y czego naybardziej pragniesz nieznaydziesz przez tę drogę twoją, ani przez wysoką bogomyślność, lecz w wielkiej pokorze y ferca poniżeniu. . *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 33.*

DZIEŃ X. KWIETNIA.

I. Święto Cierniowey JEZUSA Korony w Hiszpanii.

II. Dziś Panna Nayświętsza Świętego Fulberta w chorobie pragnącego, mlekiem z piersi swoich Nayświętszych napoiła. *An. Cael.*

III. Poświęcony także ten dzień S. Ezechielowi Prorokowi, Męczenn. Synowi Bużi Kapłana, króry narodzony Roku od Stworzenia Swiata 3411. był S. Jeremiafza Pro-roka Rowiennik, y w jedną niewolą Babilońską zabrany, żył lat 12, y pełen dobrych uczynkow Męczeństwem był ukoronowany. Przyczyna Męczeństwa jego była, jako pisze S. Epiphani. *De vita & interitu Prophetarum*
ze

że strofował niektòrego Sędziego ludu Izraelskiego dla czci czynioney Bałwanom, od niego albowiem był w Babilonie zabity. Pogrzebiony jest w grobie pokolenia Abrahamowego. *Dec. Car.*

IV. R. P. 1669. Umarł w Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Bernard od S. Teressy Karmelita Bossy Biskup Babiloński y Arcybiskup Afphananeński Wikary Apostolski. *Ench. Chron.*

V. Z Oycow niektórzy, stworzenie Adama y pozdrowienie Anjelskie na ten dzień składają. *Cedrenus.*

Sentencye na dzień X. Kwietnia.

I. PEWNA jest że ci tam zębami zgrzytają, którzy się tu w obżarstwie kochali, tam bez pomiarkowania płaczą, którzy tu roskosznie się śmiali; którzy tu radzi perfumow y zapachow zażywali, tam ich siarczysty smrod dręczy, y sprosna smolnego dymu chmura okrąża. *S. Dam. lib. 8. c. 6.*

II. Cokolwiek na świecie jest, nic nie jest; albo tylko prawdziwa próżność, która w mgnieniu oka przemija. *S. M. N. Teressia c. 3. Vitæ.*

III. Wszelkie światowe Bogactwa y roskoszy za błoto, próżność, y umordowanie się mniemay y poczytay; jakoż zaprawdę takie są, w porównaniu dobr wiecznych. *S. N. P. Joann. à Cruc. Epist. 2. DZIEŃ*

DZIEŃ XI. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Guthlakowi z żołnierza Pustelnikowi, który przepaść piekielną sobie pokazaną widział, y dociekł co tam za męki na wszystkich zmysłach potępieni cierpią, gdzie gdy go czarci wrzucić grozili się, S. Bartłomiej Apostoł przybył mu na pomoc, y onych odegnał. To gdy się działo, z Nieba przez chory śpiewać zaczęto. *Poydą Święci z cnoty w cnotę, a będzie widziany Bóg Bogów w Syonie.* Któremu codzień rano y w wieczor widomie przybywał Anjoł, którego on Anjołem swojey pociechy nazywał, który go w różnych pokusach umacniał y cieszył, y tajemnice mu Niebieskie opowiadał. Po śmierci od Ucznia swojego tryumfujący w Niebie był widziany.

II. Także S. Antypie Męczennikowi, który za Chrystusa do rospalonego miedzianego wołu wrzucony, tam skonał na modlitwie.

III. Także Świętey Godebercie Pannie przeciwko morowemu powietrzu Patronce,

IV. R. P. 1584. Święta Magdalena *de Paxis*, tego dnia w który przypadł czwartek wielkiego Tygodnia w Poście, gdy o męce Chrystusa Pana rozmyślała, prosiła Panna ażeby ją swoich boleści uczynił uczestniczką, o sobliwie oney boleści, którą cierpiał

piał w rozłączaniu się Nayświętszey duszy
 swojey. Wyśluchana była od Pana, bo za-
 raz zaczęła nieznośne cierpieć boleści,
 twarz zbledniała, y wcale we wśytkim o-
 słabiała. W następujący Piątek większe
 nastaly boleści; pot z czoła spływał śmier-
 telny; płynęły łzy z oczu, garło nabrzmia-
 ło, pierś się wzdeła, gdzie z ciężkiego
 bardzo bolu wołać musiała: *O JESU moy
 niemogę tak wielkich boleści y męki twojey być
 uczestniczką.* Innego razu w zachwyceniu
 dwudziestu sześciu godzin, nietylko cier-
 piała każde męki Pańskiej bole, ale też
 powierzchownemi ciała znakami y jestami
 wśytkie jego kroki wyrażała.

V. Świątobliwie życie swoje zakończyła
 R. P. 1655. Wielebna Matka Marya od Pa-
 na JEZUSA Karmelitanka Bosła, o ktòrey
 jeszcze na ten czas Nowicyi, pokazawszy się
 S. M. N. Tereśsa Wielebney Matce Beatry-
 cy od Niepokalanego Poczęcia, Mistrzyni
 Nowicyuszek powiedziała: *Nieboy się tę
 Nowicyuszkę do Profesyyi przypuścić, bo bę-
 dzie Córka moja, będzie dobrą Zakonnica, y
 przez cały czas życia swojego będzie służyła
 Bogu w Zakonie w doskonałej świątobliwosci.*

VI. R. P. 1629. Umarta Wielebna Matka
 Eleonora od S. Bernarda Karmelitanka Bos-
 sa, ktòrey bliskiey śmierci gdy rzekł Spo-
 wiednik: *Matko proszę cię żebyś sama po-*

wiedziała Córkom swoim, co im bardziej pragniesz zalecić. Tedy głos podniosłszy rzekła do nich z płaczem: *Nadewszystko zalecam wam wierność Panu Bogu y Przełożonym.* Słyszła w życiu duchem Prorockim, bo wiele przyszłych rzeczy opowiedziała, y same skrytości przenikała. Teyże samey godziny którey umarła, niektóre Zakonnicy o dziewięć mil zostającey pokazała się otoczona wielkiej chwały jasnością y rzekła do niey: *Obacz Córko jak Sądy Boskie różnią się od sądow ludzkich.* Jako za żywota listy odniey pisane bardzo wdzięcznie pachnęły, tak po śmierci wszystko, co żyjąc miała w używaniu niezmierny zapach wydawało. Nakoniec wielu za jey przyczyną y Relikwiami od różnych chorob uwolnionych zostało. *Dec. Car.*

VII. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Jana Kaslyana dawnego Pustelnika, który w Księdze 4. o Postanowieniu Zakonnikow rozbrat z światem czyniących że niezmierną chwałę wiernie zachowującym Regułę Zakonną obiecano, á ciężkie bardzo karania niezachowującym są z gotowane tak mowi: *Niezmierna chwala służącym Bogu według Reguły Postanowienia z onym złączonym obiecuje się wczas przyszły, tak y niezmiernie karania gotują się tym, którzy onę oziębłe y niedbale wypełniali.*

VIII. D^{zi}ś R.P. 1624. W niektórym Włoskim Mieście nędzne życie dokończył niektóry Kapłan, który był niegdyś Plebanem od tegoż Miasta niedaleko. Ten wpadłszy w gorączkę do Szpitalu wprosił się Mieskiego, gdzie przyjęty, przy coraz wzmagającej się (nie bez niebezpieczeństwa życia) Chorobie, Kościelnemi według zwyczaju był uzbrojony Sakramentami; następującej zaś nocy straszliwie wołać, y ciężko się począł uskarzać jakby gwałtem od niektórych przychodzących, y zuchwale się na siebie przegrążających był zabierany. Ztąd wielką zdięty rozpaczą bardzo żalossne wydawał głosy mówiąc: *Za czasem mnie są drzwi miłosierdzia Boskiego zawarte. Żadna wcale niezostaje mi nadzieja zbawienia. Skazany jestem do piekła, za tak wiele popełnionych zbrodni moich. Na Sądzie albo Trybunale Boskim żadnego więcej nieznaydę miłosierdzia. Bodaybym się był nigdy nierodził.* Przybiegł był na ten wrzask jego Pleban Szpitalny, y mocno upominał ażeby dobrze trzymał o nieskończoney dobroci Boskiej, y szczerze ufał w miłosierdziu jego niezmiernym, które dobrze czyniąc y odpuszczając naywiększym grzesznikom jest zawsze chwalebne, obiecując mu że dostąpi Boskiej łaskowości y miłości żeby tylko o nią pokornym y skruszonym upraszał sercem.

cem. Nato rzekł chory: *Darmo y prożno już się starać o to, gdy mi już nic czasu nie masz y zaraz głośno zawołał. Oto szatan który mię ztąd ma wziąć, y porwawszy za nogi zawlecze mię do piekła.* Podczas tych słów przy wszystkich na to patrzących, niewidomą ręką był z łożka ciągniony; którego gdy przerzeczony Pleban kropił wodą święconą, y Krzyżem Świętym żegnał, nazad niby powracał, ale tak się jak kłębek kurczył, że kolanami ust się swoich dotykał, bez przestanku że od szatana był brany wołając. A gdy ow Pleban w kropieniu wodą święconą y w przydanych nieustawał Exorcyzmach, począł w nim szatan przeraźliwym ryczeć głosem y mówić: *Zegnay go o Kapłanie y dobrze go zmocz, nic jednak wcale bezecnemu y niecnotliwemu więcej temu nie pomoże, ani krzyż ani woda święcona. Cały albowiem nasz jest, ponieważ dobrego nic nigdy nieuczynił lecz złe aż dotąd w swoich postępował uczynkach.* Wtedy chory pełny opulzczenia y desperacyi przydał: *Nieprzyjacielem jestem Boskim, Chrystusa Pana, y całego Dworu Niebieskiego. Wyrzekam się Ojca y Syna y Ducha Świętego. Wyrzekam się Nieba, Świętych, Wiary, Papieża y Kościoła. Trzeba mi iść w przepaść piekielną, zabierać towarzysztwo z znuagorzemni świata tego w jeziorze*

rze gorającym, w ogniu siarczystym dręczyć się z Judaszem zdraycą y naśladowcami jego. Potym zaczął szatan wyrzucać na oczy przeszłego życia jego niecnoty, temi słowy: *Sluchaj teraz nad innych ludzi naygorszy niecnoto! Któryś mianym był za Męża rozumnego y życia chwalebneho, gdyś jednak wszędzic żył szpetnie, coż ci się zda, któryś innym cnoty zalecał, a samś w zbrodniach nad innych gorszych życie prowadził, innych grzeszących upominałś, jakbyś ty był cnotliwym y dobrym.*

Co o tobie mowić będą na dniu Sądu ostatecznego, kiedy widomie przed całym światem twoje się długie pokażą? Oto jako już zakończyły się przemijające one weselości twoje; Patrz jak prędko przeszły pełne prożności one roskoszy twoje? Coż ci teraz pomogo doczesne ciała twojego pieśzczoły, które razem tak nagle z momentalnym przebiegły czasem? Co za pożytek masz teraz, ze wszystkich kiedy otrzymanych delicyi? Jak jest krótka owa szczęśliwość, po której następuje boleść nigdy końca niemająca żadnego? Zapewnie Lucyper nasz od wielu lat z wielkim cię czekał pragnieniem, y teraz bardzo chciwie na twe przyście wygląda. Pokaże się za czasem któreś y jako, gdzie y na jakim miejscu zbrodnie popełnił? Nakoniec jawnie da się to widzieć, żeś między niecnotliwemi żył bardziej niecnotliwy. Przeszraszeni tą szatańską mową y u-

raganiem przy tym chorym przytomni gdzie mogli pouciekali. Pleban przecie pilno y ustawicznie upominał chorego, ażeby prosił Boga o miłosierdzie y odpuszczenie grzechow swoich popełnionych, y żeby miał mocną nadzieję w nieprzebraney jego dobroci, twierdząc to, że jescze mogą być otwarte drzwi Boskiej litości, y że jescze może znaleźć miejsce łaskawości y czynienia pokuty, poki jescze duch w ciele zostaje. Na co szatan: *Niemasz już miejsca miłosierdzia dla tego obrzydliwego y bezecnego grzesznika, który nigdy w zyciu swoim y jednego małego Aktu Skrucy nieuczynił, á jakoż teraz będzie skruszonym, który niewiedział, Co to jest skrucha! Niemoże być skruszonym, niemoże pokutować.* Rzecz Pleban; *Przy łasce y pomocy Boskiej może: Niech że tedy żałuje za grzechy y o odpuszczenie onych pokornie uprasza.* Odpowie szatan: *Zadną miarę tego nieuczyni, bo już cały naszym jest, już dopełniona jest złość jego, nigdy niepokutował, á teraz jeżeliby z bojazni kary pokutował, nic mu to niepomocze, już cały w władzy naszej jest.* Po wielu potym sprzeczkach począł znowu szatan mocniej y ostrzej, z pośmiewiskiem na czas, na nędznego następować chorego, osobliwie jego wyliczając szkarady y wyraźnie mu wyrzucając y mówiąc: *W tym á w tym Mieście* (tu namie-

mieniał wyraźnie pięć Miast Włoskich, a między niemi osobliwie Wenecyą) dopuścicieś się tego N. y tego N. grzechu, R. 1588. Cóż ci się zda? W innym Mieście toś NN. y NN. uczynił 1592. Odpowiedział chory: To prawda Amen. Roku potym 1596 y 1602 y innych czasow popełnites NN. y te NN. Występki bardzo ciężkie wyrażając złych pomocników y mieysca, y tym kończąc: Otoż z temi w wiecznym będziez gorzał ogniu. Odpowiedział na wszystko głosem żalnym ow chory Amen. Zbiiał jednak te wszystkie zarzuty Pleban: Ze choćby y tak było, niepowinien jednak desperować, ponieważ jeszcze być może czas miłosierdzia Boskiego nawet do ostatniego tchu życia jego; które to miłosierdzie wszystkich ludzi grzechy, chociażby były najcięższe, daleko bardzo przechodzi y przewyższa. Dajmy to (mowi) żeś się namienionych grzechow y złości dopuścił, przynamniemy teraz pokutuy y żałuy. Nigdy nie jest próżna pokuta. Ciociaż z Jeruzolim wyshedł, y zostateś w drodze zraniony, jednak cię Samarytan ow Ewangeliczny wziąwszy cię na bydle, odda cię na kuratelę do Gospody, y chociaż już leżysz jak Łazarz umarły w Grobis, przecie y śmierzącego Pan wskrzesi. Naśladuy przynamniemy Łotra owego dobrego, który przy końcu życia na krzyżu potak wielu zbrodniach y nieprawościach, odpu-

szczenia y zbawienia wiecznego od Chrystusa Pana prosił y otrzymał. Odpowiedział szatan: O Kapłanie, już czasu swego przeszła sposobność, odebrana jest wszelka nadzieja Zbawienia a od tego pokątnika, już się wszystko skończyło. Jeszcze y tu Pleban nieustawał skutecznie upominać chorego ażeby się do Chrystusa Pana pokornym y skruszonym sercem nawrocił powtarzając słowa Łotra dobrego: Pamiętaj na mnie Panie, rościągnione albowiem y teraz są ramiona Chrystusowe ażeby go miłosiernie przyjęły, do których y Łotr był się schronił. Odpowiedział szatan: O Kapłanie! Już się do Chrystusa nawrócić niemoże, którego się zaparł y odrzekł; nigdy nawet gdy był zdrow na niego nie pamiętał, jemu nigdy nie służył, ztąd cały do nas należy. Ohe czegoż się bawisz? Przychodź przecie. Ktòremu rzecze umierający: Otem ja twoim jest, Amen Amen. Potym obrocił mowę szatan do wyrażenia mąk piekielnych srogości y wieczności, których chory miał wkrótce doświadczać mówiąc: Już że upłynął y zniknął czas wszystek do dobrego czynienia tobie od Boga pozwolony już ści teraz wpadł na nieprzyżytych katowni wieczność, trwających millionami lat, y na wszystkich wieków wieczność Amen. Lecz jak długo trwać ma ta wieczność? Tak długo jako Bóg, Bóg sam. A Bóg jak długo trwać będzie

dzie? *Zawsze, zawsze y zawsze y daley Amen, Awen, Amen. Nigdy niewstanie, nigdy nigdy Amen, zawsze daley, zawsze daley, daley. Amen, Amen. O nad wszystkich ludzi naynie-
szczęśliwszy, jakoś jest teraz opuszczony, jako od wszystkich zaniebany, do jakichś przyszedł uciskow! W jakichś wpadł utrapienie, na samym gorącym złapanym uczynku, straszny ciębie sąd czeka, nieznośne dla ciębie gotują się morderstwa. Wielką zaprawdę w piekle uroczystość odprawować się będzie z przyiściatwo-
jego gdzieś się tyle naśladowujących ciębie [których przewrocieszy byleś przyczyną ich potępienia] wyglądają y czekają, to jest w przepaści, w przepaści między nayniecnotliwszemi innemi. Gdy jednak jeszcze od Plebana do upamiętania się y pokuty był pobudzany, Krzyżem Świętym często żegnany, y wodą święconą kropiony, rzekł szatan: *Krop go, krop mocno Kaptmie y zmocz go wcale, daremno jednak to będzie wszystko, bo nic zapewnie nie pomoże temu niecnotliwemu y bezwstydnemu grzesznikowi, ani krzyż, ani woda święcona, lecz prędko, prędko y jeszcze prędzej występku swoich odbierze zapłatę. Potym zaczął chory złorzeczyć Miastu Rzymowi, Papieżowi, Prałatom, Sędziom, Duchowieństwu, Zakonnikom y innym wszystkim tam przytomnym. Ktoremu gdy kazał Pleban żeby milczał, potwierdzając, że**

Rzym jest Święty, zaraz rzekł szatan: *Uważay Kapłanie, komu każesz żeby się lękał, pewnie trzeba się lękać y tobie.* Zaczął potym Pleban Litanie do Najswiętszey Panny odprawować, chęry zaś na bardzo złe życie swoje pamiętając, sam z sobą dyszkurował mowiąc: *Ach mnie nędznemu! Co żem uczynił, com zrobił! O Boże moy dobry w jakiey jam żył ślepcie! Jakim urokiem była o-mamiona dusza moja, gdym nigdy na to co mia-ło przyiść niepamiętał, anim o tym pomyślił, co już ach ból nieznośny! już przyszło. O nieszczęśliwa godzina w którą mi się to trafi-ło! Ach jakom zbłądził z drogi prawdy, a sprawiedliwości światło mi nieświeciło. Zmor-dowałem się w drodze nieprawości y zguby, y chodziłem w drogach trudnych, drogim zaś Boskiey niewiedział. Co mi pycha pomogła, albo sprośnych y nikczemnych rokoszy dostatek co mi przyniosł dobrego! Przeszło to wwszy-łtko jako cień y jako posłaniec albo Pocztarz przebiegający, y jako Okręt który płynącą przemija wodę, który gdy przejdzie, trudno znaleźć szladu iego, albo jako Ptak lecący po powietrzu, którego lotu znaleźć znak iaki przy-trudno. Ach iakie owo było moje szaleństwo, iaka nieszczęśliwość, gdym dla rzeczy nik-czemnych, wieczne, nieskończone y nieoszaco-wane dobra utracił! Jakom był z rozumu o-brany y głupi, gdym za nietrwale y płochę swia-
ta*

ta tego bogactwa y roskoszy, Niebieskiemi wiekuiSTEMI pogardził! prawdziwych dobr zaniedbałem, ażebym marnych dostał y obłudnych! Prawdziwemi radościami y pociechami pogardziłem, ażebym próżny znikomych roskoszy cień uchwycił? O szczęście oplakane ty iacow też godne y płaczu wiecznego! Ach trzeba mi się teraz przed Boskim stawie Trybunałem, ażebym ostatnią odebrał senciencyą iść w ogień wieczny! Biada mnie że kiedy był na ten świat wydany! Biada mnie? Czegoż mi więcej niedostaje nędznemu, tylko żebym w głęboką naynieśczęśliwszy rozpaczy wpadł przepaść! Ach grzechu, grzechu do czegoś mię przyniódł! O świecie nayobłudniejszy, już odbieram nagrodę twoją, teraz odbieram zapłatę twoją! Gorszy nad świat znaleźć się niemoże szalbierz; dobre obiecuje, a niemaczy tylko złym płaci. Odpoczynek że będzie upewnia, a setne oddaje uciski; wesolość deklaruje, a uprzykrzenie y boleść przynosi; z roskoszy się chęłpi, a smutkiem nabawia; honory przynosi, a zelżywością napelnia. Nakoniec za długie ręce y się życie w delicye y w wszelkie dobra opływające, krótkiego jednak y ledwo przez moment trwającego, y to mizeryami napelnionego udziela. O zdrado! Oniewierności! O szaleństwo! I szalbierstwo! Za pułgodziny potym począł znów wołać: Niech będzie Bóg pochwalony, teraz ni się rozumne

otworzyły oczy, postrzegłem tu tysiączne szatanow straszędła, chcących mię porwawszy za nogi wywlec, a niektórego nad innych straszniejszego, który mię chciał udusić. Upominano go znowu ażeby już żałował za grzechy, y onych się spowiadał, uporczywie odpowiedział, że już tego bez należytey niemógł czynić dyspozycyi. A tak w krotce pełen rozpaczy y zatwardziałości nieszczęśliwą wyzionął duszę w ręcę szatanow, na skonanie jego nakłztał zgłodniałych wilków czekających. Ktoż tedy to co się dotąd mówiło słysząc, całym sercem do Świętego dobrej śmierci ćwiczenia się nieprzygotuje, ażeby w podobną nieszczęścia y mizeryi przepaść niewpadł.

Sentencye na dzień XI. Kwietnia.

I. Ołtarze Pańskie niech nieinaczezy, tylko Boskiey miłości ogien odbierają. Ktokolwiek tedy cielesney podniety ogniami pała, a Świętym tajemnicom być przytomnym nieobawia się, jako teraz pałającey lubieżności wre płomieniami, tak piekielnemi potym będzie trawiony pożarami. *S. Petrus Dam. lib. 2. Epist. 6.*

II. W zaprzeniu się siebie samego wszystkie się rzeczy zaydują, ztąd wszystko doskonałe y jako należy staje się. *S. M. N. Thereffia.*

III. Niechciey daremnie się turbować, albo wiem niewnidziesz do smakow dachownych y przyjemności. chyba tego, któregο pragniesz zaprzecenia się siebie iamego, pilnować będziesz. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XII. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Sabisie Męczennikowi, który po okrutnych bardzo katowniach dla miłości Boga poniesionych, gdy do wody miał być wrzucony z weselem zawołał: *Oto widzę już gotowych y czekających, którzyby zgotowaną od sprawiedliwego Boga Koronę, na moją włożyli głowę.*

II. Dziś Święty Paweł nauczając Świętą Franciszkę o chwalebny Chryście rzekł: *Wszyscy się miłością iego palimy. Miłość Boska zawsze cię szuka, y czyni żeby się paliła.*

III. Wielebny Ociec Symon od Świętego Pawła Karmelita Bosky, który zwykł był mawiać: *Gdzie jest czystość serca, tam jest y miłość Boska, à gdzie jest miłość Boska, tam y czystość serca wysoka. Torowna bardzo droga do Boga jest czystość serca.* Był bardzo przychylny modlitwie y obecności Boskiej, do której przez ustawiczną y poufałą konwersacyą, tak był nałożony, że w sprawach powierzchownych od siebie odcho-

dził, którym żeby mógł z Urzędu dosyć czynić, musiał się z umyśłu rozrywać, y myśl od Niebieskich rzeczy rozmyślenia na czas oderwać. W chorze albo odmawiając, albo z drugimi spiewając godziny Pańskie, niewypowiedzianą w duchu czuła słodkość, y często trzeba mu ją było rozerwać żeby w spiewaniu nie miał dystrakcyi. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XII. Kwietnia.

I. Jeżeli jedno do żywota wszystkich wyście y wzajem weyście, pilno trzeba uważyc odmienność tę, która bywa w porzodku życia. Zaczynam jako latającą ubiegającego snu próżność, tę pogardzić mądrość jest. *S. Damianus lib. 7. Ep. 5.*

II. Na to zmierzana być modlitwa powinna, ażeby z niej dobre pochodziły uczynki, y żeby uważała dusza jako y coby czynić mogła, ażeby się Panu Bogu podobala, y jakimby sposobem miłość, którą ku niemu ma, uczynkiem pokazała. *S. M. N. Theresia.*

III. Serce od ziemskich rzeczy oderwane, nigdy na modlitwie albo procz niej staniem albo innym frasunkiem ucisnione niebawa, á tak bez trudności skarby zbiera duchowne. *S. N. P. Jon. à Cruc.*

DZIEŃ XIII. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Hermenegildowi Królowi, Niebieskiemu Młodzianowi, który od Oycy Króla Aryanina z rzyją y rękoma żelaznym łańcuchem związanemi, w samą noc Święta Wielkonocnego siekierą był w głowę cięty aż do wyciekłego ze krwią mózgu samego, między śpiewaniem Anielskim y Niebieskimi lampami szczęśliwie do wszystkich wieków poszedł Królestwa.

II. Także Świętey Idzie, którą Panna Najsświętsza z Świętym Janem Ewangelistą do Najswiętszego Sakramentu przyprowadziła y odprowadziła, mając przed sobą przodkującego Anjoła z kadzeniem y pochodnią. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1320. Dziś umarła Błogosławiona Małgorzata *de Castro* Zakonu Dominika Świętego. Tey wszystkie rozmyślania naybardziej były strony tych tajemnic: Jako Matka Najswiętsza JEZUSA w żywocie nośiła? Jako się z niey narodził? Jako oboygu służył Jozef Święty? osobliwie w drodze do Egiptu? Te trzy tajemnice były jey codziennym pokarmem, te wednie y w nocy rozważała, te były dowodem słow jey, y o niczym innym niemowiła. A co wszelkie przechodzi podziwienie. Po śmierci

ci w jey sercu znalezione są trzy drogie kamyczki, na których też same trzy tajemnice wydawały się. *Na Pierwszym* wyrażony był Obraz najsłodszej w złotey Koronie Panienci. *Na Drugim* niemowlecia dopiero narodzonego między dwoma bydlętami. *Na Trzecim* staruszka w złoty Paludament przybranego, przy którego nogach klęcząca była Panienska Zakonu Dominika S. y dobrze wiedziała to Panna Święta że taki skarb we wnętrzościach swoich chowała. Za życia albowiem jeszcze zwykła była swoim mawiać Przyjaciołkom: *O gdybyście wiedziały jaki skarb jest w mym sercu zawarty.* Te zaś kamyczki y dotąd się zachowują w Kościele Wielebnych Xieży Dominikanow. *Cal. Mar.*

IV. R. P. 1599. Solenną uczynił Profesją Wielebny Brat Franciszek od Pana JEZUSA malenkiego Karmelita Bossy Donat, który do Dzieciny Pana JEZUSA był bardzo nabożny, którego mocą wiele cudow uczynił. Filipowi III. Królowi, Hiszpańskiemu, y Arcy-Biskupowi Walencyi w wielkim był bardzo kochaniu y przyjaźni, do których przed samą śmiercią napisał list nabożny, pełen miłości y uszanowania, aby przenosząc się do Nieba z niemi ostatni się raz pożegnał. O tym Wielebnym Bracie rzekł czafu jednego Arcy-Biskup: *Ze chętnieby*
wszy-

wszystkie Przełożenia y godności porzucił, gdyby mu tylko pozwolony był za towar. ysza Brat Franciszek aż do śmierci. Duchem Prorockim y darem czynienia cudow był sławny. Dec. Carm.

Sentencye na dzień XIII. Kwietnia.

I. **L**epiej zafrasować Rodziców, aniżeli Pana naszego JEZUSA. Ten bowiem nas stworzył y zbawił, oni często kochając zgubili. Niech cię łzy twoich Rodziców nieporuszają, abyś sobie sam też wiecznych niezogotował. *S. Joan. Clim. Grad. 2.*

II. Ażebyś niełgnał do rzeczy ziemskich, wiele ci dopomoże wielka nawet w małych rzeczach uwaga y przezorność, ażebyś gdy się do jakiey rzeczy być skłonny poczujesz, myśl swoją z tamtąd odwrócił, a do Pana Boga zaraz starał się nawrócić. *S. M. N. Theressia*

III. Kochania y skłonności ku rzeczom stworzonym, są zawady y przeszkody przemienienia się duszy w Boga przez miłość. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XIV. KWIETNIA.

I. **R**oku Pańskiego 1433. Poszła do Pana Święta Lidwina, rożnemi Bogarodzicy Panny Najswiętszey sławna widzeniami. Niektóre nocy Narodzenia Pańskie-

skiego, widziała Nayświętszą Bogarodź-
 cę, mającą Dziecie Pana Jezusa na ręku, jak
 niegdyś w stajence, niezliczonemi otocz-
 oną Świętymi Pannami, niewypowiedzia-
 nym głosem Hymny wyśpiewującemi. Od
 Anioła do Raju zanesiona, widziała Bło-
 gosławionych jako Wojsko, a w pośrodku
 Matkę Nayświętszą, y postrzegła jako tam
 zaścielano y wjedwabie przybierano sto-
 ły, y jałmużny które przez ten czas rozda-
 ła Lydwina ubogim, ślicznie na owych sto-
 łach rozkładano. Także porcyki które
 w glinianych ubogim dała naczyniach, czę-
 ścią na krzyżtałowych, częścią na złotych
 stawiano pułmiskach. Toż widziała Nay-
 jaśnieyszich zbior Mężow przy onych sto-
 łach zasiadających, y dźwięk wdzięczny sły-
 szała jakoby obiadujących; którym wszy-
 stkim zdało się jey że ona sama z wielką o-
 chotą służyła. Która do Nieba wprowadzo-
 na, tam od Matki Boskiej słyszała: *Za to
 wszystko co cierpisz, przedziwną y wielką
 chwałę otrzymasz.* Y razem wieńcem od
 niey była przyozdobiona. Która przez nie-
 jaki czas Niebieskich niezażywała rosk-
 szy, na ukaranie żalu przy śmierci wnucz-
 ki y Brata swojego, uczynionego. Która
 blisko łóżek śpiących Zakonnikow, Anio-
 łow stojących czasu niektórego widziała, du-
 chem tam będąc porwana. Teyże kilką
 dnia-

dniami przed śmiercią pokazał się Chrystus Pan z Najsświętszą Matką swoją, z Apostołami y z różnemi Świętymi y z Anjołami; usiadł zaś Chrystus Pan po prawey stronie jey łóżka, Panna Najsświętsza po lewey inni zaś w koło ją okrażyli. W tym widomie obaczyła także mały stolik, przybrany, y na nim jakby Oleju Świętego naczynie prześliczne, krzyż także bardzo piękny, y pochodnią cały jey pokoić oświecającą; y w ten czas uczuła że od Zbawiciela w Kapłańskie szaty przybranego wszystkie jey zmysły ciała były namazywane, które Olejem Świętym, bliskim śmierci bywają namazywane. Potym do rąk jey Chrystus Pan dał świecę woskową, y onę trzymał z Najswiętszą Matką swoją poty, poki ducha swego w ręce jego nieoddała. Odwiedzających ją w ciężkich bardzo przez lat 38. boleściach zostającą, Anjołowie kroki liczyli. *Ann. Cæl. Cal. Mar.*

VII. R. P. 1598. W Rzymie zakończona jest Fundacya Klasztoru Zakonnic naszych Karmelitanek Bosłych pod Tytułem S. Józefa, w którym Klasztorze szczęśliwie umarła Wielebna Matka Maria Felix od Matki Bożey Karmelitanka Bosła, która w wielkiej strony regularney obserwancyi żyła gorliwości. Nigdy od choru nieunikala, chyba albo ciężko była chora, albo słusznie

zabawną. Była u wszystkich w wielkim kochaniu, y Boską zraniona miłością. Po śmierci niektóre pokazała się Nowicyuszce, od której spytana gdzieby była? Odpowiedziała: *Ze w Czystcu zostaje y ciężko cierpi.* Znowu spytana czemu by w Czystcu była przytrzymana? Odpowiedziała: *Zem w przeszłym życiu w wielu Urzędach (mojego sprawach) była niedbała*

VIII. *Karmelitanka* albowiem we wszystkim być doskonałą powinna. Przykazała potym niektóre donieść Zakonnicom duchowne napomnienia, à osobliwie ażeby były nabożne ku wszystkim Kościoła S. Sakramentom, y pilne w słuchaniu Mszy S. dla których niedostatku, sama swoje oczyszczała niedbalstwo.

IX. *Zeby także chętnie dla Boga cierpiały, który dla swojej miłości cierpliwym zwykł nadgradzać obficie.* *Hist. Gen. Carm. Disc.*

Sentencye na dzień XIV. Kwietnia.

I. **I**lekroć czujesz się być plugawemi myśłami nagabanym, tylekroć połącz przed oczyma rozumu y serca twego jako Pan Chrystus za cię był ukrzyżowanym. Zbawiciel twoy za cię umiera, a ty nieuważasz jak brzydką myśłą oszpecony jesteś na duszy? *Hugo l. 2 de Sc.*

II. *Swiatowe rokoszy, uciechy y wesela tylko próżnością y sprośnością są, do onych przy-*

przyrownane skarbow, ktòrych w Niebie wiecznie mamy zażywać. *S. M. N. Thereſſia c. 4. Monit. 5.*

III. Niezginął kto ſwiatu zginął, na przy-
nętach jego niezafadzający ſię, ani jego ſzu-
kając roſkoſzy, jako rozumieją ludzie ſwia-
towi, lecz prawie w ten czas żyje Bogu
prawdziwie. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XV. KWIETNIA.

I. Poſzła do Nieba Święta Kryſtyna Pan-
na, ktòra ſpuſzczoną od Nayświęt-
zey Bogarodzicy na ſługi ſwoje z Nieba ko-
ronę, ſamey Panny Nayświętſzey y ſług
ſwoich imiona mającą widziała. *An. Cael.*

II. R. P. 1568. Zakończona była Funda-
cya Kłaſztoru Malagońſkiego Karmelitanek
Boſſych, gdzie S. Habit Zakonu naſzego
przyjęła Wielebna Matka Anna od S. Au-
guſtyna. Ta jeſzcze będąc na ſwiecie, gdy
według Familii ſwojej kondycyi, w bogate
ſuknie ubrana, w Kwietną Niedzielę do pew-
nego przyſzła Kościoła, weszła teſz do je-
dneſy Kaplicy, w ktòrey kacie Chryſtuſa Od-
kupiciela w poſtaci żebraka widziała, y do
ſiebie mowiącego ſłyſzała: *Wſzyſcyſz mnie
opuszczacie.* Ktòry głos tak ją wzruſzył, że
przez politowanie nad uboſtwem jego, y
miłością przenikniona, gorzko płakała, y

naśladować go w uboſtwie pragnienie za-
brała. *Dec. Carm.*

III. Tegoż dnia R. P. 1571. Solenną u-
czyniła Profesyą Wielebna Matka Bryan-
da od S. Jozefa Karmelitanka Bosſa. *O któ-
rey Patrz 6. Czerwca dnia zeyſcia jey. Dec.
Carm.*

Sentencye na dzień XV. Kwietnia.

I. **W**szystkiemi rzeczami materyalne-
mi, y cokolwiek jeſt upływającego
y nietrwałego pogardzający, całego ſiebie
odday Oycu Niebieskiemu, y nie terazniey-
szemu czaſowi, lecz przyſztemu żywięko-
wi, y za rozważanie ſmierci (jako mowi
Plato) to życie poczytay. *S. Greg. Naz.*

II. Ofobność y ſpoczynek z Bogiem, dla
bliźniego miłości y poſłuszeńſtwa porzucić,
jeſt ſamego Pana Boga cieszyć, y wypełnić
owo prawo Ewangeliczne: Coſcie jednemu
z naymnieyſzych moich uczynili, mnieście
uczynili. *S. M. N. Thereſſia.*

III. Kto rozumnie co czyni, podobny jeſt
temu, który iſtotnym tuczy ſię pokarmem,
który woli ſwojej ſmakowi chce za doſć u-
czynić, podobny jeſt temu który owocami
nadgniętemi albo niedoyrzałemi ſię poſiła.
S. N. P. Joann. à Cruz.

DZIEŃ

DZIEŃ XVI. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Lambertowi Męczennikowi, który odciętą głowę swoją do grobu innych Męczenników niosąc rzekł: *Będą ię w chwale weselili Święci.* A oni mu odpowiedzieli: *Ucieszą ię w odpoczynku swoim.* *Ann. Cael.*

II. R. P. 1630. Umarła Wielebna Marka Katarzyna od wcielenia Pańskiego Karmelitanka Bosła, pokrewna owego bardzo sławnego Doktora Welaskwez, niegdy spowiednika S. M. N. Terefły, Kościoła Toletańskiego Kanonika, potym Biskupa Axomeńskiego. Ta Wielebna Matka gdy była w pokucie y umartwieniu dziwnie się kochająca, coraz nowe y niemiłosierne dręczenia ciała swego sposoby wymyślała, y codzień ostrą dyscyplinę czyniła. W modlitwie y Bogomyślności także bardzo się kochała, na ktòrey wiele Boskich faworów sobie udzielonych odebrała. *Hist. Ger. C. D.*

III. R. P. 1625, Umarł W. Ociec Anjoł od JEZUSA MYRYI Karmelita Bosły. Po śmierci Sieftrze swojej Zakonnicy naszey Matce. Terefie od Pana JEZUSA w chorze będącey chwałą uwielbiony pokazał się, często Wielebny Ociec był prawie w Bogomyślności zatopiony, y trafiło się gdy razu jednego w nocy przed Najswiętszym mo-

dlił się Sakramentem, że wpadł w zachwycenie, w którym czyli przez całą noc, czyli przez większą część przetrwał, nieczując nic, choć go kto ruszył. Co y drugi raz w Kuchni się przydało, gdy obaczywszy ogień, porwany był do oglądania ognia piekielnego, y trzeba było żeby go tak nieraz w zachwyceniu będącego zaniefiono do Celi. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XVI. Kwietnia.

I. **J**eśli chesz duszę swoją w całości swojej zachować czystości, uszy y oczy od zabaw świeckich próżności, mocno zatykay y zasłaniay; ciekawych ludzi rozmowami które bardziej do zepsowania, aniżeli do zbudowania służą, pogardzay; albowiem: *Kto się smoty dotyka, bywa od niey pomazany. S. Petrus Damianus Epist. 12.*

II. Śmierć temu będzie słodka y przyjemna, który przednią za wszystkie grzechy swoje tak już zadość uczynił, że mu już do Czysta zstępować niebędzie potrzeba. *S. M. N. Theresia.*

III. Dla Chrystusa wszystkim rzeczom umrzeć duchownie, bardzo jest wielkim zyskiem y pożytkiem. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XVII. KWIETNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień Świętemu Stefanowi Opato xi, którego z swemi Zakonni-

konnikami pracującego Matka Boskabie-
luśieńkim pasem w polu przy wŹszytkich wi-
dzących opasała. Potym modłaczemu się czas
szczęśliwey śmierci y błogostawioney wie-
czności opowiedziała. *Ann. Cael.*

II. Także Świętemu Wazemu Szlache-
tnemu Młodzianowi, który liczną Źług asy-
stencyą, y wielkimi dla Chrystusa wzgar-
dził bogactwami, gdy usłyszał w Kościele te
słowa: *Niechcieycie kochać Źwiata, ani tego co
jest na Źwiecie, bo kto kocha Źwiat, w tym nie-
masz Oycza miłości. Ibidem.*

III. W Rzymie na Tuskulanie uczyniona
jest Fundacya Konwentu naszego Karmeli-
tow Bosłych pod Tytułem Zbawiciela.
Mieysce to ztąd naybardziej godne czci y
poszanowania, że z dawnego podania albo
tradycyi gromadni Chrześciance w ostatniej
tego Tuskułu skrytości, á podobno pobo-
żnego y Szlachetnego jakiegoś Senatōra
Rzymskiego Majętności, od prześladowa-
nia, zapalczywości y wzburzonego niebe-
spieczeństwa ochronę mieli. Gdzie niby z
strażnicy jakiey z daleka przychodzących od
Tyрана wysłanych żołnierzy postrzedz, y na
drogę Łacinską albo Lewikańską ku *Lati-
um* albo kampanii wycieczkę znaleść, albo
na wysokie poblizsze Gōry *Alpes* umknąć y
chronić by się mogli. Tu Święty Sylwester
zwykł był kryjące się Owieczki swoje na-

wiedząc, umacniać, Sakramentow Świętych y słowa Boskiego pokarmem poсилаć, poki po przywroconym ludowi Boskiemu pokoju, na znak wdzięczności tę Posessyą na Kościół nieprzemieniono. *Hist. Gen. Carm. D.*

Sentencye na dzień XVIII. Kwietnia.

I. **W**iele proſtych y pokornych do Nieba się doſtaje, ale żadnego hardego, luboby wſzyſtkie Nauki wyzwolone poſknął, nieprzypuſzczą do Niebieskiego bankietu, y owſzem tym więkſzemi dręczony będzie mękami, im ospaley darem Boskim y zle ſzafował. *S. Juſt.*

II. Gdy ciała nasze już zaczynamy poſkramiać, już nam one nie tak ſą naprzykrzone, *S. M. N. Thereſſia.*

III. Ten zapewnie już wſzyſtkie rzeczy zwyciężył, którego ani onych ſmak poruſza do weſela, ani gorzkość do zaſmucenia. *S. N, P. Joann. à Cruc. Sent. 42.*

DZIEŃ XVIII. KWIETNIA.

I. **R**oku Pańskiego 713. Poſzedł do Nieba Święty Urſynarus Biſkup, który przez dziewięć lat chleba niezazywał; który gotowy był codzień każdego człowieka zbawienie krwią ſwoją kupić albo zaſtąpić.

II. Dziś Święty Piotr z Alkantary między Błogoſławionych policzony *Ann. Cael.*

III. R. P. 1715. W Smyrnie Jonii Mieście umarł w Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Dawid od S. Karola Karmelita Bossy Arcybiskup Cyreneński, y w onych stronach Wikary Apostolski. Ociec jego nazywał się Dawid Daut, ktòry śmierć swoją Laurem Męczeńskim uwieńczył. R. P. 1660. *Ench. Chr.*

IV. R. P. 1618. Umarła Wieleb. Siostra Marya ođ wcielenia Pańskiego Karmelitanka Bossa, ktòra po śmierci niektòrym Zakonnicom pokazała się chwalebna, y jedney z nich rzekła: *Oiaki Bogamitofierdźcie żyć pięćdziesiąt y dwie lecie na wiecie, à nie przejść przez Czyściec.* Wiele po śmierci cudow uczyniła. Za życia często ją Święci Anjołowie cieszyli, różne wynaydując do rozwefelenia sposoby. Raz pod czas modlitwy Anjelską slyszala Muzykę. S. M. N. Terefse często sobie pokazującą się widziała, ktòrey przytomnością, y naywdzięczniejszy zabawiała się rozmowami. Naczas samego Chrystusa Pana y Świętych Anjołow obecną cieszyła się społecznością. *Dec Carm.*

Sentencye na dzień XVIII. Kwietnia.

I. **N**iedopuszczać, aby ustawiczna myśl z duszy naszey o Bogu ustąpiła, y owszem o to się trzeba starać żeby z codziennego rozpamiętywania, wyrażone w fercach naszych świątobliwe o Bogu rozmy-

ślanie jako niezmazany znak zostawało.
S. Barlin.

II. Kto pilno przez modlitwę we wszystkim woli swojej sprzeciwiać się zamyśla, że do najwyższego przyszedł stopnia postrzeże, niewiedząc jakim sposobem tam zaszedł *S. M. N. Theressia. e. 12. de Vit. Perf.*

III. Jeżeli doysć pragniesz do Świętego wnętrznego zamienienia, powinieńś postępować, nie już rzeczy do siebie przypuszczając, lecz bardziew one w obnażeniu ucha, odrzucając. *S. N. P. Joan. à Cruce. Sent. 43.*

DZIEŃ XIX. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Wernerowi, który przez trzy dni od Zydow męczony, y przykładem ukrzyżowanego Chrystusa ukrzyżowany, z krzyża poszedł do Raju. Ciału jego do jedney jaskini wrzuconemu, wiele pochodni zapaliwszy Niebo, pogrzeb sprawiło, przy których się niewinność jego, á Zydowska złość y okrucieństwo wydało. *Ann. Cael.*

II. Także Świętemu Elfegowi Kąntuarijskiemu Arcy-Biskupowi, przy którym patrzącym, niejakiegoś, którego miał w swoim Klasztorze człowieka, ciała y obżarstwa wygodom bardzo przychylnego, trzy szatani w nocy korbaczami y ognistemi biczami

czami sinagali, y onemu o miłosierdźcie pro-
szącemu odpowiadali: *Nieprzestajemy, nie-
słuchamy ciebie, boś niebył posłuszny Bogu
twojemu.* A tak onemu między tą katow-
nią oplakaną wycisneli duszę. Temu
Świętemu Arcy-Biskupowi Anjoł pokaza-
wszy się, do odebrania Niebieskiej Korony
zaprosił. Przed drogą śmiercią swoją od
Świętego Dunstana z zgromadzeniem Świę-
tych Pańskich przytomnego usłyszał: *Oto
z którymi po śmierci wiecznego będziecie za-
żywał mieszkania. Ci są Obywatele Niebie-
skiego Jeruzalemy domownicy Boscy. Dzień
jeden do kary, lecz wieczny będzie do nadgro-
dy.*

IV. W Warszawie Wielebna Matka Te-
ressa od Pana Jezusa Karmelitanka Bosła,
tychże Wielebnych Panien Fundatorka, do-
brze ten Klasztor opatrzywszy y ugrunto-
wawszy cnotami, cudami, duchem Proro-
ckim y innymi z Nieba sobie danemi łaska-
mi y darami sławna, dziś do Niebieskich po-
szła przybytkow, R. P. 1652. wieku swoje-
go 48. O tey Wielebney Matce powiadają
że podczas samey potyczki Polaków z Tur-
kami nad naszym Woyskiem na powietrzu
się pokazała; którey się modlitwom Naj-
jaśnieyszy Jan Kazimierz Król Polski idąc
na Woynę, siebie samego z całym Woyskiem
poleciał. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XIX. Kwietnia.

I. **M**iey wzrok twoy ku Niebu obrocony, bardzo krótkiego tego życia koniec staw sobie przed oczy, y z kim o Włodarstwie twoim masz czynić rachunek pilno rozważay. Co albowiem pomoże dziś we złocie y kleynotach świetnym się okazać, jeżeli jutro nagiego do mań piekielnych czart zaprowadzi. *S. Damianus.*

II. Niedobrze te dwie rzeczy z sobą się zgadzają; Chcieć duchowne życie prowadzić, á własne zatrzymywać skłonności, Boską mieć miłość, á własney miłości nieporzucać. *S. M. N. Theressia c. 11. Vitæ.*

III. Jeżeli wiary, nadziei y miłości znaku na sobie mieć dusza niebędzie, niepodobna jest, ażeby ona do Boskiej miłości przyszła dokończenia. *S. N. P. Jon. à Cruc.*

DZIEŃ XX. KWIETNIA.

I. **P**oszła do Nieba Błogosławiona Agnieszka Policyanka Zakonu Dominika Świętego, ktòrey przez lat 15. Post odprawującej, Panna Nayświętsza Niebieskie podarunki, Pan Jezus maluski krzyż, Anjołowie zaś Nayświętszy dali Sakramant, á innego razu Panna Nayświętsza Niebieskim otoczona światłem Synaczka swego na jej ręce oddała. *Ann. Cæl.*

II.

II. R. P. 1653. Wieku swojego 76. Zakonney zaś Profeslyi 46. umarł W. Ociec Hilary od S. Augustyna Karmelita Bosly. Przed śmiercią Anjelską Muzyką był rozweselony. Taką w Nowicyacie skromność zachował, że swoich Konnowicyuszow po roku skończonym z ich twarzy niepoznał. Temu Wielebnemu Oycu, chwała Wieleb. Matki Anny od Pana JEZUSA była objawiona następującym widzeniem: Widział po śmierci wspomnioney Wielebney Matki Anny w widzeniu zmyślowym Chrystusa chwalebneho, na swoim Nayświęszym Krzyżu wspartego, wstępującego do Nieba, y duszę Wielebney Matki Anny w postaci dziecięcia, w szatę cieniuśienką przybranę, z rozczesanemi y na ramiona spuszczonemi włosami, nogi Oblubieńca ściskającą y z nim zarowno do Nieba wstępującą. *Dec. Carm,*

Sentencye na dzień XX. Kwietnia.

I. Powinna być dobrze świadomego umyśłu wesołość, nie w zaprawnych potrawach y biesiadach, nie Godowemi pobudzona Melodyami; tam albowiem wstyd niebezpieczny, y podeyrzana przynęta bywa, gdzie Towarzyszem rokoszy ostatnim jest skakanie lub tańcowanie. *Nikt albowiem (jako jeden z świeckich powiedział Doktorow) nieskacze trzezwy, chyba ten co szaleje.*
S. Ambr. lib. 3. de Virginibus. II.

II. Miłość prawdziwa nie na fantazyi albo imaginacyi zafadzona, lecz czynkami potwierdzona być powinna. *S. M. N. The.*

III. Gdzie prawdziwa Boska trwa miłość, tam własney siebie samego miłości, y swoim rzeczom niemasz przystępu. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXI. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Wolobodowi Biskupowi, który umierając á Czarta stojącego widząc, wodą go święconą y słowami nadziei Boskiej pełnemi odegnał. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1109. Umarł Święty Anzelm Biskup Kantuaryski, który Zakonnikow do zachowania y najmnieyszych punktow zachęcając mówi: *Gdzie najmnieysze występki bywają zaniedbywane, tam cały Zakon powoli upada y niszczeje.* Święty ten Doktor y z małych jakich kolwiek rzeczy, bardzo wielkie umiał dawać przykłady.

III. Bo (chociaż o innych zamilczę) gdy razu jednego postrzegł że zajączek od psów otoczony, pod jego konia uciekał, zaraz pojął y rozumiał, że ten jest umierającego człowieka stan, y kondycya, od złych dachow okrażonego.

IV, Także widząc dziecie z ptaszyną na nici przywiązaną igrające, wyrozumiał, że to jest

jest grzeszającego Obraz człowieka, który z swej odarty wolności, do woli y upodobania piekielnego ptaśznika żyć musi. Tak tedy jeżeli się w nas samych wpatrzemy, jeżeli Anzelmowi Świętemu wierzymy, złego ducha igrzyskiem, Zajączkiem, y w niewoli zostającą jesteśmy ptaśzyną, przecież ani jako głupi zajączkowie uciekamy, ani jako ptaśzyna nic nieprzerywamy, Y owszem co wszelkie przechodzi głupstwo, że w tych mizeryach śpiewamy y cieszymy się.

V. Tenże Święty doktor przywodzi widzenie niektórym Świętemu Mężowi Adamowi uczynione. Ten będąc w chorobie y zachwyceniu, widział jedną rzekę bystrą. Zdało się zaś woda sama bardzo mętna y wszystkich pełna szpetności, porywała zaś do siebie czego jeno się dotknęła, y niosła z sobą Męszczyzny y Niewiasty, bogatych y ubogich Smrodliwa y szpetna poniekąd woda była, á przecie ci ludzie żyli y w niej roskosz mieli, jako ten powiedział, który go prowadził, spytany potym ten przewodnik od Adama coby to znaczyło? odpowiedział: *Przez tę rzekę znaczy się świat, którą porwani bywają ci, którzy włakomych wikłają się sprośnościach.* Przydał znowu Przewodnik: *A chceszże widzieć co jest życie Zakonne?* á on: *Chce.* Wprowadził go tedy, niby do wielkiego y obizernego Klasztoru, bardzo ozdobnego y
rzekl:

rzekł: *Obacz wśędę.* Patrzał on, á oto sciany Klafztoru onego były srebrzem przezroczyfym okryte. Zioła w pośrzodku zielone jednak srebrzyfte, miękkie niby y pachniące, y nad ludzkie mniemanie powabne, y cokolwiek znaleźć się może przyjemnego, to wśyftko tam było.

VI. Tenże Biskup Święty *in Dialogo de Passione.* Powiada że mu Panna Nayswiętsza objawiła. Jż gdy Jozef z Arymathii profił u Piłata o Ciało JEZUSOWE, tę między innymi dał racyą. Ze Matka jego z boleści umierała. Jakby chciał rzec. Matka jego święta y niewinna, przypadek zaś ciężki y nagły że Ukrzyżowany był Syn jęj jedyny. Nie jest tedy ta rzecz zgadzająca się z rozumem, á żeby razem z Synem, Matka niewinna umierała; przy będzie zaś jęj niemała pociecha, kiedy go pogrzebie. *Cal. Mar.*

VII. Świętego Anzelma Chwałę objawił Bóg następującym widzeniem. Opat niektóry widział że Święci Anjołowie nieśli złote dwa Łóżka, dziwnie pięknie przybrane, y słyszał głos że na jednym z nich S. Anzelm na drugim Hudo Opat Kluniacenski w wiecznych radościach mieli spoczywać. Y ztąd się domyślił, że jednego dnia obay pomarli, co sam rzeczy skutek potym potwierdził. *Surius in vita S. Anselm.*

VIII. R. P. 1641. Umarła W. Matka Marya

rya od Pana JEZUSA Karmelitanka Boffa, ktõra Habit Święty przyjęła od pierwszych Fundatorek Hiszpańskich, ktõre od samey S. M. N. Tereffy obleczone były y wychowane, Była osobliwą osobności przyjaciołką, z tąd pospolicie od innych nazywana była Pustelniczką. Wielkie bardzo czyniła pokuty nad zwyczajne, oprócz zwyczajnych, w postach, w Włofieńicach, w dyscyplinach, Łańcużkach żelaznych zaoftrzonych y innych. Temu umartwienia cwiczeniu y wielką pilność modlitwy przyłączyła, ktõrey usilnie pilnowała, na niey często większą część nocy przepędzając. *Dec. Carm.*

IX. Dżiś doroczny dżień Beatyfikacyi Świętego Oyca naszego Jana od Krzyża od Klemensa X. Papieża R. P. 1675.

Sentencye na dżień XXI. Kwietnia.

I. **Z**Eby Święta Dufza Chrystusowym znakiem wszędzie była nacechowana, onego w fercu swoim za znamie niech położy, aby miłość jego płomieniem usilnie zapalona była, niech y na ramieniu dzwiga, aby w pobożnych uczynkach statecznie trwała. *S. Petrus Damianus l. 7. Ep. 9.*

II. Prawdziwey ten dostał mądrości, który zelżywościami y pośmiewiskami napelniony cieszy się, y w nich ma upodobanie, Chrystusa albowiem naśladowuje, który choć
był

był Boską mądrością, jednak za nie rozumnego był poczytany. *S. M. N. Theressia.*

III. Niemniemay o sobie proszę, że podobać się Bogu na wielu zależy uczynkach, lecz bardziej na tym, ażeby uczynki były z wolą prostą bez własności y ludzkich respektow, *S. N. P. Joa: á Cruce Senten. 49,*

DZIEŃ XXII. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Teodorowi Biskupowi, króremu lat 12 mającemu pokazawszy się Król JEZUS rzekł: *Mężnie wojny Teodorze, abys zupełną w Woysku Niebieskim odebrał zapłatę.*

II. Także Świętemu Wolfelmowi Opatowi, któremu jednym rokiem przed śmiercią chwałę Niebieską nakosztował domu woniejącego y bogato przybranego pokazawszy Anjoł rzekł: *To miejsce im pilniey przyozdobisz, tym weseley y szczęśliwiey zażywać go będziesz.* Y ostatniego onego życia swego roku, tak zapalonym affektem brał się do cnoty, że choćby był niechciał o Bogu mówić, nie mógł milczeć.

III. Także Świętey Opportunie Pannie y Xieni, którą do Klasztoru wstępującą swietny Anjoł prowadził. Która postem y włofienicami ciało martwiąc mówiła: *Przez posty nam do Raju wrocić się potrzeba, z któregośmy dla obżarstwa wypadli.* Do której cho-

Chorey Święte Panny Cecylia y Łucya z Nieba przybyły; których Niebieskich gości ona przyjęła mówiąc: *Witajcie Siostrzyczki Cecylio y Lucyo, à co Królowa w wszystkich Najświętsza MARYA do mnie służebnicy swoiey skazała?* Czeka (rzekły one) na przyście twoje, aby cię w Niebie Synowi swemu oddała. Pospieszayże co prędzey, á w koronie chwały y z zapaloną pochodnią, albo w jasności cnot zachodź drogę Oblubieńcowi y Oblubienicy. *Calend. Maria.*

IV. R. P. 1629. Urban VIII Papież Świętego Andrzeja Korfyna Biskupa Fezulańskiego Zakonu Karmelitańskiego przez solemną Kanonizacyą wliczbę Świętych Biskupow Wyznawcow wpisał. *Ench. Chron.*

V. R. P. 1630. We Florencyi stanała fundacya Klasztoru naszych Zakonnicy Karmelitanek Boslych; w którym Klasztorze naypierwszą była obrana Przeoryszą Wielebna Matka Hieronyma od Nayświętszey Panny MARVI, o której pospolicie mówiono, że po Świętey Matce Naszey Tereffie żadna z naszych Zakonnicy onę w rostopności nie przewyższyła. Zkąd tak Zakonnicy jako y świeccy w ciężkich sprawach y zatrudnieniach do oney się udawali, y zawsze bardzo mądre rady odbierali. Bardzo doskonała była w posłuszeństwie, osobliwsza w pokorze, nieporuszona w rezygnacyi, niezwyciężona y sta-

teczna w cierpliwości, a że jednym zakoń-
 czę słowem: Była w wszelkich cnotach do-
 skonana. *Dec. Carm.*

VI. Dziś doroczny dzień Beatyfikacyi S.
 M. N. Teressy od Pawła V. Papieża R. P.
 1614.

Sentencye na dzień XXII. Kwietnia.

I. **S** skoro raz dusza do pożądlivosti ziem-
 skich przylgnie, trudno będzie mo-
 gła ku górze zkad zstąpiła znowu bez oso-
 bliwey łaski Bożey się podnieść, albowiem
 zwyczajow swoich powiązana śidłami, y
 świeckich rokoszy pobudką skrepowana
 mocno bywa trzymana. *S. Ambr.*

II. Prawdziwe zaprzeczenie się siebie, spra-
 wuje, że tę cnotę mający Panu Bogu wszy-
 stkie dobro swoje y siebie samego nie na
 części albo sztuki rozdzielonego, lecz całe-
 igo oddaje. *S. M. N. Thereffia c. 8. Vitæ
 Perfect.*

III. Dusza Boga doskonale kochająca ca-
 łą siebie, w miłości Boskiej zanurza, y wszy-
 stko cokolwiek czyni, z miłości czyni y cokol-
 wiek cierpi, z miłości poności. *S. N. P. Joa.
 à Cruc. Expl. Cant. 20.*

DZIEŃ XXIII. KWIETNIA.

I. **P**oświęcony jest ten dzień Świętemu
 Jerzemu Hrabi, który gdy się zaprzec
 nie-

niechciał Chrystusa, y wszystko co miał wprzod y rozdał ubogim, na wznak położony, y frogim kamieniem na pierśiach przywalony, potym na katownią ostremi nabitą nożami skazany, nakoniec po różnych morderstwach mieczem ścięty, dwóch Senatorow y Alexandrę Cesarzową do wiary przywiodł Chrystusowey.

II. Także Świętemu Woyciechowi Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, który z tąd był (jako sam powiadał) na drogę zbawienia y cnoty zachęcony, że widział Ditmara Biskupa Praskiego wrozpaczy umierającego y wołającego, że go czarni duchowie wlekli do piekła. Który przyszłego swego Męczeństwa wiadomość przez sen, w podobieństwie łoża y drogą purpurą przyozdobionego odebrał.

II. Także Świętemu Felixowi Męczennikowi, który przez sen widział miejsce, świetne, kwitnące, y wonnością tchnące, a w nim Namioty złotem y perłowemi sute gwiazdami, gdzie się pięć Barankow pasło liliami. Co wszystko samego Felixa Świętego, y Towarzyszow jego znaczyło.

IV. Także Błogosławionemu Idziemiu świętego Franciszka Synowi, który usłyszał to słowo Niebo, zaraz od siebie odchodził. Który gdy razù jednego pytał Świętego Bonawentury: Coby też prości ludzie

czynić mieli, czymby się Bogu przypodobali. Tak mu odpowiedział: Ze to naywiększe Bóg dobrodzieystwo człowiekowi każdemu uczynił, iż go kochać każdy może, za co naybardziej powinien być Bogu obligowany, y do służby Boskiej prędki y ochotny.

V. Y przydał to że każdy nayprostszy, choćby żadney Nauki niemiał, może więcej niżeli naywiększy Theolog kochać Boga. Zaczym on ucieszony przez trzy godziny całe, nic niemowiąc tylko się Boską paląc miłością stał się nieporuszonym. Potym wszystkim Prostaczkom opowiadał, że tak mogą kochać Boga, jako nayuczeńsi Theologowie.

VII. Który ze Nayświętszą MARYA, prawdziwie był kochający, wieczne jey Panieństwo, trzema nagle z ziemi wyrastającemi dowiodł liliami. Po śmierci z wielką duszą z Czyścya wybawionych liczbą, do ślicznego wszedł Nieba. *Ann. Cael.*

VII. Dżiś Obraz Nayświętzey MARYI Panny nazwany *Od Wirydarza*. Wierni Chrystusowi krwawym zlany potem widzieli. *Ibidem.*

VIII. R. P. 1650. Wielebna Matka Marya Hieronima od Nayświętzego Sakramentu Karmelitanka Bosła dżiś duszę swoję Niebieskiemu oddała Oblubieńcowi, wieku swego

swego 60. Zakonney Profesyji 38. roku, z jey Habitu, Książek, Obrazkow y innych rzeczy których zażywała, wdzięczna wychodziła wonność. Y lubo ona zawsze o sobności szukała, usłyszawszy o jey śmierci, wielki był na jey pogrzebie konkurs ludzi, którzy ją świętą nazywali y Rożaniec o jey ciało ocierali. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XXIII. Kwieta.

I. JEŻELIŚ znalazł co lepszego nad widzenie twarzy Boskiej, do tego się ygotuy. Biada takiej miłości twojej, jeżeli choć miałeś tylko co piękniejszego jako jest ten, od którego wszelka rzecz piękna któraby cię zatrzymywała, ażebyś o nim pomnieć nie miał. *S. Augustin. in Psalm. 43.*

II. Zaprzemie się siebie samego y pokorą od wszelkich sudeł, które na nas izatan zastawia, nas uwalnia. *S. M. N. Thereffia.*

III. W radościach y smakach, z bojaźnią, prawdą, jak nayprędzey uciekay się do Boga, a tak niebędziesz zwiedziony, ani próżnością uwikłany. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXIV. KWIETNIA.

I. TEN dzień poświęcony jest Świętej Bonie Pannie, którą siedmioletnią sam Chrystus jak się miała do spania gotować, y jak włosienicy zażywać nauczył.

Ktòrą tenże Chrystus JEZUS po odprawionym czterdziestodniowym Poście, na tymże mieyscu gdzie on sam pościł, złotym u-darował pierścieniem. *Ann. Cael.*

II. R. P, 1627 WRzymie stanęła Fundacya Klasztoru Wielebnych Panien Karmelitanek Boskich pod Tytułem S. M. N. Terefisy, za staraniem Wielebney Matki Katarzyny od Chrystusa. Tey Wielebney Matce pokazał Pan miłość nieskończoną, ktòrą ludzie od wiekow ukochał y rzekł: *Ze gdy teraz tak mało jest prawdziwych slug jego, a wielu przeciwnych, potrzeba było ażeby tych niewielu wzięło serce do zwyciężenia tych sła.* Teyże Wielebney Matce pozwolił Pan oprócz Anjoła Stroża, drugiego Serafina zawsze jey przytomnego, ktòrey łaski niektórym pozwolił; których do wielkich rzeczy wybrał, dla chwały Imienia swojego. *Hist. Gen. Carm. Disc.*

Sentencye na dzień XXIV. Kwietnia.

I. SAM Bóg wszystkim w ładnący, z całym woyskiem Anjołów, czeka na potyczkę twoją, y przeciwko czartowi wojującemu, wieczności tryumfalney Koronę tobie gotuje. *S. Ambr.*

II. Dufza w ktòrey trwa doskonała miłość Boska, wszystkiemi ziemskimi pogardza rzeczami, y one lekce waży jak za-
praw-

prawdę w sobie są, y żadney z jakiey kolwiek rzeczy mieć uciechy niepragnie. *S. M. N. Theressia.*

III. Dusza niemająca żadnego stopnia miłości Boskiej umarłą jest, jeżeli zaś choć najmniejszy ma stopień Boskiej miłości, żyje poniekąd, przecież jest bardzo słaba, y chora, dla małej którą ma miłości. *S. N. P. Joann. à Cruc, Expl. Cant. II.*

DZIEŃ XXV. KWIETNIA.

I. **T**en dzień poświęcony jest Świętemu Markowi Ewangelistcie, któremu przy ofierze Świętey poimanemu y do więzienia wtrąconemu, w samą noc Świąt Wielkonocnych pokazawszy się w więzieniu Anjoł rzekł: *Sługo Boski Marku wpisane jest imie twoje w Księgę żywota, y Pamiątka twoja nie będzie wymazana na wieki. Archaniołowie ducha twojego przyjmą do Nieba.*

II. Dziś Święta Giertruda widziała Chrystusa w zwierciadle (to jest w Świętych) zewsząd przybranego, á gdy Litanie ó Świętych odprawowano, obaczyła każdego Świętego za tych którzy ich wzywali wstawiającego się do Boga, y Imiona gorąco się modlących złotemi literami napisane trzymającego, bo oziębłe się modlących Imiona, niebyły złote ale ciemne.

III. Dżis w źiemi Murzyńskiej uroczystość Narodzenia Pana naszego JEZUSA Chrystusa. *Ann. Cael.*

IV. Szczęśliwa Pamiątka Wielebney Siostry Maryi od wcielenia Pańskiego Karmelitanki Bossey, która z czytania Książek nabożnych, wielkie doskonałości zabrała początki. Między temi zaś dwa sobie najpryncypalnieysze życia duchownego Punkta obrała. To jest: *Ze niczym innym nie jesteśmy, tylko tym czym jesteśmy przed Bogiem, y że ten jest zbyt nie łakomy, któremu na Bogu niedosyć.* Ztąd starała się być w oczach Boskich doskonałą, y nim się samym kontentować. Umarła ta Wielebna Siostra dnia 18. tego Miesiaca. *Dec. Carm.*

Dżis w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacy. Stayca u S. Piotra.

Sentencye na dzień XXV. Kwietnia.

I. **T**AK nieinaczey nasz żywot, jako człowiek w cudzym domu, niewiedząc którey godziny, albo dnia, Pan domu rzecze: Podź precz, bo nie twoy dom jest w którym mieszkasz. O obłudny świecie! dla czego nam siła obiecujesz, kiedy ofzukiwasz. *Aut. Serm. ad Fratres in Erem.*

II. Ktokolwiek własnego honoru jest związany łańcuchem, jeżeliby chciał w cnotach uczynić postępek ow łańcuch potargać

gać powinien. *S. M. N. Thereffia c. 13. Vit.*
 III. Dufza Bóga kochająca, ani dla wsty-
 du uczynki z miłości Boskiej pochodzące
 tai, ani czynić przestaje, choćby na nią świat
 się obrużał y potępił. *S. N. P. Joann. à*
Cruc, Expl, Cant. 21.

DZIEŃ XXVI. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Ba-
 zyliuszowi Biskupowi Męczenniko-
 wi, ktòry po śmierci w domu bardzo jasnym
 siedzący, Przyjacielowi swemu był pokaza-
 ny.

II. Także świętemu Rycharyuszowi Ka-
 płanowi, ktòrego po śmierci w świetnym
 Pałacu chodząc jego widziano, y słyszano
 go, jako sobie po krotkich pracach, daney
 chwały winszował; y za nią Panu Jezusowi
 dziękował.

III. Dziś po śmierci się pokazał w szacie
 Anjelskiej pozdrowieniem zewsząd ozdo-
 bioney, Obywatel niektóry Koloneński, ktò-
 ry za życia czyli to chodził, czyli spoczywał,
 często y nabożnie pozdrowieniem Anjelskim
 Nayświętszą Matkę Boską pozdrowiał.
Ann. Cael.

IV. Szczęśliwa śmierć Wielebney Sio-
 stry Fausty od S. Wawrzynca Karmelitanki
 Bossey, ktòra była przykładem zachowania
 praw Zakonnych y pokuty. W pośrzedku

chorob swoich zawſze uczeſzczała do cho-
ru, czołgając ſię raczey na ręku niżeli cho-
dząc, gdzie z wielkim ſerca weſelem y dziw-
nie nabożnym głoſem Panu ſpiewała, tam
albowiem zdała ſię być zdrową, bo na in-
nych zoſtając mieyſcach, wiele krwi z uſt
jey płynęło. W godzinę jey ſmierci trzecie
letnie dziecie leżąc w Kolibce zawołało
mowiąc: *Umarła Zakonnica w Kłaſztorze S.*
Jozeſa, à Gołębica biała y piękna nad dzwo-
nicą bliſką tego Kłaſtoru unoſi ſię. Chciał
ją ſzpetny Murzyn hakiem niejakiem złapać,
lecz ona poleciała do Raju. Umarła w Rzy-
mie. Dec. Carm.

V. R. P. 594. Litanie nazwane *Majores*
w Kościele Świętym od Świętego Grzego-
rza Papieża ſą poſtanowione. *Durandus.*

Sentencye na dzień XXVI. Kwietnia.

I. **M**A woſſko Chrzeſciańskie potężne
ammunicyje y orężu pełne zwy-
cięſtwa, gdyż Bóg ſam naucza żołnierzow
ſwoich, aby Ducha Świętego prawdą idąc,
ſkromnością gniew, ſzczodrobliwością ła-
komſtvo, łaſkawością zaydrość zwycięża-
li. *S. Leon.*

II. Jeżeli raz miłość Boſka na ſercach na-
ſzych głęboko ſię wyrazi, wſzyſtkie rzeczy
będą nam bardzo łatwe, á w krótkości cza-
ſu y za małą pracą wiele dokażemy. *S. M.*
N. Thereſſia c. 22. Vit. III.

III. Miłość nie na tym zalega że kto wielkie rzeczy rozumie, lecz na tym, że w wielkim ogołoceniu y znoszeniu dla ukochanego Boga czyni y cierpi. *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 91.*

DZIEŃ XXVII. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest S. Antymowi Nikomedieńskiemu Biskupowi y M. który głosem z Nieba wydanym do wieczney był zapłaty zaproszony. *An. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć Wielebney Matki *Pauli Villefranki* urodzeniem Hiszpanki Zakonu Karmelitańskiego, która R. P. 1599. zostawszy Zakonnica, przez cały czas życia swojego, Pustelniczą zachowała odległość y ostrość. W pokutach była przedziwna; włosienicę z żelaznemi zaostrzonymi na krzyż ułożonemi hakami nosiła codziennie; na gołych sypiała deskach, y owzem bez sennie zawsze na modlitwie trawiła nocy; ustawicznemi aż do krwi siekła ciało dyscyplinami; przez trzy dni w Tydzień o chlebie y wodzie pościła; z piołunem często swoję pokarm mieszała. Od pierwszego dnia powołania swego do Zakonu, to pewna że y lekkim Boga grzechem nieobraziła. W posłuszeństwie była prawie naypierwsza, że często ochotę swoją, samo uprzedzała rozkazanie. W uboſtwie bardzo się kochała,
grub-

grubszym habitem y to wytartym kontenta. Temi y innemi cnot Ss. przybrana kleynotami, samą ciała ozdobą, ducha pięknością y rumieńcem miłości, aż do podziwienia okazała nieskażonego ducha swojego Chrystusowi, oddała w Walencyi; roku zbawienia 1605. za Leona XI. Papieża. W lat pułczwarta po pogrzebie, znaleziony jest (lubo ciało w popioł się obrocilo) grob jej oleykiem ciekącym y wdzięcznym wydatny, zapachem. *Par. Carm.*

Sentencye na dzień XXVII. Kwietnia.

I. **P**rzepaszan na biodrach umysłu, czyсты y trzezwy żywot w bojaźni Bożej prowadzony, aby pożądlivosti ciała, zapomnianwzy panowania swojogo rozum niedał się zwieść. Krótkie y nietrwale są ziemskich rofkofzy uciechy, które powołanych na wieczność, od ścieszki żywota chcą odwabiać. *S. Leo.*

II. Droga do dostąpienia pokory jest, na cnoty dobre y innych uczynki oczy obracać, á ich ułomności swemi pokrywać grzechami. *S. M. N. Theressia.*

III. Niepatrzeć na drugich niedoskonałości, zachować milczenie y ustawiczną z Bogiem społeczność, wielkie w duszy wykorzeniając niedoskonałości, y wielkich cnot czyniąc ją Panią. *S. N. P. Joann. à Cruc.*
Sent. 91. DZIEŃ

DZIEN XXVIII. KWIETNIA.

I. Poświęcony ten dzień Świętey Sycie Pannie, którey w nocy z Kościoła się powracającey Nayświeńsza Panna MARYA Towarzystką była, do Mostu zwod spuściła y do Miasta Bramę otworzyła. *An. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć W. Brata Piotra od Matki Bożey Donatā Karmelity Bossiego w Hibernii w Mieście Dublinie Męczennika, który gdy na miejsce przyzedł Męczenstwa y obaczył szubienicę, taką w sobie radość poczuł Niebieską, że zaraz uklęknął, y nakłoniwszy się ziemię pocałował, potym szubienicę, Drabinę y powroz Męczencki. Potym głośno y nabożnie spiewając ową Świętą Pieśń Panny Nayświeńszej *Magnificat* albo Wielbi Dusza moja Pana, obieszaniem albo uduśzieniem zamordowany Męczennik poległ dla Chrystusa. Ten Wielebny Brat tę krotką pochwałę, zasłużył od wszystkich: *Ze był, Zakonnik dobry, zawsze pracowity, roztropny y dowcipny. Dec. Carm.*

III. R. P. 1584 dziś w Wigilią Świętey Katarzyny Seneńskiey Święta Magdalena de Pażis porwana była w Zachwycenie, w którym przez trzy trwała godziny, w bardzo wielkim ducha ucisku, dla grzechow przeciwko Bogu popełnionych, á sobie doniesionych. Zeby ją tedy Pan był pocieszył, pokazał

kazał się jey z Świętym Augustynem y z Świętą Katarzyną Seneńską, à dawszy jey Pierścień swoją ogłosił ją być Oblubienicą.
Dec. Carm.

Sentencye na dzień XXVIII. Kwietnia.

I. **J**Eżeliś mądry w drodze, którąś nigdy niechodził, nie sam sobie przewodnikiem lub nauczycielem będziesz, lecz innym nauczycielom nakłoniś ucha twojego, y na ich strofowaniu y radach przestanieś, y będziesz pilnował umiejętności y, czytania, ażebyś późno żałując niemowił. *Czemużem się brzydził ćwiczeniem albo karnością. Gve.*

II, Większe ten pożytki przez jeden dzień odbiera, który stanu swojego powagę dla miłości Pana Boga lekce waży, niżeli ten który ją przez lat dziesięć bardzo mocno strzeże y broni. *S. M. N. Thereffia c. 10. Vitæ.*

III. Mocna y stała miłość Boska, zapomnienie siebie, wszystkich rzeczy wzgardę, y świętą na siebie nienawiść w duszy sprawuje. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXIX. KWIETNIA.

I. **T**EN dzień, poświęcony jest Ś. Piotrowi Męczennikowi Zakonu S. Dominika, który po śmierci widziany był w Niebie przy boku Najświętszey MARYI Panny stojący.

II.

II. Także S. Agapiusowi Biskupowi Męczennikowi, który się po śmierci wesoło pokazał bankietujący z temi, których niegdyś dla Chrystusa w więzieniu z sobą miał towarzyszow.

III, Także S. Hugonowi Opatowi, dla którego ślicznie przybrane w Niebie łóżko do odpoczynku wiecznego Święty Fulgenty Opat widział.

IV. Także Świętemu Hubertowi, któremu choremu Anjoł śpiewał: *Wzywaleś mię w utrapieniu, a wybawiłem cię.* Potym pokazywał mu zgotowane w Niebie mieszkania, że do nich za rok miał przyść oznaymił.

V. Dziś poszła do Nieba S. Katarzyna Seneńska Zakonu S. Dominika, która przez lat trzy z nikim nierozmawiała oprócz spowiednika bardzo krotko:

VI. Którą zwodzących szpetnych szatanow odegnał Chrystus, y rzekł że w jego była sercu, na tenczas gdy była nagabana. Króra Officium Pańskie z Chrystusem przechodząc się po swojej Komorze odprawowała.

VII. Ktorey o serce czyste prosił, Chrystus Bok otworzył, y serce jey z tamtąd wyjąwszy, miasto jey swoje przezroczyte dał serce,

VIII, Innego razu wyciągnioną z Rany Boku swojego, ozdobną y purpurową dał oney

oney Szatę, za tę suknię którą Ubogiemu darowała.

IX. Którą tenże Chrystus, za wspaniałe nie jakie nad sobą zwycięstwo pochwalił, y do swego Boku Rany przytulił. Którą Panna Najsświętsza o mały defekcik, to jest o jedno maluchne w rzeczach duchownych rozerwanie surową zgromiła, y łzami zalaną ucieszyła. *Ann. Cael.*

X. R. P. 1640. W wielkiej o swojey świątobliwości opinii umarł Wielebny Ociec Jędrzey od Pana JEZUSA Polak Karmelita Bosły, Który za Dekretem Świętey Kongregacyi o rozszerzeniu y rozkrzewieniu Wiary y powagą Urbana VIII Oycy Świętego brany był Reformatorem Czerńcow Ruskich obrzędu Greckiego Zakonu S. Bazylego, ale mu do wypełnienia tego przeszkodziły Choroby. Będąc w Antwerpii poznał W. Matkę Annę od S. Bartłomieia nierozdzieloną Socyulzkę Świętey Matki Naszey Terefły, gdzie był jey Spowiednikiem y od niey zbawienne odbierał Instrukcye, od którey się także jak od swiadka oczewistego wiele dowiedział o S. M. N. Tereffie, z wielką duszy swojey radością, osobliwie że Chrystusa Pana asystującego śmierć S. Matki widziała. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi Stacya u S. MARYI.

Senten-

Sentencye na dzień XXIX. Kwietnia.

I. Jeżeli z każdego słowa próżnego któryby wymowili ludzie, Bogu mają oddać rachunek w dzień sądu, jako surowiey o słowo kłamliwe, uszczypliwe, krzywdę czyniące, albo pyszne, albo wszeteczne, albo pochlebne, albo uwłaczające sądeni będą.
S. Bernardus.

II. Droga jest ta miłość, która wspomaga bliźniego, y samego Chrystusa wodza miłości naśladuje, y gotowa jest tysiąc poność śmierci, ażeby bliźni w cnotach postępował.
S. M. N. Theresia c. 6. Viæ. Perf.

III. Wiernie Boga kochający, ani pożytku własnego szuka, ani nagrody się upomina, lecz siebie samego y wszystko stracić dla Pana Boga za własny zysk mniema. *S. N. P. Joan. à Cruce.*

DZIEŃ XXX. KWIETNIA.

I. Poświęcony Ten dzień jest Świętey Katarzynie Seneńskiej Zakonu Dominika S. Która jeszcze będąc małą, gdy szła przez schody, Anielskie odmawiała Pozdrowienie, y nikt z nią nie mówił, któryby się z jey mowy lepszym niestał.

II. Która samym Najświętzym Jezusowym posilona ciałem, od wstępney szrody, aż do Wniebowstąpienia Pańskiego pościła.

Część I.

Z

Ktò.

Która Czartow, ludzkie języki, sprośne pokusy, choroby ciężkie mężnie znosiła y zwyciężała, Chrystusowi przeto od Nayświętszej MARYI poślubiona.

III. Tenże Chrystus Pan gdy złotą y cierniową offiarował Koronę, dając na wolą którą z nich sobie wzięła, obraną Cierniową na głowę swoją wtłoczyła, potym nasyciona będąc chlebem Anielskim, w zachwyceniu od jaśniejących Ran ukrzyżowanego JEZUSA pięć promieni do pięciu mieysc ciała swego z stępujących odebrawszy, wielką boleścią y wielką omdlewała miłością.

IV. Ktorey dla naygorętszego miłości upału serce się rozerwała. Którą do Panienskich pierśi swoich przypuściła, y Mlekiem napoiła Matka Boska.

V. Która mawiała: Ten który Nayśłodszą Matkę Boską ze wszelkim czcić będzie poszanowaniem, niebędzie od piekielnego pożarty Smoka; która serce swoje do otwartego Boku Chrystusowego wchodzące, y tam z Sercem Chrystusowym ziednoczone wdziała.

VI. Także Świętym Marcinowi y Jakubowi Męczennikom, którzy na ucztę y na Tron Niebieski zaproszeni w widzeniu byli, ten z Nieba głos usłyszawszy: *Raduycie się y weselcie, bo jutro z nami wieczerzać będziecie.*

VII. Także Świętemu Maximowi Męczennikowi, który zwodzającemu siebie Tyranowi mówił: *Duszę moją pozyskam gdy się samego na offiarę Bogu memu żywemu y prawdziwemu oddaję. W ręce Panie twoie składam ducha mego. Ann. Cael.*

VIII. Także Świętemu Franciszkowi Seneczykowi, który Bogu y ~~Nay~~ Najświętszey Bogarodzicy dzięki oddawał, że nagle słuch stracił, ażeby z innemi, naybardziej z Niewiąstami już nieprzebywał.

IX. R. P 1657. Umarła W. Matka Magdalena od S. Jozefa Karmelitanka Bossa. Przy jey śmierci widziała jedna tegoż Klasztoru Zakonnica Csirystufa Pana y Najświętszą Pannę z wielką liczbą Świętych, y Anjołów asyftujących. Widziała także Anjołów Świętych y czartow między sobą sprzeczącących się; czarci na nią instygowali, Anjołowie ją bronili. Czarci się na nią skarżyli, że im tak wiele dusz wydarła, Anjołowie Bogu dziękowali, że nad niemi tryumfowała. Wielą cudami za żywota y po śmierci słynęła. Zyjąc nad przyrodzony zapach z siebie wydawała, jako y po śmierci. *Déc. Carm.*

Sentencye na dzień XXX. Kwietnia.

I. **T**rudna á raczey niepodobna rzecz, aby kto y terazniejszych na świecie,

y przyfzłych w Niebie zażywał pociech, aby y tu brzuch, y tam umysł napełnił, aby z roskofzy przeniesiony był do roskofzy, aby na obu mieyscach był pierwszym, aby y na ziemi y w Niebie pokazał się chwalebny. *S. Heron.*

II. Naślady drobne ptaszeta, które rano y w wieczor Stworzycielowi swojemu dzięki oddają. A jeśliś nabożny, naślady słowika, ten że dzień mały na oddawanie chwały Bogu, nocne godziny czującym spiewaniem zwykł przetrwać. *S. Maxim.*

III. Od Chrystusowego człowięczeństwa wcale się odrywać niejest bezpieczna, bo przez stworzenia przychodźmy do Stworzyciela, Ztąd Święci nawet Bogomyślni, jako Święty Bernard, Święty Antoni Padewski y Święta Katarzyna Seneńska w Świętym Chrystusa człowięczeństwie dziwnie sobie śnakowali. *S. M. N. Thereffia c. 22. Vita.*

IV. Do serca twego wnidź pokoiku, y przed Bogiem twoim, który jest zawsze przy tobie, y dobrze ci czyni, żywo pracuy y ochocz. *S. N. P. Joan. à Cruce. Sent. 74.*

MAJUS MAY.

I.

Według niektórych nazwany od Mai Matki Merkuryusza, dla tego, że tego Miesiąca

fiąca wszyscy Kupcy Mai y Merkuryuszowi czynili ofiary; oczym Owidiusz. Według niektórych nazwany à *Majoribus*, że ten Miesiąc był Dedykowany starzynie Rzymskiej. Był ten Miesiąc poświęcony Apollinowi. Słońce w Bliźniętach. Bliźnięta są Kastor y Pollux Bracia, z których pierwszy umarły, był od Polluxa wskrzeszony, który za umarłego był miany.

DZIEŃ I. MAJA.

I. **T**EN dzień jest poświęcony Świętemu Benedyktowi w Węgrzech Męczennikowi, który żeby snu chyba bardzo mało niedopuszczał, głowę opasywał w koło cyrkułem ostrey trzciny pełnym, y wieńcem z drewna uczynionym, na którym ze czterech stron, kamienie były uwiązane, ażeby gdy snem obciążoną głowę gdzie schyli, od onych kamieni y ostrości był ubudzony.

II. Także Świętemu Jędrzejowi Zoerardowi albo Zurawkowi Polakowi, wyrzeczonego S. Benedykta Nauczycielowi; po którego śmierci znaleziony na ciełe mosiędzowy łańcuch, tak głęboko w ciało wpojony, iż skórą porośł, a wewnątrz aż do kości przechodząc wnętrzości psował.

III. Także Świętemu Amatorowi Biskupowi, którego po śmierci duszę Święci Pańscy do Tronu Boskiego zanieśli.

IV. Także Świętemu Peregrynowi Zakonnikowi Serwitow, który przez lat 30. nigdy niesiedział, nigdy na łożku nieleżał, y codzień się spowiadał, Naostatek cudami sławny w Towarzystwie Błogosławionego Filipa y Franciszka Senenskiego na wieczną przeszedł chwałę.

V. Dżiś w Bononii uroczyłość Nayśw. MARYI Panny od wesela nazwaney. *Ann. C.*

VII. Poświęcony także ten dzień Świętemu Jeremiaszowi Prorokowi, jednemu z Zakonu Prorockiego. Ten był z liczby tych Świętych, którzy osobliwszym Przywilejem niewielu pozwolonym usprawiedliwieni się urodzili, y od pierworodnego grzechu jeszcze w wnętrzościach Macierzyńskich byli oczyszczeni. Ten pokutnym Prorokim odżiany habitem, gdy pierwszą ludowi opowiadał niewolę albo zaprowadzenie, Phasur Syn Emmera Kapłan, który postanowiony był Arcy-Kapłanem w domu Pańskim, uderzył go y wtrącił do więzienia. Gdy znowu Święty Prorok prawdę ludowi przepowiadał, nieprzyjaciele jego fałszywi Prorocy z więzienia wyprowadziwszy wrzucili go do dołu. Potym po wziętey y zruinowanej przez Assyryczykow Jerozolimie, wzięty był Jeremiasz w niewolę z ludem do Babilonu, ale wkrótce z tamtąd powróciłszy, Księgę Lamentacyi nad Jeruzalem,

swe-

swemi łzami napisał y skomponował, w ktòrey opłakuje tak stanow Żydowskich mizeryą, jako y Zakonu naszego Prorockiego duchowną ruinę y dezolacyą pod cza s niewoli. Po napisanych tak wielu Proroctwach osobliwie o Messyafzu, y o jego nayświętzey Męce ukamienowany od niewdzięcznego ludu, ktòrego grzechy y przestępstwa stroszował, y w Egypcie był pogrzebiony. Proch z grobu jego pomocny jest na ukąszenie jadowitych węzów y padalców. Miał Towarzysza y Sekretarza z tegoż Zakonu Prorockiego, Barucha Proroka. *Dec. Car.*

VII. Dżiś Wielebna Matka Anna Marya od Świętey Teressy Karmelitanka Bosła, pod czas Mszy S. widziała trzy osoby Troycy Przenayświętzey, z Nayświętszą Maryą Panną y z Świętą Matką naszą Tetessą. Rzekł do niey Ociec przedwieczny z wielką łaskawością: *Ile razy wnidżiecie do Choru, wyciągnę do was rękę moją.* Syn zaś Boski mowił: *Ja wnidę w serca wasze, jako Oblubieniec, udzielając wam siebie samego.* A duch Święty rzekł: *Ja zostanę w kaźdey duszy, y udzielać jey będę darow moich.* Nayświętsza Panna przydała: *Ja kaźdey assistować będę w godźinę śmierci.* A naostatek Święta Matka nasza Teressa rzekła: *Gdy mnie wezwiecie na tym miejscu, dopomogę wam, y w*

wszelkich pracach cieszyć was będę. *Ibidem.*

Dziś w Kościołach naszych odpust zupełny względem Stacyi. Stacya ad S. Mariam Majorem. Także wybawienie duszy z Czysta.

Sentencye na dzień I. Maja.

I. **Y** nam trzeba abyśmy się na krzyż przybili bojaźnią Pańską, y nietylko samym występkiem cielesnym, ale samym żywiołom obumarłemi się stający tam mając oczy duszy naszej wlepione, gdzie się spodziewamy co moment przenieść y we mgnieniu oka stanąć. *Cassian. lib. 4. de Instit.*

II. Chrystusa niech nieporzucą, kto do przed wiecznego Oycy przyiść pragnie, ja (mowi Chrystus) jestem drogą y światłem, y nikt nieprzychodzi do Oycy, chyba przezemnie, y kto widzi mnie, widzi Oycy mojego. *S. M. N. Theressia.*

III. Wyrzecz się dla Chrystusa wszystkich zabiegających rokoszy, który gdy żył, innev niemiał rokoszy jako czynić wola Oycy swojego. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sentent. 4.*

DZIEŃ II. MAJA.

I. **P**oświęcony ten dzień jest Świętemu Antoninowi Floreńskiemu Arcy-Biskupowi, który że był wzrostu małego, z
An-

Antoniego, Antoninem nazwany. Który od mięsnych potraw, y od rozmow z Nie-
wiaściami daleki, Arcy-Biskupstwo przymu-
szony ledwo przyjął.

II. Który nad domem trzech ubogich
pracujących Panien trzech Anjołów, potym
gdy one od niego zbogacone na proźnowa-
niu y proźnościach czas trawiły, szata-
now niezmierną moc widział.

Który słowa klątwy wyrzekłszy, chleb bia-
ły w czarny zamienił, lecz on do pierwszey
białości był przywrocony, gdy słowa któ-
remi znośi się klątwa od niego były wymo-
wione. Ztąd niepozwalal ażeby ten piorun
z lekkiey przyczyny na kogo wypadał. Ktò-
ry powiadał że służyć Bogu jest to kròlo-
wać. Ktòrego dusza z ciała wychodząca
widziana była od niektòrego daleko będą-
cego, śliczną chwały światłością przyodzia-
na do Nieba wstępująca, y przy otwartym
Niebie przed Chrystusem y Anjołami że
blisko S. Tomasz Tron dla niey gotowa-
no. *Ann. Cael.*

V. R. P. 1601. Wielebna Matka Paula
Marya od Pana JEZUSA Karmelitanka Bossa,
Świętý Zakonu naszego przyjęła habit; ktò-
rey jednego razu pokazawszy się Chrystus
Pan rzekł: *Patrz na mnie, tu jestem, naciesz się
do woli. Niemasz Oycy? Ja jestem. Matki?
Oto ta jest twoja co y moja, którą ci daję.* Je-

śli chcesz Przeoryszy? Daję ci Teressę. Jeżeli Mistrzyni miłości mojej? Oto masz Maryę Magdalenę. Za Siostry daję ci wszystkie Święte Panny; za Generała naznaezam ci Świętego Jozefa; za Przeora twego, Świętego Pawła, za spowiednika Świętego Jana Ewangelistę; a za Bracią, wszystkich Świętych. y Przydał mowiąc: Zważ Córko jak wiele ci daję. Innego czasu pokazał jak ją miał w sercu swoim. Teyże Wielebney Matce pokazawszy się Święta Matka nasza Teressa, Niebieskie jey opowiedziała roskoszy, y rzekła: Skosztuy cokolwiek radości naszych, idź a pracy, żebyś ty ich dostąpiła, y inni żeby ich byli uczestnikami.

VI. Którą oraz nauczyła, że jedna jest tylko do Niebieskich delicyi droga, to jest w Zakonnych cnotach świczenie się, *Dec. C.*

Dzisiaj według niektórych, w Kościołach naszych odpust zupełny y wolnienie duszy z Czysta.

Sentencye na dzień II. Maja.

I. **N**iebądźmy tu niedbałemi, ażebyśmy potym przez nieskończone wieki pokutę czynić przymuszeni niebyli, gdzie nic lży niepomogą. W zabawach y pracach naszych cieszą się Anjołowie y Archaniołowie, jako przeciwnym sposobem w ospalstwie y lenistwie cieszą się nieprzyjaciele.

S. Ephrem. Tom. I. II.

II. Którzy Chrystusowi Panu są bliżsi y milsi, więcey nad innych przykrościami y pracami strapieni bywają. *S. M. N. Thereffia.*

III. Jeżeli tak wewnątrznie jako y powierz-
chownie z Chrystusem będziesz ukrzyżo-
wanym, żyć będziesz w tym życiu z nasy-
ceniem y dość uczynieniem duszy twojej,
y w cierpliwości twojej osiągniesz ją. *S. N. P. Joa: á Cruc. Sentent. 74.*

DZIEŃ III. MAJA.

I. **D**ziś Święta Helena drzewo szczęśli-
we na którym sam Bóg wiśiał zna-
lazła, za pomocą y staraniem niejakiego Ju-
dasza Zydowina, który potym nawrocony
do wiary S. Katolickiey, był Biskupem Jero-
zolimitańskim, y odmieniwszy imie był na-
zwany *Kwiryakiem*. O którym powiadają
że szatan z niektórego tak o nim prorokował:
*Jeden Judasz Chrystusa wydał na śmierć, dru-
gi ten Judasz onego umarłego wynieśie y wy-
wyższy, lecz Julian Przyjaciel moy w prędcę
Królem będzie, który mię od tych wyswobodzi.*

II. Co się wkrótce stało, bo Julian niejaki z
Zakonu Apostata, dostał przez chytróść
swoją Rzymskiego Konsulatu, z tego urzę-
du został Cesarzem, y bardzo okrutnym
Chrześcian prześladowcą, który tego *Kwi-
ryaka* Biskupa różnemi utrapił mękami, na-

ko-

koniec y zabić go kazał. *Durand. l. 7. c. II.*

II. Tego dnia Święta Mechtyllda gdy na Mszy S. zaczynano *Introit: Nam zaś potrzeba się szczyć w krzyżu Pana naszego JEZUSA Chrystusa*; widziała w puł Kościoła drzewo wyfokie Krzyż reprezentujące, liście drzewa tego zdały się na Ornat y Apparat-Kapłanowi Mszą S mającemu, á owocem się drzewa tego, bestye, ludzie, y ptastwo wdzięcznie spiewające paśło, to jest grzeszni, sprawiedliwi y Święci życie z tego drzewa brali. Wypadał z pod drzewa tego dym, który nieprzyjaznych ludzi y czartow, w postaci czarnego ptastwa wkoło niego latających odpędzał, á na gałęziach drzewa tego wisiały ferca nakształt gorających lamp, wszystkie do palenia materyą z drzewa biorących, y zrozumiała że kto Boga kochać chce, ma się oto starać żeby w rozmyślaniu y uważaniu męki JEZUSOWEY pilny się znaydował.

IV. Tegoż dnia krzyża wyobrażenie do Karawajeńskiego Zamku w Hiszpanii Anjołowie przynieśli.

V. Święto ukoronowania Nayświętzey MARYI Panny dziś w Bononii obchodzą.

Ann. Cael.

VI. R. P. 1606. W Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Jan Tadeusz od S. Elizeusza Karmelita Bossy, Arcybiskup Aspahaneń-

neński idąc do Persyi na granicach Moskiewskich w Mieście Saracyanie złapany y do okropnego oraz okrutnego wtrącony był więzienia, gdzie blisko lat dwóch tyle ucierpiał, że prawie długie ponościł Męczennictwo. Chcieli grubianie nieludzczy często swoich pozabijać niewolników, lecz widząc ich wybladłych, y prawie bliskich śmierci, do kompassyi y użalenia się nad niemi pobudzali. Tak jednak tyrańsko z niemi się obchodzili, że dwóch z Towarzyszów Wielebnego Oycy Jana Tadeusza, jeden nasz Zakonik, drugi świecki w drodze przewodnik szczęśliwie pomarli. Wolno potym za instancją Króla Polskiego z Towarzyszami puszczony, do Persyi przybył, gdzie mile był od Króla przyjęty. Wielu do wiary Chrystusowey Persow nawrócił, z których pięciu chwalebnych do Nieba przesłał Męczenników. Wszystkim był bardzo miły y przyjemny, ofobliwie Królowi, który z jego konwersacyi był dziwnie kontent, z kąd go często do Królewskiego swego stołu zapraszał; na przyjęcie Posłow od różnych potencji przywoływał, y na publikach albo Tryumfach swoich, między innemi znaczniejszy chciał go mieć przytomnego.

Hist. Gen. Carm. Disc.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, y wybawienie duszy z Czysta względem Stacyi. Stacya u S. Krzyża. Sen-

Sentencye na dzień III. Maja.

I. **O** Ognia piekielnego wszeteczności!
którego materją obżarstwo; którego
płomień, pycha; którego skry plugawe
rozmowy; którego dym, nieślawą, którego
popioł, nieczystość; którego koniec upał
wieczny. *S. Hier.*

II. Jeżeli Krzyż Chrystusowy nam jest
miły y ukochany, tak y do znośzenia bę-
dzie łatwy y przyjemny. *S. M. N. Theressia.*

III. Krzyż jest Laską albo podporą na
którym się w drodze doskonałości śludzy
Chrystusowi wspierają, który kto odrzuca,
łatwo upada, y z trudnością będzie mógł
postąpić. *S. N, P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ IV. MAIA.

I. **P**oświęcony ten dzień jest S. Pelagii
Pannie y Męczennicze, która w wole
miedzianym dla Chrystusa wolała być spa-
lona, niżeli po zaprzeniu się Chrystusa być
Małżonką Cesarzką.

II. Także Świętey Monice, Świętego Au-
gustyna, Kościoła S. Doktora Matce.

III. Także S. Gathardowi Biskupowi,
który gdy umarłego Młodziana wskrzesał, y
rozgrzeszył, ten do nog mu upadł y mōwił:
*Każ mi Oycze Święty, każ znowu w spokoju za-
śnąć, bo się boję świata, miłośnikow swoich do
Piekle wtrącającego.* *Ann. Cael.* IV.

IV. R. P. 1584. Pozwolił Pan Świętey Magdalenie de Pazis swoiey Korony Cierniowey, y bez bolu włożył ją na jey głowę przy Świętych Augustynie, y Katarzynie Seneńskiej, także y przy Świętym Aniele naszym Karmelicie. Ona zaś w ten czas mówiła: *Niech zstąpi na głowę moją Korona, która była włożona na głowę Oblubieńca mego na po'miewisko, hańbę y konfuzyą. Włóży na głowę Oblubienicy swoiey Koronę Cierniową Oblubieniec moy, która była wci'niona na głowę jego dla odkupienia człowieka. Dec. Carm.*

V. Tegoż dnia R. P. 1581. Zakończona jest Fundacya Konwentu naszego Walktolentańskiego, gdzie dziś swoje zakończył szczęśliwie życie, Wielebny Brat Dydak od Pana JEZUSA Donat Karmelita Bosly, Mąż wielkiej świątobliwości, który zwykł był mawiać: *Ze niemoże się nabyć doskonałość tylko trwając na Modlitwie, milcząc, y do skutku przywodząc przedsięwzięcia na modlitwie uczynione, wierność zachowując, bo dusze z Panem Bogiem ziednoczone, nie przychodzą do takiej doskonałości y ścisłej ufności tylko przez tę wierność; Pan Bog bowiem od nich odstępuje, kiedy Boskiego głosu przez natchnienia albo nie słuchają, albo słuchac nie chcą, albo słuchając nie są posłuszne pełniąc to, w czym im natchnienie daje, y one obiecały. Tto nieposłuszeń-*

śluszeństwo pierwsza jest przyczyna, czemu tak niewiele doskonałości nabywa, lubo ich tak sęta drogi jey naśladowuje. Ibidem.

Sentencye na dzień V. Maja.

I. Jeżeli pała w kościach płomień nieczystości, zaraz niech go gasi pamiętka ognia wiecznego. Jeżeli chytry zdrayca omylnie ciała postać zarzuca, zaraz niech myśl do grobow umarłych oczy prowadzi, a co tam do dotknięcia się przyjemno, co do widzenia znajduje się pięknego, niech pilno uważa. *S. Damianus.*

II. Prawdziwa y duchowna miłość to dokazuje, ażeby ukochany też szedł drogą z kochającym, tak Świętey Moniki miłość otrzymała, że Święty Augustyn też drogą jak ona do Niebieskiej postępował Oyczyzny. *S. M. N. Thereffia*

III. Kto kocha Boga doskonale, wszystkie swoje łoży zdolności y możności nie w tych rzeczach, które do własney należą wygody, ani w sprawach Boga niegodnych, lecz w tych, które do Boskiej y bliźniego należą usługi. *S. N. P. Jon. à Cruc.*

DZIEŃ V. MAIA.

I. **N**ayświętsza **MARYA** Panna dziś z Jerozolimy poszła na górę Oliwetu, gdzie Chrystus mając wstąpić na Niebiosa
one

one pożegnał, albo jey waledykował. Wi-
dziła tamże wstępującego Chrystusa do
Nieba! Ztamąd powrociła z Apostołami y
innemi do Jeruzalem czekając w Wieczerni-
ku przyścia Ducha Świętego. *Calend.*
Marian.

II. Tegoż dnia nawrócenie S. Augustyna.

Dway oni ze Dworu Cefarskiego, którzy po
przeczytanym życiu S. Antoniego wielkiego
świat porzucili, tyle u Świętego Augustyna
wymogli, że zawołał: *Co to jest? Cożeś usły-
szał? Powstają Nieukowie, nieumiejętni y Nie-
bo porywają, a my z naukami naszymi tarza-
my się w ciełe y wekrewi? Pod te czasy bie-
dzącemu się z sumnieniem swoim, czystość
przed nim stanęła, wielko wszelkich stanow
y wiekow otoczona Koroną, y palcem to na
starcow y mężow, to na chłopięta y dziew-
częta wskazując: *Ty (rzekła) niemożesz
co ci albo te? Y zaraz głos z nieba był sły-
szany: Wez czytaj. Wziął on y przeczytał:
Nie w obżarstwach y o piłstwach, nie w łożach
y niewstydach, nie w sprzeczkach y rozterkach
lecz przyobleczcie na siebie JEZSA Chrystusa.*
Przeczytał te y z Manicheyczyka Katoli-
ckim, z Retora Doktorem Kościoła S. z wiel-
kiego kochanka światowego, został wielkim
onego wzgardzicielem. *Fast. Mar.**

III. Poświęcony ten dzień S. Anjołowi
Karmelicie Męczennikowi, któremu S. Jan

Część I.

A.

Chrześci-

Chrzciciel pokazawszy się rzekł: *Ze cnoty jego JEZUSOWI y Najświętszey Matce jego dziwnie się podobały. Y że w Niebie jego śś. Anjołowie czekali, przydał: Wyglądają z weselem na przyście twoje Niebiescy obywatele, bo dowieczney będziez wzięty chwały. Który od nieczystego Berengaryusza, gdy go ten o ciężki y frogi grzech upominał, śmiertelnie raniony spiewać począł: Błogosławiony Mąż który za zdradę złośliwych nieposzedł &c. &c. W tobiem Panie nadzieję położył &c. &c. Y na słowa: W ręce twoje Panie polecam ducha mego, Głos usłyszawszy Niebieski: Anjele przydź, odbierz Koronę chwały. Z rozjaśnialęgo ciała, dusza w postaci bielusińskiej Gołębicy do Nieba wstępująca, y między spiewających Świętych Anjołów Choramami widziana była. Potym Gotfredowi Arcy-Biskupowi Panormitańskiemu Medytacye Bernarda S. czytającemu pokazawszy się rzekł: Bracie y Przyjacielu, oto do chwały idę, miej się dobrze, a we wszystkim co czynisz Boga się boj. Ciało moje na miejscu tym, na którym dla miłości JEZUSA stałem się Męczennikiem, pochoway. Dec. Carm.*

V. Także Świętemu Hilaremu Biskupowi, który na niektórych przed czasem z Kościoła wychodzących zawołał: *Wychodźcie, wychodźcie, bo wam niebędzie wolno z piekła wyjść.*

VI. Także Świętey Jucie Wdowie, która dla Chrystusa z bardzo bogatey, stawszy się nauboższą od tegoż Chrystusa usłyszała: Wszystko moje, twoje jest. *Ann. Cael.*

VII. R. P. 1573. Umarła szczęśliwie W. Siostra Beatryka od wcielenia Pańskiego Karmelitanka Bosła, która przez cały życia Zakonnego czas, dziwną żyła świątobliwością, tak dalece, że żadna wniewy się niepokazała niedoskonałość. Po śmierci ciało jej bardzo wielkim y wdzięcznym było wydatne zapachem; a podczas solennych Exekwii chociaż woskowe się świece paliły wosku nic jednak nieubycło. Zycie tey Świętey Panny sama S. M. N. Tereffa napisała. *D. C.*

Sentencye na dzień V. Maja.

I. Jeżeli tobie złoto kto ofiaruje, niemożesz jutro przyide, ale zarazem odbierasz. Zaden nieodkłada, zaden się niewymawia. Zbawienie duszne obiecuje, a nikt się niekwapi. *S. Ambr.*

II. Życie dobrego Zakonnika, y tego który życzy sobie być z bliskich Boskich przyjacioł, jest długie y trudnieysze gdy z temi zrownane będzie, którzy głowy ucięciem życie swoje kończą. *S. M. N. Thereffia.*

III. Duszy z Bogiem złączoney łatwe, ukochane, y przyjemne są utrapienia y prace która cierpi dla Pana Boga. *S. N. P. Joann. à Cr.*

DZIEN VI. MAJA.

I. Święto Przeniesienia Świętego Mateusza do Salernu.

II. Tegoż dnia Święty Jan Apostoł, Świętey Gertrudzie chorey powiedział: Zementalne jest wszystko co się tu poności, względem pociech Niebieskich które ją czekały. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1636. Umarła Wielebna Matka Eleonora Marya od Najswiętszego Sakramentu Karmelitanka Bosła, która wielkie y nadzwyczajne ofobliwie przed śmiercią cierpiała boleści, z których jey Pan, Korony jako Pannie y Męczenniczce wyrabiał, jako to sam pewney objawił Zakonnicy za nią się modlącey, przykazując jey żeby swojemi modlitwami, nieprzeszkadzała jey do otrzymania tak wielkiey chwały, prosząc o koniec jey boleści. Zaraz po śmierci bardzo jey wielką chwałę Niebieski objawił Oblubieniec, pokazując ją pewney osobie między wielą inshemi Pannami w białym y jasnoświątym odzieniu inshę ozdobą celującym, które różnemi przerabiane kwiatami, różne jey miłości uczynki znaczyło. W ręku zaś sнопек lilii trzymała, na znak czystego Panieństwa swojego. Objawiono także było, że czysta jey dusza prosto poszła do Nieba, już w tym życiu doskonale oczyszczona.

IV.

IV. Tegoż dnia Wielebna Katarzyna z Kardony, Raymunda z Kardony Margrabi Córka, którego duszę jeszcze w ośmiu leciech będąc Panienką z mąk Czyscowych przez różne pokutne uczynki wybawiła, dziś reformowanego przez Świętą Matkę naszą Teresę Zakonu naszego habit, z kapturem y płaszczem białym z rąk Przeora przyjęła, y blisko Konwentu naszego (który ona na tym miejscu gdzie wprzod żyła na puszczy) fundowała w osobney mieszkając Celli, zaczęta życia kończyła ostrość. Męskie mając serce niechciała w Klasztorze Zakonnice mieszkać między Białogłowami, á bardziej dla tego żeby ją nieprzymuszały do ulżenia pokut y umartwienia.

V. Widząc jednego dnia Zakonnika dzwiganem dREW zmordowanego rzekła mu: *Synu nietrap się, chciey tylko Panu Bogu ofiarowa; więcey sobie zasługujesz ten ciężar dzwigając z posłuszeństwa, niżeli ja za wielką pokutę, którą z własney woli czyniłem.*

VI. Wiele od Boga y Matki Nayświętszey łask odbierała. Jeszcze będąc na świecie, gdy bawiła się w Neapolum w Klasztorze Panien Kapucynek, trafiło się w samą noc Narodzenia Pańskiego, gdy jutrznią Zakonnice spiewały, ona poszła do inszego choru dolnego, aby tam w większym Duchu uspokojeniu, tajemnicę wcielenia Pańskiego

y narodzenia rozmyślała. Była tam rżnięta drewniana statua Nayświętšzey Panny na ręku Chrystusa piastującey, przed którą pokłęknowszy winšzowała jey Narodzenia Syna Nayświętšzego, y że Matką Boską została, co z taką gorącością nabożeńšwa czyniła, że się ztamtąd ruszyć niemogła. Następującym cudem Matka Boska Katarzyny potwierdziła nabożeńšwo; Syna swego którego piastowała, na śródku Ołtarza posadziła, potym ręce któremi go dopiero trzymała złożywszy, głowę którą zawsze prosto trzymała, na znak uszanowania Syna nakłoniła. W godzinę szczęśliwego tey Świętey Panny zeyšcia. krzyż z gwiazd bardzo jasnych nad jey się Cellą pokazał. *D. C.*

Dziš w Kościołach naszych odpust zupełny, y uwolnienie duszy z Czystca względem Stacyi. Stacya ad S. Mariam Majorem.

Sentencye na dzień VI. Maja.

I. **C**o więcey miał Chrystus uczynić a nie uczynił? Czyje choćby kamienne było serce, tak wielkie y takie od tak wielkiego świadczonych łask mnoštwe niezmiękczy? Czymkolwiek tedy jesteś, cokolwiek możesz, wszystko to musisz przyznać Bogu stwarzającemu, odkupującemu y powoływającemu. *S. Bernardus.*

II. Nim Bóg sługom swoim wielkich
skar-

skarbow powierzy, krzyże, pokusy y utrapienia wielkie na nich dopuszcza, ażeby tym sposobem onych doświadczył, jeżeli z nim pić gorzki Kielich potrafią, y jeżeli mu w dzwiganiu krzyża będą mogli dopomoc?

S. M. N. Theresia

III, Nigdy dla niedostatku smaku y przyjemności, dobrych uczynkow nieopuszczay, jeżeli do usługi Boskiej one czynić należy,

S. N. P. Joa. à Cruz.

DZIEŃ VII. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Stanisławowi Biskupowi Krakowskiemu Męczennikowi, z którym Panna Najsświętsza pewnemu słudze swemu pokazawszy się potwierdziła, że z jego osobliwego które do niej y do S. Stanisława miał nabożeństwa cieszyła się, y żeby w nim trwał upomniata, y że obfitą w Niebie z Świętymi odbierze zapłatę, opowiedziała.

II. Szczęśliwa śmierć Wielebney Teodory Pigweryi urodzeniem Hiszpańki Zakonu Karmelitańskiego, która jeszcze dwunastoletnia osobliwym czystości ślubem Panu Bogu się obowiązała. Zostawszy Zakonnicą Ewangelicznego uboństwa prawdziwym stała się przykładem. Posłuszeństwem y pokorą do ostatniego tchu życia była wydatna. A nad to bardzo frogie y do krwi

przyłoczywszy umartwienia, we dnie y w nocy ciało trapiła; z tąd niesłychaną pokuty ostrością była sławna. Piołun do potraw mieszła. Darem łez znakomita. Namodlitwie y Książ nabożnych czytaniu ustatwiczna, od ludzkiego zgiełku daleka, dni y nocy trawiła. Cierpliwością jaśniejąca niewyciężoną, w dobrym złe zwyciężając, jawne oddawała dobroczynności: zelżywości y potwarzy z pamięci wygluzowała. W ciele bez ciała żyjąc, o swojey śmierci wiadomiona; Oblubieńca swojego ucieszona delicjami, z ciała y dalszych pokut uwolniona więzienia, pospieszyła do Nieba, R. P. 1610. *Ex Parad. Carm.*

Sentencye na dzień VII. Maja.

I. **M**iałby być pogardzony od nas ten świat, chociażby rzeczami fortunemi głąskał żądze nasze; ale skoro tak wielkim karaniem nas uciska, tak wiele boleści codzień zadaje y powtarza; co innego czyni, tylko abyśmy się w nim niekochali woła? *S. Gregor. lib. 3. Dialog.*

II. Wszystkie rzeczy [człowieka męczą, dręczą y trapią, jeśli nie z Bogiem y dla Boga ponoszone bywają, *S. M. N. Theressia.*

III. Patrz ażebyś dla przeciwnych świata przypadków nagle się niezasmucał, gdyż niewiesz jakie z sobą dobra przynoszą od Boga

Boga przeznaczone, to jest dla sprawiedliwych pożytku, y wybranych wiecznego wiefela. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 54.*

DZIEŃ VIII. MAIA

I. Roku Panskiego 1626. S. Magdalena de Paxis, ośbliwa Zakonu Karmelitańskiego Ozdoba, ostrzeyszego cwiczenia zachowaniem, nieskażitelnością ciała, y Cudow chwałą znakomita, dziś od Urbana VIII Papieża jest beatifikowana. *Ench. Chron.*

II. Tegoż dnia Obraz Panny Nayświętzey od S. Grzegorza Papieża, podczas ciężkiego w Rzymie powietrza, po Mieście z Processyami y Supplikacyami był noszony, y wten czas widziano Anjoła miecz kładącego do pochew. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1646. Umarł W. Ociec Jan Baptista od JEZUSA MARYI Karmelita Bossy z Książąt Rzymskich pochodzący, który z Generalnego Woysk Weneckich wodza, razym został Zakonnikiem. W Zakonie będąc ofiarowaną sobie Kardynalską Purpurą statecznie pogardził. *Dec. Carm.*

Dzisiaj w Kościołach naszym Odupst zupełny względem Stacyi. Stacya ad S. MARIAM Majorem.

☞ NB. Od tego dnia aż do pierwszego dnia Sierpnia, są codzień Odupsty zupełne u S. Jana na Lateranie. Co też y naszym Kościołom pozwolono.

Sentencye na dzień VIII. Maja.

I. **K**to pragnie trwać na modlitwie, y swoje proźby ofiarować naywyższemu, tak niech się wewnątrz ułoży przed oczyma Pańskimi, ażęby niemniej on sam, jako y proźba jego była przyjemna. Niepodoba się Bogu modlitwy offiara, chyba wprzod upodoba się sam który ofiaruje. *S. Iustinianus.*

II. Dobrego natchnienia dla trudności bojaźni, zaniedbywać nietrzeba, im bowiem większa zachodzi trudność, tym y nadgróda będzie obfitza, jeśli mocno się jey oprze. *S. M. N. Theresia c. 4. Vit.*

III. Mąż duchowny rokoszy chętkę umartwiając, Anjelskiey czystości y niejakiego z Bogiem zgadzania się dostępuje. *S. N. P. Joann. à Cruc,*

DZIEŃ IX. MAIA.

I. **P**oświęcony ten dzień S. Grzegorzowi Teologowi, króremu czystość y mądrość w osobie się Panienskiey pokazały, y że wygodne w sercu jego mają mieszkanie powiedziały. *Ann. Cael.*

II. Tegoż dnia poszedł do Nieba S. Pachomi Opat Zakonu Prorockiego, á zatym Karmelitańskiego, który czasu jednego, S. zdięty ciekawością, chciał wiedzieć przyszły swo-

swoich Zakonnikow postępek, y widział pokazującego się sobie między Anjołami Chrystusa Pana cierniem ukoronowanego, od którego te pocieszne usłyszał słowa: *Nie lękay się y niech się zmocni serce twoie, bo potomni twoi będą trwać aż do końca wieku, y aż do końca świata nieustanę, y ci co potobie będą, z owey głębokiey ciemności będą wybawieni, którzykolwiek żyć będą wstrzemięźliwie, y starannie będą mieli swojego zbawienia.* Dec. Carm.

III, R. P. 1291. S. Panny Najsświętszey Domek z Nazaretu dnia dzisieyszego Święci Anjołowie do Dalmacyi przenieśli.

IV. Tegoż dnia Święto Przeniesienia SS. Jędrzeja Apostoła, Łukasza Ewangelisty, Tymotheusza, Hieronima y Mikołaja Mirskiego Biskupa *Ann. Cael.*

V. R. P. 1595. W. Ociec Mikołay á JESU MARIA Karmelita Bossy o piątey godzinie rano umarł z wielkim wnetrznym uspokojeniem, jako sam był przed sześciami Mieściami oznaymił. Ten Wielebny Ociec narodzony R. P. 1539 w Genui we Włoszech z szlacheckney Auryakow Familii. Po chwalebny w pobożności Chrześcijańskiej wychowaniu y szkoł dokończeniu, przyjąwszy y poświęciwszy się na Kapłaństwo, do naszego wstąpił Zakonu; w którym dnia 25. Marca R. P. 1578 Solemną uczyniwszy Professyą, Zakonney oraz obserwancyi y pokuty miłośnikiem y pomnożycielem zostawszy żył świątobliwie,
ofia-

ofiarowane sobie od Klemensa VIII Papieża Arcybiskupstwo Genueńskie wspaniałym animuszem odrzucił. Po śmierci chwale jego objawił Pan wielu Zakonnikom y Zakonnikom naszym, osobliwie W. Matce Agacie od S. Józefa, y Wielebnemu naszemu Oycu Dominikowi á JESU MARIA, któremu pozwolona była następująca Rewelacya Nocypoprzedzającej Uroczyłość Nayświętszey MARYI Panny z gory Karmelu, po odprawionej w Chorze Jutrzni, gdy się modlił Dominik usłyszał zdaleka Niebieską Muzykę, która gdy się zbliżyła, obaczył Anjołów y Świętych Pańskich Chory, Boga y Matkę jego wychwalających, á potym samą Nayświętszą Pannę w Słońce ubraną y gwiazdami przyozdobioną na Tronie wylokim, który na swoich ramionach niośło tych czterech Wielebny Ociec Ludwik Granatenski Zakonu Kaznodziejskiego; W. Ociec Mikołaj á JESU MARIA; W. Ociec Augustyn od SS. Trzech Królów y W. Ociec Jan Baptista. Y zrozumiał że ten przywilej był im pozwolony, że się wszelkim sposobem o Nayświętszey Panny honor starali, y że nasz Zakon Nayświętszey Pannie poświęcony w osobliwej mieli protekcyi.

VI. R. P. 1590. W. Matka Elżbieta od Wcielenia Karmelitanka Bosła, S. Zakonu naszego przyjęła habit, która jeszcze na świe-

cie

cie myśląc o wstąpieniu do Zakonu, widziała Chrystusa Pana wielą Pannami nasze ni zakonniemi otoczonego, ktore Korony na głowach, w rękach Palmy, a naszyiach łańcuchki nosiły, y do siebie mowiacego słyszała: *Corko z temi cię chcę mieć.* W kilka potym dni osobliwszą odebrała łaskę, gdy albowiem była na modlitwie, wzięta była w zachwyccenie, y w widzeniu przez imaginacyą widziała Chrystusa Pana y Nayswiętszą Matkę jego, która jak Matka Synowi ją swemu zaślubiła, dając pierścień bardzo drogi, Chrystus zaś Oblubieniec dał jey łańcuch szczerozłoty na którym wryte było Naysłodzkie Imie JEZUS. Oboje zaś mowili do niey, że to były zadatki miłości jey y przyślugi, które od niey w Zakonie czekali. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień IX. Maja.

I. **D**uch poddane ciało karania wędziedłem niechay umartwia, a do górnego Jeruzalem codzień gorącego pragnienia stopniami niech się kwapi, na obiecana czystości zapłatę niech zawsze pogląda, których słodkością powabiony, cokolwiek chytróść zradliwego załadzcy na przeszkodę położy, wolną wiary nogą niech przestąpi y podepce. *S Petr. Dam. Ep. 7. c. 24.*

II. Przyjemnieysza jest Panu Bogu pokorna prostota, niżeli pyszna różnych Nauk

mądrość y mowy gładkość. *S. M. N. Ther.*

III. Droga żywota małej potrzebuje trudności y starania, lecz bardziej domaga się własney woli pogardzenia, niżli wielkiej umiejętności. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ X. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Jobowi Królowi, dawney świętey, y przedziwney cierpliwości przykładowi.

II. Także Świętey Krystynie Pannie y Męczenniczce, która złote y srebrne Bożki swoje, na ubogich rozdawszy, srodze po wszystkim ciele poszarpana, od Anjoła uzdrowiona y z Morza wyrwana, po urznięciu języka, gdy strzałą jey serce przebito, wdzięczną Chrystusowi stała się ofiarą. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1607. Uproszone było pozwolenie od Nayprzewielebnieyszego w Bogu JMCI Xiędza Arcy-Biskupa Neapolitańskiego, na Fundacyą Klasztoru naszych Wielebnych Panien Karmelitanek Boskich w Neapolum. W tym Klasztorze o wielu Zakonnicach cnotami y świętobliwością sławnych wspominają. Niektóre Zakonnicy pokazał się Chrystus Pan w osobie bardzo ślicznego Panięcia, którego obaczywszy zaraz w zachwycenie wzięta *Nuż* (rzekła) *Panie czego proszę chcesz? żebyś dla ciebie uczyniła?*

ła? Którey Pan odpowiedział: *Pogardź siebie samą.* Druga Zakonnica prosząc Chrystusa ażeby chciał namienić coby w usłudze jego ze wszelką czynić mogła doskonałością? Głos do siebie mowiący usłyszała: *Zachowuy coś powinna.* Inney także Zakonnicy dowiadującey się u Pana, czegoby od niey osobliwie potrzebował? Odpowiedziano: *Pilny pokory.* *Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. 2. fol. 30. & 31.*

Sentencye na dzień X. Maja.

I. **K**łamać y przyśięgać niech nieumie język twoy, y tak się trzeba kochać w prawdzie, że cokolwiek się powie, nieinaczey jakobyś już przyśiągł; oczym Zbawiciel do Uczniow mowi: *Zgoła nieprzyśięgajcie, á niech mowa wasza będzie: Tak, tak. Nie, nie, á co się nato przy da, od złego jest.* *S. Hier.*

II. Kto prawdziwie ubogim jest, tak mało dba o rzeczy doczesne, że chociaż o one, dla słusznych stara się przyczyn, żadney jednak jemu nieprzynoszą niespokoyności. *S. M. N. Theressia.*

III. Kto bardziefy do rzeczy y smakow przylgnie, ten mniefy w drodze doskonałości postąpi. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ

DZIEŃ XI. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień Świętey Beatrixe Pannie y Męczenniczce, ktorey dla Chrystusa uduszoney, że wziął y wydarł Majętność Lukrecyusz; to przy stole od niemowlęcia usłyszał: *Stuchay Lukrecy zabiteś y objąteś, przeto rąk nieprzyjacielskich nieuydziesz.* Y tak u stole od czarta porwany, skonął y zginął nieszczęśliwy.

II. Także Świętemu Mamertowi Biskupowi Wiedeńskiemu, który w trzęsieniu ziemi, y wilkow w samo Miasto wpadających zajadłości, na odwrocenie klęski y przypadkow następujących, pierwszy Supplikacye z Processyami, albo jako teraz nazywają się dni krzyżowe przed Wniebowstąpieniem Pańskim postanowił. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1622. Obraz Świętey Maryi od zwycięstwa albo *de Victoria* dziś do naszego Kościoła w Rzymie od Grzegorza XV. Papieża z niewypowiedzianą uroczystością jest wprowadzozy. *Tryumfalne tego Obrazu Matki Boskiej wprowadzenie Patrz dzieiesiątego Pazdziernika.*

IV. R. P. 1377. Umarła Wielebna Panna Katarzyna z Kardony naszego Zakonu ozdoba, która roku 1519. w Neapolum w Kampanii z bardzo zacney urodzona Familij, w przedziwney żyła świątobliwości; w uroczy-

czystość Ześłania Ducha Świętego wzięwszy Książkę nabożną za sprawą Ducha Przenajświętszego w jednym momencie czytać nauczyła się. Wielą potym sławna była cudami, ślepym wzrok przywracała; chorych na różne dolegliwości leczyła, nawiedzonych od szatanów uwolniła, y umarłych wskrzesiła. Przez lat ośm w szczupłej y wąskiej zamknąwszy się jaskini sama na Pustyni bardzo ostre prowadziła życie; różnemi y ciężkiemi pokuty sposobami, aż do końca życia ciało swoje trapiła. Jednego razu będąc strofowana o tak wielkie na siebie okrucieństwo, odpowiedziała: Kto widział męki piekielne y Czystcowe jakom ja widziała, musi czynić ostrą pokutę, aby y siebie y drugich z nich wybawił. *D. C.*

Sentencye na dzień XI. Maja.

I. **K**to odkłada do przyszłych lat, które podobno nieprzyjdą, żywota swego poprawę, pewne dobro opuszcza zapewnie, á gardząc tym co utracą, daje znać, że niekocha czego, oczekiwą, y tym samym, niegodnym się staje do brania. *S. Ansel. Ep. I.*

II. Jeżeli wewnętrzne poruszenia na to zmierzają ażebyśmy nad innych większemi albo lepszemi widzieć się chcieli, pilno trzeba zabiegać, ażeby one zaraz uśmierzyć. *S. M. N. Theressia.*

III. Bardzo umnieysza się sekret sumnienia ilekroć kto objawia pożytek jego, w ten czas albowiem odbiera za nadgodę, pożytek chwały przemijającej. *S.N.P. Joann. à Cruc. Sent. 64.*

DZIEŃ XII. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Epifaniemu Biskupowi Salaminy, który Królowi Perkiemu drogie podarunki do nog jego składającemu odpowiedział: Chrystus nauczył mię tego niepotrzebować. *Ann. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Ojca Eliaza od S. Franciszka, Karmelity Bosfego, Męża bardzo doskonałego, który jeżeli go ktò strosował, chociaż y nieprzełożony, strosowanie cierpliwie znoził y mawiał: *Niechże tedy pochwalony będzie za to JESUS Chrystus y Najświętsza Panna MARYA.* Y nie więcej nieodpowiadał. Do Najświętszey Panny, którą gorąco kochał, niezmiernie był nabożny. Święta jey poprzedzał osobliwemi cnot aktami y pobożnemi ćwiczeniami. Gdy niektórego dnia odprawował Mszę Świętą, pod czas samego Najświętszey Hostyi pożywania jakaś ognista z Cymborium jasność wyniknęła, y nad nim się unosiła. Po śmierci jednemu z naszych Zakonników pokazał się tym sposobem:

sobem: Widziany był coraz wyżej zwolna podnoszony do góry, ubrany w odzienie białe długie, czyli w Albę Kościelną, ale gdzie niegdzie makuły na sobie mającą, których tym więcej ubywało, im wyżej był podniesiony ku Niebu. Dziwował się temu widzeniu ow Zakonnik, y prosił coby to takowego znaczyło? Ktoremu umarły odpowiedział: *Ja jestem Ociec Eliasze idę z łaski Bożey do Nieba, nad które już większey odebrał nadgrody niemogę za tę miłość, którą ku Braci moim miałem, ciesząc ich w zasmuceniu. Zem zaś czasem wpadał w defekta, zaszpeciłem się temi które oglądasz makułami, z którychem się przez trzy dni będąc w Czystcu oczyścił.* Gdy zaś po śmierci począł słynąć opinią świętobliwości we czternaście lat po pogrzebie wykopano ciało jego, y znalaziono całe y nieskazitelne, lubo na miejscu wilgotnym było zakopane.

III. R. P. 1585. Święta Magdalena *de Paxis*, dziś w duchu porwana, była w zachwyceniu przez godzin 40. w którym serce swoje odebrała od Chrystusa, którego widziała jakim był pod czas Zmartwychwstania. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpustu 100. lat. Stacja u S. Pawła.

Sentencye na dzień XII. Maja.

I. **K**iedy obłudne świata tego szczęście,

B b 2

tak,

tak wielom jest uciskom podległe, kiedy potęga doczesna tak wielom przypadkom różnym wystawiona, y wszystkie rzeczy porządek, jakoby Komedyi jakiey przeplataniem y obrotem się miecza, kto zdrowy na umyśle żeby od rzeczy tak marnych y przemijających nie miał serca odwrócić? *S. Petrus Damianus.*

II. Wielki masz dowod miłości, jeżeli innych od prac w domowych urzędach uwolnić starasz się y jeżeli się weseliśz, gdy innych że w cnotach czynią postępek widzisz. *S. M. N. Theresia c. 7. de Via Perfect.*

III. Ten większego kochania godzien jest, którego więcej Bóg kocha, gdy zaś ty o tym niewiesz, nikogo bardziey nad drugiego niekochay, bo jeśli inaczey uczynisz, ciężko w tym pobłądzisz. *S. N. P. Joann. à Cruc. Cant. 2. contra Mundum.*

DZIEŃ XIII. MAIA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętey Glyceryi Pannie y Męczenniczce, która gdy inni do ofiar biegli z pochodniami, spytana gdzieby swoją miała pochodnię? Krzyż na czele swoim uczyniony pokazała.

II. Dziś Panna Najswiętsza do Świętego Bernarda gorąco się przed jey Obrazem modlącego przemowiła, y z Panieńskich

skich pierśi mlekiem swoim usta jego zakro-
piła. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa pamiątka Wielebney Ma-
tki Elżbiety od wcielenia Pańskiego Kar-
melitanki Boffey, która dziewiątego dnia
tego Miesiąca Święty Habit Zakonu nasze-
go przyjęła. Ta pierwszego Zakonney
Professyi roku w ciężki wpadła paroxyzm,
y żadnego w niey znaku życia niebyło.
Okolo godziny potym ożyła, y spytana o
przeszłym przypadku odpowiedziała: *Czu-
łam że duszę moją wyciągano z ciała, z tak
ciężką y zbyteczną boleścią że wyrazić nie-
można. Kazano duszy aby spojrziała na cia-
ło, y uznała podle y utomne jego złożenie.
Niewiem poki to trwało, jednak pojąłam że
ciało uformowane z grzechu. Potym kazano
się duszy wrocic do ciała, Jeżeli przy wy-
ściu duszy wielkie były boleści, ale bez porow-
niania większe kiedy się do ciała wracała, bo u-
ważała dusza na jakie się niebezpieczeństwo y
okazyą zguby wracała.*

V. Taż Wielebna Matka, niektòrego cza-
fu w duchu zachwycona prowadzona była
od Anjoła po całym świecie; widziała tak
wiele dusz w grzechu śmiertelnym zostają-
cych, że się ich tak siła zdało jako naydro-
bniejszych kropel ze dżdzu. Powrozy na
fzyi miały, ktòremi ich z wielkim zamiesz-
aniem y wrzaskiem czarci ciągnęli z niema-
łym strachem patrzących. B b 3 VI.

VI. Zaprowadzona była do piekła, w którym poznała dwóch jeszcze, żyjących, y powiedziano jej że to miejsce za to dla nich było nagotowane, że śieli niezgody między Chrześcianami. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XIII. Maja.

I. **M**ow wprawdzie jeżeli nad milczenie masz co lepszego y wysmienitszego; á jeżeli gdzie milczeć lepiej niż mówić, na milczeniu tam przestać. Znasz albowiem ustom chwalebny ow czynić porządek, o innych rzeczach mówić, á innych słuchać. *S. Greg. Nazianz.*

II. Boga się bojący, choćby grzesząc wieleby mieć mogli pożytku, żadnego jednak przeto powszechnego grzechu dobrowolnie niepopelniają, od grzechow zaś śmiertelnych jak od ognia uciekają. *S. M. N. Thereffia.*

III. Niechciey próżną wynosić się wesołością, gdy wiesz jak wielkie y jak wielkie grzechy popełnił, á nie wiesz jakieś jest Bogu przyjemnym. Jednakowoż boy się y miej nadzieję. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XIV. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Bonifacemu Biskupowi Ferentyńskiemu,

mu, ktòry niektórym bałamutowi złą śmierć y prędką przepowiedział. *Ann. Cael.*

II. W Genui R. P. 1586. Narodziła się Wielebna Matka Magdalena od JEZUSA MARYI Karmelitanka Bolla, ktòra zostawszy Zakonnica, ogniem Boskiey zapalona miłości, Imię JEZUS na pierśiach nad sercem, nożykiem wyryfowała, czyli też rozpaloną wypaliła pieczęcią, y potym tę Protestacyą własną krwią podpisaną Bogu uczyniła: *Fa Siostra Magdalena od JEZUSA MARYI protestuje się dziś przed tobą Boże moy, y przed naychwalebnieyszą MARYA, Panną y przed wszystkiemi Świętymi, że ci się oddaje za niewolnicę wieczną z ciałem y z duszą, prosząc pokornie Majeřtatu twojego, żebyś mnie przyjął jako rzecz swojną, y zaraz się oświadczam z tym, iż niechcę komu innemu tylko tobie służyć, któremu samemu jako Obiubieńcowi bardzo ukochanemu w Possessyą serce moje oddaje. Y dla lepszego utwierdzenia wiary, napisałam tę teraznieyszą Protestacyą, y krwią moją podpisałam, któreyby y serca gdyby się godziło chęć nie dobyła, żebym się z moją oświadczyła wiernością, którey ci dochować pragnę nayniegodnieysza niewolnica Majeřtatu waszego Siostra Magdalena od JEZUSA MARYI. Ta Wielebna Matka w życiu y po śmierci cudami jasniała. *Dec. Carm.**

III. R. P. 1627. Mile y łodko w Panu

Bogu odpoczeła W. Matka *Beata* Konstan-
cya od S. Jozefa Karmelitanka Boffa, ktorey
niekazitelne ciało wdzięczny wydawjące
zapach, w wielkim dotąd uświeckich zosta-
je poszanowaniu, y za jey przyczyną o-
bliwfsze y nadzwyczajne od Boga odbiera-
ją dobrodziejstwa. Ta Wielebna Matka z
Szlachetnych w Polfcze urodzona Rodzi-
cow, własnym kosztem nasze Zakonnice z
Belgium sprowadziła do Polskiej. Często
od S. Matki naszej Tereffy sobie się pokazu-
cey była odwiedzana. Pewnego razu wi-
działa wnuka swego Imieniem Jacka zmar-
łego w wielkiej jasności mającego trzy ko-
rony na głowie, z ktorey pierwszą jako po-
wiedział, odebrał za to, że w niewinności u-
marł; drugą za to, że nabożnie Pacierz od-
mawiał; trzecią że jey samey jako Babce
był zawsze posłuszny. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XIV. Maja.

I. **G**dybyśmy wieczne dobra widzieli, y o-
raz karania poznanej prawdy odstęp-
com nagotowane, już więcey niczego byśmy
niepragnęli, już bylibyśmy nad ziemię wyżsi,
y przyszłe sprawy z płaczem uważalibyśmy,
pokiby nas łaska Boska z Niebieskim nie-
złączyła Oblubieńcem. *Ex dictis S. Pacht.*

II. Zle czyniemy y zawodziemy się gdy
we wszystkim co o nas Pan Bóg chce posta-
nowić, my się mu nieoddajemy, gdyż on
le-

lepiej wie niżeli my co nam jest pożyteczniejszego y przyzwoitszego. *S. M. N. Theressia.*

III. Pan nasz JEZUS Chrystus nigdy nie-martwi, chyba żeby ożywił, ani upokarza tylko żeby wywyższył. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XV. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętemu Robertowi Xiążęciu Lotaryngii, który cokolwiek miał z natchnienia Ducha Świętego, za jegoż pomocą prędko to wykonał. Który dnia trzydziestego przed śmiercią, lat mając dwadzieścia te słowa od Niebieskiego jakiegoś starca usłyszał: *Ja cię do chwaty Niebieskiego wzywam błogosławieństwa. Ann. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Oycy Jana Maryi od Świętego Jozefa Karmelity Bossiego, który we wszelkich cnot ćwiczeniu był znamienity. Jeszcze dziecięcim będąc szlub czystości uczynił, a zostawszy Zakonnikiem krwią się własną podpisał, że się ze wszystkim na wieczną usługę Panu Bogu ofiarował y oddał. Urban VIII. Papież wielce go estymował y kochał, który wielkie Kościoła S. sprawy zlecił mu do ułożenia ich u Ferdynanda Cesarza. Po śmierci, Wielebna Matka Paula Marya od Pana

JEZUSA Siostra jego rodzona widziała go w swoim habicie Karmelitańskim, białym obłóczkiem otoczonego, powoli do Nieba wstępującego, y słyszała mówiącego do siebie: *Idę do Raju.* Widziała go drugi raz też Wielebna Matka doskonale chwalał Świętych jaśniejącego, przy którym po jednej stronie Pan nasz JEZUS Chrystus z Najsł. Panną stał, po drugiej zaś stronie Święty Jozef z Świętą Matką naszą Tereśią. Wszyscy zaś na niego mile y wesoło patrzali. Potym Chrystus rzekł do Wielebney Matki Pauli Maryi: *Ciesz że się teraz z Bratem twoim.* Zaczyn jak inni odstąpili, długą z Bratem uwielbionym miała konferencyą. Naprzod się na niego żaliła że przez dni piętnaście w Czyfcu będąc (jak ona rozumiała) niepokazał się jey dla otrzymania ratunku, który on odpowiedział: *Ja wiem o śmierci, ja wiem o Czyfcu, ja zażywam Boga, ja widzę Boga, ja jestem nasycony Bogiem. O śmierci y Czyfcu nic inszego niewiem.*
Dec. Carm.

Sentencye na dzień XV. Maja.

I. **G**dy ludzie codziennie od nieprzewidzianey uprzedzeni y porywani bywają śmierci; czegoż niedostaje? tylko ażeby przez ten krótki czas którego żyjemy, mającemi upadać wszystkiemi rzeczoma ja-

ko już upadłemi pogardzać, á tych które trwają z gorącością ducha starali się pragnąć y do nich się spieszyć. *S. Petr. Dam.*

II. Niepowinien nikt chcieć ani mowić cokolwiek o drugim, czego żeby inni o nim nie mowili chce. *S. M. N. Theresfia.*

• III. Język y myśli twoje trzymay mocno na wodzy, y afekt twoyniech trwa ustawicznie przy Bogu, á duch twoy Bóskim będzie zapalony sposobem. *S. N. P. Joan. à Cruce.*

DZIEŃ XVI. MAJA

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Domnolem Biskupowi Genowańskiemu, za którego modlitwą jeden Pan świecki dobra Kościelne sobie przywłaszczający nagle umarł.

II. Także Świętemu Fidołowi Opatowi który Post Wielki czterdziestodniowy o trosze chleba y wody popiołem zaprawney odprawił. *Ann. Cael.*

III. Poświęcony także ten dzień Świętemu Symonowi Stokcyuszowi Zakonu Karmelitańskiego, za którego czasow, zaczęło się Zakonu naszego od niektórych prześladowania, którzy chwalebne Synow y Braci Matki Boskiej MARYI Imie y Tytuł od Karmelitow znieść y odebrać usiłowali. Tę Zakonu potrzebę y sprawę gdy Święty Symon Pannie Nayświętszey jako
Obro-

Obronicielce zalecał, pokazała się ona z wielką Niebieską Assystencyą, Macierzyńską obiecując pomoc, á na znak Macierzynskiego afektu, Święty podała Szkaplerz mówiąc: *Naymilszy Synu weź ten twego Zakonu Szkaplerz mego Braćwa znak, tobie y wszystkim Karmelitom Przywiley, w którym umierający pobożnie wiecznego nieskosztuje ognia: Oto znak zbawienia, zdrowie w niebespieczeństwach, przymierze pokoju y paktow wiecznych.*

V. Przy tym faworze pozwolonym S. Symonowj był ow przywiley Bulli Subotniey nazwaney *sabbativa* Janowi XXII. Papieżowi od samey Nayświętżey Panny objawiony, y osobliwą Bullą potwierdzoy; w której obfzernie opowiada Papież, jakim sposobem Nayświętsza MARYA Panna oczewiście jemu modlącemu się pokazawszy deklarowała y powiedziała że Karmelitański Zakon przez Eliasza y Elizeusza na górze Karmelu fundowany, jest jey nabożny y świątobliwy. Y że jego Zakonnicy y inni którzy S. Szkaplerza habit pobożnie nosić będą, czystość według swego stanu chować, nie siła, coś pacierzy mówić, y od mięsnych potraw we frzody wstrzymają się, prędzey z ognia czyscowego wybawieni będą. Między innymi to rzekła: *Ja Matka łaskawie zstąpię w Sobotę po ich zeyściu pierwszą y których w czy-*
scu

scu znaydę, który godnie moy habit nosili, y dla mojej miłości do Zakonu wstąpili albo Bractwo y społeczność mają przyieli, y na tym świecie chwalebnie żyli od mak czyścowych uwolnię, y ich na górę świętą żywota wiecznego chwalebnie zaprowa. tze.

. VI. R, P, 1559. W Bilbilium w Hiszpanii narodził się W. Ociec Dominik á JESU MARIA Karmelita Bossy, którego jeszcze we wnętrzościach Matki będącego wielą Bóg obiaśnił cudami. *Pierwszy* cud był że Matka ciężarna, żadnego ciężaru nieczuła, jak przy drugich dzieciach swoich miała. *Drugi* że gdy w żywocie nosiła Dominika często powierzchnownemi oczyma widywała Aniołów narodzenia przyszłego Syna winszujących. *Trzeci* że Anjelskie spiewanie bardzo wdzięczne slyszała. *Czwarty* że Niebieskie czuła zapachy. *Piąty* że widziwała w mistycznym śnie, Syna sieć wielką rozciągającego nad światem, którą niezliczone ludzi mnostwo zagarnął. *Szosty* nakoniec że przy porodzeniu żadnych boleści nieczuła, y owszem wiarę przechodzące miała wesele. Zkąd urodzonego Dominika z wielkiego afektu nayukochańszym delicyi swoich Synem nazywała. Urodził się ze wszystkiemi zębami mocnymi y dobrze utwierdzonemi, które aż do poważney starości siedemdziesiątego pierwszego roku niewzruszone zachował. Gdy

go Matka mlekiem karmiła, Anielskie apparycye często widziała, jako y siostra Dominika, osobliwie w święta Nayświętszey Panny, także w uroczystości Pańskie y Świętych Boskich (których potym Dominik za osobliwych obrał sobie patronow) ale najczęściej Anjoła Stroża jego á przy nim innych jasnością otoczonych, którzy dziecinnymi pieścizotami dziecie zabawiali y rozweselali. Był Dominik od dzieciństwa swego skłonnym do płaczu nieuprzykrzonego ale pobożnego, od którego łatwo się uspokajał gdy mu Niebo pokazano, za którego widzeniem zaraz się wesoło uśmiechał. Gdy jeszcze był przy piersiach mleka pewnych czasow nieśłał, y dzień odednia, post od niepostu y wigilie od świąt prędko wstrzeźliwośćią łatwo rozeznawał. Malenkiego jeszcze Święty Anjoł Stroż conoc budził na modlitwę. Szóstego wieku swego roku za pozwoleniem Rodziców codzień jednego ubogiego na obiad przyprowadził do domu, y pewnego dnia w odzieniu ubogiego Świętego Jakuba Apostoła; innego razu samego Chrystusa Pana w postaci ubogiego do stołu zaprosił. Który po skonczonym stole y odprawionym dziękczynieniu, ująwszy Dominika za rękę, osobno mu że był JEZUSEM Nazareńskim Odkupicielem świata oznaymił. Rękę tę której się doknął
Zbawi

Zbawiciel świata w osobie Pielgrzyma Siostra jego starsza Marya chociaż niechciał Dominik kładła na chorych, á w momencie prawie wszyscy albo zdrowie otrzymywali, albo folgę jaką wynaydowali. Matka nieinaczezy tylko klęcząc onego ubierała.
Hist. Gen. Carm Disc.

Sentencye na dzień XVI. Maja.

I. **O**D świata niech będzie człowiek daleki, ażeby Bogu był bliższym; umarły światu niech żyje, od ziemskich przyneń niech się odłączy y niby już w grobie położony w samym Stworcy swego pragnieniu, niech mile odpoczywa. *S. Petr. Dam. Epist. 12. c. 32.*

II. Ktokolwiek nie jest posłuszny, tennie jest godzien Imienia Zakonnego. *S. M. N. Thereffia c. 12. de Vitæ Perf.*

III. Łatwo odszatana będzie oszukany Zakonnik, który bez opisania posłuszeństwa, cokolwiek, choćby mu się y niezdrożnego zdało, czyni. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XVII. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętemu Torpelowi ze dworu Nerona Męczennikowi, który szklanne Niebo, z którego Nero za nowego się na ziemi Jowisza ludziom udawał, swoją skruszył modlitwą,
ktò-

ktòrego po różnych katowniach y po śmierci ciało Anjoł włódź włożywszy do Hiszparii sprowadził.

II. Także Świętemu Paschalifowi Braciszkwowi Zakonu Świętego Franciszka, ktòrego po śmierci duszę widziano na ogniłym woźie do Nieba wiezioną. *Ann. Cael.*

III. R. P, 1605. Welebny Ociec Melchior od Matki Bożey Karmelita Bossy, Mąż znaczney świątobliwości, wieku swojego roku 50. Zakonney Professyi roku 14, umarł. A gdy za niego umarłego niektòra pobożna y ofobliwey cnoty osoba w Kościele naszym gorącey się modliła, na tych miast Niebieską jakąś w chorze usłyszała Muzykę, y widziała Chrystusa Pana przychodzącego, gromadą Anjołów y Świętych Pańskich liczbą okrażonego, który niby na sąd albo Trybunał, na wielkim usiadł Ołtarzu; á oto przybyła naysłodsza Kròlowa Niebieska y stanęła po prawym boku Syna swojego, duszę Wielebnego Oycy Melchiora w postaci bielusieńkicy gołębicy na rękę trzymająca, którą naysłodszemu Synowi wesoło oddała, niby ofobliwszy frukt Winnicy swojej Karmelu. Przyjął ten darnayukochańszey Matki swojej Syn Boski, y tę gołobicę z rąk Pańskich odebrałszy, do pierśi swoich przytulając rzekł: *Ta o Matko w sercu moim odpocznie.* Co gdy wyrzekł,

rzekł, zniknęło widzenie, a pobożna owa osoba prawdziwie upewniona została, że czysta dusza Wielebnego Oycy do Nieba się dostała. *Patrz 29. Lipca. Hist. Gen. Car. D.*

Dzisiaj w Kościołach naszych wybawienie duszy z Czystca.

Sentencye na dzień XVII. Maja.

I. **N**iezayrzy świata tego szczęścia niezbożnym ludziom, ale tego żalu raczey że oni nieżałują y nieboleją, ty wzdychay że jako bydłeta jedząc do Rzeznicy kwapią się; y do miecza rokoszy zażywając niewidomie ubiegają się. *S. Damian.*

II. Niektórzy poty w pokoju y uspokojeniu zostają, poki onich dobrze ludzie trzymają, gdy zaś honoru niejaki uczują uszczerbek, zaraz wszelki pokoy tracą. *S. M. N. Theresia.*

III. Duchowną spokoyność staray się mieć z miłosnym Boga poznaniem, y gdy koniecznie ci mówić będzie potrzeba, z takim że sprawuy pokojem y uciszaniem. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sentent. 68.*

DZIEŃ XVIII. MAJA.

I. **R**oku Pańskiego 1587. Sniertelnie żyć przestał Błogosławiony Felix w Zakonie S. Franciszka Kapucynow Braciszek,

Część I.

Cc

który

który przez lat 40. gdy do żebrwania jałmużny wychodził, do swego mówił Towarzysza: *Ażeby Koronkę Najświętszey Panny w ręku, oczy w ziemi, myśl w Niebie miał zatopioną.* Ten Matkę Boską czcił osobliwym afektem. Wigilie wżyskie świąt Panny Najświętszey o chlebie y o wodzie odprawował. Pościł także czterdziestodniowy Post do Panny Najświętszey, naśladowując Franciszka S. to jest od Oktawy SS. Apostołów Piotra y Pawła, aż do Święta Wniebowzięcia Panny Najświętszey. Jey Święta z wielką ducha gorącością y nabożeństwem obchodził, y na ich honor Pieśni składał duchowne. Niektórego czasu pokazała mu się Panna Najświętsza, y podała mu do rąk dziecie Pana JEZUSA. Przy końcu życia także mu się pokazała do Niebieskiej go chwwały wzywając. *Cal. Mar.*

II. R. P. 1713. W Rzymie szczęśliwie umarła Wielebna Matka Maryanna od Najświętszey Trojcy Karmelitanka Boska, której przed śmiercią Chrystus Pan z Najświętszą Panną y z Świętą Matką naszą Teresłą był przytomny. Ta Wielebna Matka będąc Klasztoru Rzymskiego Wielebnych Panien naszych pod Tytułem Panny Najświętszey z Góry Karmelu Fundatorką, á dla ustawicznych chorob y słabości, gdy ani Fundacyi promowować, ani w doskonałości Zakonney

ney, do ktorey wielką chęć miała, Panu służyć niemogła, na uroczyłość Narodzenia Chrystusa Pana, o zdrowie u Boga gorącą modlitwą prosiła, ktorey na tey modlitwie zostającej pokazał się w postaci dziecinney Pan Jezus, niezmierną ozdobioną pięknością y do niey bardzo miło przemówiwszy że przyjęta jey była modlitwa y proźba oznaymił, y że z choroby miała prędko zdrową powstać upewnił, á potym że swego czasu Święty habit Zakonu naszego przyimie y Świętą solenną uczyni Profesją przyrzekł. *Hist. Gen. Carm. Dis.*

III. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Pambo Opata, Uczcznia S. Antoniego Opata, u ktorego niegdy radził się jakimby sposobem czas trawił mówiąc: Co mam czynić siedząc w Celi? Któremu odpowiedział Antoni: *Niedusay w zasługach sprawiedliwości twojey; y niemyśl o rzeczach przemijających, przytrzymay y bardzo martw język y brzuch twoy.* Do tego Wielebnego Opata czasu pewnego przyszło czterech Braci ze Scythyi przyodziani w skurzone suknie, y jeden drugiego cnoty przed nim wyjawiał, jednak nie przy tym o którym mowa była. Jeden z nich pościł siła; drugi nic nie miał; trzeci był miłości wielkiej; o czwartym powiadali że już lat 22 jako jest pod posłuszeństwem przełożonego. Odpowiedział im Opat Pambo:

Powiadam wam, że tego cnota jest więk i niżeli drugich, bo każdy z was cnotę którą ma, z woli swojey własney ćwiczy się w niej, ten zaś wolą swoją odrzućciwszy, cudzey woli służą się stał: tacy Mężowie Wyznawcami są, jeżeli do końca tak będą stateczni. *Dec. Car.*

Sentencye na dzień XVIII. Maja.

I. **N**iech staną teraz łubieżności poddani, y według własnego ciała zdania niech żyją, ażeby potym z duszą razem y z ciałem zginęli, niech teraz samą treść światowey połykają słodyczy, ażeby potym napełnieni wiecznego udręczenia piółunem, całemi zgorzknęli wnętrzościami. *S. Dam.*

II. Im bliższy Boga staje się człowiek, tym bardziej wraz rość w pokorze powinien, a jeśli tego niebędzie wszystko utraci. *S. M. N. Theressia c. 12. Vita.*

III. Prawdziwie jeszcze nie żyje w Chrystusie, który dla próżnych co czyni respektow, albo w dobrych ustaje uczynkach. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 21.*

DZIEŃ XIX. MAJA.

I. **P**oświęcony ten dzień S. Piotrowi Celestynowi, który skoro mowić począł, te słowa mowić do Matki: *Cinę być dobrym służą Boskim.* Którego Chrystus upomniał ażeby Mszy S. nieopuszczał, dla zmaży we
 snie

fnie cielesney, która się y czystym ciałom niechcąc przydaje. Którego po złożonym, rzadkim przykładem Rzymskim Papieństwie umierającego Anjołowie nawiedzili.

II. Którego duszę gdy jeden do Nieba widział idącą, y radził się coby miał czynić aby się Bogu podobał? On mu Święte milczenie zalecił. *Ann. Cael.*

III. Także Świętemu Dunstanowi Arcybiskupowi Kantuaryjskiemu, który w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, swoje z tego świata wyście poznał od Boga, tym sposobem, bo gdy po odprawioney jutrzni. sam jeden w Kościele Zbawiciela w Kantuaryi na rozmyślaniu takiej uroczystości z samym się zabawiał Chrystusem. Oto niezliczeni w białych szatach Mężowie, korony złote na głowie mający, y przedziwną jasnością świecący przezedrzwi wszedłszy Kościelne przed nim zgromadzeni stanęli, y jednoścaynym głosem taką pozdrowienia jego uczynili przemowę: *Witay Dunstanie nasz, witay, rozkazuje ci którego pobożnie pragniesz Syn Boski, ażebyś je eliś jest go'ow, przyśzedł, y dzień ten na którego wesele jedyną wzdychasz miłością, z nami się złączywszy w jego Palacu mile y wesoło odprawił. Na których wevrzenie y głosy nic niezmiészany będąc, spytał ich coby zacz byli? Che-*

rabinowie (rzekli) *jestemy y Serafinowie,*
co nato rzeczesz, y czego chcesz? Czekamy
responfu. Którym gdy Święty Dunstan dla
 duchowney Nauki y Mszy, którą w ten
 dzień miał mieć dla ludzi, odmowił, rze-
 kli mu Anjołowie: *Nuż tedy staray się aże-*
byś w Sobotę był gotow przeysć z nami do
Rzymu y tam przed Naywyższym Bisku-
pem Święty, Święty, Święty spiewać narwieki.
 Pozwolił na to Dunstan Święty, á gdy oni
 zniknęli, wesół został o szczęśliwey swojey
 śmierci upewniony. *V. N. P. Joannes Lu-*
dovicus ab Ass. in Poss. Sol. fol. 507.

IV. R. P. 1597. Dżiś Błogosławioney
 Maryi Rażiey Zakonnicy Dominika S. po-
 kazala się Panna Nayświętsza, y przedzi-
 wney piękności koronę na jey głowę włoży-
 ła, y Krolową ją ogłosiła. A nad to Kró-
 lowi Królów Chrystusowi Panu ją zaręczy-
 ła, dawszy jey pierścień ceny nadzwyczaj-
 ney. *Ann. Cæl.*

V. R. P. 1578. Narodziła się Wielebna
 Matka Magdalena od S. Jozefa Karmeli-
 tanka Bosła, która w młodziuchnym jeszcze
 wieku nakształt Świętey Matki naszej Te-
 reffy zwykła była mawiać: *Jedna wieczność*
czeka każdego albo w Niebie albo w piekle;
umrzeć wszystkim potrzeba, á potym życiu,
zaczęć insze które się nigdy nieskończy. Zo-
 stawiwszy Zakonnica w wielkiej żyła dosko-
 nało-

nałości. Po śmierci chciał Pan Oblubienicy swojej chwałę pokazać. Pewna Zakonnica Karmelitanka, o siedmdzieśiąt mil od Paryża będąca, śmierci jej w duchu asystowała, y widziała duszę jej prosto wstępującą do Nieba; ktorey śmierć inszym oznaymiła, y w sześć dni o niey się potym listownie dowiedźiano. Ciało jej świątobliwe, do podziwienia śliczne y wolne, wszytkim zadumienie czyniło, z którego pochodzący bardzo wdzięczny zapach przytomnych kontentował. *Dec. Carm. Patrz 11. y 12. Listopada.*

Sentencye na dzień XIX. Maja.

I. **P**ośluszni bądźmy Chrystusowi, y zapalczywe bliźnich naszych razy, ciężary, szczypania na sławie, cnotą pobożności znośmy, abyśmy y bliźnich naszych od karania uwolnili, y cierpliwości nadgrode otrzymali. Niech się niewzdryga sluga ponosić to od spośluszących, co Pan Chrystus od slug y za slugi łaskawie przyjął. *S. Petrus Chrysol.*

II. Żadney rzeczy język nasz lepiej służyć niemoże jako na wyśławianie chwały Boskiej, z tądże tak wiele przyczyn onogo wychwalać mamy. *S. M. N. Theressia.*

III. Wiedz że z każdego słowa wymowionego, okrom porządku pośluszeństwa,

Bogu czynić będziesz rachunek. *S. N. P.*
Joan. à Cruc.

DZIEŃ XX. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Bernadynowi Seneńskiemu, któremu Koronkę Panny Nayświętszey z wielkim nabożeństwem mowiącemu taż sama Panna Nayświętsza pokazała się y rzekła: *Bernardzie ukochany moy służygo wielce mi się podobąto to twoje nabożeństwo. Ann. Cœl.*

II. W Rzymie R, P. 1613. Wielebna Siostra Maryanna od Nayświętszey Troycy Karmelitanka Bosła urodzeniem Hiszpanka, po wielu pracach y boleściach dla Chrystusa poniesionych spoczęła w Panu, która przez cały bieg życia swego, różnym chorobom podległa, bardzo ciężkiemi udęczone dolegliwościami, gdy ułyszala że wkrótce miała umierać, z wielką ufnością przed Obrazem ukrzyżowanego Pana na kolana upadła, y tegoż Pana pytała jeżeliby to prawda być miała oczym słyszala? Chrystus za dość czyniąc pragnieniom wierney swojej Oblubienicy, odjąwszy rękę od krzyża, y głowę nakłoniwszy z afektem znak jey dał, iż wkrótce umrze. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.
Sen.

Sentencye na dzień XX. Maja.

I. Czterech jest Panow, ktòrym na tym świecie służemy, ciało, świat, czart, Bóg. Ciało sługom swoim na jeden moment użycza roskoszy; świat przemijającą godność; czart wieczne więzienie; Bóg szczęście niekończone. *S. Bernardus.*

II. Prawdziwa miłość wyciąga ażebyśmy prace na ramiona nasze zabierali, gdzie się poda okazy, ażebyśmy z onych, bliźnich naszych uwolnili. *S. M. N. Theresia.*

III. W Bogu znajdzie wielką pociechę, kto z jego samego kontent będzie. *S. N. P. Joa. à Cruc.*

DZIEŃ XXI. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień S. Hospicyuszowi, ktòry na wysokiej wieży dobrowolne więzienie zasiadłszy, łańcuchem obwiązany, y robaństwem z ciała wychodzącym napełniony zawsze się modlił; ktoremu przy śmierci owe robaństwo było pociechą y do miłości Boskiej pobudką. *Ann. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć S. Wilhelma Opata ktòrego uroczystość przypada dnia 6. Kwietnia. Ten nim umarł przed lat dwunastu, niektòremu jego Uczniowi Gierardowi, takie trafiło się widzenie o śmierci y przysły chwałę jego, gdy albowiem na łożku

fwoim spoczywał, oto niejaki doyrzałego wieku mąż przez sen rzekł mu: *Wstań á idź zanną.* Wstał on y szedł zaprowadzającym siebie przez mieysca nieznaiome, w tym przyszli na jakąś obšzerną równinę, od różnych kwiatow bardzo wesołą, na którey był dom przedziwney szerokości z marmuru wybudowany, do którego gdy weszli, taką wdzięczność zapachu, tak cudowną y niepojętą uczuli w sobie wesołość, że słowy wyrazić się niemoże. Było zaś postawione krzesło perłami y złotem kunsztownie przybrane, á na nim położona wydawała się Korona szczerozłota drogiemi jaśniejąca kamieniami, lecz jeszcze niedokończona. Około onego krzesła było czterech mężow w białe szaty przybranych, które złote blachy y perły, do dokończenia y ozdoby owey korony trzymali. Gdy się ow Brat zadziwił na takich rzeczy zebranie y piękność, ten który go tam przyprowadził rzekł mu: *A wieszże czyie to jest krzesło y czyia Korona.* Gdy rzekł że niewiedział; powiedział mu: *Ze na to krzesło w ten czas wasz Opat zaśluzyl, kiedy na wrociowszy się do Pana dla miłości jego w szysł kiemi bogactwy, y całą światową chwalił pogardził. á samego się zaprzawszy, krzyż jego wziął na swoje ramiona, w ślady jego wstepując; koronę zaś tą, gdy w wielkich utrapieniach y ciężkich prześladowaniach, które dla usław Za-*

ken-

konnych zachowania ucierpiał, y jeszcze ma cierpieć, dokończy się, będzie ukoronowany. Jakoż prac wiele podjąwszy w wielkiej umarł świątobliwości. *Surius.*

III. Szczęśliwa pamiątka W. Oycy Eli-zeusza od S. Jozefa Karmelity Boskiego, który 23 Marca R. P. 1629 umarł świątobliwie tego grob y trunę gdy w lat kilka z Boskiego obławienia otworzono, habit z butwiały, ciało zaś białe y całe znaleźiono, bez żadnego fetoru albo zgniłości. *Histo. Ge. Car. Discal.*

Sentencye na dzień XXI. Maja.

I. **N**iepamiętam żebym gdzie czytał, ażeby ten złą śmiercią umierał, który ohotnie uczynki sprawował miłości, ma albowiem wielu, którzy się za niego przyczyniają; á niepodobna jest ażeby proźb wiele nie wysłuchano. *S. Hieronimus.*

II. Ciało które w pieśczech się tuczy, zdradza y uwodzi duszę, przeszkadza jey także żeby w cnotach wzrostu albo pomnożenia niemiała. *S. M. N. Theresia c. xi de Vit. Perfect.*

III. Uważay że bardzo ci jest potrzebna, ażebyś był sam sobie przeciwnym, y żebyś przez ostre życie zmierzał do doskonałości. *S. N. P. Joanes à Cruce. Sent. 73.*

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Bazyliſzkowi Żołnierzowi Męczennikowi, który gdy się wſtydził że tak wiele ran dla Cefarza, á żadney nieponioſł dla Chryſtufa, nawiedził go tedy Chryſtus, y na ſwoją woynę zaproſił, gdzie go w boty żelaznemi nabite goździami obuto, y za-wozem z czworga końmi rozpędzonym biegać kazano. Naofiatek mieczem za Chryſtufa był ſcięty.

II. Także S. Rycie Wdowie Zakonu S. Auguſtyna, którą modlącą ſię przed Ukrzyżowanym JEZUSEM Koronę cierniową mającym, wypadający z głowy JEZUSOWEY jaśny promień oświecił, á potym z cierniowej Korony na głowie tegoż JEZUSA leżącey, ciernie jedno spadłszy, niezagoioną na jey czele ranę uczyniło. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1310. Dzień narodzenia Błogoſławioney Humilitaty, która od początku życia była Pannie Nayświętſzey obowiązana. Gdy przymuszona za mąż poſzła, mężowi była powodem, ażeby oboje poſzli gdzie do Kłaſztoru. Uczynił to on, uczyniła y ona mając na ten czas lat 24. Jeſt w wielkim poſzanowaniu w Fawencyi w właſnym Koſciele. *Cal. Mar.*

IV. Także dzień Narodzenia S. Joanny,
żony

żony Chuzy Prokuratora Herodowego. Ta nierozdzielna towarzyszką Panny Nayświętżey, szła za Chrystusem Ewangelią opowiadającym, przez wioski y miaśteczka. Ta także z Panną Nayświętższą (jakoż w tym jest podobieństwo) y z S. Magdalena, y innemi pobożnemi matrouami, o drogie starała się maści ażeby namazały ciało JEZUSOWE. *Ibid.*

V. W Awenionie R. P. 1618. W. Ociec Teodozy od Pana JEZUSA Karmelita Bossy szczęśliwie umarł, który na pamiątkę męki Chrystusowey y Panny Nayświętżzey, nayłodzże Imiona JEZUSA y MARYI, jako też trzech goździ figurę, na swoich wyrznał pierśiach, y gdy skorka ranę okrywała, znowu scyzorykiem odnawiał. Dwa dni na każdy Tydzień pościł na chlebie y wodzie. *Hist. Gen. Carm. Discal.*

Sentencye na dzień XXII. Maja.

I. Jeżeli na głos Boga twojego wewnętrzne ucho gotujesz, uciekay do spraw powierzchownych, ażebyś uspokoiwszy zmyśł wewnętrzny, mógł mowić z Samuelem. *Mow Panie, bo słucha sługa twoy.* Głos ten nie brzmi na rynku, nie słychać go po publikach, potajemna rada potajemnego szuka słuchania. *S. Bern. Epi. 107.*

II. Kochający bliźniego, gdy sprawą, uczynkiem y samą rzeczą go poratować niemoże przy-

przynamniey modlitwami go podźwignąć stara się. *S. M. N. Theresfia c. 5. lib. Fun.*

III. Bez miłości żadna cnota nie jest Bogu przyjemna. A gdzie się ona znajduje, tam siebie samego y wwszystkich rzeczy ustępuje kochanie. *S. N. P. Joannes à Cruc. c. 12. lib. 2. Noct. Obs.*

DZIEŃ XXIII. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Leonowi Opatowi, którego w nocy modlącego się Święci Hilary, Marcin y Anian do błogosławioney zaprosili wieczności, y po trzech dniach poszedł za niemi. *An. Cael.*

II. R. P. 1637. W znaczney świętobliwości opinii umarła W. Matka Katarzyna od Chrystusa Karmelitanka Bosła. Po śmierci pokazała się nad zwyczaj piękna, chociaż przez długie y ciężkie choroby była znędzniona y wybladła. Wielu o jey starało się Relikwie, które że wiele cudow uczyniły donoszą. Czci godne ciało jey na wilgotnym bardzo mieyscu było pogrzebione. W lat potym 14 chciano ie naprzyystoynieyfze przeniesć mieysca, a gdy grob otworzono, znaleziono już trunę nadgniłą, lecz habit cały y czysty, ciało także nie naruszone, pachniące, olejek wonny z siebie wydawające y na weyrzenie miłe, patrzących uweselaające z taką całością że wnim y najmnieyszego wło-

włoska nieubyló. Ta W. Matka na wzor S. Matki naszey Teresy, gwoździem Nayśw. Męki była od Chrystusa Pana poślubiona, jako pospolicie o tym trzymano. Z kąd wowe ręce y wcałym ramieniu bol zazwyczaj cierpiała, y gdy łaska osobliwsza miała jey być od Boga udzielona, boleści oney pomnożeniem dochodziła, bo wten czas y pisać nie mogła. *Hist. Gen. Carm. Disc.*

Sentencye na dzień XXIII. Maja.

I. **U**ważay że ciało, które teraz bywa potrawami wybornemi tuczone, niezadługo robakami poniewolnie będzie roztoczone, y one wten czas będzie pokarmem gryzących, które teraz się karmi słodkością, bankietem, y tym przykrzeyszy zgniele smrod wydaje, im smacznieyszą opatrowało się wychowane miękkością. *S. Dam.*

II. Wszelka praca nasza choćby była y długa, nieinaczej jest, tylko jak moment z wiecznością mąk piekielnych zrownana. *S. M. N. Theressia.*

III. Niepowinniśmy prac do nas przyprawiać, lecz nas samych do prac. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 54.*

DZIEŃ XXIV. MAJA.

I. Święto przeniesienia Świętego Dominika Zakonu Kaznodziejskiego Patriarchy. II.

II. Tegoż dnia Święty Bernardyn Seneński, między Świętych jest policzony. *A. C.*

III. Szczęśliwa śmierć Wielebney Matki Anny od S. Bartłomieja Karmelitanki Bosley, która przez cały czas życia swego dwie osobliwie cnoty, to jest Zakonną prostotę y posłuszeństwo szczegulnym ukochała affektem, które jako sama pięknie dowodzi, y samą rzeczą codzienne utwierdza doświadczenie, że innych Zakonnych cnot są fundamentem, albo jako dwie szale na których cała Zakonney obserwancyi machina porządna zostaje y należycie się waży. Gdy tedy w nieustannym w nich się ćwiczeniu, które od pierwizych lat zabrała początki do ostatnich lat życia niespracowanie kończyła, bardzo wiadomą tego skutecznego ćwiczenia stała się Mistrzynią; co y innym tegoż Zakonu Miodzi Nauczycielom w tych terminach podała y bardzo pożytecznie upomniała; którzy o Nowicyuszach mają staranie, niech z wielką ostrożnością pilnują y roztropnie niech się starają, ażeby od nich łagodnie światową wykorzeniałi miłość, y onych z inną miłością wprowadzić do starania się wszelkiemi sposobami życia Zakonnego prostoty. Ta jest którą dawni Oycowie mocno kochali, y którą dość pięknie inne kwitnące Zakony z pilnością zachowywały. Ztąd jeżeli niektóre w folię ja-

ką

ką małą wpadły, one bez wątpienia widziemy, które lepiej y ostrożniey tę cnotę zachowywały. Dla tego jeżeliby duch taki w naszym ustał Zakonie, nicby od innych nieróżnił, y onymby przewodniczył, które już do mizernego swego ulżenia albo folgi stanu przyszły nieszczęśliwie. Do Świętey tey cnoty zachowania bardzo dobrze jest akkomodowana Reguła nasza, y w Świętey Fundatorce naszej przedziwnym sposobem zawsze jaśniała. Na to tedy naybardziej względ mieć powinien Magister Nowicyuszow, tey albowiem cnoty którey niemają, zdadzą się sobie, że innych tylko przyszli nauczać, winy swoje zamilczać zwykli, y chytrze pokrywać. Gdzie albowiem prostoty niemasz oraz y Boskiey miłości, ani lekkich win bojaźni albo szkrupułu. Taki zaś defekt żadną miarą w Nowicyuszu za lekki nie ma być poczytany, nawet y w sławnym Professie; bardzo albowiem potajemna zaraza po skrytych duszy mieyscach się kryje, y ztąd potajemnie szerzy się, tak dalece, że ci którzy temu podlegli są, mało w cnotach postępują, y jeżeli prędko niebędzie wykorzeniona, nakształt zioł szkodliwych, bardzo buynie y obficie urośnie. Zaprawdę w lekkich przynamniey y małych rzeczach poznać się może Zakonnik, Nowicyusz tą prostoty jest cnotą wydatny.

Naprzykład gdy bywa oskarżony niewymawia się, w tym albowiem słusznie bywa doświadczany jeżeli ma cnoty pokory, y jeżeli od Boga jego powołanie pochodzi. Bo chociaż wielu do Zakonu przychodzą, nie wszyscy jednak od Boskiego ducha są powołani. A ztąd niech mocno strzegą; o Nowicyuszach, jeżeli nie są w jakim niebezpieczeństwie niech uważają, y na częsty niech podają Examen albo rozśądzenie. *Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. 2. lib. 3. cap. 25. fol. 506.*

Sentencya na dzień XXIV. Maja.

I. **J**AKO sobie poczniemy, obaczywszy wiecznego Sędzięgo Majestatu? Jako nam dopomoże pokuta, którą w tym ciele niepoważamy sobie? Jako dobre uczynki bronić nas będą, którycheśmy nieczynili za żywota? Do których Świętych uciekać się będziemy, których słowami y przykładami pogardziliśmy. *S. Damian.*

II. Miłości Boskiej niedostąpi, kto przyjemności y uciech często jest chciwy, a namiętności swoich od ziemi oderwać niestarą się. *S. M. N. Theressia c. 11. Vitæ.*

III. Kto żądze y smaki swoje w Bogu złożył, y one jemu poświęcił, już więcej onych nie pragnie, ani ich pilnuje, ani się za nimi ubiega. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ

DZIEŃ XXV. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Bonifacemu Papieżowi tego Imienia czwartemu, który wszystkich Bożków Kościoła nazwany *Pantheon* Bogu na cześć Matki Najswiętszey *MARYI* y wszystkich Świętych Męczenników poświęcił.

II. Także Świętemu Kaniusowi Biskupowi, którego dusza w postaci Gołębiczy, że od Anjołów Świętych do Nieba była niesiona, widziano. *Ann. Cael.*

III. Poświęcony także ten dzień Świętey *Maryi Magdalenie de Pazis* Zakonu Karmelitańskiego Pannie, która okrom cnot innych osobliwie się w miłości ćwiczyła, która tak mocno duszę zapalała, że ten pożar był y na ciele wydatny. Jednego dnia twarz jej pokazała się zapalona, y taki był gwałt miłości, że musiała pas rozpiąć y oraz wołać: *O miłości! jak cię obrażają, o miłości że cię niepoznawają y niekochają,* Innego razu gdy dla choroby y wielkiej słabości leżała, Boskiej miłości gorącością zapalona, często się z łóżka porywała, y do Ołtarzyka tamże wystawionego przybiegłszy Krucyfix w ręce brała, do pierśi przyciskając całowała, y przechodząc się wołała: *O miłości! Miłości niekochana y niepoznana!* Czasem wołała: *O moy Jezu daymi głos tak wielki, żeby*

mnie cały świat slyszal, aby ta miłość była kochana, y w wielkim szacunku, przecież sprosna miłości trucizna jako jey przeciwna wysokie to znośi poznanie. Czasem obrociwszy się do Chrystusa wołała: *O miłości! O miłości!* proszę cię udzielić siebie samego Stworzeniom, y uczyni to aby nic innego niekochaty, tylko ciebie samego. Czasem do przytomnych wołała: *Patrzcie wy jaką nas miłością dobry nasz Pan Jezus ukochał? O gdyby mogły stworzenia tę miłość poznać! y jako ją obrażily, wołałyby tysiąc piekłów, z większą liczbą szatanów ponosić, niż jego obrazić. O miłości wielkaś iest, y wszelkiey godna pochwały. Ale ktoż iest taki, któryby cię mógł godnie wychwalić? Choćby wszystkie języki ludzkie razem z Aniołami, z gwiazdami Niebieskimi, z naydrobnieyszymi Oceanu proszkami, z drzewami ziemi, kroplami wody, y z powietrznemi cię wychwalały ptaszętami, od przyziwoitey y należytay chwały ustałoby. Poszła do Niebieskiego Oblubieńca. R. P. 1607. Wieku swego 41. Zakonney Professyi 24. Święte jey ciało trwa niekazitelne, bardzo wdzięczny zapach, y Olejek dziwney wonności wydające. *Dec. Carm.**

Sentencye na dzień XXV. Maja.

- I. **K**omu się niezdarzy krew przelać, ten może siebie samego pokuty orężem dre-

dręczyć, y skruczą serdeczną zabić. Niech będzie gotowa szyja do przyjęcia razu, niebędzie niedostawało nadgrody. Lubo widomy niepokaze się miecz. Niemasz kata ktòdryby w kark zwierzchu uderzył, jest sędzia który dobrej woli zapłatę zgotował. *S. Petrus Damian.*

II. Rzadka bardzo rzecz jest kiedy Boski Majestat kogo Niebieskiemi napełni roskoszami, oprócz tych którzy z wielką ochotą wielkie udręczenia y Krzyże dla Imienia jego ponieśli. *S. M. N. Theressia.*

III. Tey duszy bardziej się Bóg udziela, która bardziej w jego przewyższa miłości, to jest ktòra bardziej do jego Boskiej stołuje się woli. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXVI. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętemu Filippowi Neryuszowi, którego miłością Boską pałające serce, gdy wnętrzości objąć niemogły, zebra dwa nadłamane y wzniesione musiały mu miejsce rozprzeżenić. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1648. Umarła Wielebna Siostra Małgorzata od Najświętszego Sakramentu Karmelitanka Bosła, ktòrey po śmierci chwałę, chciał różnemi Bóg sposobami oznaymić; przed śmiercią albowiem y po śmierci jey, wdzięczne zapachy dały się

czuć po całym Klasztorze, które jey suknie y kwew nawet z siebie wydawały. Jako żyjąca tak y po śmierci wielą słyneła cudami. Niezliczone y przedziwne od Boga łaski odbierała. R. P. 1632. od pierwszego dnia Postu, aż do Wielkieypocy w ustawicznym prawie trwając zachwyceniu, całą mękę Chrystusową w duchu widziała, y jey stała się uczestniczką tak duszą jako y Ciałem przez wszystkie męki Chrystusowey znaki powierzchnie na ciele wydające się. *Dec. Carm.*

III. R. P. 1627. We Wtorek Świąteczny zasnął w Panu Wielebny nasz Ociec Tomasz od Pana JEZUSA Karmelita Bossy urodzeniem Hiszpan, który dla chwały y miłości Pana Boga wiele ucierpiał, Wielebna Matka Katarzyna od Chrystusa Zakonnica Klasztoru Abuleńskiego wiele do niego dla pociechy listow pisała, jednego są te słowa: *Między Przyjaciółami mego Chrystusa Wielebność wasza nie poślednie ma miejsce, że co ma nayupodobanszego sobie, to jest boleści y wzgardy, tego Wielebności waszey obficie udzielać raczy.* Gdy był Przełożonym proste posłuszeństwo swoim zalecał Zakonnikom, powiadając że mąż posłuszny zawsze się zwycięstwem zafzczyca, y że posłuszeństwo jest wizechnocne. Dla którego doświadczenia, będąc jeszcze w Hiszpanii kazał jednemu

mu Zakonnikowi w dziurawym naczyniu przynieść wody, rozśmiał się ten, y nie-mógł poznać cnoty posłuszeństwa, toż samo drugiemu rozkazał, który po prostu posłu-sznym będąc, owo naczynie pełne wody przyniósł, tak dla swojej zaślugi, jako dla pokazania cudu samego rozkazującego To-masza. Wielebny ten Ociec był wielce wielką sławny Nauką; z kąd Książ więcej niż dwadzieście napisał. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XXVI. Maja.

I. **B**ardzo uważnie rozum czyni, gdy przed poczęciem spraw swoich, o przeciw-nych rzeczach myśli, aby o nich pamiętając, na nie przez cierpliwości Karacenie się nago-tował, y cokolwiekby przypadło, zwycię-żyć mógł, á coby się nieprzydało za zysk sobie poczytał. *S. Gregorius.*

II. Boga niekocha, kto nierad na jego się Obraz zapatruje, ani go szanuje, bo gdyby go kochał, bez wątpienia y jego cieszyłby się Obrazem. *S. M. N. Thereffia.*

III. Ten Boga kocha prawdziwie, który żadną rzeczą oprócz niego niekontentuje się. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXVII. MAJA.

I. **D**zień szczęśliwego zeyścia Wielebnego Bedy Kapłana.

II. Szczęśliwa pamiątka Wielebnego naszego Oycy Dominika á JESU MARIA Karmelity Bossiego, który gdy dnia pewnego dla uczciwey rozrywki albo rekreacyi wysłał Zakonnikow do ogrodu, uważając potym z swojey Celli, widział w pośrodku ich, przebiegających się Anjołów, á chcąc wiedzieć tego przyczynę, z szedł do ogrodu y znalazł Zakonnikow o rzeczach Świętych y duchownych rozmawiających; z kąd wniosł że takie rozmowy, bardzo są Bogu y Świętym Anjołom przyjemne. *Hist. Gen. C. D.*

III. R. P. 1564. Niezszczęśliwa śmierć Jana Kalwina Herezyarchy. Temu bluźnierstw na Pannę Nayświętszą y Chrystufa Pana jako y innych Sekt albo Herezyi zapłatą była śmierć bardzo nędzna y obrzydliwa, bo chorobą robaństwa z ciała pochodzącego, naybardziej w mieyscach wstydlivych, gdzie y szpetnemi był dręczony wrzodami, zgryziony y rostoczony zginął. A nadto szatanow wzywając, piekłu całemu się oddając, dniowi y tey godzinie w którą czytać y pisać się nauczył złorzeczając, y przeklinając niezszczęśliwą wyzionął duszę. *Cal. Mar.*

Sentencye na dzień XXVII. Maja.

- I. Niech nicht niestraci nadziei, niech nicht do dawnych poczuwając się grze-

grzechow niedesperuje ani rospacza. Umie Pan odmienić sentencyą, jeżeli ty potrafiż odmienić występki. *S. August.*

II. Kto ziemskimi pogardza dobrami, ten nad wszystkimi całego świata dobrami jest Panem. *S. M. N. Theresia.*

III. Obierz wszelkie ogołocenie, niedostatek y ubóstwo wszelkich rzeczy, które są, dla Chrystusa, jeśli chcesz nad twemi pożądliwościami panować. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXVIII. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Germanowi Biskupowi Paryskiemu, który na śmierć zawżze, naybardziej gdy szedł na łożko był pamiętny, y ostatni swoy dzień na łożku napisał. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1615. W Rzymie na Górze Tuskułańskiej umarł Wielebny Ociec Jan à JESU MARIA Karmelita Bossy. Po śmierci chwałę jego wielu Bóg oznaymił. Wielebny Ociec Dominik à JESU MARIA widział duszę jego chwalebną w jasnościach SS. Pańskich. Widział nasz inny Zakonnik gdy się w Oratorium Nowicyuszow modlił, stoł koronami złotemi drogiemi kamieniami y kwiatami ozdobnemi zastawiony, á przy nim w chwalebney jasności stojącego W. Ojca naszego Jana z wyciągnioną ręką pra-

wą na znak protekcyi, y głos z Nieba spuszczoney w ten czas slyszal: *Ten jest który strzeże Koron Nowicyuszow.* Jego chorego wielu nawiedzało Kardynałow; Kardynał Mellini Zakonu Protektor nawiedzając go, gdy go widział w febrze drżącego zdjął z siebie płaszcz purpurowy y chciał go nim okryć aby się zagrzał. Innego czasu Kardynał Bellarmini wzięwszy chorego za rękę pocałował ją z afektem y uszanowaniem, a gdy się temu przytomni dziwowali, rzekł: *Ja Ojca Jana jako drugiego S. Jana Chryzostoma słusznie chcę szanować.* Y owszem Paweł piąty Ociec Święty gdy do naszego Konwentu Świętey *MYRY de Scala* przyszedł, raczył przyść do Celli Jana chorego, aby go swoim nawiedzeniem y błogostwieństwem rozweselił, któremu za sobą odchodzącym, y nogi za prog ruszyć niepozwoilił. *Dec. Carm.*

III. Tegoż dnia urodził się Wielebny Ociec Jędrzey od Pana JEZUSA Karmelita Bossy Polak, który narodzony złożone rączki y oczy podniósł ku Niebu. W Zakonie w wielkiej żył doskonałości. *Patrz 29. Kwietnia y 15. Pazdziernika.*

Sentencye na dzień XXVIII. Maja.

I. Sprawiedliwy jest Bóg, niezapomni swego dzieła y stworzenia. *Zyje u nie-*

niego pamiątka dobrodziejstwa chociaż jeden raz wzięta. Błogosławiony, u którego lubo raz odpoczynek Bóg znajdzie, u którego przybytku lubo jedney godziny spokojne naydzie pomielzkanie. *Gvarricus Serm. 5. de Ascen.*

II. Gdy pokora jest prawdą, pōkornych własności jest w prawdzie postępować, naybardziej zaś prawdą jest, nic o nas samych dobrego nierozumieć. *S. M. N. Theressia c. 3. Cast. An.*

III. Niechciey wiele trzymać o sobie, ani się z twoich naturalnych dobr cieszyć; bo kto o sobie z jakieykolwiek przyczyny wiele trzyma, ani samym sobą pogardza, ani też idzie za Chrystusem, *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXIX. MAJA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Jędrzejowi z Wyspy Chio nazwanej czystemu y iż tak rzekę Maryi Panny Męczennikowi, który przez całą dziewięćciu dni katownią dla Chrystusa biczami y żelaznemi hakami szarpany, z ciała aż do kości odarty, nic w tych mękach niemowił tylko: *MARYA ratuy' mię! Ratuy' mię MARYA Panno!*

II. Także S. Kanonowi, który oraz z Synem dwunastoletnim na kracie ognistej palony, oleiem wrzącym polewany, w zapalonym piecu jako powirydarzu z swoim Synem

nem chodził, y zniże przy podnieconym ogniu na katowni zawieszony, po starciu o biema obudwu rąk, swoje zakończyli Męczeństwo, *Ann. Ciel.*

III. R. P. 1605. W Antowerpii w Belgium urodziła się Wielebna Matka Maria Małgorzata od SS. Anjołów Karmelitanka Bosła, która jeszcze małąką będąc, y ledwo słowa wyrażać mogąc, często była zwykła wzdychać, á od pobożney Matki spytana co by jey tak ciężkiego było? Smutna odpowiedziała słowami Hieronima S. *Jak niemam wzdychać y cała drżać w sobie, uważając dzień sądu Pańskiego? Czyli bowiem pokarmu zażywam, czyli napoju, czyli co innego czynię, zawsze mi się zda trąba owa straszna brzmieć w uszach moich: W stańcie umarli, podźcie na Sąd. Patrz 21. Listopada.*

Sentencye na dzień XXIX. Maja.

I. Człowiek pieśczoneą y uwodzającą swiata chwałę, rozumu swego nogami niech podepcze, zieloności y kwiat ciała niech za uschły już proch poczyta, dzień powołania swego jako zwierciadło przed oczyma swoimi niech położy, na frogi ostatniego sądu rachunek niech zadrży. *S. Damian.*

II. Duszy w modlitwie się ćwiczyć pragnącej, naybezpieczniej jest rzeczy wszystkie y ludzkie starania złożyć y zapomnieć, á tylko

tylko o sobie mieć staranie, y patrzeć jako Bogu swojemu się podobać. *S. M. N. Theresia c. 13. Vit.*

III. Władze y zmyśły duszy nie powinny koniecznie około rzeczy się wylewać albo zabawiać, lecz tylko ile potrzeba, á ostatek co jest wolnego samemu Panu Bogu trzeba zostawić. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXX. MAJA.

I. Poświęcony ten dzień Świętym Bazylemu y Emelii Rodzicom S. Bazylego Wielkiego.

II. R. P. 1673. W Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Piotr Paweł od S. Franciszka Karmelita Bossy Arcy-Biskup Ancyreński y Missyi Mogorytańskiej Wikary Apostolski, po odprawionym szczęśliwie Nowicyacie, dziś przez szluby Zakonne świat y pompy jego ostatek pożegnał. Ażeby powzięte pragnienie swoje iść na Missye wykonał, po wysłuchaniu w Seminarium S. Teologii, swego czasu był posłany do Malabaryi. Tam pilny y niespracowany Operaryusz ponosił ciężar dnia y upalenia. Był posłem do Króla Pande, który z Senatorami swemi chciał przyjąć wiarę Chrystusową, lecz ludzkiego nieprzyjaciel rodzaju, takie wzniecił rozruchy y zamieszania, że przyść nie mógł do niego. Wielu jednak Pogan, których liczą na trzysta Chrztu

Chrztu Świętego wodą oczyścił. *En. Chron.*

Sentencye na dzień XXX. Maja.

I. **N**adaremno się nazywamy Chrześcianami, jeżeli nie naśladujemy Chrystusa, który dla tego się mianował być żywotem, aby nauczyciela konwersacya y obyczaje były podobieństwem ucznia, y tę pokorę obrał sługą, w której Pan postępował. *S. Leo. Serm. 5 de Nativitat.*

II. Nietrzeba tego cierpieć ażeby wola nasza była czyją niewolnicą, chyba tylko tego, który ją drogą kupił krwią swoją. *S. M. N. Thereffia.*

III. Kochający niema w posleszy serca swego, lecz jest w tym co kocha; jeżeli Boga kocha jest u Boga w posleszy, jeżeli kocha stworzenie, jest u stworzenia. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 9.*

DZIEŃ XXXI. MAJA.

I. **T**en dzień poświęcony jest S. Petronelli, S. Piotra potym Apostoła Córce, której gorączkę y paraliż ciała uprosił jej S. Ociec dla duszy zbawienia.

II. Także Świętemu Paschazyuszowi Diakonowi, którego Dalmatyki na trunie leżącej gdy się dotknął opętany zdrowie odebrał. Który jednak przez czas niejaki, ciężkie w czyścju ponosił męki, zato, że stronę

Wa-

Wawrzyńca na przeciw Symmachowi obierając Papieża trzymał.

III. Także Błogosławionemu Jakubowi Wenetowi, który często mawiał: *Szczęśliwy język który o rzeczach tylko Boskich mówić umie.*

IV. We Francyi Święto: *S. Maryi od cierpliwości.* Bo dziś Król Francuski Obraz Panny Najsłodszej frebrny, na mieyscu tego, który od jednego bezbożnego był zgruchotany, położył. *Ann. Cael.*

V. Tegoż dnia W. Ociec Innocenty od S. Leopolda Karmelita Bossy, w Bogu Naysławiebniejszego Jmci Xiędza Leopolda Arcy-Biskupa Wiedeńskiego Bratrodzony, z wielkiej familii w Węgrzech pochodzący, solenną dziś uczynił Professyą. Na pozyskanie duży w Indyach wschodnich naznaczony, niezliczone prace y uciski dla chwały Boskiej ponościł. Dwa razy był obrany Biskupem, y razu niepoświęcony; naprzód że sam przyjąć niechciał; powtore że choć był przymuszony rozkazem przełożonych ażeby przyjął, śmierć jednak zakroczyła, którą przyjął wesóło. *Ench. Chron.*

VI. R. P. 1620. Solenną uczynił Professyą Wielebny Ociec Franciszek od Najsłodszego Sakramentu, Generał potym Karmelitow Bossych, Regularney Obserwancyi Zelant y miłośnik przedziwny, który u-

flyszawfzy do fpolnych aktow znak jakikolwiek rozliczne sprawy y zabawy choćby były znaczne, na inny czas odkładał y wzedł do zgromadzenia. Jako się trafiło gdy z woyskowym Generałem w pilney sprawie rozmawiał, á na dany znak onego odbiegł, y gdy ten był oto urażony, rzekł: *Nie-trzeba Pana Boga dla ludzi odstępować.* Z którey mowy większą ow Pan do niego zabrał konfidencyą y wielce go szanował. *Ibidem fol. 257.*

VII. R. P. 1434. Umarł bardzo chwalebny Król Polski Władysław Jagiełło. Ten oprócz wielu tak Kościołow jako y Klasztorow od siebie założonych, fundował też w Lublinie Świętey Birgitty; ktòry Kościół tryumfem Maryi nazywa się; ztąd: Ze ten Król nad Prussami zwycięstwo otrzymał. Gdy wiarę Chrystusową przyjął, więcey niż trzydzieście tysięcy Pogan do wiary świętey nawrocił. Na rowninie gdzie nieprzeftajacy za Pogan był chowany y czczony ogień, Kościół Katedralny (wygubiwszy ten ogień) wymurował, y przy nim wiele duchowieństwa, Kapłanow y Klerykow naznaczył, ażeby we dnie y w nocy bez przeftanku chwałę Boską y Panny Najswiętszey wyfpiewywali. *Cal. Mar.*

Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 1000. względem Stacyi. Stacya u S. Piotra.

Seten-

Sentencye na dzień XXXI. Maja.

I. Pomocnikami bądźmy łasce Bożej, bo nie śpiącym dostaje się Kłólestwo Niebieskie, ani próżnującym, y gnusnością osłabiałym Błogosławieństwo wieczne w ręce się podaje. Ponieważ jeżeli uczestnikami jesteśmy boleści, bądźziemy y chwaliły; tę drogę przedsięwziąć staraymy się, którą sam Pan oświadczył y nam ukazał. *S. Leo.*

II. Modlitwy pilnującym starać się potrzeba ażeby zmýłły swoje zebrali, y przywykali nic wcale niewiedzieć ani chcieć być widzianemi, zachowując osobność, y przeszłe życie uważając. *S. M. N. Theresia.*

III. Ten prawdziwe ma rozważanie któremu przemijające niepodobają się rzeczy, lecz podoba się osobność y milczenie, y oto co jest doskonalszego się stara. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

JUNIUS CZERWIEC-

I.

TEN Miesiąc dedykowany był ludowi Rzymskiemu, Szlachcie Mieyskiej, całemu Rycerstwu sztuką y orężem Rzym broniącemu, y wszystkim Młodzi wojować y umierać za Oyczyznę gotowey, y jako May dedykowany był starszym Rzymianom,

Część I.

E E

to

to jest Senatorom Konfulom y innym w Senacie przednim Panom, y od nich à *Majoribus* odebrał swoje Imię w Łacinskim języku *Majus* May, tak ten Miesiąc który młodszym był przypisany, swoje imię wziął à *Junioribus* *Junius*. Słońce w chodzi w znak Zodyaku Raka.

DZIEŃ I. CZERWCA.

I. Święto ferca Matki Boskiej Najswiętszej *MARYI* Panny.

II. Ten dzień poświęcony Świętemu Kaprazyuszowi Opatowi, któremu pokazałszy się Święty Michał Archanioł szczęśliwą śmierć za dwa dni następującą opowiedział. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Brata Serafina od Pana JEZUSA Karmelity Bosfego Chorysty, który tak chował milczenie, że prawie y mowić zapomniał, y był znaczney świątobliwości. Bliski śmierci cieszył się, że wkrótce miał widzieć Boga, y widział w ten czas odwiedzających siebie Świętych Anjołów. Nad ciałem umarłego na wyfokim powietrzu słyszańe było śpiewanie Anjelskie. *Hist. Gen. Carm. Diss.*

Dziś w Kościołach naszych Odpustu 1000 lat. względem Stacyi Stacya u S. Piotra.

Sen-

Sentencye' na dzień I. Czerwca.

I. **B**łogosławiony, który się wszelakiey nadziei rzeczy tego świata wyrzekł, á w samym tylko Bogu ufność swoją położył. Jako bowiem przekłety taki człowiek, który swoją nadzieję w drugim człowieku zasadził, tak wielkiey pochwały godziён, który tylko wiele w Bogu ufa. *S. Basilius Orat. 7.*

II. Wielkiey pociechy przyczyną będzie w godzinę śmierci, gdy obaczemy że od tego mamy być sądzeni, ktoregośmy za życia nade wszystko kochali. *S. M. N. Ther.*

III. Gorzka śmierć niemoże być duszy Boga gorąco kochającey, albowiem w nim znalazła swoje wesele y szczęśliwość. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ II. CZERWCA.

I. **D**ziś Panna Nayswiętsza, nim pewnego strzałą ranionngo uleczyła, jemu się pokazała y upomniała, ażeby obyczaje opieki jey godne wziął na się.

II. Poświęcony ten dzień Świętemu E-ra mowi Biskupowi Męczennikowi, do ktorego z Nieba głos był słyszany: *Erazmie slugo dobry, o coś tylko prosid, wszystko otrzymasz; wnitż do wesela Pana twego, á za y-*

way wesela y roskofzy z sprawiedliwemi y wybranewi Boskiemi na wieki. Ann. Czel.

III. R. P. 1649. Stała Fundacya Wielebnych Panien Karmelitanek Bosłych w Warszawie pod Tytułem Ducha Świętego y Świętey Teressy. Tę Fundacyą od wielu lat ofiarował Zakonowi Jaśnie Wielmożny Jmc Pan Jerzy Ossoliński Podkanclerzy Korony, lecz że różnemi był zatrudniony interesami, do tego pociągnęło się roku. Otrzymał od przełożonych za Fundatorkę Wielebną Matkę Teresę od Pana JEZUSA w opinii świątobliwości znaczną, która z Klasztoru Lwowskiego uprzedzając zbuntowanych Kozaków obleżenie do Krakowa przybyła z ośmią Profeskami, które jey dane były za Towarzystki do Klasztoru Warszawskiego, a Wielebna Matka Krystyna od Świętego Michała została w Krakowie.

Patrz 19. Kwietnia.

Sentencye na dzień II. Czerwca.

I. **B**ądźmy gotowemi zawsze, abyśmy napadające złości, y grzechow hulce, y drapieżne zwierzęta z roli Pana naszego wyganiali, y żadnego według prawa naszego niedopuszcili onym mieysca przewrotnego panowania, aby niewiedzieli y nasi nieprzyjaciele, że im ustępujemy, y niech z naszych występku tryumfu y zwycięstwa nieodnoszą. *S. Damian.* II.

II. Im więcej przełożonym naszym naszym poddamy, nic innego nie chcąc tylko czego oni chcą, tym bardziej woli naszej Panami będziemy y łatwiej się z wolą Boską zrownamy. *S. M. N. Theressia.*

III. Władney rzeczy za upodobaniem y wolą twoją nie idź, lecz wszystko czyn z poradą. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ III. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętey Oliwie Pannie, która przy otwartym Niebie głos usłyszawszy Chytystusowy: *Podź, wstań, spiesz się przyjacielko moja.* Terazniejsze doczesne porzuciła wygnanie.

II. Także Świętym Braci Pergentynowi, y Laurentynowi, którzy po trzydniowym głodzie w więzieniu, chlebem Anielskim przy Niebieskim świetle od Anjołów posileni, bardzo wdzięczne z Nieba usłyszawszy głosy, któremi do śmierci szczęśliwcy byli wzywani, onę wesoło pościni odebrali.

III. Także Świętey Krotyldzie Królowey, za której modlitwą mąż jey Klodowusz Król Francuski do Chrystusa się nawrócił. *Ann. Cal.*

IV. R.P. 1654. Umarła szczęśliwie Wielbna Matka Magdalena Florencyja od Krzyża, Karmelitanka Bosła. Ta przed śmier-

cią z wielką duszy pociechą nieustannie do Boga wzdychała mowiąc: *Jako pragnie Jeleni do rżródła wod żywych, tak pragnie dusza moja do ciebie Boże; y to: Pragnęła dusza moja do Boga rżródła żywego, kiedy przyidę y stanę przed obliczem Boga. Za życia naygorętszą pałała Boga miłością, którą często nad zwyczaj zapaloną gorące wydawała wołania, do Boga wzdychając y mowiąc: Ach Bożemoy któby cię nierad zażywał? Dec. Carm.*

Sentencye na dzień III. Czerwca.

I. **I**le grzechow mamy y występkow, tyle świeżych Bogow liczymy. Gniewam się; Bogiem u mnie gniew jest. Widziałem Białogłowę y pożądałem; lubieżność Bogiem moim jest. Każdy bowiem co poważa y pragnie, to za Boga ma. *S. Hieronymus in Psalm: 18.*

II. Nic pewnieyszego jest że Pan Bóg bynamniej od tych się nie oddala, którzy o żadną rzecz nie są tak troskliwi y pilni, jako o tym jakby się podobać. *S. M. N. Ther.*

III. Jeżeli żądzę y radość twoją na to tylko obracasz żebyś się samemu Panu Bogu podobał, mało o tę albo inną rzecz doczesną, któreybyś zażywał, będziesz się troskał y turbował. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ

DZIEŃ IV. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień S. Gwalterowi, który się urodził z gwiazdą na ramieniu.

II. Dziś y jutro Święto Świętey Maryi *de Victoria* albo od zwycięstwa.

III. Szczęśliwa śmierć Świętego Piona Opata z Zakonu Prorockiego, Świętego Antoniego Opata przez lat trzydzieście Ucznia, który gdy od młodości postanowił być Zakonnikiem, y gdy od Oycowskiego uszedł domu, obiecał Panu Bogu, że na żadnego z swoich nigdy nie spojry. W lat sześćdziesiąt Siostra jego, z wielkim go pragnęła widzieć afektem, y ztąd poszła do tamtego miejsca Biskupa, prosząc w tym od niego pomocy. Zmiękczony łzami Siostry Piona Biskup, pisał do starszych y przełożonych Pustelnicznych ażeby do siebie Piona przysłali, który rozkaz pełniąc zaraz tam poszedł (był albowiem wielki występek y niegodziwość żeby Zakonnicy Egiptu rozkazow nie mieli słuchać Biskupich) Przyszedł tedy Pion do Oycyzny, y przy drzwiach Oycowskiego domu stanawszy y oczy zmrurywszy na swoją po imieniu zawołał Siostrę mówiąc: *Ja Pion Brat twoy przy patruję się tedy y patrz na mnie ileć się podoba.* A gdy tylko co ona na niego spojrziała, za-

raz odbiegł y na swoję powrocił puszczą. Sokrates o tym chwalebny męzu, między innemi pochwały godnemi, powiada, że był zwykł jeść przechadzając się, á gdy go ktoś pytał, czemu by tak czynił? Odpowiedział. *Ze w zażywaniu pokarmu, jakby nie to czynił, czego wyciągała potrzeba, lecz jakoby co zbytęznego.* Drugiemu o toż samo pytającemu odpowiedział: *Ażeby prawi dusza gdy jem, niebyła roskoszą ciała strapiona.* Kwitnął R. P. 364. *Ex Parad. Carm.*

Sentencye na dzień IV. Czerwca.

I. **Z**aden bardziej nieszkodzi w Kościele Bożym, jako ten, ktòry zły żywot wiodąc y zle czyniąc, albo rozumienie świętobliwości, albo Kapłaństwo na sobie poności. Tego bowiem występującego żaden strofować nieśmie, á na przykład drugim wina bardzo się szerzy, kiedy dla rewerencyi powołania duchownego, grzesznik bywa uczczony. *S. Greg.*

II. Jako honor y bogactwa razem postępują, y chciwy honorów szuka oraz y bogactw, tak kto bogactwa porzuca, za nic oraz waży y honor, *S. M. N. Thereffia c. 3. de Via Perf.*

III. Poki w duszy trwają żądze piekliwe, y wrodzone skłonności, poty im duch podlega y cierpi przeszkodę, áżeby do praw-
dzi-

dziwego żywota y duchownych nie przechodził roskofzy. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ V. CZERWCA.

I. **W** Kremonie R. P. 1616. S. Habit Zakonu naszego przyjęła Wielebna Siostra Marya Katarzyna od S. Onufrego Karmelitanka Bosła, ktòra pod czas Mszy S. po Konsekracyi Pana JEZUSA na Oltarzu w postaci bardzo ślicznego dzieciątka widziała. Wiele y wielkie od Boga miała objawienia, przez ktòre o nieskończoney Boskiej dobroci y innych jego doskonałościach wysokiej nabyła wiadomości. *Hist. Gen. Carm. Disc.*

II. Ten dzień poświęcony Świętemu Dorotheuszowi Kapłanowi, ktòry w roku wieku swojego setnym y siódmym Męczeńską odniósł koronę.

III. Także Świętemu Sancyuszowi Młodzieniakowi, ktòry gdy na dworze był wychowany Kròlewskim, z miłości JEZUSA Chrystusa krew swoją wylewając, kwitnym wiekiem, świata honorami pogardził. *Ann. Cael.*

IV. R. P. 1443. Zycie w Niebie szczęśliwe zaczął Ferdynand Król Luzytański; ten w każdą sobotę y w każdą Wigilią następującej jakiej uroczystości Matki Boskiej o chlebie y wodzie pościł, nierachu-

jąc Wigilii do świąt Chrystusa Panna y innych Świętych Boskich, w które tenże sam Post zachował. Przed śmiercią widział Matkę Boską w postaci śliczney Matrony, na wysokim Tronie siedzącą, wielą Dworzanami dziwną jasnością świecącemi otoczona, Z pośrzodka ich Michał Święty stanawszy przed nią, z wielką mówił pokorą: *Proszę cię Pani, abys sługę twego, tobie y mnie wielce przychylnego, od wszystkiego ztego uwolniła, y do nas przyłączyła.* Ledwo to skończył, zaraz y Jan Święty Ewangelista swoją do niej wniósł proźbę mówiąc: *Niedopuszczay Matko y Pani Święta, aby sługa twoy miał jaką szkodę podnieść, niech już na wesele Baranka wezwany będzie, kiedy żadną zmarą grzechową, szaty godowey niepokalał.* Wyłuchawszy te ich proźby Panna Najsświętsza, wesołym y łaskawym okiem weyrzała na Ferdynanda, oznajmując że tegoż dnia miał umrzeć. A tak Ferdynand Chrystusa Pana, Matki jego Najswiętszey y wszystkich Świętych załugom się oddawszy, spokojniusięńko odpoczął w Panu. *Cal. Mar.*

Sentencye na dzień V. Czerwca.

I. **D**obra śmierć sprawiedliwego dla odpoczynku, lepsza dla odnowienia, naylepsza dla bezpieczeństwa doskonałego.

Z dru-

Z drugiey strony, śmierć złych ludzi zła; o-
puszczając świat gorfsza przy rozłączeniu
ciała, naygorfsza przy obroceniu w robaństwo,
y w ogień wrzuceniu. *S. Bernard. in Epist.*

II. Pan Bóg tak posłusznym pomaga, iż
dla tego samego że wola swoją dla niego
pod władzę cudzą poddając, Panami ich
oney woli czyni. Zkąd na usługę Boską
siebie oddać mogą. *S. M. N. Thereffia c. 5. F.*

III. Jeżeli nie we wszystkim według po-
słuszeństwa przepisaną postępujesz, niemo-
że być abyś nie był od szatana zwiedziony,
czy to mało, czy to wiele. *S. N. P. Joann.
à Cruc.*

DZIEŃ VI. CZERWCA.

I, Poświęcony ten dzień S. Norbertowi
Arcy-Biskupowi Magdeburgskiemu,
któremu regułę podając S. Augustyn rzekł:
*Pod tą regułą y ustawą jeżeli dobrze y mężnie
woiować Bracia twoi à Synowie moi będą,
stać będą bezpiecznie na ostatnim Sądzie Bo-
skim.* Któremu Panna Najsświętsza dar wie-
czney czystości uprosiła, y bielusienką go
szatą przyozdobiła. Który teyże o którey
umarł godziny, widziany był w szacie białey
oliwną roszczkę w ręku trzymający, od
innych zaś widziany był w lilią nad śnieg
bielszą przemieniony, którą Anjołowie
wnieśli do Nieba. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1545. Narodził się Wielebny Ociec Hieronim Gracyan, który chociaż pierwotnego Zakonu ducha w naszej Oycow Bosłych Kongregacyi pod świętą Matką Naszą Teresłą Karmelu Reformatorką zasiał y przez wiele lat, zwielką bardzo żył ozdobą y doskonałością, y ten Zakon promowując wiele bardzo ucierpiał, za tajemnym jednak y skrytym sądem Boskim, od niego wyfzedłszy, między naszymi Oycami trzewikowemi w opinii świętobliwości umarł. Upadku jego była początkiem zbytnia w zabawach powierzchownych dystrakcyja. On że miał być wypuszczony, przewidział, już Wielebna Matka Anna od Świętego Augustyna z następującego widzenia. Była ta Wielebna Matka w Klasztorze Wilanowskim Delaxara Przeoryszą, á gdy Ociec Gracyan podczas wizyty wszedł za klauzurę, y Księgę rachunkow rewidował, widziała Matkę Boską patronkę Karmelu, z wielką surowością habit Zakonny z niego zdeymującą. *Dec. Carm.*

IV. R. P. 1586. O godzinie dziewiętej po południu, w wielkim uspokoieniu, dużę Bogu oddała W. Matka Bryanda od S. Jozefa Karmelitanka Bosła. Tey sama Święta Matka Nasza Teresła habit S. Zakonny dała, y między kolumnami reformy swoiey policzyła y jako przyszło Świętą szanowała y czciła.

Ktò-

Którą w samą skonania jey godzinę widział Jan de Mesa z Miasta Kordubieńskiego rodem, mąż wielkiej doskonałości, że ją obywatelów Niebieskich Rzesza do Czyśca zaprowadziła, w którym sześć godzin była, jako jednemu pobożnemu Kapłanowi było objawiono. Ciało jey cudną miało piękność. Habit y łożko w dziecięcy wydawały zapach.

V. Siostra Teressa od Niepokalanego Pożęcia Panny Najsświętszey Zakonnica nasza wielkiej cnoty, leżąc chora y śpiąc widziała ją wielką chwałą jaśniejącą, do Nieba wstępującą y do siebie mówiącą słyszała: *Ta chwała jest za moje prace nadgodną.*

VI. R. P. 1589. W Mieście Kordubieńskim W. Matka Marya á JESU Karmelitanka Bossa fundacją naszych Panien zakończyła, ktorey jednego razu blisko Święta trzech Królów pokazał się Chrystus Pan z niewymowną chwałą y nową poufałością, mając Koronę drogiemi ze wszystkich stron Rubinami ozdobioną, którą z wesołą twarzą na głowę kochanej Oblubienicy kładąc, onę o wiecznym swoim zbawieniu upewnił.

VII. Który w ten czas także Chrystus rzekł: *Ten który ciężkości wewnętrzne znosi cierpliwie, jest jako człowiek zglujący z wiatrem pomysłnym, który w krotkim czasie wiele ubieży.* Patrz 10, Sierpnia. Dec. Carm.

VIII. Taż W. Matka gdy chciała z bytniemi umartwieniami inne przewyższać, widząc to wniesy Zakonnice insze z pozanowaniem y miłością zabraniały jey tego, czyniąc jey skrupuł tak wielkicy nad samą sobą frogości. Gdy jey jednego dnia podobnego szkrupułu czynieniem naprzykrzano się, slyszala mówiącego Pana do siebie, bardzo mi się przyślugujesz cwicząc się w takowych pokutach, dla rozkoszy nie dla pokut zginął świat; Jeżeli ci którzy idą drogą krzyża czynić ich niebędą, ktoż ie czynić będzie? *Dec .Carm,*

Sentencye na dzień VI. Czerwca.

I. **D**aremna jest pokuta, którą następujący grzech szpeci, nic niepomoga płacze y lamenta jeżeli się znowu grzechy ponowią. Nic nieważy odezłego prosić od pułzczenia, á zle znowu ze zwyczaiu powtarzać. *S. Augustinus. in Solil.*

II. Nic skrycie y potajemnie być niemoże, względem tego to jest Boga, który wszystko widzi. *S. M. N. Theresia.*

III. Jlekoć próżno się cieszysz, uważay że Bóg na cie patrzy, y przykry napoy według zasługi twoiey gotuje, a tym sposobem twoją uśmierzysz y wstrzymaasz wesolość. *S. N. P. Joanes à Cruce. l. 5. c. 19. Asc. Mont.*

DZIEŃ

DZIEŃ VII. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony S. Robertowi Opatowi, który ze wszyscy Uczniowie jego, wyiawszy dwóch w regeſtr Niebieſkiej chwały będą wpisani od Anjoła ſię dowiedział.

II. Który ſzatan Braci ſwoich ſprawy y modlitwy upatrującego widział.

III. Nowicyuſza ſzatańskie poduſzczania niezaraz odrzucającego, że z ſpoſródka modlących ſię hakiem do piekła był ciągniony poſtrzegł. Który po ſmierci od trzech Anjołów do Nieba nieſiony był widziany, a dusza jego nakſzał okragłej ſphery ognistej ſię ſwieciła, przy ſzczekaniu tych, ktorych zawsze zwyciężał ſzatanow. *Ann. Cael.*

IV. R. P. 1626. Śmierć droga przypa-
dła Wielebney Matki Anny od S. Bartłomieja Karmelitanki Boſſey, nierozdzielney Towarzystki Świętey Matki naſzey Teresy, którey przy ſzczęśliwym zeyſciu aſyſtowali bliſko głowy wſzyſcy Święci z Troycą Przenayświętſzą, z Nayświętſzą Panną, z Świętą Matką naſzą Teresą, z Świętym Jozefem y ze wſzyſtkimi Świętymi Pannami. Wyſzedłszy z ciała błogoſławiona jey dusza proſto poſzła do Nieba, z Niebieſką Muzyką wſzyſtkich Świętych y Anjołów, a Pan jako Oblubieniec tey kochaney

Oblu-

Oblubienicy, tę przyjęcia jey do siebie uroczyśćość sporządził mówiąc: *Przyjaciołko moja, ulubiona moja, podź odebrać palmę zwycięstwa za cierpliwość twoją, y wytrwanie aż do końca w dobrym uczynku, już zima prac twoich przeminęła, naśladowałaś mię aż do końca we wszytym, jako wierna Oblubienica, byłaś filarem Kościoła, wspierając go ustawiczną modlitwą, y rzadką do naśladowania pokorą. Zażywayże teraz tych wiernych rezydencyi na wieki. Będziesz ukoronowana trzema koronami między Pannami y Męczenniczkami.* Co wszytko objawiono było Wielebney Matce Katarzynie od Chrystusa. Chwałę jey Niebieski Oblubieniec wielą oznaymił sposobami. Naprzod przez wdzięczny zapach z ciała umarłej pochodzący; potym przez wiele apparycyi. Pierwszego dnia po śmierci więcey niż dwadzieście tysięcy Rozańców y Koronek o Święte jey ciało potarto. Duchem Prorockim była znamienita, W życiu y po śmierci wielą słyneła cudami. Ta Wielebna Matka gdy była obrana Przeoryszą, á nikczemność y podłość swoję uważała rzekł jey Pan; tak chcę abyś była, jakbyś niebyła, y jakbyś nic nieumiała, abym przez ciebie uczynił to co chcę, bo Mędracy tego świata, przez swoję prózną Mądrość nieśluchają mnie, rozumiejąc o sobie że już wszytko

Atko umieją. Patrz 21. Września y 8. Grud.

Sentencye na dzień VII. Czerwca.

I. W tym życiu nie jest większa cnota, tylko kochać się w tym, co jest godnego miłości; to obrać mądrość jest: od tego żadnemi niedać się odwieść przeciwnościami, mocy statek jest; żadnemi lubieżnościami. skromność jest; żadną pychę sprawiedliwość jest. *S. Aug. Ep. ad Maced.*

II. Co jest świat oszukać, chcieć być ubogim, a przecię według ducha nie być y wszystkie rzeczy mieć. *S. M. N. Thereffia c. 2, de Via Perf.*

III. Wielu jest którzy pragną mądrości y rokoszy Boskich, mało zaś takich, którzy dla Pana Boga prace, uboſtwa, boleści y Krzyże kochają. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ VIII. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Medartowi Biskupowi Nowiemieńskiemu, którego dusza w postaci Gołębiczy, z drugiemu dwoma Niebieskiemi Gołębicami do Nieba wleciała.

II. Także Świętemu Gildardowi Biskupowi Rothamageńskiemu, króry z Świętym Medardem Bratem swoim jednego dnia narodzeni, jednego dnia na Biskupstwo po-

święceni, jednego dnia umarłszy do szczęśliwey poszli wieczności.

III. Także S. Wiktorynowi Pustelnikowi ktòregoszatan w postaci błazńcey po puszczu Niewiaſty nieostrożnego był zwiodł. Który za to sam siebie sądząc, tak siebie dekretował, aby w rozszczepionego drzewa fzczerbiny ręce włożył, y tak przez trzy lata do drzewa przywiązany pokutował. Potym od Boga do prawdziwego prawdziwie pokutujących weſela był wezwany. *A. C.*

IV. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Franciszki od Matki Bożey Karmelitanki Bosſey, ktòra dziwnym powołania ſwego ſposobem nasz Zakon przyjęła. Myślącey albowiem jey razu jednego o wſtąpieniu do Zakonu pod wieczor w postaci ludzkiej albo Anioł, albo sam Pan Aniołow, wſzystek jak w nayjaśnieyſze ſłońce przybrany pokazał ſię y rzekł do niey: *Podź za mną, jeſli w moim chcesz być Towarzystwie.* Niezmierną Niebieskiego kochanka zdjęta pięknością, na ten głos zezwoliła, y z Oyczyſtych wyſzedłszy progow, za tym ſlicznym ſzła wodzem, ktòry ją wzięwſzy za rękę do wyſokich Kłaſztornych przyprowadził murow, y ją na tey klauzury murach poſtawił. W tym zaraz poſtrzegła go w poſrzedku ogrodu ſiedzącego, że o nim z Świętą mogła mowieć Oblubienicą: *Ukochany moy z ſtąpił do ogro-*

grodu swego, do grządki ziół wonnych, ażeby się pasł w ogrodach y lilie zbierał. Znowu do niey przyştąpiwszy, y na ramiona ją swoje wzięwszy z wierzchu muru w pośrzodku Refektarza, do którego w tymże momencie Bogu poświęcone zesły się Panny szybko przeniósł y postawił, upominając ażeby od nich o szatę Zakonu godową prosiła, jakoż y otrzymała. *Hist. Gen. Car. Disc. fol. 422.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czysta,

Sentencye na dzień VIII. Czerwca.

I. **B**ądź pokornym y skromnym, a będzie z tobą JEZUS, bądź nabożnym y spokojnym a mieszkać będzie z tobą JEZUS. Możesz prędko odpędzić JEZUSA y łaskę jego utracić, jeślibyś się chciał ku rzeczom powierzchownym nakłaniać. A jeślibyś go odpędził y utracił, dokądże ucieczesz, y którego w ten czas przyjaciela dostaniesz? *Thom. à Kemp.*

II. Choćby kto był słaby y niesposobny do wielu czynienia, Bogu jednak ufać powinien, jeśli co posłuszeństwo rozkazuje, albowiem (jako mi rzekł Chrystus) posłuszeństwo sił dodaje. *S. M. N. Therefia.*

III. Ktokolwiek nie jest swojey woli posłuszny, ani idzie za szacunkiem y upodobaniem

własnym, ani w Bogu ani w stworzeniach,
ten niema zawady. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ IX. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętemu Kolumbanowi, którego duszę gdy do Nieba Aniołowie nieśli słyszani są wdzięcznie y pięknie spiewający. *Ann. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć Wielebney Matki Ludowiki od Zbawiciela Karmelitanki Boffey, która gdy śmiertelny tego życia bieg we wszelkich cnot ćwiczeniu się chwalebnie odprawiła, y do ostatniego kresu, á szczęśliwey przyszła godziny, niektóra z blisko stojących Zakonnice Anielskie słyszała głosy, jakby Niebiescy duchowie, których lubo ciałem odziana była skazitelnym, w czystości jednak naśladowała, jey do Nieba przenosiny melodyinym spiewaniem uznanować y ogłosić chcieli. *Hist. Gen. Carm. Disc. fol. 422.*

III. R. P. 1687. W. M. Wiktorya od S. Ducha Karmelitanka Boffa mając lat 20. solenną uczyniła Professyą. Oycą miała W. Jmci Pana Krzysztofa Klusewicza Horodniczego Orszańskiego, Matkę W. Annę Brzozowską, w siódnym roku tak była na rozumie oświecona uprzedzającą łaską Boską, że poznała marność nikczemnego świata, y uczyniła sziub czystości. Wdalszym

szym zaś wieku zamyślać poczęła o Zakonnym życiu, oddana była na Rezydencyą do Wielebnych Panien Bernardynek S. Michała, widząc sposobny czas do wypełnienia swojej wokacyi poszła na próbę, będąc zdrugą Probantką w kompanii, zaczęli się namawiać do naszego Zakonu, nie znając naszych Zakonnicek, tylko słysząc ościśle obserwancyi y ostrości życia, uważając myślała o sposobie jakby ten zamiar wykonać, bo tej jej pragnienie było jak naydoskonaley służyć Panu Bogu; gdy pierwszą Probantkę Ociec jej rodzony oddając Panu Bogu y Zakonowi naszemu przy Obłóczynach u klauzury miał Przemowę, na te słowa oddaje Córkę moją, W. M. Wiktorya wbiegła do klauzury, y tam się została na wieczne Bogu oddając się usługi. Wtenże dzień którego przyszła za klauzurę, chciał Bóg pokazać przyszłe zasługi y cnoty które ją miały Koronować, przy Obłóczynach S. Ludowiki podług zwyczaju Zakonnego dana jej była korona, nasza zaś W. M. Wiktorya jako Probantka żadney korony niemiała, jednak świątobliwa Zakonnica M. Febronia od Narodzenia N. P. widziała na głowie jej bardzo piękną koronę, przyszedłszy W. M. Febronia pytała Przełożoney, czemu piękniejszą koronę dała Probantce, niż tey

ktòrey były Obłoczyny, odpowiedziała W. M. że jey żadney korony nie dała, chyba cudem Boskim korona u niey na głowie. W całym życiu ćwiczyła się w gruntownych cnotach prostego posłuszeństwa, w cierpliwości, kiedy kto kompassyą chciał pokazać nad jey umartwieniem, niechętnie tego słuchała, mówiąc: Ze małą mają miłość, kiedy przeszkodę czynią do jey zaślugi swoją kompassyą niepotrzebną, godną się być sądziła wszelkiego umartwienia, dla zaślugi wieczney nadgrody. Razu jednego rozkazała jey Przełożona, żeby w ogrodzie grzedy pleła, nienaznaczyła czasu kiedy ma przestać, z zrządzenia Boskiego zapomnieli oniey, obiad minął już i. była godzina, a ona tą się robotą bawiła, postrzegła ją jedna Zakonnica między grzędami, poszła do Przełożoney przypominając że musiała zapomnieć oniey; W. M. poszła do niey, rozumiejąc że ją bardzo zażaloną znajdzie, aż W. M. Wiktorya ze wszelką wesołością pokazała ukontentowanie z tego posłuszeństwa, choć tak długo niejedząc zostawała na słonecznym upale odpowiedziała że jest posilona posłuszeństwem Świętym, za co W. Matka błogosławiąc jey, życzyła, żeby jey Bóg tego aktu nigdy nie zapomniał tu y w szczęśliwey wieczności. Była aktow spólnych

nych pilna, w mowie ostrożna y roztropna, niewinnego sumnienia, czystego serca, dla czego ten dar od Boga otrzymała, że po Konsekracyi widziała w Hostyi Baranka Pana JEZUSA. Zostawiła wiele przykładów dobrych we wszystkich urzędach Zakonnych. Będąc Przełożoną była żarliwą o naymnieyszy punkt Zakonney Obserwancyi, w opinii świątobliwości umarła w Wilnie Roku Pańskiego 1723.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie.

Sentencye na dzień IX. Czerwca.

I. Jeżeli chcemy mieszkać w domu Ojca przedwiecznego, szpetne zazdrości odrzucmy zaśladzki; bo jako z Bogiem łączy nas miłość, tak od Boga zazdrość oddala. *S. Chryz. Serm. 4.*

II. Posłuszeństwo y miłość bliźniego przyjemnieysze są Bogu, niżeli osobność y rozmyślanie o Bogu, przeto te cnoty nad inne powinny być przeniesione. *S. M. N. Thereffia c. 5. Fund.*

III: Zawsze trzeba się obawiać zdrady y ofszukania szatańskiego, nawet w uczynkach które się dobre być zdadzą, kiedy one z posłuszeństwa nie pochodzą. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ X. CZERWCA.

I. **P**oświęcony ten dzień Świętey Małgorzacie Królowey Szockiey, która rano dziewięć niemowlątkom ubogim kłęcząc pokarm dawała; sama potym niżli siadła do stołu dwudziestu czterem ubogim służyła; y niewprzod w nocy poszła na odpoczynek aż sześciu ubogim nogi umyła.

II. Także Świętey Oliwie Pannie, która w strzynałym roku dla Chrystufa więziona, y po różnych mękach mieczem święta, Męczenniczką została, á dusza jey widziana była w postaci białey Gołębicy do Nieba lecącey. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1601. Wielebny Ociec Franciszek à JESU przezwiskiem niegodny, Karmelita Bossy pełen dni y dobrych uczynków, y opinią świętobliwości sławny, umarł, w Madrycie. Temu Święta Matka nasza Teressa wyperswadowała abymiedzy Karmelitami Bossami obrał sobie stan życia Zakonnego. Do prac potym Apostolskich na nawracanie niewiernych do Królestwa Kongi y Angoli naznaczony, niezliczone dusz mnostwo nawrocił. Powiadają albowiem że sam nasz Franciszek więcej jak sto tysięcy ochrzcił, y że pod czas jego Kazania skały y drzewa ten głos wydawały;

ły: *Wierście co ſługa Boży powiada.* Cudami był ſławny, ſwemi heroicznemi cnotami znaczny, y Niebieſkiemi faworami które często odbierał przedziwny. W uroczyſtość Narodzenia Chryſtusa Pana gdy miał Mſzą pierwſzą, maleńki JEZUS w Hoſtyi po Konſekracyi oczywiſcie ſię pokazał, w wielkiej ſwiatłości y piękności, którego trzech, to jeſt ſam Mſzą odprawujący, ſłużący Brat Franciszek od Pana JEZUSA dzieciątka Donat, y Wielebny Ociec Dominik à JESU MARIA tey Mſzy S. ſłuchający widzieli y Narodzonego Pana przywitali. Po ſzcześliwey tego Wielebnego Oycy ſmierci na grobie jego w Kościele naszym Madrytańskim poważne to piſano mu *Epitaphium*; albo nagrobek: *Franciszek Karmelu Syn, pokorą niegodny, ale mową y uczynkiem możny, Nauką bardziej z Nieba, niż przez pracę nabytą obfitujący, które dał Murzyńskiej ziemi pożytki, tych y Boga już zażywa. Tu ſpoczywa. Dec. Carm.*

IV. R. P. 1659. Narodził ſię Wielebny Ociec Franciszek Maria od Świętey Teresy Karmelitow Boſſych Generał, który od Ludwika wielkiego Króla Francuſkiego ofiarowaną ſobie pogardził Inſułą.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysca wybawienie.

Sentencye na dzień X. Czerwca.

I. CAłym serca afektem Nayświętŝzey Panny MARYI przyczynie się poruczamy, jey obrony wszelakim sposobem wzywaymy, aby gdy uniżoną usługą często oddajemy jey pokłon na ziemi, wzajem poważną prozbą swoją zalecała nas w Niebie. *S. August.*

II. Niech niezabawia Zakonnik myśli swoich staraniami y frasunkami, bo od proŝtey z błędzi drogi y prawdziwe uboŝtwo powoli obali. *S. M. N. Theressia.*

III. Nie jest Boska wola ażeby dusza była ŝturbowana, albo w rzeczy jakiey cierpiała, jeżeli zaś co cierpi, to z cnoty ŝlabości pochodzi. Męza albowiem doskonałego dusza cieszy się tym, co niedoskonałego zaŝmuca. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XI. CZERWCA.

I, Święto przeniesienia S. Grzegorza Nazianzeńskiego.

II. Ten dzień poświęcony Świętemu Barnabie Apostołowi S. Pawła Towarzyszowi, który gdy Chrystusa, różne męki, y wieczną chwałę opowiadał, kamieniami zabity y w ogień wrzucony. Po śmierci nieraz w Niebieskiej pokazał się jasności. Cudami, leczeniem chorob rozmaitych znamie-

mienity. Jakoż y to mieysce na ktòrym jest pochowany: *Mieyscem zdrowia nazwano. An. Cael.*

III. R. P. 1570. Stała Fundacya drugiego w Reformie naszej Konwentu w Manzerze niedaleko od Miasieczka Durwelu, gdzie pierwszym po Wielebnym Oycu Antonim á JESU był przełożonym tego Konwentu Wielebny Ociec Franciszek od Niepokalanego Poczęcia Panny Nayświętzey, mąż bardzo wielkiej doskonałości, który w dzieśiątym wieku swego roku został Zakonnikiem Karmelitą. Po uczynioney potym przez Świętą Matkę naszą Teresę Zakonu Reformie do naszych Bosłych przeszedł. Przez cały czas życia swego bardzo ostrą czynił pokutę. Od Świętey Matki naszej Teresy wielkimi zaśluzyl być uczczony pochwałami. Jednego razu gdy w ciężką zapadł chorobę, á bojaźnią śmierci y sądu strasznego zdjęty, o czas pokuty przez intercessyą Panny Nayświętzey prosił, nie spodzianą światłością, Cella swoją oświeconą, y przychodzącą do siebie Matkę Boską przy asystencyi Świętych Pańskich, w Towarzystwie naszego Świętego Alberta, do ktòrego miał chory nabożeństwo; przez tę wizytę y osobliwy fawor, nietylko wielką ducha konsolacyą, ale też doskonałe powierchowne zdrowie odebrał. Potym pe-
łen

łen dni y dobrych uczynkow na ręku Świętego naszego Oycy Jana od krzyża szczęśliwie odpoczął. Ciało po śmierci wdzięczną z siebie wonność wydawało. *Dec. Car.*

IV. W tymże Konwencie przyjął S. Habit Zakonu naszego Wielebny Brat Dydak à Jesu Donat, który do kuchenney będąc naznaczony pracy, á ztąd gdy niemógł z Bogiem na modlitwie przestawać, chciał się z kuchenney wymówić posługi. A gdy o tym zamyślał w dzień Zmartwychwstania Pańskiego rano poszedłszy do ogrodu obaczył Chrystusa P. idącego, y ciężkim krzyżem obciążonego, do którego rzekł nasz Dydak litując się y zdumiewając: *Czemu Panie, w dzień takiej radości, twoy Boski Majestat tak się pokazuje?* Ktòremu odpowiedział Pan: *Na co ty ustajesz wdzwiganiu krzyża mego, kiedym ja go trzydzieści y trzy lat dzwigał dla ciebie.* O niemiął na to sługa Boski, y pokusę uznawając uważył że więcey posłuszeństwo się Panu Bogu podoba, niżeli ofiara; y napelniony żalem y skruchą poszedł przed Najswiętszy Sakrament, y tam ślub uczynił nigdy z posługi kuchenney się niewymawiać. *Ibidem.*

Dziś w Kościołach naszych Odpustu 600 lat względem Stacyi, Stacya u ś. Piotra. Także wybawienie duszy z Czystca.

Sentencye na dzień XI. Czerwca.

I. **Z**aprzeć się mamy ziemskich rzeczy abyśmy w lepszych opływali, y wzgardą wszystkiego, Chrystusa naśladować a duchownych rzeczy wieczność swiata tego utratą ma być nadgrodzona. *S. Hilar.*

II. Boga prawdziwie y szczerze kochajacemu, bardziej miły jest postępek, uciecha y podźwignienie bliźniego, niż własny swoy spoczynek. *S. M. N. Theresia.*

III. Ku Niezporowi albo pod wieczor, z miłości rachunek ci czynić każą. Naucz się kochać Boga, jako on sam chce być kochany, a wrodzoney sobie zapomni kondycyi. *S. N. P. Joa. a Cruce.*

DZIEŃ XII. CZERWCA.

I. **P**oświęcony ten dzień S. Onufremu Pustelnikowi, który więcey niż przez pięćdziesiąt lat nikogo z ludzi niewidząc w jedney mieszkał Jaskini, któremu przed drzwiami palma pokarm dawała, Anioł zaś wodę przynosił do napoju. Któremu co ośmy dzień Aniołowie Święci, najswiętszą podawali kommunią. Którego bliższego śmierci Paphnucy z rozkazu Boskiego nawiedził. Śmierć zaś jego y pogrzeb Aniołowie święci śpiewaniem przyzdobili.

II. Tegoż dnia Panna Nayświętsza pod światnym y jaśnym płaszczem pokazała tych wszystkich, krórzy jey byli zaleceni. *An. Cal.*

III. R. P. 1689. Zakończona jest Fundacya Klasztoru Lepideńskiego WW. Panien Karmelitanek Bosłych, którego pierwszą Przeoryszą była samaż Fundatorka Wielebna Matka Maria Franciszka od S. Ducha z Izla, chetney bardzo urodzona Familii, która potym wszystkich cnot przybrana kleynotami godna poślubin Niebieskiego Oblubieńca, do onegoż poszła w Niebie go znajdując. *Ench. Chron.*

Sentencye na dzień XII. Czerwca.

I. **L**epiey mieć złych wnieńawiści, niż zniemi społecność. Jako albowiem wiele dobrego ma spolne życie Świętych, tak wiele złego przynosi ze zlemi towarzysztwo. *S. Iffidorus lib. 2 Sol.*

II. Niech nierozumie Karmelita Bosły że na jakiey rzeczy do pożywienia zbywać mu będzie, jeżeli tylko żeby się światowym ludziom przypodobał, nie będzie troskliwy *S. M. N. Theresia. c. 2. pe Vit. Perfect.*

III. Staray się usilnie ażeby rzeczy żadney sprawy cię nienabawiły, ani ty rzeczy, lecz bardziefy o wszystkim zapomniawszy, miesz kay z Bogiem w osobności twoiey. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 25.*

DZIEŃ

DZIEŃ XIII. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony S. Antoniemu Padewskiemu, który umarłego łakomego potępionego Bogacza serce, nie we wnętrzościach, ale w Szkatule jego pokazał, kiedy serce jego nie w ciele lecz między jego niegdyś skarbami jest znalezione. Który w nocy w gospodzie się modląc, dziecie Pana JEZUSA na Księdze widział. Którego język we trzydzieści lat po śmierci, cały y nienaruszony znalezione, Bonawentura Święty ucałowawszy, z płaczem zmieszane te słowa przydał: *O Błogosławiony Języku, któryś zawsze Boga chwalił; y sprawiłeś to, że go drudzy chwalili.* Umarł R. P. 1231.

III. Także Świętey Akwilinie dwunastoletniej Panience, która dla Chrystusa żelaznemi rozpalonemi prętami pieczona, y od Anioła uzdrowiona, nakoniec nim jeszcze szyję pod miecz podała, niewinną duszę Bogu oddała, y po odcięciu głowy zamiast krwi mleko wyłała. *Ann. Ciel.*

IV. R. P. 1574. W. Siostra Elżbieta od Świętych Aniołów Karmelitanka Bosła zmowiwszy skład Apostolski, na ostatnim słowie, mile skonała, gdy tylko cztery lata żyła po uczynioney Profeslyi. Onę Bóg cudownie do naszego powołał Zakonu; Gdy
albo-

albowiem dnia jednego między Oktawą Bożego Ciała przed jey domem przechodzić miała Processya, aby się tumultu schroniła do Oratorium poszła z towarzyszką swoją, à gdy się tam modliła, obaczyła na Ołtarzu Zakonnika Karmelitę Bosłego, y potym poznała że to był Wielebny nasz Ociec Antoni od Pana JEZUSA na ten czas w Durwelu mieszkający. toż widziała y towarzyszkę, która gdy on zniknął rzekła Elżbiecie: *Przez to widzenie daje nam znać Pan, abyśmy zostały Zakonnicami w tym Klasztorze Karmelitańskim, który teraz funduje Matka Teressa od Pana JEZUSA.* To usłyszawszy Elżbieta zaraz postanowiła z towarzyszką zostać Zakonnicą Karmelitanką, y wkrótce wzięła habit Zakonny pod imieniem Elżbiety od Świętych Aniołów, jey zaś towarzyszka pod Imieniem Maryi od S. Franciszka w Klasztorze Metymeńskim R. P. 1568. Miesiąca Września. Ta zaś od naszych Zakonnic cwiczenia się była sposobna jakby się między niemi urodziła, y ostrości Zakonne zdały się jey przyjemne. Nigdy czyto wnętrzney czy powierzchowney pociechy godną się być sądziła, y owszem przed nią uciekała tak, że kiedy oficyum Pańskie mówiąc do owego przyszła wierzyła: *Quando consolaberis me? Kiedy mie pocieszysz?* Tak go prędko mawiała że się z innemi niezga-

zgadzała; á od Wielebney Matki Anny od P. JEZUSA na ten czas jey mistrzyni o przy-
czynę tego spytana, odpowiedziała: *Boję się żeby mnie Pan Bóg w tym życiu niecieszył.*
Gdy była chorą S. Matka nasza Teressa je-
szcze żyjąca jey się pokazała y błogosławiac
ucieszyła. Po śmierci teyże godziny przy-
jaciołce swojey siostrze Maryi od S. Fran-
ciszka pokazała się w drogiey z kwieciem
koronie na głowie y z palmą Panieńską w
ręku, á całe jey ciało jak kryształ przezro-
cyste było, którą dway Aniołowie prowa-
dzili y rzekła doniey; *Ze tę wszystkę chwałę
sobie daną miała, za miłość którą chorým
świadczyła, y zacierpliwość w znoszeniu s- kru-
pułow y prac wewnętrznych.* O tey Wielebney
Siostrze Wielebney Matce Annie od Pana
JEZUSA, S. M. N. Teressa powiedziała: *Ze
Pan tey zmarłej Zakonnicy taką dał chwałę za
cztery lata Zakonney Profesyy, jako innym za
piędziesiąt. Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Oddust zupełny
względem Stacyi Statya ad S. Mariam in
Ara. Cael.*

Sentencye na dzień XIII. Czerwca.

I. **U**ważay Pielgrzymstwa twego nędzę
uważay życia ludzkiego niebespie-
czeństwa; uważay własną ułomność, á w
tym gdy trwać b, dziesz uważaniu, mało

uczuielz cokolwiek jest powierzchownie przykrego. *S. Bernardus Serm. de OO. SS.*

II. Wielkie duszy dobro, y Panu Jezusowi przyiemne y wdzięczne, że do niego idziemy y z nim mieszkamy, jako mieszkał Święty Antoni Padewski, y ztąd chyba co innego posłuszeństwo naznaczy, pozwolić trzeba duszy, ażeby zawsze z Bogiem się bawiła, on bowiem jey nauczyciel nauczyć ją niezaniedba. *S. M. N. Thereffia c. 24 de Vit. Perfect.*

III. Znak jawny y oczywisty jest, że dusza kocha Pana Boga, jeżeli serce swoje nie dla siebie ma, lecz dla Pana Boga, zkad jeżeli serce twoje masz dla Pana Boga, wiedz że kochasz Boga, jeśli masz dla siebie, wiedz że siebie nie Boga kochasz. *S. N. P. Joannes á Cruce Expl. Cant. 9.*

DZIEŃ XIV. CZERWCA.

I. **D**zień ten poświęcony jest Świętemu Elizeuszowi Prorokowi, którego grobu czarci wielce się lękają y boją.

II. Także Świętey Dignie Pannie y Męczenniczce, którey przez sen roże y lilie pokazawszy Święta Agata Panna y Męczenniczka, onę do czynienia odważnie y do cierpienia zachęciła.

III. Także Świętym Rufinowi y Wale-
ryuszowi Męczennikom, Rzymskim Sena-
torom,

torom,ktòrym w więzieniu zostającym dwie drogie korony Anioł prezentował. *An. Cael.*

IV. Tegoż dnia R. P. 1655. Śmierć droga przypadła Wielebney Siostry Maryi od Pana JEZUSA Karmelitanki Bossey, ktòrey umierającej duszę Chrystus Pan widziany był na swoim konserwować łonie, y najsświętszemi rękami pot z twarzy jej ścierać, do skonania dając jej pomoc. Co widząc w duchu Wielebna Matka Maria Teresa od S. Jozefa zadumiana rzekła: *Apodobnaż to jest moy Panie, żeby tak wysoki Majestat tak się wielce uniział, żebyś swemi najsświętszemi rękami pot z twarzy jednego nikczemnego stworzenia ocierał?* Odpowiedział Pan: *Niewiesz że ja jestem nieskończoną dobrocią?* Y przydał: *Tak umierają prawdziwe Karmelitanki Bosse.*

Sentencye na dzień XIV. Czerwca.

I. **C**zemu się obawiasz przemijające y y słabe dobro, uczynić wieczne? Albo twoje skarby strożowi Bogu poruczyć? Gdzie złodzieja y rozboynika nie trzeba się obawiać, ni rdzy, ni tyrauna, kto jest u Boga bogatym, niemoże być nigdy ubogim. *Lactantius.*

II. Przełożmy sobie przed oczy karania, boleści, głód, pragnienie, zimna, upały y niewygody, ktòre na pufczy znośili y

cierpieli Święci nasi Patrvarchowie y dawni Pustelnicy, których życie naśladować obiecujemy, á mało będzie się zdało to, co my cierpiemy. *S. M. N. Theresia.*

III. Patrz, iż kwiat im jest delikatniejszy, tym prędzey usycha y wonność traci, dla tego się strzeż, żebyś duchem łagodności niepostępował, tak albowiem mniej będziesz statecznym. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XV. CZERWCA.

I. Święto Świętego Bazylego Biskupa Cefaryeńskiego. Ten w Kappadocyi w Kościele Matki Boskiej przed jey modląc się Obrazem, ażeby bezbożny zgiął Julian, z Nieba się dowiedział, że miał być włócznią przebity od S. Męczennika Merkuryusza, przed którego także Obrazem swoje czynił modlitwy. Widział albowiem że do czasu był się skrył Święty Męczennik, á potym się pokazał włócznią skrwawioną trapiący, z kąd wyrozumiał co miało nastąpić. *Calend. Marian.*

II. Święty ten Doktor upominając Zakonników do naymniejszych rzeczy zachowania w swoich Księgach mowi: *Zenic małego nie jest, co się czyni względem Pana Boga.* Co Święty Cyrill Biskup Alexandryjski potwierdza mówiąc: *Ze nic z tych rzeczy które do chwały y czci Pana Boga należą, za małe trzymane y szacowane być niepowinny.*

III. Tu się przydać może wymowka, przez którą oziębli niektórzy Zakonnicy małych albo dobrych obserwancyi przestrzegać niechcą, dla tego, że w nich dyspensowane z sobą od Zakonu powiadają; którą wymówkę, jako marną y niepożyteczną, że trzeba odrzucić, słowami uczonego Jana Nidera potwierdzić tu się podoba; tak zaś mowi: *in Tract. 1. de lapsu Religionis c. 11. Dispensacya albo solga która dziś pospolicie po wielu Zakonnach być się zda, y pobłażania w ustawicznym niezachowaniu milczenia na mieyscach y czasach zakazanych, w łomaniu ustawicznym postu y Reguły; w jedzeniu zmięsem gdzie zakazano; w łnianym odzieniu y poduszkach z pierza, albo częstego łożka zażywaniu; w chronieniu się albo uciekaniu od Choru y spiewania Officium Pańskiego. W używaniu golenia się, y habitow zakazanych. W zaniedbaniu nauk potrzebnych. Naybardziej w przywłaszczaniu pieniędzy y innych rzeczy, które w Regule y Konstytucyach są zakazane, nie są to dyspensy lecz rozproszenia, w których ani przetożony bez słuszných przyczyn niemoże dyspensować, ani Zakonnik tey dyspensy przyjmować niepowinien. Y niżej: W wielu tedy ma prawdę ta pospolitą definicya, dyspensować, jest to, za pozwoleniem iść do piekła. Dionizy także Kartuzyan de Dom. 12. post Trinit. Upomi-*

nając y zachęcając do obserwancyi y małych rzeczy, tak mowi: Trzeba nam się strzedz wszelkiego złego zwyczaju, nawet w grzechach, które się zdadzą małemi, jako to w strzelaniu oczyma pod czas Officium Pańskiego, w śmiechu, y w jakichkolwiek znakach lekko-myślności, a naybardziej w złamaniu milczenia, w niedbalstwach przy modleniu się, spiewaniu, rozmyślaniu, Mszy Świętey odprawowaniu, spowiadaniu się &c. &c. Y niżej: Jakożkolwiek albowiem wina będzie się zdała mała, przecieź w zwyczaj wprowadzona, bardzo jest ciężka. Tenże na innym miejscu tak mowi: Chociaż wiele rzeczy zawierają się w Regułach albo Konstytucyach Zakonników, do których nie są obowiązani pod potrzebą przykazania, tak żeby mieli zaraz śmiertelnie grzeszyć, kiedy w czym z nich będą niedbali, jako to zachowanie milczenia, wstawać ochotnie na jutrznią, strzedz się próżnowania, bez potrzeby tam y sam biegać y tym podobne. Jednak nałóg albo zwyczaj przestąpienia, albo ustawiczność w tym grzeszeniu, a nie staranie się o poprawę, niemożę się od śmiertelnego grzechu wymowić. Przeto Zakonnicy niedbali, u których mała albo żadna niezachowuje się ostrości albo ćwiczenia obserwancya, którey według ciała żyją, y świątowych są pełni próżności, próżnowaniem y wielomowstwem się bawiący, w niezliczone pra-
wie

wie wpadają występki, nietylko w powszedne, ale w śmiertelne, y owszem całe życie ich, jest ni-
by w grzechu nieprześcannym. Tenże Serm 7.
de Dom. 4 Adv. mowi: Zakonnik powinien
codziennie pokutować, y powierzchowne to złe
opłakiwać, jeżeli godnie pragnie postąpić, tak
serdecznie y płaczkliwie, jako dobrzy świeccy
za swoje żałują y płaczą grzechy śmiertelne.

IV. Poświęcony ten dzień Świętemu
Landelinowi Opatowi Krispinieńskiemu,
ktòrego z Anielskiego Młodziana, bezbo-
żnym y prawie diabelskim złe uczyniło To-
warzystwo, lecz potym gdy widział jedne-
go z swoich Towarzyszow umarłego, na po-
tępienie wieczne skazanego, á od Anioła
Stroża upomniony, aby się złey wystrzegał
kompanii, odmienił życie, do Boga y do po-
kuty powrócił. *Ann. Cael.*

V. Tegoż dnia Wielebna Matka Tereffa
à JESU Karmelitanka Bosła, Kardynała Ba-
roniusza wnuczka, po straszney przy sko-
naniu z nieprzyjacielem duszy swojej u-
tarczce, y po otrzymanym z łaski Boga
zwycięstwie, do Boga nawrocona, y te o-
statnie wyrzekłszy słowa: *Weź Panie, któ-
rego na ręce twoje polecam ducha mojego.*
Umarła R.P. 1615. wieku swego 31. Zakon-
nego życia II. *Hist. Gen. Car. Disc. c. 42. f. 142.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 100.
lat względem Stacyi, Stacya u S. Pawła.*

Sentencye na dzień XV. Czerwca.

I. **N**ietylko wylanie krwi w wyznaniu bywa rozważana, lecz oraz pobożnego serca służba niepokalana, codziennym jest Męczeństwem; owa korona bywa z róż y Fijołkow upleciona, ta z lilii. *S. Hieron. in Epitaph. Paulæ.*

II. Roskofzy któreśmy na świecie porzucili, tak Bóg oddaje w Zakonie dwojako, że na oko widzimy jako Bóg nam oddał stokrotnie za jedno cośmy porzucili. *S. M. N. Theresia.*

III. Jeżeli kto stara się radzić tobie naukę przestronną, choćby onę y cudami potwierdzał niewierz mu, lecz bardziej furowzszey pokucie y oddaleniu się od rzeczy, day wiarę. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XVI. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętey Ludgardzie Pannie, która dwanaście lat mająca gdy się raz w rozmowach z pewnym Młodzianem do miłości jego nakłaniała, Chrystus pokazał bok swoy otwarty, mówiąc; aby w sercu jego szukała, coby kochać miała. Zkąd Młodzianowi do siebie powracającemu rzekła; *Idź precz odemnie potrawo śmierci, bo już od innego kochanka uprzedzona jestem.* Którę przeciwko re-
spe-

spektom ludzkim, y przeciwko oziębłości, o którą się lękała, broniąc Matka Boska rzekła: *Nietak będzie, jak ty się obawiasz, przy moim staraniu ciebie broniącym, będziesz umocnioną na zbawienie, ani ukrocona będzie w tobie cnota y łaska, lecz większe urośnie.* Którey serce swoje dał Chrystus, jey odebrawszy.

II. Chorą będąc gdy iey z Nieba oznajmiono y kazano żeby wstała w nocy na jutrznią, była w tym posłuszną, y zaraz widziała w zachwyceniu Chrystusa, który ją oblapiając do serca swego przytulał, z którego serca taką słodycz wyssała, że po owym widzeniu, dość długo ślina jey słodza nad miód była.

III. Gdy jey raz coś trudnego czynić rozkazano, pokazawszy się Chrystus rzekł do niej: *Chcę ażebyś to uczyniła; jeżeli nieczynisz ja ciebie opuścę, którey Panna Najsświętsza obiecała być tarczą na wszelką obronę.*

IV. Którey gdy grzechy ludzkie oplakiwała, łzy te pochwaliła y one otarła. Która długą przez lat jedynaście ślepotę za miłą sobie miała dla Panny Najsświętszey y Świętych Pańskich, którzy ją w ostatnie cztery lata prawie codziennie odwiedzali.

V. Która dla Zakonnych Siostr złego w modleniu się niedbalstwa, powietrze po-

tym następujące opowiedziała, a gdy się gorącey modliły powietrze ustało. Którey razu jednego Panna Nayswiętsza w lzacie żalobney z twarzą żalofną pokawfzy się rzekła: *Oto znowu Heretycy Syna mego krzyżują.* (Byli zaś ci Albigencykowie) y roskazała jey ażeby na odwrocenie gniewu Boskiego przez siedm lat pościła. Którey Chryftus rzekł przed jey śmiercią: *Już bliski jest koniec prac twoich, ani dłużej oddalona będziesz.* *Ann. Cael. & Cal. Mar.*

VI. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Oycy Piotra od Matki Bożey Karmelity Bossego, Apostolskiego Męża y Kaznodźiei, wielką u wszystkich akceptacją sławnego, który razu jednego gdy miał w Neapolim w Kościele kazanie o ostatnim y powszechnym sądzie; wziąwszy Thema z owych słow: *Pan sądzić będzie granice ziemi.* Ze przy wszystkich na to patrzących włosy mu na głowie z zbytniego strachu powstały, a poskończonym Kazaniu, wszyscy słuchacze mowę prawie straciwszy, z wielką skruchą z schylonemi głowami do swoich domow powrocili, wyjąwszy jednego Doktora prawnego Horacyusza Montana, który tak się stał nieporuszonym, na owym mieyscu gdzie siedział, że nakształt kamienney Statui ruszyć się nie dał. Do domu przecież od swo-

swoich sług zaniefiony przez dwa Miesiące na łożku w ciężkiej leżał gorączce z wielkiej owey bojaźni, którą z ołtarniego sądu przeftrachu zawziął.

VII. Y niedziw że tak skuteczny Piotr nasz był do pobudzenia serc ludzkich, który całą swoich Kazań moc y wagę na trwałe y mocney modlitwy y umartwienia założył opoce; bo jako z Towarzysza jego dowiedziano się świadectwa, że nim gdzie poszedł na Kazanie, bardzo ostrą y surową od tegoż Socyusza (gdy mu pod posłuszeństwem rozkazał) Brał dyscyplinę. *Hist. Gen. Carm. Disc. Tom. 1. fol. 118.*

Sentencye na dzień XVI. Czerwca.

I. Obfitszy skutek przynosi słuchającym życia Świętych, niżeli cuda. To potrzebuje naśladowania, te wzbudzają zadumienie. Cuda uczą jak wielkimi byli Świętymi; życie zaś zaleca jako y teraz ludzie mogą być Świętymi. *S. Damianus*

II. Święci Oycowie nasi od których pochodzimy przez drogę uboſtwa y pokory, przyszli do zażywania Boga. *S. M. N. Theressia c. 13. Fund.*

III. Jeżeli chcesz w nieś w mnoſtvo mądrości, bogactw, y roskoszy Boſkich, wnidź wprzod w mnoſtvo krzyża, który jeſt drogą żywota. *S. N. P. Joann. à Cruce.*

DZIEŃ XVII. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Rayneryuszowi, któremu Panna Najsświętsza za odpuszczenie grzechow swoich proszącemu, z Świętymi Pańskimi pokazała się y rzekła: *Rayneriusze Synu moy, na łonie moim odpocznieś.*

II. Także S. Autydyuszowi Biskupowi Męczennikowi, któremu gdy głowę ucięto, usta odciętey głowy, Boga przedziwnie chwaliły

III. Także Świętemu Herreuszowi, któremu śmierć Anjoł przepowiedział, y umierającego Niebieska Muzyka cieszyła.

IV. Także S. Bessaryonowi Pustelnikowi, postami, zimnem y ubóstwem sławnemu, który przez całe dni czterdzieści stał między cierniem nieporuszony, á przez tyleż lat nigdy nie spał leżąc. *Ann. Cael.*

V. Szczęśliwa pamiątka Wielebney Matki Elżbiety od S. Dominika Karmelitanki Bossey, która dnia trzynastego, tego Miesiąca R. P. 1623 wieku swego 92 Zakonney Professyi 60. szczęśliwie umarła. Tamiała objawienie przeznaczenia swego od wieków; zkąd do Oyczyzny Niebieskiego Jeruzalem jako obywatelka wzdychając, ustawicznie pragnęła z Apostołem, rozłączyć się z ciałem, á być z Chrystusem, y śmiertelne

telne to życie znosiła z cierpliwością, śmierć zaś miała w pragnieniu. Bardzo często widziana była na modlitwie całą noc klęcząca, albo w Chorze, albo w swoiey Celli zostając. Ztey ustawiczney o rzeczach Niebieskich bogomyślności, gorący zabrała miłości Boskiej ogień, którym bez przestanku gorzała y pałając nim, czasem wołać musiała: *O miłości, miłości, miłości!* Wrociwszy się z zachwycenia mawiała: *O ciało do jakiego dobra jesteś mi przeskoda?* Po śmierci jej widziała niektóra w Abuli Zakonnica w Chorze zostająca, Świętą Matkę Naszą Teresę z innemi Zakonicami Abuleńskiego Klasztoru już umarłemi, które wieńcami z kwiecica ozdobione, W. Matkę w pofrzodku siebie miały, y weyście jej do przybytku Oblubieńca Niebieskiego obchodziły. Gdy jej ciało do grobu przyniesiono, widział niektóry Kapłan, w opinii świątobliwości będący, zaraz na początku pogrzebu y officium Pańskiego, Chor Aniołów y Świętych pełen, którzy obchodzili zmarłej pamiętkę, y że między niemi widział S. M. N. Teresę od Pana JEZUSA, która wiaśności wefoła y ślicznie przybrana, do Córki kochaney przystąpiwszy, kwiatki w koronie nagłowie Elżbiety położone układała, y twarz tuwałnią ścierała. Widział y inszą Zakonu naszego Zakonnicę, która Laurowy Krzyż

w rękach trzymała. Widział dwóch Re-
 formy naszej Zakonników asystujących jey
 między Świętymi, z których jednego potym
 poznał, to jest Brata Franciszka á JESU na-
 zwiskiem niegodnego. Przydał y to, że
 Święci umilknęli, kiedy Zakonnicy śpiewali
 Antyfonę: *Przybądźcie Święci Boscy*. Gdy
 świątobliwe ciało nieść mieli do grobu,
 przystąpiło czterech Aniołów do czterech
 rogów truny, y zaczęła się solenna Niebie-
 ska Muzyka, która szła za umarłą, y trwa-
 ła poty, poki ciało ziemią niezasypano. Wi-
 dział także nad głową umarłej białą gołę-
 bicę osobliwey piękności. *Dec. Carm.*

Sentencye na dzień XVII. Czerwca.

I. **K**ogo dobrze żyjącego, y wszystko ku
 czci y chwale Boskiej stosującego
 zrozumiesz, choćby żył zawsze w więzieniu,
 albo ubogi, choćby powoli ciało wydał na
 zgubę, przecież tego chwalić, tego mieć za
 szczęśliwego, tego pod Niebo wynosić pa-
 miętay. *S. Chrysostronus.*

II. Nie z żelaza lecz z ciała tak jako y
 my byli Święci Oycowie nasi pierwsi Pu-
 stelnicy, którzy tak wiele prac, boleści y cia-
 ła przykrości ponieśli. *S. M. N. Theresia*
c. II de Vit. Perfect.

III. Staray się ciało twoje w ostrości y
 surowości dyzkrétne jednak zachować,
 mniey

mniey samego siebie mieć w nienawiści y umartwieniu; y to roztropnie y z poradą.
S. N. P. *Joannes à Cruc.*

DZIEŃ XVIII. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony starcowi Kalogerowi, który poki żył, cały tydzień o chlebie y wodzie pościł. Którego ciało po śmierci klęczące z podniesioną głową y z wyciągnionemi w górę rękami jest znalezione. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1505 poszła do Nieba Błogosławiona Ozanna Mantuanka Zakonu S. Dominika. Tę y czytać y pisać gdy jeszcze maleńką była nauczył Chrystus, y jego Matka Nayświętsza. Gdy już miała lat 18 Chrystus Pan z Nayświętszą swoją Matką y ukoronowanym Prorokiem oney się pokazał, y one sobie poszłubił dawszy na rękę jey pierścień.

III. W dzień Oczyszczenia Nayświętszey Panny, po wziętey kominunii świętey była zanesiona albo w duchu porwana do Jerozolimy do Kościoła Salomonowego, tam jasno dano jey widzieć Pannę Nayświętszą Chrystusa Pana na ręku piasnącą, y onego Symeonowi ofiarującą, którego znow od niego odebranego ofiarowała Ozannie Pannie, y one łaskawym wzrokiem y wypogodzonym twarzą zapraszająca, aby go przyięła y ucałowała.

wała; ona zaś klęcząc trwała na modlitwie, Boskiego miłosierdzia żebrząc nad sobą y nad całym światem. Potym Panna Nayświętsza przymusiła ją, aby na swoje wzięła rękę, y na swym łonie trzymała; co z wielkim uszanowaniem uczyniła, przydawszy niektóre proźby, przez które o pewne łaski od niego upraszała; toż onego Nayświętszey Matce nazad powrociła. *Cal. Mar.*

IV. R.P. 1620. Wsrzod gorących miłości aktów, oddała Bogu duszę W. Matka Agnieszka od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosfa. Ciało jey zostało piękne y wolne. Solenny jey odprawował się pogrzeb, na którym pogrzebową przemowę miał Wielebny Ociec Franciszek od Nayświętszey Panny, na ten czas Konwentu Cezaraugustańskiego Przeor, którego ciało jest nieskażitelne w Madrycie. Nietylko zaś ludzie, ale y Aniołowie Tryumf Oblubienicy Chrystusowej obchodzili, bo jedna pobożna Zakonnica podczas jey pogrzebu, tak w Chorze jako y na miejscu pogrzebu śliczne y subtelne niewidanych dyszkańcistów słyszała głosy.

V. Ta Wielebna Matka w Święto Korony Pańskiej solenną uczyniwszy Profesję, mocno y pokornie Pana Boga prosiła, żeby jey raczył być Oblubieńcem krwi nie delicyi. Przyjął pragnienie obrany Oblubieniec, y Oblubienicę swoją uczynił uczestni-

czką

czką do poczucia korony swojey, bo na ten czas poczuła jakby jey tłoczono koronę cierniową na głowę z wielką prawdą boleścią, ale y z złączoną łaski radością. Y ztąd poszło, że w każdy Piątek przez całe życie swoje, y w osobliwsze Święta ciężkie bolenie głowy cierpiała.

VI. Widzeniem Świętych Pańskich często się cieszyła. W Niedzielę przewodnią jednego Roku tę łaskę od swego Niebieskiego odebrała Oblubiénca, że po Kommunii z dziwną ducha słodyczą usta swoje pełne krwi jego czuła, y do siebie mowiącego słyszała: *Córko ja cię umywam we krwi mojej.* Taką miał do niey Chrystus poufałość, że jednemu pobożnemu Doktorowi, nie naszego Zakonu powiedział: *Jeżeli mnie szukasz, w sercu Agnieszki mnie znaydziesz.* Słyszana za życia cudami y darem Proroctwa.

VII. Po śmierci zaraz tegoż dnia, jednemu Zakonnikowi naszemu Mszą Świętą odprawującemu w Detruzanie na puszczy, wielą koronami chwały przyozdobiona pokazała się mówiąc: *Agnieszka ja jestem, Agnieszka od JEZUSA, powiedz naszemu Ojcu Stefanowi od Jozefa, że tak Bóg pracę nadgradza.* Dec. Carm.

Sentencye na dzień XVIII. Czerwca.

1. **W**ez Krzyż twoy á idź za JEZUSEM,
Część I. H H a

á pòydźiesz do żywota wiecznego, utoro-
wał on drogę nosząc swoy Krzyż, y umarł
na Krzyżu za ciebie, abyś y ty dzwigał twoy
Krzyż, y umrzeć pragnał na Krzyżu. *Thom.
à Kemp. lib. 2. cap. ult.*

II. Jeżeli raz mężnie uboſtwa y obser-
wancyi oſtrość y pracę zwyciężyć postanowimy y przedſiewezmiemy, wſzelka trudność uſtąpi. Każda albowiem kara; jakó
co małego jeſt na początku. *S. M. N.
Theressia cap. 13. Fund.*

III. Bardziej ſię podobają Panu Bogu y
bardziej ſą jemu miłe cnoty z trudnością y
z chciwością nabyte, niżeli te, które z przy-
jemnością ducha bywają nabywane, *S. N. P.
Joan. à Cruc. Expl. Cant. 22.*

DZIEŃ XIX. CZERWCA.

I. Roku Pańskiego 1341. Poſzła do Nie-
ba Błogoſławiona Juliana Falkone-
ria Zakonu ſług Nayſwiętſzey Panny MA-
RYI, która od dzieciństwa oſobliwym ku
Pannie Nayſwiętſzey nabożeństwem zna-
czna była. Która w każdy tydzień we ſrzedę
y w piątek nic wcale niejadła; w ſobotę zaś
chleba tylko troche y wody zażywała.
Ktorey oczy zawsze łez pełne były, á ſerce
ognia miłości Boga. Która przed ſmier-
cią ciężko chorując, gdy Niebieſkiego wzięć
niemogła pokarmu, kazała go do pierſi ſwo-
ich

ich przyłożyć, którym cudownie nasycona, uśmiechając się skonała, a na piersiach jej blisko serca widziany jest wyrażony Obraz Ukrzyżowanego JEZUSA. *Ann. Cael. & Calend. Mar.*

II. R. P. 1634. Z wielką świątobliwości opinią umarła W. Matka Marya Teressa od Świętego Franciszka Karmelitanka Boska, która pokutę y ciężkie umartwienia przez wszystkie czas Zakonney Professyi czyniła. Co do postów jej, może się mowić że były ustawiczne, bo nawet w Niedziele tak mało pod wieczor ze zwyczaju jadła, y jakoby pościła. W Poniedziałki zaś, we srody, w piątki y w soboty zwyczajnie o chlebie y wodzie pościła. Otrzymawszy pozwolenie codzienną dyscyplinę odprawowała, a czasem y trzy razy na dzień czyniła. Włóścienice ostre y żelazne łańcuszki ciało swoje martwiąc noсила. Miała ducha Prorockiego, *Dec. Carm. Patrz 10. Grudnia.*

Sentencye na dzień XIX. Czerwca.

I. Śmierć niema miłosierdzia nad niedostatkami, nieleka się bogactw, ani żadnego urodzenia, ani obyczaju, ani żadnemu nieprzepuszcza wiekowi, tylko, że starym przedrzwiemi, Młodzianom zaś jest na zasadkach. *S. Bernardus.*

II. Niech zaśen z nas prosię tego nie-

cierpi, ażeby cokolwiek z tych rzeczy które należą do doskonałości z siebie niezrzucił, ażeby niemowiono o nas, jako o niektórych Zakonach, które swego postanowienia tylko chwałą początki, niech zaś staraią się, ażeby z dobrego zawsze wlepsze postępowali. *S. M. N. Thereffia.*

III. Jako niedoskonali potencye duszy y skłonności do złego y do niedoskonałości nakłaniają, tak w miłości Bożej doskonali, do Boga y do cnot., *S. N. P. Joanes à Cruc. Expt. Cant. 19.*

DZIEŃ XX. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Nowatowi Kapłanowi Świętego Pudencyusza Senatora Rzymskiego Synowi, Świętego Tymoteusza, także Świętey Pudencyany y S. Praxedy Bratu, z którego Familii 96. Osob od Apostołów było ochrzczonych.

II. Także Świętey Florencyi Pannie, Świętych Leandra y Izydora Siostrze.

III. O tym dniu także wielu twierdzi, że dziś Święty Jozef z tego żywota śmiertelnego, na wieczny y nieśmiertelny przeszedł żywot.

IV. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Jana imieniem posłusznego y pokornego Zakonu Eliażowego, który taką wiarą y posłuszeństwem

stwem u Egypfkich jaśniał Zakonnikow, że nierozumiał, ażeby co mógł Nauczyciel jego bez przyczyny albo nadaremno rozkazać. Drzewo suche y zgniłe z rozkazu starca y z posłuszeństwa wsadził w ziemię, y przez cały rok ażeby zazieleniało, polewał dwa razy na dzień przy dziwuujących się na to współ-towarzyszach. Słojek z Oliwą który mu samemu y dla przychodzących gości Braci, był bardzo potrzebny, z rozkazu Opaty wyrzucił przez okno. Y o niczym nie myślił, tylko żeby mu co rozkazano; według świadectwa Kassiana y Akwilina. Kwitnął R.P. 370. za S. Damaza Papieża, y za Cesarza Gracyana. *Ex Parad. Carm.*

Sentencye na dzień XX. Czerwca.

I. **Z**nak Krzyża będzie na Niebie, gdy Pan na sąd przydzie, W ten czas wszyscy słudzy Krzyżowi, którzy Ukrzyżowanemu podobali się w żywocie, przystąpią do Chrystusa Sędziego, z wielką ufnością. Coż się tedy boisz nieść Krzyż, przez który idą do Królestwa? *V. Thomas à Kempis lib. 2. cap. ult.*

II. W tych Klasztorach gdzie o punktach honoru rostrząsa się, nigdy niebędzie wielki honor dany Panu Bogu. *S. M. N. Theresia cap. 36. de Via Perf.*

III. Duch czyisty z myślnemi y doczesne

mi rzeczami bardzo mało się wiąże, lecz wewnętrznemu zebraniu y z Panem Bogiem przedstawianiu jest przychylny, *S.N. P. Jo. à Cruc. lib. 3. cap. 38. Ascen. Mont.*

DZIEŃ XXI. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Aloyzemu Gonzaga, który spytany, czemuby tak wielkie imiona, tytuły y bogactwa opuścił? Odpowiedział: *Chcę w Niebie nabyć korony. Trudna rzecz albowiem jest, być Panem á być w Niebie. Zaden nie może dwom Panom służyć, Bogu y światu. Chcę bezpieczny być zbawienia mojego. Gdy go namawiano, aby dobra swoje dziedziczne rozporządził; odpowiedział: Już ja nic nie należę do świata.*

II. Który Najsświętszą MARYA, czystości y pokory swojej Mistrzynią obrał; Świętemu Aniołowi Strożowi także się polecił, żeby go jak nic niewidzącego wszędy prowadził.

III. Po śmierci widziała go Święta Magdalena *de Paxis* w wielkiej chwale y jasności y zawołała: *O jak wielką chwałę ma Aloyzy Syn Ignacego! Nigdybym temu niewierzyła gdyby mi moy Pan JEZUS niepokazał: Ma chwałę taką, dla aktow wewnętrznych, y że był natchnieniem Boskim posłuszny. O iak kochał Boga na ziemi! I dla tego żałuje Boga, pełen miłości jego y w Niebie. Ann. Cael. IV.*

IV. R. P. 1608. Wielebny Ociec Wale-
 ryan od Świętego Ducha Karmelita Bosly,
 pierwszy Nowicyusz Prowincyi Polskiej, w
 Nowicyacie Krakowskim solenną uczynił
 Profeslyą, ktõry pilnując nauki sobie danej
 od Magistra swego Wielebnego Oyca Jana
 od Najswiętszego Sakramentu, męża du-
 cha Bożego pełnego, ktõry Nowicyuszow
 upominając zwykł był mowić: *Zepoty będą*
SS. y niepokalanemi przed Bogiem, poki Świę-
ta prostotę y niewinność zachowywać będą.
 Wierności zawsze y Świętey prostoty zosta-
 wał strzegący, tak dalece, że całe życie
 jego na tey prostoty y prawdy ozdobie zda-
 ło się wydawać. Umarł w Kamieńcu, R.
 P. 1645. *Hist. Gen. Car. Disc.*

Sentencye na dzień XXI. Czerwca.

I. **W**zyway Boga Oyca, á staray się abyś
 wiodł Niebieski żywot, obyczaje
 nie ziemskie y kształt Bożki abyś wyraził
 w swojey postaci; bo Ociec Niebieski podob-
 nych Rodzicowi swemu Synow, podarka-
 mi Niebieskiemi ubogaca, wyrodkow na ka-
 ranie skazuje wieczne. *S. Chrysol. Serm. 71.*

II. Do modlitwy y Bogomyślności za-
 bawy powołany jest Karmelita; te albowiem
 postanowier Zakonu naszego były począ-
 tki. *S. M. N. Theresfia cap. 1. Man. 5.*

III. To miejsce do modlitwy obierać potrzeba, na którym myśl mniey bywa uwikłana, ażeby duch do powstania ku Bogu wolnieyszym być mógł. Takie miejsca obierali Święci. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXII. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień jest Świętemu Paulinowi Biskupowi Nolańskiemu, który jedney Wdowie ubogiej, za Syna jey, niemając go czym wykupić, samego siebie dał w niewolę. Którego trzema dniami przed śmiercią Święci Marcin Biskup y Januarysz Męczennik do szczęśliwey wieczności wezwali y zaprosili; który po śmierci Świętemu Janowi Neapolitańskiemu Biskupowi w swietney Anielskiej postaci pokazałszy się z niewymowną wonnością, mając w ręku plastr pięknego białego miodu, tak rzekł do niego: *Janie Bracie mój co tu czynisz? rozwiąż to więzienie tęskliwości twojej, a już podź do nas takiej potrawy jaką u mnie w ręku widzisz, zażywać.*

II. Także poświęcony ten dzień Świętym 10000 Męczennikom, których Święta Matka nasza Tereffa gdy jeszcze żyła, za osobliwych obrała sobie Patronow, którzy przy szczęśliwym jey do Nieba weyściu byli Towarzyszami.

III. Także Świętemu Eberhardowi Arcy-
Bi-

Biskupowi, który przed śmiercią widział Tron w Niebie sobie zgotowany. *Ann. Cael.*

V. R. P. 1613. W Awenionie stanęła Fundacya Wielebnych Panien Karmelitanek Bossych, w którym pierwszą była Przeoryszą Wielebna Matka Paula Antonia od Nayświętzey Panny MARYI. Ta gdy w Wielkiej żyła doskonałości, przed śmiercią tę odebrała łaskę udzieloną sobie od Boga, że przyimując Nayświętszą Kommunię, widziała Pana JEZUSA, który ją w szaty chwały obłoczył, a oraz ją w pewney utwierdził nadziei o wiecznym zbawieniu, co ją niezmiernie pocieszyło. Po śmierci tey Wielebney Matki, chciał Pan jey świętobliwość znakami Niebieskiemi pokazać. Ledwo tylko ducha Bogu stworcy oddała; jedna Zakonnica, która za umarłą według zwyczaju dzwoniła, widziała bardzo jasną światłość do Nieba wstępującą, y nadprzyrodzonym zrozumiała sposobem, że owa światłość znaczyła y wyrażała duszę zmarłej Wielebney Matki. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpustu 700. lat względem Stacyi, Stacya u Ś. Jana na Lateranie.

Sentencye na dzień XXII. Czerwca.

I. **Z**ałuy żeś Boga Stworcę obraził, którego prawo, Niebo y ziemia oprócz

ciebie, niezmordowanym statkiem zachowują, y w takiej Boskiej Rzeczypospolitey, ty sam przychodniem jesteś, y Cesarzkiego Majestatu dekreta niechowaasz. *S. Petrus Damianus Serm. de S. Andr.*

II. Bardzo nieprzystoynarzecz jest, z pieniędzy ubogich, świetne y wspaniałe wystawiać budynki. *S. M. N. Theresia.*

III. Większa doskonałość jest z pozbycia rzeczy powierzchownych choć y nabożnych cieszyć się, y siebie niesturbowanego zachować, niżeli w trzymaniu onych, z chęcią y przyłgnięciem. *S. N. P. Joann. à Cruc. lib. 3. cap. 35. Ascens, Mont.*

DZIEŃ XXIII. CZERWCA.

I. **T**en dzień poświęcony jest Świętey Maryi Ogniaceńskiej, którey jedzącey S. Jan Ewangelista z Aniołem bywał często przytomny. Do której o pomoc prosząc duszę z czyścą rękę wyciągały. Która trzysta razy na dzień przykłonowszy modlitwy powtarzała; ciało zaś swoje Panieńskie trzysta plagami okrutnie biczowała. Która Białogłowie jedney umierającej, która dla zbytich stroiów, dla niedbalstwa w wychowaniu dzieci, y dla niepomiarkowanego wina zażywania, miała być potępiona, serce uprosiła pokutujące. *Ann. Cael.*

II. W Anglii dzień narodzenia Świętey Etheldredy Króla Angielskiego Corki, która chociaż w dwojakim była małżeństwie, z obudwoma jednak mężami (z niesłychanego czystości przykładu) czystość Panieńsko zachowała. *Cal. Mar.*

III. R. P. 1580. Grzegorz XIII Papież w swojey Bulli która się zaczyna: *Pia consideratione* tego Miesiąca wydanej dnia wczorayszego to jest 22. Z dobroci swojey y za poradą Świętey Kardynałów Kongregacyi postanowienie, które podług pierwotney reguły zachowujemy, chwając, approbując. y potwierdzając, Prowincyą naszych OO. Boskich uczynił y postanowił, y do rządów własnych podał przełożonych. *Hist. Gen. Carm. Disc. T. I. l. I. c. 8. fol. 30.*

Sentencye na dzień XXIII. Czerwca.

I. **C**o innego ogień czyscowy połykać będzie, tylko twoie grzechy? im bardziey Tobie teraz folgujesz, y ciału jesteś posłusznym, tym srożey potym karanie odniesiesz, y większą materiją do palenia chowasz, w czym bowiem człowiek zgrzeszył, w tym więcey y ciężey odniesie karanie. *Thomas á Kempis.*

II. Im mniey tu na ziemi mieć będziemy, tym więcey w wieczności odziedziczymy. *S. M. N. Theresia.*

III. Dla jedney jakiey radości, ktòrey kto dla Ewangeliczney doskonałości y Boga miłości siebie doczesnie pozbawia, nawet y w tym życiu, setne mu radości udzielane bywają. *S. N. P. Joan. à Cruce.*

DZIEŃ XXIV. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Janowi Chrzcicielowi, ktòry dziś od Świętey Giertrudy komunikującey widziany był w purpurowey szacie modlący się za tych, ktòrzy dnia tego byli do niego nabożni.

II. Świętey zaś Franciszce pokazawszy się rzekł: *Ze ci, ktòrzy ciała umartwienia y Boga bardziej się podobania, ćwiczenia zaniedbują, powoli stygną: te zaś dusze ktòre z pilnością starają się rość w miłości Boga, y jemu się podobac, bez bojaźni ludzkich respektow, mocne się stają.* Y przydał: *O duszo stań się piękną dla słodkiego twego JEZUSA, ktòry cię odnowił, y tobie się oddał, uczyni to ażeby jego miłością gorzała, albowiem on nie chce tego uczynić bez ciebie.* Innego razu w polu jaśnym upomniał ją, ażeby Boga-kochała, á za zwierciadło swoje miała Krzyż y mękę Chrystusową.

IV. Co gdy czyniła, widziała jako z ran Chrystusowych jasne wypadały promienie, á naprzód z głowy zranioney y cierniem

uko-

ukoronowaney, wypadaly promienie na Serafinow y Patryarchow; z ran rak y nog na Apostolow; z boku zaś promienie na Prokrow y Ewangelistow wychodziły. To widząc slyszala głos Jana S. do siebie: Kochay y ty Pana Boga, kochay w bojaźni, w boleściach, kochay w uciskach, kochay zawsze y we wszystkim Boga twojego, miłość twoją, który cię doskonale ukochał.

Ann. Cael.

V. R. P. 1626. Wielebna Matka Tereffa od Ducha Świętego Karmelitanka Bosła, wzgardziwszy świat y pompy jego z Xiężney zostawszy naszą Zakonnica, solenną dziś uczynila Professyą. Która wszystkie nawet naypodlejsze Klasztorne czynila powinności, myjąc miski, zamiatając Kurytarze, y inne tym podobne, ani żadnego niechciala przyjąć Przywileju wygody albo uszanowania. Umartwienia wszystkie tak zwyczajne jako nadzwyczajne wiernie czynila bez folgi wszelakiey. Trafiło się jey pewnego dnia pod czas obiadu, że stojąc w Refektarzu z rozciągnionemi na krzyż rękami, Ukrzyżowanego Pana figurę reprezentowała, á Matka Przeorysza kazała jedney Zakonnicy (jako bywać zwykło dla proby cierpliwości) ażeby jey stojącey policzek wycięła; aż oto, ta Zakonnica prosta y posłuszna, tak ją mocno uderzyła, że znak ude-

494 JUNIUS Czerwiec XXIV.
uderzenia przez cały dzień był znać na
twarzy; jednakże bynamniey się nie wzru-
szyła, y owfzem potym o to spytana odpo-
wiedziała: *Druga się twarz skarży, że podo-
bnym policzkiem niebyła uszanowana.* Tak
kochała umartwienie: *Dec. Carm,*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny
względem Stacyi. Stacya u S. Jana na
Lateranie.*

Sentencye na dzień XXIV. Czerwca.

I. JAN Święty człowiek od Boga posłany
y owfzem Anioł Boży niewinne cia-
ło swoje tak umartwia y tak wycieńcza, tak
trapi; á wy kwapicie się wdziać na grzbiet
purpurę, kofztowne materye, y zawsze szu-
mano y dostatnie bankietować. *S. Bernar.
Serm. de Nativ. S. Joan.*

II. Nad innych za Świętego być miany
powinien nie ten, ktòry więceymiał ukon-
tentowania y widzenia, lecz który w więk-
szym umartwieniu, pokorze, y sumnienia
czystości, służy Panu Bogu. *S. M. N. The-
ressia cap. 9. Mans. 6.*

III. Szczęśliwe życie, szczęśliwy stan,
szczęśliwa dnfza, ktòra tam się dostała,
gdzie wszystkie rzeczy są miłości istnością,
y taką miłością ku ukochanemu Bogu unc-
si się, że cokolwiek jest przykrego, cokol-
wiek

wiek pracowitego, pragnie dla Pana Boga, á cokolwiek przyjemnego chce, żeby było Panu Bogu samemu. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 20.*

DZIEŃ XXV. CZERWCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest Świętemu Gallianowi wodzowi albo Hetmanowi, który gdy przystał do Chrystusa, światu oddał Świętą waletę, stawszy się ubogich y Pielgrzymow ucieczką y sługą, na co świat się cały dziwował. Potym mieczem ścięty dla Chrystusa.

II. Także S. Febronij Pannie Zakonu Karmelitańskiego, która dla wiary y czystości rozgami sieczona, na katowni zawieszona hakami targana, ogniem palona, po wyrwanych zębach y pierśiach poszarpanych, pod miecz skazana Męczenniczką umarła R. P. 300. za S. Marcellina Papieża, á za Dioklecjana Cesarza. *Parad. Carm.*

III. Także Sw. Eufrozji Królewskiego rodu Pannie y Męczenniczce, która podając szyć pod miecz katowski, głos z Nieba słyszała: *Podź wybrana Oblubienico Chrystusowa, weź koronę, którą ci twoy nagotował Oblubieniec. Ilekroć dla dzdzu potrzebnego, albo przeciwko niepogodom od wiernych Chrystusowych nabożnie będziesz we-*
ZWANĄ,

zwana, w twoim Imieniu modlitwa ich będzie wysłuchana.

IV. Tegoż dnia powiadają że Święty Jan Apostoł y Ewangelista umarł. *An. Cael.*

V. R. P. 1508. W wielkiej świątobliwości opinii umarł Wielebny Ociec Jan Sanzius Karmelita Hiszpan, który od młodych lat przez całe życie swoje bardzo wielką czynił pokutę, na gołych deskach albo na żelazney spał kracie; ostrą bardzo codzień nocił włosiennicę; w każdą szkodę y piątek pościł o chlebie y o wodzie; częste czynił dyscypliny, y żelaznych zażywał paskow. Tak:ey był w jedzeniu y picciu wstrzemięzliwości, że czasem z miłości umartwienia 17. Miesiący bez żadnego przetrwał napoju. Utarczki z szatanami miewał częste y straszne, od których nieraz pięściami y policzkami był zbity. Za czasem we wszelkie cnoty bogaty z Klasztoru Walentyńskiego poszedł do Nieba. Po śmierci bardzo znacznemi słynął cudami. *Ex Parad. Carm.*

Sentencye na dzień XXV. Czerwca.

I. Nieboy się żadnego niebezpieczeństwa, lubo nayniżey się upokorzysz, ale wielkie jest niebezpieczeństwo, jeżeli się choć naymniey wyniesiesz, jeżeli choć jednego okiem przeniesiesz, którego robie zarówno-

rownego sama prawda osądzi, albo też y za wyższego. Dla tego nierownay się z większemi, nie z mniejszemi, nie z niektórymi, y z jednym nawet. *S. Bern. Serm. 57. in Can.*

II. Nie więcej zasługuje chwały, kto większe od Pana Boga odbiera łaski, lecz większą zaciąga powinność do doskonałego jemu służenia. *S. M. N. Theresia.*

II. Niezmiernych dobr Bożkich nie obeymuje, tylko serce próżne y osobne. *S. N. P. Joann. à Cruc. Epist. 5.*

DZIEŃ XXVI. CZERWCA.

I. Poświęcony ten dzień Świętemu Pelagiuszowi wielkiej piękności y urody, ale niemniejszego wstydu Młodzieniażkowi, który gdy od Króla dotykać się á od Chrystusa odstąpić niechciał, á za to na sztki był rozśiekany, slyszal głos z Nieba. *Podź odbierz koronę, którem ci odpoczątku obiecał.*

II. Także Świętey Wenerze Pannie, która dla zachowania czystości od własnych była Braci zabita. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1655. Wieku swego 61. Zakonney Professyi 33. umarła Wielebna Matka Marya Teressa od S. Jozefa Karmelitan-ka Bosła, która przed śmiercią wesoło mówiła Psalm: *Ucieszyłam się tym co mi powiedziano, do domu Pańskiego pojdziemy.* Y te

także z radością akty miłości czyniła: *Kocham bo kocham, pragnę rozłączyć się. a być z Chrystusem, albo być z tobą Panie.* Umierającą nawiedziła, y przy śmierci affystowała Panna Najsświętsza, z chwalebnym Jozefem Świętym, y Świętą Matką naszą Teresłą. Ta Wielebna Matka przykładem S. Matki naszej Teresły uczyniła szlub ow bardzo wielkiej wagi, zawsze czynić coby było doskonalszego, y z większą chwałą Bofką, *Dec. Carm.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 1000. lat względem Stacyi. Stacya u S. Jana na Lateranie.

Sentencye na dzień XXVI. Czerwca.

I. **M**iłość bliźniego wszystkimi siłami ma być przyjęta do serca, która tak wiele dobra mieć może, jako wiele zapłaty. Strzedz trzeba nadewszystko pokoju, albowiem Bóg zawsze jest w pokoju. Nie daymy mieysca nieprzyjacielowi, aby z miodowym smakiem trucizny nad żołąć gorszey niepomieszał. *S. Petrus Chrysol. Serm. 53.*

II. Daleko spokojniey y bezpieczniey jest, od wszystkich tego życia rzeczy, być odległym y oddalonym, niżeli mieć je. *S. M. N. Theresia c. 35. Vit.*

III. Oderwanie się od rzeczy stworzonych, wolność umysłu; wypogodzenie rozumu,

spokojną y miłą z Bogiem poufałość, y prawdziwe Bogu posłuszeństwo przynosi. *S. N. P. Joann. à Cruce, lib. 3. c. 19. Ascen. Mont.*

DZIEŃ XXVII, CZERWCA.

I. Ten dzień poświęcony Świętemu Władysławowi Węgierskiemu Królowi, który pod czas modlitwy widziany był nieraz w Niebieskiej światłości wysoko od ziemi podniesiony. Którego umarłego ciało na wozie bez koni, do Kościoła Maryi Panny Aniołowie przywiezli. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1620. Wielebny Brat Antoni od Zmartwychwstania Pańskiego Karmelita Bosfy Donat, po wielu boleściach, utrapieniach, uciskach dla Chrystusa poniesionych, niezwyczęzoney cierpliwości z siebie dając przykład, do Boskiej woli y upodobania dziwnie się stosujący, dziś wesóło śmierć przyjął. *Hist. Gen. Car. Disc.*

II. Poświęcony także ten dzień S. Zoilowi Męczennikowi, który Agapitowi nabożnemu do siebie Biskupowi (który całe ciało jego znalazłszy nabożnie ucałował) powiedział: *Bądź pewien żeć odpuszczzone są grzechy twoje.* *Ann. Cael.*

Sentencye na dzień XXVII. Czerwca.

I. Wszystka uciecha tego świata, y wszystka chwała jego, y cokolwiek w

nim jest pożądlivości, zgoła małą rzeczą y maluczką jest, ztamtym wiecznym błogostawieństwem równając y komparując, y owfzem nietylko rzeczą maluczką, ale raczey nic nazwać, y parą troche się pokazującą. *S. Bernar. Serm. de S. Ciem.*

II. Kto prawdziwie pokornym jest, samą rzeczą powinien chcieć y pragnąć, ażeby go mniej poważano, wexowano, pogardzano, posądzano, choćby nic dla czegoby nato zaflużył, nieuczynił. *S. M. N. Theressia cap. 15. de Via Perf.*

III. W Klasztorach jako należy, z Zakonnikami przestawać niemożesz, ani Świętego nabyć pokoju, chyba że będziesz się starał, wszystkim tak być podległym, jako statua Snicerzowi y Obraz podaje się Malarzowi. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXVIII. CZERWCA

I. Poświęcony ten dzień S. Potamienie Pannie y Męczenniczce, która za Chrystusarazem z Matką spalona; po śmierci, Bazylidesa Stroża Panieństwa swojego, tym go ufzanowała, że go z łobą, do Niebą za prowadziła, y koroną Niebieską, ktorey przez ucięcie głowy dla Chrystusa nabył, ozdobiła.

II. Także Świętemu Leonowi tego Imienia drugiemu Papieżowi, który Świętą Giertrudę nauczył, aby temu za którego ona się

mo-

modliła, powiedziała to, aby jeżeli na mieysce jakie trafi, na którymby była okazyja jaka do pokuty, tak się modlił: *Niech Panie będzie serce moje y ciało moje niezmazane.*

III. Także Świętemu Papiuszowi Męczennikowi, który okrutnie biczami ubity, Kocioł wrzącego oleju y szmalcu wrzucony, y po innych strasznych katowniach szję pod miecz ofiarował.

IV. Dziś Święta Franciszka Rzymianka obaczywszy w swojej Winnicy źródło wynikające, na miłość Boską cale się wylała, przez kilka godzin klęcząc. y bez zmysłów prawie zostając milczała, a gdy ją owe źródło zewsząd oblało, sucha z niego wyszła.

V. Tegoż dnia R. P. 1656. Święto Opieki Najswiętzey P. MARYI na dziękczynienie za jey dobrodziejstwa w Hiszpanii jest postanowione. *Ann. Cael.*

VI. Szczęśliwa śmierć Wielebney Matki Leonory Baptisty Karmelitanki Bosley, która w ostatnim życia swego zostając skonanu, Anielską słyszała Muzykę, y gdy około stojących spytała Panien, jeśliby y one słyszały? A one coby takiego było dowiadywały się, wesóło odpowiedziała: *Cieszcie się w Panu y weselcie się sprawiedliwi, y chwalcie się wszyscy prostego serca.* Y na te Psalmisty słowa wzniołszy ku Niebu ręce, niby łaskawemu chcąc podziękować Oblubieńcowi,

albo onego przywitać, w ręce jego czytą oddała duszę. *Hist. Gen. Carm. Disc. Tit. 1. lib. 3. fol. 422.*

Dziś w Kościołach naszym Odstępu 1000. lat względem Stacyi. Stacya u S. Piotra.

Sentencye na dzień XXVIII. Czerwca.

I. **B**ądź Uczniem Świętych Męczenników: Ci gorający ogień mocą Boga y wiarą zwyciężyli, y ty tedy zwyciężay zapalony pożądliwości płomień; męki wszystkie statecznie znieśli, nadzieją która jest w Chrystusie potwierdzeni, y ty szpetne namiętności wstydem y pobożnym rozmyśleniem przewyższać usiłuy. *S. Ephr. de laud. SS.*

II. Większey człowiekowi łaski Bog wyświadczyć niemoże, jako takie dać mu życie, które, życiu jakie miał Syn jego na ziemi byłoby podobne, y w naśladowaniu o-chocze. *S. M. N. Thereffia c. 4. Mas. 5.*

III. Ażeby Pan Bóg nas udorował cnotami, niedosyć jest ażeby on nas kochał, lecz potrzeba żebyśmy wzajemnie y my go kochali. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XXIX. CZERWCA.

I. **T**EN dzień, poświęcony jest Świętemu Piotrowi Apostołowi, przy którego Męczeństwie wielu ludzi, Świętych widzia-
ło

ło Aniołów, korony jemu z róż y lilij uwite podających, oraz blisko niego stojącego Chrystusa Pana, Księgę w ręku trzymającego, w którey to było napisano, co Piotr do ludzi mawiał. Y gdy pospolstwo chciało go uwolnić od śmierci, ażeby mu do ofiarowaney chwały nieprzeszkadzali upraszał.

Marulus lib. 6. cap. 16.

II. Y Świętemu Pawłowi Apostołowi, który po ucięciu głowy, mleko miasto krwi wylał. Którego głowa odcięta po trzykroć wzywając JEZUSA trojakim skokiem trzy rzędzła cudownie wytryskające uczyniła.

III. Także Świętemu Kassyuszowi Biskupowi Narnieńkiemu, do którego mówiący był głos z Nieba słyszany: *Czyń z pilnością to czynisz, niech nieustaje noga twoja, niech nieustaje ręka twoja; w dzień Świętych Apostołów przyjdzieś do mnie, y oddam ci zapłatę twoją.* A tak dziś po odprawioney Mszy Świętey y po rozdaniu Ciała Pańskiego przy Kommunij, szczęśliwie Bogu ducha oddał.

IV. Dziś Święty Franciszek Seraficzny, zaczął post czterdziestodniowy do Panny Najsświętszey, który trwał aż do jey uroczystości Wniebowzięcia.

V. Tegoż dnia Chrystus Pan proszący y myślący Giertrudzie Świętey. *Jakoby największą miłość w uczynku pokazać miała?*

Powiedział: *Paś serce twoje Niebieskim rozmyślaniem; usta twoje zbawiennemi y duchownemi mowami; oczy twoje Książg duchownych czytaniem; uszy twoje rzeczy nabożnych słuchaniem. Cokolwiek albowiem z tego czynić będziesz, to zawsze przyjmę za wielkiej miłości wyświadczenie.*

VI. R. P. 1598. Pierwsi Konkregacyi naszey Włoskiej Oycowie y Fundatorowie; za powagą Oyca Świętego Klemensa VIII. y za rozkazem Kardynała Protektora w Rzymie zgromadzeni do trzech essencyalnych Zakonu wotow albo szlubow, innym Świętym Zakonom pospolitych, inny osobliwszy szlub pokory przydać postanowili; y to wotum w nayweselszą Xiążąt Apostolskich uroczyśćość sołennie przed Bogiem uczynili y potwierdzili. Y żeby napotym nieinaczey Nowicyuszowie swoję czynili Professyą, tylko do trzech szlubow pospolitych, czwarty ten pokory S. zaraz dodawali, naznaczyli. To jest jednostayne tych Oycow postanowienie albo Sentencyą potwierdzić chciał Bóg następującym widzeniem: Niektóry Zakonnik Bossy na modlitwie w zachwyceniu zostając, widział jakąś schadzke szatanow między sobą pytających się jakimby sposobem Reformę Karmelitow Bossych, do widomego nakłonić mogli upadku? Gdy inni różne dawali sposoby;

by. Nakoniec tak uradzili: Te dwie rzeczy są nayskuteczniejszye, to jest gdyby tego dokazali, żeby staranie się o przełożenstwa wyperswadowali, y między Zakonnikami postępowanie polityczne z świeckimi wprowadzili.

VII. Temi dwoma sposobami bardzo by łatwo Zakon Karmelitow Boslych upadł y zniszczał. *Hist. Gen. Carm. Disc.*

VIII. R. P. 1573. Zakończona jest Fundacya za staraniem Świętey Matki naszej Teresy Konwentu naszego Rupekuli. W którym Konweńcie przyjął habit naszego Zakonu Wielebny Brat Piotr od Świętego Anioła Donat, który przez całe życie swoje przedziwną czynił pokutę. Był bardzo nabożnym do Przenayświętszego Sakramentu, któremu z pilnością wednie y w nocy asystował, albo w Kościele albo w Chorze, zaraz skoro tylko albo z posłuszeństwa albo od miłości zabaw był wolnym. Taką pod czas ku Bogu bywał miłości gorącością zapalony, że prosić musiał o wodę, którą pierśi swoje oblewał y ochłodził, Boską ową gorącość mitygując, y itkierki Niebieskiey miłości oziębiając, którą że gorzał, opowiadał. Ustawiczną przed sobą miał Boską obecność. Pod czas Niebieskie splendory widziane były na jego Cella z stępujące.

jące. Miał ducha prorockiego, którym przyszłe opowiadał przypadki.

IX. *Zwykł był mawiać że Zakonnik o sobie dbający, jest szatańskim pośmiewiskiem, y S. swego Anioła Stroża konfuzyą.* Taka opinia była świątobliwości jego, że zaraz po śmierci, Zakonnicy wszystkie jego odzienia y rzeczy jak drogie Relikwie między sobą podzieliłi. Była twarz jego piękna y niezwyyczajnym światłem jasna, która szczęśliwość duszy jego świadczyła. *Dec. Carm.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem S. acyi.

Sentencye na dzień XXIX. Czerwca.

I. **N**am służy Apostołów żywot y nauka y sama śmierć, albowiem w konwersacyi y pożyciu, powściągliwość, w ogłoszeniu Ewangelij mądrość, w mece swojej cierpliwość nam podali. *S. Bernard,*

II. Wiele do znoszenia prac, w tym życiu się przytrafia, co żebyśmy dobrym y stałym ponosili umysłem, na Chrystusa JEZUSA cierpiącego, jako na przykład nasz, na jego Apostołów innych Świętych mocnych y statecznych zapatrywać się bardzo będzie pożytecznie. *S. M. N. Theresia.*

III. Nie pociech jakich, lecz krzyża szukać y mile go przyjąć powinien Uczeń tego, który prac tłoczył prassę sam jeden,

y od wszelkich pociech y od ludzi był porzucony y opuszczony. S. N. P. Jo. àCruc.

DZIEŃ XXX. CZERWCA.

I. **W**spomnienie Świętego Pawła Apostoła gwoli tego wybornego Kaznodziei y Doktora albo Nauczyciela Narodów, zdałomi się tu na duchowny pożytek przyłączyć straszną Historią szatana mającego Kazanie, ażeby wiedzieli ludzie, czym Bóg naybardziej bywa obrażony, y za co Królestwa y Miasta aż do wyniszczenia bywają karane. Roku 828. Za czasow Grzegorza IV. we Francyi gdy niektòry Kapłan jedną Pannę lat 16. mającą od szatana nawiedzoną Exorcyzmował, a słyszał szatana po Łacinie sobie odpowiadającego, rzekł do tey Panny: *Czemu mnie po Łacinie odpowiadasz, gdyż twoi Rodzice po Łacinie nie umieją?* Odpowiedział szatan: *Ty moich nieznasz Rodziców, wiedzże tedy, że ja jestem sługą godnieyszego za mnie szatana, y przez czas służki byłem odzwiernym u wrot piekielnych, lecz teraz z jedynastu Towarzyskami memi zwojowaliśmy Francuzow, zboża y winnice spustoszyliśmy, obory y ludźie powietrzem zaraziliśmy, jako nam to jest z góry roszkazano.*

II. Pyta się Kapłan: Z jakiey przyczyny to wszystko złe przyszło na Francyą?

Od-

Odpowiedział szatan: *Naprzod dla tych ludzi nieprawości, którzy kochają podarunki, a ztąd niesprawiedliwie sądzą y bezbożnie, gniew albowiem Boski naybardziej zstępuje na takich.*

III. Powtore: *Ze ludzie bardziej w tym życiu boją się ludzi, niżeli Boga.*

IV. Trzecia *Dla tych, którzy uciskają ubogich, nad wdowami y sierotami płaczącemi niemają kompassyi, y żadnego nieczynią nad upadłemi y nędznemi miłosierdzia, y że wiele na świecie namnożyło się krzywo-przyśięstwa.*

V. Czwarta: *Ze zagaściły się obżarstwa, pijanństwo, niewstydy, nieczystości, cudzołóstwa, zaboystwa, zdzierstwa, kradzieże, y że, ani władza Kościelna, ani świecka, stara się tak obrzydliwe zbrodnie wykorzenić.*

VI. Piąta: *Ze wielu dziesięcin Kościelnych nieptacą, pobożne fałszują Legacye, Kościoły y Duchowieństwo uciemniają, Kościoły za nic mają, y powinności ich nieoddają. Święta y dni Niedzielne nieobserwują, y owszem we dni Święte, cięższe popetniają szkarady, niż w inne.*

VII. *Aże jednym zakończę słowem (mówił szatan) Wszyscy prawie ludzie na świecie są kłamce y wiary Bogu niedotrzymujący, albowiem nic niestarają się, żeby to zachowali, co przy Chrzcie Świętym zachowywać obiecali. Niechący wprawdzie to mówię, lecz*
wola

wolą Boską przymuszony jestem to mówić, ażeby widzieli ludzie, że temi grzechami, takie na siebie złe, y plagi gniewu Boskiego sprowadzili. *Młodzianowski Conc. 2. pro Dnica Pentec.*

VIII. Poświęcony ten dzień Świętey Giertrudzie Pannie y Xięni, która przy śmierci w ustach y w sercu często owe miała słowa: *Mnie przy Bogu być dobrze jest, pokładać w Bogu nadzieję moją.* Z której dziedzictwa niektóry coś sobie przywłaszczający, po krzywo-przyśięstwie, na onymże miejscu straszną umarł śmiercią.

IX. Także Świętemu Marcyalisowi Biskupowi Lemiwiceńskiemu, który był urodzeniem Hebrayczyk, z pokolenia Benjamin, z Oycy Marcella y Matki Elżbiety zrodzony, Świętego Szczepana pierwszego Męczennika pokrewny, od Świętego Piotra (który osobliwą miłością pokrewieństwa był mu obowiązany) za rozkazem Chrystusowym został ochrzczoneym wieku swojego Roku 15. z Zacheuszem y Jozefem, który pogrzebł Chrystusa Pana. Potym Chrystusowi z Uczniami wiczerzającemu z Kleofaszem usługował. Który z zaleknieniem swemi widział oczyma od Judasza zdraycy, swego współ-ucznią dane Chrystusowi Panu pocałowanie. Który także gdy Chrystus Łazarza wskrześlił, y
gdy

gdy do Nieba wstępował, był przytomny. Z Świętym Piotrem Apostołem roku piątego po męce Pańskiej poszedł do Antiochij, z tamąd do Rzymu już roku siódmego, kędy przez lat dwie zabawiwszy się, od tegoż Piotra S. do Lemowicensow już mając lat 31. był naznaczony Biskupem, u których y w całej Akwitanii cudami sławny żył w wielkiej świątobliwości. On jeden z Karmelitow (jako świadczy Paleonidorwi) był między siedmdzieśiat Uczniami Chrystusowemi. Przeszał żyć na ziemi roku trzeciego, Panowania Wespezyana Cesarza, Chrystusowego 74. Za Leona Papieża, którego umierającego głos z Nieba tamże zapraszający był słyszany; Aniołowie zaś te słowa spiewali: *Błogosławionys jest Panie, któregoś wybrał y wziął, mieszkać będzie w przybytkach twoich na wieki.*

X. Od tego Biskupa Świętego umarły wskrzeszony Młodzian jeden, gdy mu Święty Marcyalis rozkazał, ażeby powiedział, co by w piekle widział? rzekł: *Piekło nie ma żadney miary, tam jest płacz, gorzkość, ciemność, jęczzenie, narzekanie, smutek, ogień wielki, y zimno wielkie, ukąszenia węzow, smrod nieznośny, zgnilizna, robaństwo, które nigdy nieumiera. Tam są piekielni tyranowie, którzy okrutnie dusze męczą y katują.* Ann. Cael.

XI. *Tu należy straszne widzenie Tondala o Mękach przyszłego żywota.*

Tondal Żołnierz w Hibernii, po swoim na tamten świat porwaniu y widzeniu, gdy znowu do ciała powrócił, powiadał: Gdy dusza (mōwi) moja z ciała była wyszła, y już że trupem było ciało poznała, czując się do złego przed tym żywota, poczęła się lękać, y znowu do ciała zamyślała powrócić, lecz już wnić do niego niemogła, á tak nędzna w samym tylko Boskim dusza miłosierdziu, widziała przychodzące takie mnostwo duchow nieczystych, że nietylko dom, ale wszystkie drogi y ulice zdały się być niemi pełne, którzy na nią swemi zgrzytali zęboma, y własnymi pazurami dla zbytniego gniewu y jadu szpetne swoje szarpali twarzy. Potym posłał Bóg przeciwko niej Anioła swojego, którego postrzegłszy zdaleka przychodzącego, dusza moja nieustannie patrzała na niego, który rzekł do mnie: *Bądź bezpieczny albowiem niebędzie ci na Boskim miłosierdziu zbywało, który mało ucierpisz za wiele, chociażeś na wiele zasłużył.* Idź zawną á cokolwiek ci pokażę, o tym dobrze pamiętaj, bo znowu się musisz do ciała powrócić. Y gdy daleko szli razem, przyszli potym na dolinę bardzo okropną, ciemną, głęboką gorających węgli pełną, mającą nakrywkę żelazną na łokci sześć, która zbytnim palą-

jąc gorącym, węgle przewyższała, którey smrod duszę nadewszystkie (które dotąd ucierpiała) męki, udreńczył. Zstępowało zaś na blachę żelazną one dusz mizernych mnostwo, y tam gorzały aż poki wcale nie-stopniały, nakształt tłustości na patelni rostopionej, á co cięższa jest, że przez blachę one były wyciskane jako zwykły wyciskać się wosk przez sukno á tak na węglach owych żarzytych znowu do mąk odnawiały się. Potym dusza z Aniołem przyszła do niejakej niepojętej wielkości bestyi, którey pafzczęka zdała się, że mogła objąć dziesięć tyfięcy zbroynych ludzi, w którey było wiele tyfięcy męszczyzn y niewiašt, frogie katownie cierpiących. Wten czas gdy zniknął Anioł, porwali duszę szatani y ciągnęli ją w sam szrodek bestyi onej, gdzie niewymowne poniosła męki, frogość y zaiadłość psow, Miedźwiedzi, Lwow, węzow, y niezliczonych innych zwierząt y straszdeł, szatanow bicia, gorącość ognia, surowość zimna, fetoru siarczywego, ślepotę oczu, płynienie łez y zębów zgrzytanie, tak że własną twarz, z nieznosney darła boleści. Potym dziwnym niewiem jakim sposobem wyrwana z bestyi gdy na ustroniu ślaba leżała, otworzywszy oczy postrzegła Anioła przy sobie stojącego, który ją umocniwszy poprowadził do stawu szerokiego y wzbu-

zonego w którym były straszne ryczące bestye, nic innego nie potrzebujące, tylko żeby mogły dusze pożarć. Przez ten zaś staw czyli jezioro był most na dwie mile długi, a dłoń jedną szeroki, na którym była deszczka żelaznych ostrych pełna gwoździ, y wszystkie schodziły się do mostu bestye dla pokarmu, to jest dla pożarcia tych dusz, które przeysć przez ow most niemogły.

XII. Y rzekł Anioł do duszy, potrzeba ci przez ten most przechodzić, y to nieprożna y niesama poydziesz, lecz krowę niepohamowaną (którągdys była w ciełe, u kmo-tra twego wzięłaś przez kradziesz) trzeba ci z sobą prowadzić, y bez żadney szkody oddać mi one za mostem. Rzecz te dy dusza: Jak ja mizerna mogę krowę przez takie przeprowadzić niebezpieczeństwo, gdzie y sama ledwo stanąć mogę. Widząc tedy dusza że jey tak uczynić potrzeba, zaczęła wierzgającą y iść niechcącą prowadzić krowę, y z nią przez most przechodzić. A gdy stała dusza spadała krowa, gdy zaś stała krowa spadała dusza, y tak na przemiany raz stały, raz spadały aż poki na szrodek mostu nieprzyśli, gdzie zaszedł im niejaki, który był ukradł kilka snopow y niośł one na sobie, y tak te dusze upraszały siebie wzajemnie, żeby jedna drugiey w swojey drodze nieprzeszkadzały, gdzie y nog swoich krwią

most cały zekrwawiły. Zaczasem (niewiedząc jako) poczuły że jedna drugą minęła. A gdy dusza przez ow most przeszła, obaczyła Anioła swego y iemu skrwawione nogi pokazała. Potym poprowadził ją Anioł do domu który w ogniu był wszystko, z którego na tyśiąc krokow wypadał płomień, pałacy wszystkie które mógł znaleźć dusze. Widziała zaś dusza przededrzwiami domu katow stojących z siekierami, nożami, kosami, toporami, świdrami, y innemi sprzętami, któremiby mogli duszę odzierać, ścinać, rznąć, y obcinać, y wręku tych katow widziała duszę niezliczone to wszystko ponoszące. Wtedy (za dozwoleciem Anioła) porwali duszę szatani, y namienionemi rozzerwali instrumentami, a potym w ogień wrzucili, gdzie boleściami wstydlivych mieysc naybardziej byli dręczeni nieczyści. Daley prowadził Anioł duszę na mieysce y męki od wspomnionych strasznieysze, y pokazał jey piekło y Książęcia ciemności w bardzo brzydkiey postaci.

XIII. Potym gdy obaczyła dusza y mąk tych doświadczyła, poszła z Aniołem y postrzegła mur wysoki, w poszodku którego była wielka gromada męszczyzn y niewiast, szturmy, wichry, y deszcze, głód y pragnienie cierpiących, a byli wszyscy smutni. A gdy dusza spytała coby to za ludzie byli?

Odpowiedział Anioł: Ci są źli, lecz niebardzo źli, którzy żyli na świecie przystoynie, lecz dobr doczesnych nieudzielali ubogim, jako byli powinni, dla tego te męki będą przez lat kilka ponosić, a potym na dobry będą wprowadzeni odpoczynek. Potym Anioł y Dusza przyszedli do wrot przez które wszedłszy obaczyli bardzo śliczne pole, odoru pełne, kwieciami ozdobne, jasne y wdzięczne, na którym niezliczone dusz mnostwo Mężczyzn y niewiaśc, zostawało, a nocy tam nie było ani słońce zachodziło, zródło tam oraz było wody żywey. A gdy Dusza spytała jakichby dusz tam był spoczynek? Rzekł Anioł: Tu mieszczą dobrzy niebardzo dobrzy, którzy z mąk uwolnieni jeszcze nie są godni łączyć się z świętymi, gdzie dusza postrzegła ludzi świeckich sobie znajomych.

XIV. A gdy Dusza y Anioł daley postąpili, wjdzieli mur bardzo wyfoki y wspaniały, a gdy tam weszli, obaczyła Dusza Chory Świętych Aniołów Boga chwalących, mężczyzn y niewiaśc wesołe się, bardzo pięknie przybrane, y bardzo wdzięczna była tam wonność, y rzekł Anioł: Te są nadgrody małżeńskie, którzy wiary małżeńskiej dotrzymując, y domową dobrze rządząc czeladką doczesnych dobr swoich udzielali ubogim, Pielgrzymom y Kościołom.

Gdy tedy Anioł y Dufza wielu przeszli, pokazał im się mur tak wysoki jak pierwszy ze złota szczerego, który gdy minęli pokazały się im krzesła ze złota y pereł urobione, drogiemi materyami pokryte, na których siedziała starszyna męszczyzn y niewiaśc, przybrana w Bławaty, szaty białe, w korony Królewskie y wewszelkie ozdoby; á twarz każdego jaśniała jak słońce w południe, y bardzo wdzięcznie śpiewali Bogu Alleluja. Y rzekł Anioł: Ci są powściągliwi, którzy przez niejaki czas jdąc za ciałem, ostatek życia swego na usługę Boskiej prowadzili, albo Męczeństwo za Chrystusa ponieśli, albo famych siebie z występkami y pożądlivościami ukrzyżowali,

XVI. Lecz gdy Dufza ciekawiey patrzała, obaczyła obozy y Namioty z szarłatu, biefioru, srebra, złota y jedwabiu dziwną różnością wyrobione, w których słyszała wielu różnym melodyi rodzajem, bardzo wdzięcznie śpiewających, których błogosławieństwo y chwała, wszystkich przeszłych chwałę przechodziła. Y rzekł Anioł: Ci są Zakonnicy y Zakonnice, którzy prawdziwie regularnie pod Świętym żyli posłuszeństwem. Potym obaczyli mur, wyfokością, pięknnością y jasnością nic do innych niepodobny, ze wszelkiego drogiego kamienia wystawiony, który za wapno miał złoto, y

były w murze wszystkie drogic kamienie; wszedłszy tedy na mur widzieli dziewięć Chorow Anielskich, y słyszeli niewypowiedziane słowa, których ani mogli ani się godzi ludziom mówić. Ztego tedy miejsca (rzecz dziwna) widzieli wszystkę chwałę przedtym widzianą, y świat cały jakby pod jednym słońca promieniem. Stojąc zaś a ni się obracając wszystkich z tegoż miejsca y przed sobą y za sobą położonych widzieli. Nietylko zaś widzenia, lecz y nadzwyczajney umiejętności oney duszy przybyło, że już nie potrzebowała pytania, lecz wcale owszystkim poymowała, która gdy się cieszyła y już tam mieszkać spodziewała się, Anioł jey łagodnie powiedział: Widziałas to wszystko, dla tego coś widziała, dobrze pamiętay, bo ci nazad do ciała powrócić potrzeba; sprawiedliwie y trzezwo żyj od-tąd, karz, fukay, napominay przewrotnie y lubieżnie żyjących. To usłyszawszy żałośnie westchnęła Dusza y przyjąc na się cia-ła lękała się, jednakże tegoż momentu kto-rego w Niebie z Aniołem rozmawiała, poczuła, że na ziemi znowu weszła do ciała, y łabę otworzywszy oczy, obaczyła około siebie stojących y wszystko co widziała, o-powiedziała.

XVII, Drugie widzenie temu podobne niejakiego Zakonnika.

Zakonnik niektóry w Anglij, od wielkiego Czwartku, aż do wieczora wielkiej Soboty był w duchu porwany czy zachwycony, a przyzedłszy do siebie wiele przedziwnych y strasznych rzeczy, które widział, powiadał. Którego widzenia Historyą na piśał niektóry znaczny Zakonnik przewielebny w Bogu Piotr Opat Kluniaceński. Tak tedy Bratow po długim y obszernym widzeniu do siebie powrociwszy między innemi powiadał:

XVIII. Szliśmy (wodem albowiem moim albo przewodnikiem był Święty Mikołaj) drogą równą nimesmy przyszli do krainy rozległej, na widok zaś bardzo okropney, w której było niezliczone mnóstwo, na niewypowiedziane mąk frogsości skazane, przecież od tych mąk uwolnienia czekające, bo niebyli potępieni. Ci wszyscy wzdychali, płakali y narzekali. Tamy niezliczone mąk sposoby widziałem: Jedni albowiem byli ogniem dręczeni, ci na brytwanach albo roztach pieczeni, ci pazurami aż do rozdzielenia członkow szarpani; inni się męczyli w kotłach ze smoły, siarki y innych topniejących się rzeczy, jako to z miedzi, ołowiu, y innych metalow, albo kruszcow, z strasznym fetorem sporządzonych; niektórych robaństwo albo straszydła jadowitemi roztaczały zębami; inni innym bardzo okrutnym katowni rodzajem byli

drę

dręczeni. Tych zaś którzy byli przelożeni, widziałem dwojaką męczonych boleścią. Bogiem się świadczę, że gdybym widział którego z ludzi któryby mnie y wszystkim przyjaciołom moim we wszystkim szkodził, y krzywdził, które jeno człowiek może wyrządzać w tym życiu, gdyby nawet y pozabijał, a miał być za to do tych mąk skazaný, tyśiącym śmierci raczey poniosł (gdyby to być mogło) niżelibym go do takich mąk y katowni dopuścił. Tak miarę y sposób boleści y uciskow, gorzkości y nędzy przewyższają ktòremem kolwiek tam widział. Potym do drugiego mąk mieysca przyszliśmy, y widzieliśmy głęboką bardzo dolinę, na ktòrey była rzeka szeroka, ktòra niby mgłę niewypowiedzianego wydawała fetoru, był oraz w niey ogień, ktòry zdał się Nieba sięgać samego, z drugiey zaś strony tak frogi uroz y zimno, żem nic cięższego między innemi być nierozumiał, y niewiedział mękami; tam były dusze niezliczone, które raz w onę rzekę bardzo smrodliwą były zanurzane, drugi raz z tamtąd wybrnąwszy do ogniew wpadały, z tamtąd zaś wyszedłszy na nieznośny mroz dostawały się. A męki tego mieysca cięższe były nad tortury mieysca przeszłego. Przecież y te męki były Czyscowe; potym przyszliśmy do trzeciego Czyscowego mieysca,

sca, które więcej niż rozumem pojąć się może było okropne y różnych pełne katowni, y żaden język wyrazić niemoże y najmniejszey tego miejsca męki.

XIX. Przyśliśmy już tedy do pola bardzo wielkiego, które straszny miało przeciąg, do którego przyłączona była rzeka siarczysta niezmiernego fetoru; mgła także czyli para z płomieniem czarna jak smoła, pomieszana nad onym miejscem unosiła się. Równina zaś tego pola obfita była w mnostwo robactwa, jako podworze domu zwykło być różnym chwastem y pyłem pokryte. To robactwo nad wszelkie pojęcie było straszne, szpetne, okropne, paszczkami otwartymi obrzydliwe, a przez nozdrza ogień plugawy wyrzucające, które nędznych ludzi gromadę, nienasyconą rozdzierało frogością, po tych zaś nędznych biegali szatani, y zwyczajem szalonych nad nimi się pastwili, y żelaznemi rozpalonemi toporami wszystkie ich członki na sztuki rozcinali, y wszystko ciało aż do kości odzierali, y do ognia wrzuconych jako kruszec albo metal jaki roztopiali. Mało natym, świadczę się Bogiem, albo nic nie jest, cokolwiek chcę o mękach miejsca onego powiedzieć. W krociusieńkim albowiem czasie widziałem ich sto, albo więcej mąk różnościami jak-

by zniszczonych y znowu odnowionych,
jak-

jakby wniwecz obroconych y znowu ca-
łych. Taka była gorącość albo pożeranie
ognia onego, że za lekkie y ciepłe tylko
miałybyś wszelkie światy tego pożary y o-
gnie, Robactwo także one rozpukłe y zde-
chłe, y na kawalce rozrucone, pod niešťczę-
śliwemi onemi na kupę zgarnione y zwalo-
ne leżało, które brzydkim zgnilizny fetor-
em tak wszystko zarażało, że owe plugaw-
stwo wszelkie przeszłych mąk przechodzi-
ło morderstwo. Temi mękami osobliwie
dręczeni byli, którzy szkaradny Sodomski
grzech popełnili, na których wielkie y o-
gniem tchnące y na widzenie okropne u-
stawnie uderzały straszydła, y onych lubo
bardzo opierających się, z sobą się łączyć
przymuszali brzydkim złego używania ro-
dzajem, między któremi mianowania nie-
godnemi ściłkaniami oni nędzni dla zby-
tniey boleści drzeli, ryczeli y wyli, tak prze-
razliwym głosem, że rozumiałybyś iż cały
świat słyzy. Wtych katowniach znalaz-
łem niektórego mnie przedtym na świe-
cie znajomego, sławnego dekretow Pifarza
od wszystkich niegdyś na tym świecie w
pożanowaniu będącego, nad którym wiel-
ce ubolewając, spytałem onego jeźeliby się
spodziewał że kiedyżkolwiek miłosierdzia
dostąpi? Który odpowiedział: Biada! Bia-
da! Biada! Wiem że przed dniem Sądny

odpułzczenia niedostąpię y niemam pewności, albowiem męka moja codziennie pomnaża się, by z tysięcy rodzajow mąk, które codziennie ponoszę, nie mię bardziej niedręczy, jako niezcześnie Sodomskiego mego grzechu wyrażenie, przez które w obecności tu wszystkich przytomnych w szyderstwo y hańbę podpadać bywam przy-muszony, bo nad niewypowiedzianą karania mego ostrość y surowość uciśniony jestem y wzgardzony wstydem nieznośnym, gdy przy wszystkich obecności o tę y taką niecnotę wszystkim w obrzydzeniu zostaję, Biada! Biada! Ktoby wierzył że ta chwala y przyjaźń którąm był od wszystkich na świecie zaszczycony, w taką wzgardę y zelżywość miała się przemienić. Co gdy mówił, widziałem go że w okrutnych dręczony był mękach, y w tych morderstwach jakby się w nic obracał.

XX. Nad to na pierwszym namienionym mąk miejscu widziałem pewnego, który był w bardzo wielkich miejsca onego torturach, y raz w ogniu, drugi raz w kotłach smrodliwych z siarki y smoły zmieszanych, y wrzących, bardzo ciężkie ponościł karania; który spytany odemnie: Za coby na takie był udręczenia skazany? Odpowiedział. Za grzechy raczey mnie podległych, niż za własne, te męki ponoszę; własne albowiem

grze-

grzechy precz częste spowiedzi, czynienie dyscyplin, ustawiczne modlitwy y przez inne różne sposoby usmierzać y poskramiać miałem we zwyczajy y stanalem się; podległym zaś mnie nie przyłożyłem powinney pilności, do należytego ćwiczenia, z niejakiy próżney bojaźni, ażebym od mego niebył oddalony urzędu, dla ich opierania się albo sprzeciwiania się; ztąd męka moja codzień się pomnaża, bo grzechy ich które z mego niedbalstwa jeszcze codzień wpadają, na mnie się zlewają, ani doznawam jeszcze mąk moich końca.

XXI. Naymnieysze Karanie y te które za lekkie występki, jako to za śmiech niepomiarowany, za słowo próżne, za myśl, niepotrzebną były zadawane, mnie się bardzo ciężkie zdawały.

XXII. Widziałem tam niektórych węgle żarzyte nieustannie w ustach obracających, y w tym nędznie się męczących, za to że żioła albo korzonki, albo z drzewa owoce nie z potrzeby pożywali ale z roskofzy. Widziałem tam żołnierza jednego, który w różnych y wielkich trwał mękach, y ptaka jakiegoś do krogulca podobnego nosił na rękę, y mocno się żalił, że ow ptak pyskiem swoim y pazurami rękę jego po katowsku rozdzierał, a to że polowaniem rad się był zabawiał, y wielkie w nim miał upodobanie.

XXIII. Nad to tych z swojey niepowściągliwości lub się spowiadali, przecież zadość nieuczynili, widziałem niezliczonemi y nieznosnemi męczonych ogniami y katowniami. Y gdym się dziwował że wielu takich w mękach było Czyścowych, względem tych, którzy wszędy czystości niepostrzegają jako należy; odpowiedziano mi że dla tego ich tam było niewiele, bo rzadki z takich ma skrucę prawdziwą, a ztąd prawie wszyscy tacy na wieczne się męki dostają.

XXIV. Coż tedy o wielkich występku mówię karaniu? Gdym y dobrych Zakonników widział, że gorzkie y przykre cierpieli męki, dla tego, że zwykli chełpić się rąk swoich ozdobą y przydłuższą palców pięknoscią. Widziałem też tam y niezwykłego Króla pewnego na niewymowne tortury podanego. Lecz y Biskupa niejakięgo w mękach postrzegłem, który w krytości wnętrznego człowieka był wielce bogoboyny y szczerze nabożny; ciało też swoje ostrą uśmierzał włośienicą, y innemi umartwieniami, postami, dyscyplinami, Wigiłiami albo niespaniem na tym świecie trudił y trapił, któremu y obfite w Niebie były złożone nadgrody, przez którego też Pan po śmierci jego niejakię cuda uczynił, a przecież jeszcze w mękach się

znay-

znaydował, że na swoim urzędzie Boga przez niejakiś obraził niedbalstwa.

XXV. Zakonne zaś Xienie y Opatow ktòrzy ku krewnym y bliskim wrodzoną unofili się miłością, widziałem ciężko męczonych. Za czasem po widzeniu tak wielu mąk y katowni gdyśmy szli, poczęło nam bardzo wdzięczne światło się pokazywać, także wonność bardzo przyjemnego odoru, y wesołość pola niezliczonych zioł y kwiatow pełnego, niewypowiedzianą nam radość przyniosła. Na tym polu znaleźliśmy niezliczone tysiące ludzi, albo raczey dusz, szczęśliwym spoczynkiem po zakończonych mękach cieszących się, których na pierwszey onego pola części znaleźliśmy, mieli szaty białe, lecz niedosyć świetne, nic jednak czarności albo skazy niebyło na nich, w mnieyszey przecie wydawali się białości. Widziałem tam niektòrą czci godną Xienie, która cnot wielkich była w tym życiu, y niedawno z onych mąk wyszła, która na tym polu stała w niezbrukanych szatach, lecz nie ze wszystkim białych; ta na twarzy wybladła, y w takiej widziana była postaci, jakoby długą znędzniona była chorobą. Widziałem też y niejakiego Przeora błogosławionym spoczynkiem z duszami sprawiedliwych uszczęśliwionego, z pewnego oczekiwania widzenia Boskiego [ktòre mu się
miało

miało dostać w nadgrode) nieporównanie wesołego. Potym daley w to wszedłszy pole widzieliśmy w pośrodku duchow błogostawionych, których tam nieskończone okrażały tysiące, że była czczona tajemnica krzyża S. widzieliśmy albowiem że był jakby na drzewie Krzyża wiszący Zbawiciel, na który pełny życia widok z niewypowiedzianą ochotą y wesołością zewsząd co żywo wszyscy się zbiegali. Dziwne tam było patrzących nabożeństwo, wielkie za takie dobrodzieystwo dziękczynienie! Ale któżby się niezadziwił na taką Zbawiciela naszego łaskawość, że co w cierpiętliwym ciele raz za nas ponioł na tym świecie, to zostające teraz nie cierpiętliwym dla zbytney dufz ludzkich miłości, y dla pomnożenia w nich większego wesela y nabożeństwa, przez wyobrażenie wyrażać się raczy y w Raju? Potym, po dobrej godzinie, widzenie samo zniknęło, a wszyscy do własnych swoich krzesel powrocili z radością. Daley widziałem z daleka niby mur kryształowy, którego ani wyfokości ani szerokości niemożna było obaczyć, przez którego bardzo jasną bramę weszliśmy, z kąd śliczna światłość wynikała. Agdym wyższe chciał widzieć rzeczy, widziałem Zbawiciela Pana na Tronie chwały siedzącego; przecież nie było to miejsce, gdzie twa-

rzą wtwarz Bóg się widzieć daje, lecz rząd wszelką już trudność y przeciąg oddaliwszy, jest wstęp do Nieba onego, wiecznym Bostwa widzeniem ubłogollawionego, To obaczywszy, y u słyszawszymoy przewodnik Mikołay S. krotko mnie y zbawiennie upomniały doniosł mowiąc: *Już ci się do swoich powrócić potrzeba. Dien. Casth.*

XXVII. Tegoż dnia R. P. 1609. Przyjął Święty Habit Zakonu naszego Wielebny Ociec Piotr od Świętego Jędrzeja Polak, który tak wielką gorliwość zabrał ostrzejszego ćwiczenia, że się w nim nic niewyda wało, tylko pokuta, umartwienie, osobność y milczenie, tak w ćwiczeniu się własnym, jako y w całym ciała ułożeniu. O tych którzy Zakonne prawa nie bardzo doskona le, y nie według opisanja obserwowali ma wiał: Ze niesłusznie imię Zakonnikow no filij, którzy prawa Święte y ich sens wyra żny na rozwolnienie tłumaczyli. *Dec. Car.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y 1000. lat.

Sentencye na dzień XXX. Czerwca.

I. **Z** ziemi jesteś y z ziemi żyjesz, y w ziemię się obrocisz. Pewna rzecz że umrzesz, ale niepewna kiedy y kędy; jako albowiem wszędzie na cię śmierć czeka, y ty także, jeżeli mądrym chcesz zo stać

stać, na każdym mieyscu bądźiesz na nią oczekiwał. *S. Bernard. L. Med. cap. 3.*

II. Być to niemoże ażeby miłość Boska, jeżeli tylko będzie prawdziwa, wieley długo trwała utajona, jako widzieć możemy w Pawle Świętym, który ledwo trzy dni minęło, gdy z tym się zaczął pokazywać, że omdlewać od miłości y wiele dla Boga chciał cierpieć. *S. M. N. Theressia cap. 40. de Via Perf.*

III. Nietylko w Niebie, ale też y na ziemi Święci przez miłość w Boga się przemieniają, że Boskim prawie życiem nie ludzkim żyją, chociaż nie z taką wcale doskonałością jak w Niebie, tak żeby mogli mówić z Pawłem Świętym: *Zyje już nie ja, żyje zaś we mnie Chrystus. S. N. P. Joann. à Cruc.*

*Święta MARTA y wszyscy Święci
niech się przyczyniają za nami do
Pana teraz y w godzinę
śmierci naszej.*



*Na Niedzielę y Uroczystości odmienia-
jące się, niektóre godne wiadomości
jako też Sentencye według własney
ich Ewangelii, z Książ S. M. N. Te-
ressy y S. O. N. Jana od Krzyża
wybrane y akkommodowane.*

*· Niedziela między Oktawą Świętych
Trzech Królów.*

I. P. **C**zemu pierwszy dzień Tygodnia na-
zwany jest Dominiką albo dniem
Pańskim? O dla tego, że ten dzień nay-
większymi jest Pańskimi uszlachciony ta-
jemnicami. W ten albowiem dzień Pan
Bóg stworzył Niebo y ziemię, W ten man-
nę sypał na puszczu. W ten Chrystus się
Narodził. W ten ochrzczony był od Jana
Świętego. W ten wodę w Wino przemie-
nił. W ten dzień pięciorgiem chleba y
dwoma rybami 5000. Ludzi nakarmił na
puszczu. W ten dzień Zmartwywstał. W
ten dzień Ducha Świętego zesłał na Apo-
stołów. Dla tych wszystkich tajemnic w
ten dzień uczynionych, nazywa się dniem
Pańskim albo Niedzielą. Święty Chryzo-
stom ten dzień nazywa dniem światła, bo
w ten dzień światło było stworzone na zie-
mi; y dniem chleba, bo tego dnia 500.

Ludzi Chrystus chlebem nasycił. Do którego dnia zachowania nawet poganów niegdys Konstantyn wielki przymusił.

Ex Horol. Mac. pag. 228. Verbo Dominica.

Sentencye na Niedzielę między Oktawą Świętych Trzech Królów na Text S. Ewang. Y szukali go między Krewnemi znajomemi, a nieznalazłszy wrócili się do Jeruzalem. Luc. 2.

I. **D**usza dobrego swojego Przewodnika to jest JEZUSA zgubiwszy, bez wątpienia od prostej drogi ścieżki zabłądzi. *S. M. N. Thereffia cap. 6. Mans. 5.*

II. Ukochany nasz Pan JEZUS, ani w domu rokoszy, ani w Izbie stołowej zmyślności, ani na łożeczku ziemskich pożądliwości, ale wyjąwszy to wszystko na osobności się znajduje. *S. N. P. Joan. à Cr.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czystca uwolnienie.

Niedziela 2. po SS. Trzech Królach.

I. **G**dy w dzisiejszey Niedzielney Ewangeliï czytamy, że na Gody, czyli na wesele, zaproszony był Chrystus Pan, Najświętsza Panna, y Święci Apostołowie, rośnie tu wątpliwość, ktoby tych God, albo tego wesela, był Oblubieńcem y Oblubień-

ca? Dokąd tak bardzo godni byli goście y zaproszeni y przytomni? *W Beda. Rupertus, Dionysius Carthusianus y S. Tomasz 22. Qu. 184. Art. 4.* y inni dochodzą, y dorozumiewają się, że tych God był Oblubieńcem Święty Jan Ewangelista, trzymając się powagi słow Świętego Augustyna, który w Prefacyi na expozycyą Jana Świętego napisał: *Pan z burzliwey bardzo nawałności God, albo wesela. powołał Jana.* Ale daymy to, że tak Augustyn Święty napisał; Jan Święty nigdy niebył w Matżeństwie, jako onim wyraźnie sam świadczy Kościół Święty: *Panną od Pana obrany, Panną w dalsze przetrwał lata.* Co niebyłoby prawdą, gdyby Jan Święty w jakie wchodził Matżeństwa.

II. Otoż tedy z Świętym Hieronimem; Epifanim y innymi, których przywodzi Baroniusz *lib. 3. Hist. c. 30.* trzeba rozumieć, że Oblubieńcem tych God, albo tego wesela, był Symon Chananeusz potym Uczeń Chrystusowy. Naprzód, że Symon Chananeusz był krewnym Chrystusowym; dawny zaś był zwyczaj, v we wizytkich nacyach aż dotąd wniesiony, zapraszać powinowatych y pokrewnych na Gody, albo wesela; przeto owym cudem, którym Chrystus wodę w Wino przemienił, już Symona do Apostolstwa sposobił. Y przydaje

wspomniony Baroniusz że roku Chrystusowego 81. to mieysce God albo wesela w Kanie Galileyskiej, od Heleny Konstantyna Matki wynalezione, wspaniałym było ozdobione Kościołem: Jakaby zaś była tych God albo tego wesela Oblubienica? *Albertus Magnus* y inni powiadają że była jedna z tych białychgłow, które szły za Matką Boską Imieniem *Anachita*, która też w Kościele Jerozolimitańskim, razem z Panną Naysw. y innemi Pannami była na edukacyą dana. *Ex Corn. à lap. in c. 2. Joan. pag. 208. Columna 2. Et Gislandus in Dom. 2. post Epiph. pag. 45. Dubio 1.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie.

Setencye na Text dzisieyszey Niedzielney Ewangelii. *Agdy niestato wina, rzekła Matka JEZUSOWA do niego: Wina niemają. Joann. 2.*

I. Pan Bóg tyłą utrapienia y karania na tych, których większą kocha miłością dopuszcza, że ich nie wodą, lecz winem pociechy polilać potrzeba, ażeby tym upojeni, wszystko cokolwiek cierpią, mężnie ponosili, a mężnie ponosząc nieczuli. *S. M. N. Theressia cap. 18. de Via Perf.*

II. Rostropany kochanek od ukochanego,
czego

czego zapragnie nieprosi, lecz onemu czego mu potrzeba namienia, przykładem Panny Najsświętszey, która gdy wina niestało, rzekła Synowi, wina niemają. S. N. P. Joann. à Cruc.

Niedźzeła 3. po Trzech Królach.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na Text Ewangelii. *Panie jeśli chcesz możesz mię oczyścić. Y ściagnąwszy JEZUS rękę dotknął się go mówiąc: Chcę, bądź oczyszczonym, y był zaraz oczyszczony trąd jego. Matth. 8.*

I. Często się trafia że gdy kto mnieysze ma swego ciała staranie, w lepszym opływa zdrowiu, jako w ten czas, gdy zbytęzną o nie się starał pilnością. S. M. N. *Theressia cap. 13. Vit.*

II. Zmyślności y miłości własney trądu się ustrzeżesz, jeżeli od wszystkiego co jest przykrego y pracowitego uciekać niebędziesz, lecz chętnym one przyjmiesz sercem. S. N. P. *Joann. à Cruc.*

Niedziela 4. po Trzech Królach.

Sentencye na Text Ewang. *Rozkazał JEZUS wiatrom y morzu, y stało się uciszenie wielkie. Matth. 8.*

I. **Z**adna wcale rzecz na świecie zamieszania nam by przynieść niemogła, gdyby i nas jako należy, prawdziwe Boskie trwało poznanie. *S. M. N. Thereffia.*

II. Kędy Okręt ducha ludzkiego przez kotwicę wiary do Boga przywiązany niebędzie, tam zaraz wzburzenia y zamieszania wicher powstaje. *S. N. P. Joann. à Cr.*

Niedziela 5 po Trzech Królach.

Sentencye na Text Ewang. *Panie, izaliś ty nieposiał dobrego nasienia na roli twojej? Zkąd tedy ma kłakol? Trzekł im nieprzyjazny to człowiek uczynił. Matth. 13.*

I. **N**iebepieczna w młodości, w którą cnot rzucone być powinny nasiona, z temi którzy jeszcze w światowej nieprzejrzeni się próżności, mieć towarzystwo, y z temi którzy do próżnych y ziemskich rzeczy rozsiewania innych zwykli namawiać, mieć rozmowy, *S. M. N. Thereffia c. 2. Vit.*

II. Nie urośnie, ani żadnego w cnotach nieuczyni postępu, kto swoim puści żądzom cugle. *S. N. P. Joann. à Cruc. l. 5. c. 12. Asc. Mont.*

Niedziela 6. po Trzech Królach.

Sentencye na Text Ewang. *Kiedy urosnie ziarno Gorczyczne, większe jest ze wszystkich ziół ogrodowych, lubo najmnieysze jest nad wszystkie nasiona. Matth. 13.*

I. **C**Ałey fabryki duchowney fundamentem jest pokora, która gdy szczyrą y prawdziwą niebędzie, nieścierpi Bóg, ażeby dusza osobliwemi jego obdarzona łaskami, w górę bardzo się wynosiła, ażeby ciężey nietrafiło się jey upaść. *S. M. N. Thereffia c. 4. Cast. An.*

II. Staray się słowem y uczynkiem siebie poniżać, y z dobr innych, naybardziey, do których afekt tym mniey skłonny czujesz, jak z twoich weselić się, inaczey prawdziwey miłości wierzchołku niedośiężesz. *S. N. P. Joann. à Cruc. Cant. 3. cont. Dæm.*

Niedziela Starozapustna.

I. **T**A Niedziela po Łacinie nazywa się *Septuagesima* niby siedmdzieśiatnica, co duchowną naszą przez grzech znaczy niewolą. Zkąd y w ten Tydzień w Kapłańskich pacierzach bywa czytana Księga *Genesis* w której się wspomina upadek y przestępstwo pierwszego człowieka. Jest

czas smutku y żałości dla takiej niewoli. Y na ten koniec po Kościołach milczą tego czasu pienia wesole jakie są: Alleluja, *Te Deum laudamus*, *Gloria in excelsis*. Niedobrze się albowiem zgadzają pienia wesole pod czas smutku y płaczu. Zkąd y Mszy Świętey *Introit* tey Niedzieli od oplakania naszej zaczyna się mizeryi, gdzie się mówi: *Circumdederunt me dolores mortis, pericula inferni invenerunt me*. To jest: Okrążyły mię boleści śmiertelne, niebezpieczeństwa piekła przypadły na mnie. Y siedmdziesiątnica, iż tak rzekę, ta nasza, podobna jest siedmdziesiątnicy Testamentu starego. Jako albowiem lud Hebraycki był w Babilonskiej niewoli przez lat siedmdziesiąt, á ciężkim jarzmem y pracami ścisniony niemógł dla smutku Pańskiej spiewać Pieśni, według owego Psalm: 163. *Jako spiewać będziemy Pieśń Pańską w ziemi cudzey?* Tak my przywodząc na myśl grzechu niewolę, niemożemy wyspiewywać Pienia wesela y radości tego czasu. R.

Dzi' w Kościołach naszych Odpustu 158. tys. y 968. lat, y 286. dni względem Stacyi. Stacya ad S. Laurentium.

Sentencye na Text Ewang. *Ci ostateczni jedną godzinę robili, á uczyniliś ich rownemi nam, którzyśmy ponosili ciężar dnia y upalenia.* Mat. 20.

I. **N**ie temu który przez wiele lat był w Zakonie, lecz temu który wiele gorącej uczynił obfitości, daje się zapłata. Co jasnie pokazał Chrystus, gdy zarownie wielu próżno przychodzącym do Winnicy dał jako y pierwszym. *S. M. N. Theressia.*

II. Więcej przez jedną tylko godzinę za darami Boskimi zyskujemy, jak przez cały bieg życia naszego własną siłą pozyskać byśmy mogli. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Niedziela Mieszopustna.

I. *Sexagesima* albo sześćdziesiątnica znaczy czas owdowienia Kościoła, jako Oblubienicy Chrystusowej, y'jej smutek z niebytności Oblubieńca, który grzesznikom nie jest przytomny przez łaskę, Pielgrzymom przez widomą ciała swego obecność. A naybardziej znaczy ow czas, w który po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, Kościół bardzo wielkim od pogan był ucisniony prześladowaniem, y żadnego na początku krzewiącej się wiary Swietey nie miał bezpieczeństwa, ale bardzo wielkie tyrantstwa, y niezliczone Świętych Męczenników katownie go trapiły. Zkąd ciężko oplakując to swoje osierocenie Kościół, po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, niezliczonemi pogaństwa ścisniony utrapieniami, w dzisiajszym przy Mszy Swietey In-

troicie, swoy w bardzo wielkich uciskach czyni rekurs do Boga mówiąc; *Exurge quare obdormis Domine?* To jest: *Wstań czego zasypiasz Panie?* Pytają niektórzy: Cemu przy dziśieyszey Mszy Świętey jest wzmianka Świętego Pawła Apostoła y modlitwa do niego? Na co się odpowiada: Bo Kościół pod czas swojego ofierocenia, kiedy naywiększe prześladowania, od Pawła Świętego Apostoła nad innych osobliwszą w swoim utrapieniu odbierał konsolacją, bo on pod ten czas w opowiadaniu rozsiwianiu wiary Świętey, więcej nad innych pracował Apostołów. Zkąd y powszechnym Narodow Doktorem jest nazwany. A tak jakoby w nadgrode osobliwego starania Pawła Świętego około siebie, Kościół Święty w nawracaniu Narodow, na jego od niewiernych nastąpiły, nietylko dziś w Rzymie w jego Kościele Stacyą naznaczył, lecz nad to y po całym świecie jego pamiątkę we Mszy dziśieyszey nakazał. *Durand. l. c. 26.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.
Także 156 tys. y 190. lat, y dni 200. Stacya
u S. Pawła.*

Sentencye na Text Ewang. *Nasienie inne padło między ciernie, a wspołem zwiroszy ciernie zadusiły je, drugie padło na ziemię dobrą, a wszedłszy uczyniło owoc stokrotny. Luc. 8.*

I. Boska to łaska sprawuje, że nic duszy o-
piezłości nieprzydaje, przez coby
większy w jego usłudze postępek uczynić,
y obfite przynieść mogła owoce. *S. M. N.*
Theressia c. 1. Fund.

II. Kto się bogactw y zbiorow ziemskich, od
Chrystusa Pana cierni imieniem nazwanych,
jakim się dotknie afektem, jakimkolwiek
zrani się grzechem. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Niedziela Zapustna.

I. TA Niedziela nazwana *Quinquagesi-
ma* znaczy czas pokuty y odpu-
szczenia, jako albowiem niegdyś przez 150.
dni, które po trzy razy dni 50. Bóg potopem
świat ukarał, y po skończonych tych
dniach, od niebezpieczeństwa go potopu wy-
bawił; tak y my jeżeli chcemy wyjść z nie-
bezpieczeństwa potępienia wiecznego po-
winniśmy przez dni 50. w potopie łez y
pokuty grzechy oplakiwać nasze, ażeby-
śmy do odpuszczenia przyść mogli. Y ja-
ko niegdyś w starym Testamencie w lat 50.
był rok Jubileuszu y odpuszczenia, przez
które wszyscy niewolnicy y słudzy wolno-
ścią byli udarowani; tak y my jeżeli chce-
my z niewoli być u wolnieni szatańskiey, y
żeby nam Bóg wszystkie winy darował,
przez te dni 50. w uczynkach pokuty pil-
no trwać powinniśmy. Ztąd y w Introi-
cie

cie Mszy Świętey dziśieyszey Kościół Sw. prosi u Boga o pomoc dla siebie do czynienia dobrej pokuty temi słowy: *Esto mihi in Deum protectorem*: To jest; *Bądź mi Bogiem obrońcą*. A w kollekcie Mszy Świętey prosi ażeby go od więzow uwolnił grzechowych, *Durandus lib. 6. cap. 27.*

Sentencye na Text Ewang. *Slepy nie-który siedział podle drogi, który rzekł JEZUSOWI Panie abym przejrzał; a JEZUS mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał y szedł za nim.* Luc. 8.

I. **W**ielka ślepotą y nędzna rzecz jest, w ziemskich procz Boga rzeczach szukać odpoczynku, w których żadną miarą znaleźć się niemoże. *S. M. N. Thereffia.*

II. Dusza samey siebie niemająca poznania ślepą jest, y samey sobie zamieszania y uszczerbek przynosi. *S. N. P. Joan. à Cr.*

Dzień Popielcowy.

Sentencye w dzień Popielcowy na Text Ewang. *Kiedy pościsz namaz głowę twoją, y umy twarz twoją abys się niepokazał ludziom że pościsz, ale Oycu twemu który jest w skrytości.* Matth. 6.

I. **D**obrych uczynków, które widomie się stają, dla próżney chwały niebezpieczeństwa, opuszczać nietrzeba. *S. M. N. Theressia.*

II. Przyjemniejszy Bogu uczynek, choćby był mały, w skrytości uczyniony, bez żądy aby był drugim nietayny, niż tyśiąc innych z próżnego pragnienia uczynionych, ażeby ludziom były wiadome. *S. N. P. Joan. à Cr.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czysta wybawienie. Także 135. tys. y 293 lat, dni 285 Stacya u S. Sabiny.

Sobota przed Niedziela 1. Postu albo Kwadragezyny.

I. **D**zisiaj napotym; przez cały post Kwadragezymalny, po Kościołach bywają mawianie Nieszpory przed obiadem, wyjąwszy dni Niedzielne.

Pytają niektórzy: Czemu w pierwsze dni zaczętego Postu Kwadragezymalnego niemowią się Nieszpory przed obiadem, aż dopiero w ten dzień czwarty mówić się poczynają? Ponieważ taż sama zda się być przyczyna, toż samo y w pierwsze dni postu zaczętego? Na co się odpowiada: Jako wszystkie obrządki y ceremonie Kościelne, tak y ta bez ośobliwej swojej nie jest tajemnicy. Godzina albowiem Nieszporna zna-
czy

czy godzinę poprzestania od pracy. W dawnym bowiem Kościele gdy nastąpiła godzina Nieszporow, robiący co, przestawali od pracy swojej według owego: *S. Aug. Serm. ad Fratres in Eremo. Niech tedy robią wszyscy niemający poświęcenia aż do godziny Nieszporney.* O tey też godzinie był Chrystus z Krzyża złożony. O tey także godzinie w starym Testamencie za świadectwem *S. Izydora l. 1 de Eccl. Off. c. 20.* Ofiarę Bogu czynić y Kładzidła pańc było we zwyczajiu według owego. *Dirigatur Domine oratio mea & elevatio manuum mearum sacrificium vespertinum.* Niech proszę idzie Panie modlitwa moja &c Podniesienie rąk moich ofiara Nieszporna. A duchownie znaczy spoczynek wiecznego błogosławieństwa. Że tedy wiecznego błogosławieństwa spoczynek powszechnie nie wszystkim będzie dany przeznaczonym, chyba po odprawionych trzech stanach życia tego śmiertelnego, to jest stanie prawa natury, stanie prawa pisanego y stanie łaski, ztąd przez te trzy dni, które duchownie znaczą te trzy stany Pielgrzymstwa naszego, niepoprzedzają przed obiadem Nieszpory, jakoby po niedokończonym jeszcze życia tego wygnaniu. Albo że pierwsze dni postu w których jeszcze niepoprzedzają Nieszpory, znaczą że trojaką nam przez cały czas postu z trzema duszy naszej nieprzy-
jącie.

jacielanii drogą pokuty y umartwienia trzeba odprawić utarczkę, y trojakię przez kwadragezimalne umartwienie pokonać nieprzyaciela, to jest świat, ciało y szatana; świat, od jego rokoszy uciekając, ciało duchowi podbiiając, y szatana do obżarstwa zachęcającego zwyciężając. Ze tedy nikt chyba po odprawionych utarczkach niebywa koronowany, y nikt wiecznego błogosławieństwa niebędzie udarowany spoczynkiem, chyba po pracach poniesionych, niemoże także nikt dostąpić spoczynku y uspokojenia sumnienia w tym życiu, chyba przez frzodek umartwienia siebie samego, y przez sprawowanie uczynków pokuty. Zkąd Kościół S. na początku kwadragezimalnego postu, te trzy dni ażeby bez poprzedzania Nieszporow się odprawowały postanowił, jakoby dając znać że jeszcze człowiek w tym życiu nie może spoczynku, ale do uciszzonego sumnienia, y w drugim ile do używania chwały (którą znaczą Nieszpory) chyba przez wstrzemięźliwość y czterdziestodniowe umartwienie, owego trojakię duszy swojej dobrze potrafi uśmierzyć nieprzyaciela.

II. Pytają się powtore: Czemu w inne dni kwadragezimalnego postu, Nieszpory mówią się przed obiadem, a nie swego zwyyczajnego czasu? Na te się odpowiada, że w dawnym Kościele z dekretu Synodu Kabilo-

biloneńskiego (októrym wspomina Grotianus w dekrecie swoim *Distin. 1. de confer*) pod czas pułtu kwadragezimalnego nikomu się niegodziło brać do jedzenia jaki posiłek aż po oficium Nieszpornym, albo raczey aż po Nieszporach, które przy dokończeniu albo na schyłku dnia zwykły się były odprawować. Zkąd od S. Hieronima. *Ep. ad Letum*. Nieszpory nazywają się godziną pochodniową zato, że Nieszporney godziny, pochodnie albo świece był zwyczaj zapalać, y tylko jedno na dzień było posilenie albo refekcyja. Które potym Nieszpory żeby większe miały ludzi zgromadzenie, raniey były odprawowane y wyżej były z swego przeniesione miejsca. Y z Duranda *l: 3 de Rit. Eccl. c. 12*. Od Kościoła postanowiono było, ażeby po dziewiątey, która jest według naszego Zegarar godzinie czwartej, były odprawowane Nieszpory, y w ten czas było pozwolono wiernym brać posiłek po godzinie 9. y nie po Nieszporach. Lecz że późniejszych wieków słabszey kompleksyi y gorącości ducha ludzie nastąpili, bardzo rzecz trudna być się zdała niektórym, przedłużać post, aż do dziewiątey godziny, albo do czwartej według naszego Zegarar, nayłaskawsza Matka Kościół S. słabości natury ludzkiej dogadzając y ułomności, pozwolił że można brać posiłek w samo południe, lub

po półdniu; ażeby jednak wcale zwyczaj dawnego Kościoła posilenia się po odprawionych Nieszporach nie był źniefiony y zgłuszowany, rozkazał Nieszpory w dni półne poprzedzać, ażeby po Nieszporach dawnym obrządkiem był brany posiłek. Bo za świadectwem. *Kard. Bell, l. 2 de bonis operibus.* Określenie tych rzeczy, które nieszczęśliwie z prawa Bożkiego (jako jest o poście) przez prawo Kościelne, może się odmienić według miejsca, czasow różności y potrzeby.

Niedziela Pierwsza Postu.

I. **T**A Niedziela nazwana jest po Łacinie kwadragezymba niby czterdziestodniowa od dni 40 w które pościmy, y przez pokutę jako Niniwitowie, gniew Bożki błagamy. Do pokuty należą posty, czucia albo Wigilie y inne ciała udręczenia, jałmużna, cieleśna y duchowna, y inne miłosierne uczynki; czytania, modlitwa y bogomyślność płacz, żal, y tym podobne, do umartwienia siebie samego służące akcyje,

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu 154 tys:
y 994 lat dni 285 względem Stacyi. Stacya
— S. Jana na Lateranie.*

Sentencye na Text Ewang. *Był zawiedziony JEZUS na Puszczę od ducha, ażeby był kuszony od diabła*

Mat. 4.

~~Część~~ I.

M M

I.

I. **I**M większą będziesz miał świątobliwość, tym bardziej czuy przeciwko diabłu, on albowiem bardziej jakby doskonałych obalić. niż innych, swoje czyni zadzki. *S. M. N. Tereffia.*

II. Gdy dobrze wie diabeł że Mężowie duchowni widome złe wcale nieprzypuszczają, pod pokrywką dobrego onym złe poduszczają itara się, ażeby onych oszukał. *S. N. P. Joan. à Cruce Cant. 1 cont. Dam.*

Odpusty stacyi po Niedzieli I. Postu.

W Poniedziałek u Świętego Piotra w Okowach, 158 tyś. 969 Lat, dni 285.

We Wtorek u S. Anasztazego, wybawienie duszy z czyfca. Także 158 tyś. y 968 lat, dni 285.

We Szrodę u S. MARYI większey, wybawienie duszy z Czyfca. Także 159 tyś. y 291 lat dni, 285,

We Czwartek u S. Wawrzyńca w Palis-pernie 158 tyś. y 968 lat, dni 285.

W Piątek u SS. Apostołów 158 tyś, y 968 lat, dni 283.

W Sobotę u S. Piotra 158 tyś. y 968 lat, dni 45.

Niedziela Druga Postu.

Sentencye na Text Ewang. *Wzięt*
JEZUS Piotra, y Jakuba y Jana Bra-

ta jego y przemienił się przed niemi
Mat. 17

I. **P**an Bog pospolicie siebie samego od-
krywać, wielkich rzeczy swoich po-
wierać, y swoich skarbow udzielać zwykł
nie wszystkim, lecz tym bez wątpienia,
których widzi że gorące ku niemu mają pra-
gnienie. *S. M. N. Theressia.*

II. Skoro dusza od wszelkiej stworzonych
rzeczy skazy się oczyści, (co się staje, gdy
wola swoję doskonale do woli Boskiej sto-
fuje y z nią łączy) zaraz zostaje objaśnioną
y w Boga się przemienia. *S. N. P. Joa.
à Cruce.*

*Dziś w Kołciołach naszym Odfustu 158 tys.
y 968 lat, dni 285 względem Stacyi Stacya
u S. MARYI.*

*W Poniedziałek u S. Klementa 158 tys.
y 959 lat, dni 250.*

*We Wtorek u S. Barbiny. 138 tys. y 293
lat, dni 280.*

*We Srxodę u S. Cecylj wybawienie duszy
z Czyfca. Także 159 tys. y 790 lat, dni 283.*

*We Czwartek u S. MARYI za Tybrem 158
tys. y 858 lat, dni 285.*

*W Piątek u S. Witalisa 158 tys. y 958
lat, dni 282.*

*W Sobotę u S. Marcella y S. Piotra 154
tys. y 963 lat, dni 200,*

Niedziela Trzecia Postu.

Sentencye na Text Ewang. *Jeżeli
palcem Bożym wyrzucam czarty, za-
prawdę przyszło do was Krolestwo
Boże Luc. II.*

I. **N**A zwyciężenie y odpędzenie szatana
lepszey y wybornieyszey broni nad
modlitwę y krzyż S. człowiek użyć niemoże.
S. M. N. Ther. c. 2 de Vit. Perf.

II; W takiey bojaźni u szatana jest dusza
doskonała, że nietylko na nią nastąpić, ale
y patrzeć obawia się, że zaś cnoty duszy
między sobą są źiednoczone y złączone, nie-
mi otoczona dusza ani szatanowi ani inney
jakiey rzeczy przystępu niedaje. *S. N. P.
Joan. à Cruce.*

*Dziś w Kościołach naszych wybawienie duszy
z Czysta. Także 159 tyś. y 54 lat, dni 30
względem Stacyi. Stacya u S. Wawrzyńca.*

*W Poniedziałek u S. Marka 154 tyś. y
909 lat, dni 200.*

*We Wtorek u S. Potencyany 154 tyś. y
991. Lat, dni 200.*

*We Środę u S. Syxta wybawienie duszy
z Czysta także 155 tyś. y 790 lat, dni 100.*

*We Czwartek u SS. Koźmy y Damiana
154 tyś. y 991 lat, dni 200.*

*W Piątek u S. Wawrzyńca w Lucynie
154 tyś. y 991 lat, dni 200.*

W

W Sobotę u S. Zuzanny 154 tyś. y 911
lat, dni 200.

Niedziela Czwarta Postu albo Lætare.

I. **T**A Niedziela nazywa się *Lætare* od *Introitu* Mszy S. dzisieyszey, który się temi słowy zaczyna: *Lætare Jerusalem. Wesel się Jeruzalem.* Dżis w Rzymie w Kościele S. Piotra bywają wielkie znaki radości. Kardynali złożywszy suknie fioletowe, których przez cały post Czterdzieftodniowy zażywają, wdżiewają na się na znak weselości szaty różowege koloru, y celebrującemu Oycu S. gromadnie asystują.

Czemu zaś w pośrzodku postu kwadragesimalnego Kościół S. wielkie pokazuje znaki radości? Inna przyczyna być niemoże, tylko ta: Bo przepędziwszy połowę postu, ciesz się z odprawioney szczęśliwie przyciwko trzem duszy naszey nieprzyiaciołom światu, ciału y szatanowi, połowę już utarczki, y z gromadzonych przez uczynki kwadragesimalney wstrzemięźliwości zasług, y cnot które bardzo wielką, przynosić zwykły weselość y radość sumnieniu bojącemu się, y szukającemu Boga. Zkąd też także dżis raduje się kościół S. że po przebytych w połowie czasu smutku y płaczu y niewoli grzechowey, już się przybliża do czasu wesela Wielkonocnego, oraz do uwolnienia z niewoli grzechowey.

II. Dziś Ociec Święty pod czas Mszy so-
 lenney benedykuje albo poświęca *Różę*
złotą. Którą zwykł darować jakiemu Kró-
 lowi lub Książęćciu, albo jakiemu w Ko-
 ściele Bożym zasłużonemu Mężowi albo
 Kardynałowi. Róża ta nie jest bez swojev
 tajemnicy, reprezentuje albowiem Chrystusa
 Pana, który o sobie mówi: *Cant. 2. Jaje-*
stem kwiatem polnym y Hsaię 2. Y kwiat z
korzenia jęj wyniknie. Który z weyrzenia
 swojego w Niebieskim błogławieństwie bar-
 dzo wielką na się patrzącym przyniesie
 szczęśliwość. Trojaka dziś w Benedyko-
 waney Róży od Oycę S. znajduje się ma-
 terya, to jest złota rumieność y Balsam, na
 wyrażenie że trojaka jest w Chrystusie sub-
 stancya, Bóstwo, ciało, y dusza, y jako ow-
 kwiat złoty jest, tak złoto znaczy Królewską
 Chrystusa godność, czerwoność reprezentu-
 je mękę, a odor Balsamu którym się namazu-
 jemy znaczy chwałę Zmartwychwstania
 przyszłego. *Durandus l. 6 c. 53. n 5. & 8.*

Sentecye na Text Ewang. *Rzekł JE-*
zus do Filipa, z kąd kupiemy chleba,
żeby ci jedli? 6.

I. **W**szelka pieczołowitość strony rzeczy
 doczesnych powinna być Bogu po-
 lecona, jego albowiem jest o nas staranie.

á tym większe, im mnieysza u nas o nich będzie pieczołowitość. *S. M. N. Theressia.*

II. Do żadney rzeczy nieprzykładay pilności, procz tego jakim sposobem, wiernym być możesz Bogu, on albowiem który ma staranie o zwierzętach, niezapomni o tobie. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Dziś w Kościołach naszych wybawienie duszy z Czysta. Także 159. tys. y 600. lat, dni 45. względem Stacyi. Stacya u S. Krzyża.

W Poniedziałek, u Świętych czterech Koronatow, uwolnienie duszy z Czysta. Także 159. tys. y 99. lat, dni 200.

We Wtorek u Świętego Wawrzynca in Damaso 154. tys. y 990. lat, dni 200.

We Szrodę u S. Pawła. Wybawienie duszy z Czysta, także 155. tys. y 291. lat, dni 200.

We Czwartek u S. Sylwestra 154. tys. y 991. lat, dni 200.

W Piątek u Euzebiego 154, tys. y 991. lat, dni 200.

W Sobotę u S. Mikołaja w więzieniu 154. tys. y 991. lat, dni 200.

Niedziela 5. Postu abo Passionis.

I. **T**A Niedziela ztąd nazywa się po Łacinie *Passionis*, to jest męki, że od tey Niedzieli, męki Pańskiey zaczyna się pamiętka: Czytamy albowiem w dzisiey-

szey Ewangelii, że Zydzi Chrystufa Pana, chcieli ukamienować, a w piątek po tej Niedzieli, czytamy u Jana Świętego: *Ze Naywyżsi Kapłani y Faryzeuszowie zebrałi radę przeciwko JEZUSOWI. y od onego dnia umyślili aby go zabili.* Zkąd chociaż Chrystus Pan w te dni niecierpiał, jednak że Zydzi byli już gotowi na zabicie Chrystufa, przeto jakby już cierpiał Chrystus, Kościół S. od tej Niedzieli, nayświętszą jego zaczyna rozmyślać mękę. Zkąd y Krzyże po Kościołach dziś się zaślaniają, bo Pan JEZUS już niechodził jawnie w ten Tydzień między Zydami, lecz się krył od zjadłości ich, aż do naznaczonego męki swojey czasu.

Sentencye na Text Ewang. *Porwali kamienie żydzi ażeby ciskali na JEZUSA.* Joan. 8.

I. Jeżeli Chrystus uczynkami y męką tak okrutną, swoją ku nam miłość chciał mieć oświadczoną, jakoż wy samemi słowami jemu się podobać y zadość uczynić pragniecie? *S.M.N. Theressia.*

II. Naylepszy jest frzodek dla oczyszczenia duszy, dla dostąpienia y nabycia cierpliwości y Bogomyślności, życia y męki Chrystusowey rozmyślania, *S.N.P. Joann. à Cruc.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu 159. tyś.
y 964. lat, dni 35. względem Stacyi. Sta-
cya u S. Piotra.*

*W Poniedziałek u S. Chryzogona 154.
tyś. y 991. lat, dni 200.*

*We Wtorek u S. Cyryaka 154. tyś. y
911. lat, dni 200.*

*We Środę u S. Marcella wybawienie du-
szy z Czyśca. Także 153. tyś. y 291. lat,
dni 200.*

*We Czwartek u S. Apollinara wybawienie
duszy z Czyśca, także 154. tyś. y 991. lat,
dni 200.*

*W Piątek u S. Stefana in monte Caelio wy-
bawienie duszy z Czyśca. Także 154. tyś.
y 991. lat, dni 200.*

*W Sobotę u S. Jana ante portam latinam
wybawienie duszy z Czyśca. Także 158.
tyś. y 849. lat, dni 45.*

*Dziś w Rzymie Oyciec Święty zabawia się o-
koło czestowania ubogich Chrystusowych,
umywając im nogi, y rozdawając jałmużnę,
bo w wielki czwartek dla obżędkow ro-
żnych wielkości tego uczynić niemożę. Du-
randus lib. 6. cap. 66.*

Niedziela Kwietna albo Palmarum.

I. Skutki których przy benedykcyi albo
poświęcaniu palm Kościół S. nam

życzy są te: *Pierwszy* Błogosławienstwo duszy y ciała dla pomocy zbawienia y łaski otrzymania. *Drugi* ażeby gdziekolwiekby owe gałąski czyli palmy były wniesione, tam mieżkający wszelką oddaliwszy przeciwność, ręką Pańską byli zaslonieni. *Trzeci* że mają moc przeciwko błyskawicom, pioranom, y niepogodom, y przeciwko wszelakim szatańskim na zgubę ludzką zamierzonym wynalaskom. *Cretserus lib. 2. de Bened. cap. 42.*

II. Ta Niedziela Kwietna od S. Hieronima nazywa się Niedziela Odpustu, bo wtę Niedzielę dla bliskiey Wielkonocney uroczystości uwalniano w więzieniu zostających.

Sentencye na Text Ewang. *Rzesze wotały Hozanna Synowi Dawidowemu. Błogosławiony który przychodzi w imie Pańskie. Mat. 21.*

I. **Z** doświadczenia wyrozumiałem jak przyjemną Chrystusowi, y duszy swojej pożyteczną czyni przyługę, który temuż Chrystusowj w dzień Palmowy z wielkim serca afektem ofiaruje gospodę, y tam hoynym onego dobrych uczynkow posila bankietem, ktorego Żydzi po sołennym o-wym wjezdzie gdy niejadł obiadu ani wie-
cze

czerzy z Miasta swego wyjechać dopuścili. *S. M. N. Theressia cap. 40. Vit.*

II. Przy solennym Chrystusowym do Jeruzolimy wjedzie z pochwałami y radościami niektórzy z Zydowstwa, sobie raczey niż Chrystusowi Święto odprawowali, przeto że animuszę swoje od powierzchowney owey ozdoby odwrocone mieli y dalekie, co Chrystusowi do gorzkiego płaczu było przyczyną. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełn. Tak'e 156. tys. y 850. lat, dni 301. względem Stacyi. Stacya u S. Jana Laterańskiego.

Poniedziałek Wielkiego Tygodnia.

Sentencye na Text. *Ja zaś niesprzeciwiam się, niecofnotem się nazad.*

Ifajæ 50. 6.

I. **N**A cały świat nayniegodnieysza rzecz jest, gdy patrzymy na stworcę takie krzywdy od swojego ponoszącego stworzenia, my zaś na jedne słowko gniewem się poruszamy. *S. M. N. Theressia.*

II. Wola własna męki y śmierci Chrystusowej była przyczyną. *S. N. P. Jo. à Cr.*
Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 153. tys. y 65. lat, dni 200. Stacya u S. Praxedy.

Wtorek Wielkiego Tygodnia.

Sentencye na Text. *Ja zaś jako cichy Baranek, którego niosą na rzecz lub na ofiarę. Jer. II.*

I. **M**ęki Jezusowey tajemnice, głęboko rozważane, żywe ją niejaki iskierki do miłości nałzey ku Chrystusowi bardziej zapalenia potrzebne. *S. M. N. Thereffia.*

II. W pracach bardzo się kochay, y one za nic miey, ażebyś przez to wdzięcznym się temu Panu pokazał, który dla ciebie śmierć podjąć nie wzdrygał się. *S. N. P. Jo. à Cr. Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 161. tys. y 551. lat, dni 100. Stacya u S. Pryski.*

Srzoda Wielkiego Tygodnia.

Sentencye na Text. *On zraniony jest za nieprawości nasze, starty jest za złości nasze. Iłajæ 53.*

I. **C**hętnym sercem upokarzaymy się y chcieymy być wzgardzeni, bo Pan nasz, który z nami jest, chciał być wzgardzonym. *S. M. N. Thereffia.*

II. Tak Bogu obrzydliwe y w nienawiści są grzechy, że mu za nie, umierać było potrzeba. *S. N. P. Joannes à Cruce.*

Dzisiaj w Kościołach naszych wybawienie duszy z Czysta. Także 185 tys. y 662 lat, dni 100. stacya u S. MARYI.

Dzień Wieczerzy Pańskiej.

Sentencye na Text Ewang. *Gdy ukochał swoich, którzy byli na świecie, przy dokończeniu ich ukochał. Jo. 13.*

I. Niezmierną prawie miłością z nami pośląpił Ociec przedwieczny, gdy nayukochańszego Syna swojego, po tak wielu onemu od świata krzywdach zadanych, z nami w Najswiętszym Sakramencie zostawać y przemieszkiwać pozwolił. *S. M. N. Theressia.*

II. Nierozumiey że pożytek używania Kommunii, na nabożeństwie y pod zmyśl podpadającym jest smaku, lecz na łasce Boskiej niewidomey, która ztąd pochodzi. *S. N. P. Joannes à Cruce.*

Dzień Wielkopiątkowy.

I. W ten Święty Wielki Tydzień, naybardziej dnia dzisiejszego w którym życie nasze Chrystus Pan, zawiśł za nas na drzewie Krzyżowym, z wielkim serca afektem y osobliwym nabożeństwem rozpa miętywana ma być męka Chrystusowa, do czego nas nawet y nierozumne zachęcają stworzenia. Pisze *Bernardinus de Burtis serm. 15.* Ze w ziemi S. gdzie za nas Chrystus Pan cierpiał, znaydują się niektóre ptaszęta *Soractes* nazwane, które zaczowşzy od

Kwie-

Kwietney Niedzieli aż do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, wielkiego żalu y smutku znaki wyrażają y pokazują, zawieszane albowiem na jakiego drzewa gałązkach, schiliwszy główki, y stuliwszy skrzydelka jako nieżywe trwają aż do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, w który dzień, wszelki złożywszy żal y smutek, z inuemi trafzętami do dawney powracają wesołości, jakby nad umierającym Panem czyniły kompassyę, á przy Zmartwychwstającym z swoją oświadczyły się radością.

Sentencye na Text Ewang. *Niosąc Jezus krzyż dla siebie, wyszedł na to miejsce które zowią Kalwarią, gdzie go y ukrzyżowali.* Joan. 18.

I. **W**lepcie oczy w ukrzyżowanego Chrystusa, á cokolwiek uczyniliście albo ucierpieliście, że to bardzo rzecz mała obaczycie. *S. M. N. Theressia.*

II. Niechci zadość będzie Chrystus ukrzyżowany, z nim cierp y odpoczywaj, á bez niego niech ci się nie podoba ani cierpieć ani odpoczywać, przeto ze wszystkich rzeczy siebie wyzuc staray się. *S. N. P. Jõ. à Cruce.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y 186 tys. 639 lat, dni 100.

Wielka Subota.

Sentencye na Text Ewang. *Niebojcie się*

się wy bo wiem że JEZUSA, który ukrzyżowany jest szukacie. Niemasz go tu, albowiem powstał jako powie-
dział. Mat. 28.

I. **P**rzeftanie o utrapieniach y bole-
ściach swoich się uskarżać, kto rany
JEZUSA Chrystufa nauczyciela swojego na
pamięć przywiedzie, tym albowiem bole-
ściom nigdy jego rowne nieznaydą się bo-
leści. *S. M. N. Theresfia.*

II. Prawdziwie kochającego, choćby co
było przykrego y trudnego nic trzymań nie
może, jako kochającey Magdalenie, ani
strach strzegących grobu żońnierzy, ani fro-
dze wielki kamień grob przywalający, mógł
być na przeszkodzie, ażeby kochanka swego
do namazania maściami nie szukała. *S. N.
P. Joann. à Cruce l. 2. c. 13. Noct. Obs,*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny y
186 ty. y 639 lat, dni 100 względem Sta-
cyi. Stacya u S. Jana Laterańskiego.*

Niedziela Zmarwyc!wstania albo Wielkonocna
Sentencye na Text. *Ten dzień który
- uczynił Pan, cieszymy się y weselmy się
weń. Płalm 117.*

I. **J**ezeli jesteś wesolym, patrz na Chr?-
stufa Zmartwychwstającego, jeśli
smutek cię trapi, patrz na niego do ogrodu
Geth-

Gethsemana nu spieszącego się, á tak czyli to w smutku czyli w radości, mieć możesz pożytek. *S. M. N. Theressia,*

II. Ani Bogu przyjemne, ani ludziom są pożyteczne uroczyści, w których się własna uciecha, à nie służenie Bogu, albo cześć Boska znayduje się. *S. N. P. Joa. à Cruce.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny. Także 185 tys. y 968 lat. dni 300 względem Stacyi, Stacya ad Sanctam MARIAM Maiorem.

Poniedziałek Wielkonocny.

Sentencye na Text Ewang. *Gdy rozmawiali, y społem się pytali, że sam JEZUS przybliżywszy się szedł pospółtu z nimi. Luc. 24.*

I. **G**oiby Chrystus uwielbiony y chwalebny, choć raz się oczom cielesnym pokazał, żadnaby na tym świecie daley się bawić y zostawać chęć niebyła; z tamtego albowiem widzenia łatwoby się wydawało, że wszystkie rzeczy które tu mamy w szacunku y poważaniu, samą naypodlejszą próżnością y znikomością pokazałyby się. *S. M. N. Theressia c. 24 de Vit. Perfect.*

II. Jm pewniey y wierniey bez świadectw y cudow pomocy, Bogu wiare dajemy, tym
więk-

większą mu chwałę y honor daiemy, jako niemniej też większą załugą dusze nasze zbogacamy. *S. N. P. Joannes à Cruce.*

Wtorek Wielkonocny,

I. **D**ziś w Rzymie Biskup *Præfectus Reverendæ cameræ Apostolicæ* nazwany święci wodę na jutrzeysze poświęcanie lub Benedykcyą Oyca S. z Wosku wyrabianych rzeczy (*Agnus DEI*) nazwanych, nazajutrz zaś, to jest, we szrodę po Wielkieynocy, Ociec Święty w Papieskie przybrany ornamenta, błogosławi czyli poświęca owe z wosku wyrobione niby metale (*Agnus DEI*) nazwane, y kropi one wyrzeczoną wodą od Biskupa dnia przeszłego poświęconą, kadzi one, potym zanurza wszystkie w owej wodzie święconey, potym z wody święconey wyjęte znowu one poświęca y oleiem S. Chryzma nazwanym namazuje, które potym w niedzielę przewodnią Kardynałom, Prałatom, y sobie przychilnieyszym przyjacielom rozdaie. Początek zaś poświęcenia *Agnus DEI* od Oyca S. ztąd urosło. Dawni Rzymianie jeszcze w pogaństwie zostający, mieli we zwyczaju wielzać na szyi jakieś niemowląt woskowe noszenia, z niejakiemi zabobonnemi znakami do ustrzeżenia się urokow (według świadectwa Warrona *l. 6 de lingua latina*) aże te zabobony pogańskie na początkach krzewiącego się Kościoła S.

Część I.

NN

nie

niemogły prędko się wykorzenić, postanowił Kocioł S. te zababony pogańskie na cześć Boską obrocić y zamienić. Ztąd y w Paschale zwosku urobionym y po święconym zaczęły się podobney okrągłej formy z wyrażeniem baranka znaczącego Chrystusa robić *Agnus DEI* na odpędzenie szatańskich natarczywości, tak małym jako y dorosłym dawać, jako też w mieszkanich y w domach się konserwować. Przy pomnożoney potym Kościoła S. wspaniałości, y wiary Świętey obszerności przez flugi Papieskie gałeczki woskowe okrągłe porobione z wyrażeniem na nich baranka albo *Agnus DEI* od samego tylko Papieża ażeby były Konsekrowane w zwyczaj wniesiono. Te zaś Baranka albo *Agnus DEI* znayczytszego urobione wosku nie zawsze, lecz tylko pierwszego swego Papiestwa roku we frzodę Wielkonocną y każdego siódmego roku Papiestwa swojego zwykł każdy Ociec S. benedykować albo poświęcać, bo *Agnus DEI* albo ten Baranek (za świadectwem *Duranda l. 6. c. 79*) od Papieża poświęcony, znaczy Niepokalanego owego Baranka, ktòry gładzi grzechy świata. Te *Agnus DEI* dla przymiotu poświęcenia y Benedykcyi Papieskiej, przedziwne ludziom przynoszą skutki, ktòre Urban Papież V do niektòrego Greckiego Cesarza, posławszy mu

mu trzy *Agnus DEI* w swoim wylicza liście: *Pierwsza*. Ze wielką moc mają przeciwko niepokodom, piorunom, y gradom. *Druga* przeciwko pożarom y na ugaśnienie ognia. *Trzecia* pomagają w rozboiu okrętow. *Czwarta* w niebieśpieczeństwie niewiaſt rodzących. *Piąta* na odpędzenie ſzańſkich najazdow. Tych *Agnus DEI* benedykowanich albo poſwięconych nikomu ſię tykać niegodzi oprocz Kapłanow. *Aforius c. 9 Qu. II.* Także onych malować, albo jakimi zdobić kolorami pod klątwą zakazał Grzegorz XIII w ſwoiey konſtytucyi Roku Pańſkiego 1572 wydaney, ani ich ſię gdzie komu godzi przedawać pod winą ſimonij. *Cleric. Traſt. de ſacr. Miſſ. decis. 40 n. 65.*

Dziś w Kościołach naſzych Odpustu 199 tyſ. y 291 lat, dni 200.

Sentencye na 'Text Ewang. *Pokoy wam iam ci jeſt, nieboycie ſię. Luc. 24.*

I. Jeżeli pokoju w domu naſzym, to jeſt, w duſzy naſzey znaydować niebędziemy, ani w innych onego nieznaydziemy. *S. M. N. Tereſſia.*

II. Fałszywy y zmyślony ow pokoy jeſt, który ſię w niedoſkonałościach y grzechach znayduie, prawdziwy zaś y wrodzony pokoy, one tylko odrzuciwszy znaleść ſię może.

S. N. P. *Joannes à Cruc. l. 2 c. 9. noct. Ob.*

Srzoda między Oktawą Wielkonocną.

*Dziś w Kościołach naszych wybawienie duszy
z Czysta. Także 159 tys. y 291 lat, dni
30. Statio ad S. Lau. ext. Mur.*

Sentencye na Text Ewang. *Symon
Piotr gdy usłyszał że Pan jest, wziął
na się odzienie y puścił się na morze.
Joan. 21.*

I. **P**rzyjemno to Bogu Oycu jest, gdy wi-
dzi jaką duszę, Syna swojego za prze-
wodnika biorącą, y taką ku niemu tchnącą
miłością, że gdy ją do bogomyślności wy-
nieść chce, niegodną się poczytając z Pio-
trem S. mowi. Wynidź odemnie Panie bom
jest grzeszny człowiek. S. M. N. *Tereffia.*

II. Dusza sobie samey y światu obumie-
rajac, w rokoszach ducha żyje Bogu. S. N.
P. *Joann. à Cruce Expl. Cant c. 5.*

Czwartek między Oktawą Wiekonocną.

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu 568 tys.
y 968 lat, dni 285. Stacya u SS. Apo-
stolow.*

Sentencye na Text Ewang. *Jeżeliś ty
go wziął, powiedź mi gdzieś go po-
dział, a ja go wezmę. Joan. 22. 6.*

I. **T**akże jest własnego ciała zwycięstwo, że ktokolwiek one pozna zdoświadczenia, żadney niebędzie żałował pracy, przez którą w spoczynku y panowaniu tego świata żyć mogł. *S. M. N. Theresia.*

II. Mócney y gorącey miłości to jest przyzwoita y własna, że wszystko jey do wykonania podobno zdawać się będzie; taka y Maryi Magdaleny była gorącość miłości, że się jey zdało, że gdyby Ogrodnik mieysce gdzie go schował pokazał, poszłaby tam y wzięła onego, choćby jey naybardziej broniono. *S. N. P. Joann. à Cru.*

Piątek między Oktawą Wielkonocną.

Dziś w Kościołach naszych Odpustu 168 tys. y 968 lat, dni 285. Stacya ad S. MARIAM Rotun.

Sentencye na 'Text Ewang. *Oto ja z wami iestem po wszystkie dni aż do skończenia świata. Mat. 28.*

I. **W**iele pomaga staranie się o Boską obecność; ztąd albowiem bardzo miły niejaki ku Boskiemu Majestatowi pochodzi afekt, y bardzo wielka niejaka sumnienia czystość y ochędostwo. *S. M. N. Theresia c. 7. Cast. Anim.*

II. Chociaż Bog znami jest zawsze, jeżeli jednak ferce osobne niebędzie, lecz do inney nie jako przylepione jest rzeczy, a

wola nasza w jego niezabawia się miłości
nigdy kontenci niebędziemy. S. N. P. Jo.
à Cruce Ep. 5.

Sobota przed Niedzielą Przewodną.

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu 156 tys.
y 869 lat, dni 30. Stacya u S. Jana na
Lateranie.*

Sentencye na Text Ewang. *Biegl
dway razem do Grobu, à on drugi U-
czen przybiegł pędzey za Piotra.*
Joan. 20.

I. **K**tokolwiek doskonałej Chrystusowej
pragnie nabyć miłości, temu żeby
szedł drogą posłuszeństwa potrzeba, gdyż on
był aż do śmierci posłusznym. S. M. N.
Theressia c. 5. Fund.

II. Paſye duży Boga doskonałą miłością
kochającej do Boga zmierzają, niecierzy
się albowiem tylko w Bogu, ani się spodzie-
wa czego chyba w Bogu, nieleka się niczego
tylko Boga, nieboleie tylko według Boga,
S. N. P. Joan. à Cruce Exp. Cant. 20.

Niedziela Przewodna.

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu 161. tys. y
535. lat, dni 100. Stacya u S. Pankracego.*

Sentencye na Text Ewang. *Przyszedeł
Jezus drzewiami zamknionemi, y rzekł
im*

im, pokoy wam. Potym rzekł Tomaszowi: Niebądź niewiernym ale wiernym. Joan. 20.

I. Prawdziwy pokoy sprawuje, że dusza tak ściśle z wolą Boską się jednoczy. iż wcale między nią á nim, żadney nie-masz rozłąki, lecz jedna y taż sama jest wola oboyga. S. M. N. *Theressia* c. 3. *Conc. An. Div.*

II. Prawdziwa wiara kluczem jest złotym do Królewskiego pokoju, do którego dusza pokorna w każdy prawie moment bywa wprowadzana, ażeby tychże promieni zoftawiała uczestniczką. S. N. P. *Joan. à Cruc. in Vit.*

Niedziela! Druga po Wielkieynocy.

Sentencye na Text Ewang. *Jam jest Pasterz dobry. Dobry Pasterz dusz swoją daje za owce swoje.* Joan. 10.

I. Nigdy się my od Chrystusa Pasterza naszego nieoddalajmy, ani od jego oczu uciekajmy, á tym sposobem lepiej nam będzie; owce albowiem Pasterza pilnujące obfitszą karmią się paszą, większe mają bezpieczeństwo; on albowiem od wilkow y bestyi, jako naylepiej je broni y strzeże. S. M. N. *Theressia Med.* 4. *super Pater Nost.*

II. Życie teraznieysze jeżeli życiu Chrystusa Pasterza naszego niebędzie podobne. wcale nie jest pożyteczne. S. N. P. *Joann. à Cruc.*

Niedziela Trzecia po Wielkieynocy.

Sentencye na Text Ewang. *Maluczko á nieuyrzycie mię. Y znowo maluczko á uyrzycie mię, lecz zaś oglądam was.* Joan. 10.

I. Jeżeli nigdy na Chrystusa, ani na śmierć którą za nas poniośł, wewnątrznych niewlepiemy oczu, ani jako mu jesteśmy obowiązani na pamięć nieprzywiedziemy, nigdy iiego poznania dostąpić, ani jakie znaczne dzieło dla miłości jego uczynić, nie będziemy mogli. S. M. N. *Theressia.*

II. Im dusza do większego przyidzie Boga poznania, tym większym appetytem y pragnieniem z widzenia jego sił nabywa. S. N. P. *Joann. à Cruc. Expl. Cant. 6.*

Niedziela Czwarta po Wielkieynocy.

Sentencye na Text Ewang. *Idę do one-go który mię posłał; pożyteczno wam abym ja odszedł.* Joan. 6.

I. Nie inney drogi jako Chrystusa tobie szukać potrzeba, przez tę bezpiecznie iść będziesz; on albowiem jest ten, od
któ-

ktòrego, y przez ktòrego, wszystkie nam dobra przychodzą. On cię nauczy; á gdy na jego życie zapatrywać się będziesz, doskonałego do naśladowania przykładu nieznaudzisz. *S. M. N. Theresia.*

II. Dufzy Boga prawdziwie kochający, nic innego, tylko prawdziwa y doskonała jego Possessya za dosyć być może. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 60.*

Niedziela Piąta po Wielkieynocy.

Sentencye na Text Ewang. *Proście á wezmiecie, aby radość wasza była doskonała.* Joan. 16.

I. **G**dy świat cały swoją na Chrystusa zapalczywość wywiera, á heretycy powtornie go na śmierć osądzić, y Kościół Święty znieść usiłują, nie o doczesne, lecz duchowne y Kościołowi Świętemu potrzebne rzeczy, od Boga przez ten czas upraszać potrzeba. *S. M. N. Theresia c. 5. de via Perf.*

II. Jeżeli stateczną y trwałą w Bogu złożysz nadzieję, o co prosisz dostąpisz tego, nadzieja albowiem stateczna y trwałą Boga porusza y zniewala. *S. N. P. Joann. à Cr.*

Poniedziałek albo Pierwszy dzień Krzyżowy.

Sentencye na Text Ewang. *Każdy*

który prosi odbiera, y kto szuka znajduje, y kołaczącemu będzie otworzono.

LUC. II.

I. Pokorą siebie daje Pan Bóg zwyciężyć, we wszystkim o co od niego na modlitwie naszej prosimy. *S. M. N. Ther.*

II. Nadzieja nasza w Bogu pokładana być ma, ażebyśmy wielkich dostąpili rzeczy, gdy albowiem on jest naybogatszym y nayhoynieyszym, bardziej pragnie nam swoich skarbow udzielić, aniżeli my one odbierać, którego ręce nieufnością się zamykają y ściskają. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 3. V. 1.*

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Wtorek albo drugidzień Krzyżowy.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny

Sentencye na Text Ewang. *Oyciec wasz Niebieski da ducha dobrego proszającym siebie.* LUC. II.

I. **D**o postępku duchownego w drodze Boskiej przyczynienia, niedość jest wiele ustnych modlitw wylewać, lecz gruntownych y mocnych cnot nabywać potrzeba. *S. M. N. Thereffia.*

II. Lepiej jest modląc się potrzebę swoją Panu Bogu tylko namienić, niżeli o co wyraźnie prosić. On albowiem lepiej za

za nas wie, co nam pomaga, y bardzief przez oddanie się do litości się pobudza; a modlący się miłości własney bezpieczniey unika. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 2.*

Szroda albo Trzeci dzień Krzyżowey.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny. y uwolnienie duszy z Czysta.

Sentencye na Text Ewang. *Ja za niemi proszę. Nie za światem proszę, lecz za temi którycheś dał mnie.* Joann. 17.

I. **M**odlitwa jest drzwiami przez które wielkie zbiegają się łaski, które zamknąwszy, niemasz innych przez któreby zbiegać się mogły. *S. M. N. Theresia c. 8. Vit.*

II. Niebędzie Bóg bronił pomocy swojej temu, który gdy modlitwy swoje niezaraz wysłuchane poczuje, nieupada w nadziei, ani swojej opuścza modlitwy. *S. N. P. Jo. à Cr.*

Wniebowstąpienie Pańskie.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Sentencye na Text Ewang. *Pan JEZUS gdy im wszystko powiedział, wzię-*

wzięty jest do Nieba, y usiadł na prawicy. Marci 16.

I. **G**łupia y niegodna rzecz jest w hono-
rze y Królestwie Chrystusowym so-
bie życzyć Towarzystwa, á żadney w urą-
ganiu y mece niechcieć mieć cząstki. *S. M. N. Theresia.*

II. Poki nam Bogiem naszym w Niebie
cieszyć się niepozwoła, cnot Świętych nay-
bardziej umartwienia y cierpliwości tu pil-
nować potrzeba, á żeby jakimkolwiek przy-
namniemy sposobem, przez cierpliwość byli
podobni Bogu naszemu upokorzonemu y u-
krzyżowanemu. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

*Niedziela między Oktawą
Wniebowstąpienia.*

Sentencye na Text Ewang. *Bądźcie
rostopnemi y czuycie w modlitwach.*

1. Petri cap. 4. v- 6.

I. **M**ałością albo wielkością miłości, któ-
rą dobrego naszego JEZUSA życie
naśladować będziemy, wyrównają Pałace
y mieszkania, iktóre nam w Niebie będą
konferowane. *S. M. N. Theresia.*

II. Modlący się w wierze, niezliczone so-
bie zgromadzają dobra, pokoju także y be-
spieczeństwa we wszystkich doznają powo-
dzeniach. *Ex Vit. S. N. P. Joan. à Cruc.*

Wigilia Zielonych Świątek.

Sentencye na Text Ewang. *Kto kocha mnie, będzie ukochany od Ojca mego, y ja go będę kochał, y objawię mu siebie samego.* Joan. 14.

I. **D**roga rzecz jest miłość Boska, y tym niebywa pozwolona, którzy dla jakiey tylko konsolacyi ducha Bogu służą. *S. M. N. Theressia c. 11. Vit.*

II: Bóg udręczeniami y utrapieniami duszę męczyć szatanom dopuszcza, ażeby ją jako do solenney jakiey uroczyści, do duchowney którą jey dać pragnie łaski, oczyścić y przygotował. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

Niedziela Świąteczna.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.

Także 158. tys. y 968. lat, dni 285. względem Stacyi, Stacya u S. Piotra.

Sentencye na Text Ewang. *Kto mnie kocha, będzie chował słowa moje, a Oyciec moy ukocha go, y do niego przyjdziemy, y mieszkanie u niego uczyniemy.* Joann. 14.

I. **M**iłłość Boska to nad inne światła tego miłości ma własne, że gdy go kochać będziemy, od niego też wzajemnie ukochani bez wątpienia zostaniemy. *S. M. N. Theressia,*

II. Więcey sam sobie niż Bogu odprawuje uroczystości, kto w ich odprawowaniu cielesney raczey uciechy pożytku, niżeli ducha y Boskiey pilnie usługi. *S. N. P. Joann, à Cruc. 1.3.c. 37. Asc. Mont. Carm.*

Poniedziałek Święteczny.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny. Także 158. tyś. y 968. lat, dni 285. Stacja u S. Piotra w Okaw.

Sentencye na Text Ewang. Tak Bóg ukochał świat, że Syna swego jednorodzonego dał. Joann. 3.

I. **W**oda łez prawdziwych, która z prawdziwey wypada modlitwy, y od Niebieskiego Króla bywa pozwolona, Boskiey miłości płomienia niegaśi, lecz bardziej zapala y rozżarza ażeby dłużej gorzał. *S. M. N. Theressia.*

II. Im lepiej y doskonaley ogień Boskiey miłości duszę oczyszcza, tym większe y potężniejszy na nią gorąca y płomienie ciska. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Wtorek Święteczny.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny. Także 158. tyś. y 968. lat, dni 285. Stacja u S. Anastazyi.

Sentencye na Text Ewang. *Jam przyszedł żeby żywot miały, y obficie miały.* Joan. 10.

I. **N**ikomu Bóg siebie y swojey nie broni miłości, gdyby tylko dusza do niego dobrze się przygotowała, y żeby on wszelkimi był siłami szukany, á w szukaniu go niebyło przestanku. *S. M. N. Theressia.*

II. Dusza od wszelkich niższych y ziemskich rzeczy prózna y uwolniona, od Boga bywa zastąpiona á wyższemi y Boskimi rzeczami napełniona. *S. N. P. Joan. à Cr. Expl. Cant. 33.*

Srzoda Świąteczna.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, y wybawienie duszy z Czysta. Także 158. tys. y 790. lat, dni 286. Stacya ad S. Mariam Majorem.

Sentencye na Text Ewang. *Nicht nie może przysć do mnie, chyba Ociec który mię posłał, pociągnie go.* Joan. 16.

I. **K**órzy modlitwy ćwiczenia zaniedbują. Duchowi Boskiemu, ażeby im jakiey radości y uweselenia nie dał, drzwi zamykają, przez któreby życia tego uprzykrzenia y trudności łatwieyby się poznały. *S. M. N. Theressia c. 8. Vit.*

II.

II. Gdy się duch skosztuje, cokolwiek jest cielesnego; już nie do smaku. S. N. P. *Jon. à Cruc. Expl. Cant. 3. V. 2.*

Czwartek Święteczny.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czysta. Także 158. tyś. y 963. lat, dni 285. Stacya u S. Wawrzynca.

Sentencye na Text Ewang. *Zwoławszy Jezus dwunastu Apostołów, dał im moc y władzę na wszystkie biesowstwo, y żeby choroby leczyli. Luc. 9.*

I. **Z** albo zbyt, albo bardzo mało bliźniego kochamy, ztąd pochodzi, że prawdziwey miłości opisaniu, nigdy doskonałe posłuszni nie jesteśmy. S. M. N. *Ther.*

II. Te same dusze ognistych słow Boskich moc y skutek odbierają, które jaśniejają czystością, goreją miłością. S. N. P. *Joann. à Cruc. V. 5. Flam. Amor.*

Piątek Święteczny.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czysta. Także 158. tyś. y 968. lat, dni 285. Stacya u SS. Apostołów.

Sentencye na Text Ewang. *Wstań, weź toże twoje y idź do domu twójego, y poszedł do domu swojego.* Luc. 5.

I. **M**odlitwy p[er]nujący z prawdziwey Boga miłości (która wszelkie przy-ności dobro) niezaraz bywa upominany że w rozporządzeniu siebie samego jest leni-wym. *S. M. N. Theressia.*

II. Wtedy pragnienie twoje ani nadprzy-rodzone jest, ani od Ducha Świętego ma swoy początek, gdy w nim żądze twoją przyrodzoną wykonywał, y do rzeczy któ-rą pożądał jesteś przywiązany. *S. N. P. Joan. à Cr. Expl. Cant. 5. V. 4. Flam. Amor.*

Sobota po Swiątkach.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czystca. Także 159 tys. y 946. lat, dni 285. Stacya u S. Piotra

Sentencye na Text Ewang. *Miłość Bo-ża rozlana jest w sercach naszych, przez przemieszkującego w nas Ducha jego.* Rom. 5.

I. **N**igdy tego w rzeczach do ciała nale-żących Bóg nie opuści, który po-rzuciwszy ciała pieczołowitość, całego sie-bie odda duchowi. *S. M. N. Theressia.*

Część I.

Oo

II.

II. Jako ogień materialny zawsze w górę się wzbija, y do Centrum swojey sfery dąży, tak ogień Boskiey miłości, duszę od siebie samey wyniść, á do Boga Centrum swojego wstępować przymusza. *S. N. P. J. á C.*

Niedziela Trojcy Najświętszey.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czysta.

Sentencye na Text Ewang. *O wysokości bogactw mądrości y umiejętności Boskiey, jako są niedościgte sądy jego!*
Rom. 10.

I. **N**igdy doskonałego nas samych poznania niedościgniemy, chyba że razem y o poznanie Boga starać się będziemy; gdy albowiem na jego wspaniałość y Majestat oczy obracamy, zaraz one na naszą podłość y nikczemność schylamy. *S. M. N. Theresia.*

II. Ponieważ Bóg jest niedostępny, niezafadzay się na tych rzeczach które przemożności twoje pojąć niemoga, ażeby co mnieyszym jest, tobie za dość nieuczyniło, y do zguby cię niewprowadziło. *S. N. P. Jo. á Cruc. Sent. 45.*

Uroczystość Bożego Ciała.

I. **R**zeczywitość Ciała Chrystusowego w Przenajświętszym Sakramencie zostającego, lubo niezliczonemi w świecie Chrześcijańskim jest potwierdzona Cudami, niemniej utwierdza się znacznym onym,

któ-

który się trafił w Bolsenie w Prowincyi Rzymskiej Cudem, gdzie gdy niektóry Kapłan Mszą Świętą odprawując, w samym pożywaniu Krwi Chrystusowej, o tey zaczął wątpić tajemnicy, Kielich który miał w ręku rozpadł się, y w wielkiej obfitości Krew się rozlała Chrystusowa, tak dalece że nie tylko na płocienną Tawalią, lecz na sam Ołtarz, aż do samych gradusow cudownie y dostatkiem spłynęła. Ow zaś Kapłan umarł tym przestraszony przypadkiem. Pokazują y dotąd gdzie się ten cud przytrafił, Kościół ten odwiedzającym, Kielich ow rozpadziony, Korporał y Tuwalią skrwawionę y gradusy Ołtarza Krwią Chrystusową zmoczone. Lecz oprócz tego; rzetelność ta Ciała Chrystusowego w Nayświętzym Sakramencie nawet od samych głównych wiary Świętey Katolickiej nieprzyjaciół Żydów jest poznana dobrowolnie, y oczęwiście wyznana od uczeńszych ich Rabinow, prawdziwie bardziej, niż niewierności sprzyjających, á co bardziej uważać trzeba, że tę prawdę Katolicką przerzeczeni Rabinowie, jeszcze przed przyściem Chrystusowym duchem prorockim przeczuli niejako y poznali. Rabin Hardasam tłumacząc owe słowa Ozeasza 12. W powrozkach Adama pociągnę ich mowi: *Messyas pociągnie ludzkie powrozkami człowieczeństwa swego,*

jego, da oraz im pokarm samego siebie dobry, przyjemny y wielki, któremu drugi pokarm podobny niebędzie.

Rabin Pinhas pisząc na Psalm 85. to ma: Będzie to że za czasow Messya za wszystkie ofiary ustana, zostanie jednak ofiara chleba y wina, w którym będzie ofiarowany Messyas całego świata Król, za którego czasow prawda wnidzie, y sprawiedliwość z Nieba się pokaże.

Rabin Moyżesz Hardasam na Psalm 156. mowi: Chleb którego da wszystkim Messyas, ten jest ciałem jego, y który się kosztuje chlebem, przemieni się w ciało jego, y to będzie cudem naywiększym. Więcej patrz u Karthageny l. 10. hom. 18. n. 12. de SS. Euch. Sacr. Dźis w Kościołach naszych y przez całą Oktawę Bożego Ciała Odpust zupełny.

Sentencye na Text Ewang. Kto pożywa tego Chleba żyć będzie na wieki. Joann. 6.

I. **G**dybyśmy z wielką wiarą y miłością do Nayświętszego przystępowali Sakramentu, tak rozumiem że y za jeden raz tak przystępując bylibyśmy z bogaceni, jako bardziej gdy tyle razy przystępujemy. S. M. N. Thereffia.

II. Zaniedośkonalego ten bywa poczytany, który Nayświętszą przyjmując Komunią, wszelką swoją usilność na to tylko

na-

nakłania, ażeby raczey jaką w tym uczuł
 głodycz, aniżeli ażeby przytomnego w sobie
 uszanował Boga y pokornie go chwalił.

S. Joann. à Cruc.

Piątek między Oktawą Bożego Ciała.

I. **T**AK Boski Majestat pokarm Nayświęt-
 szy, y ludzkości swojey daje nam
 mannę, że podług woli onę znaleźć może-
 my, y jeżeli w tym naszej niebędzie winy,
 nigdy z głodu niepomrzemy. *S. M. N. Ther.*

II. Kto przy Nayświętszey Kommunii
 całym sercem do Boga nieprzyśtaje, jego u-
 kochanym nazwać się niemoże, a ztąd jego
 modlitwy małego są przed nim waloru.
S. N. P. Joann. à Cruc.

Sobota między Oktawą Bożego Ciała.

I. **W**iększa była postanowienia Nayśw.
 Sakramentu łaska, aniżeli wciele-
 nia. Przy wcieleniu albowiem swoją tyl-
 ko duszę y nayświętsze człowieczeństwo
 uboświł Chrystus, w tym zaś nayświętzym
 Sakramencie wszystkich uboświa ludzi. *S.*
M. N. Theresia.

II. Im zwiększą własnością do rzeczy
 pod zmyśl podpadających dusza przylgnie,
 tym mniej jey modlitwa y nabożeństwo
 doydzie do Boga. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Niedziela między Oktawą Bożego Ciała.

Sentencye na Text Ewang. *żaden z*

owych mężow, którzy są zaproszeni
niekosztuje wieczerzy mojej. Luc. 14.

I. **N**ayświętszego Sakramentu pokarm,
nie tylko dla dusz, ale też y dla sa-
mych ciał posiłkiem jest, jako też y osobli-
wym niejakim przeciwko cielesnym słabo-
ściom y chorobom lekarstwem. *S. M. N. Th.*

II. Usta woli naszej otwarte tylko same-
mu Panu Bogu, á od wszelkier appetytu
buleczki oderwane być powinny, przez co-
by Bóg nas napełnił miłością y przyjemno-
ścią swoją. *S. N. P. Joann, à Cruc. Ep. 1.*

Poniedziałek między Oktawą Bożego Ciała.

I. **G**dy Chrystus przy Kommunii Świę-
tey dobrze będzie przyjęty y usza-
nowany, bynamnię wątpić nietrzeba, że
nam o co w żywey wierze prosić będziemy
pozwoły, niezwykły albowiem Majestat jego
mieszkania y gospody swojey zle płacić albo
nadgradzać. *S. M. N. Theressia.*

II. Choćby dusza w Niebie zostawała, je-
żeli do kochania Boga woli swojey 'stoso-
wać niebędzie, nigdy się jey za dość nie-
stanie. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

Wtorek między Oktawą Bożego Ciała.

I. **W**ielkie głupstwo być się zda przy
Kommunii gdy Chrystus oczewi-
ście jest duszy przytomny od jego się od-
wracać osoby, na widzenie zaś Obrazu się
obracać á całą mowę y rozmowę do niego
kierować. *S. M. N. Theressia.* II.

II. Jako woda ciepła jeśli niebędzie nakryta, łatwo swoje traci ciepło, tak dusza która wszystkie siły swoje samey miłości Boskiej y Chrystusowi Oblubieńcowi swojemu nieoddaje, ciepła y cnot żywości pozbywa. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

Srzoda między Oktawą Bożego Ciała.

I. **P**oki przymioty chleba od naturalnego ciepła nie są strawione, tak dobrą porę przedstawiania z Chrystusem y spraw naszych z nim czynienia, żeby od nas uszła niedopuszczamy. *S. M. N. Thereffia.*

II. Często Bóg przy Świętey Kommunii, słodczy y łaski pod zmysł podpadającej, duszy niedaje. *S. N. P. Joan. à Cruce.*

Oktawa Bożego Ciała.

I. **G**dy osoba Chrystusowa po Kommunii Świętey jest przytomna, trzeba oczy zamknąć cielesne, a duchowne otworzyć, y oto się starać żebyśmy go w posrodku serca naszego widzieli. *S. M. N. Ther.*

II. Boskiej naturze y skłonności, która bardzo czystey od człowieka wiary wyciąga, to zda się przeciwieć, że człowiek przy Kommunii Świętey, samego czuć chce Boga y kosztować jakby on był przystępnym y pojętym. *S.N.P. Jo. à Cr. l. i. c. 6. Noct. Ob.*

NA WIECZNA, BOGU CHWALE.



ODMIANA CZASOW.

Z I M A.

Zaczyna się 21. Grudnia. Szrodek jey
8. Lutego. Koniec teyże Zimy 19.
Marca.

W I O S N A.

Zaczyna się 20. Marca o godzinie 8. m.
10. po południu; szrodek jey 4. Maja.
Koniec teyże Wiosny 20. Czerwca.

L A T O.

Zaczyna się 21. Czerwca o godzinie 7.
po południu, szrodek jego 6. Sierpnia.
Koniec Lata 21. Wrzesnia.

J E S I E N.

Zaczyna się 22. Wrzesnia o godzinie 9.
rano, szrodek jey 5. Listopada. Koniec
teyże Jeśieni 20. Grudnia.

*Tego na dokończenie Księgi Pierwszey niech
dosyć będzie na większą cześć Boską y na
wieczno-trwały Najswiętszey MARYI Pan-
ny y wszystkich Świętych Honor.*





R E J E S T R

Imion Świętych Pańskich

Ktòre w tey Księdze się zawierają.

A. A. A.

S. Abraham Pustelnik.	220	1
S. Abundacya Panna.	63	3
S. Adam.	245	14
S. Adelgundis Panna.	93	1
S. Adelbradus Wyzn.	9	4
S. Adryan.	35	5
S. Adunaluwa Wdow.	80	5
S. Aelredus.	41	3
S. Emelian B. Męcz.	130	1
S. Agapius Biskup.	351	2
S. Agatha Panna Męcz.	120	2
S. Agatha Holdegardis Wojewodź.	121	2
W. O. Agathanioł à JESU MARIA	194	4
B. Agathon.	27	7
S. Agnieszka Panna Męcz.	66	1
S. Agnieszka Policyanka.	330	1
W. M. Agnieszka à JESU.	480	4
B. Alanus Z. S. Dom.	71	3
S. Albert Pustelnik.	293	2
S. Albert Zakon. Kryszpin.	293	2
S. Aloyzy Gonzaga	486	1
W. O. Alfons à S. MARIA	137	3
S. Amand Biskup.	125	4

R E J E S T R.

S. Amator.	-	357	3
S. Anastazy Panna.		193	2
S. Anastazy.	-	198	2
S. Anastazy.	-	38	4
S. Anastazy Męcz. Zakon. Karm.		69	2
W. O. Anastazy od Chrystusa.		223	2
B. Angela Wdowa.		14	4
W. M. Angela Teressa od Najswię- szego SAKRAMENTU.		21	7
S. Anioł Karmelita Męcz.		369	3
W. O. Anioł à JESU MARIA.	323 1.	323	3
W. O. Anioł od Ducha S.		118	6
S. Aninasz.	-	220	2
W. M. Anna à JESH.	116 3	156 2	178 3
W. M. Anna od S. Augustyna.	154 2	321	2
W. M. Anna od S. Bartłomieja.	192 9	293	3
	416 3	447	4
W. M. Anna MARIA od S. Teresy.		65	5
		359	7
W. M. Anna od Troycy Przenayśw.		130	3
S. Ansharius Biskup.		115	1
S. Anzelm Biskup.	332 2	334	6
S. Antidius B. Męcz.		476	2
S. Anthilia Panna.		146	1
S. Antimus B. Męcz.		347	1
S. Antipa Męcz.		300	2
S. Antoninus Biskup.		360	1
S. Antoni Opat.		55.	1
S. Antoni Padewski.		463	1
W. B. Antoni, od MARYI.		125	5
W. B. Antoni od Zmartwychwstania.		499	2
		S.	.

R E J E S ' T R.

S. Apollonia Panna Męcz.		131	I
S. Akwilina Panna Męcz.		463	3
S. Arkadius.		82	2
S. Arkadius Męcz.		40	2
S. Archangela Panna.		80	7
S. Arseni.		27	8
S. Askla Męcz.		188	I
S. Awertan W. Z. Karm.		161	I
S. Augurius Męcz.		67	2
S. Augustyn	142	9	369 2
W. O. Aureli od S. Zygmunta		69	3
S. Austraberta Panna.		134	I
S. Auxentius Wyzn.		145	I

B. B. B.

S. Bąbyla Męcz.		75	I
W. B. Baptista od Krzyża.		172	5
W. O. Baptista Mantuanus.		228	5
S. Barnabas Apostoł.		458	2
S. Bartłomiej Apostoł.		62	2
S. Basileus B. Męcz.	75	I	345 I
S. Basiliscus B. Męcz.		412	I
S. Basilissa.		31	I
S. Bazyli Biskup.		468	I
S. Bazyli S. Bazylego Bisk. Ociec.		429	I
S. Bassianus Biskup.		62	I
W. M. Beata Konstancya od S. Jozefa.		392	3
S. Beatryx Panna Męcz.		384	I
W. S. Beatryx od Wcielenia Pańskiego.		371	7
Wielebny Beda Kapłan.		423	I
S. Benedykt Opat.		229	I
S. Benedykt Męcz.		357	I

S.

R E J E S T R.

W. B. Benedykt od Panny Nayśw.	77 6
W. O. Benign od S. Michała.	125
S. Berlanda Panna.	116 2
S. Bernardyn Seneński.	408 I 416 2
S. Bernard Biskup.	73 8
S. Bernard Opat.	388 2
W Bogu Nay. O. Bernard Maria à Jesu	227 4
S. Berthold W. Z. Karm.	262 I
S. Bessaryon Pustelnik.	476 4
S. Birgitta	1415
S. Bojzyllus.	73 7
S. Bona Panna.	341 I
S. Bonifacius Biskup.	156 I
S. Bonifacius B. inny	390 I
S. Bonifacius Papież.	419 I
S. Bonit Biskup.	49 6
W. M. Brianda od S. Jozefa.	322 3 444 4
S. Brigida Panna.	101 5
S. Brynolphus Biskup.	125 3
W. O. Bruno od S. Iwona.	288 2
S. Burgundophora.	283 5
C. C. C.	
S. Ceadda Biskup.	174 I
S. Cecylia Z. S. Dom:	79 2
S. Celestyn.	290 2
S. Charalanpius.	134 2
S. Cyryll W. Z. Karm.	182 3
SS, 40. Młodźianow.	35 8
40, Żołnierzy Męcz.	193 I
W. B. Cyryl à Katena Z. Karm.	218 2
S. Cyryl Patryarcha Alex. Z. Karm.	89 5
D. D.	

R E J E S T R.

D. D. D.

W Bogu Nayprzew. O. Dawid od S, Karola Arcy-Bisk.	327 3
W, B. Dezyderyusz od S. Jozefa.	63 4
W B. Didak à JESU.	460 4
S. Digna Panna Męcz.	466 2
S. Dyzmas Łotr.	244 10
S. Dominik.	415 1
W, O, Dominik à JESU MARIA.	397 6
	424 2
S, Domniolus Biskup.	395 1
S, Dorotha Panna Męcz.	124 1
S, Dorotheusz Kapłan.	441 2
S, Dozyteusz.	156 3
S, Dunstan Arcy-Biskup.	405 3
E, E, E,	
S, Eberhardus Anglik.	488 3
S, Edward.	16 1
S. Egwinus.	38 2
W, M, Eleonora Maria od Nayśw. SA- KRAMENTU.	372 3
W, M, Eleonora od Jezusa Maryi.	236 2
W. O. Eliaz od S. Franciszka.	386 2
W, M, Elżbieta od Aniołow.	463 4 121 6
W, M, Elżbieta od S. Dominika.	245 15
	476 5
W, M, Elżbieta od Wcielenia,	380 6 389 3
W, M, Elżbieta od Troycy Nayśw.	6 14
S, Elizeusz Prorok.	466 1
W, O, Elizeusz od S, Jozefa.	411 3
	S.

R E J E S T R.

S. Elphegus Arcy-Bisk.	328 2
S. Emelia S. Bazylego Matka.	72 5
S. Emerencyana Panna Męcz.	72 5
S. Emeritus Męcz.	136 1
S. Emilian Biskup y Męcz.	130 1
S. Ephrem.	102 9
S. Epiphani.	386 1
S. Eqvitiusz Wyzn.	185 4
S. Erazm B. Męcz.	435 2
S. Erentrudis Panna Xięni.	509 8
S. Eringa Panna.	36 2
S. Erminoldus Opat.	20 4
S. Erheldreda.	491 2
S. Eucheriusz Biskup.	188 1
S. Eulalia Panna Męcz.	138 1
S. Eulogius M.	67 2
W. Matka Eufrazia od S. Jacka	269 5
S. Euphrasia Panna.	213 3
S. Euphrozyna Panna.	5 13
W. Matka Eufrazia Magdalena od S. Kazimierza.	214 5
S. Eurozia Panna Męcz.	495 3
S. Euzebia Panna.	267 5
S. Euzebiusz.	72 6
S. Euzebiusz Opat.	179 2
S. Euzebia nazwan: Gospodyni.	266 5
S. Eustachia Panna.	63 4
S. Eustachia Panna Zak. S. Dominika.	76 5
S. Euthymiusz Opat.	64 3
S. Ezechiel Prorok.	298 3

R E J E S T R.

F. F. F.

S. Fabian Papież Męcz.	64 2
W. S. Fausta od S. Wawrzyńca.	345 3
S. Febronia P. Męcz.	495 2
S. Felicitas Męcz.	187 8
W. M. Felicianna Eufemia od Dzie- cińy JEZUSA.	56 2
B. Felix Kapucyn.	401 I
W. O. Ferdynand à S. MARIA.	234 2
S. Fidolus Opat.	395 2
S. Fina Panna.	198 2
S. Fintanus.	153 I
S. Flórencya Panna.	484 2
W. M. Franciszka od Matki Bo- żey.	159. 3. 450 4
S. Franciszka Rzymianka.	190 I 275 2
	230 4 222 2
W. M. Franciszka Tereffa á JESU,	68 4
W. O. Franciszek od Poczęcia N. Panny M.	459 3
W. O. Franciszek á JESU nazwany nie- godny.	156 3
S. Franciszek de Paula.	279 I
W. B. Franciszek od Pana JEZUSA Dzieciątka.	316 4
W. O. Franciszek Maria od S. Tereffy.	457 4
S. Franciszek Salezy.	90 I
W. O. Franciszek od Nayświętszego Sakramentu.	291 3 431 6
S. Franciszek Seneński.	355 8
	S.

R E J E S T R.

S. Franciszek Xawery.		208	6
S. Fryderyk Wyzn.		186	7
S. Frodebert.		26	5
S. Fruktuozy Bisk.		67	2
S. Fulbert.		298	2
S. Fulgenty Bisk.		3	7
S. Furseus.		51	1
G. G. G.			
S. Gabryel Archanjół.		223	1
S. Gallianus Męcz.		495	1
S. Gelasius Opat.		194	3
S. Gemmulus Męcz.		118	4
S. Genowefa.		280	7
S. Genowefa Panna.			11
S. Gerlæcus.		17	3
S. Germanus Bisk.		425	1
S. Giertruda Panna.	240	5	343 3
S. Gertruda Panna Xiężna Braban- cyi.		222	1
S. Goldardus Bisk.		449	2
S. Godeberta Panna.		300	3
S. Godefryd Graf.		42	1
S. Gothardus Bisk.		366	3
W. O. Gracyan od Krzyża.		295	3
S. Grzegorz Bisk.		14	2
W. O. Grzegorz od S. Józefa.		226	3
S. Grzegorz Nazyanzeński.	458	1 3	6
		378	1
S. Grzegorz Papież.	35	7	197 1
S. Gwalterius.		439	1
		2.	

R E J E S T R.

S. Gwido Wyzn. Opat.		275	I
S. G. ililm. Opat.	134	3	295 2
S. Gwilielm.	-		296 2
S. Guthlak Pustelnik.			300 I
H. H. H.			
S. Henryk.	-		52 2
B. Henryk Sufo Zak. S. Dominika.			79 3
S. Helena Cesarzowa.			363 I
S. Herman Jozef.			292 I
S. Hermenegild Król Mecz.			315 I
S. Herrens.	-		476 3
W. M. Hieronima od N. P. MARYI.			337 5
S. Hieronym.	-		379 4
W. O. Hieronim Gracyan od Matki Bożey.	260	4	444 2
W. O. Hieronim od S. Jacka.			82 3
S. Hilarius Bisk.			370 5
W. O. Hilary od S. Augustyna.			331 2
S. Honorat.	-		52 3
S. Hostard Opat.			12 4
S. Hospitiusz.	-		409 I
S. Hubert.	-		351 4
S. Hugo Opat.			351 3
S. Hugo Bisk.			278 I
S. Humilitas.	-		412 3
I. I. I.			
S. Jakub Apostoł Brat Pański.			244 13
S. Jakub pokutujący.			86 I
W. O. Jakub od Oczyszczenia P. N.			133 4
S. Jakub Wenet.			431 3
.			S.
	P P		

R E J E S T R.

S, Jan Apostoł.	II I	496	4
S, Jan Chrzciel.	244	12	492 1
S, Jan Opat.	-	87	3
W, O. Jan Baptista á JESU MARIA.	377		3
W, Jan Kassyan.	-	302	7
S, Jan Kalibita.	-	48	4
S, Jan Chryzostom.	-	84	2
S, Jan Klimak.	-	264	1
S, Jan Wyznawca.	-	82	2
S, Jan Boży.	-	188	2
S, Jan Jałmużnik.	-	72	4
S, Jan Bisk.	-	488	1
S, Jan Bisk. Irenopol.	II 7		3
S, Jan Pustelnik.	258		14
W, O, Jan á JESU MARIA.	85 3	425	2
W, O, Jan Maria od S. Jozefa.	39 6	393	2
-	-	166	2
W, B, Jan á Misericordia.	176		2
W, Jan nazwany posłuszny.	484		4
S, Jan Patriar. Jerozolim.	41		4
W, B, Jan Paweł od S. Michała.	54		6
W, O, Jan Sanzius Karm.	496		5
S, Jan Syryczyk. Wyzn.	156		2
W Bogu nayprz. O. Jan Tadeusz od S. Elizeusza.	-	364	6
W, B, Jan od S. Urszuli.	246		3
W, B, Jan Ximenius S. J.	159		4
S, Jda.	315		2
S, Idzi Zak. S. Franciszka.	339		4
S, Jędrzey Apostoł.	379 4	426	3

R E J E S T R.

W, O, Jędrzey á Jesu.	352	10
S, Jędrzey Korfyn Bisk. Z. K.	1187	337 4
S, Jędrzey de Chio.	427	1
S, Jędrzey Zoerard.	357	2
S, Jerzy Męcz.	338	1
S, Jeremiaśz Prorok.	358	6
S, Ignacy Bisk. Męcz.	100	4
S, Ignacy de Lojola.	208	5
S, Ildelfons Bisk.	73	9
W, O, Innocenty od S. Leopolda.	431	5
S, Joachim.	227	1
S, Joanna.	53	4
W, M, Joanna od Ducha S.	23	3
S, Joanna Zona Chuza.	412	4
S, Iob.	382	1
B, Jordanus Zak. S. Domin.	1104	140 2
S, Jozef.	701	225 1 484 3
S, Jozef z Arymatthii.	222	2
W Bogu nayprz. O. Jozef á S. MA- RYI Biskup.	1273	151 3
S, Jozef Poeta.	283	4
S, Julián y Basiliffa.	31	1
S, Iulian Bisk.	87	2
S, Iulian Męcz.	220	3
B, Iulianna Falkoneria Panna.	482	1
S, Iulianna Wdowa.	127	2
S, Iulianna Panna y Męcz.	150	1
S, Iulius Kapłan.	96	2
S, Iutta Wdowa.	371	6
B, Iweta Wdowa.	43	4
•	pp 2	S.

R E J E S T R.

S, Izydor Oraćz.		198	4
S, Izydor Bisk.	-	285	1
S, Izydor Męcz. Utrapiionych Patr.		121	4
K. K. K.			
S, Kadokus Bisk.		75	3
S, Kalamanda P. Męcz.		121	5
S, Kaloger Wyzn.		479	1
S, Kaniusz Bisk.	-	419	2
S, Kanon Męcz.	259 2	427	2
S, Kaprazyusz Opat.		434	2
S, Karol Syn S. Brygity.		198	6
S, Kassius Bisk.	-	503	3
S, Katarzyna Bonońska.		192	8
W, Katarzyna z kardony.	373 4	384	4
W, M, Katarzyna od Pocz. N. P. M.		135	5
W, M, Katarzyna od zbawiciela.		167	2
W, M, Katarzyna od JEZUSA.		158	2
W, S, Katarzyna od JEZUSA.		74	11
W, M, Katarzyna od Wcielenia.		323	2
W, M, Katarzyna od Chryst.	12 6	414	2
S, Katarzyna Seneńska.	349 3 35 ¹ 5	353	1
S, Katarzyna Szwedka.		231	1
S, Kaźmierz Królewic.		177	1
W. O. Kaźmierz od S, Anny.		214	4
S, Kentigern Bisk.		43	3
S, Klar.	-	4	10
S, Klicena Panna y Męcz.		388	1
S, Koleta Panna.		181	1
S, Kolumban.		452	1
W, B, Konrad Z. S. Franciszka.		112	8

R E J E S T R.

W Bogu Nayp. O. Konstantyn od ś. L.	174 3
S, Kopres Opat.	222 3
S, Korneli Setnik.	113 10
S, Krotilda Krolowa.	437 3
SSS. Trzey Kròlowie.	19 12
S. Kutbertus Bisk.	227 2
S, Krystyan.	118 5
B, Krystyna.	145 3
S. Krystyna Panna	I 321 I
S. Krystyna Panna Męcz.	382 2
S. Krzysztof Dziecie, Męcz.	234 I
L. L. Ł.	
S. Lambert Męcz.	323 I
S. Longin Męcz.	218 I
S. Landelin	471 4
S. Laurenty Justinian.	25 3
S. Leo Opat	414 I
S. Leo Wyzn.	172 3
S. Leo Papież	500 2
S. Leobardus	59 3
S. Leonides Męcz.	188 I
W. M. Leonora Baptista	501 6
W. M. Leonora od ś. Bartłomieja.	236 3
S. Leucius	38 3
S. Lidwina Panna	317 I
S. Lucian Męcz.	25 2
S. Ludgarda Panna	472 I
S. Ludgajer Biskup.	246 I
S. Lugend	4 9
W. M. Ludowika od Zbawiciela	452 2
	S.

R E J E S T R.

S. Łukasz Ewangelista	379 4
S. Łukasz Wyzn.	174 2
M. M. M.	
S. Macedoniusz	75 2
S. Maciey Apostoł	158 1
W. O. Maciey od S. Franciszka	169 2
W. M. Magdalena Florentina od Krzyża	437 4
W. M. Magdalena à <i>Jesu</i> MARIA	391 2
W. M. Magdalena od S. Jozefa	355 9. 406 5
S. Magdalena <i>de Paxis</i> 300 4 377 1	387 3
	419 3
W. M. Magdalena od Ducha S.	189 4.
S. Makary Opat 7. 1. także.	48 2.
S. Makary Pustelnik	276 3
S. Makteslida Panna.	213 2
B. Małgorzata à <i>Castro</i> Z. ś. Dominika.	315 3
S. Małgorzata z Kantony.	152 2
S. Małgorzata Panna Z. ś. Dominika,	87 4
W. M. Małgorzata od ś. Jozefa.	211 10
W. S. Małgorzata od Matki Boskiej.	196 3
W. S. Małgorzata od Nayśw. Sakram.	421 2
S. Małgorzata Królowa.	456 1
S. Maria Egypcyaka.	280 4
W. M. Maria Agnieszka à <i>JESU</i> .	106 15
	183 4 230 5
W. M. Maria Katarzyna od ś. Jana.	180 4
	284 8
W. S. Marya Katarz. od ś. Onufrego.	441 1
S. Marya Kleophowasza.	296 1
	W.

R E J E S T R.

W. S. Maria od Krzyża.	157 5
W. S. Maria Felix od Matki Bożey.	26 6
W. S. Maria Franciszka od ś. Jana Chrzc.	35 6
W. M. Maria Franciszka od Ducha ś.	462 3
S. MARIA à <i>Gaudio alias</i> od wesela.	358 5
W. Matka Maria Hieronyma od Nayśw. Sakramentu.	340 8
W. M. Maria à JESU.	301 5 445 6.
W. S. Maria à JESU.	467 4
W. S. Maria od Wcielenia Pańskiego.	327 4
	344 4
W. M. Maria Lieffa od ś. Teressy.	61 4
	278 2
S. Maria Magdalena.	232 3
W. M. Maria Magdalena od Nayśw. Sakr.	36 3
W. M. Maria Matgorzata od Anjołow.	428 3
B. Maria de <i>Oegnies</i> .	490 1
S. MARIA de <i>Pace</i> od pokoju.	76 4
S. MARIA de <i>Patientia</i> od cierpliwości.	431 4
S. MARIA à <i>Principio</i> od początku.	25 1
S. MARIA od Opatrzności.	59 1
B. Maria Razzia.	244 II. 406 4
W. M. Maria Teressa od ś. Franciszka.	483 2
W. M. Maria Teressa od ś. Jozefa.	497 3
W. M. Maria od Troycy Przenayśw.	80 8
S. MARIA de <i>Victoria</i> od zwycięstwa.	384 3
S. MARIA à <i>Viridario</i> od Wirydarza.	340 7
S. Marcianna Panna Męcz.	34 3
S. Marcian.	36 1
S. Marek Ewangelista.	343 1

R E J E S T R.

W. M. Marianna od Troycy Przenayśw.	402 2
W. S. Marianna od Troycy Przenayśw.	408 2
W. O. Maryan od ś. Benedykta.	176 2
S. Mamertus Biskup.	284 2
S. Martialis Bisk. Z. Karm.	509 9
S. Martina Panna Męcz.	5 12
S. Martyryusz Mnich.	73 10
SS. Marcin y Jakub Męcz.	354 6
S. Matteusz Apostoł.	372 1
S. Mathilda Kròłowa.	216 2
S. Maxim.	8 3
S. Maxim Męcz.	355 7
S. Maurycy Hetman Męcz.	160 1
W Bogu Nayprz. O. Maurycy od ś. Te- resly.	145 4
S. Maurus,	48 3
S. Mechtildis Panna, 163 4 238 3 4	364 2
SS. Męczennikow. 10000.	488 2
S. Medard Biskup.	449 1
S. Meinrad Pustelnik.	68 3
W. O. Melchior od Matki Bożey.	400 3
S. Michał.	83
W. B. Michał od Apostołow.	56 2
S. Mikołay Biskup.	379 4
S. Mikołay Wyzn.	155 1
B. Mikołay Wyzn. Karm.	281 5
W. O. Mikołay à <i>Jesuu Maria.</i>	261 4 379 5
S. Mochus, Opat.	48 2
S. Monika Wdowa.	366 2
W. B. Moryk.	53 5
	S.

R E J E S T R.

S. Muciusz Opat.	-	285 2
S. Muciusz inny.	-	297 4
S. Muza Panna.	-	280 2

N. N. N.

S. Nicefor Męcz.	-	150 2
S. Nicetas Opat.	-	283 3
S. Nikamon.	-	20 5
S. Norbert.	-	163 3
S. Norbert Arcy-Biskup.		443 1
S. Nowatus Kapłan.		484 1

O. O. O.

S. Obedias Prorok.	-	246 2
S. Odoin Opat.	-	5 11
S. Oliwa Panna.	-	456 2
S. Oliwa Panna Męcz.		437 1
S. Onufry Pustelnik.	-	461 1
S. Oportuna Panna.		336 3
B. Ozanna Panna.	-	479 2
S. Oswaldus Biskup.	-	169 1

P. P. P.

S. Pachomi Opát.	-	378 2
W. Pambo Opat.	-	407 3
S. Papius Męcz.	-	501 3
S. Paschalis.	-	400 2
S. Paschaziusz.	-	430 2
S. Pacient Biskup.	-	26 4
S. Paula.	-	18 5
W. M. Paula Antonina à <i>S. Maria.</i>		15 6
S. Paula Panna nazwana Brodata.		158 3
W. M. Paula Maria à <i>Jesu.</i>	50 7	361 5

R E J E S T R.

W. M. Paula Willefranka Z. Karm.	347 2
S. Paulinus Biskup.	488 1
S. Paweł Apostoł.	78 1 503 2. 507 1
S. Paweł pierwszy Pustelnik.	48 1
S. Paweł nazwany prostakiem.	185 5
S. Pelagia Męcz.	195 1
S. Pelagia Panna y Męcz.	466 1
B. Peregrinus.	358 4
SS. Pergentin. y Laurent. Bracia Mm.	437 2
S. Perpetua Męcz.	185 3
S. Petronella.	430 1
W. Bogu Nayprz. O. Philip Maria od ś. Augustyna.	288 16
S. Philip Neryusz.	421 1
W. O. Philip od Troycy Przenayśw.	165 6
S. Pion Opat.	439 3
S. Piotr Opat.	216 1
W. O. Piotr od ś. Jędrzeja.	527 27
W. B. Piotr od ś. Anjoła.	505 8
S. Piotr Apostoł.	502 1
S. Piotr Celestyn.	404 1
S. Piotr Wyzn.	195 3
S. Piotr Damascen.	154 3
S. Piotr Męcz.	11 2
S. Piotr Męcz. inny.	350 1
S. Piotr M. Dioklecjana pokojowy.	198 2
W. O. Piotr od Matki Bożey.	474 6
W. B. Piotr od Matki Bożey.	349 2
S. Piotr Nolasco.	91 2
W Bogu Naypr. O. Piotr Paweł od ś. Fr.	429 2
S.	

R E J E S T R.

S. Piotr Tomasz Męcz. Z. Karm.	21 6
S. Polikarp Biskup.	82 1
S. Poppo Opat.	80 4
S. Porphyriusz.	162 1
S. Pryska Panna y Męcz.	58 2
S. Patamiana Panna y Męcz.	500 1

Q. Q. Q.

S. Qviriacus Biskup Męczen.	363 1
-----------------------------	-------

R. R. R.

S. Raymud,	23 1
S. Raynald Biskup.	132 3
S. Raynerius.	476 1
S. Regulus Biskup.	266 4
S. Rembertus Arcy-Biskup.	117 1
S. Revocatus Męcz.	187 8
S. Rychard Biskup.	282 2
S. Richarius Kapłań.	345 2
S. Rigobertus Biskup.	14 3
S. Ritta Wdowa.	412 2
S. Robert.	71 2
S. Robert Opat.	447 1
S. Robert Xiążę Lotharing.	393 1
S. Romana Panna.	156 4
S. Romuald.	127 1
S. Roża Witember.	181 2
SS. Rufinus y Valerianus Męcz.	466 3
S. Rupertus Biskup.	247 1

S. S. S.

S. Saba Męcz.	313 2
S. Sabinus Biskup.	132 2

S.

R E J E S T R.

S. Sabinus Xiążę Męcz.	213 1
S. Sadoth Biskup.	153 2
S. Salvius.	37 1
S. Sancius Męcz.	44 1 3
S. Satyrus Dziecie Męcz:	185 3
S. Schariotus Opat.	220 5
S. Scholastryka Panna.	135 4
S. Sebastian Męcz.	64 1
S. Sekundia Panna.	49 5
W. B. Seraphin à Jesu.	434 3
Serca Panny Nayśw. Uroczyfłość.	434 1
S. Severus Kapłan.	147 3
S. Sibillina Panna.	225 2
70 Uczniow, Chryftusowych.	15 5.
S. Sigefridus Biskup.	147 2
S. Sigobert Król.	102 7
S. Silanus Muzyk y Towarzyfze Męcz.	8 2
S. Sylvester.	9 5
S. Symeon Biskup.	154 1
S. Symeon starzec.	112 10
S. Sita Panna.	349 1
S. Siviardus Opat.	172 4
S. Spes Opat.	259 1
S. Stanisław Biskup [Męcz.	375 1
B. Stephana Panna.	9 6
W M. Stefana od Poczęcia N. P. M.	44 7
S. Stephan.	130 2
S. Stephan Opat.	324 1
S. Svibertus Biskup.	172 2

R E J E S T R.

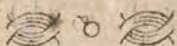
W. O. Symon od ś. Maryi.	161 3
W. O. Symon od ś. Pawła.	313 3
S. Symon Stok. Wyzn. Z. Karm.	395 3
S. Symon Trydentski.	236 2
S. Symon Stylita.	16 2
T. T. T.	
S. Thaleleusz.	186 1
S. Tekla.	132 3
S. Theodemarius.	46 1
W. Theodora Pigveria Z. Karm.	375 2
S. Theodorus Biskup.	336 1
S. Theodosius.	39 5
W. O Theodosius à <i>Jesu.</i>	413 5
S. Theophilus Męcz.	124 1
S. Theophilus pokutujący.	113 11
S. Theotoniuz Wyzn.	154 2
S. M. Theresia od JEZUSA.	13 6 260 3
W. M. Theresia od JEZUSA.	232 4
W. M. Theresia od JEZUSA inna.	329 4
W. M. Theresia od JEZUSA inna.	471 5
W. M. Theresia od Ducha ś.	96 3 493 5
W. M. Theresia od Nayśw. Sakram.	21 7
S. Tomasz z Aquinu.	184 1
W. O. Tomasz Aquinas à <i>Jesu M.</i>	187 9
W. O. Tomasz à <i>Jesu.</i>	422 3
W. O. Tomasz od ś. Jana Chrzciciela.	93 2
S. Timotheusz.	379 4
S. Titus.	14 1
S. Torpes Męcz.	399 1
S. Torellus Wyzn.	220 4
	W.

R E J E S T R.

U V. W.

S. Urban.	194 4
S. Ursinus Biskup.	326 1
W. Brat Valenty od ś. Jana Chrzc.	74 12
S. Valentinus Biskup y Męcz.	145 2
S. Valerius Męcz.	466 3
S. Vanningus.	34 4
S. Vastus.	325 2
S. Vedastus Biskup.	125 2
S. Venera Panna Męcz.	497 2
S. Verdiana Panna.	102 6
S. Venerus Męcz.	328 1
S. Veronika.	117 2
B. Veronika.	44 5
S. Vieterpus Biskup.	294 1
S. Victoria Panna Męcz.	136 2
S. Vilhelmus.	289 1
S. Vinvalocus Opat.	175 1
S. Viltkindus.	23 2
S. Viventius.	43 2
S. Vodalus od Febry Qwartany Patron.	121 3
S. Volbodus Biskup.	332 1
S. Volphelmus.	336 2
S. Vulpianus Męcz.	282 1
S. Vulstanus.	63 2
S. Wacław Męcz.	179 1
S. Wincety Ferreryusz.	287 1
W. O. Wincety od S. Ludwika.	155 3
W. B. Wincety od S. Stańsława.	143 10
S. Władysław Król.	499 1
S. Woyciech Arcy-Biskup.	339 2
Z. Z. Z.	
S. Zoilus Męcz.	499 2

Na W. B. C. N. P. M. y WW.
SWIĘTYCH Honor.



R E J E S T R

RZECZY OSOBLIWYCH

Ktòre w tey Księdze zawierają się.

A. A. A.

<i>Agnus DEI</i> Rzymkie.	-	561	1
Aktow wewnętrznych nadgroda.		486	2
Allélujja co znaczy?	-	535	1
Anielskie pozdrowienie jak przyjemne jest Bogu y Pannie Nayśw.?	240 5	241	6
Anioł Stroż.	-	489	3
Appetyt nieporządny jakże złe?		124	3

B. B. B.

Bankiet szczęśliwy.	-	12	4
Bazylianow Reformacya.		352	10
Bałwochwálstwo Duchowne.		438	1
Balamuctwo, Bayki.	-	390	1
Beatyfikacya ś. n. O. Jana od Krzyża.		335	9
Beatyfikacya S. Maryi Magdaleny <i>de</i> <i>Pazis.</i>	-	377	1
Beatyfikacya S. M. N. Theressy.		338	6
Białogłowa w szatach Męskich.		6	14
Boga piękność jaka?		141	4
Bóg nic niezoftawuje czegoby niekaral.		102	9
Bóg za jedno oddaje stokrotnie.		472	2
Bogactwa.	-	344	492 1

Bo-

R E J E S T R.

Bogaćwa cierniem.	539 2
Boleści Najsów. MARYI Panny.	333 6 445 6
	248 9
Bok Zbawiciela.	219 1
Błogosławionych Izcześnieść w Niebie.	142 7 8
Broń Zakonnika jaka jest?	162 3
Bulla Sobotnia,	396 5

C. C. C.

Celle Braci śpiących Najsów. Panna na- wiedza.	151 3
Chwała Niebieska.	51 1
Ciało złodziejem domowym.	131 2
Ciała staranie się zaniedbać trzeba.	533 1
Ciało.	476 5
Ciało z grzechu.	389 3
Ciało w ostrości trzymać trzeba.	479 3
Cnota.	64 2 75 3
Cnota w pośrodku.	16 3
Cnoty jako łańcuchem spojone.	287 3
Cudzych defektów niepatrzeć jakie do- bro?	348 3
Cierpieć dla Boga jakie dobro?	320 9
Cierpliwość	189 4 5 6 46 3 59 3 65 5
Czczenie Panny Najswiętszey.	61 4
Czasem jako szafować mamy?	179 1
Człowiek na co stworzony?	291 1
Człowiek każdy kłamliwy.	508 7
Człowieka dardziej się boją na świecie niż Boga.	430 2

Czł-

R E J E S T R

Człowiek sam Bogu sprzeciwia się.	480 1
Cierniowa Korona.	480 5
Czystość.	31 1 87 2
Czystość zwycięża.	121 2
Czytanie Duchowne.	97 1
Czyścić.	518 m. 18 y 19
Czystość sumnienia.	16 3
Czystość serca.	123 1
Czystości nadgroda.	10 2
Czyność.	229 2

D. D. D.

Defekta y bardzo lekkie, ciężko bywają na tamnym świecie karane.	523 22 21
Dobra Kościelne przywłaszczający.	195 1
Do choru ochotnie uczęszczać jakiey jest zaślugi?	356 7
Domek Lauretański.	379 3
Do Nieba Wstąpienie jak trudne?	185 3
Dośloność Zakonna.	152 2
Dośloność jako może być nabyta?	361 5
Dotykanie w ciałach Błogosławionych.	257 13
Droga do Nieba.	7 3 y 4
Droga do Nieba jedyna przez cnoty.	362 6.
Droga Chrystus.	3 9 1 146 1 562
Drogę Panu gotować co jest.	139 1
Dużey Błogosławioney piękność.	141 6
Dużey w grzechu śmiertelnym stan.	389 3 4 5 6

R E J E S ' T R.

Dusza jako droga?	140 1
Dusza doskonała.	458 3
Dusz staranie jak niebezpieczne?	146 3
Dyscyplina.	483 2
Dyspensacya niezawsze ważna.	468
Do ziemskich rzeczy przyłgnięcie szkodli- we.	161 2 y 3
Dzieściny do Kościoła oddawać po- trzeba.	508 6
Dzień Wielko-Piatkowy.	557
Dzieci albo Młodzi Chrystusa zraniły.	181 1
E. E. E.	
Erekcyja albo postanowienie Prowincyi Karmelitow Boslych.	491 3
F. F. F.	
Ferdynand Wład Luzytański.	441 4
Filip Krol Francuski.	165 6
G. G. G.	
Gody w Kamie Galileyskiej.	20 3
Grzesznik Więzniem.	332 4
H. H. H.	
Habitu odmiana.	229 3
Herakliusz Cesarz.	22 10
Honor.	155 2
Honor y Bogactwa.	440 2
Honor własny.	344 2
Honoryusz III. Papież.	94 3
I. I. I.	
Jałmużna.	253 72 4

R E J E S T R.

JEZUSA Katem Nieczystość.	294 1
JEZUSA Imie.	7 1
JEZUS Opuszczony.	293 3
JEZUS Ubiczowany.	243 9
Język.	17 4
Inklinacya albo skłonienie Zakonne.	110 4
Intencya dobra.	185 2
S. Jozef ofobliwy w kaźdey potrzebie Patron.	228 2
Julian Apostata.	363 1
K. K. K.	
Kalwina śmierć.	424 3
Kamienie drogie w ferca.	313 3
Kana Galilei.	20 3
Kapłan zły.	28 11
Kapłana złego gorsza śmierć.	524 25
Kapłani zli rzadko bywają zbawieni.	524 23
Karmelici Bracia N. P. M.	89 5
Karmelita Bosly na co powołany?	487 2
Karmelitański Zakon.	206
Jegoż potwierdzenie.	94 3
Kazanie.	175 2
Kaznodziejom co trzeba zachować?	475 7
Każdy człowiek kłamliwy.	508 7
Kochać Boga co jest?	271 3 423 3
Kochać Boga jest bardzo wielkie Boskie Błogosławieństwo.	339 4
Kochającemu Boga wszystko jest szczę- śliwe.	492 2

R E J E S T R.

Kochać Boga mogą równie uczeni y nieuczeni.	340 5
Kommunia godna.	315 2 5572
Kommunia niegodna.	43 4 184 6
Kłątwa.	361 3
Kościoł.	72 4
Kościoły uciskający.	14 3
Krzyża Symbolum.	364 3
Krzyż.	196 3
Krzyż Pochodnią.	388 1
Krzyż Zwierciadłem.	493 5
Krzyż Droga do żywota.	475 3
Krzywoprzyśięstwo.	507 4
Kradzież na przyszłym świecie jak bywa karana?	513 12

L. L. L.

Leniſtwo.	101 5
Lekkomyślność niestateczność.	227 2
Lekkomyślność Bogu y Niebu obrzy- dliwa.	115 1

Ł. Ł. Ł.

Łzy.	362 1
Łzy za Grzeszników wylane, Chrystu- fowi bardzo przyjemne.	473 4

M. M. M.

Magistra Nowicyuszow krotka Inſtru- kcyą.	416 3
Mądrość.	224 1
Męka Chrystusowa.	9 7

Me-

R E J E S T R.

Męczeństwo bez miłości nic nie jest.	50 2
Męczennikami Wszyscy być mogą.	420 1
Męczenn. jak naśladować możemy?	502 1
Małżonkow nadgroda w Niebie.	515 14
Mieysce na modlitwę jakie obierać po- trzeba ?	488 3
Milczenie.	18 6
Miłość. 15 6 69 3 279 1 282 1	414 3
Miłość Boska.	573 1
Miłość Boska jak się nabyć może?	270 2
	217 2
Miłość Boska na czym zawisła?	347 3
	146 2 149 2
Miłość Boska którym bywa pozwolona?	573 1
Miłości doświadczenie.	314 2 332 2 423 3
Miłości Boskiej skutki.	350 3 461 2
Miłości Boskiej znaki.	466 3 494 3
Miłość Boska.	65 5
Miłości Boskiej przeszkody.	418 2
Miłość wszystko może.	563 2
Miłości wielkości równa zapłata w Nie- bie.	572 1
Miłość Boska chcącym bywa dana.	525 25
	575 1
Miłość Nieprzyjaciół.	143 10
Miłość ku krewnym y powinowatym w Zakonie, jak bywa na tamtym świecie karana?	525 25
Miłość własna.	155 2
	Mi-

R E J E S T R.

Miłość bliźniego.	461 2 353 2 169 2
Miłość bliźniego nieporządna.	189 2
Miłość bliźniego jaka być powinna?	353 2
Miłości bliźniego znaki.	388 2
Modlitwa.	48 3
Modlitwa odpędza y zwycięża szata- now.	548 I
Modlitwa jest drzwiami.	568 I
Modlitwa prosta czego potrzebuje?	237 2
Modlitwy Fundamentem pokora.	298 I a ^ę do 3
Mowa Chrześcianina jaka ma być?	279 I
<i>Miserere mei DEUS</i> Zmiłny się nademną Boże.	235 I
Mszy świętey ofiara.	46 2
Muzyka Niebieska.	114 13
Myśli złe.	289 I
N. N. N.	
Nabożeństwo do Panny Najśw.	87 4 63 4
Nabożeństwo do SS. Pańskich.	492 I
Napomnienie.	97 I
Nawrocenie się S. Augustyna.	369 2
Nawrocenia się do Boga nie trzeba odkładać.	371 I
Nauka.	472 3
Najświętszy Sakrament.	64 3
Natchnienia Boskie.	486 3
Nauczyciel dobry jak jest pożyteczny?	274 22
Najmnieyszemi rzeczami nie trzeba pogardzać.	II 3 Na.

R E J E S T R.

Narodzenie Chrystusa Pana.	397 6
Nadzieja.	47 1
Nadzieję każdą na Bogu trzeba pokła- dać.	435 1
Nestoryusz.	89 5
Niedziela z kąd się nazywa dniem Pań- skim?	529 1
Niedziela między Oktawą Trzech Królów.	529
Niedziela 2. po Trzech Królach.	530
Niedziela 3. 4. po Trzech Królach.	533
Niedziela 5. 6. po Trzech Królach.	535
Niedziela 1. Postu.	545
Niedziela 2. Postu.	547
Niedziela 3. 4. Postu.	549
Niedziela 5. Postu.	551
Niedziela Kwietna.	553
Niedziela Przewodna.	566
Niedziela 2. 3. 4. po Wielkieynocy.	567
	568
Niedziela Świąteczna.	573
Niedziela Zapustna.	539
Niedziela Starozapustna.	535
Niedziela Mięsozupustna.	537
Niedbalstwo.	117 1
Niedbalstwo w wychowaniu potomstwa przyczyną potępienia.	490 1
Nieszpory w post czemu mówią się przed Obiadem?	542
Nikt niemoże dwom Panom służyć.	330 2

R E J E S T R.

Nieżgoda.	152 1
Nowicyusza Proba.	418

O. O. O.

Obecność Boska.	466 2
Obżarstwo.	328 2
Obyczajow innych patrzeć nietrzeba.	195 2
Obserwancya Zakonna.	21 7 169 2
Oczy.	502 5
Oczyszczenie Nayśw. MARYI Panny.	108 1
Oddanie się na wolą Boską.	235 1
Od Bolu zębów y głowy Patronka.	131 1
Ode dworu uciekać potrzeba.	287 1
Oderwanie się od stworzenia jakie dobro?	498 n. 3
Od Febry Kwartany Patron.	121 3
Oko Nieprzyjaciel duszy.	216 1
Od ognia Patronka.	120 1
Od powietrza Patronka.	300 3
Odkładanie do jutra przyczyną potę- pienia.	283 5
Opilstwo albo pijaństwo.	508 5
Od niepogod Patronka.	121 5
Ostatnie Pomazanie.	319
Osobliwość.	105 13 y 14

P. P. P.

Panna Nayśw. sług swoich broni.	160 2
	209 7 8
Panna Nayśw. ciefzy pracujących.	216 2
Panna	.

R E J E S T R.

Panna Nayśw. wszelkiego honoru ktòry być może naygodnieysza.	196 1
Panna Nayśw. Opiekunka żyjących w czyłtości.	297 3
Panny Nayśw. ślug szczęśliwość.	521 2 463 3
Pamiętka męki Chrystusowey.	559 1
Pasterza prawdziwego Chrystusa, owce to jest dusze pilnować powinne.	567
Paweł V. Papież.	91 3
Panieństwo.	87 2
Pierścień S. Jozefa.	70 1
Piekło.	30 14
Piekło dla nieobserwantow.	154 2
Pieniądze.	274 2 1
Piękność Ciał Uwielbionych.	250 7
Pociechy u Boga szukać potrzeba.	296 1
Pijaństwo.	508 5
Pokora.	7 2 48 2
Pokory jako nabyć?	348 2
Pokufa.	196 3 500 2 253 2
Pokusy niezaraz odrzucone przyczyną potępienia.	447 3
Pokuta.	558 5
Pokuta miłą przynosi śmierć.	324 2
Pokoy duszy spoczynek JEZUSOWI.	451 1
Pokoju strzedz potrzeba.	498 1
Pokoy prawdziwy na czym zawisł?	567 1
Pomsta.	3 7
Poznanie Boga pobudką doskonałości.	568 2

R E J E S T R.

Poznanie siebie samego.	540 2
Poznania siebie samego jak dostąpić?	
Poznanie Boga pokojem duszy.	532 I
Poślubienie.	70 I aż do 3 87 4
Popielec albo dzień Popielcowy.	540
Postać w przyszłym Ciał Zmartwych- wstaniu.	249 6
Post.	156 3
Posłuszeństwo.	42 2 3
Posłuszeństwo dodaje sił.	451 2
Poszlubienia duchowne.	71 y I aż do 4
Posłuszeństwo jakie być powinno.	235 3
Powonienie.	257 12
Początek ciężki.	482 2
Powołani nie wszyscy przeznaczeni.	441 I
Powołanie do Zakonu nie zawsze od Boga.	416 3
Pragnienie rzeczy wiecznych.	394 I
Pragnienie widzenia Boga.	437 4
Praca.	51 I 68 I
Praca z posłuszeństwa bardziej się Bogu podoła, niż modlitwa.	460 4
Praca podoła się Niebu.	224 I
Prace dla Boga podjęte, za Męczeństwo w Niebie poczytane bywają.	116 3
Prace wewnętrzne.	445 7
Pralaci albo Przełożeni jako mają być szanowani?	218 3
Prostota Zakonna.	416 3
Prostota Święta.	416 3
Przył-	

R E J E S T R.

Przyłgnięcie takie jako znieść?	317 2
Przyjaciół Boskich mało.	242 2
Przyjaźni stworzenia co są?	236 3
Przeciwności.	192 9
Przestawania ze świeckimi strzedz się potrzeba.	462 2
Przysięga.	383 I
Proźnowanie.	93 I
Prześladowanie.	192 9
Przełożony.	28 II
Przełożonych złych niezdziwliwość.	84 2
Przełożeni.	51 I
Przełożonych karanie za grzechy poda- nych.	522 20
Przykładami Świętych do cnot podnie- siony być umysł powinien.	467 2 506 2
Ptafzeta Soraktes nazwane czynią kom- passyą nad cierpiącym Chrystusem.	557 I
Ptafzyna przez lat 300 śpiewająca.	251 9
Pycha.	105 13

R. R. R.

Rachunek sumnienia.	233 I
Ray.	526
Reguły Karmelitańskiej Mitygacya.	149 4
Reguły y Konstytucyi obserwancya.	15 6
Reguła.	2 4
Rok Nowy.	2 3
Relaxacya Zakonow początek zkąd?	417
	505 8
	Re-

R E J E S T R.

Respekta ludzkie.	404 3
Rekreacya.	424 2
Rożaniec.	79 2
Rozkofzy wzgarda.	229 3
Rozmowa Duchowna Bogu y Aniołom bardzo przyjemna,	424 2

S. S. S.

Sąd Boski.	27 7. aż do 14.
Sąd niesprawiedliwy.	507 2
Sąd zuchwały.	287 1
Sen.	341 2
Serce.	351 7
Skromność oczu.	72 6
Słuch.	251 9
Słudzy Naysw, Panny być potępieni nie- mogą.	354 5
Służyć Bogu jest to Królować.	361 4
Służyć Bogu bardzo wielka szczęśliwość.	409 1
Smiech.	470
Smutek zbyteczny szkodliwy.	271 4
Smak w Ciałach Błogosławionych.	257 11
Smierć szczęśliwa.	12 5
Smierć szczęśliwa kochającego Boga.	454 2
Smierć szczęśliwa sług Panny Nays.	634
Smierć nikomu nieprzepuszcza.	483 1
Smierć prawdziwego Karm. Bosk.	467 4
Smierci godzina straszna.	179 2
Smierci pamiątka.	72 4

Sobo-

R E J E S T R.

Sobota Wielka.	559
Spowiednik.	233 2
Spowiedź.	191 6
Spowiedzi do jutra nietrzeba odkładać.	157 1
Spiących skromnie P. Nays. odwiedza.	231 1
Spoczynku gdzie szukać?	217 2
Sprawy powierzchowne są duszy szkodliwe	
Srzoda Wielkiego Tygodnia.	556
Starość albo stateczność w dobrym.	152 1
Stół.	446 1
Sumnienie dobre.	133 1
Surowość w Przełożonych chwalebna.	264 1
Suknie bogate niepodobają się Bogu.	400 1
Świat.	41 1
Świata próżności.	159 1
Świat niczym, próżnością.	299 2 aż do 3
Świat co jest?	333 5
Światowa szczęśliwość prawdziwa nę- dza.	491 1
Światowe radości co są?	320 2
Światu pogardzenie.	58 1
Szkaplerz.	396 4
Szkrupuły.	80 6
Szlub albo <i>Votum</i> niezabiegania o do- stojeństwo.	504 6
Szatan spraw naszych Censor.	447 2
Szatan w Kościele.	7 1
Şzczęśliwym być na tym świecie y na tamym niepodobna.	355 1
Szukających siebie Bóg nieporzuca.	437 2
	T.

R E J E S T R.

T. T. T.

Tańce, skakania.	331 1
Teofil Cesarz.	94 4
Tondal żołnierz.	511 11
Towarzystwa złego chronić się potrzeba.	462 1
Trwałość albo dotrwanie.	162

U U. U.

Ubostwo.	130 3
Ubogich ucisnienie.	508 4
Ucisnienie ubogich y sierot.	508 4
Umartwienia nadgroda.	229 2
Umiejętność z presumcją nic nieważy.	326 1
Utrapienie.	75 3 224 2 237 3 294 1
Utrapiionych Patronowie.	121 4 y 5
Utrapiionych dla Boga Panna Nayśw.	odwiedza. 65 4
Uwłaczający.	93 1

W. W. W.

Wiara.	532 2
Wiek na przyszłym Ciał Zmartwychwsta- niu.	248 4
Wieczerza.	557
Wieczność.	213 1
Wesele prawdziwe które jest?	.
Wdzięczność.	529
Widzenia Boga jaka szczęśliwość?	141 3 6
Widzenie Błogosławione.	341 1
Widzenie niektòrego Zakonnika straszne.	518 17

Wi-

R E J E S T R.

Widzenie w Ciałach Błogosławionych.	257 8
Wielki Tydzień.	555
Wigilia Zielonych Świątek.	573
Wina zbyteczne zażywanie przyczyną potępienia.	490 1
Wiosna.	584
Wniebowstąpienie Pańskie.	571
Woda święcona.	120 1
Wola nasza z wolą Bożą zgodzać się powinna.	112 10
Wola własna.	297 3 248 23
Władysław Jagiełło.	181 3 155 1
Władysław Król Polski.	432 7
Wstąpienie do Zakonu jest wstąpienie na Krzyż.	172 3
Wstrzemięźliwość. 9 1 117 1 326 1 330 1	
Wzgarda świata.	58 1 59 3 325 2
Wzgarda siebie samego.	19 3
Wzgarda rzeczy Ziemskich.	62 1
Wzgardzić rzeczy Ziemskie jaka załuga?	425 2 409 2

X. X. X.

Xięga żywota y ktorzy godni są żeby do niej byli wpisani.	33 2 aż do 3
Xięgi Heretyckie.	290 2

Z. Z. Z.

Zakonnika ułożenie za Klasztorem jakie być powinno?	401 1
Zakonnika obowiązanie.	263 2
Zakonnikom których słow naybardziej . wystrzegać się potrzeba?	173 2

R E J E S T R.

Zakonnikow nadgroda w Niebie.	510	16
Zakonnik frasobliwy o siebie co jest?	506	9
Zakonny stan co jest?	333	5
Zaprzeczenie się siebie samego.	193	338 2 341 2
Zemsta.		3 7
Zie.e Farbierzow.	113	12
Zima.		584
Zadość.	93	1
Zaślugi Chrystusa Pana.	115	2
Zle iść za własnym rozsądkiem.		
Zmartwychwstanie Chrystusa Pana.	248	2.
Zmartwychwstanie przyszłe ciał naszych.		248 3
Zmyślow pilnować potrzeba.	324	1
Znamie duży Chrześcijański.	335	1
Zwiastowanie Najsów. MARYI Panny.	237	1 2 3
Zydzi.		552
Zwycięstwo siebie samego.		352 9
Zycia ostrość.	156 2	176 1 220 4
Zycia Krótkość.		241 1
Zycia ciężkość Nieba przyjemna.		115 1
Zycie dobre z Męczeństwem rowney zaślugi.	62	1
		475 1 724 7
Zycie nasze z życiem Chrystusowym stosować się powinno.		567 1 2
Zycie doskonałe za Męczeństwo się poczyta.	472	1
Zycie ludzkie co jest?	344	1
Zycie Zakonne co jest?	371	2

Bogu w Trojcy Przenajsświętszey jedynemu y
Matce jego Najswiętszey MARYI Pannie
Cześć y chwala na wieki wiekow Amen.

